

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 44. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 6 listopada 2025 r.  
(drugi dzień obrad)

Warszawa  
2025



## SPIS TREŚCI

### 44. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 6 listopada 2025 r.)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Filip Kaczyński . . . . . 141

#### Punkt 16. porządku dziennego: Pytania

##### w sprawach bieżących

Poseł Mariusz Krystian . . . . . 142

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Władysław Teofil Bartoszewski . . . . . 142

Poseł Władysław Kurowski . . . . . 143

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Władysław Teofil Bartoszewski . . . . . 143

Poseł Czesław Hoc . . . . . 144

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Tomasz Maciejewski . . . . . 144

Poseł Barbara Bartuś . . . . . 145

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Tomasz Maciejewski . . . . . 146

Poseł Artur Jarosław Łącki . . . . . 146

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Arkadiusz Marchewka . . . . . 146

Poseł Marek Tomasz Hok . . . . . 147

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Arkadiusz Marchewka . . . . . 148

Poseł Adam Dziejdzic . . . . . 148

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii

Konrad Wojnarowski . . . . . 149

Poseł Adam Dziejdzic . . . . . 149

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii

Konrad Wojnarowski . . . . . 150

Poseł Kamil Wnuk . . . . . 150

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

i Technologii Tomasz Lewandowski . . . . . 150

Poseł Kamil Wnuk . . . . . 151

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

i Technologii Tomasz Lewandowski . . . . . 152

Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . . 152

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Stanisław Bukowiec . . . . . 153

Poseł Anita Kucharska-Dziejdzic . . . . . 153

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Stanisław Bukowiec . . . . . 154

Poseł Grzegorz Płaczek . . . . . 154

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii

Konrad Wojnarowski . . . . . 155

Poseł Grzegorz Płaczek . . . . . 156

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii

Konrad Wojnarowski . . . . . 156

Poseł Maria Koc . . . . . 156

Zastępca Prokuratora Krajowego

Marek Jamrogowicz . . . . . 157

Poseł Anna Milczanowska . . . . . 158

Zastępca Prokuratora Krajowego

Marek Jamrogowicz . . . . . 158

Poseł Monika Wielichowska . . . . . 158

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

i Technologii Michał Jaros . . . . . 159

Poseł Monika Wielichowska . . . . . 160

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

i Technologii Michał Jaros . . . . . 161

Poseł Maria Małgorzata Janyska . . . . . 161

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Maciej Lasek . . . . . 162

Poseł Bożena Lisowska . . . . . 163

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Maciej Lasek . . . . . 163

Poseł Urszula Rusecka . . . . . 164

Poseł Jan Mosiński . . . . . 164

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Małgorzata Baranowska . . . . . 164

Poseł Bożena Borys-Szopa . . . . . 165

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Małgorzata Baranowska . . . . . 166

#### Punkt 17. porządku dziennego: Informacja

##### bieżąca

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk . . . . . 166

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Hanna Majszczyk . . . . . 167

Poseł Barbara Bartuś . . . . . 169

Poseł Marek Sowa . . . . . 169

Poseł Adam Dziejdzic . . . . . 169

Poseł Waldemar Andzel . . . . . 170

Poseł Zofia Czernow . . . . . 170

Poseł Lidia Burzyńska . . . . . 170

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska . . . . . 171

Poseł Ryszard Wilk . . . . . 171

Poseł Małgorzata Pepek . . . . . 171

Poseł Anna Paluch . . . . . 172

Poseł Krzysztof Gadowski . . . . . 172

Poseł Andrzej Kryj . . . . . 173

Poseł Maciej Małecki . . . . . 173

Poseł Bożena Lisowska	173
Poseł Urszula Rusecka	174
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	174
Poseł Bożena Borys-Szopa	174
Poseł Konrad Frysztak	175
Poseł Andrzej Kosztowniak	175
Poseł Krystyna Sibińska	175
Poseł Robert Gontarz	175
Poseł Krystyna Skowrońska	176
Poseł Agata Wojtyszek	176
Poseł Małgorzata Niemczyk	176
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	177
Poseł Robert Jagła	177
Poseł Patryk Wicher	177
Poseł Paweł Masełko	177
Poseł Rafał Weber	178
Poseł Henryk Szopiński	178
Poseł Władysław Kurowski	178
Poseł Łukasz Ściebiorowski	179
Poseł Grzegorz Lorek	179
Poseł Mateusz Bochenek	179
Poseł Janusz Kowalski	180
Poseł Tomasz Kostuś	180
Poseł Wioletta Maria Kulpa	180
Poseł Elżbieta Anna Polak	180
Poseł Czesław Hoc	181
Poseł Alicja Łuczak	181
Poseł Renata Rak	181
Poseł Ewa Leniart	181
Poseł Piotr Lachowicz	182
Poseł Agnieszka Ścigaj	182
Poseł Dorota Marek	182
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	182
Poseł Mariusz Krystian	183
Poseł Paweł Sałek	183
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	183
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	184

**Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych**

Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk	185
Poseł Andrzej Gawron	186
Poseł Tomasz Kostuś	186
Poseł Jacek Tomczak	187
Poseł Piotr Górnikiewicz	188
Poseł Ryszard Wilk	188
Poseł Marcin Józefaciuk	188
Poseł Grzegorz Lorek	189
Poseł Małgorzata Pepek	189
Poseł Marek Gróbarczyk	189
Poseł Tadeusz Tomaszewski	189
Poseł Andrzej Gawron	189

Poseł Ryszard Wilk	190
Poseł Janusz Kowalski	190
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop	190

**Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych**

Poseł Sprawozdawca Agnieszka Maria Kłopotek	191
Poseł Janusz Kowalski	192
Poseł Joanna Frydrych	193
Poseł Mirosław Adam Orliński	193
Poseł Norbert Pietrykowski	194
Poseł Dariusz Wieczorek	195
Poseł Witold Tumanowicz	195
Poseł Michał Połuboczek	196
Poseł Witold Tumanowicz	196
Poseł Marek Gróbarczyk	196
Poseł Grzegorz Lorek	197
Poseł Małgorzata Pepek	197
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek	197
Poseł Norbert Pietrykowski	197
Poseł Andrzej Gawron	197
Poseł Klaudia Jachira	198
Poseł Ryszard Wilk	198
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	198
Poseł Janusz Kowalski	199
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	199

**Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług**

Poseł Sprawozdawca Norbert Pietrykowski	200
Poseł Janusz Kowalski	200
Poseł Dorota Marek	202
Poseł Mirosław Adam Orliński	202
Poseł Norbert Pietrykowski	203
Poseł Dariusz Wieczorek	203
Poseł Witold Tumanowicz	204
Poseł Ryszard Wilk	204
Poseł Bożena Lisowska	204
Poseł Witold Tumanowicz	204
Poseł Marek Gróbarczyk	205
Poseł Małgorzata Pepek	205
Poseł Norbert Pietrykowski	205
Poseł Lidia Czechak	205
Poseł Izabela Bodnar	206
Poseł Ryszard Wilk	206
Poseł Jerzy Meysztowicz	206
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	206

*(Przerwa w posiedzeniu)*

## Wznowienie obrad

### **Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o nadzorze nad ogólnym bezpieczeństwem produktów**

Poseł Sprawozdawca Robert Jagła . . . . .	207
Poseł Olga Ewa Semeniuk-Patkowska . . . . .	208
Poseł Paweł Masełko . . . . .	209
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	210
Poseł Rafał Komarewicz . . . . .	211
Poseł Arkadiusz Sikora . . . . .	211
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	211
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	212
Poseł Lidia Czechak . . . . .	212
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	213
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	213
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	213
Poseł Wiesław Krajewski . . . . .	213
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	214
Poseł Anna Baluch . . . . .	214
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	214
Poseł Ryszard Terlecki . . . . .	214
Poseł Krzysztof Lipiec . . . . .	215
Poseł Piotr Polak . . . . .	215
Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Daniel Mańkowski . . . . .	215

### **Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce**

Poseł Sprawozdawca Waldemar Ślugocki . . . . .	217
Poseł Bartłomiej Wróblewski . . . . .	218
Poseł Łukasz Horbatowski . . . . .	219
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	219
Poseł Ewa Szymanowska . . . . .	219
Poseł Dorota Olko . . . . .	220
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	221
Poseł Marta Stożek . . . . .	221
Poseł Lidia Czechak . . . . .	221
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	222
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	222
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	222
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	223
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	223
Poseł Łukasz Schreiber . . . . .	223
Poseł Marek Subocz . . . . .	223
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	224
Poseł Robert Warwas . . . . .	224
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	224
Poseł Krzysztof Habura . . . . .	224
Poseł Ryszard Wilk . . . . .	225
Poseł Łukasz Ściebiorowski . . . . .	225
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maria Mrówczyńska . . . . .	225

### **Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji**

### **oraz Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski . . . . .	227
Poseł Andrzej Gut-Mostowy . . . . .	227
Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . .	228
Poseł Stanisław Tomczyszyn . . . . .	229
Poseł Żaneta Cwalina-Sliwowska . . . . .	230
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	231
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	231
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	231
Poseł Łukasz Ściebiorowski . . . . .	232
Poseł Lidia Czechak . . . . .	232
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	232
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	233
Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . .	233
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	233
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	234
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	234
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	234
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	234
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	235
Poseł Krzysztof Habura . . . . .	235
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	235
Poseł Andrzej Gut-Mostowy . . . . .	235
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś . . . . .	236
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	237

### **Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Waldemar Ślugocki . . . . .	238
Poseł Anna Paluch . . . . .	239
Poseł Waldemar Ślugocki . . . . .	240
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	240
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic . . . . .	241
Poseł Michał Połuboczek . . . . .	242
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	242
Poseł Marta Stożek . . . . .	243
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	243
Poseł Piotr Paweł Strach . . . . .	244
Poseł Lidia Czechak . . . . .	244
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	245
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	245
Poseł Paweł Sałek . . . . .	245
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	245
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	246
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	246
Poseł Anna Paluch . . . . .	246
Poseł Dariusz Piontkowski . . . . .	247
Poseł Krzysztof Habura . . . . .	247
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	247

Poseł Jarosław Sachajko .....	247
Poseł Ryszard Wilk .....	248
Poseł Kamil Wnuk .....	248
Poseł Elżbieta Burkiewicz .....	248
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska .....	248

**Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski ...	251
Poseł Piotr Uściński .....	252
Poseł Marek Jan Chmielewski .....	253
Poseł Zbigniew Ziejewski .....	253
Poseł Kamil Wnuk .....	254
Poseł Piotr Kowal .....	255
Poseł Ryszard Wilk .....	255
Poseł Michał Połuboczek .....	256
Poseł Witold Tumanowicz .....	256
Poseł Jarosław Sachajko .....	256
Poseł Wioletta Maria Kulpa .....	257
Poseł Witold Tumanowicz .....	257
Poseł Marcin Józefaciuk .....	257
Poseł Grzegorz Lorek .....	257
Poseł Lidia Czechak .....	258
Poseł Iwona Maria Kozłowska .....	258
Poseł Zofia Czernow .....	258
Poseł Mariusz Krystian .....	258
Poseł Sylwia Bielawska .....	259
Poseł Piotr Uściński .....	259
Poseł Robert Warwas .....	259
Poseł Mariusz Popielarz .....	259
Poseł Ewa Leniart .....	260
Poseł Robert Jagła .....	260
Poseł Janusz Kowalski .....	260
Poseł Jarosław Sachajko .....	261
Poseł Marek Jan Chmielewski .....	261
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros .....	261

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Zmiana porządku dziennego**

Marszałek .....	263
-----------------	-----

**Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek .....	264
Poseł Janusz Kowalski .....	264

**Punkt 26. porządku dziennego: Rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku**

**dochodowym od osób prawnych i ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych**

**Głosowanie**

Marszałek .....	265
-----------------	-----

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego**

Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot .....	265
Poseł Marcin Warchoń .....	266
Poseł Karolina Pawliczak .....	267
Poseł Jacek Tomczak .....	268
Poseł Barbara Oliwiecka .....	268
Poseł Michał Połuboczek .....	269
Poseł Witold Tumanowicz .....	270
Poseł Paulina Matysiak .....	270
Poseł Jarosław Sachajko .....	271
Poseł Wioletta Maria Kulpa .....	271
Poseł Witold Tumanowicz .....	272
Poseł Małgorzata Niemczyk .....	272
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos .....	272
Poseł Grzegorz Lorek .....	272
Poseł Marcin Józefaciuk .....	273
Poseł Sylwia Bielawska .....	273
Poseł Janusz Kowalski .....	273
Poseł Lidia Czechak .....	273
Poseł Paulina Matysiak .....	274
Poseł Iwona Karolewska .....	274
Poseł Artur Jarosław Łacki .....	274
Poseł Franciszek Sterczewski .....	275
Poseł Zofia Czernow .....	275
Poseł Jarosław Sachajko .....	275
Poseł Andrzej Adamczyk .....	275
Poseł Rafał Weber .....	276
Poseł Robert Dowhan .....	276
Poseł Agnieszka Anna Soin .....	276
Poseł Marcin Warchoń .....	277
Poseł Monika Wielichowska .....	277
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha .....	277
Poseł Andrzej Adamczyk .....	280

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Monika Wielichowska .....	280
---	-----

**Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym**

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow .....	280
Poseł Janusz Kowalski .....	281
Poseł Magdalena Łośko .....	282
Poseł Mirosław Adam Orliński .....	282
Poseł Wioletta Tomczak .....	283
Poseł Dariusz Wieczorek .....	283
Poseł Witold Tumanowicz .....	284

Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	284
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	285
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	285
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos . . . . .	285
Poseł Agnieszka Anna Soin . . . . .	286
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	286
Poseł Patryk Wicher . . . . .	286
Poseł Artur Jarosław Łącki . . . . .	286
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman . . . . .	287
Poseł Zofia Czernow . . . . .	287

**Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych**

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska . . . . .	288
Poseł Patryk Wicher . . . . .	288
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	289
Poseł Jolanta Zięba-Gzik . . . . .	290
Poseł Wioleta Tomczak . . . . .	290
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	291
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	291
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	292
Poseł Urszula Koszutska . . . . .	292
Poseł Bogumiła Olbryś . . . . .	292
Poseł Agnieszka Anna Soin . . . . .	293
Poseł Patryk Wicher . . . . .	293
Poseł Władysław Kurowski . . . . .	293
Poseł Monika Wielichowska . . . . .	293
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman . . . . .	294
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	294

**Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku Kierownika Zespołu Śledczego Nr 2 Prokuratury Krajowej z dnia 28 października 2025 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Zbigniewa Ziobry**

Poseł Sprawozdawca Jarosław Urbaniak . . . . .	295
--	-----

**Oświadczenia**

Poseł Włodzimierz Skalik . . . . .	297
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	297
Poseł Bartosz Zawieja . . . . .	297
Poseł Władysław Kurowski . . . . .	297
Poseł Patryk Wicher . . . . .	298
Poseł Joanna Wicha . . . . .	298
Poseł Lidia Czechak . . . . .	299
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos . . . . .	299
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	299
Poseł Agnieszka Anna Soin . . . . .	299
Poseł Bogumiła Olbryś . . . . .	300
Poseł Paweł Sałek . . . . .	300
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	301
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	301
Poseł Agnieszka Górka . . . . .	301
Poseł Artur Jarosław Łącki . . . . .	302
Poseł Teresa Pamuła . . . . .	302
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek . . . . .	303
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek . . . . .	303
Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk . . . . .	304
Poseł Renata Rak . . . . .	304
Poseł Monika Wielichowska . . . . .	304

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych**

Poseł Anna Ewa Cicholska . . . . .	305
Poseł Bogumiła Olbryś . . . . .	305
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	305
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	305
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	306
Poseł Kazimierz Bogusław Choma . . . . .	307
Poseł Anna Ewa Cicholska . . . . .	307
Poseł Jacek Czerniak . . . . .	307
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak . . . . .	307
Poseł Barbara Grygorcewicz . . . . .	308
Poseł Robert Jagła . . . . .	308
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	308
Poseł Michał Kowalski . . . . .	308
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz . . . . .	309
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	309
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	309
Poseł Marcin Skonieczka . . . . .	310
Poseł Artur Szałabawka . . . . .	310
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	311



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty, Piotr Zgorzelski, Krzysztof Bosak, Monika Wielichowska i Dorota Niedziela)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dzień dobry państwu.  
Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Filipa Kaczyńskiego, Łukasza Kmitę, Patryka Jaskulskiego oraz Adriana Witczaka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą Filip Kaczyński oraz Łukasz Kmita.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Filip Kaczyński oraz Adrian Witczak.

Bardzo proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Filip Kaczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Finansów Publicznych – godz. 9,
- do Spraw Petycji – godz. 10,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 10,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 10,
- Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 10,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 10,
- Zdrowia – godz. 10,
- Finansów Publicznych – godz. 10.30,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 10.30,
- do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,
- Finansów Publicznych – godz. 13,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 13,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 13,

- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.30,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 14,
- Infrastruktury – godz. 14,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 14,
- Ustawodawczej – godz. 14,
- do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 15,
- Zdrowia – godz. 15,
- Gospodarki i Rozwoju wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 16,
- Obrony Narodowej – godz. 16,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 16,
- Edukacji i Nauki – godz. 17,
- Obrony Narodowej – godz. 17.30. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.**

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Zaczynamy od pytania panów posłów Mariusza Krystiana i Władysława Kurowskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie masowego prześladowania chrześcijan w Nigerii oraz braku działań polskiego rządu na arenie międzynarodowej w celu ochrony chrześcijan przed islamskimi atakami. Pytanie kierowane jest do ministra spraw zagranicznych, w imieniu którego odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan minister Władysław Teofil Bartoszewski.

Bardzo proszę pana posła Mariusza Krystiana o zadanie pytania.

### **Posel Mariusz Krystian:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ostatnich miesiącach słyszeliśmy bardzo wiele w tej Izbie o dramacie w Strefie Gazy, o dramatycznej sytuacji Palestyńczyków, natomiast bardzo mało, w zasadzie nic nie słyhać o równie wielkim, jeśli nie większym dramacie chrześcijan, jaki odbywa się w Afryce – kontynencie, gdzie współcześnie w sposób najbardziej okrutny na świecie i najliczniej prześladowuje się chrześcijan. Nigeria, Somalia, Sudan, Czad, Mali, Burkina Faso – to tylko niektóre z krajów, w których chrześcijanie są poddawani eksterminacji, gdzie dokonuje się ludobójstwa chrześcijan.

Podam państwu taki przykład. To jest opowieść jednej z osób, która doświadczyła takiego prześladowania. Bojownicy podpalali ich domy, domy chrześcijan, gdy ci spali, i atakowali maczetami każdego, kto próbował uciec. Ta osoba dodała również, że była to ludobójcza masakra, bo to nie była zwykła rzeź. Wszystkich ludzi cięli maczetami, niektórych zamknęli, oblali benzyną i podpalili. Niemowlęta zostały spalone żywcem. Tylko przez nieco ponad 200 dni br. zamordowano ponad 7 tys. chrześcijan. Ponadto blisko 8 tys. wyznawców Chrystusa zostało porwanych z powodu swojej wiary i ślad po nich zaginął. Zniszczono 19 tys. kościołów, a ponad 1100 społeczności chrześcijańskich cały czas boryka się z problemem wysiedleń w następstwie tych ataków.

Panie ministrze, Polska należy do kultury chrześcijańskiej, kultury łacińskiej. Jako kraj tej kultury (*Dzwonek*) powinniśmy twardo i odważnie wystąpić w obronie chrześcijan prześladowanych w Nigerii i innych krajach afrykańskich. Jakie działania w tej sprawie podjął polski rząd?

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Zapraszam pana ministra.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:**

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, Polska od lat pozostaje zaangażowana w działania na rzecz poszanowania praw osób należących do mniejszości religijnych. Kwestia ta stanowiła jeden z priorytetów naszego członkostwa w Radzie Praw Człowieka w latach 2020–2022 oraz w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w latach 2018–2019. Z inicjatywy Polski Zgromadzenie Ogólne ONZ w maju 2019 r. przyjęło rezolucję nr 73/296 wprowadzającą Międzynarodowy Dzień Upamiętniający Ofiary Aktów Przemocy ze względu na Religie lub Przekonania, obchodzony 22 sierpnia. Na forum ONZ Polska przewodniczy również Grupie Przyjaciół Ofiar Aktów Przemocy ze względu na Religie lub Przekonania.

W odniesieniu do problemu ataków... To całościowe podejście oparte na szacunku do powszechnie obowiązujących zasad prawa międzynarodowego i praw człowieka cechuje również nasz stosunek do ataków, których ofiarami padają chrześcijanie w Nigerii i innych krajach Afryki. Weryfikujemy doniesienia mówiące o zbiorczej liczbie nawet 7 tys. ofiar w 2025 r. O powadze, z jaką traktujemy ten problem, świadczy choćby to, że nie dalej jak wczoraj w swoim wystąpieniu nawiązał do tego, oprócz konfliktów w Sudanie i Strefie Gazy, wicepremier Radosław Sikorski.

Pozwolą państwo, że zanim wymienię konkretne formy naszego działania, nakreślę najpierw ogólne tło zagadnienia. Spojrzenie na Nigerię wymaga przyjęcia trochę szerszej perspektywy związanej z bezpieczeństwem w tym kraju.

Nigeria, która ma ok. 230 mln mieszkańców, składa się prawie w 50% z chrześcijan, z czego 3/4 to protestanci, a 1/4 – katolicy. Chrześcijanie mieszkają głównie, ale nie wyłącznie, na południu. Muzułmanie mieszkają głównie, ale nie wyłącznie, na północy. Wśród mułmanów jest bardzo duża część ludów nomadycznych, np. Fulani, prowadzących bezustanną, trwającą już od dziesiątków lat wojnę o ziemię i wypychających lud osiadły, wśród którego zdecydowanie przeważają chrześcijanie, z terenów rolniczych po to, żeby wypasać tam bydło. Ta walka trwa już dziesiątki lat i cały czas są ofiary.

Jeśli chodzi o liczbę ofiar, to oczywiście ona była największa w czasie, kiedy Boko Haram w 2009 r. zaczęło swoją zbrodniczą dżihadystyczną działalność, wprowadzając szariat na północy. Rzeczywiście ocenia się, że w ciągu ostatnich 15 lat zostało tam zabitych ok. 50 tys. chrześcijan, ale trzeba podkreślić, że ofiarami zostają również mułmanie, tak z powodu walki o dobra i ziemię, jak i z powodów religijnych. Organizacje dżihadystyczne, które chcą wprowadzić ekstremalną formę islamu, zabijają swoich współwyznawców, którzy wyznają jego troszkę bardziej ograniczoną formę. To dzieje się regularnie.

Szczytem ataków na chrześcijan był rok 2022. Teraz liczba tych ataków spada. Mogę zacytować dane. Bardzo trudno jest o rzeczywiste dane statystyczne, bo z oczywistych powodów bardzo trudno jest to tam badać, natomiast Armed Conflict Location & Event Data, organizacja, która zajmuje się tym globalnie, ocenia, porównując ataki na meczety i ataki na kościoły, że w tej chwili... W szczycie, w 2022 r., było atakowanych 3,5 razy więcej kościołów niż meczetów. Teraz ta proporcja spadła do mniej więcej 2. Liczba zabitych w tej chwili znacząco spadła, ale utrzymuje się na poziomie – w ramach obu religii – ok. 7 tys. rocznie. Przedtem było to 12 tys. rocznie. To wszystko szacunki, bo bardzo trudno jest mieć konkretne dane. Ale nie można tutaj mówić o ludobójstwie chrześcijan. Ludobójstwo to bardzo specyficzny termin prawny, którego się tutaj nie stosuje.

Ponieważ mam mało czasu, powiem tylko, że MSZ oraz Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Abudży zachowują bardzo dużą aktywność w tej kwestii, mo-

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Władysław Teofil Bartoszewski**

onitorując sytuację, weryfikując informacje medialne, bo one są bardzo różne, i sygnalizując stałe zainteresowanie wspieraniem pokojowych relacji międzywzaniowych i międzyetnicznych wobec władz centralnych i lokalnych. Ambasada pozostaje również w stałym kontakcie z dwoma polskimi duchownymi pełniącymi posługę w Nigerii, którzy – w tych dwóch przypadkach – nie sygnalizują problemów (*Dzwonek*) ze strony swoich wspólnot.

Już kończę, panie marszałku.

W najbliższym tygodniu konsultacje polityczne w Nigerii odbędzie podsekretarz stanu w MSZ-ecie pan Wojciech Zajączkowski. Jestem przekonany, że ta tematyka zajmie znaczącą część agendy jego rozmów, tak w MSZ-ecie, jak i w biurze doradców do spraw bezpieczeństwa narodowego.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Władysław Teofil Bartoszewski:**

Kończąc, w tym kontekście...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Za chwilę będzie pan miał jeszcze 2 minuty, panie ministrze. Musimy trzymać się czasu.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Władysław Teofil Bartoszewski:**

Jedno zdanie, panie marszałku.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pan poseł Władysław Kurowski.

Pan minister zaczeka. Będzie pan miał drugą część odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Władysław Teofil Bartoszewski:**

Dobrze. To ja jeszcze mam jedną rzecz...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Niech pan poczeka, panie ministrze.  
Proszę...

**Poseł Władysław Kurowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Codziennosc w Afryce jest taka: przemoc fizyczna, zabójstwa, gwałty, porwania, zniszczenia kościołów, dyskryminacja prawna, presja społeczna, utrudnienia ekonomiczne. To wszystko dotyka chrześcijan w Afryce. W Afryce, która jest kontynentem z najbardziej rozwijającym się chrześcijaństwem. 13 z 20 krajów, w których są największe prześladowania na świecie, znajduje się właśnie na tym kontynencie, w Afryce.

Panie Ministrze! Prosimy o konkrety. Kto i kiedy wystąpi w ONZ w sprawie, o której w tej chwili mówimy? Również w sprawie ludobójstwa, bo nie można wygładzać sytuacji. Kiedy w Afryce codziennie ginie kilkadziesiąt osób, chrześcijan, to to jest ludobójstwo. Kto i kiedy na forum Unii Europejskiej wystąpi z apelem o zaprzestanie tych działań w Afryce? Jakie sankcje ewentualnie rząd polski przewiduje, żeby ukroczyć ten proceder, i czy przyłączy się do Stanów Zjednoczonych (*Dzwonek*), które planują takie sankcje?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Władysław Teofil Bartoszewski:**

Po pierwsze, nie mówimy o ludobójstwie. Proszę nie używać tego słowa nadaremno, bo to jest najwyższa kategoria zbrodni, jaka istnieje. Stanowisko MSZ-u było jasne: mówiliśmy, że nie było ludobójstwa w Gazie, nie ma ludobójstwa w Nigerii. Może to się komuś nie podoba, ale takie jest nasze stanowisko.

Jeśli chodzi o nasze działania, właśnie w tym kontekście wicepremier Radosław Sikorski wystosował wczoraj list do Kai Kallas, wysokiej przedstawicielki Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, w którym wyraził gotowość do podniesienia kwestii ataków na chrześcijan na agendzie Rady do Spraw Zagranicznych, prosząc Europejską Służbę Działań Zewnętrznych o przygotowanie analizy kroków, które Unia Europejska mogłaby w tym celu podjąć.

To nie dotyczy wyłącznie chrześcijan. Tam morduje się masowo również przedstawiciele innych religii. Taka niestety jest sytuacja. Najgorsza sytuacja, jeśli chodzi o wszystkie te państwa, panuje w Sudanie. Jest to, szczerze mówiąc, ignorowane przez spo-

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Władysław Teofil Bartoszewski**

łeczność międzynarodową, niezależnie od tego, czy tam społeczność jest chrześcijańska, muzułmańska, czy wyznaje inne religie, czy są to ateści. To jest jeden z największych problemów humanitarnych, jakie w tej chwili mamy na świecie. A jest to problem rzeczywiście pomijany, bo jest niewygodny. Tam mamy do czynienia z relokacją, przymusowym wysiedleniem ok. 6 mln ludzi i masowymi, konsekwentnie prowadzonymi od wielu lat zabójstwami tych ludzi w celach materialnych, w celach eksploatacji kobiet, w celach religijnych i wszystkich możliwych innych. To jest bardzo złożona sytuacja, bo mamy tam do czynienia również z wojną domową, mamy do czynienia z wojnami w Sudanie Północnym i w Sudanie Południowym. I nie ma na to na razie skutecznej odpowiedzi społeczności międzynarodowej.

Ale oczywiście, jeśli chodzi o sprawę Nigerii, monitorujemy wypowiedzi pana prezydenta Trumpa, stosunek amerykański do tej kwestii, również bardzo zbalansowane odpowiedzi władz nigeryjskich, które temu zaprzeczają. Dlatego minister Sikorski zaczął robić kroki, żeby podjąć tę sprawę na poziomie Unii Europejskiej.

*(Poseł Władysław Kurowski: Kiedy?)*

Wczoraj napisał list w tej materii, mówiąc, że chce to podjąć. W pierwszym kroku oficjalnie zwrócił się do pani Kai Kallas, żeby to podjąć na forum unijnym.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie ministrze.

Dziękuję bardzo państwu.

Chciałem serdecznie przywitać młodzież i opiekunów z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marszewie w powiecie pleszewskim. Witam was serdecznie. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Andrzeja Grzyba, którego też serdecznie pozdrawiam.

Przechodzimy do następnego pytania.

Dziękuję, panie ministrze, za obecność.

Posłowie Czesław Hoc oraz Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie w sprawie zapaści w opiece zdrowotnej, wstrzymywania przyjęć pacjentów do szpitali lub dramatycznego opóźniania wizyt, w tym pacjentów onkologicznych, likwidowania oddziałów i widma zamykania szpitali powiatowych. Pytanie to jest skierowane do ministra zdrowia, w imieniu którego odpowie podsekretarz stanu pan minister Tomasz Maciejewski.

Bardzo proszę pana posła Czesława Hoca o zadanie pytania.

**Poseł Czesław Hoc:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W ochronie zdrowia larum grają. Jest dramat. To już jest bezpośrednio zagrożenie dla zdrowia i życia Polek i Polaków. Szpitale toną w długach, tracą płynność finansową – komornicy weszli do szpitali i dobrze się mają. Wstrzymywane są przyjęcia do szpitali, w tym, o zgrozo, pacjentów onkologicznych. Operacje są odkładane. Następuje likwidacja niektórych oddziałów szpitalnych. Wstrzymane są nabory do programów lekowych, co zagraża zdrowiu i życiu pacjentów ciężko i przewlekle chorych. Wydłużają się horrendalnie kolejki do lekarzy specjalistów.

A miało być lepiej i więcej. Lekarz miał dzwonić do pacjenta i pytać o jego zdrowie, miało być płacone za wizytę prywatną specjalistyczną i zniesienie limitów przyjęć do szpitali, a w każdej szkole – gabinet stomatologiczny i bon stomatologiczny. Najpierw była pani minister, która mieniła się wróżką z czarodziejką różdżką – nie wyszło. Obecna pani minister zamiast strategii przedstawia projekt likwidacji 1/3 szpitali. Nade wszystko w kampanii oszukano społeczeństwo i pacjentów. Próbuje się teraz pozbawić szpitale szlachetnej idei, misji i służby wobec pacjenta na rzecz chłodnej procedury, ekonomii i chęci zysku. To bardzo boli i jest przykre. Obecnie w Narodowym Funduszu Zdrowia jest dziura na 14 mld zł. Dołożono 3,5 mld zł. To jest kropla w morzu potrzeb. Na 2026 r. planuje się 26 mld, a nawet 50 mld będzie brakować w Narodowym Funduszu Zdrowia. A przecież chwalcie się, że jest wzrost gospodarczy i macie duże środki z KPO. Co z tymi środkami? Quo vadis? Dokąd zmierzacie?

Pytanie: Czy upadek, deprecjacja szpitali jest po to, by je potem zamykać, a następnie je prywatyzować? A co zrobicie ze szpitalnymi oddziałami ratowniczymi, których zapewne nie sprywatyzujecie, bo są bardzo drogie i potrzebne, i pozostawicie pacjentów na pastwę losu, tych najbardziej chorych i najbardziej potrzebujących? Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, zapraszam.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Tomasz Maciejewski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za troskę, z jaką wszyscy pochylamy się nad służbą zdrowia już od przeszło 30 lat.

To oczywiście bardzo cenne pytanie. Chciałbym zwrócić uwagę, że w tym roku nakłady na świadczenia opieki zdrowotnej z pierwotnego planu NFZ-etu

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Tomasz Maciejewski**

183 mld wzrosły do 201 mld, a dotacja budżetowa już aktualnie zbliżyła się do 34 mld łącznie, natomiast oczywiście jeszcze trwają dalsze ustalenia na poziomie premiera, ministra finansów, ministra zdrowia na temat dalszych środków na zabezpieczenie zapłaty i funkcjonowanie świadczeniodawców.

Dodatkowo chciałbym zwrócić uwagę, że od 2022 r. agencja oceny technologii medycznych już czterokrotnie dokonywała analiz i zmieniała wycenę świadczeń, również w obszarach szczególnej istotności, czyli dotyczących szpitali pierwszego i drugiego poziomu zabezpieczenia. Głównie chodzi tu o szpitale powiatowe. Dla nich też były zmieniane współczynniki korygujące w roku 2025, współczynniki korygujące dla tych szpitali powiatowych, a także dla świadczeń onkologicznych.

Jeżeli chodzi o wartość kontraktów, to w roku 2025 wartość wszystkich kontraktów, z których świadczeniodawcy mieli okazję skorzystać, wzrosła o blisko 12%. Czyli trzeba zwrócić uwagę na tę zauważalną różnicę.

Jeśli chodzi o zapłatę za nadwykonania, to w tej chwili w związku z m.in. wymienioną już dotacją 3,4 mld kolejne środki, które wpływają, pozwalają na zabezpieczenie nadwykonań nielimitowanych oraz leków w programach lekowych i chemioterapii. Zgodnie z informacją NFZ-etu oddziały wojewódzkie mają już za sobą płatności za nadwykonania nielimitowane oraz leki w programach lekowych i chemioterapii za II kwartał br. Natomiast III kwartał w tej chwili podlega rozliczaniu i następuje przesuwanie środków z niewykonań na nadwykonania.

Jeśli chodzi o likwidację oddziałów szpitalnych, to odnosząc się do tej kwestii, chciałbym zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 23 i art. 24 ustawy o działalności leczniczej za strukturę organizacyjną zakładu leczniczego, w tym szpitala, odpowiada kierownik podmiotu leczniczego, oczywiście razem ze współistniejącym organem założycielskim czy nadzorującym. W związku z tym to kierownik decyduje o tworzeniu i likwidacji komórek organizacyjnych, w tym oddziałów szpitalnych.

Naprzeciw trudnościom związanym m.in. z demografią, z którymi w tej chwili mamy do czynienia, istotnym zmianom, również migracji ludności na terenie kraju, wychodzi reforma szpitali, która pozwala konsolidować, racjonalizować koszty podmiotów leczniczych, łączyć szpitale i tak dostosowywać działalność szpitali, aby jak najlepiej zabezpieczyć mieszkańcom danego regionu działania pomocowe, które są do wykonania. Tu przede wszystkim trzeba pamiętać, że to kierujący oddziałami czy też jednostkami ochrony zdrowia są organizatorami odpowiedzialnymi za funkcjonowanie swoich oddziałów. Oni dostali narzędzie do tego, aby móc skonsolidować swoją wspólną działalność w danym rejonie i spowodować jak najlepsze objęcie opieką oraz jak najlepsze

wykorzystanie zasobów kadrowych, jak również środków trwałych w postaci sprzętu medycznego, tak żeby było to jak najlepsze dla populacji, którą objęli opieką.

Jeśli chodzi o temat środków z KPO i onkologii, to dzisiaj możemy jasno powiedzieć, że 91% pacjentów z kartą DiLO ma ustalony plan leczenia onkologicznego przez zespół wielospecjalistyczny, a ponad 65% pacjentów onkologicznych rozpoczyna terapię już w ciągu 14 dni od ustalenia rozpoznania. Czyli świadczy to o sprawnym wdrażaniu terapii. Prowadzone są działania profilaktyczne i edukacyjne poprzez Narodowy Portal Onkologiczny, program „Moje zdrowie”, które są skierowane do nas wszystkich, obywateli. Możemy korzystać z tej możliwości, aby się badać. Przypominam, że listopad jest miesiącem dbania o profilaktykę mężczyzn. Wprowadzono i przeszkolono także liczną rzeszę koordynatorów medycznych, jeżeli chodzi o program onkologiczny. W ramach Krajowego Planu Odbudowy wydano już 5 mld zł na modernizację i wyposażenie ośrodków onkologicznych, 1,4 mld z Narodowej Strategii Onkologicznej, a kończą się konkursy na sprzęt diagnostyki genetycznej, patomorfologicznej oraz rehabilitacji leczniczej.

Jeżeli chodzi o zadłużenie szpitali, to – porównując dane rok do roku – nastąpił wzrost zobowiązań o 1,7 mld zł wszystkich szpitali w Polsce. Natomiast jeżeli chodzi o zadłużenia wymagalne, to w tej chwili procentowy udział w kosztach szpitalnych spadł z 5% do 3,5% w zakresie kosztów funkcjonowania szpitali. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Bartuś.

**Poseł Barbara Bartuś:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Proszę nie kpić z naszej troski, bo Prawo i Sprawiedliwość troszczy się o pacjentów nie tylko teraz, kiedy jesteśmy w opozycji. To, że sytuacja w opiece zdrowotnej była tragiczna w 2015 r., wiedzieliśmy, gdy przejmowaliśmy władzę. Dlatego zwiększyliśmy finansowanie, dlatego zwiększyliśmy kształcenie lekarzy, ilość specjalizacji. Dołożyliśmy pieniądze i wprowadziliśmy podwyżkę, żeby lekarze, pielęgniarki nie uciekali za granicę, żeby tutaj pracowali dla polskich pacjentów, bo wykształcili się też za polskie pieniądze. Regularnie przeznaczaliśmy środki na dofinansowanie szpitali, w ramach infrastruktury kupowany był sprzęt. A dzisiaj sytuacja jest tragiczna.

Pan mówi, że kierownik odpowiada za organizację, i pan mówi, że już się rozliczacie z nadwykonań za II kwartał.

**Posel Barbara Bartuś**

Panie ministrze, to minęło 4 miesiące temu. Szpitale musiały zapłacić za te usługi lekarzom, musiały zrobić wypłatę (*Dzwonek*), a dzisiaj, po 4 miesiącach mówicie, że może zapłacicie w jakimś tam okresie. Szpitale to po prostu finansują, kredytują państwo polskie, bo to jest obowiązek. To są fakty, że ludzie nie dostają się do szpitala, planowe operacje są odwoływane już od września, bo nie ma pieniędzy, a szpitale czy raczej kierujący szpitalami, nie chcąc dopuścić do zamknięcia całej placówki, ograniczają przyjęcia. Są konkretne przypadki, kiedy nawet karta DILO nie jest uznawana. Wiem to, bo ludzie do nas przychodzą. Więc proszę nie kpić z nas i z Polaków.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Tomasz Maciejewski:**

Szanowna Pani Posel! Jestem daleki od kpienia kiedykolwiek i z kogokolwiek. Jak powiedziałem na jednym z pierwszych posiedzeń komisji sejmowej, bardzo doceniam pracę nas wszystkich, bo każdy z nas stara się działać dla dobra Polaków, najlepiej jak potrafi w takich warunkach, jak jest to tylko możliwe, zgodnie ze swoją wiedzą i z umiejętnością. Doceniam pracę państwa, pracę ministrów, z którymi miałem okazję współpracować, również jako dyrektor Instytutu Matki i Dziecka. Daleki jestem od jakichkolwiek tego typu uwag czy kpienia z czegokolwiek. Bardzo dziękuję. Państwa zdanie też jest dla nas pomocne w usprawnianiu pomocy medycznej.

Problem nadwykonań i przesuwania świadczeń w III czy – szczególnie – IV kwartale nie występuje od dziś, wiem, bo zarządzałem Instytutem Matki i Dziecka jeszcze do dnia 9 września. Odkąd mierzymy się z tymi problemami? W zasadzie od lat 90., szanowna pani poseł. To nie jest żadne nowe wydarzenie w historii tego kraju. Robimy wszystko, aby móc usprawnić funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia i dostosować go do zmieniających się warunków, z którymi mamy do czynienia, do zmian demograficznych, zmian dotyczących pacjentów i personelu medycznego. Naszym aktualnym celem jest to, aby to funkcjonowało jak najlepiej w warunkach, jakie mamy. Niestety, jak było kilkakrotnie powiedziane, sytuacja finansowa jest, jaka jest. W tej chwili chcemy to zoptymalizować i pewne rzeczy na pewno usprawnić, staramy się robić to najlepiej, jak możemy. Oczywiście, jak pani powiedziała, rozliczenia nadwykonań nigdy nie odbywały się natychmiast po zakończeniu kwartału, bo NFZ musi mieć czas, żeby skom-

pensować nadwykonania i niewykonania w swoich zakresach w danych województwach. Szpitale raportują i po skończeniu kwartału odbywa się proces rozliczania tychże świadczeń. Procedura jest w zasadzie od lat niezmienna. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Posłowie Artur Jarosław Łacki oraz Marek Tomasz Hok z Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelskiej zadadzą pytanie w sprawie budowy nowego portu zewnętrznego w Świnoujściu. Pytanie to kierowane jest do ministra infrastruktury, a odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Arkadiusz Marchewka.

Bardzo proszę pana posła Artura Łackiego o zabranie głosu.

**Posel Artur Jarosław Łacki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przylądek Pomerania wpisany został do kluczowych dokumentów strategicznych państwa, m.in. „Strategii zrównoważonego rozwoju transportu do 2030 r.” oraz „Programu rozwoju polskich portów morskich do 2030 r.”. Realizacja inwestycji wzmocni pozycję Polski jako istotnego węzła globalnego łańcucha dostaw oraz elementu tzw. zachodniego korytarza transportowego opartego na infrastrukturze portu Szczecin – Świnoujście, drogi ekspresowej S3, linii kolejowej E59 i Odrzańskiej Drogi Wodnej. Panie ministrze, czym będzie dla Polski Przylądek Pomerania, czyli inwestycja realizowana w porcie Świnoujście? Jakie są różnice pomiędzy Przylądkiem Pomerania a tym, co chciał wybudować PiS w czasie swojej kadencji? I ostatnie pytanie. Czy to prawda, że Prawo i Sprawiedliwość nawet nie zbadało opłacalności tej inwestycji i perspektywy, w jakiej zacznie ona zarabiać na siebie?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, zapraszam.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Arkadiusz Marchewka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję panu posłowi za to pytanie. Realizujemy najbardziej ambitną inwestycję w gospodarce morskiej od dziesięcioleci – Przylądek Pomerania, nowy port na naszym wybrzeżu, nowy port na Bałtyku, nowy port

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka**

w Świnoujściu. 186 ha nowego lądu, blisko 3 km nowego nabrzeża z falochronem, tor podejściowy i basen portowy o głębokości 17 m, a na tym terenie będzie zlokalizowany terminal kontenerowy jako jedna z funkcji przyszłego portu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że realizujemy inwestycję, która ma strategiczne znaczenie dla polskiej gospodarki i dla polskiego bezpieczeństwa, bo dzisiaj porty to nie tylko bezpieczeństwo gospodarcze, tam są realizowane przeładunki, ale także to jest bezpieczeństwo militarne, dlatego że porty mają dzisiaj zastosowanie tzw. dual use, gdzie mogą być przeładowywane również sprzęty wojskowe.

Po przejściu odpowiedzialności za sprawy gospodarki morskiej podjęliśmy szereg działań, które prowadzą nas do tego, aby w 2029 r. zrealizować inwestycję, jaką jest budowa nowego portu w Świnoujściu. Przypomnę tylko państwu, że to w 2014 r. została podjęta przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście decyzja o realizacji strategicznej inwestycji, jaką jest zewnętrzny terminal głębokowodny w Świnoujściu. Minęło 8 lat, 2015–2023 r., nic nie wydarzyło się w tej sprawie poza tym, że została podpisana umowa przedwstępna z inwestorem zagranicznym, która następnie miała być uzasadniona finansowaniem niezbędnym dla realizacji tej inwestycji. Przez 1,5 roku m.in. uzyskaliśmy decyzję lokalizacyjną dla tej inwestycji, podpisaliśmy wiele umów i zrealizowaliśmy szereg prac związanych chociażby z badaniem dna morskiego w miejscu lokalizacji inwestycji, a także na lądzie. Chcę państwu powiedzieć, że przeprowadziliśmy szczegółowe analizy i to, co zostało przedstawione w ramach wyników tych analiz, jest kompromitujące dla rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dlaczego? Opowiadali oni bardzo dużo o realizacji inwestycji, jaką jest terminal głębokowodny w Świnoujściu. I co się okazało? Okazało się, że gdyby zrealizować to w taki sposób, jak chcieli politycy PiS, to skończyłoby się to tak, jak z przekopem Mierzei Wiślanej. Dlaczego? Dlatego że został zaplanowany tor podejściowy o głębokości 17 m do portu kontenerowego, natomiast decyzja środowiskowa, którą przygotowano za czasów rządów PiS, dotyczyła głębokości basenu portowego o głębokości 14,5 m. To znaczy, że do portu kontenerowego nie mogłyby wpłynąć kontenerowce. To jest fakt. Tutaj mam dowód tej decyzji środowiskowej. Mogę to politykom PiS-u przedstawić, pokazać, decyzja środowiskowa jest dokumentem publicznym. Jest w niej napisane: basen portowy wraz z obrotnicą o głębokości do rzędnej 14,5 metra. Gratuluję konsekwencji. Była stępka, która zardzewiała i nie została promem, był przekop mierzei, przez który przepływają dzisiaj kajaki, bo tor wodny kończył się na kilometr przed portem w Elblągu. Wszystko to naprawiamy i realizujemy działania, które mają kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodar-

ki. Ale to nie wszystko, zrobiliśmy również bardzo rzetelną analizę opłacalności ekonomicznej przedsięwzięcia właśnie w tym kształcie. Okazało się, że gdyby zostały przyjęte parametry realizacji tego portu, które zakładali politycy poprzedniego rządu, premiera Morawieckiego, to inwestycja ta portowi nie zwróciła by się nawet przez 158 lat. Od podpisania umowy przedwstępnej z inwestorem tuż przed wyborami, na szybko, żeby mieć oczywiście powód do pochwalenia się, inwestor zagraniczny, wybrany za rządów Prawa i Sprawiedliwości, miał 2 lata na dostarczenie dokumentów stwierdzających zdolności finansowe do realizacji tej inwestycji. Minęły te 2 lata, a dokumenty nie zostały dostarczone. Dodatkowo port dał 3 miesiące na możliwość zweryfikowania wszystkich dokumentów, ale przez kolejne 3 miesiące ich nie przekazano.

Będziecie teraz opowiadać, że port zerwał umowę z inwestorem, ale to jest nieprawda. Chcę wam powiedzieć, że katarsko-belgijskie konsorcjum, które wybraлиście do realizacji strategicznego przedsięwzięcia, nie dostarczyło dokumentów stwierdzających zdolności finansowe do realizacji tej inwestycji. Dlatego podjęliśmy decyzję, że Przylądek Pomerania, strategiczną inwestycję dla polskiej gospodarki morskiej, zrealizuje polski port. Zrealizujemy to dzięki finansowaniu spółki, która należy w całości do Skarbu Państwa. Zrobimy to. Chcę państwu powiedzieć, że przez ostatni rok przeprowadziliśmy szereg działań, które pozwoliły na obronienie w sądzie pierwszej decyzji środowiskowej. Ona jest nam potrzebna do tego, aby rozpocząć działania inwestycyjne na lądzie, czyli tam, gdzie będzie realizowana budowa torów kolejowych, dróg, a także budynków sanitarnych. Jeszcze w tym miesiącu odbierzemy pozwolenie na budowę drogi technicznej. W I kwartale przyszłego roku zacznie się jej budowa, co znaczy, że rozpoczną się już konkretne prace. Planujemy zrealizować Przylądek Pomerania, 186 ha nowego lądu, po to, aby powstał tam terminal, aby powstał tam ląd, na którym port w przyszłości będzie (*Dzwonek*) mógł się rozwijać, bo to jest inwestycja nie na jedną kadencję czy kilka lat, ale na dziesiątki lat. Robimy ją w sposób odpowiedzialny, najlepszy z możliwych i opłacalny. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Hok.

Bardzo proszę.

Panie ministrze, może pan zostać, bo będzie jeszcze druga część.

### **Poseł Marek Tomasz Hok:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W roku 2015 rząd PiS-u ochoczo zabrał się do realizacji swojego pomysłu budowy terminala kontenero-

**Posel Marek Tomasz Hok**

wego, ale te wszystkie nieprawidłowości, błędy, które tutaj pan minister przytoczył, świadczą o tym, że ten projekt był tylko w sferach opowieści, a żadne inwestycje nie ruszyły praktycznie z miejsca. W związku z tym mam pytanie do pana ministra. Czy byli zatrudnieni dodatkowi ludzie do obsługi tego projektu, którego były próby wprowadzenia? Czy Skarb Państwa poniósł jakieś koszty związane z tymi wydatkami? Jeżeli tak, to w jakiej wysokości? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Arkadiusz Marchewka:**

Dziękuję.

Panie Pośle! Generalnie uważam, że za dobrze zrealizowaną pracę należy się ludziom godne wynagrodzenie, wtedy, kiedy kwestie związane z realizacją najważniejszych i strategicznych działań dla państwa są skuteczne. Jak państwo przed chwilą usłyszeliście, mieliśmy do czynienia z projektem, który, mówiąc wprost, był postawiony na głowie, bo jak inaczej można mówić o realizacji inwestycji strategicznej, czyli budowie portu, do którego nie będą mogły wpływać największe statki, które rzekomo mają być do tego przeznaczone. Koszty, jakie zostały poniesione, oczywiście zostały szczegółowo sprawdzone. Port zatrudnił pełnomocnika, który był odpowiedzialny za realizację całego przedsięwzięcia, za przygotowanie tych wszystkich prac. Port kosztowało to blisko 1,5 mln zł, a efekty, jak państwo słyszycie, są mizerne: inwestycja w takim kształcie, który nie pozwoliłby na zwrot z inwestycji przez ponad 150 lat, realizacja zapisów popartych decyzją środowiskową, które wskazują jasno, że basen portowy nie był gotowy na przyjmowanie największych statków, i do tego realizacja przedsięwzięcia w ramach umów przedwstępnych. Tak naprawdę przypominało to trochę slajdy premiera Morawieckiego, wielkie opowieści i historie, a wykonanie beznadziejne, postawione na głowie. To, co robimy, to naprawiamy dzisiaj tę sytuację po to, aby kluczowy port dla strategicznego interesu naszego kraju był zrealizowany w sposób efektywny, by przynosił zwrot z inwestycji i dawał szanse rozwojowe na kolejne dziesiątki lat. Taki mamy plan i konsekwentnie go realizujemy. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Adam Dziezic z Klubu Parlamentarnego PSL – Trzecia Droga zada pytanie w sprawie bonu ciepłowniczego. To pytanie jest skierowane do

ministra energii. Odpowie na nie podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan minister Konrad Wojnarowski.

Panie pośle, zapraszam.

**Posel Adam Dziezic:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Należy zabezpieczyć polskie rodziny przed skutkami wzrostu cen ciepła, w tym również ciepła systemowego. Bon ciepłowniczy to wsparcie dla osób, które najbardziej odczuwają wzrost kosztów ogrzewania. Dzięki niemu gospodarstwa domowe korzystające z ciepła systemowego mogą utrzymać stabilność budżetów rodzinnych i spokojnie zaplanować wydatkowanie środków na sezon grzewczy. To pomoc, która ma chronić przed gwałtownymi podwyżkami i wspiera bezpieczeństwo energetyczne części Polaków.

W ostatnich latach wielu Polaków zmagano się z rosnącymi kosztami ogrzewania, co w szczególności dotyczyło mieszkańców korzystających z ciepła systemowego. W tej sytuacji decyzja rządu o wprowadzeniu bonu ciepłowniczego to ważny krok w kierunku ochrony gospodarstw domowych i zapewnienia większej stabilności finansowej. Z uzyskanych informacji wynika, że program ten obejmie ok. 400 tys. gospodarstw domowych, a jego wysokość będzie uzależniona od rzeczywistych kosztów ciepła systemowego w danej lokalizacji. Bon ciepłowniczy ma objąć drugą połowę 2025 r. i zostać przedłużony do 2026 r., co stanowi wyraz dbałości o długofalowe bezpieczeństwo energetyczne rodzin.

W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z uprzejmą prośbą o odpowiedzi na następujące pytania. Dlaczego rząd zdecydował się na wprowadzenie bonu ciepłowniczego i jakie są główne korzyści z tego bonu dla społeczeństwa? Jakie kryteria zostały przyjęte przy określaniu progów dochodowych? Czy ministerstwo rozważa w przyszłości dostosowanie tych progów do zmieniających się warunków ekonomicznych, np. wzrostu inflacji, wzrostu wynagrodzeń, a co za tym idzie – wzrostu kosztów ogrzewania? W jaki sposób rząd planuje zapewnić sprawne i terminowe wypłaty środków w ramach bonów ciepłowniczych, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach i gminach, gdzie procedury administracyjne często są rozciągnięte w czasie? Jaka jest wysokość *(Dzwonek)* bonu ciepłowniczego? Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Panie ministrze, zapraszam.

W międzyczasie chciałbym uprzejmie przywitać Koło Gospodyń Wiejskich Podlesianki z gminy Kraśnik. Witam was serdecznie. Czy to są chusty? Co to jest takiego fajnego? Chusty. Bardzo ładnie wyglądają.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty**

cie. Proszę państwa, panie zostały zaproszone przez pana posła Kazimierza Chomę, którego też uprzejmie pozdrawiam. *(Oklaski)*

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Konrad Wojnarowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odpowiadając na pytanie pana posła Adama Dziedzica, powiem, że bon ciepłowniczy jest świadczeniem pieniężnym będącym wsparciem dla gospodarstw domowych o niskich dochodach, które doświadczają skokowego wzrostu cen ciepła systemowego dostarczanego przez przedsiębiorstwa energetyczne na skutek wygaśnięcia z dniem 30 czerwca br. mechanizmu tzw. maksymalnej ceny dostawy ciepła. Mechanizm został wprowadzony w odpowiedzi na kryzys energetyczny po agresji Rosji na Ukrainę. Obecnie obserwuje się stabilizację cen ciepła, co pozwoliło na powrót do rynkowych cen ciepła systemowego. Niemniej jednak w skali kraju zdarzają się przypadki, w których zniesienie mrożenia cen wywołuje znaczący wzrost cen ciepła, i w takich przypadkach oferowany jest bon ciepłowniczy.

Powrót do standardowych zasad ustalania cen dla odbiorców ciepła systemowego musi być jednak realizowany w sposób kontrolowany i odpowiedzialny. Kluczowe jest zatem uwzględnienie sytuacji gospodarstw domowych o najniższych dochodach, które w największym stopniu odczuwają skutki wzrostu kosztów ogrzewania. W związku z tym, kierując się zasadą wrażliwości społecznej, rząd wprowadził bon ciepłowniczy skierowany do gospodarstw domowych o niskich dochodach korzystających z ciepła sieciowego, które nadal ponoszą wysokie koszty ogrzewania. Przy konstruowaniu bonu zależało nam na dostosowaniu go do faktycznych potrzeb gospodarstw domowych o najniższych dochodach, dlatego wysokość dochodów decydująca o możliwości ubiegania się o bon została podwyższona w stosunku do wcześniejszych podobnych mechanizmów i ustalona na poziomie 3272,69 zł netto w przypadku gospodarstw domowych jednoosobowych oraz 2454,52 zł netto na osobę w przypadku gospodarstw domowych wieloosobowych. Są to kryteria dochodowe przyjmowane przy wypłatach dodatku mieszkaniowego.

Organizacja wypłat bonu odbywa się we współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego. Z tego miejsca chciałbym podziękować jednostkom samorządu terytorialnego, jak również korporacjom samorządowym takim jak Związek Miast Polskich czy Związek Powiatów Polskich. Jednostki samorządu terytorialnego posiadają doświadczenie w realizacji świadczeń o podobnym charakterze. W celu uspraw-

nienia procesu wprowadzono ujednoczone procedury oraz wzory formularzy, co znacząco ogranicza obciążenia administracyjne po stronie urzędów i pozwala na szybsze rozpatrywanie wniosków. Będzie również prowadzony bieżący monitoring realizacji programu, tak aby zapewnić terminową i jednolitą obsługę świadczenia we wszystkich gminach, niezależnie od ich wielkości i zasobów administracyjnych.

Jaka jest wysokość bonu ciepłowniczego? Wysokość bonu zależy od jednoskładnikowej ceny ciepła netto. Przy bonie ciepłowniczym za okres od 1 lipca do 31 grudnia br. jest to 500 zł dla gospodarstwa domowego, gdy cena ciepła netto wynosi powyżej 170 zł do 200 zł za GJ, 1000 zł dla gospodarstwa domowego, gdy cena ciepła netto wynosi powyżej 200 zł do 230 zł za GJ oraz 1750 zł dla gospodarstwa domowego, gdy cena ciepła przekracza 230 zł za GJ.

Natomiast przy bonie ciepłowniczym za okres od 1 stycznia do 31 grudnia będzie to 1000 zł dla gospodarstwa domowego, gdy cena ciepła wynosi od 170 zł do 200 zł za gigadzul; 2000 zł, gdy ta cena wynosi od 200 do 230 zł; oraz 3500 zł, gdy cena przekracza 230 zł za gigadzul. Jeśli chodzi o wnioski o bon ciepłowniczy za rok 2025, już są przyjmowane – w okresie od 3 listopada br. do 15 grudnia br. Natomiast za rok 2026 będą przyjmowane od 1 lipca 2026 r. do 31 sierpnia tego samego roku. Warto tutaj również nadmienić, że na transformację ciepłownictwa systemowego rząd przewidział 20 mld zł do roku 2027. Obecnie również obserwujemy spadek cen paliw w wielu miastach. Już dziś odbiorcy otrzymują informacje o obniżkach rachunków za ciepło w wyniku zatwierdzenia nowych taryf. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Czy jest pytanie dodatkowe?

Bardzo proszę.

**Poseł Adam Dziedzic:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie dodatkowe brzmi w sposób następujący. Objęliśmy część społeczeństwa bonem ciepłowniczym, tam gdzie korzystano czy korzystają ludzie z ciepła systemowego. Ale mam takie pytanie: Czy ministerstwo przewiduje jakąkolwiek formę wsparcia dla gospodarstw, które z takiego ciepła nie korzystają? Mam tu na myśli przede wszystkim osoby starsze, które dzisiaj mieszkają w budynkach jednorodzinnych, opalanych gazem czy węglem, ale jest to dla nich również duży problem, jeśli chodzi o koszty. Czy takie rozwiązania są przez państwo planowane? Czy rozważacie możliwości zwiększenia wymiaru tej opieki dla ludzi, którzy ponoszą koszty w związku z ogrzewaniem swoich domów? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii Konrad  
Wojnarowski:**

Krótko mówiąc: Czy jest alternatywa dla tych, którzy są poza systemem ciepłowniczym? Bo ta ustawa dotyczy mieszkańców objętych tym systemem i to ci mieszkańcy będą mogli skorzystać z tego wsparcia. Natomiast tak, istnieje ta alternatywa, choć oczywiście nie w formie identycznej z bonem ciepłowniczym, ale jest to alternatywa dostępna poprzez programy dotacyjne czy też dofinansowanie modernizacji źródeł ciepła lub termomodernizacji dla budynków jednorodzinnych, wymiany pieców, izolacji. Jest również możliwość ubiegania się o inne formy wsparcia w zależności od lokalnych warunków i uchwał samorządu. Krótko mówiąc, jeśli gospodarstwo nie jest podłączone do sieci ciepłowniczej, na podstawie tej ustawy bon ciepłowniczy nie przysługuje. Natomiast oczywiście rozważamy inne formy czy też inne działania, które mogą wesprzeć gospodarstwa domowe poza tym systemem.

Tak jak wspomniałem na początku, sytuacja na rynku ciepła systemowego stabilizuje się. Niemniej jednak zdarzają się takie przypadki, gdy te gospodarstwa trzeba wesprzeć. Jeśli chodzi o ciepłownictwo systemowe, ono obowiązuje w tej ustawie. Ale tak jak mówię, nie wykluczamy kolejnych działań legislacyjnych poprzedzonych analizami. Również trzeba dodać à propos seniorów, o których wspomniał pan poseł, że również w tej ustawie wyszliśmy im naprzeciw poprzez rozwiązania, które mogą wesprzeć wnioskowanie o ten bon, bo o bon można się ubiegać nie tylko w formie papierowej, ale także poprzez dostęp elektroniczny, chociażby przez ePUAP czy też przez aplikację mObywatel. Myślę, że wychodzimy także naprzeciw potrzebom w zakresie cyfrowym.

Reasumując, ta ustawa dotyczy ciepłownictwa systemowego, ale nie wykluczamy również innych działań legislacyjnych, które obejmowałyby osoby będące poza tym systemem, krótko mówiąc: systemem, w ramach którego dostarczane jest (*Dzwonek*) ciepło przez system ciepłowniczy, przez sieć ciepłowniczą. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan poseł Kamil Wnuk z Polski 2050 zada pytanie w sprawie wsparcia dla posiadaczy książeczek mieszkaniowych. To pytanie jest skierowane do ministra finansów i gospodarki, w imieniu którego wystąpi podsekretarz stanu w tym ministerstwie pan

minister Tomasz Lewandowski koordynujący państwowe budownictwo w Polsce.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Kamil Wnuk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Panie Ministrze! Przed chwilą koledzy z Polskiego Stronnictwa Ludowego mówili o ciepłe systemowym. My cofamy się jeszcze krok wcześniej, bo żeby było ciepło, najpierw musimy mieć mieszkanie. Tutaj pozostaje kwestia nierozwiązana tak naprawdę od 1990 r., kwestia książeczek mieszkaniowych. Posiadacze książeczek mieszkaniowych od wielu lat mają tę kwestię nierozwiązaną, mimo że mieli gwarancję państwa polskiego na oszczędzanie na swoje wymarzone mieszkanie. Polacy lokowali swoje środki w zaufaniu do instytucji państwa. W tym systemie obecnie funkcjonuje nadal ponad 970 tys. aktywnych rachunków. Niestety duża część tych właścicieli nie może realnie skorzystać z należnej im i obiecanej wówczas premii gwarancyjnej. Nie mogą oni przez to zrealizować swoich potrzeb mieszkaniowych i skorzystać z tego, co im państwo obiecało i co deklarowało. Dotyczy to zwłaszcza seniorów, osób niepełnosprawnych oraz tych, którzy nie mają dzisiaj zdolności kredytowej i nie mogą kupić mieszkania.

Stąd moje pytania do pana ministra. Panie ministrze, to są zaniedbania tak naprawdę wieloletnie, nie tylko tego rządu, lecz również wszystkich rządów, które w Polsce funkcjonowały po 1989 r., ale teraz pytania mam do pana ministra: Czy ministerstwo prowadzi pracę nad rozszerzeniem katalogu celów mieszkaniowych tak, aby posiadacze książeczek mieszkaniowych mogli przeznaczyć premię na dostosowanie swoich obecnych mieszkań do potrzeb życiowych? W szczególności dotyczy to seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami. Drugie pytanie: Czy resort analizuje możliwość uruchomienia jednorazowego programu rozliczeń książeczek mieszkaniowych poprzez wypłatę ekwiwalentu pieniężnego, poprzez umożliwienie przeniesienia prawa do premii na osoby bliskie? I trzecie pytanie: Czy ministerstwo dysponuje pełną analizą szacunkowych zobowiązań (*Dzwonek*) Skarbu Państwa wobec posiadaczy książeczek mieszkaniowych?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle.

Panie ministrze, zapraszam uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii  
Tomasz Lewandowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Zgadzając się z diagnozą, zgadzając się absolutnie z opi-

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii  
Tomasz Lewandowski**

sem sytuacji i dzieląc odczucie niesprawiedliwości w zakresie tego, co się zadziało po transformacji ustrojowej z książeczkami mieszkaniowymi, postaram się odpowiedzieć na te trzy pytania.

Pierwsze pytanie dotyczyło tego, czy ministerstwo pracuje nad rozszerzeniem katalogu celów mieszkaniowych. Otóż informuję, że zasady dotyczące tychże książeczek mieszkaniowych reguluje ustawa z 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych oraz udzieleniu premii gwarancyjnych. Właśnie ta ustawa wskazuje, że premia gwarancyjna przysługuje na realizację jednego z kilkunastu celów mieszkaniowych. Katalog tych celów jest bardzo szeroki. Mowa w tymże katalogu m.in. o zakupie lub budowie mieszkania czy domu, wniesieniu wkładu własnego do kredytu hipotecznego. Jest mowa także o wpłacie partycypacji do SIM-u lub TBS-u. Jako cel mieszkaniowy jest wskazana także modernizacja istniejącego lokalu, a pan poseł także do tego nawiązywał. Co istotne, jeżeli chodzi o modernizację, mowa m.in. o wymianie stolarki okiennej czy drzwiowej, a także wymianie instalacji, np. instalacji grzewczej. Wśród celów mieszkaniowych wskazanych w ustawie jest także najem instytucjonalny z dojściem do własności. Więc w naszym przekonaniu zakres tych celów dzisiaj jest dość szeroki. Warto też wskazać, że posiadacze książeczek mieszkaniowych korzystają z pierwszeństwa w programie „Mieszkanie na start”, a więc w programie dopłat do stawek czynszowych. Wiele samorządów w swoich zasadach przydziału mieszkań komunalnych i preferencji z tym związanych także uwzględnia fakt posiadania książeczki mieszkaniowej. W naszym przekonaniu przedmiotem dywagacji czy przyczyną odczucia niesprawiedliwości raczej nie jest zbyt wąski katalog celów mieszkaniowych, lecz sposób obliczania tej premii gwarancyjnej.

Przejdę do drugiego pytania: Czy jednorazowo rozważamy uruchomienie programu rozliczania książeczek? Ministerstwo tego nie planuje. Rocznie na ten cel, na realizację premii gwarancyjnych wydajemy kwotę na poziomie 140 mln zł. Już dzisiaj cesja książeczki mieszkaniowej jest możliwa na osoby bliskie, małżonków, między rodzicami, dziećmi, dziadkami, wnukami, rodzeństwem, także na powinowatych, także na dalsze osoby spokrewnione z osobą uprawnioną z książeczki mieszkaniowej pod warunkiem wykazania poziomu pokrewieństwa. Zwracam uwagę na sprawę, która była dość głośna w latach 90. Mianowicie chodzi o sytuację skupowania praw do książeczek mieszkaniowych i spekulacji tymi wkładami, oszukiwania tak naprawdę osób uprawnionych, posiadających książeczki mieszkaniowe. Stąd jakaś regulacja zawężająca w tym zakresie była konieczna. Warto też zwrócić uwagę, że ta książeczka mieszkaniowa i uprawnienia z tym związane są uprawnieniami majątkowymi, a więc wchodzi do masy spadkowej

i podlegają spadkobraniemu na zasadach ogólnych opisanych w przepisach prawa.

Było też pytanie: Czy mamy oszacowaną całkowitą wartość premii gwarancyjnych? Przypominam, że w roku 2021 ustawą o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa wprowadzono obowiązek rejestracji książeczek mieszkaniowych. Do końca 2022 r. od tej rejestracji nie uzależniano uprawnienia posiadacza książeczki do wypłaty premii gwarancyjnej, ale wprowadzono regulację, która miała pomóc państwu szacować wartość tych zobowiązań. Krótko mówiąc, chodzi o to, że jeżeli ktoś przyjdzie do banku z książeczką mieszkaniową, a wcześniej jej nie zarejestrował, to wypłata premii gwarancyjnej nie następuje odwrotnie, ale następuje w kolejnym roku kalendarzowym. Po tej ustawie do końca roku 2022 zostało zarejestrowanych 20 270 książeczek, a więc to jest nieco ponad 2% wszystkich książeczek, o których wiemy, a których na koniec 2022 r. było 982 221 tys. Na podstawie tej rejestracji książeczek oszacowaliśmy, że średnia wartość premii gwarancyjnej na tamten moment była na poziomie 16 tys. zł. Mnożąc to przez 982 tys. książeczek oszczędnościowych, wskazujemy, że całkowite zobowiązania państwa, oczywiście szacunkowe, z tego tytułu opiewają na 16 mld zł. Gdyby więc pojawił się jakiś pomysł jednorazowej wypłaty tych kwot, to na dobrą sprawę z taką kwotą trzeba byłoby się liczyć, czyli ta kwota zapewne uszczupliłaby wydatki państwa na mieszkalnictwo. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, pytanie dodatkowe?

(Poseł Kamil Wnuk: Tak.)

Bardzo proszę.

**Poseł Kamil Wnuk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Panie Ministrze! Celowo zostawiłem ostatnie pytanie jako pytanie dodatkowe w zakresie sposobu rozliczenia książeczek mieszkaniowych. Wiele osób, wielu posiadaczy tych książeczek mówi, że jest to dzisiaj troszkę nieaktualne i są rzeczywiście niesprawiedliwe te przeliczenia na 1 m<sup>2</sup>, dlatego że, wiadomo, różne są wartości mieszkań w różnych miejscowościach. Od pewnego czasu ten temat jest poruszany. Ja też jak najbardziej rozumiem, że jest katalog osób, które mają możliwość wypłacenia premii gwarancyjnej.

Mam jeszcze takie drugie dodatkowe pytanie. Nie wiem, czy pan minister będzie w stanie na nie odpowiedzieć. Czy mamy w ogóle taką wiedzę, ilu z tych posiadaczy książeczek mieszkaniowych kwalifikuje się dzisiaj, według obecnych kryteriów, właśnie do wypłaty premii gwarancyjnej? Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii  
Tomasz Lewandowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żeby mieć pełną wiedzę, musielibyśmy mieć wniosek, bo realizacja premii gwarancyjnej wymaga aktywności po stronie osoby uprawnionej, więc ta osoba musiałaby złożyć wniosek. Tak jak już powiedziałem, ta aktywność po stronie posiadaczy książeczek jest znikoma. Na ponad 980 tys. posiadaczy tylko niespełna 2% zarejestrowało swoją książeczkę, więc tutaj ta aktywność jest niewielka.

Odnosząc się także do wątpliwości, na które pan poseł zwrócił uwagę, czyli poczucia takiej niesprawiedliwości, chcę powiedzieć, że ja je podzielam. Niemniej jednak musimy mieć świadomość, że na skutek transformacji ustrojowej wiele grup społecznych, wiele osób niestety zostało dotkniętych tą niesprawiedliwością. Przypomnę, że kiedyś ten wkład mieszkaniowy, zawinkulowany na poziomie 10% czy 20%, w zależności od formy prawa spółdzielczego, dawał prawo do otrzymania lokalu. To finansowanie było spinane tanim kredytem udzielanym spółdzielni przez państwo, który był także potem w części umarzany. A więc tak naprawdę to, co jest dzisiaj przez posiadaczy książeczek podnoszone, to oczekiwanie, że ten wkład zawinkulowany na tym poziomie, który był np. w latach 80., da im prawo do posiadania własnego mieszkania. Tutaj mamy do czynienia z przegromnym oczekiwaniem i brakiem – trzeba to uczciwie powiedzieć – możliwości państwa zrealizowania tego oczekiwania.

Jeżeli mogę w tym miejscu na coś zwrócić uwagę, to korzystając z okazji, chciałbym zaapelować do wszystkich posiadaczy tych książeczek, żeby nie traktowali ich jako pewnej pamiątki rodzinnej i czegoś, co jest przykładem aktywności ich rodziców czy dziadków, bo to jest dokument, z którego wynikają konkretne uprawnienia majątkowe, które można zrealizować m.in. w taki sposób, żeby poprawić swój obecny byt, bo jeżeli ktoś wymieni stolarkę okienną, jeżeli ktoś wymieni ogrzewanie, to są to te cele mieszkaniowe, które mogą być objęte premią gwarancyjną. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Przechodzimy do następnego pytania.  
Pan poseł Tomasz Lewandowski...

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Tym razem Tomaszewski.)

Przepraszam, Tadek, przepraszam serdecznie, ale to piękne nazwiska: i Lewandowski, i Tomaszewski.  
(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Tak. I też Wielkopolska.)

...i pani posłanka Anita Kucharska-Dziedzic, trochę za Wielkopolską, z klubu parlamentarnego Lewicy zadadzą pytanie w sprawie wykluczenia komunikacyjnego mieszkańców miasta Turek i powiatu tureckiego oraz powiatów żarskiego i żagańskiego. Pytanie jest skierowane do ministra infrastruktury, w imieniu którego odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Stanisław Bukowiec, którego serdecznie witam.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W ramach programu „Kolej+” do 2029 r. projektowano wybudowanie nowej linii kolejowej Kolin – Turek. Ten projekt przez nową ekipę został odrzucony z powodów ekonomicznych, z powodu przeszacowania kosztów. W to miejsce miały się pojawić czy mają się pojawić autobusowe połączenia międzywojewódzkie dla mieszkańców miasta Turek i powiatu tureckiego. Do tej pory ta społeczność jest wykluczona komunikacyjnie.

Od ponad roku próbujemy my, parlamentarzyści, a także próbuje pan burmistrz Romuald Antosik w korespondencji z panem ministrem podjąć ten temat. Na razie mamy kurtuazję, wysyłanie pism do marszałków, spotkanie z panem burmistrzem, odpowiedzi na moje interpelacje z 3 grudnia 2024 r. Ta kurtuazja zaczyna po prostu denerwować ludzi.

Ostatnio spotkałem się na dyżurze poselskim z panem burmistrzem Antosikiem i byłym burmistrzem Marianem Marczewskim, którzy poinformowali mnie, że społeczność lokalna nie czeka, w tej chwili podejmuje działania inwestycyjne, mianowicie buduje nowoczesne centrum przesiadkowe ze środków transformacji dla Wielkopolski Wschodniej, ale liczy na to, że wreszcie w sposób skuteczny pan minister zachęci marszałków do podjęcia wysiłku budowania połączeń międzywojewódzkich, które pozwolą studentom, pozwolą osobom starszym, mieszkańcom pojechać do Łodzi, do Wrocławia, do Poznania czy do Warszawy. Bez pomocy państwa tego problemu wykluczenia komunikacyjnego mieszkańców Turku i powiatu tureckiego (*Dzwonek*) nie da się załatwić. Bardzo proszę pana ministra, żebyśmy przeszli do konkretów po roku korespondencji. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie ministrze, bardzo prosimy, żebyście przeszli do konkretów po roku korespondencji.

Bardzo proszę.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Oczywiście problem związany z dostępem do publicznego transportu zbiorowego mieszkańców miasta Turek i powiatu tureckiego jest nam znany. Odbyło się spotkanie z panem burmistrzem w sprawie problemów z dostępem mieszkańców tego miasta do komunikacji publicznej. Ministerstwo wystosowało pisma do marszałków województw dolnośląskiego, łódzkiego, mazowieckiego i wielkopolskiego z prośbą o podjęcie działań mających na celu uruchomienie wojewódzkich przewozów pasażerskich w ramach przewozów o charakterze użyteczności publicznej. Trzeba bowiem wskazać, że minister właściwy do spraw transportu jest organizatorem publicznego transportu zbiorowego wyłącznie w zakresie transportu kolejowego.

Jeśli chodzi o organizację przewozów autobusowych, leży to w gestii jednostek samorządu terytorialnego, dlatego wspieramy samorządy w ramach funduszu rozwoju przewozów autobusowych, gdzie są dopłaty do wozokilometra dla tras, które są zgłaszane przez burmistrzów czy wójtów. Tak działa ten mechanizm. W ramach relacji Konin – Turek – Konin kursuje obecnie 17 par autobusowych i tego typu połączenia również mogą być wspierane przez fundusz rozwoju przewozów autobusowych.

Pan poseł wspominał o programie „Kolej+”. Tutaj rzeczywiście 13 października 2025 r. PKP PLK oraz województwo wielkopolskie podpisały porozumienie dotyczące rezygnacji z dalszej realizacji projektu budowy nowej linii kolejowej Turek – Konin. To wiązało się z tym, że w sposób drastyczny wzrosły koszty tej inwestycji – z 660 mln zł do ponad 1,5 mld zł. Tutaj również strona samorządowa nie była w stanie w ramach swojego wkładu realizować tego zadania.

Natomiast to, o czym mówimy, czyli wykluczenie komunikacyjne i pomoc samorządom w walce z tym wykluczeniem, jest w tej chwili realizowane poprzez fundusz rozwoju przewozów autobusowych. Przygotowaliśmy projekt ustawy, która będzie miała tytuł: o przeciwdziałaniu wykluczeniu komunikacyjnemu, gdzie zmieniamy strukturę i cały system działania tego programu. Otóż chcemy zadania, koordynację przewozów na szczeblu regionalnym przekazać marszałkom. W ślad za tym pójdą oczywiście stosowne środki i wtedy z pozycji regionu, z pozycji województw będą likwidowane te białe plamy na mapie komunikacyjnej. Ta sprawa dotyczy również miasta Turek i tych połączeń, dlatego samorządy będą mogły skorzystać ze wsparcia. Będzie to funkcjonowało na tej zasadzie, że najpierw powstaną regionalne i wojewódzkie plany transportowe i w ramach wojewódzkich planów transportowych samorządy będą zgłaszały potrzeby, jakie są w ich miastach, gminach czy powiatach. Na tej podstawie będzie tworzona mapa,

która będzie później dotowana ze środków państwa poprzez marszałków. Chcemy wprowadzić takie parametry, żeby były preferowane połączenia między miastami powiatowymi, więc te połączenia, o których wspominał pan poseł, ale również wspominają samorządowcy, będą przez nas, a tak naprawdę przez marszałków brane pod uwagę jako kluczowe, jeśli chodzi o realizację.

Jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie i uwagi, które w ramach konsultacji wpływają odnośnie do tego programu. Wpłynęło bardzo wiele uwag ze strony samorządowej. Do końca roku chcemy ten projekt przedstawić parlamentowi, tak aby można było na ten temat dyskutować i wypracować takie rozwiązania, które miastom takim jak Turek, mieszkańcom powiatu tureckiego pomogą w dotarciu do szkoły, do urzędu, do miejsc usług publicznych. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Anita Kucharska-Dziedzic.  
Bardzo proszę.

## **Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:**

Panie Ministrze! Dopytam o powiat żarski i żagański, gdzie mieszka 170 tys. osób. Tam przywrócono pociąg dalekobieżny i teraz ten pociąg dalekobieżny będzie się likwidował. Mieszkańcom obu tych powiatów zostanie jedynie oferta związana z pociągami regionalnymi. To jest sytuacja spadku znaczenia, ale też wykluczenia komunikacyjnego obywateli. Nie będę mówiła o programach i o ustawach, o tym, że czekamy czy nie czekamy na ustawę, ponieważ według planu rządowego dotyczącego rozwoju kolejnictwa to tam właściwie powinny być trzy pary pociągów dalekobieżnych. Ich w tej chwili nie ma i nie będzie. Słyszymy w odpowiedzi – poważny problem – że nie ma lokomotywy spalinowej. Dlaczego nie można przedłużyć (*Dzwonek*) wynajmu od kolei czeskich czy holenderskich? My jesteśmy zdani przy tym pociągu dalekobieżnym na lokomotywę, która jedzie z prędkością 90 km, więc trudno, żeby ludzie nie wybierali połączenia regionalnego, bo kolejami regionalnymi dojedzie się szybciej. To jest taki rodzaj planowania, który ma udowodnić, że pociąg dalekobieżny jest po prostu niepotrzebny, bo to się ekonomicznie nie spina. Nie zepnie się, jeżeli będzie to oferta dla ludzi nieodpowiadająca standardom.

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Panie ministrze, zapraszam.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Poseł! Jeśli chodzi o informacje na temat linii kolejowej w powiatach żarskim i żagańskim, to realizujemy modernizację linii kolejowej nr 283 na odcinku Zebrzydowa – Żagań. Celem tej inwestycji jest wznowienie przejezdności linii kolejowej. W ramach inwestycji zaplanowano podwyższenie parametrów pozwalających na wprowadzenie ruchu kolejowego i zapewnienie alternatywnego połączenia z Legnicy do Żagania. Są tam prowadzone prace związane z zastosowaniem infrastruktury kolejowej na potrzeby wojska, które chce zapewnić dojazd do jednostek położonych wzdłuż szlaku. Jest to zadanie finansowane z budżetu ministra obrony narodowej. Zakres obejmuje przebudowę torów, remont obiektów inżynierskich i przejazdów kolejowo-drogowych. Długość modernizowanego i odbudowywanego odcinka wynosi 45 km.

Ponadto na linii kolejowej nr 14 Szprotawa – Żagań oraz linii kolejowej nr 282 Węglińiec – Żary PKP PLK prowadzi prace utrzymaniowo-naprawcze. W 2024 r. na linii kolejowej Zielona Góra – Żary zakończyły się prace utrzymaniowe polegające na wymianie taboru i podkładów na odcinku Nowogród Osiedle – Bieniów oraz Bieniów – Żary i dodatkowo na ww. odcinkach w ramach zadania inwestycyjnego: zabudowa blokad liniowej na szlaku Nowogród Osiedle – Żary. Na linii kolejowej nr 370 wykonano zabudowę blokad liniowej, która pozwoli na zwiększenie prędkości. Taki jest zakres inwestycyjny.

Natomiast pani poseł pytała również o tabor. Muszę powiedzieć, że w ostatnich 2 latach w sposób bardzo radykalny zwiększyliśmy, po pierwsze, ilość połączeń kolejowych. Zmodernizowaliśmy i reaktywaliśmy połączenia na tych liniach, które przez wiele, wiele lat nie były czynne. Nie ukrywam, że jest kwestia tego, żeby za tym wszystkim nadążyć z taborami. Zostały w tej chwili zlecone przez PKP inwestycje związane z zakupem, produkcją nowego taboru kolejowego. Modernizujemy i naprawiamy również ten tabor kolejowy, który był nieczynny, przywracamy go do użytku. W tym przypadku przekażę panu ministrowi Malepszakowi ten wniosek, prośbę o to, żeby...

*(Głos z sali: Tym się zajął.)*

...na odcinku, który pani poseł wskazywała, spróbować znaleźć tę lokomotywę, mówiąc kolokwialnie, która będzie mogła służyć temu, aby ten transport pasażerski był realizowany. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Grzegorz Płaczek z Klubu Poselskiego Konfederacja zada pytanie w sprawie drastycznego

wzrostu cen energii oraz zagrożeń dla polskiego przemysłu i gospodarstw domowych wynikających z polityki celnej Unii Europejskiej i wprowadzenia systemu ETS 2. Pytanie skierowane jest do ministra energii, a odpowie na nie podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan minister Konrad Wojnarowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Poseł Grzegorz Płaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W wyniku wdrażania nielogicznej polityki klimatycznej Unii Europejskiej, jak wiemy, nadchodzi ETS 2. Kilka dni temu przedstawiciele ministerstwa informowali co prawda opinię publiczną, że ETS 2 nie wejdzie w życie, ale jest to oczywistą nieprawdą. Wejdzie w życie, ale państwo przesunęliście ten moment do 2028 r. Jakież to wygodne, kiedy w 2027 r. będą odbywać się wybory do parlamentów wielu państw Unii Europejskiej. Pytanie: Czy państwo posiadacie analizy bądź szacunki, które mogłyby wskazywać, o ile wzrośnie dla Polaków cena 1 l benzyny, oleju napędowego czy chociażby 1 m<sup>3</sup> gazu? Myślę, że to jest ważna informacja z punktu widzenia opinii publicznej.

Drugie pytanie. Wiemy, że będziemy importować i wciąż importujemy węgiel, co jest swoistego rodzaju paradoksem, bo przecież jako państwo śpimy na węglu. Mówicie państwo, że będzie elektrownia jądrowa, ale doskonale wiemy, że za 10 lat raczej ona nie powstanie, więc bloki węglowe będą musiały zapewnić bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju. Górnictwo wymaga wciąż dofinansowywania i pewnego rodzaju pomocy, bo część bloków jest stara i w związku z tym musimy zapewnić bezpieczeństwo na nadchodzące lata, jeśli nie dekady. Państwo przewidujecie w budżecie na 2026 r. 5,5 mld zł, co stanowi niemal połowę kwoty, jaka została przeznaczona na górnictwo w 2025 r. Czy państwo nie widziecie w związku z tym zagrożeń i czym górnictwo ma zapełnić lukę w wysokości 5 mld zł?

I pytanie trzecie. Informujecie państwo opinią publiczną, że pieniądze z ETS 2 będą wracać do Polski, co jest oczywiście nieprawdą. Lwia część tych pieniędzy, które będą pobierane od Polaków, będzie wracać do Społecznego Funduszu Klimatycznego i o tym, jak te pieniądze polskich podatników będą potem wydawane, będzie decydować Komisja Europejska. W związku z tym czy państwo nie widziecie zagrożeń (*Dzwonek*), że będziecie państwo łupić Polaków, a potem Bruksela będzie decydować o tym, na co te pieniądze będą wydawane? Dziękuję.

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Konrad Wojnarowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo Energii oczywiście priorytetowo traktuje potrzebę prowadzenia działań osłonowych i redystrybucyjnych mających na celu ochronę odbiorców. W ramach działań krótkoterminowych, stabilizujących rynek energii elektrycznej, przedłużono na IV kwartał br. obowiązywanie mechanizmu ceny maksymalnej na poziomie 500 zł za 1 MWh dla gospodarstw domowych. Jednocześnie wprowadzono przepisy zobowiązujące sprzedawców energii elektrycznej do rekalkulacji taryf na IV kwartał w celu ich dostosowania do obniżających się notowań na rynkach hurtowych.

Zgodnie z prognozami rządu zmiana taryf na IV kwartał br. skutkuje obniżką cen energii dla odbiorców. Nowe taryfy wpisują się w utrzymujący się trend spadku cen energii elektrycznej na rynku hurtowym, co pozwala przewidywać dalsze obniżki taryf w roku 2026.

W ramach długofalowych działań systemowych z inicjatywy Ministerstwa Energii wdrożono rozwiązania sprzyjające obniżaniu kosztów energii i poprawie efektywności jej zużycia przez odbiorców, w tym: możliwość zawierania umów z ceną dynamiczną, w których ceny rozliczeniowe odzwierciedlają bieżące notowania giełdowe, uczestnictwo odbiorców końcowych w procesie agregacji umożliwiające korzystanie z mechanizmów zarządzania zużyciem energii i uzyskiwanie oszczędności w rachunkach, uruchomienie centralnego systemu informacji rynku energii, a także szybkie wdrożenie liczników zdalnego odczytu. Ponadto do 30 września 2026 r. planowane jest wydanie nowego rozporządzenia taryfowego, które może wprowadzić reformę zasad naliczania taryf dystrybucyjnych. Celem rozporządzenia będzie optymalizacja wykorzystania infrastruktury elektroenergetycznej, ograniczenie kosztów ponoszonych przez odbiorców, a także dostosowanie poziomu opłat do poszczególnych kategorii użytkowników sieci przy zachowaniu zasad odzwierciedlania kosztów i przejrzystości.

Co do ETS 2, to podczas posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się 23 października br. w Brukseli, rząd Rzeczypospolitej Polskiej prowadził intensywne negocjacje dotyczące skutków ewentualnego wdrożenia ETS 2 dla gospodarki krajowej oraz sytuacji gospodarstw domowych. W wyniku tych rozmów uzgodniono wprowadzenie postanowienia o możliwości rewizji systemu, czego wcześniej nie doświadczaliśmy. Rewizja systemu przed jego uruchomieniem to istotny sukces negocjacyjny Polski, zapewniający większą elastyczność we wdrażaniu polityki energetyczno-klimatycznej, z uwzględnieniem specyfiki polskiej gospodarki.

Polska zabiegała o to, aby w roku 2027 ETS 2 nie wszedł w życie, sprzeciwiając się, krótko mówiąc,

nierealistycznemu obecnie poziomowi ambicji, z którym mamy do czynienia w przestrzeni europejskiej. Postanowienie o rewizji umożliwia przeanalizowanie wpływu mechanizmu ETS 2 na cenę energii, konkurencyjność przemysłu i obciążenia obywateli państw członkowskich. Warto tutaj podkreślić, że to dzięki polskiemu rządowi i polskim przedstawicielom w Brukseli, dzięki panu premierowi ETS 2 nie wejdzie w życie w roku 2027.

Co do ewentualnych środków z systemu ETS 2, o których wspominał pan poseł, które będą zasilać Społeczny Fundusz Klimatyczny mający kompensować koszty ponoszone przez państwa członkowskie wymagające wsparcia, to Polska przy ewentualnym wprowadzeniu ETS 2, o czym w ogóle dzisiaj nie rozmawiamy, bo jak wiemy, ETS 2 na razie nie wejdzie w życie, ma być i będzie beneficjentem środków w wysokości 11,5 mld euro. Środki te będą przeznaczone na wsparcie gospodarstw domowych, inwestycje w efektywność energetyczną i odnawialne źródła energii, co ma ograniczyć negatywne skutki wzrostu cen dla najbardziej wrażliwych grup społecznych.

Co do polityki celnej, o której warto wspomnieć, to kluczowe jest wprowadzenie mechanizmu dostosowania cen na granicach uwzględniającego emisję CO<sub>2</sub>. Mechanizm ten podnosi koszty importu surowców o wysokiej emisji, a także wyrównuje konkurencyjne szanse między europejskim przemysłem podlegającym ETS a producentami spoza Unii Europejskiej. Dzięki temu zmniejsza się ryzyko ucieczki emisji i przenoszenia produkcji za granicę, co wzmacnia stabilność i opłacalność krajowego przemysłu. Krótko mówiąc: Polska wywalczyła rewizję, czego skutkiem będzie uniemożliwienie wejścia w życie ETS 2 w Polsce w roku 2027.

Co do górnictwa, to ustawa o górnictwie węgla kamiennego weszła na Radę Ministrów (*Dzwonek*), będzie również procedowana w Sejmie. Jest ona kolejną częścią realizacji umowy społecznej zawartej z górnikiemami, a także ze wszystkimi tymi, którzy pracują w przemyśle okologicznym. Chodzi o to, żeby wyjść naprzeciw sprawiedliwości społecznej...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Konrad Wojnarowski:**

...która będzie realizowana poprzez tę ustawę, ale także poprzez nasze cele związane ze wspomnianą przez pana posła energetyką jądrową. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Będzie jeszcze pytanie dodatkowe i odpowiedź.

Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Płaczek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytałem o wzrost cen od 2028 r., a pan minister raczył nas poinformować, że państwo będziecie zakładać liczniki zdalnego odczytu. To nie jest odpowiedź na moje pytanie. Rozumiem, że precyzyjne liczniki są konieczne, żeby Polacy wiedzieli, o ile wzrosną ceny gazu od 2028 r.

Wspominał pan o Społecznym Funduszu Klimatycznym, czyli o tym, że te pieniądze będą wracać do Polski – tak, to prawda – natomiast ja zwróciłem uwagę na to, że to nie Polska będzie decydować o tym, na co te pieniądze będą wydawane, tylko Bruksela. Wydaje się to absolutnie nielogiczne. Oddajemy naszą suwerenność na kolejnym polu i to nie my będziemy decydować o tym, na co będziemy wydawać pieniądze, które wcześniej pobierzemy od Polaków.

À propos umowy społecznej, o której pan minister był łaskawy wspomnieć, mam ostatnie, konkretne pytanie: Czy wiadomo, kiedy umowa społeczna będzie ratyfikowana przez Unię Europejską? Tyle państwo (*Dzwonek*) o niej mówicie, a zdaje się, że górnictwo już od kilku lat czeka na jej ratyfikację. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Konrad Wojnarowski:**

Ustawa, nad którą będziemy procedowali w Sejmie, dotycząca górnictwa węgla kamiennego jest elementem całego procesu, bo musi ona być skorelowana, komplementarna z procesem notyfikacyjnym, więc tutaj jesteśmy na dobrej drodze, z czym wcześniej nie mieliśmy do czynienia, bo nie doczekaliśmy się takiej ustawy, nad którą właśnie w tej chwili procedujemy.

Co do ewentualnych środków z ewentualnego ETS 2, który na razie nie wchodzi w życie, i myślę, że na razie nie wejdzie, to nie Bruksela, to Polacy będą decydować, na co wydawać te środki. Podobnie zresztą jak jest w kontekście innych środków europejskich, czy to tych z perspektywy finansowej 2021–

2027, związanych z transformacją energetyczną, czy też chociażby Krajowego Planu Odbudowy, gdzie są olbrzymie inwestycje, olbrzymie środki przewidziane chociażby w sieci energetyczne, dystrybucyjne, przesyłowe, co ma bezwzględnie ogromne znaczenie, jeśli chodzi o cenę energii, ale także o proces przyłączeniowy w kontekście odnawialnych źródeł energii, także tych dotyczących biogazu czy biometanu, bo pan poseł wspominał o gazie. Otóż warto zauważyć, że na poziomie Rady Europejskiej, ale też Rady Unii Europejskiej podjęto decyzję o całkowitym zakazie importu paliw z krajów pozaeuropejskich – czytaj: Rosji – od roku 2028. Dzisiaj jesteśmy na dobrej drodze, żeby właśnie to zrobić również w Ministerstwie Energii, nad czym każdego dnia bardzo mocno pracujemy, po to żeby polska energetyka była z jednej strony samowystarczalna, ale z drugiej też wpisująca się w pewne trendy europejskie, co spowoduje, że udział odnawialnych źródeł energii w systemie, takich jak fotowoltaika, magazyny energii, bardzo ważne, wiatrowej na lądzie czy morzu, ale także energetyka jądrowa, bo ta nasza koncepcja: od węgla do atomu jest aktualna i będziemy ją realizować do momentu powstania pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce, zgodnie z założeniami w roku 2036. Dziękuję.

(*Poseł Grzegorz Płaczek*: Szanowny panie ministrze, mówi pan nieprawdę niestety.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Posłowie Maria Koc i Anna Milczanowska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadają pytanie w sprawie wycofania przez prokuraturę apelacji od wyroku uniewinniającego aktora Piotra Zelta, który znieważył będącą na służbie rzecznik Straży Granicznej panią kpt. Annę Michalską. Pytanie to kierowane jest do prezesa Rady Ministrów. Odpowiedzi z upoważnienia prezesa Rady Ministrów udzieli zastępca prokuratora krajowego pan Marek Jamrogowicz, którego serdecznie witam i zapraszam bliżej troszeczkę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Trzeba włączyć, włożyć kartę.

(*Poseł Maria Koc*: Tak, już, panie marszałku.)

Super. Jestem po to, żeby pomagać, więc nie ma problemu.

Bardzo proszę, pani poseł Maria Koc.

**Poseł Maria Koc:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opinię publiczną w ostatnim czasie zbulwersowała informacja, że prokuratura na wniosek ministra Waldemara Żurka wycofała apelację od wyroku uniewinniającego aktora Piotra Zelta, który znieważył będącą na służbie rzecznik prasową Straży Granicznej panią kpt. Annę Michalską. To się działo w szczycie kryzy-

**Posel Maria Koc**

su migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej w listopadzie 2021 r. Wobec powyższego wyrok uniewinniający pozostanie w mocy, co pokazuje, że w Polsce pod rządami Donalda Tuska i koalicji 13 grudnia można bezkarnie żyć polski mundur, można żyć i obrażać kobietę w mundurze, można żyć i obrażać służby, które przecież z narażeniem życia bronią naszego bezpieczeństwa. Ta sytuacja jest bez precedensu. Obowiązkiem państwa jest bowiem obrona czci i honoru funkcjonariuszy i żołnierzy strzegących granicy Rzeczypospolitej. A jednak nie tylko prokuratura próbuje uchylać się od tego obowiązku, bo podobnie, co szczególnie bulwersuje, zachowują się również aktualni decydenci w Straży Granicznej i podlegający im funkcjonariusze.

Wobec powyższego mam pytanie: Dlaczego prokuratura wycofała się z apelacji na kilka dni przed posiedzeniem sądu apelacyjnego, skoro znieważony został funkcjonariusz publiczny w polskim mundurze? Czy pani kpt. Anna Michalska ma jakiegokolwiek wsparcie w tej sprawie ze strony Straży Granicznej? Co Straż Graniczna sądzi o wycofaniu apelacji przez prokuraturę? Czy wyraziła w tej sprawie protest, jakieś stanowisko, czy milczy, zamiast stanąć w obronie swoich funkcjonariuszy? Dlaczego wy, rządzący obecnie Polską, pozwalacie żyć polski mundur? Gdzie jesteście wy, obrończynie praw kobiet, które tak często zabieracie głos w tych sprawach, a w sprawie kpt. Anny Michalskiej (*Dzwonek*) siedzicie cicho? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska*: Pani Mateckiego posłucha, co powiedział dzisiaj o mundurze.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie prokuratorze.

**Zastępca Prokuratora Krajowego  
Marek Jamrogowicz:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie, pozwolę sobie na wstępie przedstawić pewną chronologię zdarzeń poprzedzających decyzję o cofnięciu apelacji w opisaney w pytaniu sprawie.

Akt oskarżenia przeciwko Piotrowi Z. został skierowany przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie w dniu 10 maja 2021 r. Piotrowi Z. zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 212 § 2 Kodeksu karnego w zbiegu z art. 226 § 1 Kodeksu karnego w związku z art. 11 § 2 Kodeksu karnego.

Miało ono polegać na umieszczeniu na jednym z portali społecznościowych wpisu pomawiającego ówczesną rzeczniczkę Straży Granicznej o postępowanie i właściwości, które mogły ją poniżyć w oczach

opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania funkcji, jak również znieważającego wyżej wymienioną.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 11 marca 2024 r. oskarżony Piotr Z. został uniewinniony. W wyniku apelacji z dnia 22 kwietnia 2024 r., złożonej m.in. przez oskarżyciela publicznego, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 25 września 2024 r. uchylił wyrok sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu. Co istotne, w uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia sąd wskazał na wątpliwości w zakresie tego, czy oskarżony wyczerpał swoim czynem znamiona występkę z art. 226 § 1 Kodeksu karnego, czy raczej z art. 216 Kodeksu karnego. W powyższym uzasadnieniu sąd zawarł też wątpliwości wskazujące, że jego zdaniem wpis oskarżonego nie mógł wyczerpywać znamion art. 212 Kodeksu karnego, a można go ewentualnie rozpatrywać jako realizację znamion zniewagi z art. 216. Tutaj dodaję, że taki czyn ścigany jest z oskarżenia prywatnego. Te okoliczności miał ponownie ocenić sąd rejonowy.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2025 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie ponownie uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Sąd uznał, że oskarżony nie zrealizował swoim działaniem znamion zarzucanego mu przestępstwa. Faktycznie od powyższego wyroku w dniu 8 lipca 2025 r. została wniesiona przez prokuratora Prokuratury Okręgowy w Warszawie apelacja. Apelację złożył również pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. W dniu 14 października 2025 r. prokurator generalny w trybie określonym w art. 7 § 2a i § 3 ustawy – Prawo o prokuraturze polecił cofnięcie apelacji. To polecenie zostało przez prokuratora okręgowego w Warszawie wykonane. Badanie zasadności wniesienia apelacji było zainicjowane wnioskiem obrońcy oskarżonego o objęcie postępowania nadzorem służbowym i rozważenie cofnięcia apelacji.

Wydając polecenie cofnięcia apelacji, prokurator generalny wskazał na akceptowane przez niego zapatrywania prawne zawarte w uzasadnieniach wyroków uniewinniających oskarżonego, jak też mankamenty samej apelacji. Powyższa decyzja, do której prokurator generalny był uprawniony, została wydana w sposób formalny i opatrzona obszernym uzasadnieniem wskazującym na ocenę aspektu prawnego czynu, uzasadnień wyroków sądów i argumentacji zawartej w apelacji. Chciałbym tutaj zaznaczyć w odniesieniu do pytania, że brak apelacji prokuratora nie niweczy postępowania odwoławczego, albowiem, jak już wskazałem, została również wniesiona apelacja przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

W niniejszej sprawie, co zostało podkreślone w uzasadnieniach orzeczeń sądowych, mamy swoistą kolizję pomiędzy wolnością wypowiedzi i prawem do wyrażania opinii o działaniach organów państwowych a ochroną funkcjonariuszy publicznych. Oczywiście mogą być kontrowersje w zakresie tego, gdzie

### Zastępca Prokuratora Krajowego Marek Jamrogowicz

ta granica przebiega. Dotyczy to oczywiście kontekstu oceny karnoprawnej takich zachowań, a nie samej kultury wypowiedzi. Chciałbym podkreślić, że decyzja prokuratora generalnego o cofnięciu apelacji wynika z oceny prawnej konkretnej sprawy. Nie oznacza natomiast, iż prokurator generalny i szerzej: prokuratura rezygnują z prawnej ochrony działań funkcjonariuszy publicznych, w tym funkcjonariuszy Straży Granicznej strzegących granic naszego kraju. Dziękuję.

### Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Milczanowska.

### Poseł Anna Milczanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem zbulwersowana wystąpieniem pana zastępcy prokuratora krajowego.

Szanowny Panie! Nic pan tutaj nie powiedział. Państwo polskie w ogóle zrzekło się obrony pani kpt. Anny Michalskiej. Prokuratura w postaci pana ministra, prokuratora generalnego pana Żurka zdradziła panią kpt. Annę Michalską. Proszę państwa, samozwańczy celebryci nie mogą sobie pozwalać na to, aby obrażać mundur polski. Im bardziej będzie obrażany mundur polski, od najniższego rangą żołnierza przez strażnika Straży Granicznej do innych służb, tym bardziej traci na tym naród, tym bardziej traci państwo polskie. Państwo polskie musi stawać na wysokości zadania i bronić takich osób. Wycofanie tej apelacji jest skandalem. *(Dzwonek)* Stańliście państwo po stronie hejtu, stańliście państwo po stronie silnych razem. Wstyd i hańba! Gdzie jesteście, kobiety, te z piorunami? Gdzie jesteście, feministki, które tak bronicie praw kobiet?

*(Poseł Maria Małgorzata Janyska: ...z Mateckim. Z Mateckim.)*

Stańcie po stronie pani kpt. Anny Michalskiej. *(Oklaski)*

*(Poseł Monika Wielichowska: Szczyt hipokryzji.)*

*(Głos z sali: Miłośniczki Mateckiego.)*

### Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Chciałbym powitać uczestników i opiekunów z warsztatów terapii zajęciowej w Sochaczewie. Przyjechaliście państwo do nas na zaproszenie pana posła Macieja Mateckiego. Witam was serdecznie. *(Oklaski)*

Panie prokuratorze, proszę bardzo.

### Zastępca Prokuratora Krajowego Marek Jamrogowicz:

Szanowni Państwo! Zdecydowanie nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że państwo polskie, prokuratura, prokurator generalny porzucili, zostawili funkcjonariuszy strzegących granic, że pozbawili ich ochrony prawnej. Mówimy o konkretnym przypadku. Oczywiście to nie wymiar czasowy ani miejsce na analizę tego wpisu, o którym zapewne panie posłanki też wiedzą. Ten wpis określał panią rzecznik jako twarz działań ówczesnego rządu.

*(Poseł Anna Milczanowska: A co rząd zrobił?)*

Dlatego też wydaje się, że te tak daleko idące stwierdzenia są nieuprawnione. Państwo macie oczywiście prawo do oceny politycznej...

*(Głos z sali: To nie jest ocena polityczna.)*

...oceny działań prokuratora generalnego, natomiast ja również mam prawo nie zgadzać się z taką oceną. Bardzo chętnie mogę polemizować z oceną prawną konkretnego zdarzenia.

*(Poseł Anna Milczanowska: To jest właśnie ocena prawna.)*

*(Głos z sali: No właśnie.)*

Chciałbym podać taki przykład, który nie budził wątpliwości. Nie tak dawno składałem tutaj sprawozdanie i udzielałem odpowiedzi na pytania w kwestii cofnięcia aktu oskarżenia przeciwko funkcjonariuszowi Policji, który uniemożliwił wjazd posłankom na Sejm do strefy, w której było ograniczenie tego wjazdu. Na etapie postępowania sądowego cofnięto akt oskarżenia, uznając, iż było to działanie bezprawne, ale nie było bezprawności, jeżeli chodzi o kwestię świadomości osoby, która tego dokonywała. I co? Z tego możemy wnosić, że prokurator generalny czy prokuratura nie ochrania posłów. Była to konkretna interpretacja zdarzenia, interpretacja prawna dotycząca tej konkretnej sprawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Wstyd! Prokuratura...)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

### Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani marszałkini Monika Wielichowska z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska ma pytanie w sprawie odbudowy po powodzi w zakresie wsparcia dla przedsiębiorców. Pytanie to jest skierowane do ministra finansów i gospodarki, w imieniu którego odpowie sekretarz stanu w tym resorcie pan minister Michał Jaros.

Zapraszam.

### Poseł Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Panie marszałku...

*(Poseł Maria Koc: Pani marszałek, niech pani stanie w obronie pani kpt. Anny Michalskiej. Bardzo panią o to prosimy. Jest pani...)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Zamknęliśmy już to pytanie, teraz jest następne. Dziękuję paniom bardzo serdecznie.

**Poseł Monika Wielichowska:**

Kiedy zejde z mównicy, możemy porozmawiać też o państwa pośle, panu Mateckim. Z przyjemnością to dzisiaj zrobię, pani poseł.

*(Poseł Maria Koc: My rozmawiamy o znieważanej kobiecie w mundurze.)*

A ja o panu Mateckim, który dzisiaj znieważył mundur Policji.

*(Poseł Maria Koc: Jest pani kobietą. Stawała pani w obronie...)*

Tak, jestem kobietą. Porozmawiamy o panu Mateckim? Porozmawiamy o panu Mateckim, pani poseł? Z przyjemnością to dzisiaj zrobię.

*(Poseł Krystyna Sibińska: Zniszczył życie kobiety, doprowadził do śmierci jej dziecka.)*

*(Poseł Maria Koc: Tak, tak.)*

*(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Ale to was nie rusza. Macie dzieci? Bronicie hejtera.)*

*(Głos z sali: Wtedy, kiedy wam wygodnie...)*

*(Głos z sali: Skandal!)*

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Minał rok od powodzi. To rok intensywnej pracy i odbudowy. Mieszkańcy, samorządowcy, przedsiębiorcy, my wszyscy mieszkający na tych terenach spotkaliśmy się przede wszystkim z dużą solidarnością ludzi, którzy nieśli pomoc. Pomoc niosły także organizacje pozarządowe, inne samorządy czy firmy z całej Polski. Nieocenione było oczywiście także wsparcie służb mundurowych, przede wszystkim wojska, które od pierwszych chwil niosło pomoc na terenach powodziowych.

To również rok pracy rządu i instytucji państwa. Przez ostatnie miesiące jako mieszkanka, ale też jako posłanka z tamtego terenu byłam w stałym kontakcie z przedsiębiorcami, którzy byli dotknięci skutkami powodzi, przedsiębiorcami poszkodowanymi w sposób bezpośredni, a także przedsiębiorcami poszkodowanymi w sposób pośredni, czyli tymi, którzy utracili możliwość zarobkowania ze względu na klęskę żywiołową w regionie. Rząd, Sejm, nadzwyczajna komisja do spraw przeciwdziałania powodzi i usuwania jej skutków przez miesiące intensywnie pracowała. Na sali znajdują się jej członkowie, pan poseł Marek Chmielewski i pan poseł Łukasz Horbatowski. Wszyscy pracowaliśmy intensywnie nad systemowymi rozwiązaniami, które pozwalałyby odbudować infrastrukturę drogową, ogólną infrastrukturę, a także wspierać mieszkańców, samorządy i przedsiębiorców.

Dzisiaj jesteśmy rok po powodzi, więc warto podsumować ten okres naszej pracy i współpracy. Aby tak się stało, muszę zadać panu ministrowi kilka pytań. Chcę zapytać: Ile dotychczas przeznaczono środków na pomoc przedsiębiorcom? Z jakich źródeł

pochodziły te środki? Jakie to były formy wsparcia? Na co można było przeznaczyć wsparcie, które przedsiębiorcy dostali od rządu i instytucji państwowych? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, zapraszam.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii  
Michał Jaros:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Parlamentarzyści! Jednym z priorytetowych obszarów rządowej pomocy poszkodowanym w wyniku powodzi we wrześniu 2024 r. były programy dla przedsiębiorców uruchomione przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii we współpracy z innymi resortami, a także ich instytucjami. Przedsiębiorcom przyznano ok. 732 mln zł. Na podstawie prawie 5,3 tys. umów i zgód ta kwota została rozdysponowana w ramach sześciu głównych instrumentów wsparcia.

Propozycji wsparcia, które były przygotowane dla przedsiębiorców poszkodowanych w powodzi, było więcej. Chodzi o instrumenty, które były zlokalizowane w różnych ministerstwach, chociażby w Ministerstwie Finansów, które umożliwiło przedłużenie terminów podatkowych, zaniechanie poboru podatków dochodowych, przedłużenie terminów dotyczących kas fiskalnych, zwrot kosztu zakupu kasy fiskalnej, obniżenie stawki VAT, powstanie dodatkowych ulg podatkowych czy zwolnienie z opłaty skarbowej. Ministerstwo Funduszu i Polityki Regionalnej, będę o tym mówił później – pożyczka z funduszu wsparcia przedsiębiorców. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – wsparcie finansowe dla pracodawców, zwrot kosztów wynagrodzeń, możliwość umorzenia, jeśli chodzi o refundacje przyznane na doposażenie i wyposażenie stanowisk pracy, dokonywanie zwrotu poniesionych przez pracodawców kosztów wynagrodzeń, nagród i składek związanych z zatrudnieniem bezrobotnych, zwrot kosztów wynagrodzeń, nagród i składek dla zakładów zniszczonych powodzią, nieoprocentowana pożyczka z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Łącznie to 18 instrumentów z Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. To rzeczywiście duża pomoc. Kwota pomocy, o której mówiłem, kwota 732 mln zł może się zwiększyć jeszcze o ok. 102 mln zł, gdyż nadal trwa procedowanie nad wnioskami w ramach instrumentów pożyczkowych. Dodatkowo przedsiębiorcy nadal mogą składać wnioski w kwestii tzw. umorzenia składek ZUS. Klu-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros**

czowe instrumenty wsparcia dla poszkodowanych przedsiębiorców to m.in. świadczenia interwencyjne, czyli jednorazowe świadczenia udzielone na pokrycie szkód poniesionych przez przedsiębiorcę w wyniku powodzi, wsparcie dalszego prowadzenia działalności gospodarczej. Świadczenie wypłacono 2036 przedsiębiorcom. Jego łączna wysokość to 228,2 mln zł. Wniosek można było składać do ZUS do 16 marca 2025 r.

Kolejny instrument to pożyczka powodziowa w maksymalnej wysokości 200 tys. zł. To nieoprocentowana pożyczka dla poszkodowanych przedsiębiorców, z możliwością jej umorzenia, obsługiwana przez fundusze pożyczkowe wskazane przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Chciałbym tu podziękować wszystkim pracownikom tych funduszy, którzy stawali naprawdę na wysokości zadania i wspierali przedsiębiorców, robili wszystko, żeby im pomóc, żeby te wnioski przeszły, wręcz bym powiedział, wspierali ich w przygotowywaniu tych wniosków, tak żeby przedsiębiorcy mogli uzyskać pomoc. Bardzo serdecznie im dziękuję. Chodzi o te cztery województwa, a szczególnie województwo opolskie i województwo dolnośląskie. To chociażby Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego czy też Fundusz Rozwoju Śląska – to jest ta instytucja, która była na Opolszczyźnie. Do tej pory udzielono 1349 pożyczek na kwotę 184 200 tys. zł, a wartość spodziewanych do podpisania dalszych pożyczek na podstawie wniosków to ok. 10 700 tys. zł. Nabór został zamknięty 31 sierpnia 2025 r., czyli przez rok przedsiębiorcy mogli starać się o uzyskanie tej pożyczki.

Innym instrumentem wsparcia był fundusz wsparcia przedsiębiorstw, w ramach którego proponowano pożyczki na preferencyjnych warunkach do 5 mln zł na naprawę infrastruktury, zakup sprzętu czy przeniesienie działalności na tereny o mniejszym ryzyku, obsługiwane przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej wraz z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Dotychczas udzielono 121 pożyczek na łączną kwotę 133 200 tys. zł, a biorąc pod uwagę wartość złożonych wniosków i łączny budżet programu, czyli 225 mln zł, wartość udzielonych pożyczek może zwiększyć się o 91,8 mln zł. Nabór wniosków jest zamknięty, trwa zawieranie i rozliczanie umów.

Instrument wsparcia, który cieszył się dużym zainteresowaniem ze strony przedsiębiorców, to umorzenie składek ZUS – w tym tych już opłaconych – za wskazany miesiąc lub miesiące kalendarzowe, które przypadają za okres od 1 sierpnia 2024 r. do 31 maja 2025 r. Do tej pory wydano 1151 zgód, co daje 57,3 mln zł umorzonych zobowiązań. Kwota ta może się zwiększyć, gdyż nabór wniosków jest nadal otwarty. Zresztą chcę powiedzieć, że to było na wniosek przedsiębiorców. W pierwszych tygodniach zostało uruchomione przesunięcie płatności. Na spotkaniach, które m.in. pani marszałek Wielichowska organizowała, w których uczestniczyliśmy razem z ministrem

Krzysztofem Paszykiem, przedsiębiorcy mówili, że oczekują od nas tego, żebyśmy umorzyli składki ZUS. Do tej pory nie było takiego instrumentu wsparcia. Wysłaliśmy im na przeciw. Chcieliśmy naprawdę pomóc przedsiębiorcom. Oni tego oczekiwali. To się udało zrobić. Dziękuję pani marszałek i panom posłom, którzy są z terenów dotkniętych powodzią, panu posłowi Chmielewskiemu, panu posłowi Horbatowskiemu. To zresztą (*Dzwonek*) posłowie tworzyli tę komisję.

Już będę kończył, panie marszałku.

Serdecznie państwu dziękuję za zaangażowanie, za obecność w terenie, za rozmowy z przedsiębiorcami, za zwracanie uwagi na to, czego oczekują od nas przedsiębiorcy, jak będziemy mogli im pomóc.

Mam nadzieję, że jeszcze będę mógł odpowiedzieć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.  
Bardzo proszę, pani marszałek.

**Posel Monika Wielichowska:**

Panie Ministrze! Powódź oznacza często natychmiastową utratę przychodów przy równoczesnych kosztach stałych, czyli kosztach wynagrodzenia, kosztach kredytów, leasingu. Dlatego też to wsparcie musiało przyjść szybko, musiało być proste, celowe, ale przede wszystkim dostępne i skupione na utrzymaniu płynności przy odbudowie majątku i jednoczesnym ograniczeniu biurokracji. Wydaje mi się – przynajmniej takie odnoszę wrażenie, gdy rozmawiam z przedsiębiorcami z terenów dotkniętych powodzią – że to się udało.

Jest jednak jeszcze kilka pytań, na które nie usłyszałam odpowiedzi, ale których też nie zadałam. Jedno jest takie dosyć świeże, ponieważ przedsiębiorcy przyjeżdżają bezpośrednio do naszych biur poselskich i próbują uzyskać informację, czy podatki od umorzonych preferencyjnych pożyczek trzeba płacić, czy one też są umorzone. Ja nie jestem w stanie im odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie wiem. I nie wiem, czy dzisiaj pan minister mi na to odpowie. Jeśli nie, będę poprosiła o poszukanie odpowiedzi na to pytanie (*Dzwonek*), ponieważ pytania oznaczają, że nie ma przejrzystej interpretacji przepisów.

I pytanie ostatnie, panie marszałku. Chciałam zapytać, czy do pana, panie ministrze, do ministerstwa zgłaszają się jeszcze przedsiębiorcy poszkodowani w sposób pośredni, bezpośredni, ze swoimi troskami i problemami, z jakimiś innymi pomysłami, którzy mówią, że nie zostali zaopiekowani, że system nie objął ich pomocą. To też jest dla nas ważne, bo jeśli tak jest, to musimy do nich dotrzeć i jeszcze szukać jakichś rozwiązań ich problemów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję uprzejmie.  
Zapraszam pana ministra.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii  
Michał Jaros:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Odpowiadając na drugie pytanie, chcę powiedzieć, że nie ma już dzisiaj takiego zaangażowania czy może zainteresowania przedsiębiorców poszkodowanych powodzią, dlatego że wielu z nich skorzystało z programów, zresztą niektóre są jeszcze otwarte. Nie ma już wielkiego zaangażowania, zainteresowania, chęci uzyskania pomocy. Natomiast oczywiście jesteśmy otwarci na to, jeżeli taka potrzeba będzie. Jak zawsze jesteśmy gotowi do dyskusji, do rozmowy, do słuchania tego, czego oczekują od nas przedsiębiorcy.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to wydaje mi się, że nie, ale proszę pozwolić mi to doprecyzować, bo wspólnie z naszym resortem finansów musimy to sprawdzić. Odpowiem na piśmie pani marszałek i też do wiadomości wszystkich państwa parlamentarzystów, panie marszałku, skieruję na pana ręce tę odpowiedź.

Chciałem dodać jeszcze do tego, o czym rozmawialiśmy, że dziękuję też pracownikom ZUS-u, którzy stanęli na wysokości zadania, zwłaszcza placówkom z Elbląga i z Bydgoszczy, bo to one były wiodącymi instytucjami. Nie mówię o tych instytucjach, które były na miejscu, w powiecie kłodzkim, w powiecie nyskim, w województwie opolskim, w województwie dolnośląskim. Zaangażowali się też pracownicy z innych województw, żeby wesprzeć tę pomoc, żeby ona była wypłacona szybko, żeby była wypłacona na czas, i to się rzeczywiście udawało.

Powiem jeszcze o następnym instrumencie pomocowym. To świadczenie lokalowe w maksymalnej wysokości do 200 tys. zł. To pomoc na remont lokalu, usunięcie szkód, które powstały w wyniku powodzi, dla osób fizycznych, które wynajmowały lokale przedsiębiorcom. Wydano 13 zgód na łączną kwotę ponad 1300 tys. zł. Nabór wniosków został zamknięty 30 września 2025 r. Chcę powiedzieć tylko tyle, że to było również świadczenie, które wynikało z potrzeby przedsiębiorców, a właściwie osób fizycznych, które wynajmowały tę nieruchomości, które przychodziły na spotkania i mówiły: przedsiębiorcy dostają pomoc, a my nie dostajemy, pomóżcie nam.

A więc, pani marszałek, dziękuję za to, bo to pani zorganizowała to spotkanie i dlatego my pomogliśmy przedsiębiorcom.

Dodam jeszcze, że ostatnim instrumentem wsparcia, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest pomoc z Funduszu Pracy nadzorowana przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, polegająca na zwrocie kosztów poniesionych przez pracodawców

ma pracowników, skierowanych bezrobotnych, na wyposażenie lub doposażenie stanowisk pracy. Takiego wsparcia udzielono w ramach ponad 600 umów za ok. 9200 osób na kwotę ok. 127 mln zł.

Tak więc chciałem powiedzieć, że niezależnie od instrumentów monitorowanych przez ministerstwo rozwoju przedsiębiorcy mogli skorzystać z wielu instrumentów, 18 instrumentów. Osobiście byłem zaangażowany w tę pomoc nie tylko dlatego (*Dzwonek*), że jestem z Dolnego Śląska, że pani posłanka, pani marszałkini Wielichowska mnie o to prosiła, lecz także dlatego, że to są też tereny, z których pochodzę, z których pochodzi moja rodzina. Chciałem państwu powiedzieć, że powiedzieliśmy przedsiębiorcom, że ich nie zostawimy samych. Zrobiliśmy wszystko, żeby przedsiębiorcy dostali tę pomoc, żeby dostali to wsparcie. Nigdy w historii państwa polskiego nie było tak dużej skali pomocy dla przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku kataklizmu, poszkodowanych w wyniku powodzi. Państwo polskie stanęło na wysokości zadania i pomogło swoim obywatelom, pomogło polskim przedsiębiorcom i przedsiębiorczyńiom. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi, także za udzieloną pomoc dla powodzian, i wszystkim zaangażowanym wraz z panią marszałek Wielichowską.

Teraz pani posłanki Maria Małgorzata Janyska i Bożena Lisowska zadadzą pytanie panu ministrowi infrastruktury, w którego imieniu będzie odpowiadał sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Maciej Lasek.

**Poseł Maria Małgorzata Janyska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po procedurze z działką przeznaczoną pod infrastrukturę CPK trzeba spytać, ile jeszcze szwindli i jakie szwindle zrobiono pod płaszczykiem tego sztandarowego projektu PiS-u. Kontrola NIK-u wykazała np. ogromne i niecelowe koszty doradztwa, umów cywilnoprawnych oraz promocji projektu CPK. Mam w związku z tym pytanie, ile było takich wydatków, umów niecelowych, nie niewnoszących do wartości projektu, opiewających indywidualnie na kilkaset tysięcy złotych, a składających się w sumie na miliony. Proszę o ich podanie na przykładzie tzw. przedstawicieli regionalnych. Dlaczego akurat tych? Bo za rządów PiS-u trzykrotnie pytałam o to: dwa razy w interpelacjach, jeden raz z mównicy, ówczesnego pełnomocnika CPK pana Horałę, który po trzykroć zaprzeczył, informując, że nie ma takich przedstawicieli. A w Wielkopolsce ówczesny wojewoda pokazywał się

**Posel Maria Małgorzata Janyska**

na zdjęciu z osobą, którą tak właśnie opisał, stąd moje ówczesne zainteresowanie. Po zmianie władzy spytałam ponownie. Okazało się oczywiście, że było dziewięciu takich przedstawicieli regionalnych, a w mojej Wielkopolsce był to asystent posła PiS-u z okręgu pilskiego. Zarobił bagatela niemal 400 tys. zł netto przez 3 lata z kawalkiem. Za co? No właśnie, proszę o odpowiedź, za co. Miał umowę doradztwa, więc jakie rady wniósł do wartości projektu? W jego raportach z realizacją umowy nie doszukałam się tej wartości, chyba że uznał za nią rozmowę ze swoim szefem posłem czy innym posłem z Poznania, który te rozmowy wykazywał jako rozmowy z interesariuszami projektu. Przy kawie w biurze poselskim sobie rozmawiali i raportował to jako wykonanie umowy dla CPK. Czy sprawdziliście państwo te umowy? Czy to nie były fikcyjne świadczenia usług, zwykle wyprowadzanie pieniędzy? Bo bardzo zastanawiające jest, dlaczego pan Horała kłamał, dlaczego nie przedstawił, jakie dobre rady były wynikiem tego doradztwa. (*Dzwonek*) Czy ministerstwo planuje dochodzenie zwrotu środków publicznych w przypadkach, w których doszło do nieprawidłowości, i jakie podjęto działania po kontrolach i audytach?

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę pana ministra Macieja Laska.

A może ze względu na kontuzję pana ministra i drugie pytanie dobrze by było, żeby dwa razy nie schodził?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Lasek: Nie, panie marszałku. Trzeba ćwiczyć.*)

(*Posel Konrad Frysztak: Rehabilitacja to ważny element dochodzenia do zdrowia.*)

Ciekawe, czy pan poseł też by tak samo powiedział, gdyby taką kontuzję miał.

(*Posel Konrad Frysztak: Miałem tak samo w ubiegłym roku.*)

(*Głos z sali: Czas oczekiwania – pół roku.*)

(*Posel Konrad Frysztak: Do czego doprowadziliście służbę zdrowia?*)

Temat dzisiaj nie dotyczy NFZ-etu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Lasek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padły tutaj pytania o nadużycia w czasie, gdy CPK było realizowane pod nadzorem rządu PiS. Można powiedzieć, że jest to temat rzeka, o tym wielokrotnie rozmawialiśmy. Z drugiej strony padają pytania o okoliczności prowadzące do zbycia działki w Zabłotni przez KOWR, działki, co z całą stanowczością pod-

kreślam, niezbędnej do realizacji inwestycji CPK. To najgorętszy temat w ostatnim czasie, ale wszystko wskazuje na to, że w czasie realizacji tej inwestycji, mówimy o inwestycji CPK, popełniono wiele strategicznych błędów zarządczych: przekraczano uprawnienia czy dochodziło do niedopełnienia obowiązków. I to wykazały audyty Najwyższej Izby Kontroli, taka kontrola była prowadzona od grudnia do maja tego roku, oraz kontroli prowadzonej przez Krajową Administrację Skarbową. Najbardziej rażące przypadki nadużyć stały się podstawą zawiadomień do prokuratury. Te zawiadomienia zostały złożone na podstawie tych właśnie wyników audytów realizowanych nie tylko przez biuro audytu wewnętrznego spółki, lecz także przez zewnętrzne organy. Ze względu na ograniczenia czasowe wymienię trzy przypadki ewidentnych nadużyć.

Pani poseł wspomniała o doradcach terenowych, tzw. doradcach terenowych. O co chodzi? Wygląda na to, że w pierwszych latach plan budowy lotniska i linii kolei dużych prędkości chyba nie cieszył się tak dużym poparciem, choćby lokalnych działaczy PiS, bo ówczesny pełnomocnik i ówczesny zarząd znaleźli takie rozwiązanie, że trzeba było zatrudnić reprezentantów terenowych. Jak wynika ze zgromadzonych dotąd informacji, najpierw wybrano dziewięciu funkcjonariuszy partyjnych z różnych regionów Polski, a potem poszukiwano dla nich zajęcia w spółce. Niestety okazało się to bezskuteczne, ponieważ nie posiadali żadnych kompetencji, żeby w spółce zostać zatrudnieni. Kim więc zostali? Doradcami terenowymi z bardzo niesprecyzowanym zakresem odpowiedzialności, jeżeli chodzi o to, co mają robić. W sprawozdaniach rzeczywiście były wspomniane przez panią poseł spotkania z posłem PiS-u, sprawdzenie mediów itd. Łączny koszt tego tzw. doradztwa bez jakiegokolwiek korzyści dla spółki CPK to ponad 1700 tys. zł. To było jedno z pierwszych wskazań kontroli przeprowadzonej przez Krajową Administrację Skarbową, że była tu duża niegospodarność, nierzetelność i straty finansowe. Te rzeczy, które rzekomo mieli robić ci tzw. doradcy, mogły być zrobione siłami spółki przez ludzi, którzy mieli odpowiednie kwalifikacje i kompetencje do tych działań. To jest jedna z tych rzeczy. Oczywiście dzisiaj toczy się... Mam nadzieję, bo zostało złożone już jakiś czas temu zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w tym zakresie, jeżeli chodzi o niegospodarność i wydatkowanie środków bez potrzeby.

Natomiast drugim tematem jest Droga Czerwona. 20 mln na prace przygotowawcze inwestycji budowy nowego połączenia drogowego Portu Gdynia z obwodnicą Trójmiasta i siecią dróg krajowych. Jest to inwestycja oczywiście bardzo potrzebna i z tym absolutnie nie dyskutujemy, tylko że źródło finansowania, wsparcia tej inwestycji było zadziwiające. Nie były to środki na infrastrukturę transportową, a program społeczno-gospodarczy, program, który był po-myślany jako mechanizm wspierania inwestycji m. in. w lokalne placówki oświatowe, w opiekę zdrowot-

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Lasek**

na, w bezpieczeństwo mieszkańców otaczających inwestycje CPK. W tym programie znalazło się również zwiększenie polskiego potencjału logistycznego, dostępności komunikacyjnej portów morskich. Wytrych. Czy cel jest warty inwestycji? Zdecydowanie tak, ale czy realizacja powinna być finansowana ze środków CPK i na dodatek ze środków na rozwój szpitali, szkół i ośrodków kultury tylko dlatego, że Droga Czerwona jest w okręgu wyborczym byłego pełnomocnika? Proszę odpowiedzieć sobie na to pytanie. W zasadzie odpowiedź jest jednoznaczna. Jest to też kolejny element zawiadomienia do prokuratury, ponieważ w tym przypadku doszło do straty finansowej.

Podsumowałbym parę rzeczy w tym momencie, bo tych tematów jest znacznie więcej. Czy remont plebanii jest naprawdę istotnym wydatkiem z programu społeczno-gospodarczego? Rozumiem, remonty kościołów, które są kościołami zabytkowymi, dobrostan duchowy mieszkańców itd. Z tym nie polemizujemy. Ale plebania? Jest to, wydaje mi się, zdecydowanie za daleko idące. To też jest jeden z elementów zawiadomienia do prokuratury. Ale warto podkreślić, że program CPK nie może być kolejnym Funduszem Sprawiedliwości, kolejnym prywatnym zapleczem finansowym polityków, którzy w ten sposób kupują sobie przychylność. Pieniądze publiczne muszą być wydane zgodnie z ich przeznaczeniem i zdrowym rozsądkiem. Budujemy dużą infrastrukturę. To nie jest po to, żeby przypodobać się wyborcom w danym okręgu i kupić ich poparcie polityczne. *(Dzwonek)* Dzisiaj ten program jest realizowany zgodnie z zasadami. Mam nadzieję, że więcej takich problemów, o których ostatnio słyszeliśmy, nie będzie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią poseł Bożenę Lisowską.

### **Posel Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Moje pytanie brzmi: Jaki jest stan prawny i faktyczny odnośnie do kluczowej dla CPK działki położonej w miejscowości Zabłotnia w województwie mazowieckim, której formalna transakcja sprzedaży miała miejsce 1 grudnia 2023 r., podczas funkcjonowania 2-tygodniowego rządu PiS pod przewodnictwem Mateusza Morawieckiego jako premiera? Czy miało to wpływ na tempo realizacji harmonogramu inwestycji oraz wysokość kosztów? Czy nieodpowiedzialna sprzedaż kluczowej, można powiedzieć: strategicznej, działki dla realizacji inwestycji CPK generuje skutki negatywne dla przebiegu tej inwestycji? W związku z przytoczonymi

przez mnie faktami mam pytanie kolejne: Jakie działania już podjęto lub jakie pan minister planuje podjąć w celu minimalizacji negatywnych skutków działań rządu PiS oraz ukarania winnych tej transakcji i przekroczenia uprawnień?

*(Głos z sali: Czas się zatrzymał.)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Jak widać, pani poseł zmieściła się w czasie.

Proszę, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Lasek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o działkę w Zabłotni, zaczął od podziękowań dla ministra rolnictwa pana Stefana Krajewskiego za szybkie i efektywne działanie. *(Oklaski)*

Wczoraj dotarły do mnie dobre wiadomości. Działka wróci do Skarbu Państwa i zostanie odkupiona dokładnie za tę samą kwotę, za którą została sprzedana. To jest naprawdę duża rzecz. Błąd strategiczny z czasów rządu PiS zostanie naprawiony. 160 ha niezbędnych do realizacji inwestycji CPK wróci do Skarbu Państwa.

Obecny właściciel rezygnuje z walki o zwrot nakładów poniesionych na tym terenie. To jest naprawdę bardzo dobra informacja. Liczę, że w kolejnym kroku działka zostanie tak szybko, jak to możliwe, przekazana w całości Centralnemu Portowi Komunikacyjnemu, podobnie zresztą jak sąsiednia nieruchomości, także w Zabłotni, która na szczęście nie została sprzedana i która już dzisiaj jest przedmiotem uzgodnień między Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa a CPK.

Teraz kilka słów wyjaśnienia. Jesteśmy to winni nie tylko tutaj, na tej sali, ale również opinii publicznej. Musimy popatrzeć sobie na to nieco szerzej. Z jednej strony ten projekt, mówimy o projekcie CPK, był sztandarowym projektem naszych poprzedników. Opierał się być może na wizjach i był bez zabezpieczenia finansowego i pewnych działań. To był, można powiedzieć, duży projekt, choćby mój poprzednik wszystkim to tłumaczył. Ale z drugiej strony działały takie właśnie dziwne rzeczy jak sprzedaż choćby tej działki, co do której było wiadomo, że przechodzi przez nią kolej dużych prędkości, ponieważ decyzja środowiskowa wydana w lipcu 2023 r. wyraźnie wskazywała, że kolej dużych prędkości będzie przechodziła przez tę działkę. Trzeba byłoby odpowiedzieć sobie właśnie na tych kilka pytań. Czy działka w Zabłotni była i jest potrzebna do realizacji inwestycji CPK? Tak. Te informacje wielokrotnie w czasie, gdy za Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa odpowiadało Prawo i Sprawiedliwość, były przekazy-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Maciej Lasek**

wane do KOWR-u, zresztą zarówno za poprzedniego, jak i za aktualnego zarządu CPK. Obydwa zarządy – tu muszę też oddać sprawiedliwość poprzednikom na tym stanowisku, czyli poprzedniemu zarządowi – też ostrzegały i mówiły, że ta działka jest potrzebna. Niestety z niewiadomych powodów została jednak sprzedana. Kto jest za to odpowiedzialny? Jestem przekonany, że niezależne śledztwo prowadzone przez prokuraturę to wyjaśni, ale nie ma dobrej odpowiedzi. Jeżeli jest tak, że mój poprzednik, założmy, wiedział o tej sprzedaży, ale nic nie zrobił, to jest to działanie na szkodę. Jeżeli nie wiedział (*Dzwonek*), jest to równie kompromitujące, ponieważ po prostu nie nadzorował sztandarowego projektu.

I tak można byłoby mnożyć to wszystko. Dzisiaj jednak wiemy, że ten błąd można było naprawić. Szkoda, że to tak długo trwało – w sensie, że nie można było doprowadzić do tego, że 1 grudnia 2023 r., zamiast sprzedać prywatnemu właścicielowi, ta działka zostałaby przekazana Centralnemu Portowi Komunikacyjnemu i nie byłoby całego tego zamieszania. Niestety, jak widać, przy takich inwestycjach często zupełnie nie wiadomo dlaczego prywatne interesiki biorą górę. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękujemy panu ministrowi.

Kolejne pytania zadają państwo posłowie: pierwsze zadają pani poseł Urszula Rusecka z panem posłem Janem Mosińskim, drugie zaś zadaje pani poseł Bożena Borys-Szopa. Zgadza się wszystko?

(*Poseł Urszula Rusecka: Zgadza się.*)

To bardzo proszę o zadanie pytania.

Odpowiadać będzie pani minister Małgorzata Baranowska.

**Poseł Urszula Rusecka:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich miesiącach obserwuje się niepokojący trend wzrostu liczby osób bezrobotnych, co potwierdzają dane urzędów pracy oraz doniesienia o kolejnych falach zwolnień grupowych w dużych przedsiębiorstwach. Przykładem jest tutaj Kraków, gdzie o chęci zwolnień grupowych informuje już ok. 30 firm. Przykładem może być chociażby firma Blachotrapez. Zjawisko to ma poważne skutki społeczne i gospodarcze, szczególnie w regionach, gdzie rynek pracy jest ograniczony, a możliwości przekwalifikowania lub znalezienia nowego zatrudnienia są niewielkie.

Moje pytanie do pani minister: Jak Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej jest w stanie zapobiegać temu trendowi? Bo chyba nie ograniczając środki z Funduszu Pracy.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Jan Mosiński.

**Poseł Jan Mosiński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Z danych GUS-u, ale również badań Eurostatu wynika, że Polska przoduje, jeżeli chodzi o najwyższy wskaźnik bezrobocia w grupie osób młodych, do 25. roku życia. To niechlubna pozycja w tym rankingu. Na rynku pracy brakuje propozycji zatrudnienia dla osób młodych, a przecież ludzie młodzi są kreatywni i chcą pracować. Powtarzam raz jeszcze: są kreatywni i chcą pracować. Natomiast pracy nie znajdują. Niestety alternatywą tutaj nie może być freelancing, czyli taka forma zatrudnienia, gdzie wolny strzelec wykonuje jakies prace zleczone dla kilku firm. Alternatywą może być tylko i wyłącznie praca stała w jakiejś firmie, bo to ewentualnie później będzie przynosiło pewne korzyści, jeżeli chodzi o system emerytalny. Biorąc pod uwagę, że te niesprzyjające okoliczności na rynku pracy dla ludzi młodych nie znajdują odzwierciedlenia w działaniach rządu, a alternatywą może być tylko i wyłącznie wyjazd za granicę, należy powstrzymać ten trend (*Dzwonek*), dlatego że pozbywamy się fachowców, ekspertów, pracowników wykwalifikowanych. Co rząd planuje, jeżeli chodzi o działania mające powstrzymać ten niestety niechlubny trend w zakresie najwyższego wskaźnika bezrobocia wśród ludzi młodych w Polsce i niestety w Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Odpowie na to pytanie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Małgorzata Baranowska.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Małgorzata Baranowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na samym wstępie chciałabym jasno podkreślić, że nie ma mowy w tej chwili o lawinowym wzroście bezrobocia w Polsce.

(*Głos z sali: Jak nie?*)

Średnia stopa bezrobocia w ostatnich 9 miesiącach wynosiła 5,3%. A liczba zarejestrowanych bezrobotnych to 828 tys. osób.

(*Poseł Urszula Rusecka: 840.*)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Małgorzata Baranowska**

To niewielki wzrost, o ok. 15 tys. osób w porównaniu z analogicznym okresem roku 2023. To nie jest jeszcze powód do alarmu, ale do uważnej, poważnej analizy tej sytuacji.

Największy wzrost dotyczy osób młodych, w tym absolwentów, tak jak pan poseł powiedział, do 30. roku życia. To naturalne, bo każdej jesieni, każdego roku po okresie wakacyjnym, kiedy młodzi ludzie kończą swoją edukację i pozostają przez okres wakacji na tych wakacjach, zaczynają się rejestrować w urzędach pracy.

W tym roku aż 67,5 tys. osób poniżej 30. roku życia rozpoczęło udział w programach rynku pracy, dedykowanych właśnie dla nich. To 41% wszystkich aktywizowanych bezrobotnych, czyli znacznie więcej niż wynosił ich udział w ogólnej liczbie zarejestrowanych. Widzimy spadek aktywności pracodawców i mniejszą liczbę ofert pracy, zarówno w urzędach, jak i w Internecie. Od początku roku do września zgłoszono 553 tys. ofert pracy, tj. o 32% mniej niż w tym czasie rok wcześniej. To pokazuje, że przedsiębiorcy ostrożnie planują nowe zatrudnienia, ale nie oznacza to załamania rynku pracy.

Zwracam też uwagę na temat zwolnień grupowych. Tak, monitorujemy te zwolnienia na bieżąco, ale przypomnę, że trend wzrostowy rozpoczął się w 2023 r., a więc przed powstaniem koalicji, a za rządów państwa z PiS-u.

*(Poseł Anna Paluch: Nieudolne tłumaczenie.)*

To wtedy liczba pracowników objętych zapowiedziami zwolnień wzrosła o 46%, a rok później – o kolejne 22%. Decyzje o restrukturyzacji zapadają z dużym wyprzedzeniem. Często są efektem automatyzacji, robotyzacji czy zmian strukturalnych, a niekiedy wcześniej podejmowanych decyzji zarządczych, np. takich jak w PKP Cargo czy Poczcie Polskiej. W tym roku pracodawcy zgłosili zamiar zwolnienia ok. 90 tys. osób, ale aż 65% z tych przypadków to wypowiedzenia zmieniające warunki pracy, które nie muszą prowadzić w ogóle do utraty pracy. Dla przykładu: w Poczcie Polskiej pierwotnie zapowiedziano 62 tys. wypowiedzeń, a faktycznie zwolniono niecałe 5 tys. osób. Reszta otrzymała wypowiedzenia zmieniające warunki. Skala realnych zwolnień maleje. W tym roku w ciągu 9 miesięcy grupowo zwolniono niecałe 23 tys. osób, co stanowi 1/4 wszystkich zapowiedzianych zwolnień. Dla porównania: w ubiegłym roku było to 66%, a w całym 2022 r. – ok. 88%.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej reaguje na te zjawiska z wyprzedzeniem. Na program aktywizacji osób zwolnionych z przyczyn leżących po stronie pracodawcy przeznaczaliśmy w tym roku 50 mln zł z rezerwy Funduszu Pracy. Środki te trafiają bezpośrednio do powiatowych urzędów pracy bez zbędnej zwłoki i bez zbędnych formalności. Do tej pory wsparcie przyznano m.in. urzędom w Strzyżowie, Tykach, Przeworsku, Rypinie, Kraśniku i Kętrzynie.

Łącznie urzędy pracy zgłosiły zapotrzebowanie na kwotę 6200 tys. zł. Czyli w dalszym ciągu w tej chwili mamy do dyspozycji jeszcze ok. 44 mln zł.

We wrześniu stopa bezrobocia według Eurostatu wynosiła 3,2% przy średnim unijnym wzroście wynoszącym ok. 6%. To daje nam czwarte miejsce w Unii Europejskiej, zaraz po Malcie, Czechach i Słowenii. Według prognoz Międzynarodowego Funduszu Walutowego bezrobocie w Polsce utrzyma się na poziomie ok. 3% także w kolejnych latach. Nie ograniczamy się do obserwowania rynku pracy, ale działamy. Na aktywizację osób bezrobotnych i poszukujących pracy przeznaczono w tym roku ponad 3,1 mld zł z Funduszu Pracy. Dodatkowo z rezerwy ministra pracy przekazano 354 mln zł na działania wspierające zatrudnienie. W ramach rezerwy Funduszu Pracy przewidziano także specjalne środki, tj. 10 mln zł, na wsparcie osób z terenów dotkniętych klęskami żywiołowymi, 5 mln zł – na aktywizację cudzoziemców. Część środków już trafiła do powiatowych urzędów pracy, reszta pozostaje do wykorzystania w miarę potrzeb i w miarę wpływania wniosków, które będą składane przez urzędy pracy.

To pokazuje, że reagujemy na zmiany z wyprzedzeniem i elastycznie dostosowujemy się do sytuacji. Rynek pracy w Polsce jest stabilny, a działania rządu skutecznie chronią pracowników. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Bardzo proszę panią poseł Bożenę Borys-Szopę.

**Poseł Bożena Borys-Szopa:**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister! Posłużyła się pani niestety danymi mało aktualnymi albo nieaktualnymi. Proszę sięgnąć do danych Głównego Urzędu Statystycznego. Różnica rok do roku wynosi 100 tys. – tyle miejsc pracy po prostu znikło na koniec września tego roku. To oznacza 866,1 tys. bezrobotnych, a w ubiegłym roku było ich 769,6 tys. A więc wrzesień, bezrobocie rejestrowane – 5,6%, wzrosło o 6 punktów procentowych.

Największy, bo taki skokowy, przyrost zwolnień grupowych i zapowiedzianych zwolnień grupowych mamy na Śląsku. Przemysł motoryzacyjny i technologiczny. Aktualnie protesty dotyczą wielu innych branż, w których zapowiedziano grupowe zwolnienia. Jeśli nałożymy na to fakt, że największy przyrost bezrobotnych mamy wśród młodych ludzi (*Dzwonek*), to rodzi się pytanie o ich aktywizację. Jak zamierzacie państwo aktywizować tę grupę wiekową bezrobotnych? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

I ponownie proszę panią minister Małgorzatę Baranowską.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł mówiła o obecnym wskaźniku bezrobocia.

(Poseł *Bożena Borys-Szopa*: Pytanie dotyczy obecnego.)

Wykazaliśmy to, co się działo od stycznia do września, bo takie mamy statystyki. Jeśli chodzi o aktualny, przygotowujemy to i złożymy na ręce pana marszałka.

(Poseł *Bożena Borys-Szopa*: Listopad.)

Jeśli chodzi o grupowe zwolnienia, to – tak jak powiedziałam – mamy w dyspozycji ministra pracy, rodziny i polityki społecznej jeszcze środki w wysokości 44 mln. Jeżeli urzędy będą się zgłaszały, to te środki zostaną do nich przekazane. Na tę chwilę urzędy, które zgłosiły takie zapotrzebowanie, tak jak powiedziałam, otrzymały środki. Była to kwota 6200 tys.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak jak pani powiedziała też w pierwszym pytaniu, jeśli chodzi o Kraków, firma Blachotrapez zgłosiła zwolnienia grupowe ok. 60 pracowników. Jeżeli będą zgłoszenia z urzędów pracy, my takie środki państwu będziemy przekazywać.

Jeśli chodzi o osoby młode, do 30. roku życia, to urzędy pracy, powiatowe czy wojewódzkie, piszą specjalne programy aktywizacyjne.

(Poseł *Lidia Burzyńska*: Piszą.)

Piszą w tym roku, tak, i na to również otrzymają środki, bo w tym roku też były przekazane środki i młodzi korzystali z tych środków.

(Poseł *Lidia Burzyńska*: Piszą, rozważają.)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

### Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie dramatycznej sytuacji budżetu państwa po trzech kwartałach 2025 r., a w konsekwencji także finansów publicznych, co skutkuje cięciami wydatków na ważne dziedziny gospodarki i usług publicznych, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodaw-

ców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Zbigniewa Kuźmiuka.

## Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Mam nadzieję, że uda się doprowadzić, żeby wszyscy zapisani...

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Najwyżej będziemy regulowali czasem, żeby wszyscy mogli się wypowiedzieć.

## Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dobrze, bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rzeczywiście ukazał się komunikat dotyczący realizacji budżetu po trzech kwartałach tego roku. Jest to komunikat, można powiedzieć, dramatyczny. Dochody budżetowe wynoszą zaledwie 415 mld zł. To jest zaledwie 65% planowanych. Upływ czasu to 75%, a więc jest 10 punktów procentowych niżej. To oznacza, że po stronie dochodowej po trzech kwartałach brakuje jednomiesięcznych dochodów budżetowych, a te wynoszą ok. pięćdziesięciu paru miliardów złotych. Państwo przyznaliście się do tego, że zabraknie 30 mld, ale wszystko wskazuje na to, że zabraknie więcej, chyba że rzeczywiście będziecie realizowali kreatywną księgowość tak jak do tej pory.

Po stronie wydatków wykonanie także słabe – 617 mld, 67% planowanych, co oznacza, że państwo już zaczęliście ograniczać wydatki, mówiąc brutalnie: ciąć wydatki. Deficyt budżetowy wynosi 201 mld, ale skumulowany za ostatnie 12 miesięcy, a więc od października do września tego roku – 305 mld. Pani minister, oczywiście pani doskonale wie, że tego zaplanowanego w budżecie 289 nie możecie przekroczyć. To tylko świadczy o tym, że skoro skumulowany deficyt wynosi już 305, to w końcu roku trzeba będzie po prostu ciąć wydatki. To oczywiście ma skutki we wszystkich dziedzinach naszego życia, szczególnie w sferze publicznej. Mamy zupełnie dramatyczną sytuację w ochronie zdrowia, na którą państwo nie jesteście w stanie zareagować, bo zwyczajnie nie ma na to pieniędzy. Nie będę tego opisywał, bo nie mamy aż tyle czasu, koledzy i koleżanki pewnie w pytaniach będą te zagadnienia poruszać.

To, co w najwyższym stopniu mnie niepokoi, to to, że prawdopodobnie państwo zamierzacie także

### Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

oszczędzać na wydatkach zbrojeniowych. To już wyraźnie widać. Z części zakupowej sprzętu państwo po 9 miesiącach wydaliście zaledwie 21 mld zł na 47 planowanych. Natomiast jeżeli chodzi o Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, to jego wykorzystanie wynosi 16, niecałe 17%, co oznacza – nie ulega wątpliwości – że nie ma szans na wykorzystanie tego funduszu w całości. Proszę państwa, jeżeli okaże się, a wszystko na to wskazuje, że na koniec tego roku będzie tak, że wydatki na zbrojenia będą niższe od 4%, to będzie to niebywały skandal – niebywały skandal. Ale to jest działalność ministra finansów i dziwię się, że szef resortu obrony na to nie reaguje.

*(Poseł Krzysztof Gadowski: A co wyście dawali?)*

Szanowni Państwo! Jest pytanie, co takiego dzieje się w finansach publicznych, że mamy taką dramatyczną sytuację w tym roku, zresztą podobną mieliśmy w tamtym i wszystko wskazuje na to, że jeżeli ta ekipa będzie rządzić, to tak będzie w 2026 r. Otóż proszę państwa, powiedzmy sobie otwartym tekstem: państwo nie pilnujecie dochodów budżetowych i to wyraźnie widać. Ja wczoraj mówiłem o tym. Pani minister próbowała na to odpowiadać, ale pani minister, ta odpowiedź oczywiście mija się z jakąkolwiek logiką. Jeszcze raz powtórzę: jeżeli w tym roku państwo zaplanowaliście 3,9% wzrostu, a macie 4-procentową inflację, to baza do podatku VAT rośnie o ponad 7%. A państwo już się przyznajecie, że nie jesteście w stanie wykonać dochodów z VAT-u 20 czy dwadzieścia parę miliardów złotych. Przecież to gołym okiem widać, że pozwalacie działać mafiom VAT-owskim.

Podobnie jest w przypadku CIT-u. To już nie mafie VAT-owskie, to zupełnie inne mafie. Proszę państwa, jak to jest możliwe, że mamy do czynienia ze wzrostem gospodarczym, a dochody z CIT-u nie rosną? Dla porządku tylko przypomnę, że za naszych rządów, niezależnie od tego, co państwo na ten temat mówicie, podwoiliśmy wpływy z VAT-u, a nawet więcej niż podwoiliśmy. Tak, tam była skumulowana inflacja 46%, ale podwoiliśmy dochody z VAT-u, a dochody z podatku CIT potroiliśmy, zwiększyliśmy z 25 mld do ponad 70 mld. A więc, pani minister, proszę mi nie mówić, że mamy niską inflację, w związku z czym regularnie nie będziecie wykonywać dochodów budżetowych. Jeszcze raz powtórzę: tego rodzaju plany i tego rodzaju zachowania świadczą o tym, że przyzwalacie publicznie na niepłacenie podatków, oczywiście przez bliskich (*Dzwonek*) i znajomych królka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Na galerii znajduje się grupa maturzystów z Liceum Ogólnokształcącego Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Libiążu wraz z nauczycielami, którzy do nas przybyli na zaprosze-

nie pana posła Mariusza Krystiana. Przywitajmy ich bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

*(Głos z sali: Bravo!)*

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią minister Hannę Majszczyk.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście w trakcie debaty nad ustawą budżetową wielokrotnie też mówiliśmy o powodach, dla których nie realizują się dochody budżetowe. Podaliśmy również taką informację w przewidywanym wykonaniu przy projekcie budżetu na rok 2026. Oczywiście dalej będę powtarzała, pani pośle, że ma to duży związek ze zrealizowanymi wskaźnikami makroekonomicznymi, w tym jeżeli chodzi o inflację, dlatego że oczywiście zwłaszcza przy podatku od towarów i usług inflacja to główna determinanta tego, jak są realizowane te dochody. Jeżeli chodzi o nadużycia, o których pan poseł mówił, również wielokrotnie na to odpowiadaliśmy. Dane statystyczne akurat nie potwierdzają tych informacji, o których pan poseł wspomina. Świadczy o tym chociażby to, że np. w roku 2022 udział dochodów VAT w PKB był na poziomie 12,8%, podczas gdy w roku 2024, o ile pamiętam, na poziomie 13,7%, a jest planowany na poziomie 14,5% PKB, czyli nie ma tutaj...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale ja mówię: do PKB, do PKB.

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Ale VAT na żywność podwyższyliście.)*

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę nie przeszkadzać pani minister.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Teraz odniosę się konkretnie do sytuacji bieżącej. Poziom deficytu oczywiście zmienia się w trakcie realizacji budżetu i zależy od wielu czynników. Dzisiaj, po miesiącach, które już możemy rozliczyć, poziom deficytu po III kwartale wyniósł 201,4 mld zł. To jest 69,8% w stosunku do ustawy budżetowej na rok 2025. Nie wiem, czy pan poseł poruszył tę informację teraz, w wystąpieniu przed chwileczką, na pewno natomiast w pytaniu pisemnym, które zostało przedstawione do dzisiejszej dyskusji, wskazujecie państwo na poziom przekraczający 300 mld zł, co oczywiście jest kwotą, którą trudno odnieść do jakichkolwiek danych, jeżeli chodzi o rok 2025. Jest to jakaś kwota, która została zsumowana jako kwota ciągniona, o ile

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszyk

nam tak wychodzi z porównywania tej kwoty od października ubiegłego roku do października tego roku. Przy tym niestety...

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Do września.)*

Tak, tylko że budżet jest budżetem rocznym, a jak doskonale państwo wiecie, poziom deficytu budżetu państwa jest określany na koniec roku. Zaraz o tym powiem, że oczywiście dochody w żadnym z poszczególnych lat nie są realizowane równomiernie z upływem czasu. Na to ma wpływ mnóstwo elementów. Również wydatki nie są realizowane równomiernie. Na to nakładają się reformy, które zostały wprowadzone w trakcie roku 2025. Dochody budżetu państwa po III kwartale wyniosły 415,6 mld zł. To jest 65,7% prognozowanych w ustawie budżetowej na 2025. Dochody podatkowe wyniosły 365,8 mld zł i były niższe w stosunku do wykonania w okresie styczeń–wrzesień 2024 r. o ok. 45,6 mld zł.

Jeżeli chodzi o porównywanie dochodów, to właśnie tutaj trzeba pamiętać o wprowadzonej reformie w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, gdzie praktycznie prawie 90% dochodów z podatku PIT jest przekierowywane do samorządów. W warunkach porównywalnych, tj. bez reformy udziału w JST, dochody budżetu państwa w okresie styczeń–wrzesień wyniosły 509,1 mld zł. To jest o 93,5 mld zł więcej. Byłyby one o 48,9 mld zł wyższe niż w analogicznym okresie poprzedniego roku, co stanowi 10,6% więcej w ujęciu rok do roku. Oznacza to, że spadek dochodów rok do roku jest efektem innego podziału wpływów z PIT i CIT między budżetem państwa i jednostkami samorządu terytorialnego.

Jeżeli chodzi o poszczególne podatki, to dochody z VAT wyniosły 240,3 mld zł i były wyższe o ok. 23,1 mld zł, tj. 10,6%. Dochody z podatku akcyzowego wyniosły 67,9 mld zł i były wyższe o ok. 2,1 mld zł, czyli 3,2%. Dochody z PIT wyniosły minus 7,1 mld zł właśnie wskutek tej reformy. Dochody z podatku CIT wyniosły 48,1 mld zł i były wyższe o ok. 2,9 mld zł. Jeżeli chodzi o wykonanie dochodów niepodatkowych, dochody te wyniosły 48,4 mld zł i były wyższe o ok. 0,9 mld zł.

Wysokość udziałów przekazywanych jednostkom samorządu z tytułu udziału w dochodach z PIT w okresie styczeń–wrzesień 2025 r. wyniosła prawie 150 mld zł w porównaniu z kwotą 54,7 mld zł przekazaną w analogicznym okresie poprzedniego roku. Stanowi to, jeżeli chodzi o rozkład w czasie przekazywanych dochodów – a co do zasady to zmniejszenie dochodów po stronie budżetowych wpływów do budżetu centralnego – wzrost o 92,5 mld zł. To 169,2% rok do roku.

Oczywiście ten poziom deficytu, o którym wspominałam na początku, to również wypadkowa tego, jak kształtują się wydatki. Tutaj mamy do czynienia... Te wydatki za trzy kwartały to 617 mld zł, to jest 66,9% planu. Jednocześnie były one wyższe o 49,5 mld zł, to jest o 8,7% w stosunku do tego samego okresu roku 2024.

Porównuję wykonanie wydatków po wrześniu 2025 r. z okresem styczeń–wrzesień 2024 r.: ich wyższe wykonanie wynika z kilku podstawowych elementów. Przede wszystkim z wydatkowania wyższych środków w wysokości ponad 50 mld zł na rozwiązania, które wiążą się z wykupem zobowiązań zaciągniętych w latach poprzednich. I tak w marcu i wrześniu br. dokonano wydatków w kwocie 34,1 mld zł z części 20: Gospodarka na spłatę zobowiązań z tytułu obligacji wraz z odsetkami Polskiego Funduszu Rozwoju S.A., wyemitowanych w roku 2020 na sfinansowanie rządowego programu tarcz finansowych. W lipcu br. roku dokonano wydatków w kwocie 16 mld zł z części 19: Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe na rzecz Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 na sfinansowanie zobowiązań wyemitowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w latach 2020–2023.

Jeżeli chodzi o ograniczanie wydatków, to nie było żadnych decyzji ograniczających wydatki. Pan poseł wspominał swoje wypowiedzi o wydatkach z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. One nie są brane do deficytu budżetu państwa. Kwota trzech... One w ogóle nie mają wpływu.

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: No pewien wpływ to ma, pani minister.)*

Nie wiem, trudno mi powiedzieć, tutaj musiałby się wypowiedzieć... Na deficyt budżetu państwa...

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: 9 mld jest przekazywane od funduszu.)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, miał pan czas i jeszcze będzie pan miał czas.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszyk:

Panie Pośle! Zgodnie z planem Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych dotacja dla Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych planowana w tym roku to jest 8,9 mld zł, z tego 8 mld już przekazano. Zanim się rozpoczęło dzisiejsze posiedzenie, ustaliliśmy informację, że jeszcze chyba w listopadzie jest planowane, by przekazać te 900 mln. Więc tutaj na pewno 8 mld poszło, jeżeli chodzi o pozostałą końcówkę, tak jak deklaruje Ministerstwo Obrony Narodowej, również szykuje się do przekazania tej kwoty, więc nie sądzę, żeby informacje co do planowanych wydatków z tego funduszu wiązały się z jakąkolwiek dotacją z budżetu państwa. Natomiast oczywiście, jeżeli chodzi o same rzeczowe wydatki i ich realizację, to myślę, że tutaj minister obrony narodowej jest najbardziej właściwy.

Co więcej, mamy wyższe średnie wynagrodzenia, co przekłada się na lepsze składki do ZUS-u. Będzie mniejsza potrzeba dofinansowania FUS-u na wypłatę rent i emerytur, ponieważ lepiej spływają składki. Nie ma tu żadnego wymuszania oszczędności z tego tytułu.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszyk

Również będą niższe potrzeby związane z długiem. Zgodnie z przewidywaniem, jeżeli chodzi o wykonanie, w 2025 r. potrzeby finansowe na obsługę długu będą niższe i wyniosą odpowiednio netto 350 mld zł, zaś brutto – 488,6 mld zł, co przełoży się w sposób bezpośredni również na wydatki budżetu państwa i na niższe koszty obsługi długu. To są podstawowe kwestie, które powodują (*Dzwonek*), że te niższe wpływy dochodów przede wszystkim nie będą się przekładały na realizację bieżącego budżetu. A dwa, że – jeszcze tylko jedna informacja – w III kwartale tego roku zrealizowano praktycznie 1/3 planowanych ogólnych dochodów globalnych w ciągu roku, co oznacza, że rozłożenie nie jest równomierne. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Przywitajmy uczniów klasy IIIc z Liceum Ogólnokształcącego nr 12 we Wrocławiu, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Tracz. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Teraz, szanowni państwo, informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Lista jest dosyć długa, zamykam ją.

Otwieram dyskusję.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę nie przedłużać wypowiedzi, bo będziemy musieli końcówce listy po prostu uniemożliwić zabranie głosu.

Perwsza głos zabierze pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

### Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister powiedziała, że żadne wydatki na świadczenia społeczne nie będą ograniczane. Ale ja pani minister powiem, jak ten deficyt przekłada się na życie zwykłego człowieka – nie na liczbę, o których pani mówi, tylko na życie zwykłego człowieka.

Prawo i Sprawiedliwość uchwaliło m.in. świadczenie wspierające. Co można usłyszeć od starszych osób? Po pierwsze, dzisiaj czeka się na lekarza orzecznika wiele miesięcy, ale jak już przyjedzie, to ma wytyczne, żeby po prostu albo w ogóle odmówić, albo dać jak najmniej, bo takie mają wytyczne. Kto dostał wcześniej od razu, ten ma świadczenie wspierające. Inni nie dostaną.

Jak to się przekłada na opiekę zdrowotną? Ano, gorlicki szpital jest gotowy na wprowadzenie nowych onkologicznych programów lekowych. Ale nie, nie dostanie umowy, bo nie ma pieniędzy, ponieważ narodowy fundusz nie ma pieniędzy. A dzisiaj pan minister, opowiadając o sytuacji (*Dzwonek*) w opiece

zdrowotnej, mówił, że to wina kierowników placówek, że nie przyjmują pacjentów. Tak się to, pani minister, przekłada. Dziękuję. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

### Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości zakończył rok 2023 deficytem 180 mld zł. To był deficyt sektora rządowego i samorządowego. Efektem działań rządu PiS było wprowadzenie procedury nadmiernego deficytu. Nikt nie ukrywa, że sytuacja w budżecie państwa jest łatwa.

(*Głos z sali: Co on mówi?*)

Jest oczywiście napięta. Ale chcę powiedzieć, że podjęliśmy szereg działań, które pozwalają nam wyjść na prostą. Po pierwsze, to wzrost PKB – 3,5%. Za waszych czasów szorowaliśmy po dnie, byliśmy na zerze. Skończyliśmy z drożyzną. U was dwucyfrowa drożyzna, u nas na poziomie 2,8%. Rosną dochody – średnio o 10% przy inflacji 3,5%.

(*Poseł Anna Paluch: Benzyna po 5,90.*)

Rok 2024 do 2023 – 10%, w tym roku będzie tak samo. Mało tego, za 9 miesięcy wpływy (*Dzwonek*) z podatku VAT są dokładnie takie jak za cały rok 2024. Zwiększamy radykalnie środki na obronność – 80 mld zł, na zdrowie.

(*Poseł Anna Paluch: Nie ma co krzyczeć.*)

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

### Poseł Marek Sowa:

Za waszych czasów to było 200 mln zł z budżetu państwa.

(*Poseł Anna Paluch: Prawdy się nie zakrzyczy.*)

My w tym roku mamy 31 mld zł. Efekt jest po prostu jednoznaczny. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Paluch: Porażka.*)

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Adam Dzedzic, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Zapraszam.

### Poseł Adam Dzedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będę tutaj rzucał jakichś niebotycznych kwot, ale „Czyste po-

**Poseł Adam Dziedzic:**

wietrze” robi się coraz bardziej gęste. Mamy dziś zaległości względem 43 tys. firm na poziomie prawie 1,2 mld zł. To są jeszcze zaległości z 2024 r. Zatem mam pytanie: Co takiego dzieje się w przepływach finansowych, że ludzie nie otrzymują na czas pieniędzy, że komornicy zaczynają wchodzić na ich konta, że grozi im utrata płynności finansowej? Na Podkarpaciu zorganizowano stosowną pikietę przed wojewódzkim funduszem ochrony środowiska. Dziś 500 wykonawców nie otrzymuje pieniędzy. Jeżeli mamy pomagać ludziom, to te przepływy, a właściwie ich brak, to jest utrata wiarygodności firm dzisiaj i państwa polskiego jako takiego.

(*Poseł Anna Paluch:* Tak jak 12 lat temu przy budowie autostrad.)

Trzeba to poprawić i te środki muszą trafiać na czas zgodnie z budżetem, który został przyjęty. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.  
Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.  
Pan poseł Waldemar Andzel.

**Poseł Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po 3 kwartałach 2025 r. budżet państwa znalazł się w stanie, który można określić jedynie jako kryzysowy. Konsekwencje tej sytuacji nie są już teoretyczne ani odległe, dotyczą obywateli tu i teraz. Cięcia wydatków publicznych uderzają w najbardziej wrażliwe obszary państwa, a jednym z nich jest ochrona zdrowia. W tym roku na służbę zdrowia brakuje 10 mld zł, w przyszłym będzie brakowało 23 mld zł. Docierają alarmujące informacje, że szpitale wstrzymują przyjęcia. Pacjenci, w tym pacjenci onkologiczni, są odsyłani do domu z powodu wyczerpania środków. Domagam się pełnej, konkretnej i jednoznacznej odpowiedzi: Które decyzje budżetowe doprowadziły do obecnych ograniczeń? Jakie środki zostały realnie zabezpieczone dla szpitali? Kiedy rząd zapewni stabilność finansową ochrony zdrowia, zanim skutki zapaści budżetowej staną się nieodwracalne? Brak reakcji oznacza zgodę na to, by państwo nie wywiązało się z fundamentalnego obowiązku ochrony życia i zdrowia obywateli. Na to (*Dzwonek*) zgody być nie może. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Gdyby ocena przedstawiona przez pana posła Kuźmiuka była prawdziwa, to należałoby bić na alarm.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Jest prawdziwa.)

Ale na szczęście prawdziwa nie jest. To celowa manipulacja liczbami, aby tworzyć wrażenie zagrożenia. Oto fakty. Dochody budżetowe w porównywalnym okresie za 3 kwartały tego roku wyniosły 509 mld zł i są o 94 mld zł wyższe niż w analogicznym okresie roku minionego. Przewidywane wykonanie dochodów VAT to 340 mld zł. To rekordowa kwota, do tej pory najwyższa w historii. Potrzeby pożyczkowe będą niższe aż o 70 mld zł, co ma wpływ na poziom zadłużenia. Nie ma żadnych decyzji dotyczących ograniczenia wydatków, którymi pan przed chwilą (*Dzwonek*) straszyl. Budżet jest pod kontrolą i nie ma takich zagrożeń, o których pan mówił. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Paluch:* Różdżka Leszczyny gdzieś się wam zgubiła.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Grzegorz Płaczek, Konfederacja.  
Pani poseł Katarzyna Kierzek-Koperska.  
Pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Burzyńska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Papier wszystko przyjmie, o tym wiemy. Slajdy można pokazywać, konferencje prasowe urządzać i mówić, jak to jest wspólnie, jak to czarodziejska różdżka wszystko zrobiła.

(*Głos z sali:* Tak, Leszczyny.)

Proszę państwa, wiele rzeczy jest ważnych w życiu każdego człowieka, ale zdrowie jest najważniejsze. I cóż w służbie zdrowia? Te 23 mld zł, których w przyszłym roku ma nie być. Ale idźmy. W Częstochowie, bo jestem posłem z Częstochowy, tam, gdzie i minister, i wiceminister byli, szpital wojewódzki, proszę państwa, ma 170 mln zł zadłużenia. Likwidacja oddziału pediatrycznego. Gdzie mają się udawać rodzice z chorymi dziećmi? Idźmy dalej. Miejski szpital – 115 mln zł zadłużenia. Czy tak wygląda troska o nas? Czy tak wygląda troska budżetu? I pani poseł mówi: nie trzeba bić na alarm. Trzeba tłuc na alarm, żebyście się państwo w końcu obudzili (*Dzwonek*), żebyście państwo nie oszukiwali społeczeństwa, nie oszukiwali Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Katarzyna Kierzek-Koperska, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To ja dwa słowa o luce VAT-owskiej. Od 2 lat straszycie i mówicie, że luka VAT-owska rośnie. A to jest wierutne kłamstwo, dlatego że w 2023 r. wynosiła 13,5%, w 2024 r. wynosi 6,9%.

(*Głos z sali:* Dokonaliście wcześniejszego zwrotu VAT.)

To jest wpływ 21,5 mld zł więcej do budżetu. Ale Ministerstwo Finansów pewnie przewidziało to, że będziecie tak postępować, i umieściło instrukcję na swoich stronach, która się nazywa: Informacja dotycząca metody liczenia luki VAT. Walka z mafiami się udaje.

(*Głos z sali:* Jak się to udaje?)

(*Poseł Małgorzata Niemczyk:* Bardzo dobrze się udaje.)

To są realne wpływy do budżetu państwa. Od 1 lutego przyszłego roku wchodzi KSeF, który pozwoli jeszcze bardziej uszczelnić ten system. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* Ile miliardów?)

A więc naprawdę nie kłamcie, bo robicie to tylko i wyłącznie w celach politycznych. (*Poruszenie na sali*) Zachęcam do zapoznania się z liczbami, panie pośle – z liczbami – zamiast wprowadzania w błąd opinii publicznej. Dziękuję. (*Poruszenie na sali*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

### **Poseł Ryszard Wilk:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister... (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali:* 14 mld zł i luka jest.)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle, zapisał się pan do głosu?

(*Głos z sali:* Tak.)

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* I jest szansa, że zabierze głos.)

### **Poseł Ryszard Wilk:**

Polacy z wielkim zaniepokojeniem patrzą na stan finansów publicznych i niestety wielu z nich nie ma specjalistycznej wiedzy potrzebnej do tego, żeby sobie to jakoś ubrać w obrazek, na czym stoimy. W związku z tym, pani minister, mam prośbę. Czy mogłaby pani odpowiedzieć na pytania? Jeżeli podzielimy obecny dług publiczny na wszystkich Polaków, to jaka wychodzi kwota, którą teraz Polak ma spłacić z tytułu obecnych i poprzednich deficytów?

I drugie pytanie. Chodzi o deficyt, który jest planowany na 2026 r., czyli tak naprawdę kredyt na wydatki, który będziemy musieli zaciągnąć, jakkolwiek byśmy to ujęli. Z jakich wydatków państwo musiałoby zrezygnować, które mieszczą się w długi, żeby budżet był bez deficytu? Bo np. 500+ to koszt 65 mld zł, trzynasta emerytura i czternasta emerytura to koszt 65 mld zł czy odwrotnie. Co jeszcze musielibyśmy wyłączyć (*Dzwonek*) z tego zadłużenia, żeby budżet się spał i wyszedł na zero? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Anna Milczanowska, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zastanawiające jest to, skąd nagle wzięła się taka troska polityków PiS o finanse publiczne. (*Poruszenie na sali*) Jak rozdzielicie, to nikt z was jakoś tej troski nie okazywał.

(*Poseł Anna Paluch:* Niektórzy nie mogą się dostać do lekarza.)

Przypomnijcie sobie, w jakim stanie zostawiliście państwo i gospodarkę na koniec waszych rządów. Zadłużenie budżetu państwa wynosiło 1 346 mld zł, inflacja przekraczała 17%. (*Poruszenie na sali*) To za waszej kadencji ludzie tracili oszczędności wskutek inflacji. Niski poziom inwestycji kłuł w oczy, a budżet puchł jak balon, bo ukrywaliście dług w dziesiątkach funduszy celowych, byle tylko nie pokazać prawdy o deficycie. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Anna Paluch:* Chyba w jakiejś innej Polsce.)

Dziś inflacja spadła do 2,8%, gospodarka imponująco rośnie...

(*Poseł Anna Paluch:* W ogóle to nie nasza zasługa.)

...inwestycje ruszyły (*Dzwonek*), a z KPO płyną miliardy euro, które realnie pracują w naszym kraju.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Małgorzata Pępek:**

Ale przepraszam, panie marszałku. Tak przeszkadzają, że nie da się normalnie tutaj nic powiedzieć.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowni Państwo! Pani poseł ma rację, że uniemożliwicie wypowiedź.

(*Głos z sali:* Już jest po czasie.)

**Poseł Małgorzata Pepek:**

A pani Paluchowa to za chwileczkę będzie eksplodować.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Uniemożliwicie wypowiedź pani poseł. To jest prawda.

(*Głos z sali:* Niech się pani zacznie mieścić w czasie.)  
Proszę dokończyć swoją wypowiedź.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Troska o finanse publiczne to odpowiedzialność...  
(*Poseł Bożena Borys-Szopa:* Tak, tak.)

...a tej wam, panie i panowie z PiS-u, zawsze brakowało. Jedyne, o co dbaliście dobrze, to swoje portfele. Przypomnijcie sobie wszystkie te złodziejstwa, kradzieże i nieprawidłowości. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Które?)

(*Głos z sali:* Nie ma.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Paluch:**

Wysoka Izbo! Już trzeci budżet państwa jest z gigantycznym deficytem.

(*Poseł Małgorzata Pepek:* Mieszkanie oddaj.)

(*Głos z sali:* Proszę nie przeszkadzać.)

Rok 2024 – 210 mld zł, 2025 r. – 289 mld zł, 2026 r. – 272 mld zł zgodnie z projektem. Łącznie 770 mld zł.

(*Poseł Konrad Fryszak:* Jak tam rachunki za mieszkanie komunalne?)

(*Głos z sali:* Cisz!

Ciężar zadłużenia przygniata naszą gospodarkę. Drastyczne cięcia wydatków, w tym inwestycyjnych... (*Gwar na sali*)

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Proszę nie przeszkadzać.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowni państwo...

**Poseł Anna Paluch:**

...zmniejszenie wsparcia na inwestycje dla samorządów gmin i powiatów powodują spowolnienie w gospodarce lokalnej. Proszę państwa, latem, mimo sezonu na

prace budowlane, bezrobocie wzrosło o 0,5%. W moim powiecie jeden z największych pracodawców, firma Blachotrapez, przeprowadził redukcję zatrudnienia. Zwolnienia grupowe objęły 80 pracowników, w tym 40, mniej więcej połowę, z Rabki. Pracodawca tłumaczył to koniecznością dostosowania zatrudnienia i struktury organizacyjnej firmy do aktualnej sytuacji na rynku budowlanym. A zatem, przepraszam, kicha, wasze partactwo ciąży jak kamień polskiej gospodarce.

(*Poseł Zofia Czernow:* Mieszkanie+)

Do dymisji, panie Domański. Proszę się nie chować za kobietą. (*Dzwonek*) Do dymisji. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Partactwo to przekop, partactwo to Ostrołęka.)

(*Głos z sali:* Po prostu kicha.)

(*Głos z sali:* Partactwo to Izera. To jest partactwo.)

(*Głos z sali:* Izera?)

(*Głos z sali:* Zaoraliście ten projekt.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Gadowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jest mowa o papierach, o faktach. Takie są wasze fakty dotyczące naszej, polskiej gospodarki. Likwidowaliście kopalnie. Ile? 14. Sprowadzaliście węgiel z Rosji? Sprowadzaliście, w milionach ton. Ograniczyliście wydobycie z 78 mln t do 48 mln t. Waszą wizytówką było to: węgiel z Rosji.

(*Głos z sali:* To nie ten wykres.)

To było waszą wizytówką. Dzisiaj mówicie, że obciążacie. Obciążacie nas, bo przez 8 lat nic nie robiliście z górnictwem poza likwidacją kopań.

(*Głos z sali:* Nie to było wizytówką.)

I co się okazało? Okazało się, że dzisiaj nawet nie wpisaliście do ustawy o funkcjonowaniu górnictwa obciążenia, jakie ona przynosi. Dzisiaj my wspieramy górników – 5 mld zł, 7 mld zł.

(*Głos z sali:* Tak! Ha, ha, ha.)

Śmiejecie się? Tak wspieraliście górników, tak? Sprowadzając węgiel z Rosji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski,*)

(*Głos z sali:* Dziękowali wam 3 dni temu.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle Kuźmiuk, miał pan czas na wypowiedź. Udziela się pan przy każdej wypowiedzi.

(*Głos z sali:* Przy każdej nie.)

Pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Andrzej Kryj:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Opozycja, którą jesteście, ma prawo wskazywać wasze błędy i nie możecie nam tego prawa odebrać. A że pokazujemy katastrofę finansów publicznych i że to jest celne uderzenie, widać po waszej reakcji. Próbujecie zakłajstrować rzeczywistość, ale popatrzcie tylko na sytuację w służbie zdrowia. Jest katastrofalna. Szpitale prowadzone przez samorząd województwa świętokrzyskiego znalazły się w dramatycznej sytuacji. Narodowy Fundusz Zdrowia zalega im z zapłatą ponad 105 mln zł za wykonane ponad limit świadczenia zdrowotne.

Szczególnie groźna dla zdrowia i życia pacjentów jest sytuacja Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, któremu fundusz zdrowia zalega z płatnością ponad 59 mln zł. Jeśli do tego dołożymy 23 mln zł dla Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach i 20 mln dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Czerwonej Górze, to zobaczycie, jak sytuacja rzeczywiście tam wygląda. Oczywiście (*Dzwonek*) Narodowy Fundusz Zdrowia przekazał w tym momencie 78 mln zł, ale to jest kropla w morzu, bo gdy dołożymy szpitale powiatowe, to zrozumiecie państwo, że to jest dramat, którego jesteście autorem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

Pan poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.  
Pani poseł Bożena...

(*Głos z sali:* Jest pan poseł, idzie.)

Jest, przepraszam bardzo.

Proszę bardzo.

### **Poseł Maciej Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powinien tu dzisiaj siedzieć minister Domański.

(*Głos z sali:* Dokładnie tak.)

Powinien stanąć twarzą w twarz z posłami opozycji i odpowiedzieć na pytanie, co takiego złego zrobili mu Polacy, że doprowadził do zapaści finansów publicznych, że zabrał pieniądze samorządom na inwestycje, że prezes Naczelnej Rady Lekarskiej alarmuje, że NFZ zbankrutował, a chorzy na nowotwory są odsyłani ze szpitali z kwitkiem.

Kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, zostały podwojone dochody z VAT i potrojone dochody z CIT. Dzisiaj mówicie, że jest wzrost gospodarczy. Gdzie więc są te pieniądze? Co z nimi zrobiliście? Nie macie pieniędzy na leczenie. Nie macie pieniędzy na chorych. Dlaczego znaleźliście miliardy na kosmiczne emerytury dla esbeków, którzy łamali ludziom kości, żeby utrzymać reżim komunistyczny? Znaleźliście

miliardy na jachty dla kolegów, a nie macie pieniędzy (*Dzwonek*) na leczenie Polaków. Wstyd! Domański do dymisji. (*Oklaski*)

(*Poseł Michał Wójcik:* Brawo!)

(*Głos z sali:* Wstyd! PiS-owcy do dymisji.)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wasza krytyka, droga opozycjo, i zaklinanie rzeczywistości mają się nijak do opinii o polskiej gospodarce w Europie i na świecie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panowie posłowie, przeszkadzacie w wypowiedzi, prowadząc taką dyskusję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle Fryszak, bardzo pana proszę, żeby pan nie przeszkadzał swojej koleżance.

(*Poseł Konrad Fryszak:* Przepraszam.)

(*Głos z sali:* Wyrzucić go!)

Proszę bardzo.

### **Poseł Bożena Lisowska:**

Proszę mi zresetować czas.

(*Głosy z sali:* Ha, ha, ha!)

Jeszcze raz może zacznę, od początku.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę bardzo.

### **Poseł Bożena Lisowska:**

Szanowni Państwo! Robicie to z premedytacją. Nie pozwalacie nam powiedzieć prawdy i podać faktów.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Ale to pani kolega.)

Droga Opozycjo! Wasza krytyka i zaklinanie rzeczywistości mają się nijak do opinii o polskiej gospodarce w Europie i na świecie. To rynki finansowe oceniają działania rządu Tuska. (*Gwar na sali, dzwonek*) Fakty są takie: nastąpiło odbicie popytu zagranicznych inwestorów na polskie obligacje złotowe.

(*Głos z sali:* I obniżenie perspektywy.)

**Posel Bożena Lisowska**

To jeden z symptomów. Dodatkowo jesteśmy ostrzegani jako państwo inwestujące ogromne środki w transformację energetyczną i bezpieczeństwo.

Szanowni Państwo! Wracamy na salony (*Dzwonek*), z których was wyrzucono, bo byliście nieudolni, łamaście prawo i demokrację. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Urszula Rusecka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy w rządzie zarządzanym przez Donalda Tuska ktoś kontroluje finanse publiczne?

(*Głos z sali*: Nikt.)

(*Posel Bożena Lisowska*: Tak, minister Domański.)

(*Głos z sali*: Propaganda Tuska.)

Szanowni Państwo! My po 2 latach rządzenia mieliśmy ponad 10 mld deficytu. Wy macie prawie 300 mld. Nie ma na inwestycje strategiczne, nie ma pieniędzy na inwestycje w samorządach, nie ma pieniędzy na szpitale i leczenie Polaków, nie ma pieniędzy na orzecznictwo. (*Dzwonek*)

(*Posel Waldemar Andzel*: Na armię nie ma.)

Na co jest w takim razie? Macie pieniądze dla swoich kolegów na jachty, na kluby i na degradację polskiego budżetu. (*Oklaski*)

(*Posel Bożena Lisowska*: ...miliardów nakradliście.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Na zaproszenie pana posła Norberta Kaczmarczyka przyjechali do Sejmu uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Proszowicach, klasa Va i Vb. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Proszę panią poseł Magdalenę Małgorzatę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska się rozwija. Pokażę to na kilku liczbach. Za czasów rządu PiS otarliśmy się o recesję. Przypomnę, że w 2023 r. wzrost wyniósł 0,1%, a inflacja wynosiła 12%.

(*Głos z sali*: Pandemia i wojna.)

Dane na dzisiaj. W 2025 r., po 2 latach rządów pana premiera Donalda Tuska, wzrost PKB wynosi 2,9, a obecny ranking wskazuje, że jesteśmy 20. gospodar-

ką świata i rozwijamy się najszybciej w Unii Europejskiej. Dzięki temu spadają odsetki, co ma ogromne znaczenie dla naszych mieszkańców i przede wszystkim przedsiębiorców. Sztucznie utrzymywaliście inflację po to, żeby mieć ogromne wpływy. Do tego dołądał się również prezes Narodowego Banku Polskiego i kilka jeszcze inwestycji.

(*Posel Waldemar Andzel*: W głowie się pomieszało.)

Mówiliście, że nie ma inwestycji strategicznych. W takim razie proszę uprzejmie: rozbudowa portów w Gdańsku, w Gdyni, w Świnoujściu. Za rok będzie 55 mld zł nakładów na rozbudowę portów tylko z budżetu państwa.

(*Głos z sali*: Pani chyba żartuje.)

Wreszcie są pieniądze na Drogę Czerwoną i jest rozpoczęcie budowy elektrowni jądrowej. (*Dzwonek*) My nie kierujemy naszego zainteresowania na kupowanie działek, tylko pracujemy. (*Oklaski*)

(*Posel Urszula Rusecka*: Tak, tak.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Bożena Borys-Szopa, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bożena Borys-Szopa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rosnące bezrobocie, zwłaszcza wśród osób młodych, staje się faktem. Niepokojące są zapowiedzi zwolnień grupowych w wielu branżach. Tymczasem w przyszłorocznym budżecie urzędy pracy mają otrzymać o 1,5 mld zł mniej na programy łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizację zawodową. Przypomnijmy, że w 2025 r. na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu przeznaczono 3,65 mld zł. W przyszłym będzie to jedynie 2,14 mld zł. Oznacza to, że urzędy pracy będą miały aż o 42% mniej środków na wsparcie pracodawców i osób poszukujących pracy.

Nie bierzcie państwo pod uwagę opinii samorządowców, partnerów społecznych, którzy apelują o zwiększenie środków. Oznacza to jedno: znów państwo zostawiacie Polaków samych z problemem bezrobocia. (*Dzwonek*) I tak jak w czasach waszych poprzednich rządów młodzi ludzie będą zmuszeni emigrować za pracą w myśl waszego hasła: Weź kredyt, zmień pracę, wyjedź za granicę. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale to wasza poseł „niech jadą” mówiła.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Konrad Fryszta, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Konrad Frysztak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Tak właśnie wygląda propaganda w stylu PiS. Otrzymali notatki z Nowogrodzkiej. Karteczkę każdej przeczyta.

(*Poseł Urszula Rusecka: Własnoręcznie pisałam.*)

Mam do was pytanie: Co zrobiliście z obroną cywilną? To za waszych rządów ustawą o obronie Ojczyzny zlikwidowaliście obronę cywilną i ochronę ludności. To przez was Polki i Polacy przez wiele lat nie mogli otrzymać ani złotówki poprzez samorządy i instytucje publiczne. Pan się śmieje, panie pośle, ale musi pan przyznać mi rację: to rząd koalicji 15 października spowodował, że w budżecie państwa jest odpis na obronę cywilną w kwocie 13 mld zł w tym roku i 16 mld zł w przyszłym roku. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Wiecie, wasze wycie oznacza, że jest w tej materii znakomicie. Bardzo mi przykro. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Naprawdę znakomicie.*)

Chciałem wam powiedzieć, że to rząd koalicji 15 października spowodował (*Dzwonek*), że po raz pierwszy od wielu lat możemy wydawać pieniądze na schrony, na zakup sprzętu. Nie mogliśmy tego robić, kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Niech pan wytłumaczy to prezydentowi Bytomia.*)

(*Poseł Bożena Borys-Szopa: Prezydentowi Bytomia niech pan to powie.*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Andrzej Kosztowniak:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Pozwolę sobie pociągnąć ten temat samorządowy, który wyznaczył poseł Frysztak i wczorajsze, chyba historyczne, wystąpienie prezydenta Bytomia w naszej Izbie. Mam nadzieję, że ono rozpoczęło dyskusję – i jej nie skończy – na temat realnego finansowania polskich samorządów. Prezydent Bytomia wczoraj, prosił państwa, w wyjątkowo impulsywny sposób przedstawiał sytuację miasta, które przez nową ustawę o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego jest postawione w stan de facto likwidacji, a na pewno bankructwa. Bytom dostanie dziesiątki milionów złotych mniej.

Chciałem też zapytać o sytuację mojego rodzinnego miasta – 200-tysięcznego Radomia. Jego dochody wzrosną o 2,4% rok do roku, patrząc na prognozę, którą przedstawiliście, a inflację mamy dzisiaj na poziomie 3%. Jak to jest, że m.st. Warszawa ma dostać prawie 1,7 mld zł (*Dzwonek*), a inne miasta mają

dostawać mniej i umierać, obsychać w każdej formie funkcjonowania tych samorządów? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Krystyna Sibińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim zaczniecie wytykać błędy, posypcie głowy popiołem.

(*Głos z sali: Ale to są fakty.*)

Przyznajcie się do tego, co sami zrobiliście z polskimi finansami.

(*Głos z sali: Wyprowadziliśmy na prostą.*)

To, co zrobiliście z finansami publicznymi, jest skandalem. Dlatego, pani minister, bardzo uprzejmie proszę o odpowiedź na pytanie: Jaki udział w zadłużaniu państwa mieli nasi poprzednicy? Wszyscy widzieliśmy, w jaki sposób poprzez liczne fundusze wprowadzali pieniądze poza budżet, rozdawali czekci bez pokrycia, składali obietnice bez pokrycia, a w tej chwili to wszystko musi być spłacone. To wszystko musi być spłacone i to wszystko wpływa na to, w jaki sposób wyglądają nasze finanse. Posypcie głowy popiołem i przyznajcie się do błędów. Naprawdę, zanim zaczniecie wytykać błędy innym, warto uderzyć się w pierś. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Robert Gontarz, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Robert Gontarz:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiele osób mówiło, że wam się nie uda, a ja mówiłem, że wam się uda, i udało się, szanowni państwo: deficyt za pierwsze 9 miesięcy wynosi ponad 200 mld zł. Brawo, to jest sukces na miarę waszych rządów. Tylko Rumuni zadłużają się szybciej w relacji do PKB. To jest naprawdę wielki sukces.

Pani minister wspominała tutaj o dochodach. Zwróćmy uwagę, szanowni państwo, na to, że dochody z CIT-u w relacji do roku 2023, do analogicznego okresu, czyli pierwszych 9 miesięcy, spadły. W roku 2023 za pierwsze 9 miesięcy dochody z CIT-u wynosiły 54,3 mld zł, a za waszych rządów, przez pierwszych 9 miesięcy obecnego roku, nawet nie uwzględniając reformy jednostek samorządu terytorialnego, dochodów jednostek samorządu terytorialnego, te dochody wynoszą 53,7 mld zł, więc realnie zmalały.

**Posel Robert Gontarz**

Pani minister wspomniała o tym, że dochody z VAT-u wzrosły. *(Dzwonek)* Premier Morawiecki obniżył VAT na żywność o 5 punktów procentowych, a wy go podnieśliście i nagle wzrosły wam dochody. Jednocześnie zadłużacie nas poza budżetem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Drodzy młodzi przyjaciele siedzący na galerii! Nie wstyd słuchać takich wystąpień? *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Chyba aktualnego.)*

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałabym powiedzieć tak: jesteście mocno pobudzeni...

*(Głos z sali: O sobie pani mówi.)*

...bo dzisiaj w Sejmie będzie rozpatrywana sprawa uchylecia immunitetu Ziobrze.

*(Głos z sali: A co to ma wspólnego?)*

Próbujecie zagadać. A kto jest winny długów i sytuacji w gospodarce? Właśnie wy. W rachunku ciągnionym – przejedzone przez was pieniądze, przez nas płacone wyższe wynagrodzenia dla nauczycieli. Z samego budżetu potrzebujemy dopłacić emerytom 200 mld zł. Są większe wydatki na wojsko. Z drugiej strony w tym roku wybuchła wasza afera CPK. To jest drugi temat, który dzisiaj państwo *(Dzwonek)* próbujecie zakrzyczeć.

*(Głos z sali: Wasza.)*

Wasza.

Jakie są fakty? Za PiS-u był wzrost PKB o 0,1%...

*(Głos z sali: Minał czas, pani poseł.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Agata Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

...czy 0,2% i inflacja. Pamiętacie, jak wtedy wyciągaliście ludziom pieniądze z kieszeni i sztucznie utrzymywaliście inflację? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Agata Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Agata Wojtyszek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysoki deficyt w roku 2025, po 9 miesiącach wynoszący ponad 201 mld zł, co stanowi 70% planu na rok, stawia budżet państwa w sytuacji ogromnego kryzysu. Niestety odbija się to na obywatelach. Dziś Polacy, w tym pacjenci onkologiczni, są odsyłani z kwitkiem, a NFZ zbankrutował, o czym mówi prezes Naczelnej Izby Lekarskiej. Rządzący tymczasem, zamiast zaradzić problemowi, próbują zrzucić odpowiedzialność.

Szpitala borykają się z wysokim zadłużeniem przekraczającym 23 mld zł, a placówki są zmuszane do ograniczania działalności z powodu braku środków na tzw. nadwykonania. Brak stabilnego finansowania, niedostateczne środki na inwestycje i programy profilaktyczne oraz rosnące wolniej niż inflacja koszty usług medycznych pogłębiają ten kryzys. Dziś pacjenci pytają, co muszą zrobić, aby ich zdrowie nie zależało od tabelki budżetowej. *(Dzwonek)* Co zamierzacie państwo z tym zrobić, aby Polacy mogli znowu poczuć się bezpiecznie i aby szpitale mogły wreszcie spełniać swoją funkcję, czyli leczyć pacjentów, a nie przesuwac im kolejny raz terminy zabiegów? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Słuchając posłów z PiS...

*(Głos z sali: Z Prawa i Sprawiedliwości.)*

...można odnieść wrażenie, że dramatyzm to ich program gospodarczy. Straszą katastrofą budżetu i kryzysem, a także tym, że budżet państwa przeżywa trudny moment. To PiS ma kryzys i problem. Nie potraficie przeżyć, że można odpowiedzialnie rządzić. To rząd Donalda Tuska wygrał wojnę z inflacją i w końcu raty kredytów oraz ceny przestały rosnąć w tempie, które pustoszyło kieszenie Polaków. Dzięki skutecznej walce pieniądze Polaków odzyskały wartość, a przedsiębiorcy mogą planować bez strachu przed jutrem. Przypomnę, 18,8, skumulowana inflacja prawie 60%. A pamiętacie jeszcze PiS-owskie łatanie budżetu poprzez nakładanie coraz to nowych danin i podatków i cały ten Polski Ład, który okazał się raczej kolejnym wałem pomyślanym tak, by ogołocić ludzi z pieniędzy? Wy tylko gadaliście, my robimy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Informacje, które słyszymy, nie napawają optymizmem. Deficyt budżetowy rośnie, mamy mniejszy niż planowano przychód, zatem jeszcze mniej niż planowano środków do wydania. Ich niedobór jest najbardziej widoczny w ochronie zdrowia. Mamy rosnące zobowiązania placówek ochrony zdrowia, wydłużające się kolejki oczekujących na diagnozy i porady. Rehabilitacja dzieci nie może czekać. Od 1,5 roku świadczeniodawcy alarmują o niedoszacowaniu kontraktów. Potrzeba realnych działań i obietnic. Wstrzymywane są inwestycje pod różnymi pozorami. Rządzenie nie jest łatwe. Z wielkim zaniepokojeniem patrzymy na finanse publiczne. Mamy powoli rosnące bezrobocie, zapowiedzi kolejnych zwolnień grupowych. Co w efekcie? Mniej osób zatrudnionych to mniejsza składka zdrowotna w budżecie, zatem jeszcze mniejsze środki na ochronę zdrowia. Potrzeba realnych działań, nie obietnic. Dziękuję. *(Oklaski)*  
*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Robert Jagła, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Robert Jagła:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mamy za sobą dekadę błędów, lat, w czasie których kolej była traktowana jak relikwiarz przeszłości – zamknięte linie, znikające połączenia, regiony odcięte od cywilizacji. To było wykluczenie komunikacyjnej w najczystszej postaci. Ten czas się skończył. Dziś Polska przeżywa prawdziwy renesans kolei. Nasz rząd prowadzi największą i najszybszą modernizację infrastruktury w historii. To nie tylko słowa. To są miliony, miliardy złotych. W ramach obecnych programów inwestycyjnych od „Krajowego programu kolejowego” po fundusze europejskie na tory trafi ponad 80 mld zł. A my zwiększamy tempo. Tylko w 2025 r. planujemy jeszcze ogłosić przetargi o rekordowej łącznej wartości 27 mld zł, a CPK planuje ogłosić przetargi o wartości ok. 30 mld zł. Te pieniądze mają jeden cel: przywrócenie kolei w miejscach wykluczonych. Uruchomiliśmy program „Kolej+” wart ponad 5 mld zł. Jego celem jest przywrócenie kolei pasażerskiej do ponad 34 miast i miejscowości, które zostały brutalnie odcięte od sieci. *(Dzwonek)* Wracamy na tory. Kupujemy i modernizujemy tabor.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Robert Jagła:**

Robimy, nie gadamy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Jednocześnie informuję Wysoką Izbę, że pytania kończymy o 12.45, zatem proszę nie przedłużać. Więcej osób wtedy zdąży.  
Proszę.

### **Poseł Patryk Wicher:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Są telefony do pacjentów obiecane przez pana marszałka Hołownię, ale te telefony przekładają wizyty i planowane zabiegi operacyjne na przyszły rok. Nie wstyd wam? Jeśli chcecie, to idźcie teraz do szpitali i powiecie tym pacjentom, którzy mają przełożone zabiegi, że to jest fikcja i panika PiS-owska. Idźcie powiedzieć chorym ludziom, którym właśnie dostają takie telefony, że to jest fikcja, że to nieprawda. Stańcie w prawdzie, moi drodzy państwo, idźcie do szpitali lokalnych, idźcie do tych pacjentów i miejcie odwagę. Doktoranci uciekają z Polski, wyciągają z Polski wszystkie patenty, bo u nas nauka jest tak niedofinansowana, że się nie opłaca w Polsce nawet rejestrować patentów. Polskie uczelnie przeżywają największy kryzys finansowy, nie ma w ogóle środków finansowych na badania i rozwój. Moi drodzy państwo, zamykacie kierunki lekarskie, nie pozwalacie się im rozwijać, nie finansujecie ich. Skandal. Zwijacie polską ochronę zdrowia i polską naukę, a bez tego nie możemy się rozwijać.

*(Wypowiedzi poza mikrofonem)*

Nie ma innowacji, a bez innowacji nie ma rozwoju. *(Dzwonek)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Paweł Masełko...

### **Poseł Patryk Wicher:**

Hańba i wstyd. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

...Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Paweł Masełko:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Droga Opozycjo! Cieszy wasze martwienie

**Posel Paweł Masełko**

się o finanse państwa, ale nie macie się o co martwić, bo wszystko jest pod kontrolą.

(*Posel Anna Ewa Cicholska*: To są fakty, z faktami się nie dyskutuje.)

Akurat minister finansów, pan Domański, ma wszystko pod kontrolą. Nie jest planowana żadna nowelizacja budżetu w przeciwieństwie do roku 2024, gdy państwo zostawiliście nam projekt budżetu, musieliśmy go realizować w 2024 r. i musiał on być nowelizowany.

Proszę państwa, wszyscy znamy główne kierunki wydatków budżetu państwa: obronność, bezpieczeństwo, obrona cywilna, ale również ochrona zdrowia. Dla porównania, w 2023 r. na ochronę zdrowia zostało wydane 183 mld zł, w 2025 r. – planowane 221 mld zł. Tam idą pieniądze publiczne. Proszę państwa, my wydajemy środki na potrzeby Polaków i to jest zgodne z linią tego (*Dzwonek*), jakie są oczekiwania. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Rafał Weber:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Coś, co cechuje budżet na rok 2025, ale także ten przygotowany na rok 2026, to marginalne środki finansowe dla samorządów na inwestycje. Wczorajsze zachowanie prezydenta Bytomia w Komisji Finansów Publicznych jest tylko przykładem, jest tylko symbolem oceny obecnej sytuacji przez samorządowców. Nie ma żadnych nowych programów, które wspierałyby inwestycje samorządowe. Zlikwidowaliście Polski Ład...

(*Posel Małgorzata Niemczyk*: Polski wał.)

...zlikwidowaliście wiele innych programów przygotowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Samorządy piszcą z tego powodu, że nie mają w ogóle żadnych środków na inwestycje. Jakie macie zamiary? Czy dalej będziecie głodzić samorządy? Czy dalej będziecie zabraniać inwestować?

(*Wypowiedź poza mikrofonem, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Ciii...)

Czy dalej będziecie marginalizować małe miejscowości, gminy i powiaty? Czy dalej będziecie głodzić polskie szpitale i powodować to, że będą wstrzymane przyjęcia zarówno te planowo, jak i przede wszystkim te związane z zabiegami i operacjami, np. onkologicznymi?

(*Posel Małgorzata Niemczyk*: A dlaczego nie zapłaciliście tych...)

Dalej będzie takie podejście (*Dzwonek*) rządu koalicji 13 grudnia? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

**Posel Henryk Szopiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Pośle Weber! Polski Ład. Pamiętamy Polski Ład. Miliardy na papierze, a właściwie na kartonach. 100 mld rozwiezionych na kartonach po całej Polsce, rozrzucone inwestycje. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

A teraz fakty. Ile wydaliście na Polski Ład? Tylko ok. 25 mld. A resztę z tych 100 mld zostawiliście nam w spadku. (*Oklaski*) Prawda jest taka, że my wszystkie te inwestycje utrzymujemy, utrzymaliśmy i kontynuujemy. 75 mld zostawiliście nam w spadku. A jak słyszę dzisiaj te narzekania na temat deficytu budżetowego, a jednocześnie widzę posłów w terenie, jak się chwala tym wielkim sukcesem Polskiego Ładu, który my musimy sponać, to aż mnie żęby boją.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: Do dentysty!)

(*Głos z sali*: Do stomatologa!)

Oczywiście ja to znam, bo zawsze tak odpowiadacie, ale taka jest prawda: umiecie chwalić się tylko na kartonikach, a długi zostawiliście nam. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Władysław Kurowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tak wygląda uśmiechnięta Polska. Oni są zadowoleni.

(*Głos z sali*: Tak.)

Mówią, że budżet jest dobry, że nic się nie dzieje, że Polacy mają więcej pieniędzy, że żyje się im lepiej. Ale jak wygląda rzeczywistość? Wystarczy wyjść poza ten budynek albo, co gorsza, wyjść do Polski powiatowej. Tam zobaczycie ten uśmiech Polaków. Dzisiaj Polacy niejednokrotnie płaczą, bo mają przesuwane kolejki do specjalistów, bo mają odsuwane zabiegi planowane. A wy dalej się uśmiechajcie i wmawiajcie Polakom, jak wygląda rzeczywistość. A jak wygląda rzeczywistość, wszyscy widzą. Widzą to, że wiele szpitali powiatowych jest na granicy upadłości.

Pytam: Kiedy zaczniecie płacić za świadczenia limitowe i nielimitowe w odpowiednim czasie? My zapłaciliśmy miesiąc po zakończonym okresie rozliczeniowym, a wy zapłaciliście dopiero za jeden kwartał, za I kwartał, a kwartały II i III szpitale kredytują za państwo (*Dzwonek*), za budżet.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Władysław Kurowski:**

Kiedy te świadczenia wreszcie będą opłacone?  
(*Oklaski*)  
(*Głos z sali: Brawo!*)

### **Poseł Łukasz Ściebiorowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość zarzuca cięcia wydatków budżetowych, ale nie dostrzega chociażby tego, że rząd realizuje największe od lat wydatki na obronność oraz „Program ochrony ludności i obrony cywilnej”, który po latach waszych zaniedbań ma zapewnić ochronę ludności i odbudowę systemu ochrony cywilnej kraju wraz z niezbędnymi zasobami. Budżet na ten rok i na przyszły rok to blisko 34 mld zł. To historycznie największe wydatki na ten cel. Tyle nie wydawał nikt dotychczas.

Czy naprawdę nie widzicie – zwracam się do posłów PiS – sytuacji związanej z zagrożeniem ze strony Rosji w związku z wojną? Pytanie retoryczne, bo wy widzicie zagrożenie nie tam, gdzie ono jest. Widzicie u naszych sojuszników, widzicie na zachodniej granicy, a nie na wschodniej. Czy naprawdę uważacie, że można w ten sposób lekceważyć bezpieczeństwo i zagrożenia?

Jak można do was apelować o zdrowy rozsądek, skoro tylko 2-tygodniowy rząd Mateusza Morawieckiego, w stosunku do którego było pewne, że nie uzyska większości w Sejmie, kosztował nas, podatników, Polaków, blisko 800 tys. zł, nie licząc pochopnie podejmowanych wydatków w tym okresie? (*Dzwonek*)  
Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Grzegorz Lorek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypomnę: 272 mld zł deficytu budżetu w tym roku. 1100 mld to jest cały wasz deficyt. Zadłużamy się 1 mld dziennie. Brakuje 11 mld, a niektórzy mówią, że już 15 mld, w budżecie NFZ-etu. Spadek płacy realnej, nie będzie żadnych podwyżek. 1% PKB na naukę. Dramat, tego nie było.

Jutro, szanowni państwo, debatujemy o ustawie o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Ustawa przewiduje, że zaledwie na co trzeciego uprawnionego, by mógł odejść, starczy pieniędzy. To jest nasz budżet. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bez wątpienia jednym z najważniejszych obszarów, myślę, że dla nas wszystkich, jest bezpieczeństwo. Chciałbym posłużyć się kilkoma konkretnymi danymi. Gdy państwo kończyliście swoje urzędowanie w 2023 r., na obronność wydatkowano ponad 130 mld zł. W przyszłym roku jest ponad 200 mld w budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej. Wprowadziliśmy „Program ochrony ludności i obrony cywilnej”. To 17 mld każdego roku na inwestycje związane z budową społecznej odporności. To nowa perspektywa programu modernizacyjnego służb mundurowych. Za państwa rządów było to 10 mld zł. My tworzymy komponent związany z inwestycjami. Tutaj mamy 13 mld plus 10 mld w tej 4-letniej perspektywie na dodatki mieszkaniowe. A więc 10 mld versus 23 mld, które inwestujemy w konkretnych ludzi i w inwestycje na rzecz (*Dzwonek*) bezpieczeństwa.

Reasumując, to setki dodatkowych miliardów...

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

### **Poseł Mateusz Bochenek:**

...złotych przeznaczone na inwestycje w bezpieczeństwo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Mam przyjemność poinformować, że naszym dzisiejszym obradom przysłuchuje się delegacja Zgromadzenia Państwowego Słowenii w składzie: pani Bojana Muršič, przewodnicząca Komisji ds. Gospodarczych, przewodnicząca delegacji, pani Andreja Kert, przewodnicząca Komisji ds. Finansów, pan Franc Medic, członek Komisji ds. Finansów, pani Živa Grgič, sekretarz komisji. Delegacja przebywa w Polsce na zaproszenie przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki pana posła Tadeusza Tomaszewskiego. Witamy państwa, naszych słoweńskich gości bardzo serdecznie i życzymy udanego pobytu w Polsce. Przywitajmy bardzo serdecznie naszych gości. (*Oklaski*)

Bardzo proszę pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Oczywiście bardzo serdecznie delegację Słowenii pozdrawiam i apeluję: nie idźcie drogą Donalda Tuska, nie wybierajcie takich Tusków w Słowenii...

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

...bo mamy dramatyczną sytuację w przypadku polskiego budżetu, a przytoczę państwu konkretne dane z Instytutu Podatków i Finansów Publicznych. Ekspert Michał Ostrowski publikuje następujące dane. W budżecie na rok 2026 zaplanowano 10 mld zł dochodu z ustaw, których jeszcze nie przyjęto, na szczęście. Mam nadzieję, że nie zostaną przyjęte, bo to jest opodatkowanie Polaków. Do tego rekordowe potrzeby pożyczkowe netto: 422,9 mld zł.

To nawet nie jest scenariusz grecki, szanowni państwo ze Słowenii, to jest scenariusz polski. Tusk chce przebić Grecję w zadłużaniu polskiego państwa i doprowadzaniu do upadku gospodarki. Jeżeli chodzi o dług, to na koniec 2026 r. dług publiczny przekroczy 66% PKB, o 6% więcej niż prognozowano rok wcześniej. *(Dzwonek)* Nie idźcie tym scenariuszem. My obalimy Tuska, a wy chronicie swoją gospodarkę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Tomasz Kostuś, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Tomasz Kostuś:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Minister! Wysoka Izbo! W obliczu trudnych, turbulentnych czasów, jednym z najważniejszych celów bezpieczeństwa państwa jest silny, nowoczesny przemysł obronny. Za rządów PiS sektor ten przez 8 lat był dewastowany. Zrywano kontrakty, blokowano modernizację zakładów, podpisywano gigantyczne umowy za granicą, zostawiając polskie fabryki bez zamówień, bez pracy. Zamiast strategii panował chaos. Były propagandowe konferencje, pieniądze wydawano chaotycznie, bez planu rozwoju krajowej produkcji. Obecnie ten sektor odbudowujemy. Rząd realizuje polonizację zakupów wojskowych, tak by połowa sprzętu pochodziła od firm krajowych. Zainwestowaliśmy już w krajowy przemysł zbrojeniowy dziesiątki miliardów złotych. To pieniądze, które zostały w Polsce, w zakładach Stalowej Woli, Radomiu, Gliwicach, czy w Skarżysku-Kamiennej. To oznacza nowe miejsca pracy, innowacje i realne wzmocnienie *(Dzwonek)* bezpieczeństwa państwa. To nie budżet państwa jest w dramatycznej sytuacji. W dramatycznej sytuacji jest PiS, a prawda jest taka, że najlepsze co mogło spotkać polskie finanse publiczne, to wyrwanie ich z łap łustych politycznych kotów. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo, panie pośle!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skutecznie walczymy z inflacją, koniec drożyzny, wskaźniki w górę. Tak, to propaganda Donalda Tuska, podkreślającego jeszcze informację, że jesteśmy 20. gospodarką świata.

*(Poseł Małgorzata Niemczyk: To jest kłamstwo, to nie jest propaganda.) (Poruszenie na sali, dzwonek)*

Według premiera wysoki deficyt budżetowy i dług państwa nie są problemem. Prawda jest taka, że toniemy w długach. Polacy obawiają się rosnących cen i zwolnień grupowych. Na przełomie lat 2025 i 2026 dług publiczny przekroczy konstytucyjny poziom 60% PKB. W narodowym funduszu zabraknie ponad 11 mld zł, a w przyszłym roku 23 mld zł. Premier mówi: robimy, nie gadamy. Ja powiem, że nie robicie nic, nawet dobrego wrażenia. Jedyne, co po sobie pozostawicie, to dramat wielu rodzin pracowników zwalnianych z pracy, pozostawianych bez środków do życia, poszukujących pracy poza granicami naszego państwa, ból rozłąki rodzin, nieleczonych pacjentów z powodu zapaści służby zdrowia, dramatyczny spadek wyników spółek Skarbu Państwa i pierwszy w historii tak wysoki deficyt budżetowy Polski. Długi będą spłacać wnuki i prawnuki wszystkich Polaków. Już taką narrację przeżyliśmy, że *(Dzwonek)* Polska jest drugą Japonią. To były mrzonki i jedno wielkie oszustwo. *(Oklaski)*

*(Poseł Małgorzata Niemczyk: Pani chyba żyje w alternatywnej rzeczywistości.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowni Państwo! Na galerii znajdują się uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Sochaczewie, którzy przybyli do Sejmu na zaproszenie pana posła Mirosława Adama Orlińskiego. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Prosimy panią poseł Elżbietę Annę Polak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Elżbieta Anna Polak:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Teraz, proszę państwa, po tej propagandzie, minuta prawdy. Na koniec 2023 r. 0,1% PKB, dzisiaj 3,5%. Inflacja za rządów Prawa i Sprawiedliwości – 11,4%, obecnie – 2,8%.

*(Głos z sali: Kłamstwo!)*

Wytykacie zadłużenie w ochronie zdrowia, a zostawiliście stratę w Narodowym Funduszu Zdrowia w wysokości 16 mld zł. *(Oklaski)* Szpitale zadłużyliście

**Posel Elżbieta Anna Polak**

na 22 mld zł. Jak jest dzisiaj? Inwestycje publiczne szybują, bo zwiększyliśmy dochody dla samorządów o 25 mld zł. Stopy procentowe spadają, a polska gospodarka jest na 20. miejscu na świecie. (*Poruszenie na sali, dzwonek*) Krok po kroku naprawiamy to, co zepsuł PiS. (*Wesotość na sali*)

(*Posel Małgorzata Niemczyk: Gdyby nie PiS, bylibyśmy dalej.*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Czesław Hoc:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rekordowy deficyt budżetu państwa odbija się negatywnie w wielu dziedzinach życia obywateli. Wspomniano już tutaj o zapaści służby zdrowia, o tym, że szpitale tracą płynność finansową, wchodzą do nich komornicy. Ale chciałbym się upomnieć o bardzo wrażliwy i bardzo istotny dział medycyny, który ratuje życie ludzkie. To jest krwiodawstwo i krwiolecznictwo. Proszę państwa, z powodu oszczędności i braku środków zamknięto punkty przyszpitalne w wojewódzkim szpitalu w Gryficach i szpitalu miejskim w Świnoujściu, depreczając szlachetną ideę honorowego krwiodawstwa, uwłaczając godności bohaterom, honorowym krwiodawcom, którzy ofiarują część siebie i w bezcennym darze z serca dzielą się krwią, by ratować innych. Proszę państwa, to jest skandal i hańba. Dlatego, pani minister, żądam i apeluję: proszę cofnąć te haniebne, nieetyczne decyzje. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Alicja Łuczak:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Budżet za czasów PiS to rozdawnictwo, marnotrawstwo i kasa dla swoich. To są wasze osiągnięcia, skutkiem czego 90 mld zł długu zostawiliście nam w spadku. My natomiast realizujemy i cele, i obietnice, kontynuujemy programy socjalne 800+, trzynasta i czternasta emerytura i „Dobry start”. Wprowadziliśmy rentę wdowią, w ramach której do końca października ZUS wypłacił 306 mln zł. Bardzo dobrze działa

„Aktywny rodzic”, gdzie wydaliśmy 3,8 mld zł. Wzrosła liczba miejsc w żłobkach o 128 tys., bo za waszych czasów to było zaledwie 22 tys. Dziesięciokrotnie spadła też opłata za żłobek. Generalnie powtórzę, gospodarka się rozwija, rosną wskaźniki, rośnie PKB, spada inflacja, bo my robimy, nie gadamy.

(*Posel Małgorzata Niemczyk: I powtórzymy wiele razy, a wy popatrzcie na wasz wykres.*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Renata Rak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Renata Rak:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! PiS twierdzi, że państwo tnie wydatki na inwestycje i usługi publiczne. A tymczasem inwestycje Ministerstwa Infrastruktury potwierdzają, że państwo dba o polskich obywateli. Inwestycje obejmują zarówno główne linie, jak i lokalne, często niezelektryfikowane, występujące głównie w Polsce powiatowej.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, panie pośle Kurowski, państwo dba o mieszkańców powiatów.

O 20% wzrosła liczba pociągów w ciągu 2 lat. Na tory codziennie wyjeżdża 514 pociągów PKP Intercity. Przeznaczono 9,6 mld z KPO na modernizację kolei w całej Polsce. Liczba pasażerów wzrosła o 30%, w tym półroczu rekordowo ponad 40 mln pasażerów. Na inwestycje kolejowe do 2032 r. przeznaczymy 180 mld zł. PiS nazywa to cięciem wydatków na inwestycje, a my robimy, nie gadamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Leniart:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Wykonanie budżetu państwa za 2025 r. proporcjonalnie do upływu roku poraża. Deficyt na koniec września – 201 mld zł, a przypominę na koniec grudnia 2023 r., ostatniego roku rządów PiS, to 83 mld zł. Państwo macie zadłużenie trzykrotnie większe. Wykonanie wydatków na zdrowie to 82% planu na ten rok. Co to oznacza? Że pieniędzy oczywiście nie ma. Ale to nie tylko zapaść finansowa szpitali, ale to przede wszystkim brak dostępu do usług medycznych dla Polek i Polaków. Brak środków na centra zdrowia psychicznego. Magiczne środki na obronę cywilną to w istocie środki z przesunięcia środków finansowych z resortu obrony, a samorządy w 3 miesiące po podpisaniu umów dotacyjnych nie

**Posel Ewa Leniart**

wykonują magicznych schronów. (*Dzwonek*) Więc sytuacja nie uległa wcale poprawie.

Co robi minister finansów? Podejmuje decyzję o zamknięciu filii szkoły Krajowej Administracji Skarbowej w Przemyśle, bo po co wykształconych i dobrych pracowników KAS-u... ściągać brakujące wpływy do budżetu państwa? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Informuję państwa posłów, że dopisujemy na liście widocznej na ekranie jeszcze jedną osobę, pana posła Pawła Sałka, i na tym zakończymy.

Pan poseł Piotr Lachowicz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Lachowicz:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rozumiem, że opozycja ma swoje prawa. Straszycie państwo w tej chwili deficytem, ale pozwolę sobie przypomnieć słowa waszych przedstawicieli jeszcze sprzed iluś lat, że deficyt jest dopuszczalny, jeśli ma zapewnić rozwój na przyszłość. To jest na pewno prawda, tylko co się zmieniło? To znaczy u was był dopuszczalny, w tej chwili nie jest dopuszczalny.

Wykonanie wydatków po 3 kwartałach 2025 r. jest w zasadzie na analogicznym poziomie do poprzedniego roku, ale trzeba zaznaczyć, że jest konieczność dokonania spłaty 50 mld zł zobowiązań z tytułu Polskiego Funduszu Rozwoju SA oraz zobowiązań funduszu COVID-19 przez BGK. Straszycie państwo poziomem długu publicznego, natomiast dług publiczny w Polsce pozostaje znacznie poniżej średniej dla całej Unii Europejskiej. (*Dzwonek*) Ona wynosi 81,9 PKB, a u nas to jest 47% według definicji krajowej. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Agnieszka Ścigaj:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro jest tak cudownie i tak dobrze, to dlaczego, szanowni państwo, powiatowe komisje orzekania o stopniu niepełnosprawności w niektórych powiatach zakończyły swoją pracę we wrześniu albo w październiku, bo nie mają już pieniędzy na orzekanie, a ludzie czekają prawie rok na to, żeby dostać orzeczenie o stopniu nie-

pełnosprawności? To dlaczego państwo zlikwidowaliście program „Aktywni+”, „Senior+” i w przyszłym roku na aktywizujące ośrodki wsparcia dla seniorów już pieniędzy nie będzie?

Szanowni Państwo! Skoro jest tak dobrze i państwo zwracacie uwagę, że ten dług, który rośnie, to jest wina funduszy celowych, to powiedzcie państwo, jaki fundusz celowy zlikwidowaliście przez ostatnie 2 lata? Żadnego nie zlikwidowaliście, a dług jest potężny. Więc tak naprawdę gdzie są te pieniądze i dlaczego nie trafiają do seniorów, bo projektowana ustawa o asystencji, którą rząd przyjął, tak naprawdę wycina również ludzi powyżej 65. roku życia, tych, którzy w tej chwili mieli asystenta? Więc to jest kolejna rzecz, którą stracą (*Dzwonek*) seniorzy w przyszłym roku.

(*Posel Małgorzata Niemczyk: Oddajcie to, co wprowadziliście z budżetu.*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Dorota Marek, Koalicja Obywatelska. (*Głos z sali: Panie marszałku, dwie osoby mogą.*)

**Posel Dorota Marek:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dziś słyszymy od przedstawicieli PiS, że budżet państwa jest w dramatycznej sytuacji. Ale prawda jest zupełnie inna. Po 3 kwartałach tego roku budżet jest realizowany stabilnie, a dochody państwa rosną w zakładanym tempie. Udało nam się przeprowadzić jedną z najważniejszych reform ostatnich lat – naprawiliśmy system finansowania samorządów. Oddaliśmy im pieniądze, które wy jako PiS im odebraliśmy. Dzięki temu samorzady znów mogą planować inwestycje i wspierać mieszkańców, zamiast prosić o łaskę ministra z tekturowym czekiem.

(*Posel Anna Ewa Cicholska: Ale o jakich tekturowych czekach pani mówi?*)

Te kartonowe obietnice bez pokrycia dziś nasz rząd musi sfinansować z prawdziwego budżetu. Robimy to odpowiedzialnie, przejrzysto i z myślą o rozwoju Polski, a nie o kampanii wyborczej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Kazimierz Bogusław Choma, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Bogusław Choma:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uśmiechniętej Polski wyłania się bardzo ponury obraz zadłużania Polski i te dramatyczne liczby, że do planowanych

**Posel Kazimierz Bogusław Choma**

dochodów brakuje 50 mld, deficyt budżetowy przekroczone to 201 mld zł, bezrobocie, planowane zwolnienia grupowe w różnych częściach kraju. Stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła we wrześniu 5,6%. To kolejny, czwarty miesiąc ze wzrostami. Brak pieniędzy na orzekanie o niepełnosprawności. Nie ma już na to pieniędzy z budżetu. Brak pieniędzy na oddział kardiochirurgii, transplantacji serca i mechanicznego wspomagania krążenia w Lublinie, na który były pieniądze, było to zatwierdzone. Niestety w tej chwili nie ma.

Mam pytanie: Kiedy wy wreszcie przestaniecie rządzić? O to mnie pytają ludzie. Podajcie się jak najszybciej do dymisji. *(Dzwonek) (Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Mariusz Krystian:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak słucham posłów koalicji 13 grudnia, to przypomina mi się taka stara, tępa propaganda gierkowska, która głosiła: żeby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej. Mówicie o kartonowych czekach. To były realne inwestycje, które dzisiaj wy z dumą otwieracie. Pchacie się do zdjęć. Wyciągacie swoje łapy do nożyczek, żeby przeciąć wstęgę na otwarciu tych PiS-owskich inwestycji. Pięknie was wczoraj wyjaśnił pan prof. Czarnek. Jeśli gmina miała 20 mln dochodów własnych, otrzymała 10 mln na inwestycje od rządu Prawa i Sprawiedliwości, to miała 30 mln budżetu. A dzisiaj ta sama gmina ma 20 mln budżetu i na podstawie waszego neoalgorytmu dostała 0,5 mln zł, których nie przeznaczyła na inwestycje, bo te pieniądze, środki zostały zjedzone, trzeba było przeznaczyć je na bieżące wydatki, na wasze podwyżki dla nauczycieli, które sfinansowaliście rękami samorządów. I wy mówicie, że jesteście wspaniałymi samorządowcami. Jesteście najbardziej antysamorządową ekipą po 1989 r. *(Dzwonek) Dziękuję. (Oklaski)*

*(Posel Małgorzata Niemczyk: Czy pan słyszy to, co pan mówi?)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Paweł Sałek zamyka listę mówców.

**Posel Paweł Sałek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Pytanie. Budżet państwa jest

w strasznej kondycji, to wszystko bardzo słabo wygląda. Dlatego też obawy budzą kwestie związane z tym, że państwo będą poszukiwać jakichś dodatkowych pieniędzy w ramach naszych środków krajowych. I moje konkretne pytanie dotyczy tego, czy państwo mają w planach, planują pozyskać pieniądze z narodowego funduszu ochrony środowiska bądź z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, co by było bardzo złą decyzją, bo chodzi tu o cały system ochrony środowiska w Polsce, finansowanie ekologii. Drugie pytanie: Czy państwo – bo takie głosy cały czas gdzieś pobrzmiwają – mają zamiar grabić Lasy Państwowe i z Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe także przesunąć środki do budżetu państwa? Więc to są takie konkretne pytania. Ja już kilka razy o to pytałem z tej mównicy, pani minister, i nigdy na te pytania, które dzisiaj zadałem, nie dostałem odpowiedzi ani na piśmie, ani indywidualnie. Mam więc uprzejmą prośbę, żeby odniesiono się do tego, o co pytałem. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Zbigniewa Krzysztofa Kuźmiuka.

**Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:**

Dziękuję, panie marszałku.

Szkoda, że nie udało się zabrać głosu wszystkim zapisanym posłom Prawa i Sprawiedliwości. Wiele osób odczuwa niedosyt, ale to pana decyzja.

Szanowni Państwo! Martwi mnie, pani minister, pani odpowiedź, bo to jest już kolejna odpowiedź w stylu: jest dobrze, a widzimy, że jest dokładnie beznadziejnie. Pani minister, po trzech kwartałach tego roku dochody wyniosły 415 mld, a zaplanowaliście 633. Wy zaplanowaliście. Mamy wzrost gospodarczy rzędu 3,5% i prawie 4-procentową inflację. Jest pytanie, dlaczego brakuje dochodów budżetowych. Pani mi na to odpowiada, że wzrosły w stosunku do poprzedniego roku. Co to zmienia? Jeszcze raz powtórzę: zabraknie 53 mld. Chyba że zastosujecie kreatywną księgowość, coś tam dołożycie, coś przesuniecie i w związku z tym będzie brakowało tylko 30 mld. Ale to jest już drugi rok z rzędu, drugi rok. W tym roku zabrakło 56 mld w stosunku do planu. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku zabraknie kolejnych 50 mld. Jeżeli państwo z tego nie wyciągacie wniosków, że źle się dzieje, jeżeli chodzi o podatki... Ja nie mówię tutaj o podatku PIT, bo nie ma co mieszać w głowach ludziom. Jasne, został przesunięty. Zostawmy to na boku. Mówię o podatku VAT i podatku CIT. Wyraźnie widać, że przy wzroście gospodarczym wpływy z tych dwóch podatków nie są takie, jakie powinny być. Dla porządku, proszę państwa,

### Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

przypominam sytuację z czasów naszych rządów. Państwo mówicie o inflacji. Tak, skumulowana wynosiła 46%, ale podwoiliśmy wpływy z VAT-u i potroiliśmy wpływy z CIT-u. Przypominam, że jeżeli chodzi o CIT, obniżyliśmy stawki. Także obniżyliśmy stawki, jeżeli chodzi o PIT.

Tutaj cały czas słyszymy: Polski Ład. Proszę państwa, ten Polski Ład włożył do waszych kieszeni gigantyczne pieniądze. Gdyby nie ten Polski Ład, to od lipca byście płacili 32%. A ten Polski Ład powoduje, że płacicie 32% od października. To jest ta różnica. Nie czujecie tego? Nie wiecie o tym? Naprawdę przykro jest rozmawiać na takim poziomie.

Proszę państwa, zostawiliście nam dług sektora publicznego wynoszący 180 mld. Proszę państwa, przez 3 lata sam dług budżetowy to 770 mld. Sam dług budżetowy. Pozabudżetowy to 1,1 bln. Niech to do was wreszcie dotrze. Zadłużacie nas: w tamtym roku to 900 mln dziennie, w tym roku – 1 mld dziennie, w następnym – 1,2 mld dziennie. I państwo mówicie, że to jest w porządku, że macie finanse pod kontrolą? Proszę państwa, gdyby dotknęły was takie szoki zewnętrzne, jakie dotknęły nasze rządy w latach 2019–2023, a więc pandemia i jej skutki, wzrost cen surowców energetycznych, wojna, to przecież tutaj już by było zgaszone światło. Przy waszych rządach byłoby zgaszone światło. A my na koniec 2023 r. zostawiliśmy wam finanse publiczne w stanie lepszym niż stan, w jakim je zastaliśmy. Zgódźmy się wreszcie co do faktów. Mam nadzieję, że pani minister to potwierdzi. Dług publiczny liczony metodą unijną był o 2 punkty procentowe niższy w relacji do PKB niż w 2015 r., czyli po was. Dotknęły nas te wszystkie szoki zewnętrzne. I państwo nas oskarżacie, że my zadłużamy?

*(Poseł Małgorzata Niemczyk: A gdzie poukrywalicie wszystkie pieniądze...)*

Proszę pani, nic nie ukrywamy. Niech pani się wreszcie nauczy. Metoda unijna obejmuje wszystko to, co jest w budżecie i poza budżetem. Najwyższy czas – to już pani druga kadencja Sejmu – żeby się pani tego nauczyła. *(Oklaski)*

Proszę państwa, więc martwi nas to, że nie ma właściwej reakcji ministra finansów, bo to jest już drugi państwa budżet i po raz kolejny się mylicie, jeżeli chodzi o wpływy budżetowe. Gdybyście się mylili o parę miliardów – ale w tamtym roku się pomyliliście o 56, w tym roku o ponad 50. Proszę państwa, przy wzroście gospodarczym nawet dla laika wszystko wskazuje na to, że jeżeli chodzi o wpływy z VAT-u i z CIT-u, to po prostu dzieje się źle. A państwo mówicie, że wszystko jest w porządku. Proszę państwa, jeżeli nie wyciągniecie państwo wniosków z tych debat, z tych naszych zastrzeżeń, to naprawdę w następnym roku czeka nas nieuchronnie katastrofa budżetowa i w konsekwencji finansów publicznych, z której naprawdę będzie trudno się podnieść. Weźcie to pod uwagę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią minister Hannę Majszczyk.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie i Panowie Posłowie! Odniosę się do wypowiedzi ogólnych, ponieważ tak naprawdę poza ostatnią wypowiedzią pana posła Kuźmiuka, który odnosił się do niedoborów w zakresie dochodów, ta debata miała charakter ogólny, więc dotyczyła co do zasady różnych kwestii, niekoniecznie związanych akurat z realizacją budżetu za 3 kwartały roku 2025. Niemniej może powiem kilka zdań również w tym zakresie.

Przede wszystkim, jak już z niektórych wypowiedzi wynikało, poziom długu, który rośnie, to jest poziom będący wynikiem zaszytych w różnych ustawach procentowych wzrostów różnych wydatków w każdym roku. Są wydatki na zdrowie, o których państwo wielokrotnie wspominali. Pragnę zauważyć, że w roku 2025 wydatki z budżetu państwa, nie mówię o NFZ, wzrosły o 27 mld rok do roku, nie licząc tego, że w roku 2025 dodatkowo już przeznaczono z budżetu państwa prawie 8 mld zł na te cele. Na rok 2026 jest wzrost o kolejne 25 mld zł. A więc na przestrzeni tych 2 lat jest ponad 50-miliardowy wzrost. Rosną wydatki na obronę narodową, ale też na różne programy społeczne, które zostały wdrożone. Państwo mówiliście wiele o inwestycjach. Ciągłe zapomnia się o tym, jak z roku na rok rosną w sposób istotny wydatki na mieszkalnictwo. To są wydatki kierowane do samorządów. Fundusz Dopłat jest przede wszystkim zasilany tymi wzrostami. Był wzrost w roku 2025 i na rok 2026 planowany jest wzrost wydatków o 2 mld zł. To również pójdzie do gmin.

Mówiliście państwo o nierealizowanych dochodach. Już w samej końcówce, bo czas mi się kończył, zwracałam uwagę na jedną kwestię – na nierównomierne rozłożenie w czasie. Nie mówiłam, że są świetnie realizowane dochody, bo w budżecie na rok 2026, w przewidywanym wykonaniu tego roku, wskazaliśmy, jak słusznie pan poseł zauważył, że szacujemy, że będą to wpływy o ok. 30 mld niższe. Nie pamiętam dokładnej końcówki...

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: 30.)*

...ale gdzieś w tych granicach. Schodząc już praktycznie z mównicy, wskazywałam na tę nierównomierność rozłożenia w czasie. Tak naprawdę 1/3 chociażby dochodów z PIT-u realizowana jest w IV kwartale każdego roku. To jest też wskazanie na to, że te 50 mld, o których pan poseł wspominał, na pewno nie może być w ten sposób liczone, bo musimy tę nierównomierność rozkładania się różnych wpływów

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Hanna Majszczyk**

z dochodów brać pod uwagę. I nie ma żadnego zagrożenia, że mamy jakiś niedobór 50 mld zł.

Dodatkowo, o ile pamiętam, pan poseł Gontarz wspominał o tym, że spadają nam dochody z CIT-u. Posłużył się pan poseł przykładem roku 2023. Może bardzo dobrze, że akurat ten temat został wywołany, bo chciałabym zwrócić uwagę, dlaczego akurat tak wysokie dochody z CIT-u w roku 2023 były. Otóż dlatego, że inflacja producencka w roku 2022 była na poziomie 25%. Tak wzrosły za rok 2022 ceny produkcyjne. Dlatego rozliczenie CIT-u, które było dokonywane w roku następnym, czyli w roku 2023, było tak wysokie. Natomiast na koniec II półrocza bieżącego roku mamy deflację cen produkcyjnych na poziomie 1,2%.

Pomimo tego, że mówicie państwo o zadłużaniu, mamy stały wzrost PKB. Niektórzy z państwa już o tym mówili. Od 0,1 czy 0,2 w roku 2023 w każdym kolejnym roku jest przewidywany wzrost PKB, na poziomie 3,4–3,7 rośnie on z każdym rokiem. Natomiast jeśli chodzi o niedobór, pytacie państwo, gdzie są te pieniądze. Muszę tutaj odwołać się do tego, że to jest ściśle związane również ze wskaźnikami makroekonomicznymi, które zostały zredukowane nie tylko przez Ministerstwo Finansów przy przewidywanym wykonaniu, które zostało przedstawione w projekcie budżetu na rok 2026, ale również na podstawie rynkowych prognoz. Nasze prognozy, które były brane do wyliczeń budżetowych, mieściły się w konsensusie rynkowym, więc trudno mówić o jakiejś złej prognozie, która została przyjęta przy planowaniu. Ale, co istotne, mówiliście państwo o tym, jak ten budżet wpływa na obywateli, chociażby te parametry makroekonomiczne. Szczególnie inflacja bardzo pozytywnie wpływa – niekorzystnie dla budżetu, ale pozytywnie na ceny. Mamy inflację, która jest utrzymywana na poziomie trzy i kilka dziesiątych punktu procentowego.

*(Głos z sali: 3,7.)*

3,7 na koniec tego roku, ale 3,6 w roku 2024, a planowana na rok 2026 – na poziomie 3%. To jest wartość sama w sobie, ponieważ to zapewnia realność dochodów. O realnych dochodach, wynagrodzeniach wspominał chyba pan poseł Lorek, który mówił, że spadają realne dochody.

Otóż one rosną. Na koniec II półrocza nastąpił realny wzrost wynagrodzeń na poziomie 4,5%. Planowano 4,4% w całym roku, więc nie ma tu mowy o spadku realnych wynagrodzeń.

Mówiłam już tutaj o wydatkach na zdrowie. Wcześniej, w swojej pierwszej wypowiedzi mówiłam o tym, że olbrzymie wydatki wiążą się ze spłatą zobowiązań zaciągniętych w latach poprzednich, a także o dodatkowym zasilaniu Narodowego Funduszu Zdrowia. Wszyscy państwo dokładnie wiecie, że to nie jest tylko kwestia zasilania z budżetu państwa, ale również reform, które powinny być przeprowadzone w ramach całego systemu zdrowia. O tym też kiedyś

wspominałam. Zostało zlikwidowane czasowe ograniczenie funkcjonowania ustawy o wynagrodzeniu minimalnym. Ta ustawa została przekształcona w ustawę bez ograniczenia czasowego. Co za tym idzie, wzrost przychodów Narodowego Funduszu Zdrowia ze składki zdrowotnej w dużej, wręcz powiedziałabym, że zdecydowanej, części jest przeznaczony właśnie na realizację postanowień tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani minister.

Ta wypowiedź kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego\*).

Witamy serdecznie uczniów i nauczycieli z Zespołu Szkół Technicznych w Mikołowie, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Łukasza Osmalaka. Witamy was bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (druki nr 1628 i 1828).**

Bardzo proszę pana posła Pawła Bliźniuka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Marszałek zgodnie z przepisami po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu 5 września br. skierował powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania. Komisje po przeprowadzaniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 15 października wnoszą o przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy.

Szanowni Państwo! Ten projekt to przykład dobrej legislacji, konkretnej, przemyślanej i potrzebnej. Nie wprowadza rewolucji, ale rozwiązuje realny problem, z którym od lat mierzyły się instytucje ubezpieczeniowe i przedsiębiorcy. Dzięki tej zmianie Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny będzie mógł gromadzić zarówno numery PESEL, jak i REGON osób prowadzących działalność gospodarczą. To drobna korekta, ale o dużym znaczeniu praktycznym. Pozwo-

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk**

li lepiej identyfikować ubezpieczonych i rzetelniej oceniać ryzyko ubezpieczeniowe.

Co to oznacza w praktyce? Mniej nieporozumień, mniej biurokracji, większą sprawność całego systemu. Dla obywateli to szansa na uczciwsze i bardziej przejrzyste kalkulowanie składek za obowiązkowe ubezpieczenie OC, a więc realną ulgę dla domowych budżetów. To także przykład, że deregulacja może być mądra i odpowiedzialna. Państwo, które potrafi upraszczać procedury, buduje zaufanie obywateli. W tym projekcie nie ma nowych obowiązków, nie ma dodatkowych kosztów dla administracji, nie ma skutków dla finansów publicznych. Jest za to większa spójność danych i większa wiarygodność systemu.

Warto też podkreślić, że projekt był szeroko konsultowany z Komisją Nadzoru Finansowego, Urzędem Ochrony Danych Osobowych, rzecznikiem finansowym i Polską Izbą Ubezpieczeń i nie spotkał się z żadnymi zastrzeżeniami. To dowód, że proponowane rozwiązania są akceptowane przez ekspertów i praktyków rynku.

W związku z tym w imieniu połączonych komisji apeluję i proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Gawrona, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Andrzej Gawron:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, druk nr 1628 i druk sprawozdania nr 1828.

Rząd wskazuje, że procedowany projekt ustawy jest projektem deregulacyjnym, co naszym zdaniem nie do końca zgadza się z treścią tego projektu, ponieważ w proponowanych zmianach chodzi jedynie o dodatkowe możliwości gromadzenia danych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, czyli pozyskiwanie zarówno numerów PESEL, jak i numerów REGON. Dane te są wykorzystywane przez zakłady ubezpieczeń do oceny ryzyka ubezpieczeniowego. Jest to szczególnie istotne w przypadku ubezpieczonych prowadzących działalność gospodarczą. Zakła-

dy ubezpieczeń bez możliwości pozyskania numeru PESEL nie zawsze są w stanie zidentyfikować dane konkretnej osoby, a w konsekwencji należycie dokonać oceny ryzyka. Jak twierdzi rząd, powyższe rozwiązanie w przyszłości może przyczynić się do obniżenia wysokości składek za obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Oczywiście, jak rozumiem, to oczekiwanie będzie można zweryfikować dopiero po reakcji rynku ubezpieczycieli, to w dłuższym okresie.

Nowe regulacje będą miały zastosowanie od momentu wejścia w życie ustawy, czyli, jak przyjęto w art. 2, po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia. W przypadkach określonych w projekcie ustawy gromadzenie obu identyfikatorów, REGON i PESEL, osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą będzie dotyczyć wyłącznie nowych danych przekazywanych do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Coraz większy stopień cyfryzacji skutkuje potrzebą gromadzenia dodatkowych danych osób i przedsiębiorstw, wobec czego najwyższy priorytet należy nadać sprawie ochrony danych osobowych, wszystkich danych, które są gromadzone. Z tym zastrzeżeniem mogę stwierdzić, że klub Prawa i Sprawiedliwości popiera omawiany projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tomasza Kostusia do przedstawienia stanowiska klubu Koalicja Obywatelska.

**Poseł Tomasz Kostuś:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt, który dziś omawiamy, nowelizacja ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, to przykład potrzebnej i dobrze przemyślanej zmiany technicznej, która realnie ułatwia funkcjonowanie systemu ubezpieczeniowego.

Nie mamy tu do czynienia z rewolucją, ale z porządkowaniem przepisów, które od lat sprawiały problemy w praktyce. Istota problemu jest prosta: Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jako środek informacji będzie mógł gromadzić w rejestrze umów ubezpieczenia zarówno numery REGON, jak i numery PESEL osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Dziś przepisy pozwalają na jedno i drugie, co w przypadku przedsiębiorców będących osobami fizycznymi tworzyło chaos informacyjny. Ubezpieczyciele często nie wiedzieli, który z nich powinni raportować do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Jedni przekazywali PESEL, inni REGON, a czasem oba. Skutkowało to błędami w re-

**Posel Tomasz Kostuś**

jeździ, dublowaniem danych i koniecznością ręcznego korygowania. W efekcie dane w rejestrze były niepełne, zdarzały się duplikaty i błędne przypisania polis. Przygotowana przez rząd nowela usuwa tę przeszkodę. Pozwala na prosty, jednoznaczny zapis dwóch identyfikatorów. Tym samym upraszcza obowiązek – pozwala przekazywać oba numery bez dodatkowych interpretacji, wątpliwości, usuwa zbędne bariery administracyjne. Nie trzeba ustalać, który numer jest właściwy. Standaryzuje przepływ danych między zakładami ubezpieczeń a UFG, co redukuje formalności, błędy i potrzebę wyjaśnień. Eliminuje ryzyko sankcji za nieprawidłowy format danych, bo ustawowo dopuszcza oba identyfikatory. Czyli deregulacja w tym przypadku nie oznacza mniej prawa, tylko prostsze prawo, mniej wyjątków i mniej interpretacyjnych sporów przy jego stosowaniu, mniej niepewności prawnej, mniej biurokracji.

Ubezpieczyciel nie musi już zastanawiać się, który numer jest właściwy, a Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny otrzymuje spójny i pełniejszy obraz rynku. Korzyści są wielowymiarowe. Po pierwsze, poprawa jakości danych – UFG będzie w stanie szybciej i dokładniej identyfikować podmioty gospodarcze, co przełoży się na sprawniejsze funkcjonowanie całego systemu ubezpieczeń obowiązkowych. Po drugie, większa przejrzystość – gromadzenie obu identyfikatorów pozwoli lepiej rozróżnić polisy prawne, prywatne, biznesowe, ułatwi analizę ryzyka, a tym samym ograniczy ryzyko nadużyć. Po trzecie, mniej formalności dla obywateli i przedsiębiorców. Uproszczenie zasad raportowania danych to mniej korekt, mniej wezwań i mniej błędów administracyjnych.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że zmiana ta nie nakłada na obywateli żadnych nowych obowiązków. Nie zwiększa kosztów po stronie ubezpieczonych, a jedynie porządkuje przepływ informacji między instytucjami. Dla UFG i zakładów ubezpieczeń to oszczędność czasu i środków, dla administracji publicznej – większa spójność danych. Warto też zauważyć, że projekt odpowiada na postulaty zgłaszane przez rynek od dawna i był konsultowany z przedstawicielami rynku ubezpieczeniowego. To przykład dobrej legislacji w reakcji na rzeczywisty problem praktyczny. Oczywiście, jak przy każdej zmianie dotyczącej danych osobowych, konieczne jest zachowanie standardów ochrony i bezpieczeństwa. Ale przy obecnych rozwiązaniach technicznych i nadzorze UFG nie ma podstaw, by zakładać, że rozszerzenie zbieranych danych identyfikatorów wiązać się będzie z realnym ryzykiem naruszeń. Kluczem jest proporcjonalność i przejrzystość. Ten projekt te warunki spełnia.

Powtórzę: to przykład sensownej, precyzyjnej deregulacji z realnym efektem w postaci prostszego prawa i sprawniejszego państwa. Klub Parlamentarnej Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem przedmiotowego projektu. Dziękuję za uwagę. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Jacka Tomczaka, klub PSL.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Jacek Tomczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, który dotyczy rozszerzenia zakresu danych gromadzonych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w rejestrze umów ubezpieczenia, jest dobrą zmianą techniczną i stanowi kolejny krok w kierunku usprawnienia obrotu gospodarczego, szczególnie w obszarze działalności ubezpieczeniowej.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny pełni rolę ośrodka informacji, którego zadaniem jest gromadzenie danych niezbędnych dla zakładu ubezpieczeń do oceny ryzyka ubezpieczeniowego. Dziś fundusz posiada informacje pozwalające identyfikować osoby fizyczne po rejestrze PESEL oraz podmioty gospodarcze po numerze REGON. Jednakże w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą dane te często nie są wystarczające.

Przedsiębiorca może funkcjonować jak osoba prywatna oraz jak podmiot gospodarczy, co prowadzi do niejasności po stronie ubezpieczycieli i zwiększa koszty obsługi i weryfikacji, oceny ryzyka. Projektowana nowelizacja zakłada, że fundusz będzie mógł gromadzić równocześnie numery PESEL oraz numery REGON w odniesieniu do osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Jest to rozwiązanie proste, racjonalne, oczekiwane przez rynek.

Jednocześnie w dobie rosnącej liczby ataków hakerskich, zagrożeń cyberbezpieczeństwa musimy mieć świadomość, że gromadzenie w sferze cyfrowej danych obywateli powinno mieć zagwarantowane bezpieczeństwo. Dlatego liczymy na to i będziemy tego pilnować, aby wraz z tą i podobnymi zmianami szły odpowiednie środki finansowe na rozwój i bezpieczeństwo systemów informatycznych oraz dla funduszu i innych instytucji.

Komisja do Spraw Deregulacji nie wniosła do projektu już na etapie prac parlamentarnych żadnych zmian. Klub Parlamentarnej Koalicji Obywatelskiej popiera również dalsze procedowanie nad projektem przedstawionym w sprawozdaniu w tym brzmieniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Piotra Górniewicza, który przedstawi stanowisko Polski 2050.

**Poseł Piotr Górniewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Polska 2050 mam przyjemność przedstawić naszą ocenę i stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy z druku nr 1628.

Głównym zamysłem projektu jest czysto techniczne usystematyzowanie i poszerzenie zakresu danych zbieranych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Ten projekt to przykład poprawnej legislacji. Intencją jest dopuszczenie do rejestru wspólnego zapisu identyfikatorów PESEL i REGON w stosunku do podmiotów tam figurujących – zarówno ubezpieczonych, jak i posiadaczy pojazdów, jeśli tylko te numery istnieją. Cel jest jednoznacznie praktyczny: znacząca poprawa identyfikacji podmiotów w bazie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Z perspektywy zakładów ubezpieczeń oraz samej branży kluczowe jest usprawnienie procedur, szybsza weryfikacja tożsamości oraz skuteczne wyeliminowanie błędów i duplikatów w rejestrze. Taka lepsza identyfikacja, która ułatwi m.in. odróżnienie osób prywatnych od tych prowadzących działalność gospodarczą, jest powszechnie postrzegana przez sektor ubezpieczeniowy jako krok w kierunku przeciwdziałania wyłudzeniom i zwiększania jakości danych systemowych. W efekcie ma to przełożyć się na bardziej precyzyjną ocenę ryzyka. Nasz klub w pierwszym czytaniu, jak i teraz zdecydowanie pozytywnie ocenia kierunki tych działań.

Jednocześnie ponownie musimy zaznaczyć pewną lukę w uzasadnieniu projektu, która może wzbudzać wątpliwości społeczne. Choć uzasadnienie sugeruje, że lepsze dane mogą doprowadzić do obniżek składek OC, to brak konkretnych dowodów i miarodajnych oszacowań finansowych, które by tę tezę potwierdzały. Uważamy zatem, że obietnica realnego zmniejszenia kosztów polis w wyniku tego konkretnego działania jest w tym momencie nieudowodniona. Biorąc jednak pod uwagę organizacyjny charakter regulacji i jej praktyczną przydatność dla funduszu i rynkowych uczestników, zgodnie ze sprawozdaniem komisji, klub Polska 2050 wnioskuję o przyjęcie projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, który przedstawi stanowisko Konfederacji.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Ryszard Wilk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy dziś przed sobą projekt ustawy, który rząd nazywa deregulacyj-

nym, ale w praktyce to jest raczej techniczna korekta ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, dotycząca danych przekazywanych do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Sedno sprawy jest proste. UFG ma teraz prawo gromadzić zarówno PESEL, jak i REGON ubezpieczonego, zwłaszcza wtedy, gdy mówimy o osobach prowadzących działalność gospodarczą. Dotąd mógł pobierać tylko jeden z tych identyfikatorów, co czasem utrudniało ocenę ryzyka i prowadziło do niejasności w bazach danych. Nie generuje kosztów, nie nakłada nowych obowiązków, a w dłuższej perspektywie może pomóc obniżyć składki na OC, ale, uwaga, może też podwyższyć te składki na OC. Tutaj trzeba powiedzieć jasno: deregulacją to ciężko nazwać, bardziej porządkowaniem danych, ponieważ nie zmniejsza biurokracji, nie likwiduje żadnych formularzy, nie ułatwia życia kierowcom czy przedsiębiorcom, raczej ułatwia życie ubezpieczycielom. Niemniej projekt ten Konfederacja poprze. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam jako ostatniego pana posła Dariusza Wieczorka, który przedstawi stanowisko Lewicy. Czy pan poseł jest z nami? Nie widzimy pana posła.

Przejdziemy zatem do pytań.

Mamy dziewięć pytań zapisanych do pytań.

Określam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony, od dziś niezrzeszony.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt porządkuje kwestie związane z gromadzeniem danych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny i doprecyzowuje zasady przekazywania informacji o osobach ubezpieczonych. Ta zmiana ma ograniczyć liczbę błędów w systemie, usprawnić weryfikację polis i docelowo przełożyć się na stabilniejsze składki ubezpieczeniowe.

Mam kilka pytań. W jaki sposób Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny będzie weryfikował poprawność danych: PESEL, REGON, przekazywanych przez zakłady ubezpieczeń, aby wyeliminować przypadki błędnej identyfikacji właścicieli pojazdów? Czy w związku z rozszerzeniem zakresu danych przewidziano dodatkowe zabezpieczenia informatyczne chroniące dane osobowe kierowców przed nieuprawnionym dostępem lub wyciekiem? Czy przewiduje się okresową analizę wpływu zmian na wysokość składek ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych? Jak zostanie zapewnione prawo kierowcy do szybkiej korekty danych w systemie UFG, jeśli dojdzie do błędnego przypisania pojazdu lub polisy? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam posła Grzegorza Loraka, klub PiS.

### **Poseł Grzegorz Lorek:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Wyciek danych dużej spółki – nie będę tutaj wymieniał. Hakerzy zaatakowali sklep, cyberatak na 900 sklepów, cyberatak na 9 tys. sklepów, wyciekły dane klientów serwisu pożyczkowego, duży atak hackerski na użytkowników platformy Discord, duży wyciek danych polskiej firmy ochroniarzkiej itd., itd. Można przytaczać. Ten wyjątek, za który tutaj poseł Gawron winił Prawo i Sprawiedliwość i to przedłożył, jest bardzo ważny i istotny. W czasach dzisiejszych, w czasach zagrożenia cyberatakami będziemy zbierać kolejne dane. Pytanie jest bardzo proste. Jak chcecie państwo to zabezpieczyć, żeby nasze dane były chronione? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.  
Proszę bardzo, pani poseł.

### **Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt to dobry przykład sensownej deregulacji, niewielka zmiana, która w praktyce uporządkuje system i ułatwi funkcjonowanie rynku ubezpieczeniowego. Dotychczasowe przepisy powodowały niepotrzebne wątpliwości, bo ubezpieczyciele musieli decydować, czy przekazać numer REGON czy PESEL. Teraz oba numery będą ujmowane w rejestrze, co pozwoli jednoznacznie identyfikować przedsiębiorców i uniknąć błędów w danych. To rozwiązanie proste, logiczne i potrzebne, nie tworzy nowych obowiązków, a usuwa zbędną biurokrację. Tak właśnie powinny wyglądać zmiany w prawie – porządkujące system, a nie komplikujące go jeszcze bardziej. Mam nadzieję, że wszystkie opcje poprą ten projekt, bo jest bardzo dobry. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam pana posła Marka Gróbarczyka, klub PiS.  
Proszę bardzo.

### **Poseł Marek Gróbarczyk:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy tej deregulacji trzeba powiedzieć o jednej bardzo bulwersującej sytuacji, która dotyczy przede wszystkim ubezpieczeń pojazdów. Wystarczy przejechać się pierwszą z brzegu taksówką, ale z korporacji taksówkarskich, które mają licencje. To są ci prawdziwi taksówkarze. Oni mówią, że ich ubezpieczenia są wielokrotnie wyższe od ubezpieczeń tych, którzy świadczą usługi przewozowe, czyli to są po prostu działalnośći gospodarcze. Proste pytanie: Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego ci, którzy mają odpowiednie zasady, regulacje, którzy świadczą swoje usługi na bardzo wysokim poziomie, muszą za to być karani przez ubezpieczycieli, a ci, którzy tego nie robią, mają priorytet? *(Dzwonek)*

*(Poseł Krzysztof Mulawa: Bo do tego dopuściliście.)*

To jest chyba rzecz niedopuszczalna w kontekście deregulacyjnym. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W uzasadnieniu do tego projektu deregulacyjnego czytamy m.in., że to rozwiązanie w przyszłości może przyczynić się także do obniżenia wysokości składek na obowiązkowe ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Chciałbym prosić pana ministra, żeby merytorycznie uzasadnił tę kwestię, iż udostępnienie Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu numeru PESEL z tych umów spowoduje, że ta ocena ryzyka przyczyni się do obniżenia kosztów związanych z ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam posła Andrzeja Gawrona, klub PiS.

### **Poseł Andrzej Gawron:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt deregulacyjny to kolejny projekt, który kompromituje proces deregulacji. Taka mała zmiana techniczna i jeszcze to, o czym mówił poseł przedmówca, że ma spowodować – bo to było w uzasadnieniu projektu, a to jest część ustawy – obniżenie składek OC. Z czego to

**Posel Andrzej Gawron**

wynika? Jeżeli tam będzie na nowo analizowany proces ryzyka ubezpieczeń itd., to gdzie tutaj jest mowa o tym, że rzeczywiście to musi bądź może spowodować obniżenie tych składek? To może też spowodować zwiększenie tych składek. Chciałbym, żeby minister tu uzasadnił, czy rzeczywiście w kontekście tej technicznej zmiany może stać się tak, że te składki OC zostaną zmniejszone. Oczywiście popieramy też to, że trzeba zająć się tym, że taksówkarze tak są kalkulowani, że płacą horrendalne ubezpieczenia. Tym się trzeba zająć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

**Poseł Ryszard Wilk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Czy ministerstwo posiada analizy, z których wynika, że większa ilość danych faktycznie poprawi ocenę ryzyka? Czy to doprowadzi, tak jak jest napisane w uzasadnieniu, tylko do obniżenia składek, czy także doprowadzi do tego, że składki zostaną podwyższone? Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Ostatnie pytanie zada poseł Janusz Kowalski, klub PiS.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Szanowny Panie Marszałku! Ja nie mam pytań do tego rządu, bo ten rząd musi upaść.

*(Poseł Małgorzata Pepek: Ha, ha, ha!)*

W tej chwili chcę tylko pogratulować dobrej decyzji panu posłowi Józefaciukowi, z którym się w 98% różnię, ale podjął jedną dobrą decyzję: opuścił Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej.

Skoro mówimy o deregulacji, to zacznijmy od deregulacji nr 1, czyli od zderegulowania rządu Donalda Tuska, do czego trzeba najpierw wygrać wybory. Są posłowie, którzy już dzisiaj krytykują Donalda Tuska, już są tacy, którzy np. sprzeciwiają się podniesieniu podatku cukrowego, który uderzy w miliony polskich rodzin, w rolników, w przetwórców, w całą branżę napojową. Naprawdę, skorzystajcie z dobrego przykładu posła Józefaciuka, którego to była pierwsza i ostatnia kadencja, i wyjdźcie z Koalicji Obywatelskiej. Możecie dobrze zrobić dla Polski jedną rzecz: zagłosować za wnioskiem o wotum nieufności wobec

Donalda Tuska. To naprawdę jest możliwe. Jeśli kilku z was wyjdzie, to sądzę, że wtedy będziemy poważnie myśleć o budowie tej większości. To jest naprawdę patriotyczny obowiązek.

*(Poseł Małgorzata Pepek: Na temat.)*

Proszę nie krzyczeć. Przeczytała pani już tutaj swoje różne rzeczy z Chat-Tusk-GPT.

*(Poseł Małgorzata Pepek: Wypowiadaj się na temat.)*

Proszę o tym tutaj nie mówić. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo serdecznie. Gratuluję jeszcze raz tej decyzji. Oby was było więcej. Wychodźcie z Koalicji Obywatelskiej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Juranda Dropa.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jurand Drop:**

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Odpowiem teraz na zadane pytania i może zacząć tak, jak było, czyli od pytań pana posła Józefaciuka, które były tutaj też powtarzane w innych kontekstach. To po kolei, panie pośle. Jeśli chodzi o same zmiany, to w tym momencie mówimy o zbieraniu danych zarówno REGON, jak i PESEL, razem, wobec czego weryfikacja danych, co było zawarte w pierwszym pytaniu pana posła, będzie następowała tak jak dotychczas. Po prostu tutaj sama regulacja tego nie zmienia.

Czy są dodatkowe zmiany co do zabezpieczeń przed wyciekami danych? Było sporo pytań o samą ochronę danych osobowych. Systemy informatyczne i systemy zabezpieczające przed wyciekami danych, tak samo w UFG, pozostają takie, jakie były. Zresztą te dane były zbierane, tylko nie można było ich łączyć. I to jest clou samej zmiany, czyli to, żeby można było jedno i drugie wykorzystywać równocześnie. Jeśli więc chodzi o zabezpieczenie przed wyciekami, to jest tak jak dotychczas. Prawo do szybkiej korekty danych na bieżąco ma każdy użytkownik. Tak samo tutaj nic się nie zmieni, korekta może nastąpić równie szybko.

W różnych pytaniach pojawiała się sprawa korzyści płynących z samej zmiany. W uzasadnieniu tej ustawy zresztą podkreśliliśmy, że obecnie zakład ubezpieczeń wykorzystujący dane zgromadzone przez UFG do oceny ryzyka ubezpieczeniowego bez możliwości pozyskania PESEL nie zawsze może zidentyfikować dane konkretnej osoby, a w konsekwencji należycie dokonać oceny ryzyka. Z punktu widzenia ubezpieczycie-

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

la kluczową sprawą jest ocena ryzyka. Udzielając ubezpieczenia, zakład ocenia, jakie jest ryzyko związane z danym ubezpieczającym się i w konsekwencji jaką stawkę ubezpieczenia, jaki koszt ubezpieczenia jest wymagany. Im lepiej zakład ubezpieczeń może wycenić to ryzyko, tym bardziej adekwatny jest koszt ubezpieczenia dla obywatela. W tym znaczeniu każda zmiana, która pozwala zakładowi ubezpieczeń na lepszą wiedzę, daje mniejszą możliwość popełnienia błędów przy ocenianiu kosztów ubezpieczenia i jest to lepsze dla każdego klienta, ponieważ będzie miał adekwatną, niższą składkę.

Jeśli chodzi o pytania, to może będę odnosił się do poszczególnych. Pan poseł Lorek pytał o zabezpieczenie przed ryzykiem. Pojawiały się też pytania o zabezpieczenia dla danych osobowych i to też będą odpowiedzi dotyczące innych przypadków. Zabezpieczenie danych osobowych odbywa się na podstawie zasad ogólnych, czyli na podstawie RODO, i tutaj nie ma żadnej zmiany. W ten sposób, tak jak dotychczas, są zabezpieczone dane osobowe i jest to dosyć wysoki poziom ochrony danych osobowych np. w porównaniu z tym, co jest na świecie.

Pan poseł Gróbarczyk pytał o koszty ubezpieczeń, podając przykład taksówkarzy. To nie należy do samej ustawy, natomiast wyjaśnię, że na szkodowość wywiera wpływ wiele czynników. Można zadać pytanie np. do UFG, dlaczego są takie różnice w kosztach. To nie należy do tej ustawy i tutaj po tym względem też nic nie zmieniamy.

Pan poseł Tomaszewski pytał o to, co może przyczynić się do obniżenia składki. Jeszcze raz powtórzę: jeśli zakład ubezpieczeń może lepiej wiedzieć i ocenić klienta, czy wiąże się z nim ryzyko, czy też nie, im lepiej jest w stanie to wiedzieć i popełnić mniej błędów, to zawsze będzie to lepsze dla klienta, bo będzie mniejsze ryzyko i będą mniejsze składki.

Myślę, że na to już odpowiadałem... Tak, myślę, że to...

*(Poseł Ryszard Wilk: Jeszcze: Czy składki pójdą w górę, panie ministrze?)*

Z pewnością składki nie pójdą w górę. Myślę, że jest to główny wniosek. Celem tej ustawy jest to, żeby wszyscy klienci mieli niższe składki, o ile wiąże się z nimi odpowiednio niższe ryzyko.

*(Poseł Krzysztof Mulawa: To się zwiększą.)*

A ponieważ zakład ubezpieczeniowy będzie lepiej wiedział, będzie w stanie lepiej wycenić ryzyko, więc składki pójdą w dół. Dziękuję bardzo.

*(Poseł Michał Połuboczek: Nigdy się tak nie zdarzyło w historii świata.)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim przejdziemy do kolejnych wystąpień, chciałbym przywitać młodzież z konińskich szkół: Zespołu

Szkół im. Mikołaja Kopernika, Zespołu Szkół Budownictwa i Kształcenia Zawodowego oraz Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych, a także seniorów z federacji NOT w Koninie, którzy goszczą w Sejmie na zaproszenie pana posła Tomasza Nowaka. Pozdrawiamy państwa bardzo serdecznie.

A teraz zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Pawła Bliźniuka, jeśli jest z nami i chce zabrać głos. Ale pana posła nie widzę.

Zatem lista posłów została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych** (druki nr 1826 i 1902).

Proszę panią poseł Agnieszkę Marię Kłopotek o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

## Poseł Sprawozdawca Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

W dniu 14 października 2025 r. do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, druk nr 1826. Celem projektu jest dostosowanie przepisów ustawy o CIT do orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie opodatkowania zagranicznych funduszy inwestycyjnych i emerytalnych. Projekt przewiduje m.in. rozszerzenie preferencji podatkowych na fundusze z państw spoza Unii Europejskiej przy jednoczesnym zachowaniu mechanizmów zabezpieczających przed nadużyciem prawa do zwolnienia podatkowego.

Projekt został skierowany do pierwszego czytania na 43. posiedzeniu Sejmu w dniu 17 października 2025 r., a następnie marszałek Sejmu przekazał projekt do dalszych prac w Komisji Finansów Publicznych.

Komisja Finansów Publicznych po szczegółowym rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2025 r. przyjęła sprawozdanie, w którym wniosła o uchwalenie przez Wysoki Sejm załączonego projektu ustawy. W toku prac komisji zostały zgłoszone poprawki o charakterze legislacyjnym i doprecyzowującym, które miały na celu zwiększenie przejrzystości przepisów oraz zapewnienie ich spójności z obowiązującym systemem prawa. Wszystkie zgłoszone poprawki zostały przyjęte przez komisję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram zatem dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Janusz Kowalski, który przedstawi stanowisko klubu PiS.

Proszę bardzo, panie posle.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość jest konsekwentnie takie samo: składamy wniosek w drugim czytaniu o odrzucenie tego projektu ustawy. Ustawa jest projektem lobbystycznym jakiejś grupy biznesowej związanej z międzynarodowym kapitałem i rzeczywiście uderza w polski biznes.

Tylko kilka argumentów. Ta ustawa w istocie doprowadzi do gigantycznego spadku dochodów z podatku CIT. Oznacza demontaż systemu podatkowego i legalizację globalnego unikania opodatkowania, oczywiście pod pretekstem dostosowywania się do prawa Unii Europejskiej. Najbardziej destrukcyjną zmianą jest rozszerzenie zwolnień z CIT i podatku u źródła nie tylko o podmioty z Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego, ale także o instytucje z państw trzecich. To jest, jak myślę, odpowiedź na pytanie, dlaczego ta ustawa powstała. Andrzej Domański, który będzie musiał uciekać przed wymiarem sprawiedliwości, już dzisiaj szuka tych funduszy, które w rajach podatkowych będą mogły go gdzieś tam przytulić i zatrudnić, tam, gdzie nie ma ekstradycji. Nie znajduję innego argumentu, dlaczego zgłasza taki projekt ustawy, który w istocie doprowadzi do tego, że międzynarodowe, globalne firmy nie zapłacą podatku CIT w Polsce i nie zapłacą podatku również w rajach podatkowych. A więc uderza w podstawę opodatkowania CIT w Polsce. Uderza w polski biznes moim zdaniem tylko dlatego, że szuka pracy w rajach podatkowych, którą będzie mógł podjąć już za 2 lata, mając świadomość tego, że będzie pierwszy, który stanie przed Trybunałem Stanu, kiedy wygramy wybory. Jeżeli chodzi o kolejne argumenty...

(Poseł Małgorzata Pepek: Przecież ty staniesz przed...)

Proszę nie przeszkadzać. Jak pani czyta te swoje argumenty z Chat-Tusk-GPT, nie przeszkadzam pani. Wysłuchuję, jak pani czyta. Proszę teraz posłuchać, może się pani czegoś nauczyć.

Projekt likwiduje fundamentalne zabezpieczenie fiskalne, jakim był mechanizm poboru i zwrotu podatku, tzw. pay and refund. Dotychczas międzynarodowe korporacje musiały zapłacić podatek i ubiegać

się w Polsce o zwrot w długotrwałej procedurze. Polskie państwo mogło więc te kwestie w jakikolwiek sposób kontrolować. To drastyczne osłabienie kontroli skarbowej, uderzenie w Krajową Administrację Skarbową. Zresztą słyszycie państwo, co mówi pani przewodnicząca Jagodzińska: likwidujecie nawet ważną szkołę w Przemyślu, uderzacie w funkcjonariuszy KAS-u. A dzisiaj jeszcze dajecie prezent korporacjom zagranicznym z rajów podatkowych. To jest oczywisty zamach na suwerenność fiskalną i bezkrytyczne poddanie się dyktatowi TSUE. Nie ma żadnego uzasadnienia, aby przyjmować tę ustawę, tym bardziej że jest to uzurpacja kompetencji przez TSUE. Prawo i Sprawiedliwość uważa, że podatki bezpośrednio, takie jak CIT, powinny być domeną państw członkowskich. TSUE poprzez agresywne orzecznictwo systematycznie i w sposób nieuprawniony wkracza w kompetencje polskiego ustawodawcy. Nie ma na to zgody.

Nie zgadzamy się również na narzucanie globalnych interesów kosztem Polski. Tu wyroki TSUE bazują na skrajnie ekspansywnej interpretacji zasady swobody przepływu kapitału. Jest to jedyna swoboda unijna, która obejmuje państwa trzecie. W efekcie TSUE narzuca Polsce otwarcie systemu podatkowego na podmioty spoza Unii Europejskiej. Dlatego właśnie Andrzej Domański chce tym wszystkim korporacjom, funduszom z rajów podatkowych umożliwić niepłacenie w Polsce podatku CIT. Ta implementacja w dramatycznej sytuacji polskiego budżetu jest projektem ustawy, która maksymalistycznie i szkodliwie podchodzi do kwestii implementacji prawa unijnego czy, można powiedzieć, kierunków, które przychodzą z Brukseli. My temu mówimy zdecydowane: nie. Mówimy: nie i nie zgodzimy się nigdy na takie bezrefleksyjne przyjmowanie odpowiedzi ze strony TSUE czy ze strony Brukseli.

Ale najważniejsze, szanowni państwo, jest to, że jest to nierówność i dyskryminacja krajowego biznesu. Polscy przedsiębiorcy, rzetelnie płacący podatki i tworzący PKB, są stawiani na strukturalnie gorszej pozycji wobec mobilnego międzynarodowego kapitału. W czasie, gdy polski biznes zmagają się z wysokimi obciążeniami, rząd zwalnia z podatków zagraniczne instytucje finansowe ot tak, od razu, tą ustawą. Czyli wszyscy ci, którzy zagłosują za tą ustawą, godzą się na to, żeby międzynarodowe korporacje finansowe z rajów podatkowych nie płaciły w Polsce podatku CIT. Do tej pory mieliśmy nad tym jakąkolwiek kontrolę. To oznacza, że rząd Donalda Tuska i Andrzeja Domańskiego, który bez żadnej żenady szuka pracy w rajach podatkowych, którą będzie mógł podjąć za 2 lata, chce po prostu wspierać obcy kapitał, zamiast wspierać rodzimą przedsiębiorczość i dbać o stabilność budżetu.

Szanowni Państwo! Składamy wniosek o odrzucenie tej szkodliwej ustawy w drugim czytaniu. Nie ma tu nawet z kim dyskutować, bo ławy Koalicji Obywatelskiej są puste.

(Poseł Agnieszka Maria Kłopotek: Tak jak wasze.)

### **Posel Janusz Kowalski**

Zresztą i tak nikt nie zna się tutaj na podatkach i na finansach. Szanowni państwo, cóż, taki mamy rząd. Mam nadzieję, że on szybko upadnie.

*(Poseł Joanna Frydrych: Ale za 2 tygodnie pracy to się fajnie brało...)*

A na ręce szanownego marszałka składam nasz wniosek. Korzystając z okazji, dziękuję szanownemu panu marszałkowi Bosakowi za pana twarde stanowisko w obronie polskich imponderabiliów, jeżeli chodzi o suwerenność. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Znalazła się co najmniej jedna pani poseł w ławach Koalicji Obywatelskiej, pani poseł Joanna Frydrych, którą zapraszam, która przedstawi stanowisko swojego klubu.

Proszę bardzo.

### **Poseł Joanna Frydrych:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa ta ma kluczowe znaczenie dla naszego systemu podatkowego i dla wiarygodności Polski jako członka Unii Europejskiej, o czym mój przedmówca nie pamięta. Projekt ten dotyczy zwolnień z CIT, w tym podatku u źródła, dla zagranicznych funduszy inwestycyjnych i emerytalnych. Choć temat wydaje się zupełnie techniczny, w rzeczywistości dotyka on trzech fundamentalnych zasad: po pierwsze, równego traktowania inwestorów, po drugie, przestrzegania prawa Unii Europejskiej, o czym poprzednicy kompletnie nie pamiętali, nie chcieli pamiętać, i po trzecie, zaufania do państwa polskiego i jego stabilności prawnej.

Ta nowelizacja naprawia błędy wytknięte w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Przez 2 lata Polska była upominana za to, że nasze przepisy podatkowe dyskryminują fundusze spoza Unii, co narusza zasadę swobody przepływu kapitału. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w dwóch ważnych wyrokach jednoznacznie stwierdził, że polskie przepisy naruszyły prawo unijne. Dziś tę sytuację naprawiamy.

Jakie są najważniejsze zmiany w tej ustawie? Po pierwsze, projekt rozszerza zwolnienia z CIT na fundusze inwestycyjne i emerytalne z krajów trzecich, jeśli podlegają skutecznemu nadzorowi i działają w przejrzysty sposób. Po drugie, obejmuje też zwolnieniem fundusze zarządzane wewnętrznie, które do

tej pory były niesłusznie wykluczane z preferencji podatkowych. Po trzecie, dodatkowo doprecyzowuje zasady rezydencji podatkowej, tak aby uniknąć wątpliwości interpretacyjnych. To rozwiązania zgodne z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i z praktyką obowiązującą w innych państwach Unii Europejskiej. Jednocześnie projekt zapewnia pełne zabezpieczenia przed nadużyciami. Zwolnienia będą przysługiwać wyłącznie funduszom z krajów, które uczestniczą w automatycznej wymianie informacji podatkowych, a każda próba wykorzystania fikcyjnych struktur w celu unikania opodatkowania będzie objęta klauzulą przeciwko nadużyciom. To rozsądny, zrównoważony kompromis między otwartością a bezpieczeństwem systemu podatkowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa nie przyznaje nowych przywilejów. Przywraca równość, przewidywalność i zgodność z prawem europejskim. Dzięki niej Polska uniknie kolejnych postępowań przed Komisją Europejską. Zmniejszy się liczba sporów podatkowych, a inwestorzy, zarówno polscy, jak i zagraniczni, będą traktowani jednakowo. To również sygnał, że Polska wraca na drogę praworządności, stabilności i szacunku dla zasad wspólnotowych.

Podsumowując, panie marszałku, Wysoka Izbo, w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wyrażam pełne poparcie dla tego projektu. To przykład odpowiedzialnego europejskiego prawodawstwa, opartego na faktach, na orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i na zdrowym rozsądku. Dlatego w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej wnoszę o przejście do trzeciego czytania projektu ustawy bez odsyłania go ponownie do komisji. Ustawa ta jest dopracowana, uzasadniona i potrzebna. Czas ją przyjąć i wprowadzić w życie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Mirosław Orliński, klub PSL.

Proszę bardzo, panie pośle.

### **Poseł Mirosław Adam Orliński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić nasze stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Projekt dotyczy, tak jak już tutaj mówiliśmy, dostosowania przepisów podatkowych do orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczących zagranicznych funduszy inwestycyjnych i emerytalnych. Chodzi o rozszerzenie tych preferencji

**Posel Mirosław Adam Orliński**

podatkowych na fundusze, z zachowaniem zabezpieczeń przed nadużywaniem prawa do zwolnienia podatkowego. Rzeczywiście orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości i dostosowanie tutaj, w tym projekcie... W przedłożonym projekcie jest dostosowanie art. 6 ust. 1 pkt 10a i 11a oraz art. 17 ust. 1 pkt 58 ustawy o CIT do orzecznictwa właśnie Trybunału Sprawiedliwości. Odpowiednia liberalizacja tych warunków zwolnienia dla zagranicznych funduszy inwestycyjnych to jest rzeczywiście, tak jak tutaj mówiła pani poseł Frydrych, niezbędne działanie, aby te przepisy były dostosowane właśnie do orzecznictwa, do tego prawa europejskiego. Proponowane zmiany do tego nas dostosowują.

Celem zwolnienia pozostaje zapewnienie neutralności podatkowej funduszy inwestycyjnych jako form zbiorowego inwestowania, czyli uniknięcie podwójnego opodatkowania inwestorów działających poprzez fundusz inwestycyjny względem inwestycji bezpośrednich przy warunkach niepowodujących dyskryminacji w świetle wspólnotowej zasady przepływu kapitału. Wiemy, że to jest jedna z tych kluczowych zasad, które funkcjonują także w Unii Europejskiej, w prawie wspólnotowym, tak jak zasada swobody przepływu osób czy zasada swobody przepływu kapitału.

Jako Polskie Stronnictwo Ludowe popieramy ten projekt. Uważamy, że dostosowuje on nasze przepisy. Jest to też pewne działanie, które było – jak można powiedzieć – odłożone na półkę, a jest niezbędne do tego, aby te przepisy funkcjonowały. Bardzo dobrze, że pan minister taki projekt przedłożył. Będziemy go mogli w Sejmie przegłosować. W pełni popieramy ten projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050.

*(Poseł Janusz Kowalski: Norbert, jedź po tych...)*

**Posel Norbert Pietrykowski:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Ten projekt modyfikuje przede wszystkim przepisy dotyczące CIT, aby one mogły być zgodne z wyrokami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w kwestiach związanych z funduszami inwestycyjnymi. Tutaj chodzi o to, żeby upraszczać.

*(Poseł Andrzej Gawron: Czy zwalniać?)*

Naprawdę my nie komplikujemy, tylko upraszczamy.

Polskie fundusze inwestycyjne i emerytalne na ogół są zwolnione z CIT, choć oczywiście występują pewne ograniczenia, np. w odniesieniu do inwestycji

w nieruchomości. W myśl zasady swobodnego przepływu kapitału w Unii Europejskiej TSUE zaleca, by podobne korzyści podatkowe stosowano wobec porównywalnych funduszy unijnych oraz tych, które pochodzą z krajów spoza Unii Europejskiej. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uważa, że fundusze inwestycyjne zarządzane przez ich własne zarządy również powinny mieć prawo do zwolnienia z tego podatku u źródła, czyli w tym kraju, w którym obowiązuje.

Projekt modyfikuje przepisy dotyczące CIT, aby dostosować je do wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w kwestiach związanych z funduszami inwestycyjnymi i oczywiście z funduszami emerytalnymi. Do tej pory preferencje podatkowe były przyznawane funduszom pochodzącym z Unii Europejskiej lub państw należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, które spełniają wyłącznie określone kryteria. Fundusze te, inwestując w akcje czy udziały polskich spółek i uzyskując z tego tytułu przychody takie jak dywidendy, mogą być zwolnione z polskiego podatku u źródła, szczególnie jeśli podlegają odpowiedniemu nadzorowi i są zarządzane przez licencjonowane podmioty zewnętrzne, podobnie jak polskie fundusze, które są zarządzane przez towarzystwa funduszy inwestycyjnych.

TSUE stwierdził, że zwolnienie to powinno obejmować także fundusze inwestycyjne zarządzane bezpośrednio przez zarząd. Czyli tutaj, widzicie państwo, jest to uproszczenie. Nowelizacja CIT poszerza zatem zakres zwolnień z podatku u źródła, którym określa się zryczałtowane podatki dochodowe zarówno od osób fizycznych, jak i od osób prawnych, pobierane przez płatników, którzy mają miejsce zamieszkania – tak jak tłumaczył poseł Kowalski, ale nie widzę go – siedzibę, zagraniczny zakład w państwie, gdzie powstaje dochód. Czyli mówimy tutaj o tym podatku odprowadzanym u źródła, o wprowadzeniu jednocześnie mechanizmu mającego na celu zapobieganie nadużywaniu tego zwolnienia do celów optymalizacji podatkowej.

Nowelizacja CIT poszerza zakres tego zwolnienia, wprowadzając jednocześnie odpowiednie środki zapobiegawcze, czyli upraszczamy i jednocześnie mamy większą nad tym kontrolę. I to jest, panie pośle Kowalski, cała idea tego wprowadzenia...

*(Poseł Andrzej Gawron: Żeby nie płacili podatków.)*

...żeby płacili, ale żeby płacili w miejscu u źródła. Tak powinno być, oczywiście. Dlatego też potrzebne są odpowiednie środki zapobiegawcze, aby przeciwdziałać wykorzystaniu tego zwolnienia do celów agresywnej optymalizacji podatkowej, z którą mamy oczywiście do czynienia.

Wobec powyższego rekomendujemy skierowanie projektu do prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Andrzej Gawron: Zarabiają, to powinni płacić.)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zanim zaproszę pana posła Dariusza Wieczorka z klubu Lewicy, chciałam serdecznie pozdrowić przebywających na galerii gości, którzy przyjechali z ziemi kłodzkiej, z Kłodzka, z Nowej Rudy, z Dusznik-Zdroju, z Łądką-Zdroju i z Bystrzycy Kłodzkiej, jednym słowem z pięknej ziemi kłodzkiej, gdzie widoki są bez granic, są góry, uzdrowiska, życzliwi ludzie. Rozumiem, że wszyscy państwo zapraszacie nas wszystkich na ziemię kłodzką. Dziękujemy za to, że jesteście z nami i przysłuchujecie się naszym obradom. Życzymy dobrego pobytu w Sejmie i w Senacie. *(Oklaski)*

Nie pozostaje mi nic innego, jak zaprosić na mównicę gotowego już do wystąpienia pana posła Dariusza Wieczorka z klubu Lewicy.

### **Poseł Dariusz Wieczorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani marszałek chyba nie powiedziała, na czyje zaproszenie ta grupa przyjechała. Miałem okazję zobaczyć tę wspianą grupę i panią marszałek jako tę osobę, która przedstawiała, jak wyglądają prace Sejmu. Tak że jeszcze raz serdecznie witamy państwa.

Mam przyjemność w imieniu klubu Lewicy przedstawić stanowisko dotyczące ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Przyszłam się szczerze, panie ministrze, tak się przyzwyczailiśmy, że wiele tych ustaw to są ustawy deregulacyjne, upraszczające. Tu jest troszkę inna ustawa, ale też pokazująca, jak rząd koalicji 15 października podchodzi do spraw europejskich, jak podchodzimy do przestrzegania praworządności, bo rzeczywistość jest to projekt ustawy, który powstał w wyniku wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i te wyroki po prostu muszą być wykonane, bo jesteśmy w Unii Europejskiej, jesteśmy podmiotem, który funkcjonuje w Unii Europejskiej, w związku z czym te reguły nas też obowiązują.

Jak wiemy, do tej pory nie tylko w Polsce były problemy, jeżeli chodzi o wykonanie wyroków TSUE, również w innych krajach. Myślę, że my musimy rzeczywiście to, co można wdrażać do polskiego prawa, upraszczać. Tym bardziej że jest to projekt ustawy, który jest korzystny dla podatników z tego względu, że dzięki wprowadzeniu tych zapisów unikniemy podwójnego opodatkowania, a więc to jest korzystne dla tych osób, które posiadają, czy dla firm mających fundusze inwestycyjne nie tylko w Polsce, ale również poza granicami, a więc w tym projekcie też dopuszcza się tryb zarządzania funduszami przez podmiot znajdujący się w innym kraju. W związku z czym to jest rzeczywiście doprecyzowanie zapisów ustawy o CIT, tak żeby unikać tego podwójnego opodatkowania. Tym samym jest to projekt, który jest bardzo

korzystny dla podatników i warto, żeby on był bardzo szybko wdrożony.

Oczywiście rozmawiamy tutaj o zwolnieniach podatkowych i zawsze – to się też przewijało w wystąpieniach klubowych – jest pewne niebezpieczeństwo dotyczące tego, czy takie zwolnienia nie zostaną wykorzystane przez podatników do jakichś nieczystych podatkowych zagrań mających na celu unikanie płacenia podatków. Więc ta kwestia jest też bardzo istotna, czyli z jednej strony dajemy możliwość zwolnienia podatkowego, ale z drugiej strony trzeba rzeczywiście tego pilnować. W związku z czym ten projekt przewiduje również przepisy, które będą zabezpieczeniem, jeżeli chodzi o możliwości nadużywania prawa do zwolnienia, a więc dajemy instrumenty Krajowej Administracji Skarbowej do działań, dajemy możliwość zakwestionowania tego zwolnienia, jeżeli będzie jakiegokolwiek podejrzenie, że podmiot działa w sposób nielegalny, chce unikać opodatkowania i niesłusznie korzysta z tego zwolnienia. Więc myślę, że to jest też bardzo dobry kierunek, bo z jednej strony dajemy możliwości i poprawiamy sytuację podatników, ale z drugiej strony wiemy, że wśród tych podatników też mogą być tacy, którzy będą chcieli te zapisy wykorzystać w sposób nielegalny. Myślę, że administracja skarbowa musi mieć możliwość, ażeby to kontrolować. Dlatego w imieniu klubu Lewicy chcę powiedzieć, że będziemy ten projekt ustawy popierać jako korzystny dla podmiotów i dla podatników. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Nie może być przecież inaczej, panie pośle, prawda?

Zapraszam.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy z druku nr 1826 dostosowuje ustawę o CIT do orzecznictwa TSUE w zakresie warunków zwolnienia zagranicznych funduszy inwestycyjnych i emerytalnych. Przewiduje rozszerzenie zwolnień podatkowych na fundusze z państw trzecich oraz objęcie nimi również podmiotów zarządzanych wewnątrz.

Emeryci zwracają jednak uwagę, że projekt nie rozwiązuje kilku istotnych problemów. Po pierwsze, dotychczasowe spory o zwrot podatku pozostaną, a do czasu wejścia ustawy, czyli do 1 stycznia 2026 r., Polska nadal będzie utrzymywała stan uznany za dyskryminujący, za co ponosi koszty wypłaty odsetek w postępowaniu nadpłatowym. Po drugie, wprowadzenie wymogu automatycznej wymiany informacji

**Posel Witold Tumanowicz**

podatkowych budzi wątpliwości co do zgodności z zasadą proporcjonalności, a uzasadnienie tej regulacji jest niewystarczające. Po trzecie, nie usunięto innych przesłanek uznanych za dyskryminujące, co może wymagać kolejnych nowelizacji.

Mimo że projekt ma sprościć wymaganiom zgodności z prawem unijnym, to wciąż pozostawia obszary niepewności i potencjalnych sporów. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Michała Połuboczka, który kontynuuje przedstawienie stanowiska Konfederacji.

**Posel Michał Połuboczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moi Drodzy Państwo! Pamiętajmy, że mówimy tutaj o funduszach spoza Unii Europejskiej, więc zasada swobodnego przepływu kapitału nie obowiązuje, jest to zasada wewnętrznie. Czy chcemy, żeby Polska była tylko i wyłącznie kolonią? No chyba nie. Pamiętajmy o kolejnej zasadzie, że kapitał ma narodowość. I to jest podstawowe. Czy chcemy, żeby taki fundusz inwestował w Polsce, osiągał tutaj krociowe zyski, następnie za pomocą zwykłego użyczenia loga transferował je do kraju trzeciego świata i tam rozliczał się podatkowo na jakiś 1%? Nie. Chodzi o to, żeby to zostawało w Polsce. Każda złotówka, która wypływa z naszego kraju, to jest złotówka, którą bezpowrotnie tracimy. I o tym trzeba pamiętać.

Liczenie na to, że jak obniżymy podatki, to kapitał nagle przypływnie i będzie tutaj inwestował, to złudne marzenia. Jeżeli oni zainwestują, to zainwestują w takie działy gospodarki jak np. przetwórstwo warzywne, o czym ostatnio jest głośno. Cała ta branża praktycznie została wyprzedana z Polski i w tej chwili te wszystkie zyski z Polski wypływają. Nagle okazuje się, że ziemniaki u rolnika kosztują 30 gr, a w sklepie 8 zł i cały ten zysk jest transferowany poza naszą granicę. Więc jeżeli nie przykręcimy śruby, nie opodatkujemy tych pieniędzy, które wypływają, to po prostu je bezpowrotnie tracimy. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy dalej, chcę pozdrowić naszych gości, którzy są z nami w Sejmie, a mianowicie mło-

dzień z Młynar z powiatu elbląskiego goszczącą w Sejmie na zaproszenie pani poseł Urszuli Paślawskiej. Pozdrawiamy serdecznie. *(Oklaski)*

Przechodzimy do pytań.

Dziewięcioro posłów zapisało się do pytań.

Określam czas na zadanie pytań na 1 minutę.

Zaczyna poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie ustawy wprowadzono dodatkowy wymóg istnienia podstawy do automatycznej wymiany informacji rzekomo w celu ograniczenia nadużyć. Tymczasem nie przedstawiono żadnych danych potwierdzających występowanie takich nadużyć ani wyjaśnienia, dlaczego obecnie funkcjonujące mechanizmy są niewystarczające.

Czy Ministerstwo Finansów może wskazać konkretne liczby, ile przypadków nadużyć odnotowano, w jakich okolicznościach oraz jakie straty poniosło państwo z tego tytułu? Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Gróbarczyk, klub PiS.

**Posel Marek Gróbarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem poruszyć sprawę niezwykle bulwersującą i skandaliczną w zakresie zwolnienia z podatku VAT. Proszę sobie wyobrazić, że Komisja Europejska zakwestionowała zwolnienie z podatku VAT dla polskich portów, uwaga, od momentu wejścia do Unii Europejskiej. Zwolnienie z VAT dotyczyło przede wszystkim modernizacji, rozbudowy i inwestycji w suprastrukturę i infrastrukturę tych portów. To zostało zakwestionowane i przygotowuje się orzeczenie, że polskie porty mają zostać obciążone kwotą 100 mln zł rocznie od 2024 r.

I tu jest pytanie: Co państwo w tym zakresie robicie? Co przygotowujecie na tę okoliczność? Bo dzisiaj słyszymy, że zajmujecie się tylko i wyłącznie funduszami zagranicznymi, a polskie porty zostają zupełnie bez pomocy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Lorek, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

### **Poseł Grzegorz Lorek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak tu słusznie powiedziano: kapitał ma swoją narodowość. I Unia Europejska, i niektóre kraje w Unii Europejskiej bardzo dobrze z tego korzystają. Nie łudźmy się, tak będzie, dopóki Bruksela i ci komisarze będą proniemieccy.

Mam pytanie: Czy to jest zalecenie, czy to są wyroki? Jakie wyroki i ile ich było? Następne pytanie. Nie wszystkie kraje Unii Europejskiej to przyjęły. Więc mam prośbę, pytanie: Jakie kraje Unii Europejskiej tego nie przyjęły? Nie będę tu za pana ministra odpowiadał. Bardzo proszę o odpowiedź – nie pisemną, ale ustną. Bądźmy krajem suwerennym i nie przyjmujemy jak głupcy tego, co robi TSUE.

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzięki rozszerzeniu preferencji podatkowych na fundusze inwestycyjne i emerytalne z państw spoza Unii Europejskiej możemy stać się jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem dla globalnych inwestorów. W praktyce może to oznaczać napływ stabilnego kapitału długoterminowego, który wspiera rozwój infrastruktury, energetyki czy mieszkalnictwa. Osobiście uważam, że to przykład zrównoważonego ustawodawstwa otwartego na świat, ale odpornego na nadużycia, bo projekt realizuje zasadę równego traktowania, wzmacnia pozycję Polski na rynkach międzynarodowych i chroni interes publiczny. Proszę o odpowiedź na pytanie: W jaki sposób będą traktowane instytucje wspólnego inwestowania z państw trzecich, które inwestują w Polsce pośrednio, np. poprzez spółki celowe? Czy zwolnienie z podatku dochodowego obejmie (*Dzwonek*) również przypadki pośredniego inwestowania? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Agnieszka Kłopotek, PSL.  
Proszę bardzo.

### **Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Pośle Kowalski! Do pana się

zwracam. Pan zarzucał, że z tej strony nie ma posłów. Chcę powiedzieć, że jak na klub 190 posłów Prawa i Sprawiedliwości to wiatr hula w waszych szeregach, a po kolejnych wyborach parlamentarnych mam nadzieję, że będzie was jeszcze mniej, bo przegracie te wybory.

(*Poseł Witold Tumanowicz: Tutaj też niedużo.*)

Natomiast mam pytanie do pana ministra: Jakie korzyści gospodarcze i inwestycyjne przewiduje Ministerstwo Finansów w związku z rozszerzeniem preferencji podatkowych na fundusze z państw spoza Unii Europejskiej? Czy istnieje ryzyko, że zmiana ta doprowadzi do odpływu kapitału z polskiego rynku inwestycyjnego? Czy Ministerstwo Finansów posiada szacunki dotyczące liczby zagranicznych funduszy inwestycyjnych i emerytalnych, które mogą skorzystać z nowych preferencji podatkowych po wejściu w życie ustawy? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posła Roberta Pietrykowskiego, Polska 2050.

### **Poseł Norbert Pietrykowski:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Ja tylko gwoli sprostowania. Nie będziemy rekomendować skierowania tego projektu do prac w komisji. Po konsultacjach jako Polska 2050 popieramy ten projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Gawron, klub PiS.  
Proszę bardzo.

### **Poseł Andrzej Gawron:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Budżet notuje prawie 300 mld zł deficytu. I co robi rząd? Rząd zwalnia, obniża podatki dla funduszy zagranicznych, funduszy inwestycyjnych i emerytalnych. Gratuluję takiego działania. TSUE to nie jest żadna wyrocznia. Myśmy pokazali, jak np. w przypadku podatku handlowego można wygrać z TSUE. Dopieliśmy swego. Kilka miliardów wpływa do budżetu z tych supermarketów, które w ogóle żadnego podatku w Polsce nie płaciły, bo optymalizowały swoje przychody i koszty. To samo z innymi międzynarodowymi korporacjami. Praktycznie – i pan minister na pewno ma tego pełną świadomość – nie płacą w Polsce podatku CIT. Tym się zajmijcie. Chodzi o to, żeby zmusić korporacje, które mają miliar-

**Posel Andrzej Gawron**

dowe obroty w Polsce i tego podatku nie płacą, do jego płacenia.

(*Posel Norbert Pietrykowski: Ale kto nie płaci?*)

A zasada powinna być prosta: tutaj mają dochody, tutaj pracują, tutaj mają zyski i tutaj mają płacić podatki. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Zakusy na wolny rynek naprawdę kojarzą się z poprzednią epoką i nie chciałabym wracać do centralistycznej polityki jak w komunizmie.

(*Posel Andrzej Gawron: Zwolnienia z podatku to nie jest wolny rynek.*)

Naprawdę zachęcam do pokochania i polubienia wolnego rynku, bo to jest dla nas najważniejsze. Poza tym uważam, że jak posiedzenie Sejmu trwa 14 godzin, to może tak ważna ustawa uciec, a nie powinna, bo do tej pory polskie prawo podatkowe dyskryminowało zagraniczne fundusze inwestycyjne, a to z kolei prowadziło do wygranych przez te fundusze spraw.

Kilka statystyk. W ostatnich 10 latach zostało zakończonych ponad 2,5 tys. postępowań dotyczących tej kwestii, a budżet polski musiał zwrócić ponad 1 mld zł podatku oraz dodatkowo ok. 0,5 mld zł odsetek. Dlatego należy przyjąć tę ustawę, ponieważ dostosowanie prawa krajowego do wymagań europejskich i standardów unijnych odnośnie do podatku dochodowego, mam nadzieję, zakończy te spory i nie będzie więcej obciążało budżetu. Projekt tej (*Dzwonek*) ustawy wydaje się krokiem w kierunku większej sprawiedliwości podatkowej, transparentności, co zarówno pozytywnie wpłynie na budżet, jak i zostanie super przyjęte przez otoczenie biznesowe. Dzięki za tę ustawę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Ryszard Wilk, Konfederacja.

**Posel Ryszard Wilk:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Pośle! Panie Ministrze! Ja też jestem za wolnym rynkiem, natomiast mam mniej optymizmu niż moja przedmówczyni.

(*Posel Norbert Pietrykowski: Niedobrze.*)

Mam pytanie do pana ministra: Czy rząd, rozszerzając zwolnienia podatkowe dla funduszy inwestycyjnych i emerytalnych z państw trzecich, uwzględnił ryzyko wypływu kapitału z Polski do zagranicznych wehikułów inwestycyjnych, które nie płacą tu żadnych podatków? To jedno. I drugie: Czy rząd ma szacunki, o ile mogą zmniejszyć się wpływy z CIT i WHT po otwarciu zwolnień na fundusze spoza UE, np. z USA, Luksemburga czy Kajmanów? Czy nie oznacza to w praktyce legalnego transferu zysków z polskich spółek do zagranicznych funduszy bez opodatkowania w Polsce? Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, klub PiS.

**Posel Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd przedstawia projekt ustawy, która ma na celu obniżenie podatku CIT od zagranicznych funduszy inwestycyjnych. Brzmi to jak kpina. Uzasadnicie państwo to tym, że Unia Europejska nakaze nam w taki sposób postępować. Szkoda, że z taką determinacją nie bronicie polskich inwestorów, polskich przedsiębiorców, tylko dajecie zielone światło poprzez zwolnienie z podatków m.in. funduszy inwestycyjnych spoza Unii Europejskiej. To wstyd, że posłowie, np. PSL – bo przed chwilą pani wykrzykiwała z tej mównicy, jakie to są dobre przepisy – że państwo popieracie, wspieracie zagraniczne fundusze inwestycyjne, natomiast nic nie robicie dla polskich przedsiębiorców, którzy w tej chwili mają bardzo duże problemy. Widzimy, ile zakładów pracy, przedsiębiorstw się zamyka, a państwo nie robicie nic. Naprawdę zacznijcie widzieć polskich przedsiębiorców (*Dzwonek*), wspierajcie polski przemysł i dbajcie właśnie o dochody budżetu państwa, a nie zwalnijcie z podatku obce kapitały. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, chcę pozdrowić grupę przedsiębiorców z całej Polski z branży odnawialnych źródeł energii i termomodernizacji, którzy także są dzisiaj z nami na sali i którzy przybyli do Warszawy, żeby protestować przeciwko oszukiwaniu ich przez rząd i wstrzymywaniu wypłat za prace, które już wykonali. (*Oklaski*) Dzisiaj byliśmy razem przed kancelarią premiera. Nikt od premiera chyba nie chciał się spotkać, chyba że państwo się z kimś spotkali. Nie udało się. Czekają na swoje pieniądze. Ostatnie obietnice rządu po raz kolejny zo-

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak

stały złamane, bo była obietnica, że będą wypłaty do 30 września. Wypłat jak nie było, tak nie ma.

Wracamy do naszych pytań.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Janusz Kowalski, klub PiS.

### Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Ja też się dołączam do pozdrowień dla polskich producentów urządzeń OZE oraz instalatorów, którzy czekają na pieniądze. Sam składałem w tej sprawie zawiadomienie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, bo „Czyste powietrze” za czasów rządu Tuska służy przede wszystkim zagranicznym firmom, importerom, np. tego chińskiego badzewia, zamiast polskim firmom. Mam nadzieję, że odzyskacie te pieniądze.

Oczywiście tutaj rozpoczął się wyścig umizgów do Donalda Tuska. Pani poseł Kłopotek z Polskiego Stronnictwa Ludowego, albo raczej ukraińskiego stronnictwa ludowego, na pełnej petardzie wjechała z umizgami do Donalda Tuska. Polskie Stronnictwo Ludowe chce, żeby zagraniczne korporacje nie płaciły w Polsce podatku CIT, żeby firmy z rajów podatkowych łupiły polski budżet, a właśnie ci polscy przedsiębiorcy, którzy płacą podatki... A wasi ministrowie nie mają czasu, żeby przyjąć polskich przedsiębiorców, którzy czekają na pieniądze z „Czystego powietrza”. I czemu pani się tak cieszy? Macie 1% na polskiej wsi. Ukraińcy się cieszą, bo pozwalacie im na wszystko w Polsce. *(Dzwonek)* Mercosur się cieszy, bo na wszystko pozwalacie. Pani nie będzie już w przyszłym Sejmie, bo wyście jako PSL zdradzili polską wieś. I niech się pani nie przestanie cieszyć, bo pani teraz tylko i wyłącznie walczy o miejsce na liście Donalda Tuska. Wstyd. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów Jarosława Nenemana.

Proszę bardzo, panie ministrze.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Bardzo się cieszę, że pan poseł Kowalski jest na sali, bo lista jego kłamstw... Bo to nie są drobne pomyłki, to są kłamstwa. Mówi pan z premedytacją, bo jest pan człowiekiem, który wie, o czym mówi. Tak że to nie jest tak, że pan się pomylił. Pomyłki zdarzają się ludziom i trzeba to wybaczać, natomiast lista nieprawd, które pan

powiedział i, co jest najgorsze, powtarza pan... Mówi pan np., że ustawa pozwoli na wyprowadzanie dochodów z funduszków do rajów podatkowych. To nie jest prawda. To nie jest prawda, dlatego że jednym z warunków stosowania tego zwolnienia, o którym pan mówi, o którym mówimy, jest to, że Polska musi mieć zawartą i ratyfikowaną umowę o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz musi być uczestnictwo w automatycznej wymianie informacji. Z rajami tego nie ma, więc to nie jest prawda. Proszę nie powtarzać nieprawdy.

Tych nieprawd jest więcej, ale na jeszcze jedną zwrócę uwagę. Mówi pan, że po zmianach nie będzie systemu WHT, czyli tego systemu pay and refund. Nieprawda. Ten system pay and refund zostanie utrzymany. To tyle prostowania nieprawd.

Było też pytanie o porty. Ono nie dotyczy tej materii, ale dobrze, że padło. Dobrze, że padła kwestia portów. Przez 8 lat rządów PiS-u z nielegalną pomocą – trzeba to otwarcie powiedzieć – z pomocą publiczną dla portów, która nie została notyfikowana w Komisji Europejskiej, poprzedni rząd nic nie zrobił, nic, licząc się z groźbą, że przyjdzie taki dzień, że trzeba będzie oddawać te pieniądze. Teraz to jest poprawiane. W trybie pilnym jest kierowana ustawa, która tę kwestię, miejmy nadzieję, rozwiąże, zanim pojawią się ewentualne koszty.

Nie można mówić o stratach. Straty mamy dzisiaj, bo musimy oddawać pieniądze na podstawie wyroków sądowych, tak jak państwo mogą przeczytać w OSR i tak jak to padło z tej trybuny, 40 mln rocznie. A więc nie będzie żadnych strat.

Oczywiście pan poseł Lorek proponuje, żeby nie przestrzegać prawa europejskiego. To chyba najlepsza droga do wypisania się z Unii. Padło pytanie, czy wszystkie kraje tak postępują. Nie, część krajów południowej Europy tak nie postępuje i płaci odsetki, czyli przegrywa w sądach.

Sądzimy, że ok. 50 funduszy będzie korzystało z tych rozwiązań.

To rozwiązanie stanowczo nie przyczyni się do odpływu kapitału z Polski, raczej ucywilizuje sytuację polskiego rynku kapitałowego, dostosuje ją do standardów unijnych.

Padło też oskarżenie, że nic nie robimy dla polskich przedsiębiorców, a nie dalej jak wczoraj my tutaj, i nawet pan poseł Kowalski, jeśli dobrze pamiętam, je chwalił, trzy projekty rządowe... I one też były dla przedsiębiorców.

*(Poseł Janusz Kowalski: Ale były ze SprawdzaMY, a nie od was.)*

Ktoś je tutaj, do Sejmu, przyniósł, to były projekty rządowe. SprawdzaMY nie jest osobnym bytem niezależnym, który ma prawo przynosić projekty. Te projekty były przepuszczone przez rządowe tryby i proszę zwrócić uwagę, że w przeciwieństwie do różnych wcześniejszych pomysłów deregulacyjnych ten proces deregulacyjny jest bardzo, ale to bardzo rządowy. To znaczy spotykamy się w kancelarii premiera i tam rozmawiamy o tych rzeczach. Tak więc

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Jarosław Neneman**

te projekty zyskują aprobatę rządową, a skąd pochodzą, to troszeczkę już chyba wtórne.

Podsumowuję: to jest projekt, który jest dobry dla polskiego systemu podatkowego. Nie wiąże się ze spadkiem dochodów. Zmniejsza konieczność wypłat, tzn. likwiduje konieczność wypłat odszkodowań, przepraszam, płatności odsetek za sprawy, które przegrywamy w sądzie, i w dłuższej perspektywie będzie korzystny dla Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.

Podczas drugiego czytania zgłoszony został wniosek o odrzuceniu projektu ustawy w całości.

Zgłoszony został też wniosek o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Dziękuję przedstawicielom rządu za obecność podczas debaty.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druki nr 1728 i 1827).**

Proszę pana posła Norberta Pietrykowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Norbert Pietrykowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Wszyscy doskonale wiemy, jak ważne są przepisy finansowe i księgowość. Muszą być one bardzo precyzyjne. Dlatego mam nadzieję, że omawiany dzisiaj projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, w którym przewidziano wprowadzenie zmian w art. 33a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, dalej tzw. ustawa o VAT, w związku z nowym systemem celnym obowiązującym od 19 czerwca 2025 r., pomoże przedsiębiorcom i zmniejszy ciężary finansowe wynikające chociażby z kosztownych zabezpieczeń czy płacenia odsetek. Przecież doskonale wiemy, że konieczność posiadania zabezpieczenia przez kilka miesięcy dla podmiotów dokonujących importu towarów o dużej wartości może okazać się kluczową przeszkodą w prowadzeniu działalności gospodarczej. Celem omawianego dzisiaj projektu jest zmniejszenie obciążeń podatników stosujących zgłoszenia uproszczone i redukcja kosztów prowadzenia działalności. Aby tak

się stało, państwo powinno pomagać, a nie przeszkadzać. Mam również nadzieję, że nowelizacja zwiększy bezpieczeństwo operacyjne i będzie realną pomocą dla importerów oraz odpowiedzią na głosy przedsiębiorców.

Projektowana propozycja nadania nowego brzmienia ust. 6a w art. 33a ustawy o VAT ma na celu umożliwienie podatnikowi posiadającemu pozwolenie na stosowanie procedury uproszczonej, o której mowa w art. 166 unijnego kodeksu celnego, bez względu na termin, w którym podatnik ten ma przedkładać zgłoszenie uzupełniające, rozliczenia podatku należnego z tytułu importu towarów na zasadach określonych w art. 33a ustawy o VAT. W projekcie zakłada się wydłużenie czasu na korektę deklaracji podatkowej. Dzięki tej zmianie firmy spełniające określone warunki, w tym posiadające status upoważnionego przedsiębiorcy i pozwolenie na stosowanie zgłoszenia uproszczonego, odzyskają możliwość rozliczenia VAT z tytułu importu w deklaracji, nawet jeśli zgłoszenie uzupełniające złożą po upływie standardowych 4 miesięcy. To ważne, bo dotychczas gdy zgłoszenie uzupełniające było składane po upływie 4 miesięcy od powstania obowiązku podatkowego, przedsiębiorcy tracili możliwość rozliczenia VAT od importu bezpośrednio w deklaracji podatkowej i musieli zapłacić ten VAT z odsetkami za zwłokę. Czym to mogło skutkować? Już nie będę w tym momencie o tym mówił.

W imieniu klubu Polska 2050 wyrażam nadzieję, że omawiany projekt ustawy pozytywnie wpłynie na działalność przedsiębiorców. Oczywiście deklarujemy poparcie tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos po raz kolejny zabierze poseł Janusz Kowalski, klub PiS.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jako konstruktywna opozycja popieramy ten projekt ustawy... *(Poseł Norbert Pietrykowski: Dziękuję.)*

...ale opowiem o konstruktywnej opozycji i niekonstruktywnym rządzie, dlatego że zgłosiliśmy konstruktywną propozycję poprawki, której ten niekonstruktywny rząd nie chce przyjąć.

Ale ad rem. Projekt nowelizacji ustawy o VAT ma na celu utrzymanie możliwości rozliczania VAT od importu towarów w sposób wynikający z art. 33a ustawy o VAT – czyli VAT należny i VAT naliczony

## Posel Janusz Kowalski

wykazywany w deklaracji VAT – po wejściu w życie od 19 czerwca 2025 r. nowego systemu celnego AIS/IMPORT PLUS, który zmienił sposób składania zgłoszeń uproszczonych przy imporcie. W obecnym stanie podatnik ma 4 miesiące na korektę deklaracji VAT w przypadku nierozliczenia importu. Po zmianach podatnik też będzie miał 4 miesiące na korektę deklaracji VAT w przypadku nierozliczenia importu, ale w pkt 2 dodano nowe rozwiązanie: jeśli podatnik stosuje zgłoszenie uproszczone, art. 166 u.k.c., i posiada status upoważnionego przedsiębiorcy, może dokonać korekty po upływie 4 miesięcy, ale najpóźniej miesiąc po terminie złożenia zgłoszenia uzupełniającego.

To projekt absolutnie niekontrowersyjny, skierowany do organizacji biznesowych, BCC, Konfederacji Lewiatan i innych izb. Żaden podmiot nie zgłosił uwag negatywnych. Ograniczenie nowego rozwiązania wyłącznie do podmiotów posiadających status upoważnionego przedsiębiorcy ogranicza jednak naszym zdaniem katalog podatników, którzy będą mogli z tego rozwiązania skorzystać. Podyktowane jest to obawą projektodawcy o możliwe rozszczelnienie systemu VAT. Oczywiście można w tej sprawie toczyć dyskusję, ale projekt jest niekontrowersyjny i go popieramy.

Szanowni Państwo! My poszliśmy dalej. Ponieważ deregulację traktujemy bardzo poważnie, zgłosiliśmy poprawkę deregulacyjną. Niestety, szanowny pan minister Neneman, z którym zasadniczo się różnimy... Chociaż raz mógłby pan przyjąć naszą poprawkę. Na razie jest to jedna poprawka w ciągu 1,5 roku. Kolejny raz próbujemy zaproponować dobre rozwiązanie, którego niestety nie chcecie przyjąć. Jest to rozwiązanie polegające na skreśleniu dwóch warunków, których spełnienie obecnie jest potrzebne do skorzystania z uproszczonego rozliczenia VAT od importu. Te warunki to przedstawienie zaświadczenia lub oświadczenia o rejestracji dla celów VAT podatnika, który chce skorzystać z rozliczenia VAT od importu w deklaracji, i brak zaległości w podatkach i ZUS oraz przedstawienie zaświadczenia lub oświadczenia o braku zaległości w podatkach i ZUS.

Warunki te w naszej ocenie są zbędne i niepotrzebnie ograniczają prawo do swobodnego korzystania z uproszczonej procedury rozliczania VAT od importu. Bezpieczeństwo fiskalne zostaje zapewnione, warunki związane z koniecznością rozliczenia VAT w deklaracji w odpowiednim terminie pozostają.

Celem naszej poprawki jest uproszczenie i racjonalizacja procedury rozliczenia VAT od importu w deklaracji. Rozliczenie VAT od importu w deklaracji jest rozwiązaniem systemowym stosowanym powszechnie w Unii Europejskiej i nie powinno być traktowane jako szczególny przywilej dla podatnika, zwłaszcza jeśli chcemy zachęcać podatników do dokonywania importu towarów przez Polskę.

Co istotne, w przypadku transakcji WNT czy importu usług podatnik rozlicza również VAT należny

i naliczony w deklaracji na zasadach identycznych jak w przypadku stosowania art. 33 ustawy o VAT. Jest to dokonywane bez konieczności spełnienia dodatkowych warunków formalnych oraz nie zależy to od kryteriów związanych z istnieniem albo nieistnieniem zaległości w podatkach lub ZUS. Stąd nasza racjonalna poprawka deregulacyjna.

Dodatkowo organy administracji skarbowej i ZUS dysponują przecież pełną wiedzą o ewentualnych zaległościach podatnika, więc żądanie odrębnych zaświadczeń lub oświadczeń jest zbędną biurokracją.

Proponowana przez Prawo i Sprawiedliwość zmiana upraszcza przepisy, zmniejsza obciążenia administracyjne i ujednolica zasady rozliczenia VAT od importu z zasadami stosowanymi w odniesieniu do innych transakcji wewnątrzwspólnotowych i usługowych.

Szanowni Państwo! Widzicie państwo: konstruktywna opozycja Prawo i Sprawiedliwość. Nawet szanowny pan Norbert Pietrykowski z Polski 2050, który – mam nadzieję – rozważy możliwość w końcu bardziej krytycznego podejścia do gabinetu Donalda Tuska, widzi konstruktywne podejście Prawa i Sprawiedliwości. Popieramy bardzo niewielki, pozytywny projekt ustawy.

*(Poseł Norbert Pietrykowski: Wczoraj widziałem, dzisiaj widzę.)*

Ale, panie pośle, dobrze by było, żeby Polska 2050 poparła bardzo konstruktywną poprawkę Prawa i Sprawiedliwości, dobrą, deregulacyjną. Proszę porozmawiać z panem Ryszardem Petru. Pan Ryszard Petru jest szefem Komisji do Spraw Deregulacji. Jestem przekonany, że ta poprawka, jeżeli zapyta się przedsiębiorców, polskiego biznesu, zostanie przyjęta bardzo pozytywnie. Tutaj mamy beton, beton pana Nenemana i pana Domańskiego, więc tutaj jest bardzo trudno o jakikolwiek konstruktywny dialog, ale spójrzcie na naszą poprawkę, wyrwijcie się z tego kordonu zaufania do Donalda Tuska i poprzyjcie polskich przedsiębiorców, a nie ten beton w Ministerstwie Finansów, który rozwała polski budżet.

Zachęcam do poparcia naszej poprawki. My poprześmy tę ustawę. Jesteśmy partią najbardziej przedsiębiorczą w polskim Sejmie.

*(Poseł Witold Tumanowicz: O, nie. Zagalopowałeś się.)*

Słuchamy polskich przedsiębiorców. Nawet zgłosiliśmy ostatnio propozycje, które zostały zgłoszone w raporcie o podatkach dla przedsiębiorców ze strony Konfederacji Lewiatan. Wsłuchujemy się, mówimy polskim przedsiębiorcom: głosujcie na Prawo i Sprawiedliwość. Zróbmy wszystko, żeby ten rząd upadł. Dziękuję. Janusz Kowalski. *(Wesołość na sali)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Dorotę Marek, Koalicja Obywatelska.

## Poseł Dorota Marek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Ten projekt, drobny w treści, ale znaczący w skutkach, praktyczny i deregulacyjny, to przykład takiej legislacji, której celem jest nie dokładanie nowych obowiązków, lecz usuwanie przeszkód, jakie powstały w wyniku dostosowania naszego systemu celnego do prawa unijnego. W praktyce chodzi o prostą kwestię przepisów, która ułatwi życie przedsiębiorcom prowadzącym handel międzynarodowy, zwłaszcza tym, którzy korzystają z uproszczonych procedur celnych przy imporcie towarów.

Od czerwca 2025 r. w Polsce działa nowy system celny, zgodny z unijnym kodeksem celnym. Wraz z jego wdrożeniem zmienił się sposób składania zgłoszeń. W zgłoszeniu uproszczonym nie podaje się już danych dotyczących należności celnych i podatkowych. Te dane pojawiają się dopiero później, w tzw. zgłoszeniu uzupełniającym, które w uzasadnionych przypadkach może zostać złożone nawet po kilku miesiącach.

Dotychczasowe przepisy ustawy o VAT nie przystawały do tej praktyki. W efekcie przedsiębiorcy, którzy składali zgłoszenie uzupełniające po upływie 120 dni, tracili prawo do rozliczenia VAT-u w deklaracji. Musieli wpłacać podatek z góry i utrzymywać finansowe zabezpieczenie przez wiele miesięcy. To nie był problem teoretyczny. Dla dużych importerów oznaczał zamrożenie znacznych środków. Dla mniejszych firm często stanowił poważne obciążenia płynności. W praktyce była to bariera administracyjna, która utrudniała prowadzenie biznesu.

Projektowana zmiana w art. 33a ust. 6a ustawy o VAT ten problem rozwiązuje. Nowe brzmienie przepisu wydłuża termin przewidziany na korektę deklaracji podatkowej dla przedsiębiorców, którzy korzystają z uproszczeń celnych i posiadają status upoważnionego przedsiębiorcy. Oznacza to, że firmy sprawdzone i nadzorowane przez administrację celną będą mogły rozliczać VAT nawet po upływie 4 miesięcy, nie później jednak niż miesiąc po terminie złożenia zgłoszenia uzupełniającego.

Ta zmiana ma trzy zasadnicze zalety. Po pierwsze, ułatwia prowadzenie działalności. Przedsiębiorcy nie będą zmuszeni do długotrwałego utrzymywania zabezpieczeń finansowych. Poprawi to płynność ich firm i realnie wesprze ich konkurencyjność. Po drugie, jest neutralna dla budżetu. Zmiana nie generuje kosztów, nie wpływa na dochody sektora finansów publicznych, a jednocześnie usuwa zbędny ciężar z barków przedsiębiorców. I po trzecie, gwarantuje bezpieczeństwo i przejrzystość. Rozszerzenie uprawnień dotyczy wyłącznie podmiotów o statusie AEO, czyli przedsiębiorców zaufanych, których działalność jest stale monitorowana.

Wysoka Izbo! To projekt ważny w wymiarze praktycznym. Pokazuje, że administracja potrafi wsłuchiwać się w potrzeby rynku, że reaguje na sygnały gospodarki i nie pozostaje głucha na realne problemy przedsiębiorców.

Warto też podkreślić, że podczas konsultacji publicznych nie zgłoszono uwag krytycznych. Wszystkie środowiska gospodarcze poparły te propozycje.

Dlatego w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej apeluję, by Wysoka Izba przyjęła tę ustawę w kształcie rekomendowanym przez komisję. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, klub PSL.

## Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić stanowisko odnośnie do tego projektu ustawy, czyli rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Projekt, jak już mówiliśmy, dotyczy umożliwienia przedsiębiorcom, którzy posiadają pozwolenie na stosowanie zgłoszenia uproszczonego i stosują to uproszczenie, rozliczania podatku związanego z importem towarów bezpośrednio w swojej deklaracji podatkowej. Jest to też dostosowanie tych działań do tego, co już obowiązuje, bo już stosuje się to zgłoszenie uproszczone. Firmy po wprowadzeniu tego zostały tej możliwości pozbawione, więc działania deregulacyjne rządu zmierzają do tego, aby to uprościć.

Nad tym projektem obradowały połączone: Komisja Finansów Publicznych i Komisja do Spraw Deregulacji. Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług przewiduje wprowadzenie zmian w art. 33a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług w związku z wdrożonym w czerwcu 2025 r. nowym systemem celnym. Wdrożenie tego systemu wynika z konieczności dostosowania do unijnych przepisów celnych. W związku z wdrożeniem omawianego systemu zmiana uległ też zakres danych wymaganych dla zgłoszeń uproszczonych. Zgłoszenie uproszczone nie będzie zawierało danych w zakresie należności celnych i podatkowych. Należności będą wyliczone dopiero w zgłoszeniu uzupełniającym. W uzasadnionych okolicznościach organy celne mogą zezwolić na dłuższy termin złożenia zgłoszenia uzupełniającego. Dopiero na etapie zgłoszenia uzupełniającego będą wyliczane należności celne i podatkowe. Zatem w projekcie jest przejściowa regulacja mająca na celu umożliwienie rozliczania podatku VAT według nowych zasad w odniesieniu do importu

### **Posel Mirosław Adam Orliński**

towarów, dla których zgłoszenie uproszczone zostało złożone po dniu 18 czerwca 2025 r., czyli już na nowych zasadach.

Jak już było powiedziane, te przepisy mają charakter deregulacyjny oraz są korzyści wynikające z wprowadzenia rozwiązań objętych tym projektem ustawy. Projekt ustawy, co także już było powiedziane, został skierowany do zaopiniowania, do konsultacji do partnerów społecznych, takich jak Business Centre Club, Krajowa Izba Doradców Podatkowych, Krajowa Izba Radców Prawnych, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce. Żaden z tych podmiotów nie zgłosił uwag do projektu. To pokazuje, że szukamy dobrych rozwiązań, rozwiązań deregulacyjnych upraszczających pewne działania, rozwiązań, które są dobre dla przedsiębiorców.

Jako Polskie Stronnictwo Ludowe popieramy ten projekt. Jest to również element gospodarczy, element działań związanych z gospodarką, z przedsiębiorcami, które jak najbardziej staramy się przedstawiać, wdrażać, popierać. Jest to też urealnienie pewnej konkurencyjności w działalności gospodarczej. Tak że jako Polskie Stronnictwo Ludowe w pełni popieramy ten projekt. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050.

### **Posel Norbert Pietrykowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! I znowu mamy to – wszyscy się zgadzamy. Wczoraj trzy projekty, dzisiaj kolejny projekt – cała sala jest za. To bardzo dobrze.

*(Posel Dariusz Wieczorek: Jeszcze Konfederacja.)*

Ale ja już się dowiedziałem, po cichutku się dowiedziałem, że Konferencja również będzie popierać ten projekt. Tak że bardzo się cieszę. Chodzi o projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Jeszcze tylko gwoli uzupełnienia: Sejm na 42. posiedzeniu w dniu 8 października 2025 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja do Spraw Deregulacji oraz Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 15 października 2025 r. – i tutaj odniosę się do posła Kowalskiego, który też zaaprobował ten projekt, tylko z drobnym uzupełnieniem – wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić projekt ustawy z druku nr 1728 bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Dariusza Wieczorka, Lewica.

Proszę bardzo, panie pośle.

### **Posel Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam wrażenie, że pan minister już kolejny dzień z nami spędza, bo tyle jest tych projektów ustaw. Tym razem jest kolejny projekt związany z deregulacją i z uproszczeniem systemu podatkowego – znowu korzystny dla podatników. Myślę, że z tego powodu jest ta powszechna zgoda na sali sejmowej, bo to rzeczywiście tak powinno wyglądać. Natomiast prawda jest taka, że jak słuchałem pana posła Kowalskiego, który w imieniu Prawa i Sprawiedliwości miał na końcu takie płomienne przemówienie, żeby przedsiębiorcy popierali Prawo i Sprawiedliwość... Ja apeluję do przedsiębiorców i może oczywiście zdziwić, że ja to powiem: Niech Bóg was broni przed popieraniem Prawa i Sprawiedliwości, bo znowu będzie jakiś Polski Ład bis i będziemy musieli naprawiać go tymi projektami ustaw, m.in. deregulacyjnymi, i ten system podatkowy upraszczać.

Jeżeli chodzi o zmianę ustawy o podatku od towarów i usług, to ona też wynika z wprowadzenia nowego systemu celnego. Zgodnie z nią, jeżeli chodzi o kwestie rozliczeń, podatnicy stosujący uproszczony system w terminie 4 miesięcy od momentu powstania obowiązku podatkowego mają możliwość dokonywania korekty tejże deklaracji, bo też często jest tak, że w momencie, kiedy towar jest jeszcze w Polsce, do końca nie można ocenić, ile tego podatku rzeczywiście jest, jaka będzie jego ostateczna wartość. A gdyby zdarzyło się tak, że nawet te 4 miesiące jednak nie wystarczą, to ten projekt ustawy daje jeszcze możliwość przedłużenia tego terminu w uzasadnionych przypadkach. Oczywiście dużą korzyścią również jest to, że w przypadku tego nowego systemu przedsiębiorcy będą unikali dodatkowych kosztów wynikających z zabezpieczeń i z tego całego systemu, który funkcjonował do tej pory.

W związku z tym klub Lewicy będzie popierał ten projekt ustawy jako jeden z setek już projektów deregulacyjnych, upraszczających system podatkowy i korzystnych dla podatnika. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do kolejnego wystąpienia, pragnę przywitać przysłuchującą się naszym obradom wycieczkę uczniów, a także opiekujących się nimi nauczycieli ze Szkoły Podstawowej z Michałowic, z Małopolski. Pozdrawiamy państwa serdecznie i życzymy dobrych wrażeń z Sejmu. *(Oklaski)*

Teraz zapewni je poseł Witold Tumanowicz, przedstawiając stanowisko Konfederacji.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, który dziś omawiamy, ma charakter techniczny, ale jego skutki są istotne dla części przedsiębiorców działających w imporcie.

Celem nowelizacji ustawy o VAT jest umożliwienie firmom, które stosują procedurę uproszczoną w rozumieniu art. 186 unijnego kodeksu celnego, dalszego rozliczenia podatku VAT od importu bezpośredniego w deklaracji podatkowej mimo zmian wynikających z wprowadzenia systemu AIS/IMPORT PLUS. Nowy system zmienił sposób składania zgłoszeń celnych. Dane dotyczące należności podatkowych pojawiają się dopiero w zgłoszeniu uzupełniającym, co pozbawiło niektórych podatników możliwości rozliczenia VAT w deklaracji i zmusiło ich do zabezpieczenia podatków na wiele miesięcy. Projekt ten przywraca im taką możliwość, wydłużając termin korekty deklaracji do miesiąca po złożeniu zgłoszenia uzupełniającego, pod warunkiem że przedsiębiorca ma status upoważnionego podmiotu gospodarczego. W praktyce jest to rozwiązanie deregulacyjne i prokonkurencyjne. Obejmuje wprawdzie niewielką grupę podmiotów, zaledwie kilka firm, ale zapobiega zamrożeniu ich środków finansowych i poprawia płynność w obrocie międzynarodowym. Ustawa nie tworzy nowych obowiązków, nie zwiększa kosztów administracyjnych i wpisuje się w zasadę neutralności VAT.

Należy jednak zwrócić uwagę, że rząd powinien zadbać o to, aby wdrożenie nowych systemów celnych nie wymuszało późnej interwencji ustawowych. Takie przypadki świadczą o braku koordynacji działań resortu finansów i resortu cyfryzacji. Podsumowując: projekt ma uzasadnienie praktyczne i eliminuje zbędną barierę dla przedsiębiorców, ale pokazuje też, jak niewielka zmiana systemowa potrafi ujawnić słabość procesu legislacyjnego. Konfederacja będzie głosować za tym projektem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Ryszard Wilk kontynuuje stanowisko Konfederacji.

Proszę bardzo.

**Poseł Ryszard Wilk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drobna, ale ważna korekta w ustawie o VAT. Dotychczas przedsiębiorca, który sprowadzał towary z zagranicy, mógł rozliczyć VAT od importu bez konieczności faktycznej wpłaty podatku, wystarczyło ująć go w deklaracji, ale po zmianie unijnych zasad okazało się, że jeśli ktoś korzysta ze zgłoszeń uproszczonych z wydłużonym terminem, to musi przez kilka miesięcy trzymać pieniądze w depozycie, tylko dlatego że system celny nie

przewiduje wcześniejszego rozliczenia. To blokowało płynność firm i karało przedsiębiorców za korzystanie z procedur, które miały im właśnie ułatwiać życie.

Dlatego ta nowelizacja przywraca zdrowy rozsądek, daje firmom, zwłaszcza tym uczciwym, posiadającym status upoważnionego przedsiębiorcy, możliwość rozliczenia VAT w deklaracji, niezależnie od tego, jak długo trwała procedura celna. Nie ma tu żadnego kosztu dla budżetu, nie ma ryzyka dla Skarbu Państwa, jest tylko mniej biurokracji, więcej płynności, więcej zaufania do przedsiębiorcy. Krótko mówiąc: mały przepis, duża ulga. W odróżnieniu od poprzedniego projektu, w którym widzimy zagrożenie dotyczące wypływu kapitału z Polski, ten projekt Konfederacja jak najbardziej poprze. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To było ostatnie wystąpienie w debacie.

Przechodzimy do pytań.

Mamy 10 posłów zapisanych do pytań.

Zaczyna pani poseł Bożena Lisowska z Koalicji Obywatelskiej.

Określam czas na zadanie pytania oczywiście na 1 minutę.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Panie marszałku, dziękuję.

Wysoki Sejmie! Projekt dostosowuje polskie przepisy do nowego systemu celnego AIS/IMPORT PLUS. Upraszcza rozliczenie VAT przy imporcie, ale także wprowadza pełną elektronizację zgłoszeń celnych. Wprowadza także nowy system AIS/e-COMMERCE, który upoważnia importerów do zgłaszania przesyłek o wartości do 150 euro. To bardzo uprości zadanie przedsiębiorcom. Nowe przepisy pozwalają rozliczyć podatek VAT także wtedy, gdy zgłoszenie nastąpi później. To bardzo duże ułatwienie, które poprawia płynność finansową i zmniejsza obciążenia. Rozliczanie w jednej deklaracji podatku należnego i naliczonego to bardzo duże ułatwienie. *(Dzwonek)* Jakie nowe obowiązki dla firm generuje to nowe prawo, panie ministrze? I czy ministerstwo pomaga firmom we wdrożeniu tych zapisów? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam ponownie posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu wskazano, że regulacja w praktyce obejmie cztery podmioty posiadające pozwolenie na stosowa-

### **Posel Witold Tumanowicz**

nie zgłoszeń uproszczonych z wydłużonym terminem na złożenie zgłoszeń uzupełniających, z czego tylko jeden podmiot dysponuje pozwoleniem umożliwiającym złożenie zgłoszeń w terminie przekraczającym 120 dni. W związku z tym mam pytanie: W jaki sposób realnie te przepisy wpłyną pozytywnie na mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa i ile podmiotów po wprowadzeniu nowego systemu celnego miało złożyć zabezpieczenie? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Poseł Marek Gróbarczyk, klub PiS.  
Proszę bardzo.

### **Posel Marek Gróbarczyk:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już blisko 4 lata temu rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził w polskich portach Port Community System, który pozwala na automatyczne zwalnianie kontenerów w procesie eksportu, importu i tranzytu. Odbywa się to w czasie rzeczywistym. Proces ten został uzgodniony z KAS i dzisiaj KAS wykorzystuje to w 100%. Porty, terminale kontenerowe co roku zapewniają wpływy do budżetu państwa w wysokości 56 mld zł. Co państwa podkusiło, jaki diabeł w was siedzi, żeby dzisiaj zlikwidować budowę terminala kontenerowego w Swinoujściu? To jest rzecz skandaliczna, przerażająca. To, co dzisiaj Donald Tusk robi z polską gospodarką, prowadzi do zapaści. 10 mld zł miało wpływać do budżetu państwa. Co zrobiliście? Przekreśliliście, zniszczyliście ten projekt (*Dzwonek*), doprowadzając do biedy, polskiej biedy, tak jak to bywało za pierwszego Tuska. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.  
Panie pośle, przypomnę, że debata jest na zupełnie inny temat, a czas na oświadczenia poselskie będzie później.  
Zapraszam posła Grzegorza Lorka, klub PiS. Nie ma posła.  
Zatem pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest projekt konkretny, techniczny i krótki, bo liczy zaledwie stronę, ale bardzo potrzebny. Pokazuje, że rząd skutecznie reaguje na potrzeby przedsiębiorców i dostosowuje prawo do zmieniających się warunków gospodarczych. Bardzo dobrze, że przepisy w nim zawarte

pozwolą firmom, które posiadają status upoważnionego przedsiębiorcy, rozliczyć VAT w sposób uproszczony, także w przypadku gdy zgłoszenie uzupełniające zostanie złożone później. To jest dość istotne rozwiązanie, szczególnie dla firm importujących towary z zagranicy, które potrzebują elastyczności i płynności finansowej. Tak właśnie powinno wyglądać dobre prawo gospodarcze.

Proszę o odpowiedź na pytanie. Czy ministerstwo oszacowało, ilu przedsiębiorców faktycznie skorzysta z tej zmiany w pierwszym roku jej obowiązywania i jakie mogą być skutki administracyjne (*Dzwonek*) dla organów skarbowych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050.

### **Posel Norbert Pietrykowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Omawiany projekt ustawy jest nie tylko techniczny, dotyczy również kwestii zabezpieczenia. Do tej pory koniecznością było posiadanie zabezpieczenia przez kilka miesięcy. Dla podmiotów dokonujących importu towarów o dużej wartości to zabezpieczenie stawało się kluczową przeszkodą w prowadzeniu działalności gospodarczej. Mam pytanie do pana ministra: Jak będzie wyglądało to w tym momencie, kiedy zabezpieczenie będzie zdjęte? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Lidia Czechak, klub PiS.  
Proszę bardzo, pani poseł.

### **Posel Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań dotyczących projektu ustawy o zmianie ustawy o VAT. Bardzo się cieszę, że rząd naprawia ten błąd, ale stawiam pytanie, dlaczego dopiero teraz, skoro wdrożenie systemu AIS/IMPORT PLUS przedsiębiorcy zgłaszali już kilka miesięcy temu. Czy ministerstwo przeprowadziło ocenę wpływu tego błędu na płynność finansową firm, które przez ten czas były zmuszone do zapłaty VAT z góry? Ilu konkretnie przedsiębiorców straciło możliwość rozliczania VAT w deklaracji, ile to ich kosztowało w zakresie zamrożonego kapitału obrotowego? Czy rząd przewiduje jakiegokolwiek rekompensaty lub ulgi dla przedsiębiorców, którzy ponieśli stratę w wyniku – przyznajemy się do tego – wadliwego działania systemu

**Posel Lidia Czechak**

AIS/IMPORT PLUS? Czy przewidziano okres przejściowy w celu uniknięcia chaosu przy przywracaniu możliwości rozliczania bezpośrednio w deklaracji? Czy ministerstwo planuje aktualizację i stabilizację tego systemu w celu uniknięcia podobnych sytuacji w przyszłości? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, pragnę przywitać gości przysłuchujących się naszym obradom z Bychawskiego Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych. Panie goście w Sejmie na zaproszenie pana posła Henryka Smolarza. Witamy panie serdecznie i życzymy dobrych wrażeń z Sejmu. *(Oklaski)*

Zapraszam do zadania pytania panią poseł Izabelę Bodnar, niezrzeszoną.

Proszę bardzo.

**Posel Izabela Bodnar:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskusja nad tym projektem ustawy nie jest dyskusją polityczną, zresztą w pierwszym czytaniu projekt został poparty przez wszystkie partie, również opozycyjne. Tak więc mam nadzieję, że niezależnie od przynależności politycznej jednogłośnie za tą ustawą zagłosujemy. Ta bardzo krótka nowelizacja ustawy VAT-owskiej, bardzo konkretna i precyzyjna, jest zmianą deregulacyjną, usuwającą zbędne bariery dla przedsiębiorców zajmujących się handlem międzynarodowym. Tego właśnie oczekują od nas przedsiębiorcy, by tworzone prawo było precyzyjne i jednoznaczne, również to prawo, z którego korzystają duzi przedsiębiorcy, jak w tym przypadku. Cieszę się, że w tak krótkim czasie od wdrożenia nowego systemu obsługi importu naprawiamy to, co nie zostało zauważone wcześniej. Cieszę się także, że to rozwiązanie poparły również organizacje przedsiębiorców, co jest bardzo ważne. Mam nadzieję na szybkie wdrożenie tej technicznej, jakże ważnej nowelizacji. Przy naszym zagmatwanym prawie każda deregulacja ułatwiająca życie przedsiębiorców jest cenna, każda deregulacja jest na wagę złota. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Ryszard Wilk, Konfederacja.

**Posel Ryszard Wilk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam pytania dotyczące omawianego projektu ustawy. Czy

rząd rozważy uproszczenie procedur również dla mniejszych firm, które nie mają statusu AEO, aby deregulacja nie kończyła się tylko na dużych importach. Drugie pytanie: Czy nowe przepisy nie spowodują trudności w kontrolach krzyżowych między organami celnymi a skarbowymi, zwłaszcza w kontekście korekt deklaracji składanych po dłuższym czasie od dnia powstania obowiązku?

Panie Ministrze! Panu umknęły w poprzednim punkcie moje dwa pytania. Bardzo bym prosił, gdyby pan mógł, o odniesienie się w tym punkcie. Jeżeli nie, to proszę o odpowiedź pisemną. Przypomnę, bo to jest bardzo istotne. Czy rząd, rozszerzając zwolnienia podatkowe dla funduszy inwestycyjnych i emerytalnych z państw trzecich, uwzględnił ryzyko wypływu kapitału z Polski do zagranicznych wehikułów inwestycyjnych, które nie płacą tutaj żadnych podatków? Drugie pytanie: Czy rząd ma szacunki dotyczące tego, o ile mogą zmniejszyć się wpływy z CIT i WHT po otwarciu zwolnień na fundusze spoza UE, np. z USA, Luksemburga czy Kajmanów? Czy nie oznacza to w praktyce legalnego transferu zysków z polskich spółek do zagranicznych funduszy *(Dzwonek)* bez opodatkowania w Polsce? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada poseł Jerzy Meysztowicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Ministrze! Szkoda, że nie ma pana posła Gróbarczyka. Zapomniał powiedzieć o największym dziele PiS-u, tzn. wbiciu stępki pod statek widmo. Szkoda, że go nie ma.

Panie Ministrze! Zakładam, że z wdrożeniem tego systemu mogą się wiązać jakieś wydatki. Pytanie jest takie: Czy te wydatki będą po stronie ministerstwa, czy po stronie przedsiębiorców? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jarosław Neneman:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Pośle! Co do poprzedniej ustawy, to wydawało mi się, że mówiłem na temat

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman**

konsekwencji finansowych. Nie tracimy pieniędzy na tych rozwiązaniach, dlatego że już dzisiaj fundusze wygrywają sprawy w sądach, więc te pieniądze im oddajemy z odsetkami.

Wpływ kapitału z Polski stanowczo nam nie grozi. Mówiłem o tych różnego rodzaju ograniczeniach, które są, a jeszcze są dokładane nowe. Np. to, co poseł Kowalski mówił o rajach podatkowych. Nie ma zwolnienia dla rajów podatkowych.

Wracając teraz do tej ustawy, powiem – choć pana posła Kowalskiego nie ma – że ta ustawa to jest projekt rządowy. Mimo że on idzie z etykietą UDER, to jest to projekt rządowy. Nie jest wcale tak, że mamy jakieś straszne opóźnienie. Przepisy celne się zmieniły i my w ślad za zmianą przepisów celnych zmieniamy przepisy podatkowe.

Nikt na tej zmianie nie straci. Co do tego okresu, kiedy obowiązują jeszcze stare przepisy, to jest przepis przejściowy w ustawie, który powoduje, że ewentualnych strat nie będzie.

Trzeba sobie też jasno powiedzieć, i to państwo zauważyli, że to jest rozwiązanie raczej dla dużych podmiotów, które korzystają z takich procedur i mają takie sytuacje biznesowe, w których ten moment jest bardzo odwleczone. A więc w jakiejś przewidywalnej przyszłości nie wydaje się, że ten projekt będzie miał zastosowanie do małych i średnich przedsiębiorstw, chyba że któreś z nich znajdzie się w takiej sytuacji.

Pan poseł Kowalski zaproponował poprawki i to mnie dziwi. O ile przy funduszach, kiedy przegrywamy sprawy w TSUE i także w polskich sądach, żeby było jasne, chciał walczyć, o tyle przy Vacie chce rozszczelnić system. Przypomnijmy, że doświadczenia z oszustwami VAT-owskimi mamy wielkie i poprzedni rząd i jeszcze poprzedni miały z tym – powiedzmy to tak – dużo kłopotów. A więc pomysł pana posła Kowalskiego, żeby rozszczelnić system przy imporcie, przy Vacie, przy rozliczaniu VAT-u z importem, wydaje się co najmniej kontrowersyjny.

Myślę, że na większość państwa pytań odpowiedziałem. To jest drobna techniczna zmiana. Zakres odbiorców jest limitowany, bo nie każda zmiana może być dla wszystkich. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Norberta Pietrykowskiego, ale pana posła nie widzę. Zamykam zatem dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego, ze względu na to, że czekamy na posła sprawozdawcę, ogłaszam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 54  
do godz. 14 min 59)*

## **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o nadzorze nad ogólnym bezpieczeństwem produktów** (druki nr 1761 i 1823).

Proszę pana posła Roberta Jagłę o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Robert Jagła:**

Szanowni Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o nadzorze nad ogólnym bezpieczeństwem produktów, druki nr 1761 i 1823.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu skierował w dniu 6 października 2025 r. projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju do pierwszego czytania.

Komisja rozpatrzyła i przyjęła projekt ustawy na posiedzeniu 15 października 2025 r. Na posiedzeniu tym nie zostały zgłoszone żadne poprawki.

Celem projektowanej ustawy jest dostosowanie polskiego systemu nadzoru nad ogólnym bezpieczeństwem produktów do jednolitych ram prawnych wyznaczonych przez rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2023/988 z dnia 10 maja 2023 r. w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów.

Projektowana ustawa jest kompleksową regulacją, która wprowadza zmiany mające na celu poprawę ochrony życia i zdrowia konsumentów, przede wszystkim przez usprawnienie regulacji mających na celu eliminację z rynku produktów niebezpiecznych, nabywanych zarówno w sklepach stacjonarnych, jak i w przestrzeni cyfrowej. Uzasadnieniem podjęcia na poziomie unijnym działań zmierzających do rewizji obowiązujących od ponad 20 lat przepisów w tym zakresie był przede wszystkim szybki rozwój technologii i zmiana przyzwyczajeń konsumentów, w szczególności zwiększona liczba produktów sprzedawanych on-line. Przepisy regulujące kwestie bezpieczeństwa produktu były przyjmowane w innej rzeczywistości gospodarczej i obecnie nie zapewniają organom możliwości skutecznych działań w erze postępującej rewolucji cyfrowej.

W odpowiedzi na to wyzwanie projektowana ustawa tworzy krajowe ramy prawne nadzoru nad ogólnym bezpieczeństwem produktów. Nowe regulacje rozszerzają katalog podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wprowadzonych produktów. Obejmie on producenta, upoważnionego przedstawiciela, importera, dystrybutora, a także dostawcę usług realizacji zamówień. Pozwoli to na pełną identyfikację

**Poseł Sprawozdawca Robert Jagła**

i egzekwowanie odpowiedzialności w zależności od roli spełnianej w łańcuchu dostaw.

Projektowana ustawa przewiduje szybkie i skuteczne procedury administracyjne obejmujące prowadzenie kontroli, w tym kontroli zdalnych i zakupów kontrolnych on-line, a także prowadzenie postępowań administracyjnych, w tym postępowań wobec dostawców internetowych platform handlowych i dostawców usług społeczeństwa informacyjnego.

Wyznaczonymi organami nadzoru rynku, tak jak dotychczas, będą prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz wojewódzcy inspektorzy Inspekcji Handlowej. W przypadku stwierdzenia, że produkt jest niebezpieczny, prezes urzędu może nakazać wycofanie produktu z rynku, zniszczenie go, odpowiednie oznaczenie lub natychmiastowe ostrzeżenie konsumentów. Dostawcy internetowych platform handlowych oraz dostawcy usług społeczeństwa informacyjnego zostaną zobowiązani do współpracy z organami nadzoru. W razie konieczności będą zobowiązani do usuwania ofert niebezpiecznych produktów oraz blokowania dostępu do nich.

Projekt reguluje również współpracę organów nadzoru rynku z organami celnymi, która umożliwi zatrzymanie produktów niebezpiecznych na granicy, zanim zostaną one dopuszczone do obrotu na rynku Unii Europejskiej. Działania krajowych organów nadzoru z rynku będą również oddziaływać na współpracę transgraniczną, w ramach której właściwe organy w innych krajach Unii Europejskiej będą kontynuować działania rozpoczęte na terytorium Polski. Krajowe organy nadzoru rynku będą mogły wspierać pracę zagranicznych organów, tak aby niezabezpieczone produkty były szybko i sprawiedliwie eliminowane z rynku unijnego. System monitoringu oraz bezpośrednia wymiana informacji z organami innych państw Unii Europejskiej jest współcześnie niezbędna w celu szybkiej reakcji w przypadku produktów przemieszczających się między państwami członkowskimi.

Celem projektowanej ustawy jest nie tylko implementacja rozporządzenia unijnego, ale także realne podniesienie poziomu ochrony konsumentów, zwłaszcza tych najbardziej narażonych, jak dzieci, osoby starsze czy osoby z niepełnosprawnościami. Produkty niebezpieczne mogą wywołać poważne skutki zdrowotne i życiowe, dlatego nowy system nadzoru ma odpowiadać na aktualne wyzwania cywilizacyjne i technologiczne, w tym związane z nowymi technologiami w produktach, np. sztuczną inteligencją, a także ryzykiem dla zdrowia psychicznego, zwłaszcza najmłodszych konsumentów.

W kontekście ochrony szczególnych grup konsumentów projektowana ustawa uwzględnia adekwatne środki w zakresie natychmiastowej reakcji na te ryzyka, np. obowiązkowe powiadomienia, ostrzeżenia w języku polskim, zakaz udostępniania, wycofanie produktów z rynku, a także obowiązkowe oznakowa-

nie i instrukcje bezpieczeństwa w formie zrozumiałej dla wszystkich grup konsumenckich.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Uwzględniając konieczność szybkiego dostosowania polskiej regulacji do wymogów unijnego rozporządzenia, ustawa przewiduje 14-dniowe *vacatio legis*. Należy jednocześnie podkreślić, że ustawa wprowadza przede wszystkim przepisy proceduralne dla organów. Obowiązki podmiotów gospodarczych w obszarze ogólnego bezpieczeństwa produktów wynikają zasadniczo z ustawy, ale są uregulowane w rozporządzeniu unijnym, które już obowiązuje i wiąże te podmioty. Ustawa tworzy skuteczny krajowy system nadzoru i egzekwowania standardu bezpieczeństwa produktów.

W związku z powyższym Komisja Gospodarki i Rozwoju wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1761 bez poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza zabierze głos pani poseł Olga Semeniuk-Patkowska, która zaprezentuje stanowisko klubu PiS. Proszę bardzo.

**Poseł Olga Ewa Semeniuk-Patkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozpatrujemy rządowy projekt ustawy o nadzorze nad ogólnym bezpieczeństwem produktów. Jego cel jest oczywiście słuszny. Chodzi o to, aby konsumenci mieli pewność, że każdy produkt dostępny w Polsce jest bezpieczny, a państwo ma skuteczne narzędzia, by reagować, gdy pojawi się jakiegokolwiek zagrożenie. Tak jak w wielu podobnych przypadkach słuszny cel nie zawsze jednak idzie w parze z dobrze skonstruowanym prawem.

Komisja Gospodarki i Rozwoju 15 października przyjęła sprawozdanie i zarekomendowała uchwalenie ustawy bez poprawek. To szybki tryb, który pokazuje determinację, ale też wywołuje pytania, czy w przypadku tak szerokiej i technicznej regulacji było wystarczająco dużo czasu, by wysłuchać się w głosy przedsiębiorców, szczególnie przedsiębiorców z sektora MŚP. Skuteczność tego prawa będzie zależała od liczby przepisów. Istotne jest w zasadzie to, czy będzie to ustawa papierowa, czy ustawa praktyczna.

Po pierwsze, trzeba jasno powiedzieć, że bezpieczeństwo produktów to wspólny interes państwa, konsumentów i firm, ale nadzór nad rynkiem nie może oznaczać biurokratycznej pułapki. Nowe obowiązki, które ustawa nakłada na przedsiębiorców, zwłaszcza na mikro-, małe i średnie firmy, są bardzo

## Posel Olga Ewa Semeniuk-Patkowska

szerokie. Dotyczą dokumentowania łańcucha dostaw, zgłaszania incydentów, wprowadzenia rejestrów i analizy ryzyka. Kto to będzie kontrolował? Dla dużych korporacji to żaden problem. Mają działy prawne, doradców, procedury. Dla małej, rodzinnej firmy może być to po prostu zbyt wiele. A przecież celem prawa nie może być utrudnianie życia tym, którzy działają uczciwie i budują polskie PKB. Bezpieczeństwo konsumenta nie powinno rodzić się z biurokracji, ale z odpowiedzialności, przejrzystości i dobrze działającego nadzoru państwa.

Po drugie, projekt nie rozwiązuje w pełni kwestii odpowiedzialności za sprzedaż internetową i import spoza Unii Europejskiej. Coraz częściej przez platformy sprzedażowe trafiają do Polski produkty z krajów, gdzie standardy bezpieczeństwa są niższe. Mówimy tutaj szczególnie o kierunku chińskim. Coraz częściej produkty trafiają do Polski przez platformy sprzedażowe. Powstaje pytanie: Kto będzie za to odpowiadał, jeśli coś pójdzie nie tak? Producent z drugiego końca świata? Importer? A może sama platforma? Bez jasnego przypisania odpowiedzialności ustawa nie będzie skuteczna ani praktyczna. Musimy mieć pewność, że to ten, kto faktycznie wprowadza produkt na rynek, ponosi tego konsekwencje.

Po trzecie, jeśli naprawdę chcemy chronić konsumentów, to potrzebujemy czytelnych procedur dotyczących informowania o zagrożeniach. Nie wystarczy, że informacje o niebezpiecznych produktach pojawiają się w Biuletynie Informacji Publicznej. Konsumentom muszą być informowani szybko, jasno i w taki sposób, aby to do nich docierało.

Po czwarte, rośnie rola organów nadzoru – UOKiK-u i Inspekcji Handlowej. Jeśli państwo powierza im nowe obowiązki, to musi zapewnić też odpowiednie zasoby kapitału ludzkiego i finansowego. Bez dodatkowego finansowania, bez nowoczesnych narzędzi kontrolnych, bez cyfryzacji niestety będzie to fikcja.

Wysoka Izbo! Apelujemy o trzy rzeczy. Po pierwsze, o więcej czasu na wdrożenie. Dajmy przedsiębiorcom takie *vacatio legis*, by mogli przygotować się do nowych wymogów. To jest niestety, szanowni państwo, nadregulacja, kolejna unijna nadregulacja wynikająca z prawa, które zostało przyjęte w maju 2023 r. Dopiero po 2 latach, dzisiaj Sejm obraduje nad tą ustawą. Po drugie, apelujemy o jasne kryteria ryzyka i proporcjonalność sankcji. Mały musi płacić ewentualną, potencjalną karę dostosowaną do jego miesięcznych dochodów. Skala musi być zachowana. Po trzecie, apelujemy o promowanie odpowiedzialności, a nie strachu. Jeśli firma sama zgłasza problem i działa uczciwie, to powinna być partnerem dla polskiej administracji, a nie jej przeciwnikiem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa ma potencjał poprawienia bezpieczeństwa na rynku, ale żeby tak się stało, musi być nie tylko zgodna z prawem unijnym, ale też dopasowana i dostosowana do realiów polskiego prawa gospodarczego. Bardzo czę-

sto Unia Europejska tworzy prawo gospodarcze niedostosowane do polskich potrzeb. Prawo, które jest dobre na papierze, a niewykonalne w praktyce, nie służy ani konsumentom, ani przedsiębiorcom. Zadbajmy więc o to, by te przepisy były nie tylko restrykcyjne, ale też rozsądne, przejrzyste i realnie możliwe do wdrożenia przez sektor MSP, bo bezpieczeństwo konsumentów i rozwój polskich firm mogą i powinny iść w parze. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy do kolejnych wystąpień klubowych, chcę przywitać przysłuchującą się naszym obradom wycieczkę uczniów klas VII z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Płużnicy wraz z nauczycielami. Przyjechali na zaproszenie pana posła Marcina Skonieczki, który, tak się składa, jest również byłym wójtem gminy Płużnica. Pozdrawiamy państwa serdecznie. Bardzo nam miło. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Pawła Masełkę, Koalicja Obywatelska.

## Posel Pawel Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam dzisiaj przyjemność przedstawić stanowisko klubu Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o nadzorze nad ogólnym bezpieczeństwem produktów. Szanowni państwo, powyższy projekt jest konsekwencją przyjęcia przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej rozporządzenia 2023/988 z dnia 10 maja 2023 r. Jako członek Unii Europejskiej Polska jest zobowiązana wdrożyć powyższe rozporządzenie do swojego systemu prawnego. Wynika stąd projekt ustawy, nad którym dzisiaj procedujemy. Unijne rozporządzenie, o którym tutaj mowa, ustanawia jednolite ramy prawne dotyczące bezpieczeństwa produktów na rynku europejskim.

Szanowni Państwo! Myślę, że warto podkreślić, jak wyglądają obecne regulacje w przypadku Rzeczypospolitej Polskiej.

Na chwilę obecną obszar bezpieczeństwa produktów jest regulowany w naszym kraju ustawą z dnia 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Zatem ustawa, która obecnie obowiązuje, jest sprzed ponad 20 lat. Myślę, że chyba wszyscy jesteśmy świadomi, jak zmieniła się rzeczywistość, szczególnie handlowa, tras, produktów i kierunków, z których wjeżdżają na terytorium Polski. To jest ustawa sprzed dołączenia Polski do Unii Europejskiej. Dzisiaj każdy produkt, który trafia na nasz rynek spoza Unii Europejskiej, trafia również na rynek europejski. Dotychczasowe przepisy okazały się, proszę państwa, również przestarzałe i nie pozwalają na skuteczne eliminowanie niebezpiecznych pro-

**Posel Paweł Masełko**

duktów z obrotu, szczególnie udostępnianych on-line. Obecnie rynek sprowadzania produktów przez platformy zakupowe online jest bardzo szeroki. Moglibyśmy wręcz powiedzieć, że w ramach różnych platform na terytorium Rzeczypospolitej płynie strumień produktów, a co za tym idzie również na terytorium Unii Europejskiej. I to właśnie wymaga doprecyzowania.

Nadrzędnym celem projektowanej ustawy, w ramach realizacji rozporządzenia 2023/988, jest zapewnienie wysokiego poziomu ochrony konsumentów, co jest jedną z podstawowych zasad ram prawnych zapisanych w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Produkty niebezpieczne mogą nieść bardzo negatywne konsekwencje dla ich użytkowników, włącznie z zagrożeniem zdrowia i życia, przy czym szczególnie podatne na zagrożenia są dzieci, osoby starsze lub osoby z niepełnosprawnościami. Tutaj chciałbym to bardzo mocno podkreślić, że jednym z głównych celów jest ochrona konsumentów. Projekt ustawy o nadzorze nad ogólnym bezpieczeństwem produktów określa zasady oraz tryb sprawowania nadzoru nad bezpieczeństwem produktów, wprowadza nowe mechanizmy kontroli, w tym również on-line, oraz przewiduje kary pieniężne za nieprzestrzeganie przepisów. Głównym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa odnośnie do produktów wprowadzanych do obrotu i lepsza ochrona konsumentów. Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że każdy obywatel będzie miał taką możliwość, żeby zgłosić ewentualne uwagi dotyczące danego produktu. Będzie przy tym zachowana anonimowość i myślę, że to jest dobre rozwiązanie, które wzmacnia aktyw obywatelski i konsumencki. Co jeszcze? Proszę państwa, jeśli chodzi o kontrolę, to nie tworzymy żadnych nowych instytucji, co również chciałbym bardzo mocno podkreślić. W naszym projekcie zakłada się, że organami nadzoru rynku w obszarze ogólnego bezpieczeństwa produktów w Polsce będą prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz wojewódzcy inspektorzy Inspekcji Handlowej. W wyniku tego zostaje utrzymany obowiązujący system organów, które zajmują się kontrolą, ale poszerzane są ich kompetencje.

Szanowni Państwo! Ważne jest również, i należy to podkreślić, że projektowana ustawa określa zasady współpracy organów nadzoru rynku z organami celnymi, które będą obowiązane do kontroli produktów objętych procedurą celną dopuszczenia do obrotu w zakresie spełniania ogólnych wymagań bezpieczeństwa. Na koniec chciałbym jeszcze podkreślić, że nie wszystkie produkty będą objęte tą kontrolą, bo są wyłączenia. Rozporządzenie unijne zakłada wyłączenia produktów i chyba jednym z największych obszarów, jeśli chodzi o produkty, jest żywność. Będzie ona wyłączona z kontroli w ramach tej ustawy. Klub Koalicji Obywatelskiej popiera powyższy projekt. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam posła Jacka Tomczaka, PSL.  
Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Jacek Tomczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy projekt ustawy wdrażający rozporządzenie unijne dotyczące ogólnego bezpieczeństwa produktów. To jest dobry moment, aby powiedzieć wprost, że prawo europejskie często nie nadąża za tym, co dzieje się w handlu internetowym. Świat handlu zmienia się znacznie szybciej niż prawo. Kiedyś handel internetowy był uzupełnieniem handlu tradycyjnego, obecnie stał się jego fundamentem. To w Internecie zapadają decyzje zakupowe, tam buduje się majątki, firmy, ale to również tam pojawiają się największe nadużycia i największa nierówność konkurencyjna. I nie musimy szukać daleko. Największą firmą sprzedającą w Polsce nie jest polska firma, największym e-sprzedawcą w Polsce nie jest nawet firma europejska. Jest to obecnie firma Temu, podmiot spoza Unii Europejskiej, działający w modelu, który przez ekspertów określany jest jako dropshipping na sterydach. Trzeba to powiedzieć jasno: Temu i inne podmioty do niego podobne, jak Kakobuy, CNFans i wiele innych korzystają ze słabości systemu, luk prawnych i braku skutecznych narzędzi kontrolnych.

Wysoka Izbo! Polscy przedsiębiorcy muszą rejestrować działalność, płacić podatki, spełniać normy bezpieczeństwa, prowadzić dokumentację, odpowiadać za gwarancję i za produkt. Tymczasem podmioty spoza Unii Europejskiej, oferujące produkty z zagranicy, omijają niektóre obowiązki. Często dostarczają towary bez atestów, bez oznaczeń i bez odpowiedzialności. Dlatego w tej ustawie kluczowe jest utrzymanie możliwości kontroli zdalnej, bez zgody przedsiębiorcy, jeśli chodzi o handel internetowy i produkty sprowadzane z państw trzecich. Jak inaczej mamy kontrolować magazyn, którego w Polsce nie ma? Jak mamy weryfikować towar, który wędruje prosto od kontrahenta z Shenzhen do skrzynki odbiorczej klientów w Warszawie, Poznaniu, Słupcy czy Koninie? Jeżeli nie będziemy reagować, to konsekwencje są oczywiste. Będzie coraz większy napływ niezaweryfikowanych towarów z zagranicy, coraz mniejszy udział polskich firm w rynku, osłabienie krajowej bazy przedsiębiorstw, spadek zatrudnienia, a w efekcie osłabienie naszej gospodarki i odporności ekonomicznej. Dlatego apelujemy: wprowadzajmy skuteczne narzędzia nadzoru, zapewniamy równe warunki konkurencji, chrońmy bezpieczeństwo konsumentów i przyszłość polskiej przedsiębiorczości oraz gospodarki. Przede wszystkim pamiętajmy, że kapitał ma narodowość. Wspierajmy polskie marki e-commerce, bo jedyne, czego one potrzebują, to równe warunki gry z podmiotami zagranicznymi.

### **Posel Jacek Tomczak**

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe wspiera ten projekt w brzmieniu przedstawionym przez komisję i dalsze nad nim procedowanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Rafała Komarewicza, Polska 2050.  
Proszę bardzo, panie pośle.

### **Posel Rafał Komarewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska klubu Polski 2050 odnośnie do rządowego projektu ustawy o nadzorze nad ogólnym bezpieczeństwem produktów, druk nr 1761.

Pierwsze czytanie i prace nad tym projektem odbyły się na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 1823. Komisja nie wniosła do projektu żadnych poprawek.

Projekt ma dostosować system nadzoru nad bezpieczeństwem żywności do przepisów unijnych. Aktualnie obowiązujące przepisy zdają się niewystarczające do skutecznego eliminowania z rynku produktów niebezpiecznych. W szczególności przepisy te nie spełniają już swojej funkcji w związku z przeniesieniem się znacznej części handlu do sieci.

Nie zmienia się natomiast organ nadzoru rynku. Będzie to nadal prezes UOKiK-u oraz wojewódzcy inspektorzy handlowi. Będą oni jednak mieli poszerzone kompetencje, które pozwolą im na jeszcze skuteczniejsze działania. Prezes UOKiK będzie m.in. sporządzał krajową strategię nadzoru rynku czy występował do podmiotów gospodarczych o przedstawienie informacji i dokumentów potwierdzających zgodność produktu z regulacjami wspólnotowymi. Będzie także prowadził postępowania zmierzające do zobowiązania podmiotów do eliminacji zagrożeń związanych z konkretnymi produktami czy wprowadzenia zakazu udostępniania produktu na rynku, względnie wycofania go z obrotu.

Reasumując, powiem, że projekt ma dać konsumentom pewność, że produkty, które są w obrocie, nie stanowią zagrożenia dla nich i dla ich otoczenia. Przepisy te wychodzą naprzeciw wyzwaniom w postaci najnowszych form prowadzenia sprzedaży.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Arkadiusza Sikorę, Lewica.  
Proszę bardzo.

### **Posel Arkadiusz Sikora:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Debatujemy dzisiaj nad projektem ustawy o nadzorze nad ogólnym bezpieczeństwem produktów, druk nr 1761.

Jest to projekt niezwykle ważny nie tylko z punktu widzenia prawa europejskiego czy organizacji rynku, lecz przede wszystkim z perspektywy codziennego życia obywateli. Mówimy tutaj o tym, co trafia do naszych domów, do naszych rąk, do rąk naszych dzieci, do kuchni naszych rodzin, do mieszkań naszych bliskich. Mówimy o bezpieczeństwie i godności konsumenta.

Współczesna gospodarka, zwłaszcza ta internetowa, oferuje wygodę i dostępność, ale niesie też realne zagrożenia. Rynek stał się przestrzenią, w której spotykają się interesy publiczne, dobro wspólne oraz interesy kapitału, często anonimowego, ulokowanego daleko poza granicami naszego kraju. Jeśli państwo nie stoi po stronie obywatela, to zawsze wygrywa ten silniejszy, bogatszy i mniej odpowiedzialny.

Proponowana ustawa przywraca równowagę i sprawiedliwość. Ustawia państwo tam, gdzie powinno być, czyli po stronie słabszego. Po pierwsze, ustawa wzmacnia prawa konsumentów. Każdy człowiek, niezależnie od zamożności czy miejsca zamieszkania, ma prawo do produktów, które są bezpieczne. Nie może być tak, że tańsze znaczy gorsze, a brak pieniędzy oznacza ryzyko dla zdrowia. Dostęp do bezpiecznych towarów jest kwestią równości i godności, a nie luksusu. Dlatego nakładamy jasne obowiązki na producentów, importerów i platformy handlowe, które często zasłaniają się dziś strukturami korporacyjnymi, by uniknąć odpowiedzialności. Kto chce zarabiać na polskim rynku, musi szanować konsumenta i jego bezpieczeństwo.

Po drugie, państwo odzyskuje realne narzędzie nadzorcze. Nie wystarczy apelować do dobrej woli biznesu. Nie wystarczy liczyć na samoregulację. Tam, gdzie stawką jest zdrowie ludzi, szczególnie dzieci, potrzebne są stanowcze narzędzia. Dlatego wzmacniamy rolę Inspekcji Handlowej i prezesa UOKiK-u. Wprowadzamy możliwość natychmiastowego zakazania sprzedaży niebezpiecznego produktu, jego wycofania, a gdy to konieczne, jego zniszczenia. Państwo nie może się wahać, gdy chodzi o zdrowie publiczne. Chcę podkreślić, że to nie jest akt przeciwko przedsiębiorcom. To akt przeciwko tym, którzy chcą budować zysk kosztem bezpieczeństwa społeczeństwa. Rzetelni przedsiębiorcy, którzy dbają o jakość, zyskają ochronę przed nieuczciwą konkurencją.

Po trzecie, ta ustawa wzmacnia solidarność europejską. Wprowadzamy pełne uczestnictwo w systemie Safety Gate, aby informacje o niebezpiecznych produktach mogły być wymieniane natychmiast. Zagrożenia nie zatrzymują się bowiem na granicach, dlatego odpowiedź również musi je przekraczać. To przykład Unii Europejskiej działającej dla dobra ludzi, obywateli, a nie rynków.

**Poseł Arkadiusz Sikora**

Ta ustawa, szanowni państwo, dotyczy podstawowego pytania, czy państwo stoi po stronie ludzi, czy zostawia ich samych na wolnym rynku. My jako Lewica wierzymy, że państwo ma obowiązek chronić obywateli, zwłaszcza tych, którzy mają mniej, są młodszy, starsi, bardziej narażeni. To ustawa o równych szansach i równej ochronie. O tym, że nikt z nas nie powinien się bać, że zabawka kupiona dziecku, lampka postawiona przy łóżku czy ładowarka telefonu staną się zagrożeniem. To ustawa o elementarnej trosce.

W imię bezpieczeństwa naszych rodzin, w imię godności konsumentów, w imię równości praw na rynku zwracamy się z wnioskiem, z prośbą o przyjęcie tego projektu ustawy. My jako Lewica oczywiście będziemy głosowali za tym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie stanowisko klubowe przedstawi poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt jest skrajnie niebezpieczny dla wolnego rynku i wolności gospodarczej w Polsce. Już samo rozszerzenie uprawnień kontrolnych wygląda jak instrukcja obsługi państwa policyjnego. Kontrole bez zapowiedzi, kontrole zdalne, bez wejścia do firmy, żądanie bezpłatnych próbek, zakupy kontrolne na podszywkach z użyciem fałszywych danych. Protokół podpisywany tylko przez inspektora. Przedsiębiorca staje się w tej ustawie podejrzany z założenia. Teraz na dokładkę państwo dodają kolejny absurd.

Produkty kupione w ramach zakupu kontrolnego mają być zwracane po zakończeniu kontroli, a przedsiębiorca ma obowiązek nie tylko ich przyjęcia, ale również zwrotu zapłaty. Tyle że zgodnie z obowiązującym prawem istnieją produkty, które nie podlegają zwrotowi, nawet w handlu internetowym. A przypomnę, zakup kontrolny może odbywać się z użyciem fikcyjnych danych. Przedsiębiorca nie ma pojęcia, z kim ma do czynienia, a później musi oddawać pieniądze, a towaru i tak nie sprzedaje, bo mu nie będzie wolno. Dodatkowo organy mogą w każdej chwili wstrzymać sprzedaż produktu natychmiast, jeszcze przed zakończeniem postępowania, a następnie zasypać firmę karami do 1 mln zł. W praktyce jedna decyzja, nawet błędna, może skończyć żywot małej firmy.

Konfederacja mówi jasno: to prawo należy odrzucić w całości. Zbyt wiele w nim represji i zbyt mało ochrony dla uczciwych przedsiębiorców. Jeśli naprawdę chcemy bezpieczeństwa produktów, możemy

je osiągnąć bez stosowania metod opresyjnych rodem ze służb specjalnych i bez niszczenia polskiego biznesu. Konfederacja będzie głosować przeciw temu projektowi. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przywitam teraz uczniów, którzy do nas dołączyli i dołączają, i zapytam, czy któraś z grup, które widzimy na galerii, jest z Olkusza. Tak. W takim razie przeczytam przywitanie, które dla państwa zostawiła mi pani poseł Dorota Marek, a mianowicie: serdecznie witam uczniów IV Liceum Ogólnokształcącego im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego z Olkusza, którzy przyjechali do Sejmu właśnie na zaproszenie pani poseł. Witam serdecznie inne grupy, które są z innych kierunków. Także bardzo serdecznie witamy, pozdrawiamy. *(Oklaski)*

Przechodzimy do pytań.

Mamy 12 posłów zapisanych do pytań do tej ustawy.

Zaczyna pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska. Pani poseł nie ma.

Głos przejmuje pani poseł Lidia Czechak, klub PiS.

Określam czas na zadanie pytania na 1 minutę. Proszę bardzo.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań do projektu ustawy o nadzorze nad ogólnym bezpieczeństwem produktów, m.in.: W jaki sposób rząd zamierza zapewnić realną egzekucję nowych przepisów, skoro już dziś inspekcje rynku zgłaszają braki kadrowe i niedostatki finansowe? Czy wprowadzenie nowych obowiązków dla organów nadzoru będzie finansowane dodatkowymi środkami, czy też zadanie zostanie im dołożone bez zwiększenia budżetu? Jak rząd zamierza monitorować skuteczność eliminowania niebezpiecznych produktów, szczególnie tych sprowadzanych z krajów spoza Unii Europejskiej? Jakie konkretne narzędzia nadzorcze przewiduje projekt wobec platform internetowych, na których najczęściej pojawiają się produkty niespełniające wymogów bezpieczeństwa? Czy przewidziano obowiązek współpracy platformy e-commerce z organami nadzoru, a jeśli tak, jakie będą sankcje za jego ignorowanie? Jak rząd zagwarantuje, że informacje o niebezpiecznych produktach będą łatwo dostępne i zrozumiałe dla konsumenta oraz jak rząd zamierza wzmocnić służby celne, skoro mają one pełnić rolę pierwszej bariery w zatrzymaniu niebezpiecznych produktów? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Wioletta Kulpa, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

### **Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy ministerstwo przewidziało dedykowany budżet i zasoby organizacyjne dla UOKiK i inspekcji handlowej, aby mogły skutecznie pełnić nowe, rozszerzone zadania nadzoru rynku wynikające z projektu? Jak zostanie zapewnione, że kontrola produktów oferowanych on-line, w tym importowanych z zagranicy, będzie równie skuteczna jak kontrola produktów sprzedawanych tradycyjnie? Czy przewidziano specjalne mechanizmy monitoringu e-commerce? Czy projekt przewiduje mechanizm wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw, np. instrukcje, szkolenie, okres karencji, w adaptacji do nowych obowiązków, by unikać tego, że koszty zgodności będą dla nich nieproporcjonalnie wysokie? W jaki sposób zostaną określone i doprecyzowane obowiązki przedsiębiorców w zakresie łańcucha dostaw, dokumentacji i zapewnienia zgodności z nowymi przepisami? Czy zaplanowane są wzorce, działania prewencyjne i instrumenty edukacyjne? Czy przewidziano system monitorowania i raportowania efektów tej ustawy: liczby wycofanych produktów, liczby zdarzeń niebezpiecznych, efektywność sankcji (*Dzwonek*) oraz procedurę korekcyjną, jeśli okaże się, że regulacja nie osiągnie zamierzonych rezultatów? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.  
Proszę bardzo, panie pośle.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy uderzy w przedsiębiorców prowadzących sprzedaż w modelu dropshippingu. W dużej mierze na tym modelu opierają się sklepy internetowe sprzedające np. gadzety erotyczne, które również będą podlegały kontroli w sposób zdalny. Według tej ustawy podczas kontroli zakupiony produkt jest poddawany oględzinom i testom. Kontrolowany produkt poddaje się badaniom organoleptycznym, czyli stosuje się metodę bazującą na zmysłach, m.in. węchowym, smakowym czy dotykowym. Przebieg takich oględzin umieszcza się w protokole kontroli.

Mam pytanie: W jaki sposób urzędnicy inspekcji handlowej uprawnieni do kontroli w ramach zakupu kontrolowanego będą przeprowadzać badania gadżetów erotycznych? Jak ta procedura będzie wyglądać w praktyce? I życzę urzędnikom satysfakcjonujących doznań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Trzeba wprowadzić procedury.)

(*Głos z sali*: Teraz na pewno każdy będzie chciał być kontrolerem.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Widzi pan, jaka dyskusja, panie marszałku?)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Grzegorz Lorek, klub PiS.

### **Poseł Grzegorz Lorek:**

Proszę bardzo.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Ale zupełnie poważnie: wszyscy przedmówcy, którzy wskazywali, że ta ustawa ma charakter antypodsiębiorczy czy antypolski... To całkowicie zasadne. Jak chcecie państwo pomóc tym drobnym przedsiębiorcom?

Przypomnę, że niedawno przyjęliśmy ustawę o recyklingu, która po prostu od 1 stycznia dosłownie zamorduje małe firmy, małych sklepikarzy. Bardzo często robię zakupy w naszych polskich sklepach i słyszę od sklepikarzy: my, panie pośle, nie damy sobie rady, nie udźwigniemy tego. Nie mamy gdzie tego magazynować, składować, jak tego przetwarzać.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale oni nie muszą podpisywać.)

I teraz bardzo proste pytanie: Jak zamierzacie przy kolejnej ustawie pomóc naszym sklepikarzom, naszym przedsiębiorcom? Bo to, co tu nam serwujecie, to dosłownie tragikomedia. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam posła Wiesława Krajewskiego, klub PiS.  
Proszę bardzo, panie pośle.

### **Poseł Wiesław Krajewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym dzisiaj procedujemy, ma wprowadzić nowy, ujednoczony system nadzoru nad ogólnym bezpieczeństwem produktów zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej. Co do zasady i kierunku wydaje się to słuszne rozwiązanie, natomiast pojawiły się wątpliwości. Proszę o odpowiedź na następujące pytanie: Czy zawarte w tym projekcie ustawy przepisy rzeczywiście poprawią bezpieczeństwo, czy raczej dołożą kolejny ciężar i zbiór dodatkowych obowiązków tym, którzy i tak starają się przestrzegać przepisów w tym obszarze? Bo dzisiaj przedsiębiorcy nie potrzebują kolejnych biurokratycznych obowiązków. Potrzebują prawa, które będzie jasne, proporcjonalne i egzekwowane z rozsądkiem. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejszy handel, zarówno tradycyjny, jak i internetowy, jest szybki, globalny i często nieprzejrzysty dla przeciętnego konsumenta. Tym bardziej potrzebne są przepisy, które skutecznie chronią obywateli przed produktami niebezpiecznymi czy wadliwymi. Ten projekt właśnie to robi: wzmacnia nadzór i porządkuje system. Jednocześnie uszczelniamy rynek cyfrowy, wyposażając Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i Inspekcję Handlową w narzędzia do skutecznego nadzoru nad sprzedażą internetową, co jest absolutnie niezbędne w dobie handlu. Z kolei wprowadzenie kar pieniężnych wysyła jasny sygnał: bezpieczeństwo konsumenta jest nienegocjowalne i chroni uczciwych przedsiębiorców przed nieuczciwą konkurencją. Jest to bardzo dobry kierunek.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Czy organy nadzoru, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i Inspekcja (Dzwonek) Handlowa, mają wystarczające zasoby finansowe i kadrowe, aby skutecznie wypełniać rozszerzone kompetencje, zwłaszcza w zakresie kontroli produktów on-line i współpracy międzynarodowej? Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim kolejna osoba zabierze głos, pragnę przywitać uczniów i nauczycieli ze szkoły podstawowej z Ducek w powiecie wołomińskim, którzy goszczą w Sejmie na zaproszenie pana posła Piotra Uścińskiego. Bardzo nam miło. Witamy serdecznie. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo dla was.)

Pani poseł Anna Baluch, klub PiS.

Proszę bardzo.

**Poseł Anna Baluch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak rząd zamierza zapewnić faktyczną koordynację działań pomiędzy UOKiK, służbami celnymi i innymi instytucjami, tak by uniknąć dublowania kontroli i rozbieżnych decyzji? Czy planowana jest cyfrowa integracja systemów nadzoru, czy też nadal będziemy opierać się na papierowych procedurach i ręcznej wymianie danych między urzędami?

Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo konsumentów to nie tylko przepisy. To skuteczny nadzór, kompetentne instytucje i odpowiedzialna polityka państwa. Tymczasem ten projekt bardziej porządkuje papier niż rzeczywistość. Jeśli nie pójdą za nim realne działania, nowe obowiązki staną się kolejnym biurokratycznym ciężarem, a nie gwarancją bezpieczeństwa polskich obywateli. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, poseł niezrzeszony. Proszę bardzo.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa porządkuje odpowiedzialność instytucji, daje UOKiK i Inspekcji Handlowej realne narzędzia, możliwości działania oraz pozwala szybciej reagować na produkty zagrażające życiu lub zdrowiu. To zmiana, która ma znaczenie dla wszystkich, dla rodziców kupujących zabawki, dla seniorów korzystających z leków lub sprzętu medycznego, dla konsumentów robiących zakupy w Internecie.

Mam kilka pytań: Jak w praktyce będzie wyglądał system szybkiego reagowania na niebezpieczne produkty? Czy UOKiK będzie miał obowiązek natychmiastowego przekazywania informacji do sieci handlowych i mediów lokalnych? W jaki sposób państwo zapewni, że informacje o konieczności wycofania produktów, takich jak wadliwe zabawki czy też sprzęt AGD lub żywność, dotrą do wszystkich klientów, w tym osób starszych, które nie korzystają z Internetu? Jak zostaną rozwiązane kwestie odpowiedzialności za sprzedaż niebezpiecznych produktów w sklepach internetowych działających poza Unią Europejską? Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Ryszard Terlecki, klub PiS.

Proszę bardzo.

**Poseł Ryszard Terlecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dostaliśmy projekt, który na oko wygląda na bardzo pożyteczny i ważny, zwłaszcza dla konsumentów, choć przyszedł z Unii Europejskiej, co już nakazuje pewien sceptycyzm i ostrożność. Jednak usłyszeliśmy też tyle pytań dotyczących rozmaitych szczegółów, np. skąd kontrola, jak będzie wyglądało obciążenie dotychczas działających urzędów nowymi zadaniami i szereg innych. Mam takie wrażenie, że rząd dostał przed końcem roku zadanie przygotowania i wysłania do Sejmu ustaw i teraz wszystkie ministerstwa produkują projekty bądź właśnie wyciągają z lamusa unijne projekty, żeby stworzyć wrażenie, że rząd intensywnie pracuje. Niestety tak nie jest, co widać też po tej ustawie, która jest nie do końca przemyślana (Dzwonek) i przygotowana. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Poseł Krzysztof Lipiec, także klub PiS.  
Proszę bardzo, panie pośle.

### **Poseł Krzysztof Lipiec:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowa ustawa o nadzorze nad bezpieczeństwem produktów jest koniecznością, bo to jest ważny element ogólnie pojętego systemu prawa gospodarczego. Z całą pewnością ta ustawa jednak nie do końca spełnia oczekiwania wszystkich stron zainteresowanych w przypadku obrotu tymi produktami. Z całą pewnością to już dzisiaj wykazano, że małe i średnie przedsiębiorstwa z tych rozstrzygnięć zadowolone nie są. Chciałbym wykazać dzisiaj troskę o realne wzmocnienie tego nadzoru i skuteczność całego systemu. W związku z tym wydaje się, że zasadne jest pytanie: Czy nowa ustawa faktycznie wzmocni skuteczność nadzoru nad niebezpiecznymi produktami i czy przypadkiem nie tworzy tylko kolejnej warstwy (*Dzwonek*) biurokracji w tym systemie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Ostatnie pytanie zada poseł Piotr Polak, klub PiS.  
Proszę bardzo, panie pośle.

### **Poseł Piotr Polak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W rozdziale 3 tejże ustawy jest kilkanaście artykułów poświęconych karom administracyjnym. Są to wysokie kary pieniężne. One dotyczą różnych grup karanych, osób czy podmiotów, chociażby producentów, dystrybutorów, dostawców, importerów itd. Chciałbym zapytać. Jeśli np. producent z jednej grupy dostanie karę na podstawie kilku artykułów, to czy ta kara się sumuje, czy płacona jest tylko najwyższa? Jak jest z procedurą odwołania od tych kar administracyjnych, chociażby w przypadku producentów rolników, którzy produkują i przetwarzają bądź bezpośrednio sprzedają nieprzetworzone produkty? Chodzi o sprzedaż bezpośrednią na targowiskach czy ryneczkach. Czy oni też będą podlegać karom i teźże ustawie? (*Dzwonek*) Bo takie zagrożenie też istnieje. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam do odpowiedzi wiceprezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pana Daniela Mańkowskiego.  
Proszę bardzo, panie prezesie.

### **Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Daniel Mańkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Celem rozpatrywanej w dniu dzisiejszym ustawy, tak jak już padło tutaj wielokrotnie, jest dostosowanie polskiego systemu nadzoru nad ogólnym bezpieczeństwem produktów do jednolitych ram prawnych wyznaczonych przez rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z 2023 r. Od tego należy rozpocząć. Te dwa akty łącznie, i tylko łącznie, stanowią spójny system dbania o to, żeby na terytorium krajów Unii Europejskiej nie trafiały produkty, które mogą stanowić zagrożenie dla konsumentów. Projekt rozpatrywany dzisiaj, projekt prawa krajowego, jest aktem, który w pewien sposób wykonuje to rozporządzenie. Zawiera normy proceduralne, normy dotyczące sposobów kontroli, kar administracyjnych i całego tego instrumentarium, które jest potrzebne organom, które będą to wykonywały, żeby mogły sprawnie działać. Natomiast same obowiązki dotyczące bezpieczeństwa produktów, które produkty muszą spełniać, wynikają wprost z obowiązującego bezpośrednio rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i od 2024 r. obowiązują wprost również w polskim porządku prawnym.

Obserwujemy, że obowiązujący już od ponad 20 lat system poświęcony nadzorowi nad ogólnym bezpieczeństwem produktów utracił swoją aktualność. Regulacje, normy czy pomysły, jak należy dbać o bezpieczeństwo produktów, stworzone ponad 20 lat temu, przy mającej miejsce dzisiaj, postępującej cały czas rewolucji cyfrowej straciły swoją aktualność. Dlatego konieczne jest wprowadzenie przepisów, które pozwolą ten czas nadgonić, które pozwolą wprowadzić regulacje dające faktyczne i efektywne narzędzia organom nadzoru, tak żeby organy te mogły dalej dbać o to, żeby te produkty, które mogą stwarzać zagrożenie, nigdy do konsumentów polskich nie trafiły, a jeżeli już trafiły, to żeby w sposób sprawny, efektywny były z niego wycofywane.

Jak pokazują badania, w ostatnim czasie mierzymy się ze skalą nieznaną w ostatnich 10–20 latach, jeżeli chodzi o ilość produktów niebezpiecznych, które trafiają na polski rynek. Tylko w ubiegłym roku do europejskiego systemu safety gate, czyli systemu do zgłaszania produktów niebezpiecznych, zgłoszono ponad 4 tys. produktów, które takie niebezpieczeństwo mogą wywołać. Chodzi o to, żeby te produkty można było sprawnie i efektywnie, jeszcze raz to podkreślę, wycofywać. Te produkty to nie tylko produkty, które mogą być wadliwe elektrycznie i powodować porażenie prądem. To nie tylko produkty, które mogą spowodować zadławienie, chociażby u najmłodszych. To produkty, które przez swój skład chemiczny mogą powodować w wyniku użytkowania długotrwałe i dolegliwe skutki zdrowotne, chociażby z uwagi na nadtaleny czy metale ciężkie. W odpowiedzi na to wyzwanie stworzymy nowe krajowe ramy prawnego nadzoru nad ogólnym bezpieczeństwem produktów, które w sposób kompleksowy regulują odpowiedzialność każdego

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji  
i Konsumentów Daniel Mańkowski**

podmiotu w łańcuchu dostaw, tak żeby móc w sposób pełny identyfikować i egzekwować odpowiedzialność w zależności od roli spełnianej w tym łańcuchu.

W trakcie rozpatrywania tego projektu padło wiele bardzo istotnych pytań. Pozwolę sobie krótko, acz treściwie na nie odpowiedzieć. Padło oczywiście pytanie – od tego chciałbym rozpocząć – jak w tym nowym systemie mają odnaleźć się małe i średnie przedsiębiorstwa. Szanowni państwo, trzeba zacząć od tego, że projekt ten, wbrew temu, co tutaj dzisiaj padło, podlegał długim, dokładnym i bardzo otwartym konsultacjom na etapie rządowego procesu legislacyjnego. Słuchaliśmy głosów wszystkich kategorii przedsiębiorców, tak żeby uczynić tę regulację z jednej strony jak najmniej dolegliwą dla uczciwych przedsiębiorców, a z drugiej strony taką, która w sposób efektywny pozwoli zadania realizować. Jeżeli chodzi o kwestię proporcjonalności i ciężaru obowiązków dla MŚP, to, szanowni państwo, przede wszystkim ustawa przewiduje szereg rozwiązań informacyjnych, także dla małych i średnich przedsiębiorców. Przewiduje punkt kontaktowy w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, w którym przedsiębiorcy będą mogli uzyskać szczegółowe informacje dotyczące obowiązków wynikających zarówno z tego rozporządzenia europejskiego, jak i z prawodawstwa krajowego. Takich informacji udziela również od wielu lat i będzie dalej udzielała Inspekcja Handlowa, która w toku kontroli, w toku swoich czynności również prowadzi szerokie działania edukacyjne skierowane także do przedsiębiorców, tak żeby działań nadzorczych nie musieć w ogóle podejmować.

Ustawa zakłada również szereg narzędzi niewładczych, które pozwalają usuwać dostrzeżone naruszenia, zwłaszcza jeżeli są one w niedużej skali, bez utrudniania prowadzenia działalności gospodarczej. Takimi rozwiązaniami są chociażby wystąpienia miękkie, czyli możliwość wystąpienia organów do przedsiębiorców, tam gdzie widzimy, że te naruszenia są nieznaczne, z informacją, z prośbą o naprawienie tej sytuacji, o usunięcie tych braków bez wszczynania formalnego postępowania administracyjnego. Z naszego doświadczenia, doświadczenia urzędu, wynika, że rozwiązanie to funkcjonuje już w innych obszarach od wielu lat, jest bardzo efektywne. Chodzi o to, żeby niewielkie naruszenia w sposób najmniej dolegliwy na rynku likwidować.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o MŚP i kwestie karania, bo tutaj to było poruszone, to ustawa przewiduje wzrost kar finansowych za naruszenie w zakresie ogólnego bezpieczeństwa produktu. Wynika to z tego, że progi ustanowione blisko 20 lat temu dzisiaj zupełnie nie spełniałyby swojej roli. Natomiast ustawa przewiduje tylko górne limity kar finansowych z drugiej strony przewiduje w sposób bardzo szczegółowy zasady, w jakich kara ta jest wymierzana i zasady miarkowania tej kary. Miarkowanie sprowadza się do szczegółowego wzięcia pod uwagę roli, jaką dany organ brał w tym naruszeniu, gdzie

jest w łańcuchu dostaw, jaki jest ciężar tego naruszenia, jaka jest częstotliwość tego naruszenia, jaki jest stopień przyczynienia się tego przedsiębiorcy do naruszenia, wreszcie czy przedsiębiorca podjął dobrowolne działania, żeby zapobiec naruszeniom, żeby te skutki usunąć czy chociażby kwestie dotyczące tego, jaki zysk z tego osiągnął i czy w toku postępowania efektywnie współpracował z organem nadzorczym.

Potencjalne sankcje, zamiarkowane oczywiście, podlegają również kontroli sądowej i jeżeli przedsiębiorca nie zgodzi się z decyzją organu, może w toku kontroli sądowej kwestionować zasadność zarówno samej decyzji administracyjnej, jak i kary finansowej w toku tej nałożonej decyzji.

Idę dalej, szanowni państwo. Ustawa w sposób, powiedziałbym, dość szczegółowy zwraca uwagę na rolę podmiotów w łańcuchu tej dostawy. Wiadomo, że najbardziej efektywne, jest to celem realizacji tych zadań, jest sięgnięcie do... wprowadzającego, który ponosi główną odpowiedzialność za wprowadzenie czy próbę wprowadzenia produktów, które temu bezpieczeństwu zagrażają. Również ta ustawa przewiduje w tym zakresie szereg narzędzi, tak żeby te podmioty, często podmioty zagraniczne, czy to zza wschodniej, czy z zachodniej granicy, eliminować, zanim w ogóle trafią na rynek polski. To właśnie kwestia efektywnej współpracy z organami celnymi, tak żeby te produkty można było wyłapywać już na etapie kontroli celnej, kontroli granicznej, żeby nigdy na rynek polski, na rynek krajów europejskich nie trafiły.

Padło pytanie, czy dalej uprawiamy tutaj papierologię, czy produkujemy stos papierów. Szanowni państwo, nie. Od wielu lat odbywa się to cyfrowo. Wymiana informacji, współpraca między organami Inspekcji Handlowej a organami celnymi odbywa się przez dedykowany system informatyczny, w którym celnicy kierują do Inspekcji Handlowej zapytania o poszczególne grupy produktów zatrzymane na granicy. Inspekcja Handlowa weryfikuje i w sposób szybki odpowiada, co pozwala naprawdę szybko i efektywnie weryfikować stan tych produktów już na granicy i decydować, czy powinny być one wpuszczone, czy nie powinny być wpuszczone na teren Polski. To również kwestia przepisów, które usprawniają współpracę międzynarodową, współpracę między państwami, w szczególności krajów Unii Europejskiej, tak żeby naruszenia czy produkty potencjalnie niebezpieczne na terenie jednego kraju można było efektywnie eliminować na terenie całej Unii Europejskiej bez długotrwałych dodatkowych postępowań administracyjnych na terenie naszego kraju.

Idę dalej. Zadanych pytań było sporo. Szanowni państwo, padło pytanie o kontrolę małych przedsiębiorców – nie wiem, czy dokładnie zacytuję – na ryneczkach lokalnych. Szanowni państwo, projekt nie dotyczy produktów żywnościowych, tak że uspokajam. Te obowiązki dotyczące bezpieczeństwa produktów są aktem skierowanym do produktów nieżywnościowych. Prawo żywnościowe reguluje... To jest regulowane innymi aktami, których ten akt nie dotyka.

Padło wreszcie pytanie o zdolność organów do realizacji tych zadań. Szanowni państwo, w toku prac

## **Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Daniel Mańkowski**

rządowych nad tym projektem prezes urzędu jako projektodawca wskazywał na potrzebę skierowania środków finansowych do wojewódzkich inspektoratów Inspekcji Handlowej i do prezesa urzędu nie na dodatkowe etaty, nie na rozbuchiwanie struktur administracji, tylko na elementy niezbędne do efektywnego prowadzenia kontroli, takie jak koszty badań laboratoryjnych, koszty tłumaczeń, koszty szkoleń czy w przypadku wojewódzkich inspektoratów Inspekcji Handlowej także zakup niezbędnego sprzętu IT i oprogramowania, tak żeby te kontrole efektywnie można było wykonywać. Minister finansów niestety do tej prośby się nie przychylił. Środków finansowych na cele tej ustawy nie otrzymaliśmy. Nie zmienia to faktu, że zarówno inspekcja, jak i prezes urzędu działania te będą wykonywali. Świetnie zdajemy sobie sprawę, jak istotnym elementem życia obywateli jest kwestia bezpieczeństwa produktów. Tak że inspekcja z całym ciężarem swoich sił, możliwości będzie te działania realizować. Najprawdopodobniej ucierpią na tym inne działania inspekcji, które w wyniku... po prostu będą realizowane w mniejszym zakresie albo nie będą realizowane. Natomiast w tym zakresie dolożymy starań, żeby w jak najszerszym zakresie obywateli chronić przed stykiem z tymi produktami, które wymagań bezpieczeństwa nie spełniają.

Padło pytanie również o efektywność. Szanowni państwo, celem tych aktów jest również kwestia usprawnienia postępowań. Projekt przewiduje możliwość wydawania decyzji, nakazów wstrzymania dystrybucji, a w przypadku stwierdzenia... czy obowiązku szybkiego wycofania z rynku. Oczywiście daje też szansę przedsiębiorcom. Jeżeli przedsiębiorca dobrowolnie zechce wycofać, nie ma wtedy potrzeby stosowania narzędzi władczych i wycofywania tego decyzjami. Natomiast w przypadku, jeżeli przedsiębiorca nie zdecyduje się zrobić tego dobrowolnie, wtedy decyzjami administracyjnymi te produkty będą z rynku wycofywane.

Chyba na koniec padło pytanie o dość istotny element rynku, jakim są gadżety erotyczne i kwestie bezpieczeństwa tych produktów. Otóż szanowni państwo – obstawiam, że nie wszyscy z państwa o tym wiedzą – te produkty również są objęte prawodawstwem europejskim i posiadają normy bezpieczeństwa, które te produkty muszą spełnić, żeby mogły być dopuszczone na rynek. W związku z czym w przypadku zatrzymania czy stwierdzenia... takich produktów one również podlegają badaniom laboratoryjnym na okoliczność zgodności z tymi normami. Jeżeli ich nie spełniają, to tak jak każdy inny produkt objęty tym aktem, są one wycofywane, ewentualnie inne braki formalne są uzupełniane tak, żeby te produkty również bezpiecznie mogły na rynku funkcjonować.

Jeżeli coś mi umknęło, to przepraszam. Oczywiście jestem do dyspozycji pań i panów posłów. Bardzo dziękuję.

## **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękujemy bardzo, panie prezesie, za wyczerpujące odpowiedzi.

Czy sprawozdawca komisji pan poseł Robert Jagła chce zabrać głos? Nie widzę.

Zatem zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druki nr 1308 i 1829).**

Proszę pana posła Waldemara Sługockiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, panie pośle.

## **Poseł Sprawozdawca Waldemar Sługocki:**

Dziękuję serdecznie, panie marszałku.

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Mam przyjemność w imieniu Komisji do Spraw Deregulacji przedstawić sprawozdanie o ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Chcę powiedzieć, że komisja deregulacyjna procedowała nad tym projektem ustawy, przygotowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Projekt prezentowała pani minister Maria...

(Głos z sali: Ooo...)

Pani minister siedzi, widziałem.

## **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Maria Mrówczyńska.

## **Poseł Sprawozdawca Waldemar Sługocki:**

Żeby było zabawniej, szanowni państwo, pani minister jest moją koleżanką z Uniwersytetu Zielonogórskiego, na którym razem pracujemy. Ale tak czasami bywa, że wypadają człowiekowi nazwiska z głowy.

Projekt ustawy dotyczy...

(Poseł Andrzej Adamczyk: Przeprós.)

Przepraszam.

(Poseł Andrzej Adamczyk: No właśnie. Bardzo dobrze.)

Pan też powinien, panie pośle, przeprosić, bo nieładnie się pan odezwał. Tak jak kibic na stadionie, a chyba na stadionie nie jesteśmy.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Od was się uczę.)

Bardzo to przykre, że czerpie pan złe wzorce. Spodziewałbym się po panu nieco więcej, panie pośle.

\* ) Teksty wystąpienia niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Sprawozdawca Waldemar Sługocki**

Proszę wybaczyć. Ja zawsze czerpię od tych, którzy prezentują wyższe, a nie niższe, standardy. Tak że polecam taką metodę. Będzie mi miło.

(*Posel Andrzej Adamczyk: Podziwiam.*)

Bardzo dziękuję.

Rozmawialiśmy, szanowni państwo, na temat podziału środków na fundusz stypendialny. Propozycja przedłożona przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zakładała proporcję 60 do 40. Wsłuchiwaaliśmy się także, zarówno pani minister prof. Maria Mrówczyńska, jak i my, podczas prac komisji, w głos strony społecznej, czyli reprezentantów środowiska akademickiego w Polsce. I ewidentnie środowisko akademickie, rektorzy polskich uczelni postulowali o to, aby zwiększyć tutaj autonomię, a także o możliwość zwiększania liczby stypendiów. W związku z tym postulowali o to, aby ta proporcja 60 do 40 uległa zmianie.

Pozwoliłem sobie w porozumieniu – nie będę ukrywał – z panią minister zgłosić poprawkę, która wychodzi naprzeciw oczekiwaniom strony społecznej i która zmienia tę relację 60 do 40 na relację 55 do 45, co spotkało się oczywiście z zadowoleniem strony społecznej, przedstawiciele środowiska akademickiego w Polsce. Jestem przekonany, że będzie to owocowało zdecydowanie efektywniejszą polityką, którą będą prowadzić polskie uczelnie, co będzie sprzyjać udzielaniu większej liczby stypendiów, na które oczywiście czekają studenci polskich uczelni.

Generalnie, konkludując, chcę prosić wszystkie środowiska polityczne o poparcie tejże zmiany, ponieważ ona wychodzi naprzeciw oczekiwaniom środowiska naukowego, polskich uniwersytetów, polskich uczelni i jest zmianą oczekiwaną, pożądaną. Chcąc być precyzyjniejszym, powiem, że ta zmiana dotyczy art. 414 ust. 3 przywołanej przeze mnie ustawy, a procedujemy nad drukiem nr 1308, jak słusznie, rozpoczynając tę debatę, ten punkt, pan marszałek wspominał.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za uwagę. Pani minister, dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nim przejdziemy do wystąpień klubowych, chciałbym przywitać uczestników wycieczki, którzy nam towarzyszą, a są na galerii, mianowicie Koło Gospodyń Wiejskich w Raduniu, z zachodniopomorskiego, które gości w Sejmie na zaproszenie pana posła Patryka Jaskulskiego. Witamy serdecznie. Innych gości także witamy serdecznie. Jak dostanę opis, to z przyjemnością przywitam osoby, które z nami są. Życzymy tylko dobrych wrażeń z Sejmu. (*Oklaski*)

Sejm ustalił, że wysłucha 5-minutowych oświadczeń klubów i 3-minutowych oświadczeń kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Bartłomiej Wróblewski, który przedstawi nam stanowisko klubu PiS. Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Bartłomiej Wróblewski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Jeśli pani minister jeszcze z nami jest...

(*Posel Lukasz Horbatowski: Jest pani minister.*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Jest pani minister.

**Posel Bartłomiej Wróblewski:**

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość, w imieniu którego przedstawiam to sprawozdanie, popiera uelastycznienie przyznawania stypendiów na uczelniach, ale w przypadku tej zmiany nie popieramy ani jej formy, ani jej treści.

Co do formy: projekt jest, drogie panie i panowie posłowie, rodzajem legislacyjnego wynaturzenia. To już kolejna pseudoderegulacyjna ustawa, która, po pierwsze, nie dereguluje, a reguluje, a po drugie, to wyłącznie jedną drobną kwestię. Całkiem niedawno zmienialiśmy ustawę o szkolnictwie wyższym, dokonując także jednej drobnej zmiany. Ostatnio kilkakrotnie w podobny sposób zmienialiśmy ustawę – Prawo farmaceutyczne czy Kodeks postępowania cywilnego. Mamy więc inflację ustaw nazywanych deregulacyjnymi. Mówię „inflację”, bo tych ustaw jest bardzo wiele, „nazywanych deregulacyjnymi”, bo w gruncie rzeczy, jak wcześniej powiedziałem, są to ustawy pseudoderegulacyjne, które regulują, inaczej regulują, nadregulują jakąś materię.

Szanowni państwo, ustawa o szkolnictwie wyższym ma 470 artykułów. Większość z nich ma kilka ustępów, czasami jest ich kilkanaście. W propozycji, którą teraz analizujemy, nad którą dyskutujemy, w tych 470 artykułach zmieniamy brzmienie jednego ustępu. To samo w sobie jest kuriozalne, że ustawa poświęcona jest tak drobnej kwestii. Zwraca na to uwagę Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, która napisała, że dotychczas przedstawione projekty deregulacji w sferze prawnej sektora szkolnictwa wyższego i nauki mają niewielki i systemowo mało istotny charakter, nie odpowiadają one znacznie większym oczekiwaniom.

Jeśli chodzi o treść, to celem projektowanej zmiany miało być uelastycznienie reguł dotyczących gospodarowania środkami dotacji na świadczenia dla studentów przez uczelnie. Istniejący mechanizm ograniczenia nakładów na stypendia rektora, co trzeba przyznać, jest rzeczywiście niepraktyczny, ale to samo można powiedzieć o nowej propozycji ministerstwa. Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich zaopiniowała ten projekt negatywnie. Według KRASP-u proponowane przepisy, po pierwsze, wyłącznie modyfikują mechanizm limitujący wysokość środków finansowych, które uczelnie może wydatkować na sty-

### **Posel Bartłomiej Wróblewski**

pendia rektora, po drugie, nie mają charakteru deregulacyjnego i nie uelastyczniają reguł dotyczących gospodarowania środkami dotacji na świadczenia dla studentów, a po trzecie, nie wpłyną na poprawę efektywności wykorzystania środków funduszy stypendialnych przez uczelnie. W gruncie rzeczy zostanie obniżona wysokość stypendiów rektora. Dziś to jest 45–48%, a teraz na sztywno będzie to 45%.

Forum administracji akademickiej i samorządy studenckie przekonują, że ta ustawa de facto, zgodnie z tym, co mówi KRASP, zmniejszy kwotę na stypendia dla rektora. Ich propozycja jest taka, aby wprowadzić minimalną kwotę na stypendia socjalne i uelastyczyć ten mechanizm dotyczący stypendiów rektorskich. Realną deregulacją, panie i panowie posłowie, jak słusznie wskazuje Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, byłoby uchylenie w całości art. 414 ust. 3 jako zbędnego. Decyzje w sprawie stypendiów podejmowałby rektor w porozumieniu z samorządem – jak autonomia wyższych uczelni, to autonomia. Tu jednak zwyciężyły stare, etatystyczne przyzwyczajenia. Dlatego oceniamy ten projekt negatywnie i będziemy głosować przeciw. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Łukasza Horbatowskiego z Koalicji Obywatelskiej.

### **Posel Łukasz Horbatowski:**

Bardzo dziękuję, dzień dobry.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle Wróblewski, oczywiście w niektórych momentach bardzo się różnimy i tutaj znów muszę powiedzieć wprost, że różnimy się, jeżeli chodzi o opinię w sprawie tego projektu. Jako Koalicja Obywatelska oceniamy ten projekt zdecydowanie pozytywnie. Uproszczamy przepisy, zwiększamy autonomię uczelni i pozwalamy lepiej wydawać publiczne pieniądze.

Czasem jest tak, że jeden zapis potrafi sporo namieszać. Tak było w tym przypadku. Dotychczasowy art. 414 ust. 3 sprawiał uczelniom prawdziwy kłopot. Ograniczał możliwości przyznawania stypendiów rektora, czyli nagród dla najlepszych studentów. Im mniej środków szło na wsparcie socjalne, tym mniej było wolno przeznaczyć na stypendia motywacyjne. Absurd? Absurd, szanowni państwo. Uczelnie z silną, zamożniejszą bazą studencką nie mogły adekwatnie nagradzać swoich najlepszych studentów. To było wbrew logice i wbrew jakości.

Proponowana zmiana jest prosta i potrzebna. Po pierwsze, odblokowujemy środki na wyróżnianie najlepszych. Uczelnia będzie mogła przyznać stypendia rektora w wysokości określonej ustawowym limitem, niezależnie od tego, ile wydała na świadczenia socjalne. Po drugie, więcej studentów zyska szansę na stypendium rektora. Elastyczniejsze zasady to inwestycja w kapitał talentów, w przyszłość polskiej nauki i gospodarki. Jednocześnie mówimy jasno: priorytet socjalny pozostaje nienaruszony.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej wnoszę o przyjęcie projektu ustawy i oczywiście będziemy głosować za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jacka Tomczaka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

### **Posel Jacek Tomczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym dziś procedujemy, dotyczy zmiany zasad gospodarowania środkami przeznaczonymi na stypendia dla studentów. Stanowi on znaczne zwiększenie autonomii uczelni, a także uproszczenie przepisów. Obowiązujące dziś przepisy ograniczają wysokość środków, które uczelnia może przeznaczyć na stypendium rektora, w zależności od tego, ile jednocześnie wydaje środków na świadczenia socjalne. W praktyce oznacza to, że tam, gdzie mniej studentów korzysta ze wsparcia, np. na uczelniach prywatnych, automatycznie ograniczona jest możliwość nagradzania najlepszych za wyniki w nauce, osiągnięcia naukowe, artystyczne czy sportowe. Planowana zmiana wprowadza jasny limit. Uczelnia może przeznaczyć na stypendia rektora do 45% środków funduszu stypendialnego, niezależnie od wydatków socjalnych. Tutaj komisja przyjęła poprawkę kolegi przewodniczącego Sługockiego.

Klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego wspiera ten projekt ustawy w przedstawionym brzmieniu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Ewę Szymanowską, Polska 2050.

### **Posel Ewa Szymanowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec

**Poseł Ewa Szymanowska**

rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zawartego w drukach nr 1308 i 1829.

Projekt ten wprowadza z pozoru niewielką, ale w praktyce istotną zmianę w sposobie gospodarowania środkami przeznaczonymi na świadczenia dla studentów. Uczelnie będą mogły przeznaczyć do 45% funduszu stypendialnego pochodzącego z dotacji państwowej na stypendia rektora, niezależnie od tego, jak kształtują się wydatki na stypendia socjalne czy zapomogi.

Ta zmiana ma charakter deregulacyjny i racjonalizujący. Daje uczelniom większą swobodę w zarządzaniu środkami, które i tak pozostają w ich funduszu stypendialnym. Nie zwiększa kosztów dla budżetu państwa, ale pozwala lepiej wykorzystać pieniądze, które już są dostępne. Dzięki nowym zasadom uczelnie, w których mniej studentów korzysta z pomocy socjalnej, nie będą sztucznie ograniczane w przyznawaniu stypendiów rektora, a więc nagród za najlepsze wyniki w nauce, osiągnięcia artystyczne czy sportowe. To ważny krok w kierunku motywacyjnego i sprawiedliwego systemu stypendialnego, który promuje wyrównywanie szans. Warto podkreślić, że projekt nie narusza równowagi pomiędzy wsparciem socjalnym a motywacyjnym. Nadal co najmniej 55% środków z funduszu stypendialnego zostanie przeznaczone na świadczenia socjalne, zgodnie z konstytucyjną zasadą równego dostępu do edukacji.

Klub Polska 2050 popiera ten projekt, ponieważ wpisuje się on w naszą wizję nowoczesnego, elastycznego i odpowiedzialnego państwa, które ufa uczelniom i wspiera studentów, zarówno tych, którzy potrzebują pomocy, jak i tych, którzy chcą się rozwijać. Dlatego klub Polska 2050 będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.  
Zapraszam posłankę Dorotę Olko z klubu Lewica.

**Poseł Dorota Olko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt ustawy, tak jak już zostało powiedziane, dotyczy zmian w sposobie dzielenia środków przeznaczanych na stypendia rektora dla najlepszych studentów, stypendia socjalne i zapomogi. Do tej pory wysokość środków, które mogły być przeznaczane na stypendia rektora, zależała od wysokości środków, jakie dana uczelnia w danym roku realnie przeznaczała na inne stypendia. W przypadku niektórych uczelni powodowało to, że przy niewielkiej liczbie studentów pobierających stypendium socjalne część

dostępnych środków nie mogła być przeznaczona na stypendia rektorskie. W związku z tym pojawiały się różne pomysły, w tym takie, które padały wśród przedmówców, żeby dać uczelniom pełną dowolność, jeśli chodzi o dysponowanie środkami przeznaczonymi na stypendia i zapomogi.

Chociaż rozumiem intencje stojące za takimi propozycjami, nie uważam, żeby było to dobre rozwiązanie. Nikt nie ma wątpliwości, że stypendia rektorskie za wyniki w nauce to ważne narzędzie, żeby motywować i wspierać najlepszych studentów i studentki, i że powinniśmy ich doceniać finansowo, natomiast stypendia socjalne to przede wszystkim narzędzie realizacji konstytucyjnej zasady dostępności edukacji i nauki dla każdego. Art. 70 ust. 4 ustawy zasadniczej mówi jasno: „Władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia. W tym celu tworzą i wspierają systemy indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej dla uczniów i studentów”. Powiem raz jeszcze, że w pełni popieram potrzebę wspierania najlepszych studentów, ale wsparcie osób najuboższych, które bez tego nie mogłyby rozpocząć lub kontynuować nauki na studiach, powinno być objęte szczególną ochroną ze strony rządzących. W tym miejscu oczywiście należy zaznaczyć, że aby realizować zapisy konstytucji, trzeba dostosowywać progi uprawniające do pobierania stypendium socjalnego do aktualnych kosztów życia, co wiąże się z adekwatnymi nakładami na te cele.

Cieszę się, że ostatecznie nie idziemy w kierunku pełnej dowolności rozdzielania środków. Zamiast tego w projekcie zaproponowano nowy zapis, który pozwala przeznaczyć na stypendia rektorskie nie więcej niż 45% całej puli środków uczelni przeznaczonych na stypendia i zapomogi. Jednocześnie nie uzależnia się ich wysokości od wysokości środków realnie przeznaczonych w danym roku na inne stypendia. Ustalenie tej granicy na poziomie 45% to odpowiedź na uwagi środowiska akademickiego odnośnie do pierwotnie projektowanego kształtu tej ustawy. Ustalenie tego progu na takim poziomie pozwala na to, żeby to rozwiązanie nie obniżało kwot przeznaczanych dziś na stypendia rektora. Często kompromis to rozwiązanie, które nie zadowala nikogo, ale myślę, że w tym przypadku jest to rozsądne rozwiązanie, które pozwala zabezpieczyć interesy socjalne i środki, które na ten cel mają być przeznaczane, a jednocześnie pozwala tym uczelniom, gdzie mniej osób korzysta ze wsparcia, nieco hojniej wspierać studentów i studentki osiągających najlepsze wyniki w nauce. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.  
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zmieniającej Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce rząd przedstawia jako rozwiązanie deregulacyjne, jednak w rzeczywistości mamy do czynienia z kolejnym przykładem państwowej regulacji. Propozycja obniżenia limitu środków na stypendia rektorskie z 60% do 45% w żaden sposób nie zwiększa autonomii uczelni. To nie deregulacja, to zwykłe administracyjne przesunięcie widełek. Rektorzy, w tym Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, jednoznacznie stwierdzili, że proponowane zmiany nie zwiększają elastyczności zasad gospodarowania środkami ani nie poprawiają efektywności wydatkowania funduszy stypendialnych. Wskazali też, że jedynie zniesienie ustawowych limitów podziału środków miałooby realnie deregulacyjny charakter.

Dlatego Konfederacja składa poprawkę, która nadaje projektowi rzeczywisty deregulacyjny charakter. Proponujemy uchylenie art. 414 ust. 3. Ta zmiana znosi limity wydatkowania środków na stypendia rektorskie, zwiększa autonomię uczelni, umożliwia bardziej swobodne i racjonalne gospodarowanie funduszami oraz wychodzi naprzeciw postulatowi środowisk akademickich. Jeśli Wysoka Izba rzeczywiście chce deregulacji oraz wzmocnienia autonomii uczelni, to przyjmie tę poprawkę. Właśnie ją składam. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Martę Stożek z koła Razem.

### **Poseł Marta Stożek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powinniśmy dziś rozmawiać nie tylko o zmianie tego jednego zdania w ustawie, jak przewiduje obecnie omawiany projekt, ale o bardzo realnym problemie osób, które nie mogą sobie pozwolić na studiowanie. Fakty są twarde. W roku akademickim 2017/2018 stypendium socjalne otrzymywało 153 tys. studentów, w roku 2024/2025 już tylko 52,8 tys. W tym samym czasie koszty życia studenta nie spadły, wręcz przeciwnie. Miesięczne wydatki to koszt rzędu 3950 zł, w tym czynsz stanowi ok. 1/3 tego budżetu, natomiast próg dochodowy, którego przekroczenie powoduje utratę możliwości uzyskania stypendium socjalnego, to 1908,90 zł netto.

Co z tego wynika? Kryteria dochodowe w przypadku stypendium socjalnego nie nadążają za realiami, więc wielu potrzebujących formalnie nie łapie się na wsparcie. Maleje liczba uprawnionych do świadczeń socjalnych, a uczelniany fundusz nie może być sprawnie wydany w ramach dzisiejszych ograniczeń.

Stąd biorą się doniesienia o niewykorzystanych środkach. Nawet 1/4 funduszu socjalnego nie wychodzi z uczelni, choć powinna wspierać studentów. I tak – w świetle praktyki uczelni – zmiana polegająca na liczeniu limitu od całej dotacji na świadczenia, zamiast od środków faktycznie wydanych łącznie, ułatwi wydanie środków. Ale jednocześnie to nie rozwiązuje problemu źródłowego. Liczba beneficjentów stypendium socjalnego spadła o 2/3 nie dlatego, że studenci przestali potrzebować wsparcia, lecz dlatego, że kryteria dochodowe są niedopasowane do rzeczywistych kosztów życia. Bez ich aktualizacji dziesiątki tysięcy młodych ludzi zrezygnuje ze studiowania. Wystarczy, że rząd nic nie będzie robił, a pogłębi się przepaść między tymi, których rodzice są w stanie utrzymywać, a tymi, którzy zasługują na pomoc w postaci stypendium.

Powiem wprost: popieram przedstawioną drobną korektę, bo kończy księgowy absurd, który trzymał pieniądze pod kluczem, gdy studenci liczą każdy grosz. Ale to dalece za mało. Trzeba uderzyć w przyczynę, nie w objawy. Podnieśmy i automatycznie waloryzujemy progi dochodowe. Fundusz stypendialny ma być narzędziem solidarności i równości szans, a obecny próg dochodowy jest papierowym murem, od którego odbijają się studenci, którzy nie mają żadnych rodziców. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Mamy 15 osób zgłoszonych do zadania pytania, 16 już.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego. Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Lidę Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Lidia Czechak:* Oj, myślałam, że pan Łukasz zacznie.)

Pani poseł, zapraszam.

Szykuje się pani poseł Wioletta Kulpa.

### **Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W jaki sposób rząd zamierza zagwarantować przejrzystość gospodarowania funduszami, skoro projekt zakłada większą swobodę wydatkowania środków stypendialnych dla uczelni? Czy wprowadzenie uelastycznienia oznacza zmniejszenie nadzoru nad sposobem przyznawania stypendiów? Czy ministerstwo przewiduje mechanizm raportowania, wydatkowania tych środków, coroczne publiczne sprawozdania dla studentów i opinii publicznej? Czy deregulacja nie doprowadzi

**Poseł Lidia Czechak**

do zwiększonych różnic pomiędzy uczelniami zamożnymi a mniej zamożnymi, a w konsekwencji do nierównego traktowania studentów? Jak rząd zamierza zapobiec sytuacjom, w których uczelnie z uwagi na ograniczone fundusze będą obniżać wysokość lub ograniczać dostępność stypendiów socjalnych? Czy przeprowadzono ocenę wpływu zmian na studentów w małych miejscowościach i środowiskach o niższym statusie ekonomicznym? Czy przewidziano minimalne progi stypendialne, poniżej których uczelnie nie (*Dzwonek*) będą mogły obniżać wsparcia? W jaki sposób rząd uzasadnia potrzebę deregulacji, w sytuacji gdy wiele środowisk studenckich sygnalizuje niedoszacowanie poziomu wsparcia socjalnego już obecnie na tym poziomie? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z premedytacją powiem coś, co trochę odbiega od tematu tej ustawy. Jako posłowie uczestniczyliśmy w inauguracjach nowego roku akademickiego w wielu miastach na terenie Polski i to tam spotykaliśmy się również z opiniami i uwagami środowisk akademickich. Chciałabym zwrócić uwagę na dość negatywny trend występujący obecnie w naszym szkolnictwie wyższym, a dotyczy on studiów zaocznych. Według danych GUS i ministerstwa edukacji w 2006 r. studenci niestacjonarni stanowili ok. 55%, w 2022 r. było to ok. 25–28%, ale uwaga, w tym roku akademickim to tylko 20%. Przyczyn jest oczywiście kilka: niż demograficzny, rozwój bezpłatnych studiów dziennych, wzrost kosztów życia i nauki, brak systemu wsparcia finansowego lub ulg podatkowych dla studentów zaocznych i dla pracodawców. W efekcie uczelnie tracą ważne źródło dochodów i ograniczają liczbę ofert studiów niestacjonarnych, co dodatkowo pogłębia problem dostępności edukacji dla osób pracujących. Dlatego proszę odnieść się (*Dzwonek*) do tej ważnej kwestii: Czy jest możliwe wprowadzenie systemu współfinansowania studiów niestacjonarnych, np. częściowych dotacji dla kierunków o kluczowym znaczeniu dla gospodarki i dla regionu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zanim zaproszę pana posła, pozwólcie państwo, że serdecznie pozdrowię odważne, aktywne i przed-

siębiorcze liderki ze Strzelec Opolskich, które tworzą Strzelecką Radę Kobiet, na czele z panią wiceburmistrzem Izabelą Leś-Borkowską. Widzę, że przewodnikiem pań jest pan poseł Kostuś, który chowa się za kolumną. Serdecznie was witam. Cieszę się, że jesteście dzisiaj z nami i przysłuchujecie się naszym obradom. Jak mówi znane powiedzenie: Kiedy kobiety się wspierają, dzieją się rzeczy niezwykle. Witamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd przedstawia ten projekt jako deregulacyjny, więc mam pytanie: Jaki wpływ na funkcjonowanie uczelni oraz na możliwość wspierania najlepszych studentów będzie miało utrzymanie odgórnego limitu? Tym razem będzie to na poziomie tylko 45%. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Szymona Pogodę z Prawa i Sprawiedliwości. Nie widzę.

Czy jest pan poseł Marcin Józefaciuk, poseł niezrzeszony?

Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt wprowadza prostą, ale potrzebną zmianę. Uczelnie zyskają większą elastyczność w gospodarowaniu funduszem stypendialnym, a najlepsi studenci – realną szansę na wyższe wsparcie finansowe. Stypendia to nie tylko pomoc, ale też motywacja, narzędzie budowania jakości kształcenia.

Mam kilka pytań. Czy w toku prac nad ustawą analizowano, jak zmiana limitu środków na stypendia rektora wpłynie na strukturę wydatkowania całego funduszu pomocy materialnej, w szczególności gdy nie dojdzie do ograniczenia stypendiów socjalnych na uczelniach o mniejszej liczbie studentów w trudnej sytuacji? Czy ministerstwo planuje opracowanie wytycznych dla uczelni dotyczących przejrzystego ustalania kryteriów i progów punktowych dla stypendiów rektora, by zapobiec nadmiernym różnicom w ich wysokości i dostępności między uczelniami? Czy ministerstwo rozważy powiązanie części funduszu stypendialnego z osiągnięciami w zakresie współpracy naukowej, wolontariatu lub działalności społecznej studentów? Czy planowana jest ewaluacja skutków zmian np. po roku obowiązywania? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.  
Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.  
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy uczelnie z tzw. dużych miast wojewódzkich, mamy uczelnie z byłych miast wojewódzkich i mamy różnice między nimi. Chodzi nie tylko o poziom naukowy, choć tu byśmy dyskutowali, bo są uczelnie na prowincji, które mają bardzo duży dorobek naukowy. Do czego jednak zmierzam? Do tego, że one rządzą innymi środkami, mają różne możliwości, a stypendia zarówno naukowe, jak i socjalne są bardzo ważne.

Mam pytanie, czy te środki będą jednakowe, w takiej samej wysokości, czyli czy studenci mogą mówić o tym, że są równi wobec siebie na terenie całego kraju. Następne pytanie: Ile procent PKB wydaliśmy na szkolnictwo wyższe w tym roku i ile z tego było wydane na pomoc studentom? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez lata uczelnie w Polsce znajdowały się w kuriozalnej sytuacji. Nawet jeśli miały środki i zdolnych studentów, to nie mogły przyznać tylu stypendiów rektora, ilu faktycznie potrzebowały. Zamiast nagradzać najlepszych, musiały ograniczać wsparcie z powodu sztywnego, źle skonstruowanego limitu. To był po prostu absurd, który należało natychmiast usunąć. Naprawdę trudno zrozumieć, dlaczego przez 8 lat rząd PiS-u, widząc oczywistą niesprawiedliwość, nie zrobił nic, by to zmienić. Dopiero teraz przywracamy logikę i zdrowy rozsądek. To rozwiązanie mądre i prorozwojowe.

Chciałabym zapytać, czy ministerstwo planuje przeprowadzenie ewaluacji skutków tej zmiany po pierwszym roku obowiązywania przepisów, w szczególności pod kątem efektywności wykorzystywania środków i sprawiedliwości *(Dzwonek)* w dostępie do stypendiów. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.  
Zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego, Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Czy jest pan poseł Łukasz Schreiber?  
*(Poseł Łukasz Schreiber: Jestem.)*  
Widzę, jest.  
Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Łukasz Schreiber:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa to jest deregulacja, pakiet deregulacyjny. Świetna sprawa. Chodzi o zmianę jednego przepisu dotyczącego tego, ile można wydać procent na stypendia rektora. Jeżeli to jest deregulacja, to znakomicie. Natomiast ustaw od ministra nauki i szkolnictwa wyższego, które mogłyby cokolwiek zmienić w polskiej nauce, jak nie było, tak oczywiście nie ma. Żenująco niski budżet na polską naukę, ponad dwa razy niższy niż średnia unijna w relacji do PKB. Afera goni aferę. W Sieci Badawczej Łukasiewicz, która jest traktowana jako łup partyjny działaczy Lewicy, są już obsadzeni chyba wszyscy, zamiast oczywiście naukowców, tylko nie wiceprezes do spraw badawczych. Ludzie cały czas czekają *(Dzwonek)* na te wspaniałe obietnice, na darmowe akademiki. Tak że naprawdę wielkie gratulacje, niesamowita robota. Pracujcie tak dalej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Marka Subocza, Prawo i Sprawiedliwość.  
Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Marek Subocz:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiany projekt ustawy ma być uelastycznieniem dysponowania środkami stypendialnymi. Rząd jednak nie przedstawił ani danych o tym, ile środków faktycznie pozostaje niewykorzystanych, ani analizy, czy problemem jest sam limit, czy może sposób konstruowania regulaminów stypendialnych w uczelniach. Nie przeprowadzono również oceny skutków regulacji, nie ma konsultacji ze środowiskami studenckimi, a to jest podstawa.

W związku z tym mam pytania. Ile uczelni nie wykorzystało środków z funduszu stypendialnego w ostatnich 2 latach i w jakiej skali? Ile uczelni wnioskowało o zmianę limitów, a ile zgłaszało problem niewystarczających środków na stypendia socjalne? Kiedy, panie premierze Tusk, zrealizuje pan swoje 100 obietnic, a co za tym idzie, kiedy wprowadzone zostaną akademiki za złotówkę? Studenci nadal czekają na 1000 zł stypendium. Kiedy to się stanie? Czy to było kolejne pana kłamstwo? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Adamczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Dzień dobry, panie pośle.

**Poseł Andrzej Adamczyk:**

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Trudno nie zgodzić się z opinią wygłoszoną tutaj przed momentem przez pana ministra i posła Łukasza Schreibera. Trudno nie zgodzić się z tym, co o proponowanym projekcie powiedział pan poseł przewodniczący Wróblewski.

Zastanawiam się, skąd taki brak empatii tego rządu, skąd taki brak empatii w ministerstwie, które proponuje nam tutaj te rozwiązania. Otóż modyfikacja mechanizmu limitującego, tak się to nazywa w uzasadnieniu, być może jest potrzebna. Nie rozumiem jednak, dlaczego kolejny raz przeklejono stwierdzenie: Należy wskazać, że brak jest możliwości podjęcia alternatywnych w stosunku do uchwalenia projektowanej ustawy środków umożliwiających osiągnięcie zamierzonego celu. Nie widzą państwo (*Dzwonek*) możliwości zwiększenia wsparcia dla studentów. Nie widzą państwo żadnej możliwości.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Andrzej Adamczyk:**

Przeklejecie do uzasadnienia dokładnie zdanie z innych projektów ustaw. To po prostu nie wypada. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Roberta Warwasa, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

(*Poseł Robert Warwas*: Tak, jestem.)

Proszę bardzo.

**Poseł Robert Warwas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiany w systemie finansowania świadczeń studenckich budzą zainteresowanie, ponieważ dotyczą bezpośrednio sytuacji materialnej studentów oraz stabilności budżetowej uczelni. Mając to na uwadze, proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania: Jak rząd zamierza zapewnić, aby deregulacja nie osłabiła ochrony interesów studentów, którzy najbardziej potrzebują wsparcia socjalnego?

W jaki sposób nowe przepisy wpłyną na przejrzystość i równość dostępu do stypendiów, zwłaszcza dla studentów z mniejszych miejscowości lub w trudnej sytuacji materialnej? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z klubu Lewicy. Nie widzę. A, widzę. Teraz już widzę.

Zapraszam.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ustawa o szkolnictwie wyższym i nauce przewiduje możliwość przyznawania stypendiów przez ministra, m.in. za osiągnięcia naukowe, artystyczne i sportowe. Te stypendia za osiągnięcia sportowe mają określone kryteria, to m.in. określone miejsca na igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich, światowych igrzyskach głuchych oraz uniwersjadzie i innych imprezach. Chciałem zapytać, ile było wniosków. Czy państwo już wiecie? Jeśli nie, to uprzejma prośba o informację pisemną, bo tam była mowa, że do 25 października rektorzy występują z wnioskami o stypendia sportowe ministra nauki.

Drugie pytanie: Czy w świetle obowiązujących przepisów prawa również stypendia rektorskie za osiągnięcia w sporcie można łączyć ze stypendium ministra (*Dzwonek*) nauki w tym samym obszarze, czyli za osiągnięcia sportowe? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Habura:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nie ulega wątpliwości, że dostęp do wykształcenia jest wartością konstytucyjną. Ale należy przy tym pamiętać, że system stypendialny to nie tylko wsparcie, ale i motywacja – do pracy, rozwoju, pozostania w kraju po studiach. Dlatego przy tej zmianie warto pamiętać, aby zachować równowagę między pomocą społeczną a wspieraniem najlepszych. Czy rząd analizował, jaki wpływ ma obniżenie limitu z 60% do 45% na liczbę stypendiów motywacyjnych? Czy planowane jest zwiększenie ogólnej puli środków stypendialnych, aby uczelnie nie musiały wybierać między wsparciem dla zdolnych a pomocą dla potrzebujących? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka z Konfederacji.

### **Poseł Ryszard Wilk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Czy uczelnie, które mają duży odsetek studentów z uboższych rodzin, nie zostaną w praktyce pokrzywdzone nowym sposobem ustalania limitu? Bardzo dziękuję.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam jako ostatniego pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Łukasz Ściebiorowski:**

Dziękuję.  
Pani Marszałek! Omawiając projekt tej ustawy, chciałbym zwrócić uwagę na kluczowy aspekt: wspieranie najlepszych studentów poprzez mechanizm stypendiów motywacyjnych jest niezbędne, szanowni państwo, by uczelnie mogły wychowywać liderów i wspierać rozwój talentów. Przykładem może być Śląsk, gdzie uczelnie publiczne i niepubliczne stanowią ważny element regionalnego środowiska akademickiego. Jestem przekonany, że inwestowanie w najlepszych to inwestowanie w przyszłość. Możemy się tu zastanawiać, jakie inne działania możemy podjąć w nadchodzącym czy już w bieżącym roku akademickim, by mechanizm stypendiów motywacyjnych realnie zadziałał i dotarł do tych, którzy przez pracę i zaangażowanie budują silne uczelnie i silne regiony.

Pytania: Czy przewidziane zmiany obejmą też uczelnie niepubliczne, tak by wszyscy studenci mogli z tego korzystać? Jak wyglądała dotychczasowa proporcja podziału tych środków między stypendia motywacyjne a wsparcie socjalne? Czy przewidujemy zwiększenie środków lub danie uczelniom jeszcze większej swobody w przyznawaniu stypendiów motywacyjnych, tak aby (*Dzwonek*) uczelnie mogły same, na podstawie własnych kryteriów, wyróżniać najlepszych studentów i nagradzać ich wkład w życie akademickie i regionalne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pani minister Maria Mrówczyńska.

Zapraszam, pani minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maria Mrówczyńska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytań pojawiło się dużo. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie zadane przez państwa pytania albo na większość tych pytań.

Chciałabym nadmienić, że propozycja, która jest tutaj przedstawiana, jest propozycją szeroko ujętej deregulacji, mianowicie propozycją, która ułatwia i usprawnia pewne procedury, które są skomplikowane dla obywateli. W dzisiejszym systemie prawnym podział środków na stypendia rektora jest obciążony pewną niewiadomą, pewną wadą, ponieważ mówimy o tym, że na stypendia rektora może być przeznaczony 60%, i do tego państwo posłowie też się odnosili – 60%, ale nie całego funduszu stypendialnego, tylko funduszu, który został przeznaczony na stypendia rektora, stypendia socjalne oraz zapomogi. Czyli tak naprawdę rektor, obliczając swoje możliwości, jeśli chodzi o wydatkowanie środków na stypendia rektora, posiłkuje się niewiadomą, ponieważ nie wie, ile wyda na stypendia rektora, a ta kwota wchodzi w równanie, które jest podstawą do wyznaczenia tych 60%. W związku z tym przedstawiona propozycja zmiany, która mówi o tym, że na stypendia rektora będzie można przeznaczyć 45%, ale całego funduszu stypendialnego, zdejmuje z rektora pewną niewiadomą, coś, przez co nie jest się w stanie na bieżąco określić, jaką wartość funduszu rektor będzie mógł przeznaczyć na stypendia rektora. Po prostu 60% jest mniejszą wartością, patrząc ogólnie, niż 45%, jeśli patrzymy na cały fundusz rektora.

Uczelnie składają sprawozdania z wykorzystania funduszu stypendialnego. Te dane są przez nas gromadzone, analizowane i w przypadku gdy fundusz jest wykorzystywany w sposób niewłaściwy, zwracamy się do uczelni, zarówno uczelni publicznych, jak i uczelni niepublicznych, o zwrot środków przekazanych niezgodnie z prawem. A więc tutaj ani nie ma obawy w odniesieniu do istniejącego w tej chwili systemu prawnego, ani nie ma obawy, jeśli popatrzymy na proponowane przez nas zmiany, o to, że środki będą wydatkowane w sposób nieprawidłowy, ponieważ w ramach nadzoru ministra mamy nad tym kontrolę.

Wprowadzona przez nas zmiana uelastycznia wydatkowanie. Prowadziliśmy też analizy, jeśli chodzi o określenie tego poziomu. Poziom, który zaproponowaliśmy w pierwotnym brzmieniu, poziom 40% był już

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego Maria Mrówczyńska**

poziomem wskazującym na większe możliwości wydatkowania środków rektora, niż jest to w tej chwili.

Przytoczę dane. W tej chwili rektor może wykorzystać 60% środków, które wcześniej przeznaczył na stypendia socjalne, zapomogi i stypendia rektora. Średnio na stypendia rektora w tamtym roku zostało przeznaczonych niespełna 50%, czyli 10% środków, które rektor mógł przeznaczyć na stypendia rektora, na te stypendia rektora nie zostało przeznaczonych. To wynika przede wszystkim z niemożliwości dokładnego obliczenia tych środków, jak również z tego, że bywają uczelnie, na których osób, które mają uprawnienia do stypendiów socjalnych, jest po prostu niewiele.

Padło też pytanie o progi. Od 1 października 2024 r. stosujemy nowy mechanizm ustalania kryterium dochodowego, które pozwala na pozyskiwanie stypendium socjalnego. Do 1 października 2024 r. było to kryterium stałe, natomiast od ubiegłego roku jest to kryterium, które jest co roku rewaloryzowane. W tym roku jest to 1909 zł netto przypadające na osobę w rodzinie, co spowodowało, że zwiększyła się liczba studentów, którzy mogą się ubiegać o stypendia socjalne, bowiem spełniają kryteria dochodowe.

Fundusz stypendialny, który przeznaczany jest na uczelnie, jest określany według przyjętego w ministerstwie algorytmu, uzależnionego przede wszystkim od liczby studentów, jak również od sytuacji dochodowej studentów, którzy na uczelni studiują. Tu też nie ma takiej możliwości, aby uczelnie nie zostały zabezpieczone, jeśli chodzi o finansowanie i przyznawanie środków na stypendia socjalne, zapomogi i stypendia rektora.

W tym roku, w 2025 r. przeznaczono na cały fundusz 1822 mln zł, w tym w budżecie ministerstwa 1690 mln zł. Natomiast w budżecie na kolejny rok został zaplanowany wzrost środków na świadczenia dla studentów w wysokości 1740 mln zł, czyli jest to wzrost o 3% w stosunku do nakładów na szkolnictwo wyższe, które wynoszą 44 mld zł.

Czy będziemy proponowali jakieś zasady odgórne, które ujednoliciłyby sposób przyznawania stypendium? W tej chwili, od następnego tygodnia w ministerstwie rozpocznie pracę zespół, który będzie się zajmował kreowaniem nowego systemu świadczeń socjalnych, bo też zdajemy sobie sprawę, że nie jest on idealny i wymaga zmian. Sama konieczność powołania zespołu i wykreowania nowego środowiska stypendialnego jest wynikiem dłuższych rozmów, jakie prowadziliśmy ze studentami oraz z doktorantami. W ramach pracy tego zespołu będziemy dążyli do tego, aby uprościć, umożliwić łatwiejszy dostęp do stypendiów, jak również liczymy bardzo mocno na głos studentów i doktorantów, którzy będą współtworzyć nowy system stypendialny.

Mam tu drobne notatki. Było pytanie, czy któreś z małych uczelni nie zostaną pokrzywdzone. Nie, nie

zostaną pokrzywdzone. Każda uczelnia dostanie środki na fundusz stypendialny o odpowiednio wysokiej wartości, tak aby mogła go przeznaczyć na stypendia socjalne, zapomogi i stypendia rektora.

Padło też pytanie o to, czy uczelnie niepubliczne są objęte tymi zmianami. Oczywiście uczelnie niepubliczne są również objęte tymi zmianami.

Przewijało się również pytanie dotyczące możliwości podwyższenia progów czy też w ogóle zrezygnowania z nich, tak aby bardziej uelastyczyć możliwość wydatkowania środków. To, co oczywiście w tej chwili obowiązuje, i to, co proponujemy, jest wynikiem zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 70 ust. 4 mówiącego o tym, że musimy zapewnić powszechny i równy dostęp do wykształcenia wyższego, który to dostęp jest również realizowany przez stypendia socjalne. W związku z tym priorytetem pozostaje przyznawanie świadczeń o charakterze socjalnym. W naszej propozycji 55% funduszu jest przeznaczony na stypendia, a dopiero w następnej kolejności na stypendia rektora. Jest to także umożliwienie lepszego dostępu studentom, którzy mają niższy próg dochodu, jak również studentom, którzy są studentami z jakimś stopniem niepełnosprawności.

Szanowni Państwo! Cała nasza propozycja była wcześniej przez nas bardzo szeroko analizowana właśnie pod kątem takim, aby żadna uczelnia, żaden student nie był pokrzywdzony. Być może wydaje się, że jest to zmiana punktowa, dotycząca tylko i wyłącznie jednego artykułu, ale chciałabym zaznaczyć, że w 2024 r. studentów, którzy pobierali stypendia socjalne, było prawie 53 tys., stypendia rektora – 93 tys. i stypendia dla osób z niepełnosprawnościami – prawie 21 tys. Wobec tego regulacje, które proponujemy, dotyczą znacznej grupy studentów, to jest w tej chwili ponad 150 tys. Padły też tutaj pytania dotyczące tego, że w tej chwili wykorzystanie funduszu stypendialnego na stypendia rektora jest na poziomie 47–48%, a my wprowadzamy 45%. Jednak należy podkreślić, że dzisiejsze 47–48% to jest wartość wyliczona z wydatkowanych środków na stypendia rektora, zapomogi i stypendia socjalne. To jest mniejsza kwota niż 45% z całego funduszu stypendialnego. Cały fundusz stypendialny to jest nie tylko to, co przyznajemy w danym roku uczelniom na zapewnienie i umożliwienie studentom studiowania, ale również to, co pozostaje niewykorzystane. Więc relatywnie patrząc, 45%, mimo że mniejsze wartościowo w punktach procentowych, daje większą kwotę do podziału dla uczelni. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Czy jest sprawozdawca pan poseł Waldemar Sługocki? Nie widzę.

Zamykam dyskusję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela**

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji do Spraw Deregulacji w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1762 i 1800).

Proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca  
Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu komisji deregulacyjnej oraz Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przedstawić sprawozdanie dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1800.

Ten rządowy projekt wpłynął do parlamentu, następnie został skierowany do obu tych komisji. Pierwsze czytanie na wspólnym posiedzeniu obu komisji odbyło się 15 października br. W czasie pierwszego czytania uczestniczący w debacie zarówno parlamentarzyści, jak i przedstawiciele strony społecznej, organizacji pozarządowych, ale także Polskiej Izby Turystyki i innych podkreślali, że ten projekt ma długi okres konsultacji branżowych. Był dobrze przedyskutowany i właściwie dotyczy trzech spraw: po pierwsze, wprowadzenia do ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych możliwości, aby minimalny wymóg sumy gwarancyjnej był spełniony przez przedsiębiorcę turystycznego również przez zawarcie kilku umów gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowych, których jednak łączna wartość będzie nie mniejsza niż wymagana minimalna suma gwarancyjna w celu ułatwienia przedsiębiorcom pozyskiwania obligatoryjnego zabezpieczenia finansowego. Po drugie, projekt dotyczy wprowadzenia obowiązku precyzyjnego informowania przez przedsiębiorców turystycznych podróżnych o wszystkich zawartych umowach gwarancji oraz zasadach dochodzenia roszczeń przez klientów. I po trzecie, dotyczy rozszerzenia ustawowego katalogu zadań Turystycznego Funduszu Pomocowego. Jeśli chodzi o te zabezpieczenia, pan minister w czasie debaty poinformował, że we wrześniu Turystyczny Fundusz Gwarancyjny obejmował kwotę 547 mln zł, natomiast Turystyczny Fundusz Pomocowy – 385 mln zł. To są gwarancje, które spokojnie zabezpieczają rynek

usług turystycznych, stąd możemy rozszerzyć ten katalog o stosowne poręczenia. Żeby uzyskać poręczenia jako przedsiębiorca, muszę spełnić określone wymogi.

W czasie prac nad tym projektem w końcowej fazie wspólnie z panem przewodniczącym Petru zgłosiliśmy poprawkę dotyczącą terminu wejścia w życie tej ustawy. Mianowicie cała ustawa ma wejść w życie 1 stycznia 2026 r., natomiast rozwiązanie dotyczące systemów informatycznych 1 lipca 2026 r. Nad projektem ustawy po przyjęciu tej poprawki, ale także innych poprawek, które miały charakter korekcyjny i legislacyjny, odbyło się głosowanie. Wszyscy obecni i biorący udział w głosowaniu udzielili poparcia temu rządowemu projektowi ustawy. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wobec powyższego wnoszę w imieniu połączonych komisji o przyjęcie projektu ustawy zawartego w tym druku. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego zapraszam pana posła Andrzeja Gut-Mostowego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Andrzej Gut-Mostowy:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić stanowisko wobec ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1762.

Głównym celem ustawy jest wprowadzenie do ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych możliwości, aby wymóg minimalnej sumy gwarancyjnej mógł być spełniony przez przedsiębiorcę turystycznego również poprzez zawarcie kilku umów gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej, których łączna wartość będzie nie mniejsza niż wymagana minimalna suma gwarancyjna. Po drugie, wprowadzenie obowiązku precyzyjnego informowania podróżnych przez przedsiębiorców turystycznych o wszystkich zawartych umowach gwarancji oraz zasadach dochodzenia roszczeń. Po trzecie, rozszerzenie ustawowego katalogu zadań Turystycznego Funduszu Pomocowego: po pierwsze, poprzez wprowadzenie możliwości wsparcia w postaci częściowego poręczenia na wypadek wymogu złożenia kaucji, depozytu, gwarancji bankowej lub gwarancji ubezpieczeniowej przez przedsiębiorcę turystycznego jako zabezpieczenia gwarancji w celu po-

## Posel Andrzej Gut-Mostowy

prawy płynności finansowej; po drugie, poprzez wprowadzenie ustawowych kryteriów ubiegania się o skuteczne uzyskanie poręczenia oraz zasad określenia jego wysokości, mając na względzie profil ryzyka podmiotu ubiegającego się o udzielenie poręczenia, a także realizowane przez niego obowiązki ustawowe wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego; po trzecie, poprzez zwiększenie limitu możliwego finansowania zwrotnego z Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego, o które może wystąpić Turystyczny Fundusz Pomocowy z dotychczasowych 5% do 30% ze środków Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego.

Zmiana ta umożliwi sprawne pozyskiwanie finansowania przez Turystyczny Fundusz Pomocowy w przypadku, gdyby wystąpiły jednocześnie przesłanki do uruchomienia pomocy przedsiębiorcom turystycznym w ramach dotychczasowych zadań TFP, jak i o obciążenie TFP dodatkowymi zadaniami w zakresie opisanych wyżej poręczeń.

Zmiany przewidziane w ustawie o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych mają również na celu doprecyzowanie sposobu gromadzenia danych od przedsiębiorców turystycznych, usprawnienie procesów odbywających się na rynku turystycznym oraz zapewnienie bardziej efektywnej wymiany informacji między podmiotami funkcjonującymi w tym obszarze.

Proponowane zmiany obejmują w szczególności elektroniczną i ujednoczenie systemu prowadzenia wykazu umów o imprezy turystyczne i powiązane usługi turystyczne, a także udostępnianie danych z wykazu umów marszałkom województw i ministrom właściwym ds. turystyki na potrzeby realizowanych zadań, a także doprecyzowanie przypadku rażącego naruszenia warunku wykonywania działalności, także przez ujęcie sytuacji realizacji obowiązków, ale w nienależny sposób.

Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! System zabezpieczeń na rynku turystycznym w Polsce jest sprawny i dobrze funkcjonujący. Interesy klientów są dobrze zabezpieczone, a tour operatorzy mają zapewnione stabilne warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Powyższa ustawa modyfikuje ten system, poprawia, stwarza dodatkowe możliwości i ułatwienia dla tour operatorów, aby branża mogła lepiej funkcjonować, aby koszty związane z ubezpieczeniami i gwarancjami bankowymi były znacznie mniejsze i lepiej funkcjonujące.

W komisji były podnoszone przez stronę branży turystycznej i samorządu gospodarczego turystyki pozytywne aspekty tychże zmian i wydaje się, że te rozwiązania będą korzystne dla podnoszenia kompetencji, ale także konkurencyjności naszej branży turystycznej.

Ułatwienia i usprawnienia w systemie pozyskiwania gwarancji bankowych i ubezpieczeniowych dla tour operatorów pozwolą na obniżenie ich kosztów działalności. To z kolei pozwoli zwiększyć ich konkurencyjność na rynku krajowym, a także na rynkach zagranicznych.

rencyjność na rynku krajowym, a także na rynkach zagranicznych.

Dlatego w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości, odpowiadając na potrzeby branży turystycznej i polskich konsumentów, polskich klientów biur podróży, wspieramy ten projekt i wnosimy o uchwalenie ustawy w przedmiotowym zakresie. Dziękuję.

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Niemczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

## Posel Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach, zawartego w drukach nr 1762 i nr 1800.

Czynię to z przyjemnością, bo to przykład nowelizacji, która nie tylko porządkuje przepisy, ale też realnie odpowiada na potrzeby branży turystycznej i samych podróżnych. Turystyka to dziś sektor, który generuje blisko 6% polskiego PKB i daje pracę ok. 700 tys. osób. Dlatego każda decyzja zwiększająca stabilność tej branży ma znaczenie nie tylko gospodarcze, ale i społeczne. Sektor po pandemii został odbudowany i w 2025 r. osiągnie rekordowy wynik finansowy ponad 165 mld zł. Od 2023 r. można mówić o wzroście ponad 60%.

Dziś przedsiębiorcy turystyczni, zarówno organizatorzy, jak i pośrednicy mają obowiązek posiadania gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej w określonej minimalnej wysokości. Ten mechanizm służy bezpieczeństwu klientów, gwarantuje zwrot środków i powrót do kraju w razie niewypłacalności biura. Jednak praktyka pokazała, że uzyskanie jednej wysokiej gwarancji coraz częściej staje się barierą nie do pokonania, zwłaszcza dla mniejszych i średnich firm. Banki i ubezpieczyciele działają dziś w warunkach większej ostrożności i niechętnie udzielają jednego dużego zabezpieczenia nawet rzetelnym przedsiębiorcom. Dlatego ten projekt wprowadza bardzo prostą zmianę, ale bardzo racjonalną, tj. możliwość spełnienia wymogu minimalnej sumy gwarancyjnej poprzez kilka umów gwarancyjnych, bankowych lub ubezpieczeniowych, przy czym ich łączna wartość musi odpowiadać pełnej wymaganej sumie. Poziomochrony klienta pozostaje więc dokładnie taki sam. Dla przedsiębiorców to elastyczność i szansa na stabilność działania, a dla państwa – zachowanie odpowiedzialnego nadzoru bez zbędnej biurokracji.

Drugi filar tej nowelizacji to większa przejrzystość dla podróżnych. Projekt zobowiązuje organizatorów turystyki do rzetelnego i szczegółowego infor-

**Posel Małgorzata Niemczyk**

mowania o wszystkich zawartych umowach gwarancyjnych, nie tylko o jednej z nich. Klient będzie zatem wiedział, kto i w jakiej części odpowiada za jego pieniądze, jakie są zasady dochodzenia roszczeń i gdzie może zwrócić się o pomoc. To krok w stronę pełnej transparentności rynku, który wzmacnia zaufanie klientów i porządkuje relacje między branżą a konsumentami.

Trzecia i w mojej ocenie najbardziej przyszłościowa zmiana dotyczy rozszerzenia katalogu zadań Turystycznego Funduszu Pomocowego. Fundusz ten, powołany w czasie pandemii, okazał się kluczowym instrumentem służącym do ratowania miejsc pracy i bezpieczeństwa klientów, gdy branża turystyczna praktycznie stanęła w miejscu. Dziś projekt ustawy daje mu bardziej elastyczną i systemową rolę. Nowelizacja przewiduje, że fundusz będzie mógł udzielać wsparcia przedsiębiorcom turystycznym w sytuacjach nadzwyczajnych – i to nie tylko podczas pandemii, ale także w razie innych kryzysów, klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych czy nagłych decyzji o zamknięciu granic.

Turystyczny Fundusz Pomocowy będzie mógł finansować takie działania prewencyjne jak szkolenia i kampanie informacyjne o bezpieczeństwie podróży, zasadach rezerwacji czy ryzykach związanych z podróżami do krajów o niestabilnej sytuacji. Będzie mógł prowadzić analizy i prognozy ryzyka w sektorze turystycznym, a to z kolei pozwoli szybciej reagować na zagrożenia dla stabilności rynku. Będzie mógł udzielać wsparcia w procesie zwrotu środków podróży, gdy standardowe mechanizmy gwarancyjne okażą się niewystarczające. Turystyczny Fundusz Pomocowy przestaje być tym samym wyłącznie instrumentem służącym do gaszenia pożaru. Staje się trwałym elementem systemu bezpieczeństwa w turystyce. Dzięki temu rynek turystyczny zyska większą odporność na przyszłe wstrząsy, a podróżni zyskają większe poczucie pewności, że niezależnie od sytuacji ich interesy są zabezpieczone.

Wszystkie te rozwiązania mają charakter deregulacyjny, porządkujący i racjonalizujący. Państwo nie wycofuje się z nadzoru, ale eliminuje nadmiar formalności. Porównując ze stanem obecnym, po zmianach przedsiębiorca nie będzie już zależny od jednej instytucji finansowej. Zyska możliwość elastycznego budowania zabezpieczenia, co szczególnie pomoże mniejszym biurom turystycznym. Tak jak mówiłam, klient nie odczuje żadnej różnicy. Projekt ten przywraca równowagę między bezpieczeństwem konsumenta a racjonalnością przepisów, bo wzmacnia zaufanie do rynku, nie generując nowych kosztów dla budżetu, i wspiera rozwój przedsiębiorczości. Turystyka to nie tylko gospodarka, ale także (*Dzwonek*) kontakt z ludźmi, kulturami i ideami.

Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem projektu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Stanisława Tomczyszyna, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Stanisław Tomczyszyn:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych oraz niektórych innych ustaw zawartego w drukach sejmowych nr 1762 i 1800.

Powyższy projekt można określić skrótem: trzy razy u. Po pierwsze, ułatwienie, po drugie, unowocześnienie, po trzecie, uproszczenie działalności przedsiębiorców turystycznych. Po przyjęciu tych zmian, a w zasadzie dzięki nim, możliwe będzie dokonywanie przez konsumentów usług turystycznych bardziej świadomych wyborów opartych na rzetelnych, aktualnych i szczegółowych danych.

Ułatwienia w osiągnięciu przez przedsiębiorcę turystycznego minimalnej sumy gwarancyjnej zabezpieczą zarówno interes konsumentów, jak i samych firm świadczących usługi turystyczne. Stworzą one również warunki do rozwoju istniejących oraz powstania nowych przedsiębiorstw w tej branży, a także do otwarcia rynku gwarancji turystycznych i bankowych, który obecnie ogranicza się do jedynie 42 podmiotów obsługujących sektor turystyczny w tym zakresie. W rezultacie dzięki zwiększeniu konkurencji koszty uzyskiwania zabezpieczeń mogą się realnie obniżyć. Rozproszenie gwarancji nie pogorszy sytuacji turystów, bowiem roszczenia będą zgłaszane do gwaranta wiodącego.

Odpowiedzialność za płynność finansową przedsiębiorców turystycznych oraz świadomość dynamicznych ryzyk, które w jednej chwili mogą zachwiać całym rynkiem usług turystycznych, czego dowiodły zarówno pandemia COVID-19, jak i wojna za naszą wschodnią granicą, stanowią główny motyw wprowadzenia uproszczenia działalności, jakim jest możliwość udzielania przedsiębiorcom częściowych poręczeń przez Turystyczny Fundusz Pomocowy. Poręczenia te będą mogły stanowić często wymagane przez banki i ubezpieczycieli zabezpieczenia udzielanych gwarancji. Nieobciążanie aktywów przedsiębiorców dodatkowymi zabezpieczeniami będzie kolejnym impulsem prorozwojowym dla rynku turystycznego.

Unowocześnienie polegać będzie na umożliwieniu przedsiębiorcom turystycznym korzystania z narzędzi teleinformatycznych, wprowadzeniu wykazu umów o udział w imprezie turystycznej oraz o powiązane usługi turystyczne, a także ujednoczeniu sposobu

**Posel Stanisław Tomczyszyn**

prowadzenia tego wykazu. Wykorzystanie w tym celu systemu Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego będzie dla przedsiębiorców turystycznych zachętą do elektronizacji prowadzonych wykazów, co w sposób oczywisty wydaje się szybsze i łatwiejsze, a także pozwoli na efektywniejsze udostępnianie, korzystanie i przetwarzanie przekazywanych danych.

Co istotne, projekt zakłada dłuższy niż pierwotne przedłożenie czas na przygotowanie dla branży turystycznej do wprowadzenia wykazu we wskazany sposób, w tym w formie elektronicznej, w zakresie nowych, ujawnianych tam danych, bo aż do 1 lipca przyszłego roku, co w moim przekonaniu jest okresem dogodnym do wdrożenia, wypróbowania wykazu w formie elektronicznej i przekonania się do niego.

Kończąc, chcę podkreślić, że projekt jest efektem wieloletnich konsultacji prowadzonych z branżą turystyczną. Został poddany wnikliwym konsultacjom zarówno z największymi organizacjami zrzeszającymi przedsiębiorców turystycznych w kraju, jak i z podmiotami z zakresu działalności ubezpieczeniowej. Ponadto zabezpiecza interes konsumentów usług turystycznych i zwiększa ich dostęp do danych o rynku turystycznym, czego efektem może być dodatkowy wzrost sprzedaży usług turystycznych w kolejnych latach. Tym samym jest to element wspierający rozwój branży po wieloletnim, trudnym okresie jej funkcjonowania.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popiera ww. projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Żanetę Cwalinę-Śliwowską, Klub Parlamentarny Polska 2050.

**Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 wyrażam poparcie dla rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten wychodzi naprzeciw rzeczywistym potrzebom przedsiębiorców i turystów. Nareszcie wprowadzamy rozwiązania, które ułatwiają prowadzenie działalności, zamiast mnożyć bariery administracyjne, a jednocześnie zwiększają przejrzystość i bezpieczeństwo rynku.

Branża turystyczna jest jednym z ważnych filarów gospodarki, filarem opartym na zaufaniu między klientem a organizatorem. Do tej pory przepisy wymagały, aby przedsiębiorca turystyczny posiadał jedną gwarancję bankową lub ubezpieczeniową obejmującą

pełną minimalną sumę gwarancyjną. Dla wielu mniejszych biur podróży to był wymóg trudny do spełnienia, często wręcz blokujący rozwój. Proponowana zmiana umożliwia spełnienie tego wymogu poprzez zawarcie kilku umów gwarancji, których łączna wartość odpowiada wymaganej sumie. To jest rozwiązanie elastyczne, nowoczesne i racjonalne. Daje szansę na realne ułatwienie funkcjonowania mikro- i małych przedsiębiorców, którzy stanowią większość na rynku turystycznym w Polsce.

Niezwykle ważne jest to, że ustawa nie zapomina o stronie społecznej. Przewiduje obowiązek rzetelnego informowania podróżnych o wszystkich gwarancjach oraz zasadach dochodzenia roszczeń. Oznacza to większą transparentność, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa i uczciwości w relacji przedsiębiorca – klient. Połączenie uproszczenia procedur dla biznesu ze wzmocnieniem ochrony konsumentów jest dokładnie tym kierunkiem, który Polska 2050 od początku uważa za fundament nowoczesnego, przyjaznego państwa.

W projektowanej ustawie rozszerza się zadania Turystycznego Funduszu Pomocowego, który w czasie pandemii udowodnił, że może być skutecznym narzędziem ochrony branży i podróżnych w sytuacjach kryzysowych. Dzięki nowym przepisom fundusz zyska dodatkowe kompetencje, które pozwolą lepiej reagować na przyszłe zagrożenia i zapewnić stabilność sektora. Mówimy dziś o ustawie deregulacyjnej, ale tak naprawdę to jest ustawa o zaufaniu państwa do obywatela, do przedsiębiorcy i zaufaniu obywateli do państwa. Każdy krok w stronę prostszych, bardziej logicznych i bardziej przejrzystych przepisów to krok w stronę nowoczesnej Polski.

Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 poprze ten projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pozwólcie państwo, że zanim przejdziemy do wystąpienia kolejnego przedstawiciela klubu, pozdrowię znajdujących się na galerii uczniów klasy Ia II Liceum Ogólnokształcącego im. Wojciecha Kilara w Zabrze – widzę, że jesteście z nami – oraz klas VIIa i VIIIa Szkoły Podstawowej nr 37 w Zabrze. *(Oklaski)* Państwo przyjechali na zaproszenie pani poseł Urszuli Koszutskiej. Widzę, że pani poseł jest z wami. Jeszcze raz pozdrawiam bardzo serdecznie wszystkich na galerii. Mam nadzieję, że dzisiejszy dzień będzie obfitował w same dobre wspomnienia, a pani poseł Koszutska wytlumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej i zaprowadzi was do miejsc, do których inni nie zagląдают. Życzę miłego popołudnia.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewicy.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Prace nad projektem tej ustawy deregulacyjnej prowadzone w Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przebiegały bardzo konstruktywnie. Po pierwsze, bardzo rzeczowe było uzasadnienie pana ministra, podkreślające, iż przepisy tej ustawy zostały przygotowane w drodze dialogu z partnerami społecznymi, prowadzonego w dłuższym czasie. Po drugie, resort był otwarty na propozycje zmian odnośnie do terminu wejścia w życie ustawy i przesunięcia na dzień 1 lipca 2026 r. terminu stworzenia rejestru informacyjnego, tak aby można było dobrze przygotować to rozwiązanie.

Ta ustawa deregulacyjna jest istotna, bo jak wynika z uzasadnienia, dotyczyć będzie ponad 5 tys. organizatorów turystyki i przedsiębiorców ułatwiających nabywanie powiązanych usług turystycznych. Gwarancji tym ponad 5 tys. przedsiębiorców udziela 15 zakładów ubezpieczeń, 27 banków, przede wszystkim spółdzielczych. Co ważne, aktualnie obowiązujące gwarancje posiadane przez przedsiębiorców turystycznych są na łączną kwotę ok. 3 mld zł, a zatem system ubezpieczeń jest bardzo istotny. W kontekście dobrej kondycji finansowej, o której mówił pan minister, informując o tym, że na kontach Turystycznego Funduszu Pomocowego i Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego znajduje się łącznie kwota 932 mln zł, można również dokonywać zmian, jeśli chodzi o zakres funkcjonowania Turystycznego Funduszu Pomocowego i gwarancje, które będą mogły być udzielane. W ten sposób ulży się przedsiębiorcom prowadzącym działalność turystyczną.

Ostatnia kwestia dotyczy zabezpieczenia interesów klientów, czyli wprowadzenia obowiązku informacyjnego przedsiębiorców turystycznych dla podróży odnośnie do wszystkich zawartych umów oraz sposobów dochodzenia roszczeń. Chodzi o to, żeby to odbywało się w sposób bardzo przejrzysty, zrozumiały dla klientów, ale z drugiej strony też dający gwarancję. Dotychczasowe rozwiązania i funkcjonowanie obu funduszy, Turystycznego Funduszu Pomocowego i Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego, to rozwiązania nasze, polskie, które również mają uznanie w Unii Europejskiej. Prace są prowadzone właśnie w tym obszarze, mogą być czy są brane pod uwagę nasze rozwiązania.

Pamiętamy również o tym, że w okresie pandemii funkcjonował Polski Bon Turystyczny. W czasie debaty podkreślano, że jest to ważny instrument. Minister podawał przykłady, że on jest wykorzystywany również lokalnie w strefie nadgranicznej, ale może też być wykorzystywany np. w sytuacji na terenach popowodziowych i mogą korzystać czy korzystają z niego samorządy. Była sugestia dotycząca ewentualnie takiego rozwiązania, które na stałe byłoby wprowadzone. Niemniej jednak dzisiaj tamten etap zamykamy. Zamykamy też kwestie finansowania. Do

tej pory te resztki były z funduszu COVID-owego. Teraz przejmuje to budżet państwa. Myślę, że to jest właściwy kierunek.

Klub parlamentarny Lewicy będzie głosował za przyjęciem tego rządowego przedłożenia. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiając z ludźmi z branży turystycznej, właścicielami biur, przewodnikami, organizatorami wycieczek, można usłyszeć zdanie: nie potrzebujemy pomocy, potrzebujemy spokoju i prostych zasad.

Chocь projekt, nad którym dziś dyskutujemy, idzie w tym kierunku, to jednak trudno uznać go za rozwiązanie w pełni satysfakcjonujące. Ostatnie lata były dla turystyki bardzo trudne: pandemia, ograniczenia, zmiany regulacyjne. Wszystko to spowodowało, że wiele firm walczyło nie o rozwój, lecz o przetrwanie. Oczekiwano więc od państwa nie kosmetycznych poprawek, ale realnego uproszczenia systemu i zmniejszenia obciążeń biurokratycznych. Tymczasem w projekcie mamy głównie porządkowanie i cyfryzację istniejących rejestrów, doprecyzowanie gwarancji, rozszerzenie działania funduszu pomocowego. Są to zmiany techniczne, które same w sobie nie rozwiązują zasadniczych problemów branży: nadmiernych kosztów, niejasnych przepisów i zależności od decyzji urzędników.

Doceniam kierunek, ale wciąż to tylko korekta systemu, a nie jego reforma. Przedsiębiorcy potrzebują przede wszystkim wolności działania, prostych reguł i stabilizacji prawa, a nie kolejnych form ewidencji, nawet jeśli w wersji cyfrowej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Ostatni głos zabierze pan poseł Jarosław Sachajko, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt omawianej ustawy to krok w stronę uporządkowania rynku turystycznego i zwiększenia bezpieczeństwa zarówno klientów, jak i przedsiębiorców. Nie jest to rewolucja, ale potrzebna ewolucja, odpowiedź na doświadczenia ostatnich lat, kiedy pandemia, bankructwa biur i chaos regulacyjny pokazały

**Posel Jarosław Sachajko**

słabość systemu. Nowe przepisy dają szansę na większą stabilność. Wzmocniona rola Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego i cyfrowy rejestr umów mogą poprawić nadzór, a jednocześnie uporządkować przepływ informacji między samorządami województw, branżą i administracją. Warto docenić też próbę stworzenia bardziej elastycznych form zabezpieczeń finansowych, które pozwolą firmom turystycznym łatwiej funkcjonować w zmieniających się warunkach gospodarczych.

Nie jest to projekt wolny od ryzyka. Będzie wymagał czujności, by nowe obowiązki nie przeciążyły małych przedsiębiorców i by system informatyczny naprawdę działał sprawnie. Ale kierunek jest słuszny. Mniej uznaniowości, więcej przejrzystości i większe bezpieczeństwo uczestników rynku. To rozsądne, wyważone rozwiązanie, takie, które może wzmocnić turystykę bez nadmiernych kosztów i bez kolejnych biurokratycznych barier. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Do pytań zapisało się 15 posłów i posłanek.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chce się zapisać?

Bardzo proszę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zapraszamy pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Łukasz Ściebiorowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministrze! Rynek usług turystycznych musi niewątpliwie być uregulowany z uwzględnieniem interesów klientów, tak aby każdy wyjazd na wakacje czy urlop, niezależnie od tego, czy w kraju, czy za granicą, nie wiązał się z przykrymi niespodziankami związanymi z upadkiem biura podróży. Z drugiej strony jest podmiot realizujący usługę turystyczną, który przecież też zarabiając i uzyskując określone zyski, musi szczególnie dbać o zaufanie swoich klientów. Do tego jedni i drudzy muszą mieć określone narzędzia zapewniające bezpieczeństwo ich interesom. Dlatego kierunek, w którym idzie projekt ustawy ułatwiający przedsiębiorcom pozyskiwanie zabezpieczenia, wydaje się uzasadniony, tak jak przepisy wymagające precyzyjnego informowania podróżnych o wszystkich zawartych umowach gwarancji oraz zasadach dochodzenia roszczeń. Powinno przyczynić się to do otwarcia rynku gwarancji turystycznych dla większej liczby podmiotów czy zakładów ubezpieczeń, banków, a po

stronie przedsiębiorców ułatwi spełnienie obowiązku posiadania zabezpieczenia na wypadek niewypłacalności, co jest ważne dla korzystających z usług turystycznych.

Mam pytanie: Ile w ostatnich latach (*Dzwonek*) było upadków i niewypłacalności podmiotów świadczących usługi turystyczne i konieczności korzystania z gwarancji Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Lidię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Również mam kilka pytań dotyczących projektu ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Pierwsze: Czy dopuszczenie możliwości posiadania kilku rozproszonych gwarancji nie utrudni jednak realnego dochodzenia roszczeń przez podróżnych, którzy często już teraz mają problemy z odzyskaniem pieniędzy w przypadku upadłości biura podróży? W jaki sposób rząd zagwarantuje przejrzystość i prostotę procedur, skoro system finansowego zabezpieczenia będzie jednak bardziej złożony? Czy ministerstwo prowadzi analizę ryzyka związanego z tym, że rozdrobniona gwarancja może utrudnić lub całkowicie opóźnić wypłaty na rzecz podróżnych? Skoro projekt zakłada obowiązek precyzyjnego informowania o gwarancjach, czy rząd może wskazać konkretny i jednolity wzór informacji, który ma być przekazywany podróżnemu? Jeśli nie, jak uniknąć chaosu informacyjnego i manipulacji? I ostatnie pytanie: Jak rząd zamierza zapobiec sytuacjom, w których biura podróży z trudną sytuacją finansową będą wykorzystywać możliwość dzielenia gwarancji, aby osiągnąć zyski (*Dzwonek*) kosztem bezpieczeństwa klientów? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Wioletę Marię Kulpe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje, że organizatorzy turystyki będą mogli korzystać

**Posel Wioletta Maria Kulpa**

z wielu gwarancji bankowych lub ubezpieczeniowych o niższej sumie jednostkowej, zamiast jednej wysokiej sumy gwarancyjnej. Środowiska branżowe obawiają się, że takie rozwiązanie może prowadzić do osłabienia ochrony klientów turystów, jeżeli poszczególne gwarancje nie będą wystarczające, lub będą trudne w egzekucji, w sytuacji upadłości organizatora. Obowiązki rejestracyjne i raportowania to nowe mechanizmy, ale też możliwe obciążenia. Mniejsze podmioty turystyczne wskazują, że nowe obowiązki mogą generować znaczne koszty administracyjne i ryzyko formalne. Jeśli chodzi o Turystyczny Fundusz Pomocowy, to środki funduszu oraz mechanizmy poręczeń są wystarczająco zabezpieczone, by nie przerzucić ryzyka na państwo lub konsumentów, szczególnie w przypadku dużych niewypłacalności organizatorów. W jaki zatem sposób projekt gwarantuje, że umożliwienie organizatorom turystyki korzystania z wielu gwarancji bankowych lub ubezpieczeniowych, zamiast jednej wysokiej, nie obniży faktycznej skuteczności ochrony klientów turystów w razie upadłości organizatora? Jakie środki zostaną podjęte, aby mechanizm poręczeń (*Dzwonek*) i egzekucji należności w ramach Turystycznego Funduszu Pomocowego rzeczywiście działał skutecznie, a nie przerzucił ryzyka na konsumentów lub budżet państwa? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W projekcie proponuje się wprowadzenie przepisu stanowiącego, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny oraz osoby działające w jego imieniu z należytą starannością nie będą ponosić odpowiedzialności za szkody wynikające z niewłaściwych realizacji wypłat oraz udzielonych poręczeń. Mam pytania. Jak to możliwe, aby przy zachowaniu należytej staranności doszło do niewłaściwej realizacji wypłat? Czy rząd może wskazać praktyczne sytuacje, w których takie wypłaty miały miejsce? Czy w czasie funkcjonowania funduszu COVID-owego wystąpiły przypadki szkód powstałych w wyniku niewłaściwej realizacji wypłat lub udzielania poręczeń? Jeśli tak, jaka była ich skala, kto został poszkodowany i jakie działania naprawcze podjęto? Oraz: Dlaczego w projekcie przewiduje się dalsze modyfikacje i utrzymanie rozwiązań dotyczących tzw. funduszu COVID-owego w turystyce, skoro pandemia dawno się zakończyła? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Szymona Pogodę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam panią posel Małgorzatę Niemczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Światowa Rada Podróży i Turystyki wskazuje, że obecnie turystyka i podróżowanie generują co dziesiąte miejsce pracy na świecie, czyli aż dla 357 mln osób, a w Polsce dla 700 tys. ludzi. Odpowiada to aż 10% światowych przychodów, czyli 11 bln dolarów, a Polsce 165 mld zł. Raport przewiduje, że w ciągu najbliższej dekady sektor ten będzie tworzył jedno na trzy miejsca pracy. Ale wiemy, że wraz z rozwojem tego sektora tworzy się bardzo wiele zagrożeń, np. nadmierna destynacja, nadmierne wykorzystanie zasobów naturalnych. Bardzo często dochodzi do zatlóczenia. Jest to duży problem, również jeśli chodzi o środowisko. Dlatego pragnę zapytać, jakie działania planuje podjąć rząd w celu rozwoju turystyki, zachowania stabilności i utworzenia (*Dzwonek*) kolejnych miejsc pracy, przy jednoczesnym zachowaniu równowagi w turystyce, i jakie programy będą realizowane w szkołach zawodowych, w celu dostosowania tego zawodu do aktualnych potrzeb. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, poseł niezrzeszony.

**Posel Marcin Józefaciuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To ustawa, która daje poczucie bezpieczeństwa nie tylko turystom, lecz także uczciwym przedsiębiorcom, którzy działają zgodnie z prawem. Warto, by jej wdrożenie było konsekwentne, przejrzyste i w pełni nastawione na ochronę obywateli, którzy powierzają swoje oszczędności branży turystycznej. Mam trzy pytania. Czy wprowadzony zostanie obowiązek bieżącego raportowania przez organizatorów turystyki wartości zawartych umów i wysokości zabezpieczenia finansowego, tak aby Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny mógł szybko reagować w razie ryzyka niewypłacalności? Jak zostanie zapewniona ochrona środków turystów, w przypadku tzw. łańcucha pośredników, gdy część usług kupowana jest za granicą, a biuro w Polsce pełni funkcję pośrednika? Jak zostanie uregulowany proces zwrotu środków z funduszu w sytu-

**Posel Marcin Józefaciuk**

acji, gdy klient sam zrezygnuje z imprezy turystycznej z powodu poważnego zagrożenia w kraju docelowym, np. klęski żywiołowej lub zamieszek? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Mamy w kraju branżę dosyć mocno rozwiniętą, ale z daleko idącym podziałem na bardzo duże, średnie i małe firmy. Tak jest zawsze i wszędzie. Pytanie jest bardzo proste. Jak zamierzacie państwo realizować tę ustawę w przypadku małych firm, które realizują zadania dodatkowe w postaci imprez turystycznych, zarówno w kraju, jak i za granicą, raz na kwartał czy raz na miesiąc? To są nieduże lub małe firmy. Jak zapatrujecie się państwo na realizację tej ustawy w przypadku takich podmiotów? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dajemy branży turystycznej więcej elastyczności i przewidywalności. Zamiast jednej ogromnej gwarancji bankowej, będzie można zabezpieczyć się kilkoma mniejszymi. To uczciwe i realne rozwiązanie, bo nie każdy ma dostęp do dużych instytucji finansowych. W mojej ocenie to też większe bezpieczeństwo dla turystów. Wszystko ma być jasne: gwarancje, zwroty, zasady, bez kruczków i niejasności. Do tego wzmocnienie Turystycznego Funduszu Pomocowego i Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego to bardzo dobra decyzja. W razie kryzysu państwo będzie mogło szybciej zareagować i pomóc firmom stanąć na nogi, nie zostawi ich samych. W związku z tym chciałabym zapytać, jakie będą kryteria udzielania poręczeń z Turystycznego Funduszu Pomocowego. Czy zostaną one określone w akcie wykonawczym, czy decyzją administracyjną Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak podkreśla Ministerstwo Sportu i Turystyki, nowelizacja jest odpowiedzią na liczne postulaty branży, która od dawna zwracała uwagę, że dotychczasowe przepisy są zbyt sztywne i utrudniają uzyskanie wymaganych gwarancji finansowych. W praktyce wiele biur podróży, zwłaszcza tych mniejszych, miało ogromne trudności z pozyskaniem jednej wysokiej gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej, co ograniczało ich działalność i konkurencyjność. To element działań deregulacyjnych rządu, mających ułatwić funkcjonowanie przedsiębiorstwom turystycznym. Zmiany te mają także swoje źródło w doświadczeniach ostatnich lat, w pandemii, kryzysach gospodarczych i dynamicznych zmianach w turystyce. Pokazały one, jak ważne jest zapewnienie płynności finansowej firm przy jednoczesnym zachowaniu ochrony klientów. Nowelizacja ma więc charakter kompromisowy. Z jednej strony wspiera przedsiębiorców, z drugiej – wprowadza obowiązek przejrzystego informowania podróżnych o wszystkich zawartych gwarancjach i sposobach dochodzenia roszczeń. Moje pytanie *(Dzwonek)*: Czy te długo oczekiwane zmiany realnie zwiększą bezpieczeństwo i zaufanie podróżujących? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja. Nie widzę pana posła.

Pan posel Andrzej Adamczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie, Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Cieszymy się, że jest pan z nami podczas procedowania nad tym projektem ustawy. Otóż do tej ustawy wnioskodawca wprowadza zapisy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, umożliwiające zawarcie umów gwarancyjnych z wieloma podmiotami. Z drugiej strony wprowadza również obowiązek precyzyjnego informowania przez przedsiębiorców turystycznych

**Posel Andrzej Adamczyk**

podróżnych o wszystkich zawartych umowach gwarancji oraz zasadach dochodzenia roszczeń. Moje pytanie dotyczy zapisów, które zmuszą przedsiębiorcę do tego, aby precyzyjnie, tak jak to jest zapisane w projekcie ustawy, w uzasadnieniu, przedsiębiorca turystyczny podał wszystkie warunki i zasady (*Dzwonek*) dochodzenia roszczeń dotyczące podróży, którzy by z takich zapisów chcieli skorzystać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewicy.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dniu wczorajszym pan minister w mediach społecznościowych poinformował o stanie prac nad rządowym projektem ustawy o najmie krótkoterminowym. Zdaniem pana kolegów z bratniego klubu te prace idą za wolno. Polska 2050 zapowiedziała własny projekt ustawy w sprawie najmu krótkoterminowego. Mamy też termin związany z regulacją unijną: do maja przyszłego roku powinniśmy uporządkować w Polsce najem krótkoterminowy. Chciałbym zapytać pana ministra, jaki jest stan prac nad tą ustawą i czy rzeczywiście zdążymy z jej uchwaleniem do maja przyszłego roku. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Habura:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy ma charakter deregulacyjny, upraszcza przepisy i odciąża branżę turystyczną, szczególnie mniejsze biura podróży. Pozwala prowadzić wykaz umów poza systemem Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego i dopuszcza kilka gwarancji finansowych zamiast jednej, bez obniżenia ochrony klientów. Moje pytania do pana ministra to: Czy resort przewiduje jednolity standard przekazywania danych do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego? Który z gwarantów będzie odpowiadał w pierwszej kolejności, gdy podróżny zgłosi roszczenie? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, czy ministerstwo przeprowadziło analizę wpływu nowych obowiązków sprawozdawczych, czyli comiesięcznego przekazywania wykazów umów, na małe biura podróży, w szczególności rodzinne firmy z regionów, które nie posiadają rozbudowanego zaplecza informatycznego? Jakie będą realne koszty dla przedsiębiorców związane z wdrożeniem i utrzymaniem systemów teleinformatycznych? Czy rząd planuje wsparcie finansowe lub szkolenia dla mikroprzedsiębiorców turystycznych? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Ostatniego zapraszam pana posła Andrzeja Gut-Mostowego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Gut-Mostowy:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Obecny system zabezpieczeń klientów biur podróży w Polsce, opierający się na Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, który nadzoruje Turystyczny Fundusz Pomocowy, Turystyczny Fundusz Gwarancyjny, funkcjonuje dobrze i jest podawany jako jeden z lepszych systemów w Europie. To podkreślali w komisji także przedstawiciele branży turystycznej, czyli Polskiej Izby Turystyki i innych samorządów turystycznych. Przede wszystkim potrafimy skutecznie i szybko niwelować wszystkie negatywne skutki dla klienta, jeżeli w czasie imprezy turystycznej wydarzyły się jakieś nieprzewidziane okoliczności. Dzieje się tak również dzięki współpracy z marszałkami, którzy szybko potrafią reagować na takie sytuacje. Czy podzielenie gwarancji bankowej i ubezpieczeniowej na kilka częściowych gwarancji nie spowoduje ryzyka, że to niwelowanie skutków się wydłuży? Czy nie spowoduje to osłabienia skuteczności realizacji tych wszystkich powinności (*Dzwonek*) marszałków województw? Prosimy o przybliżenie tego tematu. Jak to zostanie rozwiązane? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zanim udzielił głosu ministrowi, pozwólcie państwu, że w swoim i państwa imieniu pozdrowię grupę seniorów z gminy Pieniężno. Są państwo z nami?

## Wicemarszałek Dorota Niedziela

Tak, widzimy, bardzo liczna grupa. Serdecznie pozdrawiamy. *(Oklaski)* Państwo przyjechali z Warmii i Mazur, z panią sekretarz i przewodniczącą rady miejskiej na czele, na zaproszenie pani poseł Katarzyny Królak. Myślę, że dzisiejszy dzień będzie obfitował w same dobre wspomnienia. Widzę po uśmiechach, że Sejm się wam podoba, więc bardzo się cieszymy. Pani poseł wytłumaczy wam, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, ale też oprowadzi was po Sejmie, więc na pewno będziecie mieć same dobre wspomnienia. Serdecznie życzę miłego wieczoru.

O udzielenie informacji proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana ministra Ireneusza Rasia.

Bardzo proszę, panie ministrze.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na samym początku chciałbym podziękować za pracę nad tym projektem ustawy, który nie jest przypadkowy. Wiele lat obserwacji rynku turystycznego w tym zakresie spowodowało, że podczas naszej pracy w komisji w trakcie pierwszego czytania i dziś nie mamy do czynienia z korygującymi uwagami w postaci poprawek do tej ustawy. Państwo mówiliście na temat tych zapisów w szczególności. Nie chcę zatem tego powtarzać. Dopowiedziałem pewne informacje, które być może w tych opiniach klubów parlamentarnych... Serdecznie dziękuję za te zgodne opinie. Chciałem też podziękować Departamentowi Turystyki, który od kilku lat nad tym pracował. Stąd według mnie takie dojrzałe zapisy.

Zanim odpowiem na pytania, chcę jeszcze raz powiedzieć, że absolutnie nie zdejmujemy jakichkolwiek elementów z obszaru bezpieczeństwa klientów. To dalej jest zabezpieczone. Przypomnę – państwo posłowie też o tym mówili – że dalej mówimy o takiej samej sumie gwarancyjnej. To, że niektórzy organizatorzy turystyczni będą mogli tę sumę pozyskać z różnych źródeł, nie spowoduje zamieszania, dlatego że organizator turystyczny będzie musiał wskazać głównego gwaranta na umowach ze swoimi klientami, konsumentami. W naszym przekonaniu to absolutnie nie będzie powodowało jakiegokolwiek chaosu w dochodzeniu swoich praw konsumenckich, i to podkreślam.

Państwo pamiętacie – pan minister Andrzej Gut-Mostowy na pewno to pamięta – że kiedy w 2016 r. rozpoczynaliśmy budowę tego systemu zabezpieczeń, zdecydowaliśmy się na pewne rozwiązania. Wiedzieliśmy, że te fundusze będą się napełniały. Pamiętam, że jako przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki mówiłem z tej mównicy, że one będą się napełniały i że mam nadzieję, że patologicz-

ne sytuacje na tym rynku, z którymi mieliśmy wtedy do czynienia, nie będą trwały wiecznie – bo to były nowe zjawiska. Tak rzeczywiście się dzieje. Chcę państwu powiedzieć, że dzisiaj Turystyczny Fundusz Gwarancyjny dysponuje kwotą 547 mln zł, a Turystyczny Fundusz Pomocowy – kwotą 385 mln zł na koncie. Widzicie państwo, jak te zabezpieczenia się wypełniają. Dzisiaj z jednej strony chcemy, żeby klient był zabezpieczony, ale z drugiej strony chcemy, żeby dalej można było mówić o rozwoju polskiej turystyki. Rozwijają ją przedsiębiorcy, więc stwarzamy dla nich nieco bardziej elastyczny i mniej monopolistyczny rynek dochodzenia tej gwarancji, której kwoty nie zmieniamy – czyli nie obniżamy poziomu bezpieczeństwa.

Nasz model zabezpieczenia to generalnie trzy poziomy. Pierwszy poziom to przedfilar, czyli Turystyczny Fundusz Pomocowy, pierwszymi filarami są gwarancje ubezpieczeniowe, gwarancje bankowe, ubezpieczenia podróży i turystyczny rachunek powierniczy, a drugi filar to Turystyczny Fundusz Gwarancyjny. Te trzy poziomy zapewniają dzisiaj rozwiązanie modelowe w Unii Europejskiej. Za chwilę spotkają się z nami koledzy z Bułgarii i ze Słowacji, którzy chcą wprost przenieść nasze rozwiązania. To pokazuje, w jaki sposób odrobiliśmy lekcję związaną z tymi zjawiskami, które rzeczywiście jakiś czas temu miały miejsce.

Było pytanie jednego z posłów o to, z iloma zjawiskami kryzysowymi mieliśmy do czynienia od 2016 r. Od 2016 r. było 11 takich zjawisk, w przypadku których musieliśmy interweniować poprzez ten system. A widać, że te fundusze cały czas się napełniają. Dziś zatem możemy zwiększyć ten rynek. I jeszcze jedno. Odpowiadając, od razu w tym wypadku chciałbym pokazać pewną tendencję, jeżeli mówimy o małych i średnich organizatorach. Ktoś tutaj pytał, jakie skutki ten system na nich sprowadza. Otóż przez rok liczba organizatorów turystyki w Polsce zwiększyła się o 500. Zgodnie z naszą wiedzą ten wzrost dotyczy małych i średnich podmiotów. Mamy więc dzisiaj 5 tys. organizatorów turystyki, którzy jakby patrzą na tę naszą propozycję. Rok temu było ich 4,5 tys. Widać więc, że nasz system nie tylko zabezpiecza, ale także – co jeszcze raz podkreślę – wzmacnia polskich przedsiębiorców, którzy pracują w tym obszarze polskiej gospodarki.

Co z rozproszeniem gwarancji? Czy będzie taki sam koszt? Czy to nie pogorszy... Czy nie będzie chaosu? Powiedziałem, że nie będzie. Nie przerzucamy na budżet państwa żadnych kwestii, dlatego że ten system powoduje, że najpierw korzystamy z gwarancji, o których dzisiaj rozmawiamy. Jeżeli tych gwarancji kiedykolwiek zabraknie, to jest Turystyczny Fundusz Gwarancyjny. Jak państwu mówiłem, on jest wypełniony i czeka na ewentualne skrajnie kryzysowe sytuacje. To, zdaje się, było kolejne pytanie.

Panu posłowi Tumanowiczowi odpowiedziałem wprost w tym moim wcześniejszym zagajeniu, więc nie będę się powtarzał. Powiem tylko, że to jest nasze

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś

doświadczenie z 9 lat, więc tu żadnego błędu nie popełniamy. Oczywiście pan poseł Tumanowicz mówił, że potrzeba rewolucji. Chcę powiedzieć, że uważamy, że musimy reagować na bieżąco. Dzisiaj nawet niektórzy z nas mówili, że to jest rewolucja. To nie jest rewolucja. Uważamy, że to nie jest dobre słowo, szczególnie w tak wrażliwym obszarze jak ten, który regulujemy. To jest ewolucja. To ewolucja zakorzeniona, zakotwiczona w naszych doświadczeniach i naprawdę szerokich konsultacjach. Nie słyszymy dzisiaj głosów krytycznych ze strony przedsiębiorców turystycznych i organizatorów turystyki. Oni generalnie ze zrozumieniem i z zadowoleniem przyjmują te rozwiązania.

Jak na bieżąco nasi konsumenci, użytkownicy tego systemu będą informowani? Tworzymy system teleinformatyczny, z którego każdy będzie mógł skorzystać. To będzie bardzo łatwe do zaobserwowania na naszych stronach i na stronach województw. Oczywiście będziemy prowadzić również szkolenia i przygotowujemy taką instrukcję dla wszystkich organizatorów turystyki, szczególnie dla tych mniejszych i średnich. Chodzi o to, żeby to było dobrze zarządzane i żeby zrozumienie tych wszystkich zapisów było pełne, by nikt się nie mylił.

Jeżeli klient będzie rezygnował na jakimś etapie, to przez organizatorów zostanie dokonany zwrot. Uważamy, że to jest jasne, że to wynika z tych przepisów.

Pan minister Andrzej Gut-Mostowy pytał, w jaki sposób marszałek uzyska informacje. W umowie gwarancyjnej będzie wskazany gwarant główny. Tak że to będzie dla strony marszałkowskiej bardzo czytelne i z tego będzie można skorzystać.

Jeżeli chodzi o kryteria poręczenia, o które pytała pani poseł Pepek, to odsyłam wprost do ustawy, do art. 19d. Tam jest bardzo szczegółowo to wszystko objaśnione.

Czy ta regulacja zwiększy zaufanie? Tak, zwiększy zaufanie. Według mnie jest to czytelne dla organizatorów turystyki, ale będzie też budowało zaufanie wobec klientów.

Pan poseł Adamczyk pytał o to, w jaki sposób będziemy postępować, jeżeli ktoś nie będzie stosował tych zapisów zabezpieczających. W zmianie dziewiątej jest wprost napisane, że uchylanie się mimo wezwania od obowiązku należytego i terminowego składania deklaracji lub opłacania należytych składek na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny i uchylanie się mimo wezwania od obowiązku należytego prowadzenia lub przekazywania i aktualizowania wykazu umów na zasadach określonych w artykule – i tu jest przywołane w jakim – będzie skutkowało tym, że takiego organizatora będziemy mogli wykreślić z rejestru. To jest wprost dookreślone w ustawie: w art. 31 pkt 2 i 3.

Biorąc to wszystko pod uwagę i dziękując jeszcze raz za tę pracę, chcę tylko powiedzieć, że w naszym rozumieniu, w naszym projekcie liczba przedsiębiorców turystycznych, która może skorzystać, co jest istotne, z możliwości dywersyfikacji dostawców zabezpieczenia finansowego, to jest ponad 5,5 tys. wszystkich przedsiębiorców z tego sektora, liczba przedsiębiorców turystycznych mogących skorzystać z poręczenia Turystycznego Funduszu Pomocowego to ok. 200. To jest ta liczba przedsiębiorców, która aktualnie posiada zabezpieczenia finansowe w wysokości co najmniej 250 tys. euro, przedsiębiorców, którzy potencjalnie mogliby skorzystać z tego poręczenia Turystycznego Funduszu Pomocowego. Biorąc to wszystko pod uwagę, rosnące obroty w turystyce wyjazdowej, projekt może objąć swoją regulacją w zakresie udzielonych poręczeń ok. 200 przedsiębiorców turystycznych.

Jeśli chodzi o dodatkowe pytania niezwiązane z tą procedowaną ustawą, to tutaj pan przewodniczący Tadeusz Tomaszewski zapytał o najem krótkoterminowy. Tym bym chciał zakończyć, bo właśnie kończymy tę regulację i zajmujemy się już teraz, jesteśmy na ostatniej prostej, uzgodnieniami międzyresortowymi, tak żeby równie, mam nadzieję, dojrzały projekt ustawy za chwilę trafił do prac Wysokiej Izby.

Mam nadzieję, że to będzie długo oczekiwany, ale dobrze wypracowany projekt, który z jednej strony nie zahamuje ekspansji tej części gospodarki, która jest bardzo istotna. Powiem państwu, że to jest powyżej wzrostu PKB. Polska turystyka w tym roku będzie rozwijać się ogólnie w granicach 4% PKB, czyli ponad to, co planuje cała gospodarka. Tak że ta część gospodarki szybciej się rozwija niż wynosi średnia. W związku z tym my musimy zapewnić (*Dzwonek*), żeby polska turystyka dalej się rozwijała. Odpowiemy też na wszystkie te wnioski z samorządów i na te, które otrzymujemy od Polaków. Mam nadzieję, że jeszcze na przełomie tego i przyszłego roku zajmujemy się już tą pracą. Nie widzimy dzisiaj zagrożenia co do tego, żeby przed 20 maja, kiedy do tego nas obliguje Unia Europejska, wprowadzić te przepisy, żeby one jeszcze miały trochę czasu na to, żeby stały się jasne i nie były realizowane, jak to w turystyce się mówi, last minute. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam sprawozdawcę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Bardzo proszę.

### Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Po pierwsze, chciałem uprzejmie podziękować wszystkim przedstawicielom klubów za to, że ta konstruktywna atmosfera, która była na posiedzeniach połączonych

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

komisji, została przeniesiona tutaj, do Wysokiej Izby, ponad podziałami politycznymi.

Po drugie, chciałbym odnieść się do części wystąpienia pana posła Witolda Tumanowicza reprezentującego Konfederację, który mówił o tym, że te deregulacyjne przepisy, o których rozmawiamy, nie wpływają na poprawę kondycji przedsiębiorstw, organizatorów turystyki. Jeden z nich zapewne ma szansę na poprawienie płynności finansowej i zwiększenie zdolności do rozwoju właśnie tych organizatorów, mianowicie chodzi o rozszerzenie katalogu zadań Turystycznego Funduszu Pomocowego w celu wsparcia częściowego poręczenia na wypadek wymogu złożenia kaucji lub depozytu jako zabezpieczenia gwarancji. Pan minister mówił, że ten fundusz jest w dobrej kondycji, w związku z powyższym przez to obniżymy koszty i w ten sposób poprawi się płynność finansowa przedsiębiorców turystycznych. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1804 i 1909).**

Proszę pana posła Waldemara Sługockiego o przedstawienie sprawozdania.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca  
Waldemar Sługocki:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Pani Minister! Mam przyjemność w imieniu Komisji do Spraw Deregulacji przedstawić sprawozdanie komisji na temat ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw. W dniu wczorajszym obradowała Komisja do Spraw Deregulacji wraz z komisją ochrony środowiska, na posiedzeniu których procedowaliśmy nad wspomnianym przeze mnie już projektem ustawy. Podczas prac w komisji dokonaliśmy zmian. W art. 1 w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, Dz. U. z 2025 r. poz. 647 i 1080, wprowadza się następujące zmiany: w art. 193

w ust. 1c wyrazy „do dnia 31 grudnia 2025 r.” zastępuje się wyrazami „do dnia 31 grudnia 2026 r.”. To ważna zmiana, która wychodzi naprzeciw oczekiwaniom zwłaszcza strony samorządowej, ale także podmiotów funkcjonujących w zakresie gospodarki odpadowej.

Zmiana druga polega na tym, że art. 211a ust. 1 nadano następujące brzmienie: „W celu prowadzenia badań nad nową techniką organ właściwy do wydania pozwolenia może, na wniosek prowadzącego instalację, wydać pozwolenie zintegrowane, określając wariant funkcjonowania instalacji zabierający dopuszczalne wielkości emisji przekraczające graniczne wielkości emisyjne oraz zezwalając na odstępianie od wymagań ochrony środowiska wynikających z najlepszych dostępnych technik, na łączny czas nie dłuższy niż 30 miesięcy”.

W art. 2 w ustawie z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, Dz. U. z 2023 r., poz. 1587, z późn. zm., w art. 226a w ust. 1 wyrazy „do dnia 31 grudnia 2025 r.” zastępuje się wyrazami „do dnia 31 grudnia 2026 r.”. Chociaż chcę też wspomnieć Wysokiej Izbie, że były w toku prac komisji także propozycje, aby ten termin wydłużyć o jeszcze jeden rok. Aczkolwiek to rozwiązanie jest rozwiązaniem kompromisowym, które zostało wypracowane, tak jak wspominałem wcześniej, ze stroną społeczną, czyli z przedstawicielami samorządu terytorialnego i podmiotów działających w tymże obszarze. To jest wystarczający czas zdaniem nie tylko członków komisji, ale też zdaniem pani minister, która oczywiście w pracach komisji uczestniczyła i przedstawiała procedowany projekt ustawy.

Kolejna zmiana zawarta jest w art. 3 i dotyczy ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, Dz. U. z 2025 r. poz. 870: w art. 53 w ust. 4a skreśla się wyrazy „w wyniku kontroli przeprowadzonej na podstawie ust. 2 lub 2a”.

No i jeszcze art. 4 zawierający zmianę w ustawie z dnia 7 października 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku oraz w 2024 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej, Dz. U. z 2024 r. poz. 1288 i 1831 oraz z 2025 r. poz. 565. Wprowadza się tu następujące zmiany: uchyla się art. 54, a art. 60 otrzymuje brzmienie: Przepisy art. 193 ust. 1c–1e ustawy zmienianej w art. 43 tracą moc z dniem 1 stycznia 2027 r.

Art. 6 mówi, że ustawa wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 2025 r.

Jeszcze jestem winien dwie informacje personalne. Zmiany do projektu ustawy zostały zgłoszone przez panią poseł Gabrielę Lenartowicz i przeze mnie. Dziękuję za współpracę pani minister, paniom posłankom i panom posłom. Jak zwykle w komisji deregulacji praca jest niezwykle merytoryczna, za co dziękuję. Dziękuję państwu, dziękuję pani marszałek za uwagę.

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Anna Paluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

## Poseł Anna Paluch:

Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw zmienia oprócz ww. ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. także ustawę o odpadach, ustawę o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz ustawę z 7 października 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku oraz w 2024 roku.

Zasadniczo omawiany projekt ustawy przepracowany wczoraj na posiedzeniu połączonych Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji do Spraw Deregulacji, wbrew temu, co czytamy w uzasadnieniu, nie jest projektem deregulacyjnym. Ja bym go nazwała raczej ustawą ratunkową. Projekt ten wprowadza przedłużenie o rok – w wyniku dyskusji – terminów określonych w art. 193 ust. 1c ustawy – Prawo ochrony środowiska, w art. 226a ust. 1 ustawy o odpadach i w art. 60 wspomnianej ustawy o szczególnych rozwiązaniach.

Dyskusja z udziałem strony społecznej przeprowadzona w trakcie pierwszego czytania wykazała, jak bardzo opóźnione jest wydawanie przez marszałków województw decyzji wynikających ze zmian wprowadzonych do ustawy o odpadach zmianą z 20 lipca 2018 r., zwaną pożarową. Przypomnę, że wówczas masowo występowały pożary wysypisk, w których nierzetelne podmioty działające w branży odpadowej pozbywały się odpadów, zamiast je zagospodarować zgodnie z prawem. Nie było wtedy bazy danych odpadowych, więc nierzetelne firmy mogły żonglować odpadami, uciekać przed kontrolami, wywozić odpady po całym kraju, zamiast je zagospodarować w sposób prawem wymagany, a przecież zapłacono za właściwe zagospodarowanie tych odpadów. Drugą występującą wówczas plagą było masowe porzucanie odpadów, w tym niebezpiecznych, ze szkodą dla ludzi i środowiska.

Ówczesną reakcją rządu Zjednoczonej Prawicy na te bulwersujące Polaków wypadki była zmiana przepisów, m.in. wprowadzenie obowiązku posiadania operatu pożarowego, monitoringu wizyjnego, zabezpieczenia finansowego wprowadzonego zamiast obowiązkowej własności terenu, na którym prowadzi się działalność. W następstwie tych zmian posiadacze odpadów mieli obowiązek w terminie do

dnia 5 marca 2020 r. złożyć do właściwego marszałka lub starosty wnioski o dostosowanie posiadanych decyzji odnośnie do przepisów ustawy. No i cóż się okazało? Jak usłyszeliśmy wczoraj od przedstawicieli branż odpadowych, wnioski złożone w 2019 r. nadal są rozpatrywane, firmy nie mają pozwoleń, a po nowym roku czekają ich kary za magazynowanie odpadów bez zezwolenia.

W trakcie debaty w komisji dowiedzieliśmy się, że np. w różnych województwach niejednakowo liczy się zabezpieczenia roszczeń. A podobno jesteśmy unitarnym państwem, gdzie powinno być jednakowe traktowanie podmiotów znajdujących się w tej samej sytuacji prawnej. W ocenie skutków regulacji z druku nr 1804 czytamy, że bez wydanych decyzji jest 1410 podmiotów, a na koniec roku zostanie ich ok. 310. Strona społeczna podaje jednak znacznie wyższe liczby.

Jedyną zmianę o charakterze deregulacji zawiera art. 3, tj. zmianę ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi umożliwiającą oparcie się przez marszałków województw na materiale dowodowym zgromadzonym w toku kontroli przez inne organy przy unieważnianiu dokumentów DPR, EDPR, DPO i EDPO, tj. dokumentów potwierdzających recykling, eksport odpadów bądź wewnątrzwspólnotową dostawę odpadów. Może to w pewnym sensie wpłynąć na skrócenie tych postępowań.

Pewne wątpliwości budzi zmiana druga w art. 1, tj. możliwość wydania nowych pozwoleń zintegrowanych na okres do 30 miesięcy, zezwalających na odstąpienie od wymagań ochrony środowiska wynikających z najlepszych dostępnych technik, co rząd tłumaczy koniecznością prowadzenia badań nad nowymi technikami.

Wysoka Izbo! Poprawki złożone przez posłów mojego klubu, realizujące postulaty strony społecznej, w szczególności przedsiębiorstw hutniczych, zostały w toku prac komisji odrzucone. Przedstawiamy je jako wnioski mniejszości.

Projekt z druku nr 1804 (*Dzwonek*) jest niestety spóźniony, słabo przygotowany, a zmiana terminów o 12 miesięcy, zamiast o 6 miesięcy, bez wyeliminowania przyczyn opóźnień w procedowaniu wniosków, nie rozwiąże problemu. Dobrze, że rządowa większość zauważyła, że prezydent powinien mieć czas na podpisanie tego projektu, i zmieniła termin wejścia w życie. Liczne wątpliwości, których nie rozwiano w czasie prac nad projektem, sprawiają, że klub Prawa i Sprawiedliwości nie poprze tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Waldemara Sługockiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Waldemar Śługocki:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Tym razem w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska zabiorę głos. Z dużym ubolewaniem przyjąłem stanowisko pani poseł Paluch. Wraz z koleżankami i kolegami z Prawa i Sprawiedliwości mogliście przez minione 8 lat nie tylko tę ustawę w odpowiedni sposób znowelizować, ale i wiele innych. Mieliście państwo 8 lat i nie wykonaliście żadnej z tych zmian, o których wczoraj rozmawialiśmy. W żaden sposób nie zmieniliście przepisów prawa, tak aby odpowiadały one wyzwaniom współczesnego czasu, samorządom terytorialnym, ale także podmiotom gospodarczym działającym w branży.

Zmiany są wynikiem kompromisu pomiędzy stroną społeczną a ministerstwem ochrony środowiska. Podczas wczorajszego posiedzenia komisji ta debata, rozmowa pomiędzy wszystkimi interesariuszami była niezwykle merytoryczna, niezwykle konkretna. Wyszliśmy naprzeciw oczekiwaniom strony społecznej. Warto też podpowiedzieć, powiedzieć, przypomnieć, że w czasie posiedzenia komisji wspólnej rządu i samorządu podczas omawiania tej ustawy osiągnięto de facto ten sam stan rzeczy, czyli te terminy, które zostały przez nas zaproponowane, odpowiadają oczekiwaniom strony społecznej. Więc trudno tutaj mówić o pewnym rozdźwięku pomiędzy stroną społeczną a przedłożonym, omawianym przez nas projektem ustawy.

Mało tego, chcę powiedzieć, bo nie zrozumiałem do końca postawy pani poseł Paluch, która gani rząd, że ten okres jest zbyt długi, do 31 grudnia 2026 r., a te poprawki mniejszości, o których pani poseł mówi, wykraczają czy przekraczają ten czas o kolejny rok kalendarzowy, są propozycją do 31 grudnia 2027 r., więc nie rozumiem postawy pani poseł Paluch. No ale nie będę próbował nawet, bo nie mam tu specjalistycznych kompetencji, żeby podjąć próbę rozumowania toku prezentowanego przez panią poseł Paluch. Nie jestem lekarzem, także trudno mi jakoś jednoznacznie się do tej kwestii odnosić.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera to rozwiązanie i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję uprzejmie, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zanim przejdziemy dalej, chciałabym pozdrowić Uniwersytet Trzeciego Wieku z Bydgoszczy. Jesteście państwo z nami? Jesteście. Serdecznie pozdrawiam. Przyjechaliście na zaproszenie pana posła Norberta Pietrykowskiego. Pan poseł zaraz do was dołączy, jest na razie na sali. Bardzo serdecznie was witam. Myślę, że dzisiejszy wieczór będzie obfitował tylko

w same dobre wspomnienia i będziecie chcieli do nas wrócić. Serdecznie pozdrawiam i życzę miłego wieczoru. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

*(Poseł Waldemar Śługocki: Nic takiego nie mówię. Mówiłem jedynie...)*

*(Poseł Anna Paluch: Oj, zaraz będzie...)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Momencik, panie pośle, bo tutaj jest jakaś różnica zdań. Chwileczkę, panie pośle.

Już spokojniej?

*(Poseł Waldemar Śługocki: Tak.)*

Dobrze, dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba.

**Poseł Andrzej Grzyb:**

To tylko, pani marszałek, drobne uprzejmości wymienione pomiędzy paniami i panami posłami.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Tak, uprzejmości...

**Poseł Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że ta nowelizacja ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz kilku innych ustaw, m.in. ustawy o odpadach, o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi czy też o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w latach 2023–2024... *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Pani pośle, momencik.

Czy pan poseł Śługocki mógłby skończyć rozmowę z panią poseł Paluch?

*(Poseł Waldemar Śługocki: Wychodzę. Przepraszam pana posła i panią marszałek.)*

Dziękuję bardzo.

Już nie będą przeszkadzać.

Bardzo proszę.

## **Poseł Andrzej Grzyb:**

Te ustawy, które zostały przedłożone w postaci sprawozdania przez połączone komisje ochrony środowiska oraz do spraw deregulacji, to jest pewien wycinek oczekiwań, które są związane ze środowiskiem gospodarczym. Ta kwestia dotycząca zagospodarowania odpadów czy też technologii, które służą ich przetworzeniu bądź innym formom zagospodarowania, jest podnoszona przez to środowisko i my jesteśmy tego w pełni świadomi, tak że myślę, że robimy pewien krok. On jest absolutnie niewystarczający w stosunku do oczekiwań zarówno środowiska gospodarczego, jak i samorządów oraz reprezentujących ich organizacji.

Niemniej cel ustawy, a właściwie trzy takie zasadnicze cele ustawy, to, po pierwsze, umożliwienie prowadzenia badań nad nowymi technikami dla instalacji do przetwarzania odpadów. One oczywiście nie będą mogły być sprawdzone, jeżeli nie wprowadzi się tych rozwiązań w życie, jeżeli nie uruchomi się tychże instalacji. W związku z tym w okresie testowania te instalacje mogą mieć nieco wyższe poziomy emisji, ale to wcale nie oznacza, że będą szkodliwe z punktu widzenia środowiskowego.

Po drugie, przedłużenie czasu obowiązywania regulacji w zakresie gospodarowania odpadami na podstawie dotychczasowej decyzji w okresie rozpatrywania wniosku o wydanie nowej decyzji oraz uregulowanie stanu prawnego w celu zakończenia procesu dostosowawczego. To, proszę państwa, jest też dosyć powszechna zмога przedsiębiorców. Nawet zmiana lokalizacji punktu zbiórki np. odpadów metalowych wymaga całego postępowania i częstokroć lepsza lokalizacja dla chociażby działalności takiego przedsiębiorcy nie jest wybierana tylko dlatego, że wymagałoby to np. zaprzestania działalności. Ta zmiana lokalizacji sprawiłaby, że byłaby ona w lepszym miejscu, gdzie są lepsze wymogi oraz otoczenie, w którym np. hałas związany z prowadzeniem tej działalności mógłby zostać zmniejszony.

Po trzecie, zmiany te mają na celu poprawę pracy urzędów marszałkowskich w zakresie kontroli dokumentów, które potwierdzają rzetelność recyklingu odpadów opakowaniowych – te słynne DPR i EDPR, które z kolei potwierdzają eksport odpadów opakowaniowych w celu poddania ich innemu niż recykling procesowi przetworzenia czy też odzysku.

Można powiedzieć, że zmiany przepisów, które wprowadza nowelizacja, jeżeli chodzi o nowe techniki, o czym już mówiłem, wpłyną, wydaje mi się, korzystnie na samo zastosowanie nowych technologii i również na to, co określamy: best available techniques, czyli najlepsze możliwe techniczne rozwiązania w tym zakresie. Tutaj oczywiście, tak jak już mówiłem wcześniej, okresowe testowanie tych nowych technik może spowodować zwiększone emisje, ale nie dłużej niż na okres testowania, czyli 30 miesięcy.

Jako posłowie otrzymaliśmy ze strony podmiotów prowadzących tę działalność wiele interpelacji w spra-

wie wydłużonego okresu oczekiwania na decyzję lub w sprawie zmian w zakresie gospodarki odpadami. Wiele z nich było związanych z ustawą o odpadach, z obowiązkiem, by do 5 marca 2020 r. złożyć wniosek o dostosowanie tych posiadanych decyzji do przepisów ustawy pożarowej. Z tego, co pamiętam z uzasadnienia ustawy, w dalszym ciągu mamy ponad 300 decyzji do rozpatrzenia (*Dzwonek*), które wymagają przedłużenia tego terminu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę powiedzieć, że popieramy te zmiany, które mają charakter zmian deregulacyjnych, choć stwierdzamy, że są one niewystarczające w stosunku do tego obszaru działalności gospodarczej. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Anitę Kucharską-Dziedzic, klub parlamentarny Lewicy.

Zapraszam, pani poseł.

## **Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już dawno 1,5-stronicowa ustawa nie wzbudziła tylu emocji i nie doprowadziła do tak długich obrad komisji. Nie dziwię się stronie społecznej, która licznie stawiała się na posiedzenie komisji ze względu na zagrożenie dla ciągłości funkcjonowania interesów czy w ogóle groźby dotyczące zamknięcia prowadzonych przedsiębiorstw. Ta ustawa właśnie temu służy, czyli odpowiada na potrzeby zgłaszane zarówno przez przedsiębiorców, jak i samorządy, ponieważ mają pewne problemy z dotrzymaniem terminów bądź problemy związane z nawarstwieniem się różnego rodzaju obowiązków ustawowych. Stąd też nazwano czy też określono ten projekt jako zmianę deregulacyjną.

Są trzy zasadnicze cele, które ta ustawa stawia przed sobą. Po pierwsze, chodzi o umożliwienie prowadzenia badań nad nową techniką dla instalacji ubiegających się o wydanie pozwolenia zintegrowanego na okres nie dłuższy niż 30 miesięcy. Tutaj rzeczywiście mamy do czynienia z sytuacją, w której jeżeli mamy wybierać pomiędzy 9 a 30 miesiącami, to wybór jest oczywisty, zwłaszcza że mamy w tej kwestii także zapisy dyrektywy unijnej, która o owych 30 miesiącach mówi. Tak więc tutaj trudno mieć jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące wprowadzenia tego zapisu. Jeżeli chodzi o wątpliwości dotyczące zwiększonej emisji, to wiadomo, że jeżeli jest to okres badawczy, to po to obserwujemy daną technikę, żeby sprawdzić, jak ona funkcjonuje. I wiadomo, że rzeczywiście w przypadku pojawienia się jakichś kłopotów ta technika nie będzie wprowadzona. Tutaj jako klub Lewicy nie mamy wątpliwości co do słuszności tego zapisu.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic**

Drugi cel to przedłużenie obowiązywania przepisów prawa umożliwiających przedłużenie z mocy prawa ważności dotychczasowych decyzji administracyjnych w zakresie gospodarki odpadami oraz uregulowanie stanu prawnego w celu zakończenia procesu dostosowawczego. I tu jest to miejsce, w którym wykazujemy pewien sceptycyzm, bo to jest kolejna sytuacja, w której zbliżający się termin, kiedy ustawowo została wprowadzona jakaś regulacja i wszyscy muszą dotrzymać terminu, okazuje się kłopotliwy dla obu stron: i dla strony w tym wypadku samorządowej, zwłaszcza urzędów marszałkowskich, i dla strony biznesowej. Zorientowaliśmy się czy ministerstwo się zorientowało po przeprowadzeniu konsultacji, po wielu pismach, które do ministerstwa przysły, że rzeczywiście będzie tak, że w tej chwili na rozpatrzenie oczekuje ok. 1,5 tys. wniosków, a urzędy marszałkowskie mogą się nie wyrobić w przypadku 307. Takie mają w tej chwili szacunki. To jest sytuacja, która budzi niepokój, dlatego że nie może być tak, że skumulowanie się wniosków i niedotrzymywanie terminów będzie powodowało działania ratunkowe w postaci wydłużenia terminów. To jest jednak coś, co jest niepokojące w zakresie stanowienia prawa. I tutaj jest ta nasza jedyna wątpliwość, aczkolwiek rozumiemy, że pewnie jest to wypadek jednostkowy, mam nadzieję, że tak będzie.

I jeżeli chodzi o trzecią celową zmianę tutaj wprowadzoną, to dotyczy ona usprawnienia działań urzędów marszałkowskich w zakresie kontroli rzetelności dokumentów DPR i EDPR. Tutaj też nie mamy wątpliwości i rzeczywiście możemy mówić o zmianie, która jest zmianą nie tyle korygującą regulację, ile rzeczywiście deregulacyjną, ponieważ sytuacja, w której nawarstwiają się kontrole i kontrole są robione przez różne podmioty, to jest w gruncie rzeczy też sytuacja, w której mamy do czynienia z jakimś rodzajem psucia prawa czy psucia reguł, zwłaszcza że nie wiadomo, kto w końcu po tych kontrolach będzie mógł wydać konkretną decyzję. I tutaj powielanie pewnych obowiązków, działań kontrolnych przez urząd marszałkowski, zwłaszcza gdy mamy instytucje do tego powołane – nie wspomnę tu już o organach ścigania, ale przede wszystkim mamy Krajową Administrację Skarbową, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska czy wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska – wydaje nam się zbyteczne.

Lewica będzie tę ustawę popierała, będzie głosowała za wprowadzeniem tych zmian. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Połuboczka, klub parlamentarny Konfederacja.

**Posel Michał Połuboczek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa ta tak naprawdę pozwala branży przeżyć, dotrzeć do momentu, kiedy uda się załatwić wszystkie sprawy formalne. Uważam, że poprawki, które zostały złożone w komisji, przedłużające te terminy do końca 2027 r., i tak prędzej czy później trzeba będzie wprowadzić, bo urzędy marszałkowskie nie wyrobią się w tych terminach, nie wydadzą tych wszystkich pozwoleń, chociażby ze względu na fakt, że zwykle miejsca skupu złomu zostały też wrzucone do tego samego garnka, do grona firm, które zajmują się przetwórstwem śmieci dużo bardziej złożonych, i też muszą przejść całą procedurę pożarową, mimo iż jest to zupełnie niepotrzebne. Tak czy siak, ustawa wydaje się ustawą, bez której ta branża by sobie nie poradziła, bo za chwilę te pozwolenia by wygasły i te firmy nie mogłyby funkcjonować. Wydaje się logiczne, że ta ustawa musi być wprowadzona chociażby po to, żeby zachować ciągłość pracy tych firm.

Jednak jeżeli chodzi o deregulację, to uważam, że warto pochylić się nad całą tą branżą i pomyśleć o dużo większej ilości deregulacji w odniesieniu do tej branży. Przydałaby się chociażby taka deregulacja, która pozwalałaby firmom, które przerzucają tylko śmieci tranzytem przez Polskę, nie przywozić tego towaru do siebie, do siedziby po to, żeby potem ponownie go wywozić. On może mógłby dużo szybciej przejeżdżać przez nasze terytorium. Ale to jest kwestia, nad którą warto zastanowić się w komisji deregulacji. Osobiście uważam, że ten projekt nie powinien trafić do komisji deregulacji, tylko dlatego że jest taka procedura, tylko dlatego że wszystkie projekty deregulacyjne są projektami rządowymi. Pewnie dlatego szedł przez komisję deregulacji.

Myślę, że Konfederacja wstrzyma się podczas głosowania nad tym projektem. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy z druku nr 1804 przedstawiony jest jako deregulacyjny, jednak nie rozwiązuje kluczowych problemów gospodarki odpadami. Przewiduje wydłużenie ważności pozwoleń i okresu, w którym możliwe są odstępowstwa, ale bez zapewnienia systemowego mechanizmu zapewniającego ciągłość działalności. Zgłoszona poprawka, według której zezwolenia automatycznie zostałyby przedłużone do czasu wydania nowych decyzji, o ile wnioski złożono w terminie, została odrzu-

### **Posel Witold Tumanowicz**

cona. To szkoda, bo realnie chroniłaby legalnie działające podmioty przed skutkami przewlekłości procedur. Tymczasem obowiązujące przepisy nadal nakładają wysokie kary administracyjne na przedsiębiorców, w tym za działania sprzed wejścia nowych regulacji, co budzi wątpliwości konstytucyjne.

Ciężar sankcji spada na duże, legalne firmy, w tym spółki samorządowe, które są filarem systemu odpadowego, posiadają infrastrukturę i kadre. Ich marginalizacja grozi zapaścią rynku. Jednocześnie realne problemy pozostają nierozwiązane. W Polsce funkcjonują tysiące nielegalnych składowisk odpadów. W Koninie, aby usunąć jedno z nich, miasto musiało wziąć pożyczkę. W Głogowie toksyczne odpady zalegają od 7 lat.

A zatem zamiast realnego uderzenia w przestępczość odpadową nadal dusimy legalnych przedsiębiorców i samorządy, podczas gdy mafie śmieciowe mają się niestety dobrze. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Martę Stożek, Koło Poselskie Razem.

### **Posel Marta Stożek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stoimy dziś przed prostym wyborem, czy utrzymywać tymczasówkę, czy wreszcie ją zakończyć. Proponowane wydłużenie do 31 grudnia 2026 r. brzmi niewinnie, ale w praktyce rozmywa presję na dokończenie porządków po reformie gospodarki odpadami. Państwo prawa musi dotrzymywać własnych terminów. Jeśli co roku przesuwamy kreskę, osłabiamy wiarygodność prawa i jest to sygnał dla rynku, że wyjątki są wieczne. Dlatego pierwszy argument: tę tymczasowość trzeba domknąć. Krótszy horyzont to większa dyscyplina i czytelność regul.

Drugi argument to uczciwa konkurencja. Tysiące przedsiębiorców poniosło realne koszty dostosowania się do nowych wymogów, uzyskało decyzje, zmodernizowało instalacje. Każdy dodatkowy rok starych warunków premiuje tych, którzy zwlekali, i karze tych, którzy grali fair. To nie jest neutralne gospodarczo – to realna przewaga jednych kosztem drugich.

Po trzecie, nie udawajmy, że bez długiej prolongaty system się zatka. Skala zaległości maleje, słyszymy, że z ok. 1400 spraw spadnie do ok. 300. To dowód, że większość podmiotów domyka procesy. Długi bufor nie jest potrzebny wszystkim, a dla reszty istnieją narzędzia nadzoru i wsparcia.

Po czwarte, sedno kłopotów nie tkwi w kalendarzu, lecz w organizacji – współpracy urzędów, planowaniu kontroli, zarządzaniu sprawami w regionach o największej kumulacji. Kalendarz nie naprawi logistyki. Musimy usprawniać procedury i zasoby, a nie rozładniać terminy.

Po piąte, dłuższe utrzymywanie starych, niedostosowanych decyzji to realne ryzyko środowiskowe i pożarowe. Reforma z 2018 r. miała te ryzyka ograniczać, nie konserwować. Krótszy termin to mniejsza przestrzeń do nadużyć i szybsze wejście w bezpieczne standardy.

Wysoka Izbo! Wybierzmy rozwiązanie odpowiedzialne: krótkie, kontrolowane wydłużenie do czerwca 2026 r. zamiast kolejnego roku bez presji. To uczciwe wobec rynku, bezpieczniejsze dla środowiska i poważne wobec prawa. Składam poprawki przywracające pierwotne terminy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy to krok w dobrym kierunku. Wreszcie trochę rozsądku w polityce środowiskowej, która w ostatnich latach coraz częściej przypominała ideologiczną krucjatę, a nie racjonalną ochronę przyrody. Ochrona środowiska jest potrzebna, ale nie może odbywać się kosztem gospodarki, przedsiębiorców i zwykłych rodzin. Przedłużenie okresu przejściowego do końca 2026 r. to decyzja pragmatyczna. Daje firmom i samorządom czas na dokończenie inwestycji, które utknęły przez zbyt skomplikowane procedury i drożyznę surowców. Chroni miejsca pracy i stabilność finansową przedsiębiorstw, nie obniżając poziomu ochrony środowiska. Pozytywnie należy też ocenić zmianę w art. 211a umożliwiającą eksperymentalne instalacje zintegrowane. Dzięki temu Polska może rozwijać własne technologie ograniczające emisje, zamiast bez końca kupować rozwiązania z Zachodu. To jest prawdziwa droga do zielonej gospodarki – przez innowacje, nie przez zakazy i podatki.

Jednocześnie trzeba wyraźnie powiedzieć, że nadmiarowe dbanie o środowisko kosztem gospodarki i gospodarstw domowych prowadzi Europę, a niestety i Polskę na skraj bankructwa. Coraz wyższe opłaty klimatyczne, drożące certyfikaty, obowiązki sprawozdawcze i biurokratyczne – to wszystko dusi przedsiębiorczość i wypycha Europę poza Europę. Jeżeli tego nie zatrzymamy, wkrótce nasz kontynent stanie się ekologicznym skansenem świata, pięknym, ale biednym, z zielonymi deklaracjami zamiast realnych miejsc pracy. Dlatego potrzebna jest równowaga – chronić przyrodę, ale też chronić polskie firmy, polską energię i polskie rodziny. Ten projekt ustawy to krok w stronę tej równowagi, dlatego zasługuje na poparcie, ale także na czujność, by żadne przepisy nie stały się narzędziem gospodarczego samobójstwa w imię źle pojętej ekologii. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Piotra Pawła Stracha, Klub Parlamentarny Polska 2050.

**Poseł Piotr Paweł Strach:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce w zeszłym roku wytworzyliśmy 14 mln t odpadów. To są tylko odpady komunalne, czyli te wytworzone w gospodarstwach domowych. Poza tym w Polsce wytworzono jeszcze ponad 100 mln t odpadów przemysłowych i budowlanych. Żeby uświadomić państwu i młodzieży, która jest na galerii, jak to jest dużo – wyobraźcie sobie, że te 14 mln t pakujemy do największych możliwych śmieciarek, 20-tonowych, 10-metrowej długości, i ustawiamy je jedna za drugą w rzędzie. Wiecie, jaką odległość te śmieciarki zajęłyby? Tak jak z Warszawy do Madrytu i z powrotem, ponad 7 tys. km. Tyle wytwarzamy w Polsce tylko odpadów komunalnych – 14 mln t. Dołożymy do tego 100 mln t odpadów przemysłowych i budowlanych.

Bardzo często, opowiadając o ekologii, nie zdajemy sobie sprawy z rangi problemu, jakim są odpady, jak bardzo nasza cywilizacja opiera się i w zasadzie rujnuje na polityce odpadowej.

W Polsce wytwarzamy niecałe 400 kg odpadów na osobę. Średnia europejska to jest ponad 500 kg, a najbardziej rozwinięte kraje, najbardziej konsumpcyjne kraje takie jak Niemcy czy Dania to jest 600–700 kg na osobę. A więc teoretycznie w Polsce powinniśmy wytwarzać, dążąc do tego poziomu konsumpcjonizmu, dwa razy więcej odpadów niż teraz. Dokąd będzie sięgała nasza kolejka śmieciarek? Do Ałma Aty? Do Pekinu? Już teraz Europejczycy wysyłają swoje odpady do Azji, Afryki, Ameryki Południowej. Wszyscy wiemy, jak wygląda fast fashion na pustyni Atakama. Odpady to jest wielki problem, nie tylko ekologiczny, lecz przede wszystkim gospodarczy.

Jakie są rozwiązania? Ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy, to jest początek drogi, to jest cegiełka w tym murze. Ona ma usprawnić system, wzmocnić kontrolę, wprowadzić pewnego rodzaju możliwości innowacyjne, ale przed nami wielkie wyzwania. Ta kaucyjność, która weszła w październiku, to naprawdę kropla w morzu. Potrzebne nam wdrożona gospodarka cyrkularna, rozszerzona odpowiedzialność producentów, powszechne kompostowanie bioodpadów, potrzebne nam opakowania wielorazowe, zwrotne, kaucyjne, ograniczenie fast fashion, ograniczenie opakowań kompozytowych i stworzenie nowego modelu gospodarczego chociażby na poziomie leasingowania sprzętu AGD, tak żeby nie trzeba było kupować co 2 lata pralki, lodówki, która po prostu się psuje, bo specjalnie jest tak stworzona, aby po zakończeniu okresu gwarancji popsuć się i stworzyć kolejny odpad, bardzo często niebezpieczny.

I najważniejsze: edukacja. Cieszę się, że jest na galerii młodzież, bo to jest wasza przyszłość, czy będziecie tonąć w odpadach, czy będziemy już teraz odpowiedzialnym pokoleniem i sprawimy, że nie utoniecie w tych odpadach, w tych zanieczyszczeniach. Cieszę się, że możemy zagłosować za tą ustawą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do serii pytań.

Mam zapisanych 14 posłów i posłanek do pytań.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać?

Bardzo proszę.

Pan poseł Piontkowski też?

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszą zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań poselskich do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Pierwsze: Jak rząd uzasadnia wydłużenie do 30 miesięcy okresu testowania instalacji z obniżonymi wymogami środowiskowymi, jeśli wziąć pod uwagę ryzyko zwiększonej emisji odpadów, zapachów, hałasu czy zanieczyszczeń? Czy przeprowadzono ocenę skutków dla środowiska i zdrowia mieszkańców terenów sąsiadujących z instalacjami objętymi tą deregulacją? Jakie konkretne kryteria bezpieczeństwa muszą być spełnione, by taka instalacja mogła działać pod złagodzoną nadzorem? Czy wydłużenie okresu testowego nie stworzy furtki dla przedsiębiorców, którzy będą pod przykrywką innowacji prowadzić działalność odpadową o realnym wpływie na środowisko? Jak rząd zamierza zapobiec nadużyciom, jeżeli kontrole środowiskowe dla tych instalacji będą de facto odsunięte w czasie? Czy lokalna społeczność będzie miała możliwość wniesienia sprzeciwu lub wglądu w raporty prowadzone w okresie testowym? Skoro urzędy marszałkowskie mają nie powtarzać kontroli dokumentów (*Dzwonek*), to jak rząd zagwarantuje, że nie powstaną białe plamy w nadzorze, gdy pierwsza kontrola okaże się niepełna lub zbyt ogólnikowa? I ostatnie: Kto weźmie odpowiedzialność polityczną...

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

### **Poseł Lidia Czechak:**

...jeśli deregulacja doprowadzi do skażenia gdzieś gleby, powietrza lub wody? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam panią poseł Wioletę Marię Kulpe,  
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Marszałkowie województw są organami samorządowymi, a więc w praktyce mogą znajdować się pod presją lokalnych interesów gospodarczych, np. przedsiębiorców działających na terenie województwa, inwestorów czy nawet władz lokalnych, dla których dana inwestycja oznacza nowe miejsca pracy i wpływy do budżetu. Czy zatem marszałkowie mogą wykazywać bardziej miękkie podejście do wydawania pozwoleń środowiskowych, szczególnie w przypadku dużych firm, które funkcjonują w regionie?

Do tej pory wiele pozwoleń, zwłaszcza dotyczących magazynowania odpadów niebezpiecznych, wydawały organy centralne lub wydali wojewódzcy inspektorzy ochrony środowiska, którzy działali w ramach nadzoru państwowego. Po projektowanych zmianach część tych kompetencji ma zostać przekazana marszałkom województw, co może prowadzić do zróżnicowania interpretacji przepisów między województwami, a więc do braku jednolitych standardów ochrony środowiska w Polsce.

Samorządy województw często borykają się z brakami kadrowymi i finansowymi, co może skutkować tym, że procedury kontrolne będą mniej rygorystyczne lub wydłużone, niekiedy z powodu złej woli, ale z powodu ograniczonych zasobów. Z drugiej strony część marszałków może stosować bardziej restrykcyjne (*Dzwonek*) podejście, co prowadzi do sytuacji, w której przedsiębiorcy będą mieli różne warunki działania w zależności od regionu, a to z kolei osłabia spójność systemu ochrony środowiska w skali kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza,  
Klub Poselski Konfederacja.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy ministerstwo posiada dane, w ilu przypadkach przedłużanie postępowań administracyjnych doprowadziło do wstrzy-

mania lub utrudnienia działalności podmiotów legalnie gospodarujących odpadami? Jakie działania rząd planuje podjąć, aby skutecznie zwalczać nielegalne składowiska odpadów, skoro ich liczba wciąż szacowana jest na tysiące? Czy ta ustawa w jakikolwiek sposób wpłynie na zmniejszenie tego zjawiska? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Paweł Sałek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Na dzisiaj mamy 307, ok. 300 pozwoleń, które nie są wydane. Pytanie: Czy resort środowiska będzie miał wiedzę na ten temat, czy po tym wydłużeniu, które będzie miało miejsce, poszczególne podmioty rzeczywiście otrzymają te zgody z urzędów marszałkowskich?

Kolejne pytanie dotyczy technologii w tych standardach, które dzisiaj stosujemy w ramach najlepszych dostępnych technik. Wiemy o tym, że trzy takie postępowania, instalacje testowane w Polsce funkcjonują. Chciałem się dowiedzieć, jakie to są instalacje, w jakich firmach to funkcjonuje i w jakich sektorach. Jeśli nie będzie możliwości teraz odpowiedzieć, to proszę o odpowiedź na piśmie.

I jeszcze, szanowni państwo, ostatnie zdanie. Co do zasady ta ustawa nie powinna być rozpatrywana w Komisji do Spraw Deregulacji, bo dzisiaj w komisji deregulacyjnej jest mydło i powidło i tam wiele różnych spraw się dzieje (*Dzwonek*), natomiast ta ustawa normalnie powinna być rozpatrywana w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.  
Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nie chcecie przyjąć słusznej poprawki przesuwanej termin do roku 2027. Chciałbym zapytać o powody, dlaczego nie chcecie przyjąć tej poprawki. Ta poprawka naprawdę uporządkowałaby i przede wszystkim uspokoiła cały system. Drugie pytanie jest związane ze sprawozdawczością, co stanowi dosyć duży problem w firmach. Problem ten narasta. Czy przewidujecie państwo reformę tej dziedziny, usystematyzowanie i uproszczenie sprawozdawczości? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Klaudia Jachira:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Zdecydowanie opowiadam się za pierwotną wersją projektu, którą ministerstwo przedłożyło wczoraj na posiedzeniu komisji: ochrony środowiska i ds. deregulacji. Jak najbardziej popieram poprawki poseł Marty Stożek, które przywracają pierwotny zapis zaproponowany przez ministerstwo. Uważam, że przedłużanie w nieskończoność ważności starych pozwoleń odpadowych jest przede wszystkim nieuczciwe wobec tych osób i podmiotów, które zmieściły się w czasie. To jest też przedłużanie ryzyka środowiskowego i pożarowego. Naprawdę okres 5 lat był wystarczający, aby można było się przystosować. Jest to nierówne traktowanie. Ponieważ mamy jeszcze okazję, aby przywrócić pierwotne terminy, o co na początku wczorajszego posiedzenia komisji postulowało ministerstwo, apeluję, aby poprzeć te poprawki, dzięki czemu ta ustawa pozwoli realnie zmniejszyć zagrożenie pożarowe. Półroczne wydłużenie tych terminów to już jest absolutny maks. (*Dzwonek*) Proszę o poparcie tych poprawek. Dzięki. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Marka Subocza, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma posła.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uproszczenie procedur administracyjnych, w tym zniesienie obowiązku powtarzania kontroli dokumentów już raz zweryfikowanych przez inne organy, pozwoli ograniczyć biurokrację, a urzędnikom skupić się na rzeczywistym nadzorze nad gospodarką odpadami. To jest oszczędność czasu i środków zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla administracji. Z kolei przedłużenie o pół roku możliwości działania na podstawie dotychczasowych decyzji zapewni firmom stabilność i ciągłość funkcjonowania, co ma szczególne znaczenie ze względu na trwające postępowania dostosowawcze. Wszystkie te zmiany wpisują się w szerszą politykę deregulacyjną państwa i przyczyniają się do budowania nowoczesnego, bardziej elastycznego systemu ochrony środowiska, który lepiej odpowiada na wyzwania gospodarki o obiegu zamkniętym.

W zakresie działań proekologicznych chciałabym zapytać, czy wraz z proponowanymi zmianami planowane są także działania systemowe, które pomogą samorządom w radzeniu sobie z rosnącą ilością odpadów oraz we wzmocnieniu kontroli nad ich właściwą segregacją (*Dzwonek*), zwłaszcza na dużych osiedlach o zabudowie wielorodzinnej, gdzie problem ten narasta z roku na rok. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Paluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Występujący po mnie w debacie w imieniu klubu przedstawiciel Platformy Obywatelskiej był uprzejmy odnieść się do mojej wypowiedzi. Zarzucił nam, że jako koalicja rządząca nic nie robiliśmy przez 8 lat i nie wprowadziliśmy żadnych zmian. Otóż panie pośle, właśnie reagowaliśmy, rząd Zjednoczonej Prawicy reagował. Był problem z pożarami wysypisk – była ustawa, a kwestia jej wykonania już teraz jest w waszych rękach.

Trudno komentować drugą część wypowiedzi pana posła i dywagacje, że nie podejmie próby przesłania toku mojego rozumowania, bo nie jest lekarzem. Otóż to jest Platforma Obywatelska jak w soczewce: pogarda, arogancja, złośliwość i odmawianie ludzkich cech przeciwnikom politycznym. Panie pośle, Koalicjo Obywatelska, zagospodarowanie odpadów nie powinno być polem konfliktu, a niestety było. Województwa, w których rządzą marszałkowie z Platformy Obywatelskiej, zamiast kompetentnie (*Dzwonek*) wykonywać swoje obowiązki w zakresie gospodarki odpadami, prowadziły wojnę z ministrem środowiska o „Krajowy plan gospodarki odpadami” i wojewódzkie plany gospodarki odpadami. To też jest efekt tej niepotrzebnej wojny.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Anna Paluch:**

Apeluję: merytorycznie, a nie politycznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Piontkowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Dariusz Piontkowski:**

W przypadku omawianej zmiany ustawy największą wątpliwość budziły przepisy dotyczące gospodarki odpadami, zwłaszcza termin, o którym wielu posłów wspominało. To jest tylko i wyłącznie ratowanie sytuacji podbramkowej, które dziś umożliwi kontynuowanie działalności wielu przedsiębiorcom, ale nie rozwiązuje problemu, bo oprócz tych kilkuset przedsiębiorców, którzy ciągle jeszcze nie mają pozwolenia według nowych przepisów, jest kilka tysięcy podmiotów, które wystąpiły o przedłużenie pozwoleń, które zostały wydane według nowych przepisów, a nie wiadomo, kiedy je uzyskają. Dlatego konieczna jest jak najszybsza zmiana przepisów, która umożliwi szybsze rozpatrywanie wniosków przedsiębiorców, zwłaszcza wniosków dotyczących drobnych zmian, chociażby związanych z tym, że zmieniają się kody poszczególnych odpadów, co wymaga wystąpienia o nową decyzję. Być może to pozwoliłoby częściowo odkorkować tę wielką kolejkę. Trzeba także zlikwidować wielką nierówność podmiotów, które ciągle działają według starych zasad, nie poniosły kosztów (*Dzwonek*) na zabezpieczenia, monitoring wizyjny czy dostosowanie do przepisów przeciwpożarowych, i tych, które te pieniądze już musiały wydać. Kiedy doczekamy się kolejnych regulacji, które ułatwią prowadzenie działalności gospodarczej? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Krzysztof Habura:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy, nad którym procedujemy, z jednej strony ma charakter deregulacyjny i techniczny, a z drugiej strony dotyczy kwestii niezwykle istotnej, jaką jest terminowe wdrażanie najskuteczniejszych i najbezpieczniejszych metod ograniczenia emisji zanieczyszczeń w przemyśle. Przesuwa obowiązywanie przepisów przejściowych z końca 2025 r. na koniec przyszłego roku, co oznacza, że przedsiębiorstwa zyskują dodatkowy rok na dostosowanie instalacji i uzyskanie pozwoleń zintegrowanych. Dlatego mam dwa pytania do pani minister. Po pierwsze, czy przesunięcie tych terminów nie osłabi tempa realizacji celów klimatycznych i redukcji emisji przemysłowych? I po drugie, czy w ciągu tych dodatkowych 12 miesięcy rząd przewiduje wsparcie techniczne lub finansowe (*Dzwonek*) dla przedsiębiorstw, które chcą szybciej dostosować się do wymogów środowiskowych? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Mariusz Krystian:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłużenie terminu obowiązywania zezwoleń to jest jedno, ale tutaj – patrząc na jakąś ogólną zgodę co do tego, że zwiększenie strumienia wytwarzania odpadów komunalnych, które są później kierowane najczęściej na składowiska, to jest ogromny problem – trzeba powiedzieć bardzo jasno, że bez klasycznych spalarni odpadów tego problemu nie rozwiążemy. I to zostało udowodnione. Oczywiście można wykorzystywać inne techniki, czyli pirolizę, pirolizę plazmową, można zgazywać odpady. Natomiast to są techniki utylizacji odpadów wysoce energochłonne, których opłacalność ekonomiczna jest bardzo niska. Wymagania unijne w tym względzie nakładają bardzo duże obostrzenia, jeśli chodzi o tworzenie klasycznych spalarni odpadów. Czy ministerstwo, biorąc pod uwagę, że z roku na rok rośnie ilość odpadów komunalnych, nie rozważa jednak (*Dzwonek*) uproszczenia zasad tworzenia klasycznych spalarni odpadów, aby również zlikwidować w Polsce problem nielegalnego składowania odpadów komunalnych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

### **Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać panią minister, jakie branże lub sektory gospodarki już dzisiaj wykazały zainteresowanie korzystaniem z rozszerzonych pozwoleń zintegrowanych w ramach badań nad nowymi technikami. Czy ministerstwo zakłada, że rozwiązania te przyspieszą wdrażanie krajowych technologii niskoemisyjnych? Czy ministerstwo planuje przygotowanie wytycznych lub programów pilotażowych dla wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska, aby zapewnić jednolitą interpretację przepisów w całym kraju? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

**Poseł Ryszard Wilk:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam następujące pytanie: Czy rząd może zagwarantować, że wydłużenie ważności decyzji administracyjnej w zakresie gospodarki odpadami do 30 czerwca 2026 r. nie doprowadzi do utrwalenia praktyk, które pozwalają działać firmom niespełniającym standardów środowiskowych oraz że okres ten nie stanie się faktycznym *vacatio legis* dla przepisów o ochronie środowiska? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Kamila Wnuka, Klub Parlamentarny Polska 2050.

**Poseł Kamil Wnuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Na samym początku chciałbym serdecznie podziękować pani minister Paulinie Hennig-Klosce i całemu ministerstwu za przygotowanie tego projektu ustawy, który jest potrzebny i który na pewno dobrze wpłynie na rozwiązanie problemów z odpadami komunalnymi i w ogóle z odpadami. Jako były samorządowiec mam jednak pytanie pod kątem skutków finansowych: Czy realizacja tego projektu ustawy przyniesie jakieś dodatkowe skutki finansowe dla samorządów? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos pani poseł Elżbiecie Burkiewicz, pozwólcie państwo, że w imieniu swoim i państwa powitam studentów Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Ciechanowa. Jesteście państwo z nami? *(Oklaski)* Super. Widzimy was wszystkich. Bardzo się cieszę, taka liczna grupa. Państwo przyjechaliście na zaproszenie pani poseł na Sejm Rzeczypospolitej Anny Ewy Cicholskiej. Serdecznie witam. *(Oklaski)* Widzę, że pani poseł jest z wami, więc myślę, że dzisiejszy pobyt w Sejmie będzie obfitował tylko w same dobre wspomnienia, szczególnie że pani poseł wytłumaczy państwu, na czym polega praca posłanki Rzeczypospolitej, ale i zaprowadzi was w miejsca, których normalnie inne wycieczki pewnie nie widzą. Tak że życzę samych dobrych wrażeń i w imieniu swoim i pani poseł zapraszam do nas ponownie.

A teraz zapraszam panią poseł Elżbietę Burkiewicz, Polska 2050.

**Poseł Elżbieta Burkiewicz:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Minister! Poseł Piotr Strach, mój kolega z klubu parlamentar-

nego, bardzo obrazowo uświadomił nam wszystkim, jak bardzo dużo wytwarzamy odpadów. Szczerze mówiąc, liczby to są liczby, ale jak sobie uświadomimy, jak wiele tych ciężarówek jest potrzebnych, że można ustawić je aż do Madrytu i z powrotem, to działa to na wyobraźnię. Ustawa, o której dzisiaj mówimy, zakłada wsparcie nowych rozwiązań w recyklingu. Mam takie pytanie: Jakie są obecnie dostępne dla polskich przedsiębiorców – lub będą dostępne i są w tej chwili procedowane czy wdrażane – programy wsparcia dla nowoczesnych metod, którymi możemy poradzić sobie jakoś z zagospodarowaniem odpadów komunalnych? Bardzo proszę o odpowiedź. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na wszystkie państwa pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pani minister Anita Sowińska.

Zapraszam, pani minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Anita Sowińska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za współpracę zarówno w komisji deregulacji i komisji ochrony środowiska, jak i tutaj za tę dyskusję i państwa głosy. Odpowiadając na państwa pytania, przypomnę jeszcze, na czym tak naprawdę polegał ten projekt, dlatego że w wielu państwa pytaniach pojawiały się nawiązania do tego, co generalnie jest w tym projekcie.

Projekt tak naprawdę zawiera trzy elementy. Po pierwsze, proponujemy zmianę art. 211a ustawy – Prawo ochrony środowiska polegającą na wydłużeniu okresu testowania nowych technologii z obecnych 9 miesięcy do maksymalnie 30 miesięcy. Ta zmiana wynika bezpośrednio z nowelizacji dyrektywy o emisjach przemysłowych IED 2.0. Dzięki niej przedsiębiorstwa będą mogły w warunkach kontrolowanych prowadzić badania nad nowymi technikami, bez ryzyka naruszenia standardów emisyjnych czy jakości środowiska. To jest odpowiedź na pytanie jednej z pań posełek z Prawa i Sprawiedliwości. Warto również podkreślić, że wydłużony czas testowania nowych rozwiązań wynoszący 30 miesięcy jest okresem maksymalnym. Oznacza to, że przepis uniemożliwia prowadzącemu instalacje, który uzyskał jedno pozwolenie zintegrowane na testowanie nowej techniki przez 30 miesięcy, wnioskowanie o kolejne pozwolenie i wydłużenie tym samym tego terminu. Oczekujemy, że wydłużony czas testowania pozwoli na szybsze wdrażanie innowacyjnych i bardziej eko-

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska**

logicznych rozwiązań, co przełoży się zarówno na korzyści dla środowiska, jak i na rozwój gospodarki.

Po drugie, przedłużamy w projekcie obowiązujące dotychczasowe decyzje administracyjnych w zakresie gospodarowania odpadami. Zaproponowaliśmy w naszym projekcie ustawy, by było to przedłużenie o 6 miesięcy, natomiast tutaj warto zaznaczyć, że komisja ochrony środowiska i komisja deregulacyjna wystąpiły z poprawką o wydłużeniu tego do końca przyszłego roku i tę poprawkę przegłosowały. Tak naprawdę problem z postępowaniami administracyjnymi był wielokrotnie zgłaszany przez przedsiębiorców i samorządy, przede wszystkim przez urzędy marszałkowskie, ale nie tylko, bo również przez starostwa, które razem z urzędami marszałkowskimi są odpowiedzialne za wydawanie nowych zezwoleń. W ostatnich latach, i tutaj trzeba obiektywnie to przyznać, nastąpiło skumulowanie postępowań wynikających z konieczności dostosowania decyzji administracyjnych do przepisów tzw. ustawy pożarowej z 2018 r. Pomimo upływu kilku lat od tego terminu, od 5 marca 2020 r., według stanu na dzień 31 grudnia ub.r. nadal pozostawało nierozpatrzone 1410 wniosków. Trzeba też podkreślić, że nastąpił znaczący progres w ostatnich 2 latach i my ten progres monitorujemy. To nie jest tak, że przygotowaliśmy ustawę na podstawie jakichś zgłoszeń i ad hoc. Monitorujemy ten proces od początku 2024 r., czyli właściwie zabraliśmy się do tego zaraz po przejęciu władzy. W ostatnich miesiącach nastąpił znaczący postęp, ale utrzymanie dotychczasowego ustawowego terminu niestety nie jest realistyczne.

Ponieważ naszym celem jest zapewnienie ciągłości funkcjonowania systemu gospodarki odpadami i uniknięcie destabilizacji rynku, zaproponowaliśmy tę zmianę. Z drugiej strony zależy nam również na tym, żeby tego terminu nie wydłużać w nieskończoność, ponieważ priorytetem rządu jest uporządkowanie sektora gospodarki odpadami, tak aby zapobiegać powstawaniu nielegalnych miejsc składowania odpadów. Zależy nam na zachowaniu wysokich standardów przetwarzania odpadów, w tym monitoringu wizyjnego składowisk odpadów, i wymagań przepisów przeciwpożarowych. Chcemy też, aby wszystkie firmy podlegały tym samym przepisom bez wyjątku, co zapewni im równe warunki konkurencyjności.

Ostatnia zmiana polega na usprawnieniu kontroli dokumentów potwierdzających recykling i odzysk odpadów, czyli DPR-ów, EDPR-ów, DPO i EDPO. Obecnie marszałkowie mogą unieważnić dokumenty jedynie na podstawie własnych kontroli, natomiast nie mogą korzystać z materiału dowodowego zgromadzonego przez inne organy, takie jak Inspekcja Ochrony Środowiska czy Krajowa Administracja Skarbowa. To oczywiście nie było zasadne, dlatego proponowana regulacja pozwoli marszałkom województw

na wykorzystanie ustaleń innych organów, co znacząco usprawni postępowania administracyjne, ograniczy ryzyko przedawnienia należności oraz zwiększy skuteczność egzekwowania prawa wobec podmiotów, które próbują uniknąć odpowiedzialności.

Ta projektowana ustawa jest elementem działań deregulacyjnych rządu i umożliwi szybsze wdrażanie innowacyjnych technologii przyjaznych dla środowiska – zresztą to był postulat zespołu do spraw deregulacji – zapewnia ciągłość działalności przedsiębiorstw w gospodarce odpadami oraz usprawnia kontrole administracyjne i zwiększa ich skuteczność.

Teraz odpowiem na państwa pytania. Odnosząc się tutaj do wypowiedzi pani poseł Paluch, powiem, że rzeczywiście miałam pewne problemy ze zrozumieniem logiki tego wystąpienia, a to dlatego, że to posłowie Prawa i Sprawiedliwości złożyli poprawkę wydłużającą o 2 lata. Natomiast my oczywiście jesteśmy temu przeciwni. Po konsultacjach w ramach procesu rządowego stwierdziliśmy, że jest to zdecydowanie za długi okres, że chcemy uporządkować to wcześniej. Pani poseł mówi z kolei, że rok to jest za dużo, a jakby drugą ręką składacie poprawkę wydłużającą o 2 lata. A więc naprawdę tego nie rozumiem i tu zgadzam się z panem posłem Sługockim, że to jest nielogiczne.

Natomiast chciałabym się też odnieść do przyczyn opóźnień, bo było o to pytanie. Te przyczyny są różne. Część oczywiście wynika z kłopotów organizacyjnych urzędów marszałkowskich czy starostw. Część została zaadresowana w ciągu tych ostatnich 2 lat i wynikała z planowania, z harmonogramu kontroli wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska. Te działania naprawdę zostały podjęte i mamy informacje zwrotne od marszałków, że rzeczywiście ta współpraca się znacząco poprawiła. Ale mamy też niestety takie informacje, że część z nich wynika z takiego przedłużonego przez same przedsiębiorstwa procesu.

To tak, jakby niektórym, podkreślam: niektórym przedsiębiorstwom, bo to absolutnie nie dotyczy większości tych przedsiębiorstw, ale, części, nie zależało na tym, żeby dostać nowe pozwolenie na nowych i bardziej wymagających warunkach. My to chcemy po prostu przerwać, chcemy ten proces definitywnie zakończyć.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana posła Andrzeja Grzyba, to chcę powiedzieć, że oczywiście ten projekt ustawy jest tylko jednym z elementów, które wdrażamy w gospodarce odpadami, natomiast inne projekty ustaw już są w drodze, czyli np. ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ustawa o rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej, także ustawy usprawniające sam proces administracyjny, czyli np. ustawa o numerze UDER81. Jest ona koordynowana przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Tutaj są zmiany w zakresie kontroli WIOŚ prowadzonych przed wydaniem decyzji administracyjnej. To są również prace nad usprawnieniem generalnie działania Inspekcji Ochrony Środowiska. Jest

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska

przygotowywany nowy projekt ustawy w tym zakresie. Zaczęliśmy także prace przygotowawcze do nowelizacji ustawy o odpadach, m.in. pod kątem wydawania decyzji administracyjnych w zakresie gospodarowania odpadami.

Pani posłanka Anita Kucharska-Dziedzic zwróciła uwagę, że ten termin jest kłopotliwy. Chciałabym też podkreślić, że rzeczywiście w ostatnich miesiącach, właściwie 2 latach naprawdę został zrobiony znaczący postęp i my monitorujemy ten postęp. Na koniec ubiegłego roku postępowań administracyjnych o dostosowanie decyzji administracyjnych było 1446, natomiast w połowie roku zapytaliśmy marszałków, ile mniej więcej przewidują tych postępowań na koniec roku. Marszałkowie nam odpowiedzieli, że ok. 307. Oczywiście do tego dochodzą jeszcze postępowania administracyjne o wydanie nowej decyzji administracyjnej. Zgadzam się tutaj z panią posłanką, że tę tymczasowość trzeba zamknąć.

Jeżeli chodzi o pytanie pana Piotra Pawła Stracha, właściwie wypowiedź, to dziękuję, bo pan poseł nawiązał taki ogólny zarys, jak wygląda gospodarka odpadami, jakie są główne problemy w gospodarce odpadami. Szerzej mówił również o gospodarce obiegu zamkniętego, czyli tak naprawdę o zapobieganiu powstawaniu odpadów. Oczywiście my również wprowadzamy konkretne systemowe rozwiązania w tym zakresie. Takim rozwiązaniem jest z pewnością system kaucyjny, który jest wdrażany. Są to ustawy o rozszerzonej odpowiedzialności producenta, o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Również w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach są kwestie dedykowane kompostowaniu. Zgadzam się, że ta ustawa jest jakąś cegiełką w murze, natomiast małymi krokami też musimy przybliżać się do usprawnienia gospodarki odpadami w Polsce.

Pytanie pani posłanki Wioletty Marii Kulpy z PiS-u. Pani posłanka zapytała, czy urzędy marszałkowskie mogą wydawać bardziej miękkie zezwolenia. Nie wiem, czy ja to dobrze zrozumiałam. Nam na pewno zależy na profesjonalizacji gospodarki odpadami, a urzędy marszałkowskie wydają zezwolenia zgodnie z ustawą. Myślę, że po prostu muszą się kierować literą prawa.

Skuteczne zwalczanie przestępstw środowiskowych. Właściwie to było pytanie o nielegalne składowiska odpadów. Tutaj też mamy naprawdę duże postępy. Oczywiście z jednej strony my zajmujemy się tym, co już mamy. Widzimy problem, jest to wielki problem społeczny. Mieliśmy ponad 300 nielegalnych składowisk z odpadami niebezpiecznymi. Na ten cel przekazaliśmy konkretne pieniądze. Takich pieniędzy jeszcze nie było dotychczas, a przynajmniej w poprzednim rządzie. W tym roku przeznaczyliśmy 200 mln, na przyszły rok również 200 mln jest zarezerwowane w rezerwie budżetowej. Otworzyliśmy

także nowy program priorytetowy w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska. To program na 500 mln, przy czym ten program jest zaplanowany na kilka lat. Oczywiście pracujemy również nad zapobieganiem temu. M.in. ta ustawa jest też taką formą służącą temu, żeby skończyć z pewnymi nieprawidłowościami. Planujemy również rozwiązanie systemowe w BDO, czyli śledzenie partii odpadów niebezpiecznych. Tak że to jest w trakcie realizacji.

Pan poseł Sałek pytał o te 307 pozwoleń. Czy będziemy mieli wiedzę, jak to dalej będzie się kształtować? Oczywiście w styczniu jeszcze raz zapytamy marszałków, czy rzeczywiście jest to 307, czy może mniej, czy może więcej. Mam nadzieję, że nie będzie więcej. Oczywiście będziemy tę sprawę pilotować.

Jeżeli chodzi o postępowania w przypadku nowych technik BAT-owskich, to takie postępowania – pani naczelnik w komisji udzieliła tej odpowiedzi – były trzy, nie było ich dużo. Zresztą w całej Europie nie było ich dużo, m.in. dlatego Unia Europejska zdecydowała się na zmianę tego przepisu i na deregulację, po to żeby umożliwić przedsiębiorstwom korzystanie z tych technik. Oczywiście nie mam pojęcia, jakie to były przedsiębiorstwa, ale odpowiemy na to pytanie na piśmie.

Pytanie pana posła Grzegorza Lorka. Tutaj była kwestia sprawozdawczości. Czy planujemy jakieś uproszczenia? Cały czas udoskonalamy system BDO dotyczący odpadów, m.in. w tym roku wdrażamy potwierdzenie elektroniczne DPR-ów i EDPR-ów, a niedawno wdrożyliśmy moduł raportowy. Myślę, że będziemy dalej szli w stronę udoskonalenia tego systemu, tak żeby był on bardziej przyjazny dla użytkowników.

Pani Iwona Maria Kozłowska pytała o systemowe działania i o zabudowę. Systemowe działania – już odpowiedziałam na to pytanie. Natomiast w konkretnym pytaniu chodziło o zabudowę wielorodzinną. Myślę, że warto sięgnąć do wspomnianego wcześniej projektu ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Ona jest w trakcie konsultacji w tej chwili, do końca listopada. Tam m.in. jest kwestia kompostowników i umożliwienia (*Dzwonek*) pobierania innych opłat, m.in. dla budynków wielorodzinnych.

Ostatnie chyba pytanie, pana posła Habury. Czy to przesunięcie nie spowoduje redukcji emisji przemysłowych? Nie sądzę, nie widzę tutaj tego związku w ogóle.

Pan poseł Sachajko: Jakie instalacje? Odpowiemy również na piśmie, jeżeli chodzi o te instalacje i nowe techniki. Czy będzie jakaś koordynacja, jeżeli chodzi o wydawanie decyzji administracyjnej przez WIOŚ? Oczywiście to się już dzieje, szanowni państwo. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska jest w stałym kontakcie z wojewódzkimi inspektoratami ochrony środowiska. Przestrzeń do komunikacji jest stworzona i to się po prostu dzieje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pozwólcie państwo, że w swoim i państwa imieniu pozdrowię państwa Ewę i Dariusza Furmanek. Jesteście z nami. *(Oklaski)* Bardzo serdecznie pozdrawiamy. Państwo przybywli na zaproszenie pana posła Adama Lubońskiego. Wizyta została wylicytowana na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. *(Oklaski)* Serdecznie pozdrawiam. Mam nadzieję, że dzisiejsza wizyta będzie oznaczała tylko same dobre wspomnienia, a państwo nie stracą zapału do wspierania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Serdecznie jeszcze raz pozdrawiam i zapraszam znów.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono trzy poprawki do przedłożonego projektu ustawy, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1379 i 1563).

Bardzo proszę pana posła Marka Jana Chmielewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

## Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy...

*(Poseł Piotr Uściński: Pani marszałek, ale nie mamy ministra odpowiedzialnego.)*

Był i wyszedł w międzyczasie, widziałem.

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Jest. Pan minister Jaros jest.

*(Poseł Piotr Uściński: Ja go nie widzę na sali.)*

Może wyszedł w tej chwili do swojego pomieszczenia, ale jest, bo się zgłosił.

Bardzo proszę.

## Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski:

Dziękuję bardzo.

...Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1379 i 1563.

Ten obszerny projekt ustawy dotyczy znaczących zmian w ustawie – Prawo budowlane oraz w innych

powiązanych aktach prawnych. Skupia się na uproszczeniu i przyspieszeniu procesu inwestycyjnego w Polsce. Wprowadzane są nowe i modyfikowane definicje, takie jak budynek mieszkalny wielorodzinny, wiata czy budowla ochronna, a także rozszerzony zostaje katalog inwestycji zwolnionych z pozwolenia na budowę lub wymagających jedynie zgłoszenia. Ponadto projekt uwzględnia dostosowanie przepisów do wyroków Trybunału Konstytucyjnego oraz postulaty branżowe, zwłaszcza w sektorze telekomunikacyjnym i energetycznym, często uzyskując pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

W trakcie prac komisji zgłoszono kilkadziesiąt poprawek, które w większości uzyskały akceptację, a te, które jej nie uzyskały, zostały zgłoszone jako wnioski mniejszości. Poprawki dotyczyły zwiększenia katalogu inwestycji zwolnionych z pozwolenia na budowę lub zgłoszenia. W ramach deregulacji zwiększono również katalog obiektów, które nie wymagają ani pozwolenia na budowę, ani zgłoszenia. W ramach tych przepisów np. podzielono pojemność bezodpływowych zbiorników na wody opadowe lub roztopowe związane z produkcją rolną i uzupełniające zabudowę zagrodową w ramach istniejącej działki siedliskowej do odpowiednich kategorii, np. do 5 m<sup>3</sup> – bez zgłoszenia, między 5 a 30 m<sup>3</sup> – na zgłoszenie, a powyżej 30 m<sup>3</sup> – na pozwolenie na budowę. Podobne zmiany dotyczą wielkości magazynów energii, oczywiście z dodatkowymi uzgodnieniami lokalizacyjnymi czy też przeciwpożarowymi w zależności od ich mocy. Doprecyzowano również pojęcia obiektów takich jak budynek gospodarczy, budynek zamieszkania zbiorowego, magazyn energii elektrycznej.

Ustawa zawiera również usprawnienie procedur kontrolnych i legalizacyjnych. Wprowadzone zmiany mają na celu skrócenie i uproszczenie postępowań prowadzonych przez organy nadzoru budowlanego, np. mechanizm żółtej kartki. Jest to ostrzeżenie, które wprowadza możliwość pouczenia inwestora przez organ nadzoru budowlanego w przypadku nielegalnych istotnych odstępstw od dokumentacji projektowej. Upraszcza się również legalizację istotnych odstępstw, rozszerzając zakres zastosowania tzw. uproszczonego postępowania legalizacyjnego – to są art. 49f–49i ustawy – Prawo budowlane – na istotne odstępstwa budowlane będące zachętą do szybszego dostosowania istniejących obiektów do stanu gwarantującego bezpieczeństwo ich użytkowania.

Co ważne, po zakończeniu postępowania odbiorowego, jakim jest zaświadczenie o zakończeniu budowy lub pozwolenie na użytkowanie, organ nadzoru budowlanego bezzwłocznie zwraca inwestorowi dokumenty, w tym projekt techniczny i dziennik budowy prowadzony w postaci papierowej, ponieważ są one organom nadzoru zbędne po prawnym zakończeniu procesu inwestycyjnego.

Jeżeli chodzi o dziennik budowy prowadzony w postaci papierowej, to skrócono czas jego wydawania do 31 grudnia 2031 r., zgodnie z duchem cyfryzacji. Jeśli zaś chodzi o klarowność terminów i proce-

**Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski**

dur, to wprowadzono jednoznaczne przesądzenie, że terminy określone w art. 35 ust. 6 ustawy, np. 65 dni, nie stanowią terminów załatwienia sprawy w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego. Celem jest zapobieganie niekorzystnej praktyce organów, które interpretowały te terminy jako czas, do którego mogły opóźnić wydanie pozwolenia, nawet jeśli wniosek był kompletny.

Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Deregulacji oraz Komisja Infrastruktury po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 9 i 15 października oraz 4 listopada wnoszą o uchwalenie projektu ustawy. Komisje zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu przedstawiają na żądanie wnioskodawcy również wnioski mniejszości. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego zapraszam pana posła Piotra Uścińskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Uściński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam opinię o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane, który zasadniczo jest projektem deregulacyjnym, acz w przedstawionej przez komisję w sprawozdaniu wersji nie do końca. Projekt zawiera bardzo dużo drobnych, ale pożytecznych deregulacyjnych zmian, które ułatwią, uproszczą Prawo budowlane i pozwolą sprawniej realizować inwestycje. Niektóre z tych zmian są wprost zaczerpnięte z pomysłów, nad którymi już procedowano w poprzedniej kadencji, które zawarte były w projekcie deregulacji przygotowanym przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Takie pozytywne zmiany, które pojawiają się w projekcie, to np. wprowadzenie do katalogu budów, w przypadku których niepotrzebne są decyzje budowlane, a wystarczy jedynie zgłoszenie.

Jest propozycja, żeby wprowadzić tam wolno stojące, nie więcej niż dwukondygnacyjne budynki użyteczności publicznej o powierzchni użytkowej do 200 m<sup>2</sup>, jeśli obszar oddziaływania mieści się na działce, na której jest to zaprojektowane, a więc kiedy nie ma innych stron postępowania. Bardzo dobrze, zamiast długotrwałej procedury wynikającej z Prawa

budowlanego będzie skrócona ścieżka zgłoszenia. Wolnostojące przydomowe budowle ochronne o powierzchni do 35 m<sup>2</sup> to też bardzo dobry pomysł, który był kiedyś przedstawiony w naszym projekcie w poprzedniej kadencji. Aczkolwiek mam małe zastrzeżenie. Będzie tutaj poprawka, wniosek mniejszości, który zgłosiliśmy. Zaraz go omówię.

pozytywną zmianą jest nie tylko rozszerzenie tego katalogu budów, które mogą być realizowane na zgłoszenie, a nie wymagają decyzji budowlanej, czy w ogóle mogą być realizowane bez zgłoszenia i decyzji. Zaproponowano bardzo fajną i ciekawą zmianę dotyczącą odwołań od decyzji. Oczywiście prawo do odwołania od decyzji przysługuje stronom i jest niepodważalne, ale propozycja doprecyzowuje Prawo budowlane, aby odwołanie musiało zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, czyli żeby strona nie mogła powiedzieć: odwołuje się i koniec, tylko tyle, bo nie ma pomysłu na to, dlaczego się odwołuje. To bez sensu przedłuża postępowanie o miesiące, czasami nawet o lata. Wymóg postawienia zarzutów przez stronę, która się odwołuje, jest bardzo dobry, usprawni wiele procesów inwestycyjnych.

My natomiast zgłosiliśmy do tej ustawy wiele wniosków mniejszości dotyczących m.in. przydomowych schronów. Państwo proponujecie, żeby przydomowe schrony były budowlami ochronnymi bez definiowania, przed czym mają chronić. Miałyby więc chronić nie tylko przed zagrożeniami militarnymi, przed ekstremalnymi zagrożeniami pogodowymi czy ich skutkami. Ktoś jednak opierając się na tych przepisach, może naciągać to prawo i próbować wybudować obiekt chroniący przed owadami czy przed większym słońcem. Na pewno nie o to państwu chodziło, dlatego proponujemy doprecyzowanie, że w przypadku przydomowych schronów i przydomowych ukryć doraźnych chodzi o obiekty, które mają służyć do ochrony przed skutkami zagrożeń militarnych i ekstremalnych zjawisk pogodowych, żebyśmy tutaj nie mieli pola do nadużyć.

Inna nasza propozycja jest taka, żebyście państwo nie wprowadzali w ustawie deregulacyjnej opłaty skarbowej od zgłoszeń. Nie taki jest sens deregulacji. Jeżeli inwestor nie ma występować o decyzję budowlaną, ale ma to zgłosić, to nie wprowadzamy teraz dodatkowo opłaty skarbowej. Co prawda państwo twierdzicie, że przecież aby uzyskać decyzję budowlaną, musiał wnieść opłatę skarbową, ale deregulacja polega na tym, żeby wyrzucać takie zbędne rzeczy jak opłata skarbową. Opłata skarbową jest pozostałością, której być może w ogóle trzeba się pozbyć z systemu prawnego, bo nie daje dużych dochodów samorządom, a wprowadza bardzo dużo pracy urzędniczej i kosztów dla inwestorów.

Inna bardzo ważna zmiana, którą proponujemy, prosimy o poparcie Wysokiej Izby dla wniosku mniejszości, dotyczy tego, aby uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej w ograniczonym zakresie, a więc takie uprawnienia architektoniczne, które posiadają, gdy oczywiście zdadzą egzamin i zdo-

### **Posel Piotr Uściński**

będą te uprawnienia, inżynierowie budownictwa, a nie architekci, też uprawniały do projektowania domów, np. jednorodzinnych, nie tylko w zabudowie zagrodowej tak jak jest w tej chwili, ale również poza zabudową zagrodową. *(Dzwonek)* Naprawdę wystarczy, żeby adaptację projektu budowlanego zrobił inżynier, nie musi jej robić architekt. Będzie to tańsze dla ludzi. Po prostu uprościmy w ten sposób prawo.

Bardzo państwa proszę o przyjęcie naszych wniosków mniejszości, a ustawa będzie jeszcze lepsza. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Pozwólcie państwo, że w imieniu państwa i swoim pozdrowię grono pedagogiczne i uczniów z Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września w Jaśle. Jesteście z nami? Oj, duża grupa. Serdecznie pozdrawiam. W przypadku szkół technicznych od razu widać ogromny parytet, czyli głównie są tu mężczyźni. Pozdrawiam was serdecznie. *(Oklaski)* Przyjechaliście na zaproszenie pani poseł Marii Kurowskiej. Serdecznie pozdrawiam. Myślę, że dzisiejszy dzień będzie dla was tylko dobrym wspomnieniem, a pani poseł przekaże wam dużo ciekawych informacji o Sejmie i oprowadzi was też po miejscach, w które inne wycieczki nie zaglądną. Pozdrawiam serdecznie. Życzę miłego wieczoru.

Sejm ustalił, że w dyskusji... Nie, bo tu jesteście jeszcze nadal w tym... Zupełnie mnie rozproszyło.

Zapraszam pana posła Marka Jana Chmielewskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Marek Jan Chmielewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawić stanowisko dotyczące procedowanej ustawy w drukach nr 1779 i nr 1563.

Jako sprawozdawca przedstawiłem większość istotnych zmian, które w tej ustawie są regulowane, i cieszę się, że również przedmówca zauważył wiele pozytywnych elementów, które w tak trudnej materii – oczywiście poprawione i wprowadzone – będą służyły mieszkańcom.

Natomiast myślę, że warto zauważyć jeszcze kilka innych elementów, które zasługują na uwagę, a często nie zwracamy na nie w pierwszej kolejności uwagi. Oczywiście te obiekty, które wymagają jedynie zgłoszenia, a są budynkami maksymalnie dwukondygnacyjnymi do powierzchni 200 m<sup>2</sup>, będą mogły być budowane w tym trybie. To jest bardzo ważne, bo uprości... Chodzi o wiele infrastrukturalnych obiektów, które mieszczą się na terenie każdej gminy.

Ciekawym przykładem również jest budowanie niewielkiego kolumbarium na terenie cmentarza, co często eliminuje dotychczasowe wątpliwości interpretacyjne na temat możliwości jego budowy. Również ciekawym przykładem dotyczącym doprecyzowania jest to, że jeżeli chodzi o postępowanie dotyczące zawiadomienia o zakończeniu budowy lub wniosku o pozwolenie na użytkowanie, organ nadzoru budowlanego sprawdza wyłącznie spełnienie obowiązku dołączenia oświadczenia i kopii dokumentów, w tym oświadczenia projektanta co do projektu technicznego, a nie weryfikuje merytorycznie samego projektu. To jest bardzo ważne, każdy odpowiada za swój zakres pracy, potwierdza to projektant, potwierdza kierownik budowy. Wszystkie dokumenty, które znajdują się w trakcie odbiorów, trafiają do, jak mówiłem wcześniej, inspektora nadzoru budowlanego, w konsekwencji on wydaje pozwolenie na użytkowanie i zwraca, jak wcześniej mówiłem, całą dokumentację, oszczędzając olbrzymią powierzchnię magazynową, która niestety często jest właśnie zawałona ilością dokumentacji, która tam niepotrzebnie zalega.

À propos tych budowli ochronnych, to tam również doprecyzowano przepisy i wprowadzono przede wszystkim regulacje przebudowy przegród zewnętrznych oraz elementów konstrukcyjnych wolno stojących przydomowych budowli ochronnych o powierzchni do 35 m<sup>2</sup>, co będzie wymagało zgłoszenia z projektem i ustanowienia kierownika budowy. To są zapisy, które pozwalają zapewnić bezpieczeństwo tego typu obiektów i upraszczają wiele z nich.

Szanowni Państwo! Klub Koalicji Obywatelskiej jak najbardziej popiera ten projekt deregulacyjny, który wprowadza wiele dobrych zmian. Liczymy, że w konsekwencji dalszych prac będzie można wprowadzić ich zdecydowanie więcej, ale równocześnie, pani marszałek, proszę pozwolić, że w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej złożę jedną redakcyjną poprawkę do tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Ziejewskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

### **Posel Zbigniew Ziejewski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zmiany w ustawie – Prawo budowlane wynikają z potrzeby dalszego upraszczania i przyspieszenia procesu inwestycyjno-budowlanego. Wyżej wymieniona ustawa proponuje rozszerzyć katalog obiektów budowlanych i robót budowlanych zwolnionych z obowiązku uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę, a także z obowiązku zgłaszania właściwemu organo-

**Posel Zbigniew Ziejewski**

wi administracji publicznej o obiekty, które obecnie wymagają pozwolenia na budowę.

W projekcie ustawy wprowadza się następujące zmiany i definicje: przede wszystkim budynku mieszkalnego, budynku mieszkalnego wielorodzinnego, budynku gospodarczego, budynku użyteczności publicznej, budynku zamieszkania zbiorowego, budynku rekreacji indywidualnej, zabudowy jednorodzinnej, zabudowy zagrodowej, działki budowlanej oraz wiaty.

W przypadku przebudowy lub zmiany sposobu użytkowania istniejących obiektów budowlanych rozwiązania zamienne w stosunku do wymagań w zakresie ochrony higieniczno-sanitarnej, środowiskowej, bezpieczeństwa i higieny pracy podejmują odpowiednio wojewódzcy inspektorzy sanitarni i ochrony środowiska oraz właściwy okręgowy inspektor pracy. Obiekty budowlane muszą być zaprojektowane i wykonane w taki sposób, aby podczas ich budowy, użytkowania i rozbiórki nie stanowiły w ciągu całego cyklu użytkowania zagrożenia dla higieny i zdrowia czy bezpieczeństwa pracowników, osób je zamieszkujących lub sąsiadów i nie wywierały w ciągu ich całego cyklu życia nadmiernego wpływu na jakość środowiska i klimatu, a w szczególności w wyniku wydzielania toksycznych gazów, emisji niebezpiecznych substancji, emisji niebezpiecznego promieniowania, uwalniania niebezpiecznych substancji do wody gruntowej zgodnie z rozporządzeniem REACH, to jest uzgodnienie unijne.

W art. 29 ustawy – Prawo budowlane proponuje się rozszerzenie katalogu inwestycji budowlanych niewymagających decyzji o pozwoleniu na budowę, a wymagających jedynie dokonania zgłoszenia. Mowa tu o wolno stojących przydomowych budowlach ochronnych o powierzchni do 35 m<sup>2</sup>, wolno stojących kontenerach telekomunikacji także do 35 m<sup>2</sup> i 3 m wysokości, boiskach, kortach tenisowych, niezadaszonych przydomowych tarasach naziemnych powyżej 35 m<sup>2</sup>.

Wychodząc naprzeciw postulatam rolników, do katalogu inwestycji niewymagających decyzji o pozwoleniu na budowę, a wymagających jedynie dokonania zgłoszenia, dodano: budowę bezodpływowych zbiorników na wody opadowe i roztopowe o pojemności nie większej niż 30 m<sup>3</sup>, związanych z produkcją rolną i przepusty o długości nie większej niż 20 m.b. o przekroju wewnętrznym większym niż 0,85 m<sup>2</sup> i nie większym niż 3 m<sup>2</sup>.

W katalogu inwestycji zwolnionych z pozwolenia na budowę oraz zgłoszenia wymienia się budowę drobnych obiektów budowlanych przy boiskach, kortach tenisowych i bieżniach. Są to m.in. szatnie, niewielkie trybuny, zadaszenia ławek, w tym ławek rezerwowych, wolno stojące maszty flagowe do 7 m, urządzenia radiokomunikacyjne monitorujące do 7 m, pompy ciepła, wolno stojące kolektory słoneczne i magazyny energii do 20 kW.

W art. 43 wprowadza się zmiany polegające na wskazaniu obiektów budowlanych, dla których, po-

mimo zwolnienia z pozwolenia na budowę, istnieje obowiązek wykonania geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej. Są to w szczególności obiekty gospodarcze związane z produkcją rolną, np. silosy zbożowe do 250 m<sup>3</sup>, jednokondygnacyjne budynki gospodarcze i wiaty związane z produkcją rolną o powierzchni do 300 m<sup>2</sup>, a także obiekty budowlane do przechowywania zboża do 5 tys. t. W art. 47 ustawy – Prawo budowlane wydłuża się termin stosowania wersji dziennika budowy w postaci papierowej do 31 grudnia 2031 r.

Ciekawym rozwiązaniem jest zastosowanie mechanizmu żółtej kartki, czyli ostrzeżenia organu nadzoru budowlanego kierowanego do inwestora w celu podjęcia odpowiednich działań wymaganych przepisami Prawa budowlanego w przypadku dokonania nielegalnych istotnych odstępień od dokumentacji projektowej bez wstrzymania postępowania administracyjnego w tym zakresie. (*Dzwonek*) Obecnie takie działania wiąże się przede wszystkim ze wszczęciem przez nadzór budowlany dotkliwego dla inwestora postępowania administracyjnego.

Projekt ustawy wpłynie pozytywnie na inwestorów mikro-, małych i średnich przedsiębiorców prowadzących działania w zakresie przewidzianym w projekcie ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Kamila Wnuka, Klub Parlamentarny Polska 2050.

**Posel Kamil Wnuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prosiłbym tutaj o nieprzeszkadzanie i wyłączenie telefonów, bo troszkę to przeszkadza.

Jest mi niezmiernie miło, że w imieniu Polski 2050 mam możliwość przedstawić stanowisko mojego klubu w sprawie procedowanego tutaj projektu ustawy – Prawo budowlane. Polska tak naprawdę jest w tym momencie 20. gospodarką na świecie, ale żeby utrzymać ten stan, żeby był dalej polski rozwój, żebyśmy mieli rozwiniętą infrastrukturę, musimy mieć dobre przepisy prawa. Prawo budowlane, które dzisiaj funkcjonuje w Polsce, ma już ponad 30 lat. Dlatego dobre zmiany w Prawie budowlanym to krok w stronę bardziej przejrzystych i efektywnych procedur, które ułatwią inwestorom realizację projektów, skrócą czas oczekiwania na decyzję i zminimalizują biurokrację. To bardzo ważne i bardzo potrzebne.

Słuchałem też głosów moich przedmówców i cieszę się, że wszyscy mówimy podobnie. Tutaj kolega z Polskiego Stronnictwa Ludowego szczegółowo omówił część tych nowelizacji. Może nie będę tak szczegółowo omawiał, powiem tylko, że te zmiany są aż w 32 miejscach. To są bardzo duże zmiany i bardzo

## **Posel Kamil Wnuk**

dobrze zmiany tak naprawdę, bo rzeczywiście deregulują, ułatwiają postępowania. Podam tylko kilka przykładów. Wprowadzamy definicję budynku mieszkalnego, budynku mieszkalnego wielorodzinnego, budynku użyteczności publicznej, budynku zamieszkania zbiorowego, budynku rekreacji indywidualnej, zabudowy jednorodzinnej, zabudowy zagrodowej czy definicję wiaty. To jest bardzo potrzebne, bo ułatwi wiele kwestii. Z perspektywy przedsiębiorców bardzo ważne jest na pewno rozszerzenie kategorii inwestycji budowlanych niewymagających decyzji o pozwoleniu na budowę, a wymagających jedynie dokonania zgłoszenia.

Inne ułatwienie to jest na pewno rozszerzenie zakresu zastosowania tzw. uproszczonego postępowania legalizacyjnego. Natomiast w drugą stronę są też oczywiście zabezpieczenia. Pojawiła się zmiana wprowadzająca mechanizm żółtej kartki, a więc oczywiście ostrzeżenie organu nadzoru budowlanego dla tych nieuczciwych przedsiębiorców, którzy rzeczywiście chcą coś realizować niezgodnie z projektem. I to jest bardzo dobry mechanizm zabezpieczający.

Szanowni Państwo! Tak jak wspomniałem, to są 32 zmiany, deregulacja, także digitalizacja całego systemu, całego procesu budowlanego. To bardzo dobry projekt ustawy, który oczywiście Polska 2050 popiera. Niezmiernie się cieszę, że wprowadzimy te zmiany, i mam nadzieję, że wpłyną pozytywnie na rozwój państwa polskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Piotra Kowala, klub parlamentarny Lewicy.

## **Posel Piotr Kowal:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewica mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego środowiska wobec projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw. Ta ustawa to jest kolejny etap deregulacji i modernizacji prawa budowlanego, które mają na celu uproszczenie i przyspieszenie procesu inwestycyjno-budowlanego. Trzeba też powiedzieć, że deregulacja w tym wydaniu nie oznacza rezygnacji z nadzoru, lecz wprowadzenie prostszych i bardziej przejrzystych zasad, które ułatwiają działanie zarówno obywatelom, samorządom, jak i przedsiębiorcom. Projekt obejmuje szereg rozwiązań, które wpłyną na tempo i wygodę realizacji inwestycji. Umożliwia m.in. budowę na zgłoszenie takich obiektów jak: wolno stojące budynki użyteczności publicznej do 200 m<sup>2</sup>, przydomowe budowle ochronne do 35 m<sup>2</sup>, kontenery telekomunikacyjne, niewielkie kolumbaria, przepusty, wyloty do cieków

naturalnych czy zbiorniki retencyjne. To ułatwienia, które pomogą rozwijać infrastrukturę lokalną, sportową, komunalną bez nadmiernych procedur biurokratycznych.

Wprowadzamy też ułatwienia dla mieszkańców wsi, umożliwiając w uproszczonym trybie budowę bezodpływowych zbiorników na wody opadowe o pojemności do 30 m<sup>3</sup>, które wspierają retencję i program „Moja woda”. To rozwiązanie przyjazne środowisku i wspierające gospodarkę wodną w czasie zmian klimatu.

Ważne są także zmiany w art. 3. Prawo budowlane wprowadza nowy zestaw definicji i pojęć budowlanych takich jak: budynek mieszkalny, budynek mieszkalny wielorodzinny, budynek gospodarczy, budynek rekreacji indywidualnej i wiele innych pojęć. Doprecyzowano również definicję wiaty jako budowli trwale związanej z gruntem, posiadającej dach i fundamenty, ale nie w pełni wydzielonej ścianami.

Kolejna zmiana to wyłączenie obiektów wojskowych z kategorii budynków użyteczności publicznej, co eliminuje niejasności interpretacyjne i przyspiesza realizację inwestycji obronnych w ramach programu Tarca Wschód.

Nowelizacja wprowadza również jasne rozróżnienie pomiędzy budynkami mieszkalnymi a tzw. apartotelami. Doprecyzowana definicja budynku zamieszkania zbiorowego wprost wskazuje, że hotel apartamentowy nie może być kwalifikowany jako budynek mieszkalny. To ważne doprecyzowanie, które pozwoli zapobiec praktyce obchodzenia przepisów o planowaniu przestrzennym i ochronie praw lokatorów. Lewica wielokrotnie zwracała uwagę na konieczność rozróżnienia funkcji mieszkalnej i komercyjnej, dlatego szczególnie pozytywnie oceniamy tę zmianę.

Szanowni Państwo! Konkludując: klub parlamentarny Lewica będzie głosował za przyjęciem tego projektu, który sprzyja inwestycjom, rozwojowi lokalnemu i ochronie środowiska. Deregulacja w tej formie to nie rezygnacja z zasad, to mądre uproszczenie procedur, które oszczędza czas, energię i pieniądze obywateli, nie obniżając przy tym standardów bezpieczeństwa. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

## **Posel Ryszard Wilk:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Tytułem wstępu: wielkie gratulacje, bo praca nad tą ustawą na pewno wymagała wiele wysiłku. Chciałem powiedzieć tylko i wyłącznie o magazynach energii. Wiem, że było to szeroko konsultowane z branżą, natomiast nadal jest pewien nie-

**Poseł Ryszard Wilk**

dosyt w postaci tego, że tylko magazyny o pojemności do 30 kWh będą zwolnione z wszelkiej papierologii.

Stoimy teraz przed wyzwaniem. Polacy boją się tego, jak będą wyglądały ceny energii. Wielu z nich założyło sobie instalacje fotowoltaiczne i chce ten prąd magazynować. W tym momencie w ciepły, długi dzień instalacja, którą można założyć u siebie w domu, może wyprodukować 44,6 kWh. Te magazyny, które są tutaj ujęte, czyli o pojemności do 30 kWh, nie magazynują energii nawet z jednego takiego słonecznego dnia. To prawda, że najczęściej instalowane są te o pojemności 5–15 kWh, ale wydaje się, że technologia pójdzie do przodu, cena magazynów spadnie, ich możliwości też będą coraz większe i ludzie będą się decydować na większe magazyny.

Zwracam się więc do ministerstwa w zasadzie z prośbą. Czy nie warto rozważyć podniesienia tego limitu do 40 kWh? To mniej więcej tyle, ile standardowa 10-kilowatowa instalacja fotowoltaiczna potrafi wyprodukować w ciągu dnia. Wydaje się to bardzo sprawiedliwe. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Połuboczka, klub parlamentarny Konfederacja.

**Poseł Michał Połuboczek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa oczywiście idzie w dobrym kierunku. Wprowadza wiele udogodnień, chociażby ułatwiających budowanie wiat przy stadionach, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, gdzie takie konstrukcje powstają bardzo szybko. Na chwilę obecną będą one powstawały wyłącznie na zgłoszenie. Uważam, że jest to krok w dobrym kierunku. Myślę, że w komisji deregulacji będziemy mieli kolejne tego typu ustawy, które pójda jeszcze dalej – tak by kolejne rzeczy można było budować wyłącznie na zgłoszenie.

Konfederacja poprze tenże projekt. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy wprowadza liczne definicje dotyczące obiektów budowlanych, doprecyzowuje zasady odstępstw

od przepisów techniczno-budowlanych i rozszerza katalog obiektów niewymagających pozwolenia na budowę m.in. o małe budynki użyteczności publicznej, kontenery telekomunikacyjne czy zbiorniki na wody opadowe. W uzasadnieniu rząd sam przyznaje, że ze względu na pilność procedowania wiele uwag zgłoszonych w konsultacjach nie zostało dogłębnie przeanalizowanych i potraktowano je jako postulaty na przyszłość. Oznacza to jednak ryzyko pominięcia kwestii istotnych dla obywateli i rynku.

Mimo wszystko Konfederacja nie jest przeciwna tej ustawie. Będziemy ją popierać, jak powiedzieli moi przedmówcy, natomiast rzeczywiście warto dalej nad tym pracować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt tej ustawy jest krokiem w dobrym kierunku. Odpowiada na potrzebę uproszczenia procesu inwestycyjnego, wprowadzenia lepszej cyfryzacji administracji budowlanej oraz rozwoju nowych technologii, zwłaszcza w obszarze odnawialnych źródeł energii i magazynowania energii.

Rozszerzenie katalogu inwestycji niewymagających pozwolenia na budowę o mniejsze budynki użyteczności publicznej, przydomowe budowle ochronne, magazyny energii czy kontenery telekomunikacyjne ułatwi życie zarówno inwestorom indywidualnym, jak i samorządom. To ważny krok w stronę debiurokracji i przyspieszenia inwestycji lokalnych, zwłaszcza na terenach wiejskich i w małych gminach.

Pozytywnie należy ocenić także wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań z zakresu bezpieczeństwa, takich jak uregulowanie kwestii budowli ochronnych, schronów oraz obowiązek ich projektowania w określonych typach budynków. To reakcja na realne zagrożenia i potrzebę zwiększenia odporności państwa w czasie kryzysu.

Jednocześnie należy jednak zachować ostrożność. Ważne jest, by cyfryzacja i nowe obowiązki dla straży pożarnej i sanepidu nie spowodowały w praktyce paraliżu urzędów. Nowe przepisy powinny być wdrażane stopniowo i z odpowiednim przygotowaniem organizacyjnym.

Podsumowując: to ustawa, która może wzmocnić polskie budownictwo i przyspieszyć inwestycje, jeżeli zostanie wdrożona z rozsądkiem i dbałością o ład przestrzenny. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Do głosu zapisało się – czekamy, aż system się uruchomi – 17 posłów i posłanek.

Czy ktoś z państwa posłów chce się jeszcze zapisać do zadania pytania? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustałam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym dziś debatujemy, zawiera wiele potrzebnych rozwiązań, zwłaszcza w zakresie przyspieszenia budowy schronów i ukryć dla ludności. W obecnej sytuacji geopolitycznej to sprawa absolutnie priorytetowa, jednak musimy jednocześnie zadbać o to, by te przepisy nie były nadużywane. Słyszemy głosy ekspertów i samorządów, że uproszczone procedury budowy mogą zostać wykorzystane przez niektórych inwestorów do celów całkowicie prywatnych. Pod pozorem tworzenia schronów powstawać mogą zwykłe piwnice, magazyny czy nawet elementy inwestycji komercyjnych. Dlatego pytam dziś rząd: Czy przewidziano skuteczne mechanizmy kontroli, aby wyeliminować takie nadużycia? Czy będą określone jasne, techniczne standardy dla schronów, by nie budować obiektów pozornych, bez realnej funkcji ochronnej? Wreszcie czy powstanie rejestr rzeczywistych schronów, tak byśmy wiedzieli, które z nich naprawdę chronią obywateli, a które są tylko na papierze?

Ostatni temat. Samorządy na wnioski wojewodów sporządzały na początku tego roku listę schronów dostępnych w ich gminach lub obiektów, które wymagają nakładów finansowych, aby dostosować je do wymogów schronów. *(Dzwonek)* Co się z tym dzieje? Dlaczego realnie nie ma żadnego działania skierowanego do samorządów? Gdzie są środki finansowe? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd umożliwia budowę przydomowych schronów bez pozwolenia na budowę. Jest to oczywiście pozytywna zmiana, ale wygląda trochę jak przerzucanie odpowiedzialności

za budowę schronów na obywateli. Wobec tego mam też pytanie, czy pomimo wprowadzenia ułatwień dotyczących budowy przydomowych schronów rząd ma zamiar podjąć systemowe działania w zakresie budowy publicznych schronów lub infrastruktury ochronnej ludności. Jeśli tak, to jakie są skala i harmonogram tych działań? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, posła niezrzeszonego.

### **Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowna pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowelizacja Prawa budowlanego w tej wersji nie tylko porządkuje przepisy, ale znacząco zmienia sposób nadzoru i odpowiedzialność za proces inwestycyjny. Wiele poprawek dotyczy bezpieczeństwa obiektów, instalacji odnawialnych źródeł energii oraz nadzoru nad budynkami po zakończeniu budowy.

Mam kilka pytań. W jaki sposób planowane jest zapewnienie, że nowe przepisy dotyczące przeglądów obiektów po 10 latach od zakończenia budowy będą faktycznie egzekwowane, a nie pozostaną tylko martwym obowiązkiem? Czy wprowadzając nowe definicje budynku mieszkalnego jednorodzinnego i zabudowy jednorodzinnej, przeprowadzono analizy, jak zmiany wpłyną na dopuszczalne odległości między budynkami i na ochronę sąsiednich nieruchomości? Bo nawet drobne zmiany w definicjach mogą prowadzić do konfliktów planistycznych w gęstej zabudowie. W jaki sposób zostanie zapewniona spójność pomiędzy nowymi przepisami Prawa budowlanego a planowanymi zmianami w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W ustawie widać lobby architektów. Jeżeli się myślę, to dlaczego nie chcecie dopuścić inżynierów budownictwa ogólnego? Dlaczego nie chcecie dopuścić techników? No ale przede wszystkim inżynierów, bo to byłaby prawdziwa deregulacja i obniżyłaby koszty dosłownie podpisu architekta i ukróciłaby inkasowanie bardzo znacznych kwot. To byłaby fak-

**Poseł Grzegorz Lorek**

tyczna deregulacja, dlatego apeluję do ministerstwa o rozsądek. Zróbcie deregulację z prawdziwego zdarzenia i dopuście inżynierów budownictwa ogólnego do bardzo prostych rzeczy.

(*Poseł Piotr Uściński*: Tak jest.)

Sami bardzo dobrze wiecie, przynajmniej ja jestem o tym przekonany, że to są fachowcy. To są fachowcy, skoro mają tytuł inżyniera budownictwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Uściński*: Brawo!)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja również mam kilka pytań dotyczących projektu ustawy o zmianie Prawa budowlanego. W jaki sposób rząd zamierza zapewnić, że przyspieszenie procesu inwestycyjnego nie doprowadzi jednak do obniżenia standardów bezpieczeństwa budowlanego? Czy deregulacja nie zwiększy jednak ryzyka jakichś błędów projektowych, katastrof budowlanych, problemów eksploatacyjnych czy odpowiedzialności odszkodowawczej? Czy skrócenie procedury administracyjnej nie ograniczy jednak praw obywateli i samorządów do składania uwag w procesie inwestycyjnym? Czy rząd analizował, jak zmiany wpłyną na konflikty inwestycyjne w przypadku budowy hal przemysłowych, ferm, dróg, spalarni odpadów czy bloków w zabudowie jednorodzinnej? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiany w proponowanym projekcie ustawy mają usprawnić realizację inwestycji, ograniczyć biurokrację i skrócić czas oczekiwania na decyzje administracyjne. Nowelizacja wprowadza też regulacje dotyczące budowy przydomowych schronów i ukryć o powierzchni do 35 m<sup>2</sup>, które będzie można wznosić w prostszej procedurze, a także doprecyzowuje zasady nanoszenia nieistotnych zmian w projektach budowlanych. Nowelizacja ta to odpowiedź na oczekiwania społeczne i gospodarcze, zwłaszcza w kontekście rozwoju budownictwa mieszkaniowego, inwestycji samorządowych i ochrony ludności.

Dzięki cyfryzacji oraz ograniczeniu biurokracji proces budowlany będzie prostszy, szybszy i bardziej przejrzysty dla obywateli. Moje pytanie: Czy przygotowując przedmiotowe zmiany, zwrócono również uwagę, by nie tylko usprawnić proces inwestycyjny, ale też realnie podnieść jakość i dostępność budownictwa w Polsce, zwłaszcza tego mieszkaniowego, publicznego oraz w odniesieniu do budowy przydomowych schronów i ukryć? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zmiany w art. 50 Prawa budowlanego wprowadzają rozszerzenie zakresu zastosowania tzw. uproszczonego postępowania legalizacyjnego. Ma to na celu wprowadzenie zachęty dla właścicieli tych obiektów, aby szybciej dostosowali je do sytuacji, która gwarantuje bezpieczeństwo ich użytkowania. Mam pytanie, czy ta zmiana w art. 50 będzie dotyczyła uproszczeń legalizacyjnych wszystkich obiektów, również tych, które powstały w wyniku samowoli budowlanych. Prawo budowlane się zmieniło, czasem było łagodniejsze, były inne czasy, gdy było bardzo restrykcyjne. Wielu (*Dzwonek*) właścicieli samowoli budowlanych ma nieuregulowaną sytuację. Jak będzie, kiedy ta ustawa wejdzie w życie? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z doświadczenia samorządowego wiem, że samo uproszczenie prawa administracyjnego związanego z Prawem budowlanym nie ułatwi ani nie uprości procesu budowlanego, bo chodzi przede wszystkim o to, w jaki sposób to prawo się stosuje. A niestety praktyka stosowania Prawa budowlanego – zbytnia dowolność w interpretacji tego prawa na poziomie choćby wydawania decyzji o pozwoleniu na budowę czy to w starostwach powiatowych, czy np. w urzędach wojewódzkich – jest niestety bardzo różna. Często te same dokumenty i te same składowe potrzebne do uzyskania pozwolenia na budowę w jednym starostwie powiatowym pozwalają uzyskać takie pozwolenie, a w innym unie-

### **Posel Mariusz Krystian**

możliwiają uzyskanie takiego pozwolenia. Podobnie jest zresztą w urzędach wojewódzkich. A zatem mam bardzo konkretne pytanie: Czy w związku z tą nowelizacją państwo planujecie stworzenie katalogu jasnych regulacji związanych ze stosowaniem tego prawa, tak aby nie zostawiać dowolności interpretacyjnej i aby znowu inwestorzy, osoby fizyczne (*Dzwonek*), nie borykali się z tym, że w danym starostwie pozwolenia na budowę nie mogą uzyskać, podczas gdy w innym takie same dokumenty składane pozwalają bez problemu uzyskać to pozwolenie? (*Oklaski*)

(*Posel Bogumiła Olbryś*: Bravo!)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Sylwię Bielawską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Sylwia Bielawska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą obecnie procedujemy, ma ogromne znaczenie, ponieważ ma charakter techniczny, porządkujący i deregulacyjny. Myślę, że szczególnie ważny jest mechanizm żółtej kartki, o którym bardzo mało się mówi. Jest to mechanizm, który będzie polegał na tym, że w przypadku stwierdzenia jakiegoś niedociągnięcia, jeśli chodzi o Prawo budowlane, będziemy mogli otrzymać ostrzeżenie, aby jak najszybciej to naprawić, a nie trzeba będzie wszczynać bardzo rozległej procedury administracyjnej. Mam zatem pytanie, panie ministrze: Czy to będzie dotyczyło wszystkich przewinień, które ewentualnie będą się zdarzały inwestorom, czy będzie zamknięty katalog przewinień, które będą zarezerwowane dla tego mechanizmu, a w przypadku pozostałej części będzie od razu wszczynane postępowanie administracyjne? Jednocześnie składam podziękowania, panie ministrze, od pracowników wydziałów nadzoru budowlanego, ponieważ są szczęśliwi, że uwolni ich pan od tych segregatorów z projektami, które będą oddawane po zakończeniu procesu. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Uścińskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Piotr Uściński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak się buduje dom jednorodzinny albo jakąkolwiek inną inwestycję tego typu, to trzeba zrobić przyłącza.

Czasami jest tak, że np. w ulicy jest sieć kanalizacji, główna nitka, ale trzeba zrobić przyłącze na posesji i trzeba do granicy posesji zbudować, powiedzmy, kilkanaście metrów sieci kanalizacyjnej. Te kilkanaście metrów to już skomplikowana procedura z pełnym projektem, a przyłącze to proste prace geodezyjne. Takie problemy są przy sieciach wodociągowych, energetycznych niskiego napięcia, gazowych niskiego ciśnienia. Te problemy potrafią opóźniać inwestycje o wiele miesięcy, jak nie lat, bo trzeba robić skomplikowany projekt, żeby zbudować kawałek sieci, kilkanaście metrów, czasami może kilkadziesiąt, w ramach takiej samej procedury, jak budujemy całe ulice (*Dzwonek*) sieci wodociągowych. Prośba o poparcie wniosku mniejszości, który spowoduje, że 100 m krańcowych odcinków sieci będzie mogło być budowane na takich samych prostych zasadach jak przyłącza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Zapraszam pana posła Roberta Warwasa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Robert Warwas:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debatujemy dzisiaj nad projektem ustawy, która ma na celu przyspieszenie procesu inwestycyjno-budowlanego oraz zminimalizowanie obciążeń administracyjnych dla inwestorów. Te uproszczenia w procesie inwestycyjnym mogą oczywiście przynieść pozytywne efekty gospodarcze, ale też niosą pewne ryzyko obniżenia standardów bezpieczeństwa, ładu przestrzennego i ochrony środowiska. W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi: Czy rząd planuje mechanizm monitorowania skutków nowelizacji, aby w razie potrzeby wprowadzić korekty w przepisach? Czy projekt jest częścią szerszego programu deregulacji w procesie budowlanym, czy ma charakter punktowy i doraźny? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mariusza Popielarza, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Mariusz Popielarz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie Prawa budowlanego to ważny krok w stronę sprawniejszego i bardziej przyjaznego procesu inwestycyjnego. Rząd proponuje rozwiązania, które wreszcie odpowiadają na potrzeby praktyki, tzn. mniej biurokra-

**Poseł Mariusz Popielarz**

cji, szybsze decyzje, prostsze procedury. Rozszerzenie katalogu inwestycji zwolnionych z pozwoleń, wprowadzenie tzw. żółtej kartki dla inwestorów zamiast narynkowych sankcji oraz ułatwienia w legalizacji drobnych odstępstw to przykłady prawa, które wspiera rozwój, zamiast go hamować. To reforma, która daje ludziom i firmom realne narzędzia, by działać skutecznie i bez zbędnych przeszkód. Czy w ślad za tymi zmianami pójdą także dalsze uproszczenia, np. w procedurach planistycznych i uzgodnieniowych, aby cały proces inwestycyjny w Polsce był jeszcze bardziej spójny i przyjazny obywatelowi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Ewa Leniart:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana zmiana ustawy – Prawo budowlane zakłada dopuszczenie budowy schronów lub miejsc ukrycia przy domach, wprowadzając ułatwienia w tym zakresie. Będzie można to zrobić poprzez zgłoszenie zamiaru budowy. Ale czy urząd nadzorujący może zażądać dokumentacji technicznej i geologicznej, projektu wentylacji lub dokumentów potwierdzających odporność konstrukcji schronu lub miejsca ukrycia? Ustawa bowiem definiuje obiekt, ale nie podaje, jakie są wymagania minimalne. Czy to oznacza zatem, że państwo zachęca do budowy, ale odpowiedzialność za samą konstrukcję przenosi całkowicie na właściciela? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Roberta Jagłę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Robert Jagła:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W jaki sposób nowe przepisy Prawa budowlanego mają rozwiązać problem samowoli budowlanej i jakie kary lub mechanizmy kontrolne są przewidziane dla zapewnienia zgodności z prawem? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Chcę powiedzieć, że mi bardzo wstyd za Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, który szanowna pani marszałek reprezentuje. Tutaj spokojnie rozmawiamy, a w budynku obok, przepraszam uprzejmie, przerywacie, nie pozwalacie dojść do głosu posłom Prawa i Sprawiedliwości, którzy bronią Zbigniewa Ziobry, krzyczycie. Wulgarnie śmiechy z człowieka, który walczy o życie i zdrowie. I ta cała bandyterka Donalda Tuska, ci neoprokuratorzy nielegalni, którzy wyszane...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie pośle, do rzeczy. Panie pośle, proszę... Ale ja panu doliczę czas. Panie pośle, proszę do mnie.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Komisja trwa.)*

Do rzeczy. Teraz rozmawiamy o żółtej kartce, o magazynach energii, o uproszczeniach budowlanych, a pan mówi zupełnie nie do rzeczy, więc bardzo proszę.

*(Poseł Robert Jagła: Janusz, przestań.)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Już pan powiedział na posiedzeniu komisji.)*

*(Wicemarszałek włącza mikrofon)*

**Poseł Janusz Kowalski:**

Szanowna Pani Marszałek! Uprzejma prośba, żeby nie cenzurować wypowiedzi posłów Prawa i Sprawiedliwości.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

To nie jest cenzurowanie.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Tam właśnie mnie cenzurowaliście i odbieraliście mi głos.

Chcę jasno powiedzieć: my zlikwidujemy opłatę skarbową, którą nawet w tej ustawie zostawiacie *(Dzwonek)* dla zgłoszeń, jak wygramy wybory, a wygramy te wybory, a potem was wszystkich rozliczymy i wsadzimy do więzienia. *(Oklaski)*

*(Poseł Marcin Porzucek: Brawo!)*

*(Poseł Mariusz Gosek: Brawo!)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie pośle, jeszcze raz przypomnę, że zwracanie uwagi, żeby mówić do rzeczy, nie jest ograniczeniem, tylko regulaminowym punktem.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę przywołać do porządku.)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela**

Proszę sobie przeczytać, zaraz państwu powiem. Proszę się nauczyć regulaminu.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

### **Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra, czy przeprowadzono analizę skutków tej nowelizacji dla małych gmin, które mogą nie dysponować odpowiednim zapleczem kadrowym odnośnie do stosowania nowych przepisów. Czy przewidziano środki finansowe na szkolenia i dostosowanie systemów informatycznych w nadzorze budowlanym oraz u rzeczoznawców? Czy straż pożarna ma zapewnione dodatkowe środki i etaty, aby skutecznie realizować nowe obowiązki w zakresie opinowania i odbiorów? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Marek Jan Chmielewski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Marek Jan Chmielewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kiedy mówiliśmy o wolno stojących magazynach energii i podzieliliśmy je na kategorie, które nie podlegają w ogóle zgłoszeniu, i ta granica jest ustalona o mocy nominalnej 30 kWh, a następna między 30 kWh a 300 kWh wynika z przepisów przeciwpożarowych, bo tak to zostało zapisane... To oczywiście jest związane z projektem dotyczącym zagospodarowania terenu i rozwiązaniami, które zapewnią bezpieczeństwo ekip ratunkowych. O tym wiemy. Ale jest pytanie, czy dałoby się przesunąć tę dolną granicę do 40 kWh czy może ciut więcej pojemności w związku z tym, że rzeczywiście coraz modniejsze są tego typu instalacje. One są o większej mocy i żeby zabezpieczyć tę moc wyprodukowaną wcześniej z instalacji fotowoltaicznych, w przypadku domów jednorodzinnych przydałoby się trochę więcej. Czy jest szansa na przesunięcie do 40 kWh? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Mam ogromną prośbę, panowie posłowie Dajczak, Szałabawka i Gróbarczyk. Pan poseł naprawdę bardzo przeszkadza, państwo bardzo głośno rozmawiają. *(Poseł Artur Szałabawka: Przepraszamy.)*

Gdybyście mogli przenieść rozmowy w kuluary. *(Poseł Władysław Dajczak: Przepraszamy.)*

Dziękuję bardzo.

Na wszystkie państwa pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pan minister Michał Jaros.

Zapraszam, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zanim zacznę odpowiadać na pytania, chcę powiedzieć państwu, dlaczego ten projekt ustawy, dlaczego tak wiele zmian dotyczących Prawa budowlanego. Otóż jedną z przyczyn jest oczywiście zespół deregulacyjny, który tworzymy wspólnie z inicjatywą społeczną Sprawdzamy pod kierownictwem pana Brzoski.

Pracujemy nad wieloma zmianami deregulacyjnymi. Jedną z nich była zmiana dotycząca rozszerzenia zakresu zastosowania tzw. uproszczonego postępowania legalizacyjnego. Zmiana w tym zakresie pozwoli na legalizację obiektów budowlanych, gdy od zakończenia robót budowlanych minęło co najmniej 10 lat. Ułatwi to proces w przypadku starszych inwestycji, które uzyskały pozwolenie na budowę, ale wprowadziły zmiany. Uzasadnieniem proponowanej zmiany jest wprowadzenie zachęty do szybszego dostosowania istniejących obiektów do stanu prawidłowego, gwarantującego bezpieczeństwo ich użytkowania, co może mieć istotne znaczenie dla życia i zdrowia osób korzystających z obiektów, takich jak sklepy, restauracje czy hotele, zwłaszcza w tych regionach Polski, gdzie obiektów wzniesionych przed laty z naruszeniem przepisów Prawa budowlanego jest szczególnie dużo. Rozwiązanie umożliwi zgłoszenie zakończenia wielu budów, które poprzez różnego rodzaju zmiany odstąpiły od pierwotnego, zatwierdzonego projektu, a jednocześnie są bezpieczne i mogą być użytkowane.

To była zmiana, która spowodowała, że przyspieszyliśmy procedowanie, jeśli chodzi o zmiany w Prawie budowlanym. Mamy 29 zmian, które są upraszczające i deregulujące. To są wyzwania, które stały przed nami w toku prac w resorcie, współpracy z Głównym Urzędem Nadzoru Budowlanego, a także z przedstawicielstwami GUNB w terenie, z ekspertami z rynku – i z izbą inżynierów, i z izbą architektów, osobami, które na co dzień zajmują się Prawem budowlanym w praktyce. Podpowiadali nam, co zmienić, co zrobić, żeby to prawo było prostsze, przejrzyste, bardziej transparentne. Ten proces musi przyspieszyć. W Polsce inwestycje muszą przyspieszyć.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros**

Obecnie nie chodzi tylko o kwestie Prawa budowlanego, lecz także o zmiany, o które dopytywał pan poseł Popielarz. Tak, będą uproszczenia, również w obszarze planowania przestrzennego. Są potrzebne zmiany, pracujemy nad tym w naszym resorcie, w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Szanowni Państwo! To projekt ustawy, który jest dobry dla wszystkich, którzy rozpoczynają proces budowlany. Moi przedmówcy mówili o procedurze tzw. żółtej kartki, żeby nie wstrzymywać inwestycji, nie zamrażać tego procesu, a potem zaczynać go od nowa, tylko poprawiać w niektórych aspektach, które odbiegły od projektu. Można mówić długo o tych zmianach, ale zostałem zobligowany przez panią marszałek do tego, żeby odpowiedzieć na pytania. W związku z tym będę starał się odpowiedzieć tak, jak udało mi się je zanotować.

Po pierwsze, pani posłanka Kulpa pytała o schrony i zgłoszenie z projektem. Jest oczywiście kierownik budowy i rejestr budowli ochronnych, żeby było jasne, ale nie tych przydomowych, bo to zupełnie inne budowle, które mają służyć ochronie osób, które je zbudują w najbliższej okolicy. Natomiast to nie będzie podlegało pod rejestr budowli ochronnych. Jeśli chodzi o pytania pana posła Tumanowicza, to odsyłam do ustawy o ochronie ludności. Tam są wszystkie dane dotyczące miejsc doraźnego schronienia, czy w których można się schronić, czyli po prostu schronów. Odnośnie do pytań pana Józefaciuka, to tak, będą one egzekwowane, będzie ekspertyza techniczna. Budowla musi być bezpieczna, także jeśli chodzi o bezpieczeństwo konstrukcyjne lub przeciwpożarowe. Zresztą to było też pytanie pani posłanki Czernow, dotyczące właśnie legalizacji tych budowli, które są bezpieczne, ale obecnie potrzebna jest ekspertyza. Jeśli chodzi o pytania pana posła Lorka, to myślimy o tym, pozostajemy w dialogu z izbą inżynierów i izbą architektów. Dostaliśmy tę propozycję w trakcie posiedzenia komisji i były dwie różne opinie, odmienne zdania izby inżynierów i izby architektów. W związku z tym chcemy, żeby miały wspólne zdanie. Odnośnie do pytań posłanki Czechak, małe obiekty są dopuszczone, a większe na zgłoszenie z projektem. W przypadku pytania posłanki Kozłowskiej o jakość, to przede wszystkim chodzi o rozporządzenie o warunkach technicznych. My po prostu deregulujemy procedurę. Na pytanie posłanki Czernow już odpowiedziałem. Następnie było pytanie pana posła Krystiana. Tak, rozpoczniemy takie przygotowanie wytycznych z Głównym Urzędem Nadzoru Budowlanego. Jeśli chodzi o pytanie posłanki Bielawskiej, to teraz budowla po prostu jest wstrzymana. Nam zależy na tym, żeby procedura nie była wstrzymywana i rozpoczynana od samego początku, więc ta żółta kartka jest dla inwestorów, żeby nie zaczynali od nowa całego procesu. Stąd taka propozycja, która była też oczekiwana przez różne środo-

wiska inwestorskie i izbę architektów, a także izbę inżynierów budownictwa.

Odnośnie do wypowiedzi pana posła Uścińskiego, obiecał pan, że po komisji wytłumaczy te kwestie, ale nie zaproponował pan tych rozwiązań.

*(Poseł Piotr Uściński: Wytłumaczyłem.)*

Mieliśmy się spotkać, taka była prośba z mojej strony, a z pana strony padła taka deklaracja. To jest kwestia rozgraniczenia własności, bo do przyłącza własność jest operatora sieci, a od przyłącza – właścicieli nieruchomości, więc to trzeba by doprecyzować. Nie mówię, że jesteśmy przeciwni tym zmianom, ale uważam, że to trzeba doprecyzować. Zresztą zapowiadam kolejną nowelizację Prawa budowlanego. Będziemy dalej upraszczać, będziemy dalej proponować zmiany. Jeszcze nawiązując do pytania pana posła Lorka, dokładnie o tym będziemy chcieli podyskutować i przy nowelizacji będziemy chcieli to zmienić.

*(Poseł Piotr Kandyba: Brawo!)*

Przepraszam pana posła Warwasa, na to pytanie odpowiemy na piśmie. Jeśli chodzi o pytanie pani posłanki Leniart, to musi być dokumentacja do zgłoszenia odpowiedzialności. Odpowiedzialność jest projektanta i kierownika budowy. Odnośnie do pytania pana posła Jagły, to nie narusza katalogu samowoli budowlanych. Pan poseł Kowalski chyba wygłosił...

*(Poseł Piotr Kaleta: Oświadczenie.)*

...oświadczenie, chyba nie w związku z Prawem budowlanym. Zachęcam do lektury, to dobra zmiana i zachęcam do jej poparcia, panie pośle. Jeśli chodzi o pytania pana posła Sachajki, to cyfryzacja będzie na pewno w kolejnej nowelizacji, będziemy chcieli ją przyspieszyć. Cyfryzacja daje takie możliwości, które sprawiają, że ten proces jest bardziej transparentny i na każdym etapie jesteśmy w stanie sprawdzić to, jak wygląda uzyskiwanie pozwolenia na budowę. Zatem cyfryzacja na pewno będzie postępowała, ona jest konieczna i z pewnością ułatwi procedowanie każdemu inwestorowi, ale też drugiej stronie, inspektorom nadzoru budowlanego. Jeśli chodzi o pytanie pana posła Chmielewskiego o magazyny energii, to przede wszystkim zależało nam na tym, żeby zapewnić zarówno bezpieczeństwo przeciwpożarowe, dlatego bardzo dziękuję Państwowej Straży Pożarnej, a także Instytutowi Techniki Budowlanej, które wspierały nas zarówno w tym procesie, jak i w przypadku wolno stojących magazynów, bo chodzi tu też o kwestię zakłócenia przestrzeni innym właścicielom działek, które przylegają do tego magazynu energii.

Nie ukrywam, szanowni państwo, że temat magazynów energii był rzeczywiście elementem burzliwej dyskusji, debaty. Nam zależało na tym, żeby wypracować rozwiązania, które będą rzeczywiście odpowiadały osobom, które na co dzień zajmują się magazynami energii. I to się udało. Nie było łatwo, to były trudne spotkania, ale udało nam się to wypracować zarówno w przypadku wolno stojących magazynów energii, jak i w przypadku tych instalowanych w budynkach. I tutaj też powiem, jak to wygląda dzisiaj, szanowni państwo. W przypadku wolno stojących: do 30 kWh

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros**

– bez żadnego zgłoszenia, 30–300 kWh – zgłoszenie, projekt zagospodarowania terenu, uzgodnienie przeciwpożarowe, 300–2000 kWh – zgłoszenie, projekt zagospodarowania terenu, w tym uzgodnienia przeciwpożarowe, zawiadomienie Państwowej Straży Pożarnej o zakończeniu budowy z planem lokalizacji magazynu, powyżej 2000 kWh, czyli 2 MWh – pozwolenie na budowę. Jeśli chodzi o te, które są instalowane magazyny energii w budynkach: do 30 kWh – bez niczego, podobnie jak w przypadku wolno stojących, 30–300 kWh – zgłoszenie, dokumentacja techniczna, uzgodnienie przeciwpożarowe, projektant z uprawnieniami do projektowania w zakresie elektryki, powyżej 300 kWh – pozwolenie na budowę.

Mógłbym oczywiście długo mówić o tych zmianach w Prawie budowlanym. Zachęcam państwa do zapoznania się z nimi, do poparcia tej nowelizacji, która jest wynikiem wielomiesięcznej pracy Departamentu Architektury, Geodezji i Budownictwa Ministerstwa Rozwoju i Technologii, ale też tych wszystkich, którzy pracowali w zespole izby architektów, izby inżynierów budownictwa, ekspertów, ludzi, którzy na co dzień zajmują się budownictwem i inwestycjami. To był dla nas ważny czas, to dobra nowelizacja, która upraszcza Prawo budowlane. Zależy nam na tym, żeby przyspieszyć proces inwestycyjny, żeby uprościć Prawo budowlane, tak żeby było bardziej transparentne, ale na tym nie kończymy. To dopiero początek, pierwsza taka poważna nowelizacja, a będą następne. Dziękuję serdecznie pani marszałek i proszę serdecznie Wysoką Izbę o poparcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy jedną poprawkę, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

A teraz ogłaszam przerwę do godz. 20.15.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 08 do godz. 20 min 15)*

**Marszałek:**

Dobry wieczór państwu.  
Wznawiam obrady.

Na początku mam tzw. breaking news, czyli łąmiącą wiadomość.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Kompleksowej umowy o transporcie lotniczym między państwami członkowskimi Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, sporządzoną na Bali dnia 17 października 2022 r.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie, w którym wnosi o przyjęcie tego zawiadomienia premiera bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie komisji to druk nr 1903.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Chciałbym pozdrowić młodzież wraz z opiekunami z I Liceum Ogólnokształcącego w Wągrowcu, których zaprosili do Sejmu państwo posłowie Ewa Schädler i Adam Luboński. Jeśli jesteście, to się zgłoszcie. Wspaniale jest kończyć dzień jako świadkowie bloku głosowań w Sejmie. Mam nadzieję, że dostarczymy wam w tym krótkim bloku głosowań wielu wrażeń. *(Oklaski)*

Informuję, że Senat przyjął bez poprawek ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

W związku z tym planowany punkt 27. porządku dziennego stał się bezprzedmiotowy.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 1911.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawniony podmiot zgłosił wniosek o przystąpienie do drugiego czytania projektu bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Uzasadnia go wagą spraw regulowanych w projekcie oraz ich terminowością.

Wniosek ten poddaję pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 1911, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

*(Głos z sali: Nie działa.)*

No już działa. Przecież pani usiadła, włączyła, to działa. Jeszcze nie działa. Działa już? Zadziałało?

*(Głos z sali: Działa.)*

Kto się wstrzymał?

Komuś nie działa? Wszystkim działa.

## Marszałek

**Głosowało** 427 posłów. 235 – za, 192 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Senat podjął uchwałę zawierającą poprawki do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych, druk nr 1921.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej uchwały.

Na podstawie art. 54 ust. 8 regulaminu Sejmu wnoszę o rozpatrzenie poprawek zawartych w uchwale Senatu bez kierowania ich do komisji.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem mojego wniosku o rozpatrzenie poprawek zawartych w uchwale Senatu z druku nr 1921 bez kierowania ich do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za – 232, przeciw – 194, nikt się nie wstrzymał.

Sejm ten wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.**

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Uprawniony wnioskodawca złożył na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Uzasadnia go terminowością i wagą regulacji.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania tego projektu do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Za – 231, przeciw – 196, nikt się nie wstrzymał.

Sejm ten wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania tego projektu do komisji.

Przystępujemy w związku z naszą decyzją do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1902.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Jego przyjęcie spowoduje oczywiście bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Pan poseł Kowalski. Pan jest taki zmartwiony. Pan pół godziny temu powiedział, że wszystkich nas pan zamknie w więzieniu, więc teraz się zastanawiam, ile mam czasu.

## Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Powiem szczerze, że polubiłem pana. Pana oszczędzimy.

## Marszałek:

Yes, yes, yes! (*Wesołość na sali, oklaski*)

## Poseł Janusz Kowalski:

Ale mówiąc poważnie, to jest najbardziej absurdalna ustawa tego posiedzenia. Międzynarodowe korporacje z rajów podatkowych będą zwolnione z podatku CIT. Chyba Andrzej Domański szuka już tam pracy, bo w 2028 r. będzie siedział na ławie oskarżonych. (*Oklaski*)

A za dzisiejszą wypowiedź, panie Domański, na temat pana Zbigniewa Ziobry będzie pan w piekle się smażył. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: Wstyd!*)

Idzie pan drogą Palikota.

(*Głos z sali: Janusz, daj spokój.*)

## Marszałek:

Po tej teologicznej, eschatologicznej refleksji przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw temu wnioskowi?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za – 198, przeciw – 228, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm ten wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1902, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

## Marszałek

**Głosowało** 423 posłów. Za – 230, przeciw – 193, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych (druk nr 1921).**

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeśli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

We wszystkich punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy (*Gwar na sali, dzwonek*) o podatku dochodowym od osób prawnych.

W 1. poprawce do art. 19 Senat proponuje m.in. zmianę w ust. 1 pkt 2.

Łączą się z nią poprawki 2. i 3.

Proponuję, aby Sejm głosował nad nimi łącznie.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm moją propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

A więc przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 2. oraz 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw odrzuceniu tych poprawek?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za odrzuceniem – 7, przeciw – 415, 4 wstrzymało się od głosu.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów te poprawki Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 38aa Senat proponuje zmianę w ust. 2 pkt 3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Wszyscy byli przeciw odrzuceniu.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych.

Zakończyliśmy też blok głosowań. Dzisiaj krótko, ale intensywnie.

Dziękuję państwu bardzo i życzę owocnych dalszych obrad.

Przerwa czy nie?

(*Głosy z sali*: Tak, tak.)

Zarządzam 20 sekund przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 26 do godz. 20 min 28*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wznawiam obrady. (*Gwar na sali*)

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Chciałabym rozpocząć prowadzenie obrad, ale za bardzo nie ma tutaj warunków. Macie dużo energii, ale ja dzisiaj prowadzę obrady do godz. 1 w nocy i chciałabym prowadzić je do godz. 1, a nie do godz. 2 w nocy. Proszę więc przenieść rozmowy w kuluary, bo chciałabym rozpocząć obrady. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Pan poseł Berkowicz... Będę chyba tak po nazwisku trochę was uspokajać, to może zacniemy.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego (druki nr 1451 i 1822).**

Proszę panią poseł Aleksandrę Kot o przedstawienie sprawozdania komisji, a wszystkich państwa posłów o wyciszenie rozmów.

## Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! „Ciężarówką bez prawa jazdy mimo zakazu sądu”, „Pijany dziewiętnastolatek prowadził fiata bez prawa jazdy”, „Wracała z wieczornej zmiany, uderzył w nią rozpędzony Seat uczestniczący w nielegalnych wyścigach” – to tylko kilka nagłówków artykułów opisujących przypadki kierowców, którzy nie posiadali prawa jazdy, ale też takich, wobec których orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdu. W doniesieniach medialnych znajdziemy też wiele historii o nielegalnych wyścigach samochodowych, które zakończyły się tragedią osób postronnych. Bo to właśnie niedostosowanie prędkości do warunków ruchu pozostaje główną przyczyną wypadków ze skutkiem śmiertelnym.

Mam dzisiaj zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, zawartym w druku nr 1822. To projekt, który po raz pierwszy w sposób kompleksowy potraktował bezpieczeństwo drogowe. To projekt, który uderza bezpośrednio w osoby świa-

**Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot**

domie i rażąco lekceważące prawo drogowe, w tych, którzy z premedytacją stwarzają zagrożenie dla życia innych.

Projekt wprowadza do Kodeksu karnego przepisy penalizujące organizowanie i uczestnictwo w nielegalnych wyścigach pojazdów mechanicznych. To nowość w Kodeksie karnym. Ustawa przewiduje dla takich zachowań karę pozbawienia wolności do lat 5, a jeśli skutkiem wyścigu jest zagrożenie życia lub zdrowia, nawet do lat 10. Tym samym państwo po raz pierwszy penalizuje zjawisko, które dotychczas pozostawało trudne do ścigania.

Projekt ustawy penalizuje także prowadzenie pojazdu w sposób rażący, naruszający zasadę bezpieczeństwa w ruchu lądowym, czyli tzw. brawurową jazdę. W pracach komisji nadzwyczajnej przepis dotyczący brawurowej jazdy został wyodrębniony i doprecyzowany. Chodzi o sytuacje, w których kierowca z premedytacją, w sposób rażący, lekceważący przekracza dozwoloną prędkość, w efekcie stwarzając realne zagrożenie dla życia lub zdrowia innych osób. Komisja doprecyzowała, że samo przekroczenie prędkości nie stanowi jeszcze przestępstwa. Chodzi o zachowanie kierowcy, które jest rażące, niebezpieczne, polega na agresywnym zachowaniu wobec innych uczestników ruchu, gwałtownych zmianach pasa ruchu, ignorowaniu znaków i sygnałów drogowych. Ta regulacja ma na celu eliminację z dróg kierowców, którzy dopuszczają się takiej skrajnej brawury, piractwa drogowego. Za tego rodzaju czyny przewidziano karę pozbawienia wolności do lat 5, a w razie spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia – nawet do lat 8.

Ten projekt ustawy to też surowsze sankcje dla piratów drogowych i dla recydywistów, którzy wsiadają za kierownicę mimo braku uprawnień. Projekt rozszerza katalog przestępstw, w wypadku których sąd obligatoryjnie orzeka zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Ten katalog obejmuje np. spowodowanie wypadku w czasie nielegalnego wyścigu czy ucieczkę przed Policją (*Gwar na sali, dzwonek*), czy też prowadzenie pojazdu bez uprawnień. To bardzo ważna i kluczowa zmiana tego projektu. Sąd będzie zobowiązany do orzeczenia takiego zakazu, a w przypadku złamania przez sprawcę zakazu wcześniejszego zakaz ten będzie dożywotni. To koniec sytuacji, w których osoba z pięcioma zakazami sądowymi na swoim koncie wciąż wsiada za kierownicę. Nowe przepisy przewidują też przepadek pojazdu w przypadku prowadzenia w stanie nietrzeźwości czy uczestnictwa w nielegalnym wyścigu. Podniesiono też minimalne świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym.

Prace komisji pozwoliły projektowi nabrać ostatecznego, spójnego kształtu. W trakcie prac doprecyzowano niektóre pojęcia, w szczególności w definicji nielegalnych wyścigów, zastępując termin: zgroma-

dzenia określeniem: spotkanie, by uniknąć kolizji z ustawą o zgromadzeniach publicznych.

Państwo nie może pozostawać bierne wobec sytuacji, w których kierowcy bez uprawnień, pod wpływem alkoholu czy mimo orzeczonych zakazów nadal bezkarnie zasiadają za kierownicą. Surowsze sankcje będą mieć efekt odstrasżający. Bezpieczeństwo Polaków i skuteczne zwalczanie zjawiska nielegalnych wyścigów, brawurowej jazdy oraz prowadzenia pojazdu przez osoby bez uprawnień to priorytet tego projektu.

W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach wnoszę o przyjęcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, zgodnie z treścią druku nr 1822. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Marcina Warchoła, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marcin Warchoła:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka miesięcy temu mogliśmy obeerzeć w Internecie nagranie, w którym pirat drogowy chwalił się, że jechał z prędkością 390 km/h. Prokuratura umorzyła postępowanie, uznając, że jechał zaledwie 350 km/h, a poza tym nikomu nie wyrządził żadnej krzywdy. Prawdziwym prawem nie jest to, które jest zapisane w teoretycznych systemach norm, w kodeksach, ale to, które dzieje się na ulicy, w prawdziwych relacjach społecznych. Właśnie dlatego ten projekt rzeczywiście można by było powitać z uznaniem jako ten, który wychodzi naprzeciw tego typu problemom. Ten człowiek, który jechał 390 km/h, powinien ponieść surową karę, a nie tylko dostać drobną grzywnę za zbyt ciężką nogę. Powinien po prostu trafić za kraty, bo jest zagrożeniem dla innych uczestników ruchu drogowego, i to śmiertelnym zagrożeniem.

Dlaczego ten projekt można by było powitać z uznaniem, a tak nie jest? Jak to z koalicją 13 grudnia bywa, z wielkich zapowiedzi rodzą się marne konkrety. Spójrzmy na art. 178 proponowany w tym projekcie. Jest w nim mowa o tym, że aby ten pirat drogowy poniósł odpowiedzialność, potrzebne są dwa jednocześnie spełnione warunki: nie tylko szybka jazda, ale też dodatkowo powodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli np. jazda wężym lub inne tego typu manewry. Sama oszałamia-

**Posel Marcin Warchol**

jąca, zagrażająca innym prędkość nie jest wystarczająca. Dlatego, pani marszałek, Wysoka Izbo, oto pierwsza propozycja: żeby zamiast spójnika „i”, który stanowi koniunkcję, wprowadzić spójnik „lub” jako alternatywę nierozłączną, co zgodnie z logiką prawniczą spowoduje, że uchwycimy zarówno tego, który zbyt szybko jadąc, zagraża innym uczestnikom ruchu drogowego, jak i tego, który np. wjeżdża na przejazd kolejowy. (*Gwar na sali, dzwonek*) Nie pędzi z oszalałą prędkością, ale na przejeździe kolejowym powoduje śmiertelne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Pierwsza poprawka dotyczy zmiany w art. 178c: kto prowadzi pojazd mechaniczny w sposób rażąco naruszający zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym lub z prędkością większą od dopuszczalnej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

Druga propozycja dotyczy smutnej obserwacji – tego, że niestety coraz częściej dochodzi do niebezpiecznych zdarzeń na przejściach dla pieszych. Rowerzyści czy też osoby jeżdżące hulajnogami stwarzają gigantyczne zagrożenie na przejściach dla pieszych, poruszając się po nich swoimi pojazdami. Dziś mogą lekką ręką ująć sprawiedliwości, płacąc zaledwie, uwaga, 20 zł, prośbę państwa. To jest kpina, dlatego proponujemy rozwiązanie podwyższające tę karę do minimum 500 zł. To spełnia walor wychowawczy, edukacyjny. Jeżeli ktoś powoduje zagrożenie w ruchu drogowym w taki sposób, że wpada z ogromną prędkością na przejście dla pieszych, prowadząc rower czy hulajnogę, to powinien liczyć się z konsekwencjami swojego czynu. Jak widać, to oni są dziś najczęstszymi sprawcami tego typu wypadków, zdarzeń, więc kara powinna wynieść od 500 zł w górę.

Kolejna propozycja dotyczy złego rozwiązania, które występuje w tym projekcie, a mianowicie konfiskaty pojazdu. Wprowadziliśmy ją jako rząd Prawa i Sprawiedliwości, była ona skutecznym narzędziem do radzenia sobie z pijanymi kierowcami. Tymczasem to, co widzimy w tej propozycji, to jest odejście od konfiskaty pojazdu na rzecz wprowadzenia nawiązki. To nie jest dobre rozwiązanie. To rozwiązanie premiuje bogatych przestępców. Jesteśmy temu przeciwni. Chcemy, żeby w sposób równy i sprawiedliwy wszyscy ci, którzy prowadzą pojazd w stanie nietrzeźwości, ponosili tego typu konsekwencje, a pojazd jako narzędzie tego przestępstwa ulegał konfiskacie – i koniec. Konfiskata jest wyłączona wtedy, gdy pojazd jest cudzy, leasingowany, prowadzi go mąż zamiast żony. Jeżeli pojazd jest własnością osoby trzeciej, to oczywiście nie będziemy orzekać takiego przepadku i te przepisy są dostosowane do takich sytuacji. Wtedy orzeka się równowartość pojazdu wliczaną na podstawie rocznika, marki i pojemności. To są sprawiedliwe rozwiązania i chcemy, żeby zostały zachowane, dlatego propozycja wprowadzająca nawiązkę zamiast konfiskaty nie jest dobrą propozycją.

W pozostałym zakresie oczywiście popieramy ten projekt, mimo tych połowicznych rozwiązań. Doceniamy to. Bezpieczeństwo na drogach jako dobro wspólne wymaga tego typu rozwiązań, nowych propozycji (*Dzwonek*) i będziemy popierać ten projekt w tym pozostałym zakresie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Karolinę Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Karolina Pawliczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. (*Gwar na sali, dzwonek*) Panowie, kuluary.

Projektowana ustawa stanowi, co zawsze warto podkreślić, akt szeroko skonsultowany, omówiony i przedyskutowany podczas posiedzenia komisji. Przygotowana została przez ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i administracji, ministrem infrastruktury oraz Komendą Główną Policji i Inspekcją Transportu Drogowego.

To jest wspólna propozycja zmian w przepisach dotyczących bezpieczeństwa na drogach. Jednym z priorytetów w zakresie procedowanych zmian jest m.in. eliminowanie z ruchu drogowego recydywistów z wielokrotnymi zakazami prowadzenia pojazdów. Mówimy głośno: stop bandytom drogowym.

Celem zmiany przepisów jest skuteczne przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom zagrażającym bezpieczeństwu ruchu drogowego i bezpieczeństwu publicznemu. Kluczowym zatem założeniem przyjętym w projekcie jest zwiększenie skuteczności zwalczania przestępstw drogowych, ponieważ służby muszą mieć odpowiednie narzędzia do skutecznego egzekwowania prawa.

Wśród proponowanych rozwiązań znalazły się: penalizacja nielegalnych wyścigów samochodowych, ograniczenie naruszeń związanych z brawurową jazdą oraz zaostrzenie przepisów dotyczących zakazu prowadzenia pojazdów, w tym wprowadzenie dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów dla osób skazanych za nieprzestrzeganie orzeczonego zakazu. W projekcie ustawy wprowadzono również obligatoryjny przepadek pojazdów w stosunku do sprawców wypadków ze skutkiem śmiertelnym, rażąco naruszających przepisy ruchu drogowego.

W zakresie nowelizacji Kodeksu karnego w projekcie wprowadzono również szereg zmian zaostrzających kary dla sprawców naruszeń bezpieczeństwa. Jednym z kluczowych elementów nowelizacji jest rozszerzenie katalogu przestępstw. Znacznie zaostrzono

**Posel Karolina Pawliczak**

również kary w przypadku popełnienia przestępstwa pod wpływem alkoholu, środków odurzających lub w sytuacji gdy sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia.

Szanowni Państwo! Problem nielegalnych wyścigów, rajdów i podobnych imprez mających miejsce na drogach, na których odbywa się ruch kołowy, staje się coraz bardziej odczuwalny i dolegliwy. Ma to coraz większy wpływ na spadek poczucia bezpieczeństwa wśród użytkowników dróg. Szczególnie karygodne i niebezpieczne przypadki naruszenia przepisów ruchu drogowego zasługują na surowe traktowanie. Ta zasada przyświeca nam od momentu przejścia rządów i odpowiedzialności. Zero tolerancji dla naruszania przepisów prawa.

Biorąc pod uwagę wszystkie dotychczasowe argumenty przedstawiane zarówno w merytorycznej komisji, jak i przez opinię publiczną, projekt ten nie powinien budzić wątpliwości. Wszak nasi polityczni oponenti wielokrotnie zapowiadali, że przepisy prawa drogowego zostaną przez nich zaostrzone, że uporządkują obszar przepisów wymagający dostosowania do obecnej rzeczywistości. My po prostu to zrobiliśmy.

Panie Ministrze! Dziękuję za merytoryczne podjęcie tematu w zakresie zmiany obowiązujących przepisów Kodeksu wykroczeń czy Prawa o ruchu drogowym, za przyjmowanie wniosków i poprawek w toku dyskusji, koncyliacyjność i merytoryczność dyskusji, również po stronie opozycji. Uzasadniając wszystkie te zmiany i nowe przepisy, szanowni państwo, trzeba wskazać, że mają one służyć naszemu społeczeństwu i chronić przed drogowymi bandytami, a jednocześnie że ich celem jest wyposażenie organów ścigania w narzędzia do skutecznej walki z drogową patologią.

Pani marszałek, składam do niniejszego projektu ustawy poprawki przygotowane przez nasz klub. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Odbieram poprawki.

*(Głos z sali: Na czym polegają te poprawki?)*

Zapraszam pana posła Jacka Tomczaka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Jacek Tomczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony przez rząd projekt ustawy ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa na polskich drogach oraz skuteczne przeciwdziałanie szczególnie groźnym formom łamania prawa, brawury i przestępczości drogowej. W ciągu ostatnich lat odnotowaliśmy spadek liczby wypadków śmiertelnych o ponad 35%. Mówią o tym dane za lata 2019–2023. Jest to rezultat pracy wielu instytucji, kampanii społecznych, inwestycji w infrastrukturę

i zmian przepisów. Jednak, Wysoka Izbo, nie możemy poprzestać na tym wyniku. Śmiertelność na drogach w Polsce wciąż przekracza średnią unijną.

Prawo musi nadążać za zjawiskami, które obserwujemy. Nie trzeba prowadzić wielkich analiz naukowych, organizować paneli czy zamawiać ekspertyz, wystarczy wpisać w wyszukiwarce: Warsaw Night Racing czy zapoznać się z innymi nagraniami z dużych miast. Widać na nich dokładnie to, o czym mówimy: nielegalne wyścigi, zorganizowane bez pozwolenia zgromadzenia kierowców, jazdę z rażącym naruszeniem zasad bezpieczeństwa. A wszystko to w imię szpanu i lansu. To są zjawiska, które zagrażają nie tylko ich uczestnikom, ale także każdemu z nas: pieszemu, pasażerowi, kierowcy, dziecku na przejściu.

Droga publiczna nie jest torem wyścigowym. Jeśli ktoś chce testować granice fizyki, ma możliwość to zrobić na legalnym torze, bez osób postronnych. Państwo ma obowiązek chronić obywateli, a nielegalne ściganie się między światłami jest realną, udokumentowaną przyczyną wypadków prowadzących często do tragedii.

Projekt ustawy penalizuje organizowanie nielegalnych wyścigów i udział w tych wyścigach, wprowadza możliwość dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów dla osób rażąco lekceważących orzeczone zakazy, podwyższa kary finansowe, wprowadza obligatoryjny przepadek pojazdów w najcięższych przypadkach. Jednocześnie projekt zawiera rozwiązania dotyczące ewidencji pojazdów oraz oceny ryzyka ubezpieczeniowego, tak by osoby, które używają samochodów jako narzędzia do łamania prawa, nie były traktowane tak samo jak odpowiedzialni kierowcy.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy był przedmiotem intensywnych i momentami bardzo burzliwych obrad w komisji. Zgłoszono do niego szereg poprawek, z których część została przyjęta po to, by przepisy stały się bardziej precyzyjne. Zadaniem państwa jest stawić tamę zachowaniom, które zagrażają życiu, zdrowiu i porządkowi publicznemu, a jednocześnie dawać jasny sygnał i komunikat, że wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się ryzyko dla drugiego człowieka i łamanie prawa.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popiera przedłożony projekt ustawy w brzmieniu przedstawionym przez komisję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, Polska 2050.

**Posel Barbara Oliwiecka:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest kolejny projekt ustawy z zakresu bezpieczeń-

**Poseł Barbara Oliwiecka**

stwa ruchu drogowego. Bardzo się cieszę, że nad nim procedujemy, bo to pokazuje, jak bardzo poważnie podchodzimy do kwestii bezpieczeństwa i poprawy bezpieczeństwa. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 w tej sprawie. Oczywiście jesteśmy za tym projektem, bo jesteśmy za ukróceniem bezkarności i bezzmysłności piratów drogowych, ludzi, którzy z głupoty narażają życie swoje i innych. Celem jest oczywiście zwiększenie sankcji i konsekwencji karania sprawców, bandytów drogowych, ale nadrzędnym celem jest ochrona innych użytkowników ruchu. Wszyscy znamy, widzieliśmy, pamiętamy te obrazki: 200 km/h, pisk opon, ryk silników, czyli nielegalne wyścigi w miastach, które kończą się zbyt często tragedią, śmiercią niewinnych ludzi. Ta ustawa bardzo słusznie (*Gwar na sali, dzwonek*) po raz pierwszy wprowadza definicję nielegalnych wyścigów... (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle Kowalski...

**Poseł Barbara Oliwiecka:**

...i kategoryzuje to jako przestępstwo zagrożone karą od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. W definicji nielegalnych wyścigów, w jej zakresie mieści się również drift rozumiany jako wprowadzanie pojazdu w poślizg podczas zorganizowanego zgromadzenia na ogólnodostępnej przestrzeni. To jest zupełnie coś innego niż nieumyślne wejście pojazdu w poślizg. Nie ma żadnej litości dla takich kierowców, którzy drogi publiczne naszych miast, naszych gmin wykorzystują jako tory wyścigowe. W tej ustawie bardzo dobrze się stało, że... (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle...

Przepraszam bardzo, pani poseł, za pana posła.

**Poseł Barbara Oliwiecka:**

Eliminujemy z ruchu drogowego recydywistów z wielokrotnym zakazem prowadzenia pojazdów. Za złamanie zakazu będzie obligatoryjnie dożywotni zakaz prowadzenia pojazdu i możliwość przepadku tego auta. To jest bardzo ważne, bo państwo nie może być bezradne wobec osób, które nie stosują się do przepisów prawa. Zaostrzone są również kary za jazdę po spożyciu alkoholu lub innych środków odurzających. W tym wypadku jest obligatoryjny przepadek

pojazdu. Ustawodawca również ogranicza możliwość orzekania kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem w takiej sytuacji.

Szanowni Państwo! Inne przepisy tej ustawy również, jak myślę, bardzo usprawniają wszelką działalność służb, jeżeli chodzi o pilnowanie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Chodzi chociażby o to, że Straż Graniczna ma zyskać uprawnienia do zatrzymywania pojazdów ujętych na gorącym uczynku podczas popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio po nim. To jest również krok w celu zapewnienia większego bezpieczeństwa.

Klub Polska 2050 zapozna się ze wszystkimi poprawkami, które zostały zgłoszone, i oczywiście będzie popierał ten projekt. Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Połuboczka z Konfederacji.

**Poseł Michał Połuboczek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa wiele zakazuje, ale nic nie daje ludziom w zamian. Do moich biur w Suwałkach, w Rzeszowie zgłaszali się ludzie chcący zbudować właśnie tory driftowe, tak by w odpowiednich warunkach młodzi ludzie mogli uprawiać sport, który kochają. Do dnia dzisiejszego nie dało się nic z tym zrobić. Niestety brakuje funduszy w ministerstwie sportu, by zasilić motosporty.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*) (*Dzwonek*)

A dlaczego? To jest normalny motosport. To co, to nie jest sport? Jest to wpisane do...

(*Poseł Barbara Oliwiecka: Na ulicach miasta?*)

Ale ja mówię o zbudowaniu torów driftowych, na których ludzie mający tę pasję będą mogli ją realizować. Idźmy w tym kierunku, a wtedy ci ludzie nie będą driftować na ulicach. To proste, tak. Sam kiedyś jeździłem na takie spotkania. Chociażby w Warszawie na Cargo ludzie się spotykali. Później zorganizowaliśmy legalne zawody na lotnisku w Bemowie, gdzie ludzie mający tę pasję mogli ją realizować. Tak że tutaj odbieramy tym ludziom auta, które oni za swoje ciężko zarobione pieniądze budują latami, a jednocześnie nie dajemy im miejsc, gdzie mogliby tę pasję realizować.

Bardzo ważne jest to, co powiedział poseł Warchoł. W tych przepisach ewidentnie uderzamy w kierowców, a nie widzimy, że większość stłuczek, które mamy teraz w mieście, powodowana jest przez rowerzystów, którzy wykorzystują przepisy, które im daliśmy parę lat temu, wpadając z impetem na przejścia, uderzając w auta, nie zważając na to, że one się już tam znajdują. Przypominam: rowerzysta nie ma pierwszeństwa, gdy zbliża się do przejazdu rowerowego, ma pierwszeństwo, gdy już na nim jest. I to jest

**Posel Michał Połuboczek**

bardzo ważne, by to ludziom uświadamiać. To w wielu przypadkach uratuje zdrowie ludzkie oraz, jak myślę, wiele żyć. Konfederacja nie poprze tego projektu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt z druku nr 1451 jest mocno nieprecyzyjny i pozostawia zbyt duże pole do interpretacji. Podam przykłady. W art. 65ja spotkanie właścicieli, posiadaczy lub użytkowników pojazdów samochodowych na otwartej lub ogólnodostępnej przestrzeni, którego celem jest prezentacja pojazdów samochodowych w liczbie większej niż 10, w szczególności wprowadzanych w nich modyfikacji, wymaga wcześniejszego zawiadomienia gminy. Do tego przypadku stosuje się prawo o zgromadzeniach. Czyli gdy ktoś się spotka na parkingu, powyżej 10 pojazdów, i nie zgłosi tego gminie, to oznacza, że już łamie prawo. Zaznaczam: spotyka, a nie: bierze udział w nielegalnych wyścigach. Przecież tego nie da się wyegzekwować. Kto określił, co jest definicją prezentacji? W takim razie należałoby zacząć aresztować ludzi na parkingach pod marketami, bo w zasadzie liczba zazwyczaj przekracza ustawową liczbę 10. Druga sprawa: karze podlega również widz nielegalnego wyścigu. Ciekawe, w jaki sposób będzie określone, kto jest widzem świadomym, a kto nieświadomym.

Kolejne przepisy. Art. 6: kierujący pojazdem silnikowym lub motorowerem celowo kierował pojazdem w sposób powodujący poślizg, tzw. drift, lub powodujący utratę styczności z nawierzchnią choćby jednego z kół pojazdu – bardzo profesjonalne doprecyzowanie. A co jeśli wprowadzimy te elementy np. celowo, aby uniknąć wypadku? To jest przecież jeden z elementów doskonalenia techniki jazdy, mający na celu lepsze panowanie nad pojazdem w sytuacji zagrożenia na drodze. Projekt niestety nie rozwiązuje tego problemu, o którym tu mówimy, natomiast dalece ingeruje w swobodę obywatelską.

Natomiast zwrócę uwagę też na to, że jeśli ktoś rzeczywiście popełnia przestępstwo lub wykroczenie drogowe, to obecne przepisy już pozwalają karać wariatów drogowych. I rzeczywiście powinniśmy ich surowo karać. Największym problemem jest nieegzekwowanie np. zakazów prowadzenia pojazdów, tego, że wielokrotnie odbiera się prawo jazdy bądź nakłada się taki zakaz, a jednocześnie takie osoby nadal prowadzą auto.

Co więcej, trzeba zwrócić uwagę na to, że w dużej części np. Ukraińcy także popełniają tego typu przestępstwa. A im prawa jazdy nie możemy zabrać, dlatego że nie są wydawane przez polskie państwo.

Zwracając uwagę także na to, co powiedział poseł Połuboczek przede mną, nie będziemy mogli poprzeć tej ustawy w takim kształcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Paulinę Matysiak z koła Razem.

**Posel Paulina Matysiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debatujemy nad rządowym projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, ustawy, która wprowadza surowe kary za udział w nielegalnych wyścigach samochodowych, za drifting, także za brawurową jazdę.

Bardzo dobrze, że w końcu o tym rozmawiamy i że mamy przepisy, które będą przeciwdziałać takim zachowaniom. Problem nielegalnych wyścigów to nie jest tylko hałas w środku nocy i to nie są opony palone pod oknami mieszkańców. To przede wszystkim zagrożenie dla życia i dla zdrowia ludzi, którzy mieli nieszczęście znaleźć się w nieodpowiednim miejscu i czasie. Projekt zawiera wiele potrzebnych zmian, m.in. penalizację samego uczestnictwa w takich wyścigach, nawet w roli widza. I bardzo dobrze, bo te imprezy nie odbywają się w próżni. One żyją z widowni, z filmików wrzucanych na TikToka i z lajków. Publiczność napędza chęć do jeszcze bardziej niebezpiecznej jazdy i ryzykownych popisów na drodze.

Są też inne ważne propozycje: surowsze kary za prowadzenie pojazdu po alkoholu, przepadek auta w rażących przypadkach, dożywotnie zakazy prowadzenia pojazdów dla recydywistów. To są potrzebne zmiany, oczywiście pod warunkiem że będą egzekwowane, a świadomość nieuchronności kary sprawi, że każdy kierowca pomyśli dwa razy, zanim złamie prawo. Z drugiej strony mam także świadomość, że samymi karami świata nie naprawimy. Nie każdy, kto lubi motoryzację, jest potencjalnym piratem drogowym. W Polsce brakuje bezpiecznych miejsc do legalnych wyścigów i treningów. O tym zresztą mówi wielu kierowców rajdowych i instruktorów. Jeżeli chcemy faktycznie poprawiać bezpieczeństwo, to trzeba myśleć także o tym, żeby zapewniać infrastrukturę i wspierać kulturę jazdy.

Nie mogę też nie wspomnieć o kontekście społecznym. Książka „Wszyscy tak jeżdżą”, której autorem jest Bartosz Józeffiak, pokazuje, jak w polskiej kulturze motoryzacyjnej przez lata nagradzano brawurę, a nie odpowiedzialność. Z tego klimatu wyrosły dzi-

**Posel Paulina Matysiak**

siejsze nocne wyścigi, a także, nad czym szczególnie ubolewam, przyzwolenie na łamanie prawa. To nie jest tylko kwestia przepisów, ale też pewnej mentalności, z którą musimy się mierzyć.

Składamy jako koło Razem do tego projektu poprawki. Jedna poprawka dotyczy zmian w art. 178d i doprecyzuje, jakie zachowania skrajnie niebezpieczne będą penalizowane. Tutaj uwzględniamy zachowania, które są skrajnie niebezpieczne, a mają miejsce na granicy prędkości dopuszczalnej albo poniżej takiej prędkości, takie jak zajechanie drogi, zmiana pasa tuż po wyprzedzeniu i gwałtowne hamowanie, wyprzedzanie pasem awaryjnym albo po obszarze wyłączonym z ruchu czy wjazd na przejazd kolejowy bez możliwości jego opuszczenia. Składamy także poprawki, których celem jest zatrzymanie tych, którzy na polskich drogach pędzą. Mówimy o najwyższych parametrach, autostradach i drogach ekspresowych. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że te rozwiązania znajdą przychylność Wysokiej Izby. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt tej ustawy to krok w dobrym kierunku, w stronę większego bezpieczeństwa na polskich drogach. Wreszcie zaczynamy mówić twardym językiem do tych, którzy za kierownicą zachowują się jak na torze wyścigowym. Surowsze kary za prowadzenie po alkoholu, za nielegalne wyścigi czy świadome wprowadzanie pojazdów w poślizg to rozwiązania potrzebne i oczekiwane przez społeczeństwo. Bo zbyt długo tolerowaliśmy brawurę, która kończyła się tragedią niewinnych ludzi. Wysoko należy ocenić wprowadzenie jasnych definicji takich zachowań jak nielegalny wyścig czy drift. Dzięki temu Policja i sądy zyskują narzędzie, by skutecznie reagować. To wzmocnienie państwa tam, gdzie przez lata panowała bezkarność.

Ale jednocześnie trzeba jasno powiedzieć: największy wpływ na bezpieczeństwo na drogach nie ma tylko wysokość kary, ale też stan tych dróg. Nierówne nawierzchnie, nieczytelne oznakowania i niespójne ograniczenia prędkości to często prawdziwe przyczyny wypadków. Kierowcy gubią się nie dlatego, że nie znają przepisów, tylko dlatego, że mają przed sobą masę znaków jeden za drugim. Dlatego obok zaostrożenia kar potrzebna jest reforma infrastruktury i porządkowa, likwidacja nadmiarowych znaków, ujednoczenie ograniczeń prędkości i konsekwentna

poprawa jakości nawierzchni. To te działania, a nie tylko sankcje, naprawdę zmniejszą liczbę wypadków i uratują ludzkie życie. Popieram ten projekt, bo wzmacnia odpowiedzialność kierowców, ale apeluję: nie zapomnijmy, że bezpieczeństwo drogowe to nie tylko represje, ale też zdrowy rozsądek w planowaniu dróg, czytelne przepisy i mądre inwestycje infrastrukturalne. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Do pytań mamy zapisanych... Zaraz się nam wyświetli.

*(Głos z sali: 70.)*

Nie, nie 70, ale 20 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Zamykam listę.

Pierwszą do zabrania głosu zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę z Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. Czy resort przewidział konkretną kampanię edukacyjną dla kierowców i uczestników ruchu, szczególnie młodych, która będzie towarzyszyć implementacji druku nr 1451, by zmiany nie pozostały tylko w sferze karnej, lecz miały realny wpływ na kulturę jazdy? Czy ministerstwo zamierza zapewnić, że definicje nielegalnego wyścigu czy jazdy rażąco naruszającej zasady bezpieczeństwa będą wystarczająco precyzyjne, aby uniknąć problemów interpretacyjnych i zapewnić efektywną egzekucję? Czy przewidziane zostały środki wsparcia dla organów ścigania oraz sądu w zakresie monitoringu, wykrywania, postępowań wobec nowych czynów drogowych, tak by zaostrożone sankcje nie zostały martwymi przepisami? W jaki sposób zapewniona zostanie proporcjonalność kar, zwłaszcza w przypadkach, gdy czyn może nie być jednoznacznie ekstremalny? Czy oceniono, czy bardzo surowe sankcje rzeczywiście przełożą się na poprawę bezpieczeństwa w danych obszarach? Czy projekt przewiduje mechanizm ewaluacji jego wpływu po wejściu w życie? Chodzi np. o zmniejszenie liczby nielegalnych wyścigów, liczby wypadków spowodowanych brawurową jazdą. *(Dzwonek)* Czy w zależności od wyników możliwa będzie korekta przepisów? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł Paulina Matysiak zwróciła uwagę na osoby, które znalazły się w nieodpowiednim miejscu i czasie, mówiła, że ta ustawa rzekomo miała je chronić. Jednak jest właśnie odwrotnie, bo w myśl tych przepisów takie osoby stają się widzami, którzy będą karani ze względu na to, że znaleźli się właśnie w tym nieodpowiednim miejscu i czasie. Jak według projektu ma być rozróżniany widz świadomy i nieświadomy podczas nielegalnych wyścigów? Jakie przesłanki będą o tym świadczyły? Nie jest to doprecyzowane w ustawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Niemczyk z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Smród palonej gumy, ryk silników i pisk opon są ciągle obecne w polskich miastach. Do tego dochodzą prerażeni mieszkańcy i uczestnicy ruchu. Nielegalne wyścigi to realne zagrożenie dla użytkowników dróg, dla pieszych, dla rodzin, dla dzieci. Ten projekt wreszcie mówi jasno: dość piratom drogowym i drifterom, dość pobłażania. Przypomnę, że w 2024 r. na naszych drogach zginęło 1,5 tys. osób. Co czwarty wypadek był skutkiem nadmiernej prędkości. Co piętnasty był spowodowany przez uczestników będących pod wpływem alkoholu. Te przepisy mówią jasno: dożywotnie zakazy, wysokie kary, konfiskaty, 5-letnie pozbawienie wolności. To język kar i zakazów. Musi go w końcu zrozumieć każdy, kto z drogi publicznej robi tor wyścigowy lub tor do driftingu albo wsiada do auta pod wpływem alkoholu. Tych, którzy pragną (*Dzwonek*) się ścigać, zapraszam do klubów sportowych, zapraszam do Polskiego Związku Motorowego. Tam są oficjalne zawody, drifting, tam można oficjalnie podnosić swoje umiejętności. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drogi publiczne nie są miejscem do nielegalnych wyścigów

czy rajdów. Drogi publiczne nie są miejscem na popisy i brawurową jazdę. Wszystkie zachowania, które godzą w bezpieczeństwo ruchu drogowego, powinny być jednoznacznie piętnowane. Brawurowa, zbyt szybka jazda często prowadzi do tragedii. O tym, jak głupota jednej osoby potrafi zniszczyć życie wielu, można się przekonać co roku w Zabawie pod Tarnowem. Obchodzony jest tam Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych. Świadczenia uczestników tego wydarzenia potrafią uzmysłowić, ile bólu może sprawić nierozważne zachowanie na drodze.

Przy tej okazji pragnę serdecznie podziękować ks. Zbigniewowi Szostakowi, kustoszowi sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie, oraz wszystkim zaangażowanym w działalność Stowarzyszenia Przejście za piękną pracą na rzecz dotkniętych przez wypadki drogowe. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Przepraszam, czy mogę? Bo nie słyszałem.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Jeszcze raz mówię: zapraszam pana, panie pośle.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję, pani marszałek. Przepraszam, były brawa i nie słyszałem, czy mogę już wystąpić.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Ten projekt trochę się nie spina, bo z jednej strony mówicie, że chcecie to zaostrzyć, że chcecie walczyć z tymi piratami, ale z drugiej strony zamiast zajęcia samochodu jest nawiazka, czyli to projekt dla bogatych. Chcę zwrócić uwagę na to, co mówiłem na posiedzeniach komisji, na to, na co zwrócił uwagę nasz poseł sprawozdawca w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan prof. Marcin Warchoł.

Powróćmy do kwestii rowerów. Tak, rowerzysta powinien zachować szczególną uwagę, wjeżdżając na przejście, natomiast tak nie jest. Nie jest tak ani w przypadku rowerzystów, ani w przypadku osób jadących na hulajnodze. Oni po prostu wjeżdżają. Kara w wysokości 20 zł, szanowni państwo, jest śmieszna, naprawdę śmieszna, a stwarzane zagrożenie jest bardzo, bardzo poważne. Apeluję do pana ministra, apeluję do państwa: zastanówcie się też nad osobami jeżdżącymi na hulajnogach i rowerach, szczególnie na pojazdach elektrycznych. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, posła niezrzeszonego.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Co roku na polskich drogach giną ludzie nie przez przypadek, lecz przez brawurę, lekceważenie przepisów i brak wyobraźni. Ten projekt stanowi krok w stronę realnego zwiększenia bezpieczeństwa. Wprowadza surowsze sankcje, penalizuje nielegalne wyścigi i drift, a także wprowadza obowiązek zgłaszania spotów motoryzacyjnych.

Mam dwa pytania. Jak zostanie zorganizowana informacja publiczna i edukacja o nowych przepisach dotyczących kar za nielegalne wyścigi, drift i prowadzenie po alkoholu? Jakie działania prewencyjne obok sankcji będą wprowadzone w ramach współpracy z samorządami i służbami, by zwiększyć bezpieczeństwo w rejonie szkół, przejść dla pieszych i miejsc o dużym natężeniu ruchu?

To projekt, który zasługuje na poparcie, bo dotyczy podstawowej wartości, jaką jest życie ludzkie. Każdy przepis, który zwiększa bezpieczeństwo na drodze, chroni nie tylko kierowców, ale również całe rodziny. Wprowadzone rozwiązania mają sens. Teraz kluczowe jest to, by były egzekwowane z taką samą konsekwencją, z jaką zostały napisane. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Sylwię Bielawską, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Sylwia Bielawska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt to projekt oczekiwany przez wielu Polaków, ponieważ doskonale wiemy, że mamy dosyć wariatów i piratów drogowych. Każdy kierowca, który posiada zakaz poruszania się samochodem, a wsiada mimo to do samochodu, to jest tykająca bomba, która zagraża naszemu bezpieczeństwu i naszemu życiu.

Cieszę się bardzo, że procedujemy nad tym projektem, że został on przygotowany w takim konsensusie, w uzgodnieniach, ponieważ bardzo często podczas spotkania z wyborcami dowiaduję się np. o nielegalnych wyścigach, o driftach. To bardzo ludzi denerwuje. Są zadowoleni, że przygotowaliśmy taki projekt, popierają go. Ale zgłaszają również poprawki. I jedną z tych propozycji, którą chciałam przekazać panu ministrowi, jest propozycja stworzenia rejestru osób, które właśnie są kierowcami, którzy

złamali przepisy prawa ruchu drogowego. Zastanówmy się, być może taki rejestr jest potrzebny po to, żebyśmy my jako społeczeństwo również wiedzieli, kto łamie prawo w tym zakresie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Szanowna Pani Marszałek! Patrząc na moich przyjaciół po prawej stronie, pana ministra Andrzeja Adamczyka, byłego ministra infrastruktury, jego świetnego zastępcę Rafała Webera – setki miliardów złotych w ciągu 8 lat na poprawę bezpieczeństwa poprzez budowę nowych dróg. Szacunek dla moich kolegów.

Patrząc na Marcina Warchoła, który razem ze Zbigniewem Ziobrą wprowadzał znakomite przepisy, tak bardzo ważne, przepisy zaostrzające odpowiedzialność karną dla tych morderców za kółkami. Bo płacz matek, które straciły swoje dzieci przez pijanych kierowców, jest po prostu jednym wielkim bólem. Tutaj jeden wielki apel, i mówię to jako ojciec, nie jako polityk, ojciec już dwójki dzieci: szanowni państwo, naprawdę miejmy oczy otwarte. Jak widzimy pijanego kierowcę, reagujemy, dzwońmy, nie pozwalamy mu wsiadać za kółko. Jak widzimy dzieciaki, które uczestniczą w nielegalnych rajdach, kierujemy je do klubów sportowych, reagujemy, nie zamykamy oczu, bo zawsze taka znieczulica kończy się tragedią. To jest nasza wspólna odpowiedzialność jako ludzi, po to żeby nie było już *(Dzwonek)* łez polskich matek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy na tej sali jesteśmy przeciwko nielegalnym wyścigom, hałaśliwym, chaotycznym, organizowanym na ulicach, niosącym śmiertelne ryzyko dla uczestników i postronnych mieszkańców. Jednocześnie popieram legalny motosport, dyscyplinę z tradycją, regulacjami, z sędziami, z zabezpieczeniem i kulturą bezpiecznej jazdy. Dlatego oczekuję, aby prawo, które stworzymy, było precyzyjne, a nie ogólnikowe.

**Posel Lidia Czechak**

Dlatego mam kilka pytań. Czy rząd posiada aktualne dane dotyczące liczby ofiar wypadków związanych z nielegalnymi wyścigami ulicznymi w ostatnich latach? Czy dane te były podstawą do opracowania tego projektu ustawy? Jakie konkretne obszary miejskie zostały zidentyfikowane jako szczególnie narażone na nielegalne rajdy? Czy przewidziano działania prewencyjne w tych lokalizacjach? Jakie środki przewidziano, aby pociągnąć do odpowiedzialności nie tylko kierowców, ale także organizatorów i promotorów takich wydarzeń, którzy świadomie stwarzają zagrożenie w ruchu drogowym? I czy przewidziano szkolenie dla policji drogowej w zakresie taktyk zatrzymywania kierowców uciekających z dużą prędkością (*Dzwonek*), tak by nie zwiększać ryzyka pościgów w przestrzeni miejskiej? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak z koła Razem.

**Posel Paulina Matysiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może najpierw jedna rzecz do pana posła Tumanowicza. Panie pośle, ja panu sprezentuję książkę Bartosza Józefiaka „Wszyscy tak jeżdżą”, bo myślę, że warto czytać i doksztalcać się, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Natomiast do pana ministra mam takie pytanie: Jakie jest stanowisko resortu, jeżeli chodzi o doprecyzowanie i ujednoczenie przepisów prawa związanych z zatrzymywaniem prawa jazdy za przekroczenie prędkości od dopuszczalnej o 50 km? Mamy tutaj lukę w prawie. Ten przepis nie obowiązuje autostrad, dróg ekspresowych. Jakie jest stanowisko resortu? Wydaje mi się, że z perspektywy kierujących pojazdami jednolity przepis, który jest jasny, klarowny, obowiązuje na wszystkich kategoriach dróg. Będzie łatwy także dla kierowców, którzy przygotowują się do otrzymania prawa jazdy, dla tych, którzy już jeżdżą na drogach. Nie róbmy wyłomów. Co na to resort i Ministerstwo Sprawiedliwości? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Karolewska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W 2024 r. w Polsce odnotowano 21,5 tys. wypadków drogowych, w których zginęło prawie 2 tys. osób,

a prawie 25 tys. zostało rannych. Ten projekt mówi: stop bandytom drogowym. Eliminujemy z ruchu drogowego recydywistów drogowych, zaostrzamy karę, ratujemy życie.

Ale panie ministrze, zasada głosi, że to nieuchronność kary, a nie jej wysokość jest często czynnikiem bardziej prewencyjnym. Czy w zakresie tej nieuchronności państwo również podejmujecie jakieś działania? Czy być może planujecie przekazanie jakichś dodatkowych kompetencji do posterunków gminnych w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Artura Łackiego, Koalicja Obywatelska.

**Posel Artur Jarosław Łacki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, przy okazji tej ustawy chciałem zacząć rozmowę na temat nowego problemu czy już dużego problemu, który się robi coraz większy na polskich drogach, na przykładzie Szczecina. Nie ma tygodnia, żeby w okolicach Szczecina nie zdarzyła się jakaś stłuczka lub wypadek na autostradzie, co przy wzmożonym ruchu momentalnie generuje ogromne korki. Znana aplikacja z nawigacją i mapami kieruje kierowców na teoretycznie przyjazne lokalne drogi. W ciągu kilkudziesięciu minut od jakiegokolwiek zdarzenia drogowego na autostradzie zablokowane są przynajmniej trzy osiedla szczecińskiego prawobrzeża: Podjuchy, Zdroje i Dąbie. Ponadto w korkach cierpią mieszkańcy Załomia, Pucic i Klinisk Wielkich. Sobota i niedziela z definicji przeznaczone na odpoczynek mieszkańców tych miejscowości, osiedli są motoryzacyjnym koszmarem. Strach wypuścić dziecko samo na ulicę. Wyjazd do sklepu normalnie zajmujący 15 minut trwa 1,5 godziny. Stojące w korkach samochody emitują chmury spalin i tony CO<sub>2</sub>.

Walkę z podobnymi problemami podjęły w tym roku Austria i Niemcy. Wprowadzone tam rozwiązania dotyczą konkretnych autostrad i regionów. Wprowadzono tam zakaz zjazdu z autostrady. Obowiązuje on od czerwca i przez wszystkie weekendy (*Dzwonek*) do 2 listopada. Policja go egzekwuje. Pierwsza próba zjazdu kończy się pouczeniem, a kolejna już mandatem 250 euro. Czy resort zna tę sprawę? Czy może toczy się już dyskusja na ten temat? Jeśli nie, to proponuję ją rozpocząć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Franciszka Sterczewskiego, Koalicja Obywatelska.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszę się, że zajmujemy się wreszcie karami dla przestępców drogowych, ale rajdy, wyścigi na drogach to tylko część problemu. Poza tym ekstremum poza miastami przekraczanie prędkości jest równie niebezpieczne. W 2024 r. na polskich drogach zginęło niemal 2 tys. osób. Drugą najczęstszą przyczyną wypadków było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. To nie są odkrywcze informacje. Co roku Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przedstawia swój raport o stanie BRD. Od kiedy jestem posłem, nie pamiętam takiego roku, w którym na podium przyczyn wypadków nie było przekroczenia prędkości. Nie rozumiem, dlaczego wciąż nie umiemy skutecznie zwalczać piractwa drogowego. Coraz lepiej idzie nam kontrola prędkości na terenie zabudowanym, ale ekspresówki czy autostrady to nadal eldorado dla kierowców, którym się wydaje, że potrafią szybko, ale bezpiecznie. Kontrole są sporadyczne, brakuje fotoradarów, okresowe pomiary prędkości są stosowane zdecydowanie zbyt rzadko. *(Dzwonek)* Przekraczanie prędkości zbyt często prowadzi do śmierci. Najwyższy czas skutecznie ścigać i karać bandytyzm drogowy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią posel Zofię Czernow z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Projekt ustawy dotyczącej poprawy bezpieczeństwa drogowego jest bardzo oczekiwany przez społeczeństwo, bo obecna sytuacja jest bardzo niebezpieczna. Społeczeństwo oczekuje zmian, gdyż z przerażeniem obserwuje, jak na naszych drogach jest coraz mniej bezpiecznie przez nadmierną prędkość, brawurę, jazdę po spożyciu alkoholu i inne nieprawidłowe zachowania na drogach. Musimy pamiętać, że średnia śmiertelność na polskich drogach jest wysoka i ciągle przekracza średnią unijną.

Chciałabym podziękować panu ministrowi za ten projekt, bo jest on naprawdę bardzo dobrym projektem. Jednocześnie chciałabym zaapelować o to *(Dzwonek)*, aby dbać o budowę chodników przy drogach. Jeśli chodzi o drogi krajowe, to mamy wielkie zaległości na Dolnym Śląsku, panie ministrze.

*(Posel Andrzej Adamczyk: To do roboty się weźcie. To już dawno powinno być.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.  
Panie pośle Adamczyk, mieliście 8 lat na budowę chodników.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Republikanów.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o trzy rzeczy. Czy rząd przygotowuje program likwidacji nadmiarowych czy sprzecznych znaków drogowych, które de facto zmniejszają, a nie zwiększają bezpieczeństwo na drogach? Czy resort rozważa wprowadzenie stałego audytu bezpieczeństwa dróg publicznych, który pozwoliłby systematycznie usuwać przyczyny wypadków niezwiązane z zachowaniem kierowców? Czy sądy i Policja otrzymają dodatkowe środki na wdrożenie nowych przepisów, aby ich egzekucja była szybka i nie prowadziła do paraliżu wymiaru sprawiedliwości? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Andrzeja Adamczyka z Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.  
Pani Marszałek! Faktycznie można było dużo chodników przez te 2 lata wybudować, także na Dolnym Śląsku.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

A przez 8 lat jeszcze więcej.

**Posel Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.  
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Spoglądam na przedstawiciela rządu i pytam: No i co? Gdzie są te przepisy, które miały być wprowadzone w ustawie, którą pan obiecywał? Wykastrowaliście te najważniejsze. Nie ma ich. Chronicie bandytów drogowych, chronicie przestępców drogowych.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Oczywiście, że tak.

Gdzie są rozstrzygnięcia dotyczące prowadzenia pojazdów bez uprawnień? Nie z zawieszonym uprawnieniem, ale bez uprawnień? Dlaczego wykastrowaliście przepisy dotyczące przepadku pojazdu? Zamieniliście to na nawiązkę.

*(Posel Arkadiusz Myrcha: Panu się chyba pomyliło. Nikt niczego nie zamienił.)*

**Posel Andrzej Adamczyk**

Szanowni Państwo! Projekt ustawy miał być dedykowany podniesieniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Niestety tak nie jest. (*Gwar na sali, dzwonek*) Wszystkich tych (*Dzwonek*), którzy tego nie rozumieją, podobnie jak pan poseł Kapinos zapraszam do miejscowości Zabawa w województwie małopolskim na spotkanie rodzin i bliskich ofiar wypadków drogowych 16 listopada br. Tam może zrozumiecie, o co w tym wszystkim chodzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Rafała Webera z Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Rafał Weber:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jedynym sposobem na to, aby poprawić bezpieczeństwo w ruchu drogowym, jest zmiana rządu, i nie mówię tego złośliwie. Mówię to w oparciu o statystyki bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Pierwszy rok rządu Donalda Tuska, czyli cały rok 2024, to wzrost liczby wypadków drogowych, ofiar w wypadkach drogowych, a także zabitych na polskich drogach. To wzrost w porównaniu z rokiem 2023. Poprzedni rok został stracony, całkowicie stracony, jeżeli chodzi o BRD. Ma to związek oczywiście z brakiem legislacji, z brakiem nowych propozycji ustawowych, ale też z wycofywaniem programów inwestycyjnych, takich jak „Program bezpiecznej infrastruktury drogowej”, pani marszałek, w ramach którego tysiące kilometrów chodników i 9 tys. przejść dla pieszych zostały doświetlone w sposób profesjonalny.

Panie Ministrze! Pytanie zasadnicze brzmi: Czy jest pan w stanie wyjść tutaj, na mównicę i w ramach odpowiedzi na pytania posłów z pełnym przekonaniem powiedzieć, że w 2026 r. te statystyki wypadkowości (*Dzwonek*) będą lepsze niż w roku 2025? Z oceny skutków regulacji tej ustawy to nie wynika. Ocena skutków regulacji powinna zawierać informacje o efektach danego rozwiązania prawnego, a tutaj nic, zero. W ogóle się do tego ta ustawa nie odnosi. Czy jest pan w stanie wyjść na mównicę i powiedzieć publicznie: tak, liczba wypadków drogowych, liczba zabitych na polskich drogach w 2026 r. będzie mniejsza niż w 2025 r. Zapraszam. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Roberta Dowhana z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Robert Dowhan:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Jestem pod wielkim wrażeniem, panie ministrze Adamczyk, bo nikt tak nie uprzykrzył życia kierowcom, wprowadzając za waszych czasów przepisy, jak pan. Ale też wypowiadają się, jak widzę, sami święci.

(*Głos z sali: Które przepisy?*)

Przecież pan otworzył kilka kilometrów drogi ekspresowej, puścił ruch i stał, i machał do kierowców, a nie wolno przebywać ani w pasie drogowym, ani na drodze ekspresowej, a pan to robił.

Tu, widzę, są sami święci, nikt nigdy nie rozmawiał przez telefon, wszyscy pasy zapinają, nikt nie przekroczył prędkości. Ktoś tutaj mówił, że można się pościgać czy pobawić gdzie indziej, na torach. A gdzie mamy te tory? Jeden w Poznaniu, który jest zamykany z powodu hałasu, bo jest w centrum miasta, i drugi prywatny, chyba Silesia. Ktoś tu odwoływał się do PZMot-u – trzeba mieć licencję, żeby brać udział w rajdach i się ścigać. Trzeba mieć zawodową licencję i przejść specjalne kursy.

Panie Ministrze! Moje pytanie: Gdzie się podziała edukacja? Kiedy tę edukację zorganizujemy? (*Dzwonek*) Bo ja Policji nigdy nie widziałem np. rano przy szkołach, kiedy dzieci są odwożone do szkoły, ale widziałem nieraz w krzakach albo po nocy na wioskach. Kiedy zajmiemy się edukacją? Jeżeli Straż Graniczna ma dzisiaj kontrolować samochody i decydować, czy są wyścigi, czy nie, czy hałasują, to może dajmy takie uprawnienia straży pożarnej. Może pogotowie energetyczne też może to robić?

(*Posel Andrzej Adamczyk: Pani marszałek, czy mogłaby pani pozwolić mi na sprostowanie?*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Nie, nie mogę.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Soin z Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Agnieszka Anna Soin:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowe rozwiązanie to nie tylko przepisy prawa, ale również inwestycje drogowe, których oczywiście mamy coraz mniej, ponieważ obecny rząd radykalnie je zmniejsza. Bardzo proszę o informację, kiedy przywrócone zostaną wysokie wsparcie dla samorządów, które zapoczątkował rząd Prawa i Sprawiedliwości, czyli program inwestycji strategicznych Polski Ład. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Warchoła, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marcin Warchoła:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszyscy Polacy oczekiwali, że zrobicie porządek z takimi karygodnymi sytuacjami jak pędzenie samochodem przez Warszawę z prędkością 390 km/h, ale niestety nie zrobiliście. Ta propozycja niestety zapewnia dalej bezkarność tego typu piratom drogowym i załatwienie sprawy jedynie w drodze wykroczenia. Bo oto będzie konieczne dodatkowo rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego, żeby móc postawić niebezpiecznego pirata drogowego w stanie oskarżenia za przestępstwo właśnie. Proponowany art. 178d niestety nie wychodzi naprzeciw takim sytuacjom.

Kontynuując pytanie pana ministra Rafała Webera: Panie ministrze, czy jest pan gotów wyjść tutaj, na tę mównicę, i powiedzieć, że znajdzie się wreszcie paragraf na pirata drogowego, który pędził przez Warszawę z prędkością 390 km/h, ale jednocześnie nie łamał pozostałych przepisów ruchu drogowego – nie jechał wężykiem, na nikogo nie najechał, nie spowodował żadnego zagrożenia, katastrofy, tylko jechał za szybko? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Również chcę pana ministra o coś zapytać.

**Poseł Monika Wielichowska:**

Wysoka Izbo! Jako państwo musimy być skutecznymi, nie możemy być bezradni. *(Dzwonek)*

Coś nam się chyba pomieszało. Teraz mogę? Czy ja teraz mogę? Bardzo dziękuję.

Każdy pijany kierowca to potencjalny zabójca, a nielegalne wyścigi to nie sport, tylko zagrożenie publiczne. Wielokrotnie państwo dzisiaj w dyskusji o tym mówiliście. Jako państwo musimy być skutecznymi, nie możemy być bezradni. Dziś tragedie drogowe zdarzają się zbyt często, ale jutro, kiedy zafunkcjonuje dobre prawo, które może uratować życie, może być znacznie lepiej. Dlatego ten projekt, nad którym się pochylamy, nad którym procedujemy i o którym dyskutujemy, ma olbrzymie znaczenie dla społeczeństwa. Za bezkarność, za bezmyślność, za bezczelność musi być sroga kara, adekwatna do czynu i zagrożenia, bo ochrona życia i zdrowia to wartość nadrzędna. Mówiliśmy o tym dzisiaj wielokrotnie.

Chcę pana ministra zapytać, bo chyba to pytanie nie wybrzmiało, co z recydywistami. Mamy 17 tys. przypadków jadących na zakazie sądowym. Co z nimi, panie ministrze? *(Oklaski)*

*(Poseł Rafał Weber: Mają się dobrze.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zobaczmy, dajmy szansę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początek może garść statystyk dla przypomnienia i dla odtworzenia. Każdego dnia w Polsce ginie w wyniku wypadków drogowych średnio czterech naszych rodaków, kilkadziesiąt zostaje rannych. Każdego dnia w Polsce organizowane są trzy potwierdzone nielegalne wyścigi samochodowe. Są miejsca, gdzie oczywiście ryzyka są dużo większe, są miejsca szczęśliwe, wolne od tych fatalnych praktyk. 17 tys. osób siada za kółko pomimo zakazu sądowego. Polska cały czas jest w tej ponurej czołówce, statystyce państw, gdzie na 100 wypadków ginie najwięcej obywateli.

*(Poseł Rafał Weber: Nieprawda. W środku jesteśmy.)*

Chciałbym, żebyśmy byli na końcu, ale jeśli pana środek zadawała, to gratuluję.

*(Poseł Rafał Weber: Mówię, że pan nieprawdę mówi.)*

Nie, ja tylko mówię, że cały czas ginie za dużo ludzi.

*(Poseł Andrzej Adamczyk: Niech się pan trzyma rzeczywistości i faktów.)*

Oczywiście chcielibyśmy, żeby Polska była na samym końcu tego niechlubnego rankingu. To też pokazuje, że dotychczasowe działania częściowo zdały egzamin. Bo o ile w pewnych kategoriach możemy się oczywiście przez ostatnie lata, kilkadziesiąt lat poszczycić pewnymi postępami, o tyle cały czas te wypadki są zmorą na polskich drogach. Nielegalne wyścigi, brawura. Dlatego ta propozycja jest kompleksową odpowiedzią w sferze prawa karnego na zjawiska, o których dzisiaj mówiliśmy. Zjawiska, które w opinii nas wszystkich są karygodne, nieakceptowalne. Zjawiska, które bardzo często powodują śmierć, ciężki uszczerbek na zdrowiu przypadkowych ludzi. Ważne, żebyśmy na te zjawiska spojrzeli nie oczami sprawców, ale oczami przypadkowych ludzi, którzy wsiadają do samochodu, sadzają swoje dzieci na foteliku na tylnym siedzeniu, wyruszają w drogę i, jadąc zgodnie z przepisami, trafiają na Bóg wie kogo, komu zachciało się nakręcić filmik i zyskać popularność w Internecie. Docisnął, nie spojrzął, ułam-

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

ki sekund, tragedia. Przepisy prawa karnego mają oczywiście na celu ukaranie tego sprawcy, ale pewnych krzywd się nie cofnie. Dlatego też przepisy prawa karnego mają mieć charakter odstrasający. I mogę zadeklarować, że robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby te przepisy jak najbardziej odstraszały. Czy jestem jednak w stanie zagwarantować, że nie trafi się jeden czy drugi, przepraszam, imbecyl, do którego to nie dotrze? Chyba nikt z nas nie jest w stanie tego zadeklarować. Bardzo byśmy chcieli i apeluję do każdego, w szczególności do tych wszystkich, w stosunku do których sąd Rzeczypospolitej uznał, że nie mogą wsiadać za kółko, i stwierdził to w wyroku karnym... Chodzi o kilkanaście tysięcy naszych obywateli, którzy lekceważą ten zakaz sądowy, wsiadają za kółko, popełniają przestępstwo. Dzisiaj kara za to przestępstwo ich nie odstrasza.

Dlatego tutaj propozycje są najdalej idące. Tutaj proponujemy w pierwszej kolejności ograniczenie w ogóle możliwości stosowania zawieszenia wykonania kary. Chodzi o to, żeby zwiększyć prawdopodobieństwo, że jeśli popełnia się to przestępstwo, czyli wsiada się za kółko, mając sądowy zakaz prowadzenia pojazdów... Będzie duże lub bardzo duże prawdopodobieństwo, że wtedy sąd zasądzi karę pozbawienia wolności. Ale to jest tylko kara główna. Do tego musi być surowa kara grzywny i przede wszystkim dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. To musi dotrzeć do każdego obywatela, każdej obywatelki, którzy na sali sądowej usłyszą prawomocny wyrok: zakaz prowadzenia pojazdów na czas określony. To oznacza całkowity zakaz prowadzenia pojazdów. Dość z lekceważeniem państwa prawa, dość z lekceważeniem wyroków Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

Każda osoba musi mieć świadomość: złamiesz wyrok – nigdy w życiu nie wsiądziesz za kółko. Koniec. Mam nadzieję, że z tych 17 tys. w perspektywie kolejnych lat zejdziemy do minimum, może w przyszłości – do zera. Życzę każdemu, żeby tak się stało. Być może będziemy, mam nadzieję, kiedyś liderem w tych statystykach. Ale na razie nie jesteśmy. Na razie gonimy.

Przepadek pojazdów. Instytucja wprowadzona oczywiście przez naszych poprzedników. Nie wiem, z jakich przyczyn odraczana, jeśli chodzi o moment wejścia w życie, bo przecież te przepisy weszły w życie dopiero w marcu 2024 r.

*(Poseł Rafał Weber: Chcieliście je wycofać.)*

Ale weszły. I nikt tutaj tych przepisów ani nie ogranicza, ani nie zamienia, ani nie znosi. Tak, obligatoryjny przepadek pojazdów w przypadku tych sprawców, którzy prowadzą samochód, mając stężenie alkoholu we krwi przekraczające 1,5 promila, zostaje. I zastosowanie tego środka karnego rozszerzamy. W każdym przypadku nietrzeźwości, czyli jeśli stężenie alkoholu we krwi wyniesie poniżej 1,5 pro-

mila, sąd będzie mógł także dodatkowo zastosować ten środek karny. Jeżeli zatem ktoś próbuje wmawiać, że jest jakakolwiek próba ograniczenia zastosowania środka karnego w postaci przepadku pojazdów, to mówi nieprawdę. Zastosowanie tego środka karnego za pomocą tej ustawy zostaje rozszerzone.

*(Poseł Marcin Warchoń: Równowartości nie będzie.)*

To, co zostaje zmodyfikowane, przede wszystkim na wniosek Policji, która zajmuje się egzekwowaniem tych przepisów... Nie będzie już skomplikowanego systemu obliczania równowartości, sięgania po polisy ubezpieczeniowe itd., do czego dzisiaj zobowiązuje ten przepis. Będzie stosowanie nawiązki, znanej dobrze z Kodeksu karnego, która jest zasądzana w wielu różnych sytuacjach, przy wielu różnych przestępstwach, w przypadku których sąd kieruje się stopniem zawinienia, okolicznościami, sytuacją majątkową sprawcy. Nawiązka, po przyjęciu, mam nadzieję, poprawki Koalicji Obywatelskiej, będzie mogła być zasądzona do kwoty 0,5 mln zł. Chodzi o to, żeby każdy jadący, nawet tym drogim samochodem, miał poczucie, że spotka go także dotkliwa dodatkowa, bo pamiętajmy, że jest to środek karny, kara.

Nowe kategorie przestępstw określone w Kodeksie karnym. To jest ważne, bo nie jest to codzienna praktyka, nie jest to rzecz na porządku dziennym, że do Kodeksu karnego wprowadzane są nowe kategorie przestępstw. To jest wielka zasługa inicjatorów: Komendy Głównej Policji, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Policja wskazywała wprost: wiemy, jak ścigać, wiemy, kogo ścigać, potrzebujemy mieć narzędzia określone w Kodeksie karnym. Mamy ich dużo określonych w Kodeksie wykroczeń, ale brakuje nam tych narzędzi w Kodeksie karnym, chodzi chociażby o kategorię brawurowej jazdy, kategorię nielegalnych wyścigów, czyli art. 178c, art. 178d. To są nowe przepisy, które zaczną obowiązywać po wejściu w życie tej nowelizacji. Policja doskonale wie, jak ścigać, tylko, co podkreślam, potrzebuje dodatkowych narzędzi w Kodeksie karnym. Brawurowa jazda karana na podstawie Kodeksu karnego musi się czymś różnić od jazdy określonej w Kodeksie wykroczeń. Samo przekroczenie prędkości jest oczywiście wykroczeniem, dlatego według zmiany Kodeksu karnego zawsze jest tu dodatkowa przesłanka. Mówimy o narażeniu drugiej osoby na niebezpieczeństwo. To może być pasażer. Tego dzisiaj nie ma w Kodeksie karnym. To może być jedna osoba jadąca w samochodzie. To może być jedna przypadkowa osoba będąca na ulicy. Chodzi o to, że trzeba stworzyć zagrożenie dla chociażby jeszcze jednej osoby, kogokolwiek innego niż kierujący pojazdem. Mamy do czynienia z przestępstwem. A jeżeli pędzi się z prędkością 390 km/h, panie pośle Warchoń...

*(Poseł Rafał Weber: Profesorze.)*

...proszę mi powiedzieć, jak można nie naruszyć jakiegokolwiek innego przepisu.

*(Poseł Marcin Warchoń: Prokuratura umorzyła to. Właśnie to prokuratura powiedziała.) (Dzwonek)*

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

Panie Pośle! Bo brakuje art. 178c, art. 178d. Brakuje tego przepisu. Takie sytuacje po wejściu tych przepisów w życie będą penalizowane. Prokuratura, Policja dostaje dodatkowe narzędzia do ścigania bandytów drogowych.

Były pytania pana posła Adamczyka: Dlaczego wykastrowaliście, przepraszam, ten projekt? Dlaczego coś tam pousuwaliście? Tylko nie powiedział co. Bo z tego, co pamiętam, w toku prac żadna jednostka redakcyjna ani nie została usunięta, ani w jakiś sposób znacząco zmieniona. Co więcej, dokładaliśmy pewne rzeczy.

Pan poseł pytał o karalność tych, którzy naruszają decyzje organów administracji publicznej. Jak rozumiem, chodzi o czasowy zabór prawa jazdy. No ale ta kara już jest w Kodeksie karnym. Art. 180a, przypominam. Może pan poseł nie wie, ale to było wprowadzone jeszcze za pierwszych rządów Platformy Obywatelskiej w 2015 r. To jest właśnie to przestępstwo, 180a Kodeksu karnego.

Może pan zapyta pana profesora, to może on panu uzupełni wiedzę w zakresie prawa karnego, ale warto zapytać, zanim się wyjdzie i zacznie krytykować, posługując się nieistniejącymi argumentami.

*(Poseł Rafał Weber: Ale nie ma jazdy bez uprawnień. Jest na zakazie, ale nie bez uprawnień.)*

Pani poseł Matysiak pytała o nasze stanowisko dotyczące przekroczenia prędkości. To jest to, o czym też rozmawialiśmy, i dziękuję też za spotkanie w ministerstwie. Mówimy o dwóch reżimach odpowiedzialności, administracyjnej i karnej. Przekroczenie prędkości powyżej 50 ponad limit na terenie zabudowanym czy według nowych, ostatnio uchwalonych przepisów – także poza terenem zabudowanym, jest zagrożone sankcją administracyjną. Prawo karne nie reguluje tej kwestii. My zajmujemy się oczywiście odpowiedzialnością o charakterze karnym, tak więc w tym aspekcie tego nie analizowaliśmy i nie mamy takiego stanowiska. Natomiast to, co może się znaleźć, i to, co znajdzie się w przepisie 178d Kodeksu karnego, to jest właśnie brawurowa jazda także na drogach ekspresowych i autostradach. Ten przepis po dyskusji w komisji zostanie zmodyfikowany w ten sposób, że karana będzie brawurowa jazda z naruszeniem przepisów w ruchu drogowym, z odejściem od sztywnych regulacji, jeśli chodzi o przekroczenie prędkości. Czyli rażące naruszenie przepisów w ruchu drogowym będzie stanowiło przestępstwo, tak żeby organy ścigania, policja z prokuratorem, ale także sąd mogli każdorazowo ocenić zachowanie kierowcy w oderwaniu od sztywnych reguł, które pierwotnie przewidywaliśmy, przyznając, w kodeksie, ale pod wpływem dyskusji, która się przetoczyła podczas posiedzenia komisji, uznaliśmy, że ten przepis należy zmodyfikować tak, żeby był skuteczniejszym i bardziej realnym narzędziem w rękach organów ścigania, tak żeby móc ocenić każdy przypadek indywidualnie.

alnie. Bo czym innym jest niezachowanie prędkości, naruszenie przepisów na pustej drodze, kiedy nie ma innych samochodów, a inaczej się ocenia prędkość w sytuacji, kiedy jest ulewa, tłoczno na drodze, ciemno, mgła. Sytuacje mogą być bardzo różne. Dlatego organy ścigania, sąd muszą mieć tutaj skuteczne narzędzia działania.

Jestem głęboko przekonany, że pomimo różnych wątpliwości czy nawet głosów krytyki ten projekt spotka się z miażdżącym poparciem Wysokiej Izby. Z lekkim zdumieniem przyjąłem dzisiaj deklarację przedstawicieli klubów Konfederacji, którzy zagłosują przeciwko temu projektowi. Rozumiem, że państwo poszukujecie różnych, często niszowych grup poparcia, ale stawanie w obronie tych wszystkich, których dzisiaj od prawa do lewa krytykujemy, nie jest chyba najlepszą strategią polityczną. Ale to zostawiam oczywiście państwu do oceny, bo możecie się nie zgadzać z poszczególnymi przepisami, a wątpliwości, które państwo podnosicie, wymagałyby chociażby przeczytania podręcznika do prawa karnego i wiele tych wątpliwości zostałyby rozwiązanych. Ale rozumiem, że jest jakaś strategia polityczna, żeby stanąć po stronie tych, którzy popełniają przestępstwa. Po prostu. Mówimy o popełnianiu przestępstwa.

*(Poseł Witold Tumanowicz: Ale wy chcecie karać widzów...)*

Mam nadzieję, że ten projekt, który będzie jutro w bloku głosowań, spotka się z miażdżącym poparciem Wysokiej Izby, bo ważne jest, żeby wysłać wyraźny sygnał. Państwo nie może akceptować i nie może tolerować bandyckich zachowań na polskich drogach – bandyckich zachowań, w wyniku których ponoszą śmierć nasi obywatele. Musimy podejmować wszelkie możliwe działania: od budowy dróg przez działania profilaktyczne, edukacyjne, kończąc na polityce karnej, za którą odpowiadamy. I w tym aspekcie nie ma zmiłuj, będą surowe kary. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

*(Poseł Andrzej Adamczyk: Pani marszałek, sprostowanie. Sprawa ważna. To nie jest kwestia polityczna, tylko merytoryczna, dotycząca projektu ustawy. Wydaje się, że pan minister nie zrozumiał mojego pytania.)*

W ramach mojej sympatii – bardzo proszę.

Pół minuty, panie ministrze, panie pośle.

**Poseł Andrzej Adamczyk:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Otóż w dalszym ciągu albo pan nie rozumie, albo stara się pan nie zrozumieć mojego pytania. Kiedy przed rokiem procedowaliśmy nad poselskim projektem ustawy przedstawionym przez Prawo i Sprawiedliwość, dotyczącym m.in. zabójców drogowych, tutaj, z tej mównicy deklarował pan, że w kwietniu tego roku będziemy mieli to na wokandzie, czyli będziemy w procesie legislacyjnym (*Dzwonek*) znakomitego projektu ustawy, który uwzględni wszystkie propozycje składane w naszym poselskim projekcie. I nie uwzględniliście tych propozycji. Nie uwzględniliście tych propozycji i to jest największy problem.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Andrzej Adamczyk:**

Jeszcze jedna rzecz. Ile osób zginęło w wypadkach w czasie wyścigów samochodowych, tzw. wyścigów samochodowych? Wie pan? Nie wie pan.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Zakończyliśmy już dyskusję nad tym punktem.

**Poseł Andrzej Adamczyk:**

Bo gdyby pan wiedział, toby się pan zajął legislacją w części dotyczącej piratów drogowych na drodze. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Umówiliśmy się na pół minuty, a była ponad minuta.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Panie pośle, a ilu zginęło?)

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Dwóch.)

Zamykam dyskusję.

Wysoka Izbo! Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych przedłożyła sprawozdanie w sprawie wniosku kierownika zespołu śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej z dnia 28 października 2025 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Zbigniewa Ziobry, druk nr 1914.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druki nr 1825 i 1901).**

Proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! (*Gwar na sali, dzwonek*) Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 1825.

Sejm na 44. posiedzeniu w dniu 5 listopada 2025 r. skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja zajęła się powyższym projektem.

Projekt ustawy jest nowelizacją ustawy o podatku akcyzowym i zakłada aktualizację tzw. akcyzowej mapy drogowej w zakresie stawek akcyzy na napoje alkoholowe w 2026 r. i 2027 r. Wzrost dostępności alkoholu wynikający z rosnącej siły nabywczej konsumentów ma bezpośredni wpływ na wzrost jego spożycia. Szczególnie dotyczy to grup najbardziej narażonych na ryzyko wysokiego spożycia, a więc ludzi młodych oraz tych, którzy piją najwięcej. Podwyższenie stawek akcyzy na wszystkie napoje alkoholowe ma na celu przede wszystkim ograniczenie spożycia, a w konsekwencji redukcję negatywnych skutków nadużywania alkoholu. Projekt ustawy zawiera aktualizację mapy drogowej poprzez podwyżkę stawek akcyzy na alkohol etylowy, piwo, wino, napoje fermentowane i wyroby pośrednie.

Komisja Finansów Publicznych po przeprowadzeniu dyskusji, podczas której nie wniesiono żadnych poprawek do projektu ustawy, wnioskuje do Wysokiej Izby o uchwalenie załączonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wystąpi 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Janusz Kowalski:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Prawo i Sprawiedliwość jest formacją zdrowego rozsądku i przede wszystkim dotrzymuje słowa. Skoro uchwaliliśmy 5-letnią akcyzową mapę drogową, to chcemy, żeby ta mapa obowiązywała. Skok na kasę ze strony Platformy Obywatelskiej, który jest w istocie również uderzeniem w polski przemysł rolno-spożywczy, a przede wszystkim w rolników, jest nie do zaakceptowania. Liczę na to, że Polskie Stronnictwo Ludowe dzisiaj poprze wniosek o odrzucenie, który składamy po raz drugi – teraz już w drugim czytaniu – tego beznadziejnego projektu. Dlaczego beznadziejnego, szanowni państwo? Ostatnio pokazałem dane dotyczące przemysłu związanego z produkcją piwa. Dzisiaj mogę porozmawiać z państwem o tym, co będzie się działo, jeśli chodzi o negatywne konsekwencje dla sektora winiarskiego.

Związek Pracodawców Polska Rada Winiarstwa pokazuje dane, z których jasno wynika, że podwyższenie akcyzy na wina w sposób radykalny ograniczy rozwój tego sektora w Polsce. Chcemy przypomnieć, że tylko w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa figuruje 461 producentów wina, a spożycie wina to tylko 7% całego spożycia alkoholu w Polsce. Zahamowanie rozwoju tego sektora będzie oczywiście z pożytkiem dla producentów w innych państwach, tym bardziej że przepisy Unii Europejskiej są takie – być może państwo o tym nie wie, mam nadzieję, że Polacy nie będą z tego korzystać – że nawet 90 l wina można pod pretekstem użytku własnego wwieźć do Polski bez akcyzy. Innymi słowy, wysoka akcyza uderzy w polskich producentów wina.

Kompletnie niezrozumiałe jest tutaj włączenie cydru i perry o zawartości alkoholu do 5% do mapy akcyzowej. Mówię szczególnie do Polskiego Stronnictwa Ludowego, które wbrew wcześniejszym deklaracjom nie poparło projektu Prawa i Sprawiedliwości, czyli 0% akcyzy na cydr. A teraz jeszcze włączacie cydr i perry o zawartości alkoholu do 5% do akcyzowej mapy drogowej. Dlaczego to jest tak bardzo ważne? Proszę nie wychodzić. Pytam posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bo jeżeli rozmawiamy o sadownikach, to widzimy ogromny potencjał rozwoju tego sektora. Produujemy tylko 5 mln l cydru, Finlandia – 26 mln l, Szwecja – 21 mln l, Portugalia – 21 mln l. A przecież jesteśmy gigantycznym, największym w Unii Europejskiej producentem jabłek. To właśnie Polskie Stronnictwo Ludowe hamuje rozwój tego bardzo proeksportowego segmentu w Polsce.

Patrzę tutaj... Nie ma nigdzie pani Małgorzaty Gromadzkiej. Dostała stanowisko po panu Michale Kołodziejczaku. Jest z powiatu biłgorajskiego. Mam nadzieję, że pójdzie do rolników i porozmawia z rolnikami, bo właśnie pani Małgorzata Gromadzka odpowiada za ten sektor w ministerstwie rolnictwa. Pytam: Gdzie ona jest? Bo właśnie uderza w produk-

cję dobrego spirytusu na Lubelszczyźnie, w produkcję cydru na Lubelszczyźnie i oczywiście win.

Jeżeli chodzi o dane Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy, to chcę jasno powiedzieć, że to jest uderzenie wprost w rolników, ponieważ produkcja spirytusu w Polsce to zapotrzebowanie na 1,6 mln t zbóż, w tym prawie 1 mln t kukurydzy. I co powiecie teraz rolnikom, uderzając w polskich rolników, którzy za chwileczkę nie będą mieli gdzie sprzedać swoich plonów? A i tak dzisiaj trzeba sobie jasno powiedzieć, że udział podatków w przypadku butelki napoju spirytusowego sięga 72%. Jest to jeden z najwyższych wskaźników w Unii Europejskiej. I teraz skok na kasę tych hipokrytów z Platformy Obywatelskiej. Jeszcze kłamią, że chodzi im o zdrowie Polaków. Zdrowie Polaków? To dlaczego o 1 mld zł obcinacie budżet na wychowanie fizyczne i na sport? Jesteście hipokrytami. I z czego się pan śmieje?

(*Posel Patryk Jaskulski: Z pana.*)

Dzieciom obcinacie na sale sportowe, na wychowanie fizyczne i tylko się śmiejecie, bo macie łapy na spółkach Skarbu Państwa, kradniecie, gdzie się tylko da, a w rolników, w producentów uderzacie.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, proszę zwrócić uwagę panu posłowi.*)

No co? Przepraszam bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Proszę o spokój. (*Gwar na sali, dzwonek*)

### **Posel Janusz Kowalski:**

Codziennie słyszymy o waszych złodziejstwach w spółkach Skarbu Państwa.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ziobro kradnie.*)

Zatrudnacie jakichś dziwnych ludzi na gigantyczne umowy. Ale was za to wszystko rozliczymy.

(*Posel Patryk Jaskulski: A ile pan zarobił? Tłuste koty z PiS-u.*)

Dzisiaj, szanowni państwo, uderzacie w rolników, uderzacie w producentów piwa, w producentów spirytusu, w producentów cydru. Kompletnie nie liczy się z możliwościami polskiej branży. Ale my mówimy zdecydowane: nie, dotrzymujemy słowa, bronimy mapy akcyzowej, którą uchwaliliśmy. Będziemy liczyć na weto pana prezydenta. I będziemy przede wszystkim rozliczać Polskie Stronnictwo Ludowe. Tak, Polskie Stronnictwo Ludowe, które siedzi potulnie, cichutko, jak sojusznik Platformy Obywatelskiej, czekając na listy, na Donalda Tuska, i uderza w polskich rolników. Obudźcie się w końcu. Obudźcie się, bo teraz macie 1% poparcia na wsi, a za chwileczkę (*Dzwonek*) będziecie mieć 0%. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Fryderyk Sylwester Kapinos: Brawo!*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle, jeśli ma pan dowody na jakąkolwiek kradzież i gdziekolwiek kradzież, to musi pan zgłosić się do organów ścigania, które czekają.

*(Poseł Janusz Kowalski: Ale jest nielegalna prokuratura. Nie ma miejsca, w którym nie kradniecie.) (Oklaski)*

Proszę to zgłosić. Jeśli pan tego nie zgłosi...

*(Poseł Janusz Kowalski: Nie ma żadnego miejsca, w którym nie kradniecie. To jest rząd, który absolutnie kradnie marzenia Polaków o rozwoju i o nowoczesnym państwie.) (Oklaski, poruszenie na sali)*

*(Poseł Patryk Wicher: Brawo!)*

Panie pośle, niech się pan ode mnie nie odwraca, jak do pana mówię.

*(Poseł Janusz Kowalski: Tak.)*

Jeśli ma pan jakiegokolwiek dowody na jakąkolwiek kradzież, gdziekolwiek...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Do komisji etyki.)*

...proszę zgłosić to do organów ścigania. Jeśli pan tego nie zrobi, to będzie pan współwinnym, bo nie podzielili się pan swoją wiedzą.

*(Poseł Janusz Kowalski: Rozliczymy was.)*

Zapraszam panią posłankę Magdalenę Łośko z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Magdalena Łośko:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, aktualizującego tzw. akcyzową mapę drogową na lata 2026–2027.

Projekt ten stanowi odpowiedź na realne zmiany gospodarcze i społeczne, jakie zaszły w ostatnich latach. Dotychczasowe stawki akcyzy, ustalone w zupełnie innych warunkach makroekonomicznych, uległy dezaktualizacji.

Chciałabym się odnieść z tego miejsca... Pan poseł Janusz Kowalski właśnie opuszcza salę, a chciałabym się odnieść do jego słów (*Gwar na sali, dzwonek*) i przypomnieć mu, że kiedy PiS wprowadzał podatek cukrowy, wówczas nie uwzględniał interesu polskiego rolnika, nie uwzględniał interesu ani producentów cydru, ani producentów perry, ani producentów polskich win czy soków jabłkowych. Krótka pamięć.

Ale wróćmy do tematu. Spadek inflacji oraz znaczący wzrost wynagrodzeń sprawiły, że napoje alkoholowe stały się relatywnie tańsze i bardziej dostępne, niż zakładano w pierwotnych założeniach akcyzowej mapy drogowej. Dostępność alkoholu w Polsce jest jedną z najwyższych w Unii Europejskiej. Co roku tysiące rodzin doświadcza dramatu uzależnienia, przemocy domowej, rozpadu więzi społecznych i kosztownych konsekwencji zdrowotnych. Nadużywanie alkoholu generuje również ogromne obciąże-

nia dla systemu ochrony zdrowia, w obszarze leczenia chorób zarówno somatycznych, jak i psychiatrycznych. Jeżeli jako państwo mamy realnie przeciwdziałać skutkom nadużywania alkoholu, musimy sięgać po narzędzia, które ograniczają jego nadmierną dostępność cenową, zwłaszcza w sytuacji gdy dane jednoznacznie wskazują na dynamiczny wzrost siły nabywczej społeczeństwa.

Projekt zakłada umiarkowaną, ale konsekwentną aktualizację stawek akcyzy: w 2026 r. o 15% w stosunku do stawek z roku 2025, w 2027 r. o kolejne 10% rok do roku. Zmiany obejmują wszystkie kategorie napojów alkoholowych: alkohol etylowy, piwo, wino, napoje fermentowane i wyroby pośrednie. Nie można udawać, że zwiększona konsumpcja alkoholu nie niesie ze sobą kosztów. Te koszty – zdrowotne, społeczne i ekonomiczne – dziś ponoszą wszyscy obywatele. Wyższa akcyza jest formą rekompensaty za te koszty – płacą więcej ci, którzy konsumują produkty powodujące szkody społeczne.

Na koniec jeszcze raz pragnę podkreślić, że wyższe ceny napojów alkoholowych zniechęcają do ich zakupu, zwłaszcza osoby młode i o niższych dochodach. Badania pokazują, że wzrost cen alkoholu skutkuje spadkiem jego konsumpcji i liczby przypadków uzależnień. To skuteczny sposób na zmniejszenie problemów społecznych i zdrowotnych wynikających z nadużywania alkoholu. Zmniejsza się liczba wypadków drogowych i przypadków przemocy domowej związanych z alkoholem. Mniejsze są wydatki publiczne na leczenie skutków alkoholizmu i jego następstw.

W związku z powyższym zwracam się w imieniu Koalicji Obywatelskiej z wnioskiem o przejście do trzeciego czytania projektu ustawy z druku nr 1825 bez odsyłania go do komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Mirosław Adam Orliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię nasze stanowisko odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Nie widzę już pana posła Janusza Kowalskiego. Niech nie martwi się o Polskie Stronnictwo Ludowe. Niech nie martwi się o nasze decyzje, o to, że jesteśmy w koalicji rządowej. *(Oklaski)* Lepiej niech martwi się o swoją suwerenną, solidarną Polskę i o to, gdzie on teraz się znajduje i jak funkcjonuje w życiu

## **Posel Mirosław Adam Orliński**

publicznym. Każdy niech martwi się o siebie. To będzie najlepsze.

*(Poseł Artur Jarosław Łącki: No właśnie.)*

Ja tylko odpowiedziałem na te zaczepki, bo pan Janusz Kowalski tutaj tak naprawdę popisuje się swoimi wystąpieniami, a często mało merytorycznie wypowiada się w kwestii danej ustawy.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym zawiera regulację nowelizującą ustawę z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym. Omawiany projekt zakłada, tak jak jest przedstawione w uzasadnieniu, w załącznikach, iż od 1 stycznia 2026 r. nastąpi aktualizacja akcyzowej mapy drogowej.

Będzie ona zaplanowana na rok 2026 i 2027. Należy zauważyć, i to także jest w projekcie podkreślone, że siła nabywcza konsumentów zwiększa się, a za miesięczną pensję można kupić o wiele większe ilości napojów alkoholowych, co było też założeniem do tworzenia w 2020 r. przez poprzedni rząd akcyzowej mapy drogowej. Dlatego ona w 2020 r. została wprowadzona.

Podwyższenie stawek akcyzy na wszystkie napoje alkoholowe ma na celu przede wszystkim znaczące ograniczenie nadużywania spożycia napojów alkoholowych, a to może zaowocować redukcją negatywnych skutków społecznych związanych z nadużywaniem alkoholu. Jest to bardzo dobre narzędzie regulujące poziom konsumpcji używek mających negatywny wpływ na zdrowie naszego społeczeństwa.

Rzeczywiście w tym projekcie ustawy zakłada się od 1 stycznia 2026 r. wzrost o 15% względem stawek z 2025 r. i od 1 stycznia 2027 r. o 10% względem 2026 r. Jest to wszystko jasne, klarowne, czytelne i rzeczywiście z tej mównicy często padało, że staramy się w tym wszystkim znaleźć rozsądne podejście, jeśli chodzi o zwiększenie akcyzy. Ma to skutkować lepszym zdrowiem Polaków, bezpieczeństwem, a przede wszystkim zapewnieniem większego porządku publicznego. Polskie Stronnictwo Ludowe popiera ten projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią posłankę Wioletę Tomczak, Polska 2050.

## **Posel Wioleta Tomczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polska ma problem z alkoholem, to jest fakt. Widzimy to w statystykach, w których Polska notorycznie znajduje się na czele stawki krajów o najwyższym spożyciu jednostek czystego alkoholu na jednego mieszkańca. W tej sytuacji każdy krok w stronę ograniczenia tego problemu powinien być przyjęty z entu-

zjazmem. Dlatego podwyżka akcyzy, o której dyskutujemy, powinna zostać uchwalona. Klub Parlamentarny Polska 2050 zgłasza za przyjęciem tej ustawy w jej obecnym kształcie.

Statystyki wskazują na to, że uchwalona przez poprzedni rząd w 2022 r. mapa drogowa podwyżek akcyzy miała wpływ na ograniczenie spożycia, co także zdarzyło się przyznać podczas pierwszego czytania posłom prawej strony sceny politycznej. Skoro jesteśmy w tym zgodni, to tym bardziej dziwi sprzeciw wobec przyjęcia procedowanego projektu, którego sens sprowadza się do dostosowania tamtego kompromisu do dzisiejszej sytuacji ekonomicznej. Ta sytuacja zmieniła się po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie oraz gwałtownym wzroście inflacji, który obserwowaliśmy w następnych latach.

To truizm, z którym mam nadzieję, każdy na tej sali się zgodzi: zdrowie publiczne jest wyższą wartością niż zyski branży alkoholowej. Koszty społeczne nadużywania wysokoprocentowych trunków pozostają zbyt wysokie i musimy podejmować działania, aby je obniżyć. Co do sytuacji browarów rzemieślniczych, to wszyscy mali producenci płacą jedynie 50% akcyzy. Obecna podwyżka dotknie ich więc proporcjonalnie mniej. Być może warto rozważyć inne rozwiązania i ulgi, które wesprą nasz rodzimy przemysł.

Cieszyło mnie, gdy na poprzednim posiedzeniu Sejmu z różnych stron sali płynęły deklaracje o poparciu dla działań zmierzających do ograniczenia spożycia alkoholu wśród Polaków. Różnice dotyczyły głównie tego, w jaki sposób należy to zrobić najskuteczniej. Traktuję to jako wstęp do konstruktywnej debaty nad kolejnymi zmianami – czy to ograniczenia dostępności czasowej i terytorialnej, czy możliwości badania trzeźwości parlamentarzystów podczas obrad. Projekty Polski 2050 w tych sprawach będą wkrótce procedowane i mam nadzieję, że zyskają poparcie całej Izby ponad partyjnymi podziałami. Apeluję: bądźmy zgodni w walce o zdrowie publiczne. To nie pierwsza i zapewne nie ostatnia próba ograniczenia dostępności ekonomicznej alkoholu. Dlatego głosowanie na nie będzie szkodziło kreowaniu prozdrowotnej polityki publicznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka z klubu Lewicy.

## **Posel Dariusz Wieczorek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewica w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. I znowu nie sposób nie odnieść się do stanowiska klubu opozycyjnego, Prawa i Sprawiedliwości, i pana posła Kowalskiego, bo znów chcę przy-

**Posel Dariusz Wieczorek**

pomnieć, że jeżeli chodzi o mapę drogową podatku akcyzowego, to dyskutowaliśmy o niej na tej sali. Pamiętam, że to był chyba 2021 r. Przypominam, że wtedy stanowisko Prawa i Sprawiedliwości było całkowicie inne. Czyli te wszystkie argumenty dotyczące łatwości nabycia, niskiej ceny alkoholu, szkodliwości, jeżeli chodzi o zdrowie Polaków, padały z tej mównicy, z ust przedstawicieli dzisiejszej opozycji. Więc to, co słyszę – podobnie było z podatkiem cukrowym – świadczy tylko o tym, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. A myślę, że w tej sprawie powinniśmy być absolutnie uczciwi, bo jeżeli chodzi o spożycie alkoholu w Europie, to w Polsce należy ono do tych większych. Jesteśmy w czołówce, jesteśmy chyba na trzecim miejscu, jeżeli chodzi o spożywanie piwa. Więc dzisiaj jestem trochę zaskoczony taką dbałością o notowania PSL ze strony Prawa i Sprawiedliwości, bo mam wrażenie, że jeżeli chodzi o browary, jeżeli chodzi o producentów piwa, alkoholi, to naprawdę nic złego im się w tym zakresie nie stanie.

Być może będą osiągalni mniejsze zyski, ale to nie jest powód, żebyśmy nie próbowali rzeczywiście ekonomicznie ograniczać spożycia alkoholu przez Polki i Polaków. Zwracamy uwagę – bo to jest też bardzo istotne i też trzeba sobie uczciwie o tym powiedzieć – że jeżeli w ostatnich latach wzrasta średnie wynagrodzenie w Polsce, jeżeli spada bezrobocie, to również musimy weryfikować mapę akcyzową i dopasować ją do tego, co rzeczywiście dzieje się na rynku. A jest też taka prawda, że jeżeli chodzi o ostatni rok i prognozy na najbliższe lata, to największy wzrost PKB w Unii Europejskiej ma być właśnie w Polsce. Więc widzimy, że tutaj nic złego, jeżeli chodzi o przedsiębiorców, się nie stanie.

Warto, żeby wszyscy państwo, którzy nas słuchają, usłyszeli te kluczowe dane, bo to jest chyba najważniejszy parametr. Jeżeli w 2021 r. za przeciętne średnie wynagrodzenie można było kupić 216 butelek czystego alkoholu półlitrowego, to w roku 2024 już można było kupić 238 butelek. W związku z tym chyba nic złego się nie stanie, jeżeli wrócimy do poziomu z roku 2021 i to będzie i tak bardzo duża siła nabywczą, jeżeli chodzi o średnie wynagrodzenie.

(*Posel Witold Tumanowicz: Obniżyć pensje.*)

Właśnie nie chcemy iść w tę stronę, to nie jest postulat, jak rozumiem?

Piwo jasne pełne półlitrowe: w 2021 r. za średnią pensję można było kupić 1798 butelek, w 2024 już 2103. Wino białe: 256 butelek w 2021 r. i 213 w 2024 r. To najlepiej pokazuje, to jest ten kluczowy parametr. Proponowany przez polski rząd i przez koalicję projekt ustawy jakby doprowadza do normalności tę mapę akcyzową i powoduje, że – po wprowadzeniu tego projektu, tej ustawy – najprawdopodobniej wrócimy do siły nabywczej z 2021 czy 2022 r. Więc prosiłbym bardzo przedstawicieli opozycji, żebyście nie szafowali biednym panem prezydentem, który każdą taką ustawę będzie musiał wetować na wasze życze-

nie. Mam nadzieję, że pan prezydent tej ustawy nie zawetuje, bo nie ma powodów, żeby taką ustawę wetować (*Dzwonek*), chyba że będzie chciał działać przeciwko polskiemu rządowi i przeciwko zdrowiu Polaków. Ale to już będzie decyzja pana prezydenta niezależna od nas. Lewica będzie popierać ten projekt ustawy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym na początku odnieść się do kłamstwa, że Polacy są na czele statystyk spożycia czystego alkoholu na osobę. W Europie więcej od nas piją Łotysze, Litwini, Irlandczycy, Niemcy, Czesi, Bułgarzy, Austriacy, Rumuni i Gruzini. Jesteśmy raczej bliżej środka stawki. To w kwestii tego, żeby nie manipulować Wysoką Izbą.

Natomiast stanowisko Klubu Poselskiego Konfederacja jest niezmiennie. Ten projekt podnoszący podatek akcyzowy, zamiast chronić zdrowie publiczne, służy wyłącznie łataniu dziurawego budżetu kosztem obywateli i przedsiębiorców. Podwyżki akcyzy obejmują wszystkie kategorie alkoholu, co uderzy przede wszystkim w polskie winnice, browary rzemieślnicze, producentów cydru i perry oraz w sektor HoReCa, a także w rolników dostarczających surowce. Rosnące podatki oznaczają wyższe ceny dla konsumentów, niższe marże dla przedsiębiorców i ograniczenie oferty premium. Równocześnie wprowadzany system kacyjny podnosi koszty operacyjne, a restrykcje marketingowe i sprzedażowe dodatkowo zmniejszają wolumen sprzedaży. Konfederacja podkreśla, że zamiast karać obywateli i firmy, rząd powinien szukać oszczędności w nadmiarowej biurokracji i kosztach polityki socjalnej. Projekt w tym kształcie jest szkodliwy dla gospodarki, rynku pracy i wolności konsumenckiej. Mam nadzieję, że ta ustawa zostanie zawetowana przez pana prezydenta. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy to kolejny przykład fiskalnej hipokryzji rządu. Z jednej strony podnosicie podatki

## Posel Jaroslaw Sachajko

pod haslem troski o zdrowie publiczne, a z drugiej sami napędzacie alkoholizm, pozwalając na promocję piwa w telewizji, również podczas wydarzeń sportowych. Rząd, jeżeli chce walczyć z alkoholizmem, powinien wprowadzić minimalną cenę 1% alkoholu u producenta, zakazać reklamy i wszelkich promocji i skończyć z wódką za 9 zł. Rząd twierdzi, że chce ograniczyć spożycie alkoholu, ale prawda jest taka, że ta ustawa nie uderza w największych producentów, tylko w najmniejszych: w polskie lokalne browary, winiarnie i cydrownie, które od lat walczą o przetrwanie. To one poniosą główny ciężar podwyżki akcyzy. Giganci z zagranicznym kapitałem przerzucą koszty na konsumenta i dalej będą promować swoje produkty w godzinach największej oglądalności.

To nie jest polityka zdrowotna, to czysta fiskalna łatanina dziury budżetowej, której ofiarą padną polscy przedsiębiorcy i konsumenci. Podniesienie akcyzy o kilka procent nie zmniejszy spożycia, tylko zwiększy ceny i szarą strefę, bo Polacy już dzisiaj kupują coraz więcej alkoholu poza oficjalnym obiegiem. Jeżeli naprawdę zależy państwu na zdrowiu publicznym, to proszę zacząć od uczciwości: zakazać reklamy piwa w mediach masowych, tak jak zakazano reklamy mocnych alkoholi, wprowadzić realne wsparcie dla małych polskich producentów, którzy tworzą miejsca pracy i kulturę lokalną, a nie koncernowych molochów z centralami w Amsterdamie czy Brukseli. I wreszcie przestać traktować obywateli jako źródło łatwego podatku, który ma sfinansować kolejne kielbasy wyborcze.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa nie rozwiązuje żadnego problemu. Ona udaje, że walczy z alkoholizmem, podczas gdy w rzeczywistości go finansuje, bo właśnie z każdej sprzedanej butelki piwa rząd czerpie dzisiaj korzyści, a potem z moralnym oburzeniem mówi o ochronie zdrowia publicznego. To nie jest odpowiedzialna polityka, to jest podatek od bezradności i krótkowzroczności. Dlatego ten projekt należy odrzucić lub gruntownie poprawić, zanim uderzy w tych, którzy jeszcze próbują produkować coś polskiego, uczciwego i lokalnego. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Brawo!)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

10 osób się zapisało.

To jest ten czas, kiedy jeszcze możecie państwo się dopisać, ponieważ za moment zamknę listę.

Otwieram dyskusję, jeśli chodzi o pytania.

Pierwszego zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Czas – 1 minuta.

## Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z opinią branży HoReCa i producentów alkoholu – czy rząd oszacował wpływ podwyżki akcyzy na kondycję małych i średnich browarów, winnic oraz producentów cydru i perry? Ile takich firm upadnie? No ale rozumiem, że to poświęcenie, na które jesteście gotowi. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Joannę Wichę z klubu Lewicy. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, posła niezrzeszonego.

## Posel Marcin Jozefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Alkohol w Polsce jest praktycznie najtańszy na tle całej Unii Europejskiej. To nie tylko suchy fakt z raportów Eurostatu, to codzienna rzeczywistość. Projekt, nad którym dziś procedujemy, jest potrzebny i odpowiedzialny. Podwyższenie akcyzy to nie kara dla obywateli, to inwestycja w ich zdrowie i bezpieczeństwo rodzin, w przyszłość młodych ludzi.

Mam kilka pytań. Jak rząd zamierza wykorzystać dodatkowe wpływy z akcyzy, by realnie wesprzeć profilaktykę, terapię i pomoc rodzinom dotkniętym problemem alkoholowym? Czy w ramach kampanii informacyjnych planowane jest uświadomienie społeczeństwa, że to nie fiskalny podatek, ale działanie chroniące zdrowie i życie Polaków? Jak rząd planuje współpracować z samorządami i organizacjami społecznymi, które na co dzień pomagają osobom uzależnionym i ich rodzinom? Nie chodzi o zakazy, ale o rozsądek i odpowiedzialność. Jeśli butelka stanie się mniej dostępna, ale za to łatwiej dostępna będzie pomoc, to będzie to prawdziwy krok w stronę zdrowego społeczeństwa, a ten projekt daje taką szansę i warto go poprzeć. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa z Prawa i Sprawiedliwości.

## Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku były wielkie słowa o jak najszybszym powrocie do przewidywalności w systemie podatkowym poprzez ustabilizowanie prawa i przywrócenie dialo-

**Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos**

gu z organizacjami reprezentującymi pracodawców i związkami zawodowymi, o minimum 6-miesięcznym *vacatio legis* dla zmian w prawie podatkowym. Pytanie do koalicji 13 grudnia. Wiecie, gdzie były te deklaracje? Nie będę was męczył, bo pamięć to nie jest wasza mocna strona. W waszej umowie koalicyjnej. A obecnie? Słowo od przedstawicieli strony społecznej: rządowy projekt ustawy zmieniającej akcyzową mapę drogową jest procedowany pośpiesznie, bez wysłuchania przedsiębiorców, bez należytej analizy wpływu projektowanej zmiany na ich działalność. Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu 5 listopada strona społeczna nie została dopuszczona do głosu. Koalicja 13 grudnia a realizacja obietnic – nie idzie to w parze. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Artura Łackiego. Nie widzę pana posła.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Agnieszka Anna Soin:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska zadłuża się 1 mld dziennie, dlatego dobieracie się do sadowników, krajowych producentów i do kieszeń Polaków, by znaleźć coś, co straciliście, czyli pieniądze do budżetu. Zmiany w tej ustawie to nie ochrona zdrowia lub walka z energetykami. To tylko łatanie dziurawego budżetu. Projekt ten jest niekorzystny dla naszej gospodarki i nie rozwiązuje żadnego problemu. Mam pytanie. Skoro zależy wam tak bardzo na zdrowiu, proszę o informację, ile środków planujecie przekazać np. na kluby sportowe dla dzieci i młodzieży. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republika.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Prosiłbym o odpowiedź na moje pytania na piśmie, bo wiem, że to nie jest decyzja pana ministra. To jest decyzja ministra Domańskiego, a może nawet pana premiera Tuska. Nawiązuję do tego, o czym mówiłem w trakcie mojego wystąpienia w imieniu koła. Czy rząd zamierza wprowadzić minimalną cenę 1% alkoholu u producenta?

Czy rząd zamierza zakazać reklamy piwa w telewizji? Czy rząd zamierza zakazać wszelkich promocji na alkohol? To są trzy bardzo ważne pytania, które realnie by pomogły w walce z alkoholizmem. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Patryk Wicher:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeśli tak dbacie o zdrowie Polaków, to czemu w tym projekcie nie widzimy zakazu sprzedaży małpek? Zapowiadaliście na posiedzeniach Komisji Zdrowia, że tak zrobicie. No nie, bo z tego się czerpie dobre zyski, z akcyzy, bo są dość wysokie, a więc jak sobie odciąć coś, na czym się chce zarabiać? Dlaczego pan minister nie zmieni zasady naliczania akcyzy, która będzie mówiła, że każdy napój, który zawiera w sobie alkohol, ma płaconą stawkę uzależnioną od ilości tego alkoholu, a nie od innych czynników, tak jak piwo? A może to jest jakieś lobby. Ale na tym też dobrze się zarabia. Dlaczego pan minister tak prostych rzeczy, o których przed chwilą pan poseł mówił, nie robi? Czyli nie zakazuje promocji, sprzedaży alkoholu? Bo to by było dla zdrowia bardzo ważne. Właśnie zakazanie reklamy alkoholu – to by było ważne. A może dlatego, że oni też sponsorują niektóre sfery. Moi drodzy państwo, no cóż, chyba ze zdrowiem to ma bardzo mało wspólnego, a z ratowaniem dziurawych finansów publicznych, które się sypią – bardzo dużo. Chyba się pali u was *(Dzwonek)* już na każdym froncie. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Artura Łackiego, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Artur Jarosław Łacki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Uważam, że akcyza powinna być tym narzędziem, które nie tylko daje dochody do budżetu i nie głównie daje dochody do budżetu. Powinna być tym narzędziem, które ograniczy spożycie alkoholu w Polsce.

Mówiłem już o tym, że najwyższą akcyzą powinny być objęte małpki, żeby były jak najdroższe, co wpłynęłoby na ograniczenie ich sprzedaży. Nie wiem, jaki jest wpływ do budżetu z tego tytułu, dlatego stawiam pytanie. Jeśli są dane na ten temat, to prosiłbym o przedstawienie ich na piśmie. Ile otrzymujemy ze sprzedaży małpek z tytułu akcyzy? Dopiero wtedy będziemy mogli rozmawiać o tym, jak można ograniczyć ich sprzedaż. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Patryk Wicher: Zlikwidować małpki.)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana, aby odpowiedział na pytania zadane przez parlamentarzystów.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Tylko jedna uwaga, chociaż pytających nie ma. Musicie się zdecydować: mówicie, że to nie ma nic wspólnego ze zdrowiem, tylko chodzi o pieniądze, a potem mówicie, że wszyscy na tym ucierpią. To trochę się nie spina, bo ucierpią, jeśli ludzie zaczną mniej pić. Jeśli będą pili tyle samo, to dlaczego sprzedawcy alkoholu mają ucierpieć? Trzeba się zdecydować. Będzie drożej, nie czarujmy się, bo akcyza przełoży się na cenę, w większości przełoży się na cenę, a klienci zapłacą.

(*Poseł Witold Tumanowicz:* Trzeba będzie zapłacić wyższy podatek. A więc to nie jest niespójność.)

No, ale dobrze. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na kilka rzeczy. To jest bardzo ciekawe, że część z państwa zwróciła uwagę na to, że potrzebne są też inne działania. W całości z państwem się zgadzam, że minister finansów może odpowiadać tylko za część akcyzową. Oczywiście potrzebny jest również minister zdrowia i potrzebny jest minister edukacji. To muszą być działania wielokierunkowe, ale jak państwo wiedzą, jest projekt rządowy, są projekty poselskie, które obejmują część spraw, o których państwo mówili, np. zakaz reklamy, zakaz promocji cenowych. Może państwa zdziwię, ale minister finansów bardzo, ale to bardzo wspiera resort zdrowia w tych działaniach, bo aczkolwiek zarabiamy pieniądze i mówimy teraz o pieniądzach, to naprawdę ciężko jest uzasadnić sytuację, kiedy widzimy reklamę alkoholu czy też promocję typu: kup sześć butelek, a drugie sześć dostaniesz darmo.

Jak państwo wiedzą, wpływ na małe i średnie przedsiębiorstwa będzie taki sam jak wpływ na duże przedsiębiorstwa, o czym już tu mówiono. Małe przedsiębiorstwa, małe browary korzystają np. z 50-procentowej ulgi w podatku, a więc tak samo skorzystają z tej ulgi małpki. Nie jest to moja decyzja, ale myślę, że decyzja zapadnie i będziemy rozmawiać tutaj o małpkach. Ciekawe, czy państwu nie zmieniają się poglądy.

Pan poseł Sachajko trochę zmienił poglądy między pierwszym czytaniem i drugim czytaniem, bo jeśli mnie pamięć nie myli, w pierwszym mówił, że jak ktoś pije, to niech ponosi koszty, niech pije na swój rachunek, a dzisiaj, będąc przeciwnikiem podwyżki, chce już te koszty rozłożyć na całe społeczeństwo. Bardzo dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę sprawozdawczynię komisji panią poseł Zofię Czernow.

### **Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Po pierwsze, chciałabym podziękować posłom wszystkich klubów parlamentarnych za pracę nad tym projektem i za przedstawienie stanowisk na sali plenarnej. Chcę powiedzieć, że podczas rozpatrywania tego projektu w Komisji Finansów Publicznych odbyła się merytoryczna dyskusja, a pan poseł Kowalski nie prezentował tak dużych emocji, jakie miały miejsce tutaj. Nie wiem, z czego to wynika, ale chyba wszechobecne kamery były argumentem.

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Może coś wypił.)

Chcę powiedzieć, że projekt ustawy był szeroko konsultowany. To jest projekt po konsultacjach społecznych – 141 stron. Szanowni państwo posłowie, warto zapoznać się z wynikami konsultacji, a nie je pomijać, bo po to one są, aby je poznać, żeby wiedzieć, jak oceniają to ci, którzy są bezpośrednio zainteresowani.

Chciałabym jeszcze raz wszystkim podziękować, bo tylko podkreśliłam, że to, co dzieje się w komisji, powinno w jakimś stopniu przełożyć się na dyskusję, która ma miejsce na sali plenarnej. Wierzę, że ten projekt zostanie przyjęty, bo jest dobry i oczekiwany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję\*).

Podczas drugiego czytania zgłoszony został wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości, a także wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w jutrzejszym bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 1836 i 1911).**

Proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

### **Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu Komisji Finansów Publicznych sprawozdania o rządowym projekcie ustawy z druku sejmowego nr 1836 o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Projekt ustawy ma na celu podwyższenie podatku od produktów z określonym poziomem zawartości cukru, tauryny i kofeiny oraz wzrost podatku od gier i zakładów wzajemnych oraz konkursów z 10% do 15%. Pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się wczoraj na sali sejmowej. Złożony został wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Sejm przegłosował ten wniosek. Za wnioskiem o odrzucenie było 197 posłów, przeciwko – 230, 3 posłów się wstrzymało.

Wczoraj Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła ten projekt ustawy i przyjęła go bez poprawek. Stanowisko Komisji Finansów Publicznych brzmi, aby przyjęte wczoraj podczas posiedzenia komisji sprawozdanie zostało przyjęte. Sprawozdanie zawarte jest w druku sejmowym nr 1911. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą do zabrania głosu zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską z Koalicji Obywatelskiej. *(Głos z sali: Pani marszałek, a Prawo i Sprawiedliwość?)*

*(Poseł Patryk Wicher: A gdzie jest PiS, przepraszam?)*

Nie wiem.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Może pan się nie zapisał, panie pośle.)*

*(Poseł Wioleta Tomczak: Pewnie klub zapisywał.)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, pan poseł Wicher, jak rozumiem.)*

Nie jest pan zapisany, nie wiem.

*(Poseł Patryk Wicher: No to jest jakiś błąd, bo na pewno jestem.)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie pośle, proszę bardzo.)*

*(Poseł Patryk Wicher: Ach, dziękuję pani bardzo.)*

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Prawo i Sprawiedliwość.

Po prostu nie ma pana na liście, ale już to naprawiamy.

### **Poseł Patryk Wicher:**

Dziękuję, pani poseł, dziękuję, pani marszałek, panie ministrze. Myślę, że nie miało to na celu wyrażenia, jeśli chodzi o kilka słów na temat podatku cukrowego i kontynuacji szczerości intencji Ministerstwa Finansów.

Moi Drodzy Państwo! Cóż można powiedzieć o tym projekcie? Wszędzie można, panie ministrze, przesadzić. Jak by nie patrzeć, podatek cukrowy wprowadziliśmy my, ale wprowadziliśmy podatek cukrowy na zdrowych zasadach, na zasadach, które były racjonalne, i to przyniosło rezultat. Faktycznie dokonano zmiany receptur napoi, bardzo spadło zużycie cukru, zaczęto dodawać więcej naturalnych soków produkowanych w Polsce, na czym ówczesnie zyskało też oczywiście sadownictwo. Ale jeżeli robi się zmiany lawinowe... Moi drodzy państwo, wyjaśnię, żebyście mieli świadomość, o czym mówimy. To są niby grosze, ale procentowo jest to bardziej wymowne. Zmienna stawka podatku cukrowego to było 5 gr od każdego 1 g cukru powyżej 5 g. Teraz to będzie 10 gr, czyli 100% podwyżki. Dodatek za kofeinę i taurynę to było 10 gr, a teraz to będzie 1 zł, czyli 1000% podwyżki. Gdyby państwo przyszli tu i powiedzieli, że zrobimy to w powiązaniu z jakimś współczynnikiem, np. rozwojem gospodarki, inflacją czy czymś innym, gdzie to byłaby racjonalna podwyżka indeksowana co roku o te 2%, 3%, to byłoby to racjonalne podejście. Ale państwo potrzebujecie na gwałt każdego pieniądza, ponieważ rozsypują się wam w rękach finanse publiczne i budżet. W związku z tym, panie ministrze, to już mówiłem podczas pierwszego wystąpienia, mam nadzieję, że pan minister skorzysta z jakże to dobrych rad, żeby tworzyć lepsze, bardziej racjonalne prawo, nieuderzające w te branże, bo tak duży skok wywoła potężne uderzenie w cukrownictwo, w sadownictwo, w rolnictwo i w handel detaliczny. Panie ministrze, wszędzie trzeba kierować się racjonalnością i ostrożnością.

Jeśli pan ma tak dobre intencje odnośnie do ochrony zdrowia obywateli, to udowodniłem panu przed chwilą, że wystarczy nie nakładać wyższej akcyzy, tylko zlikwidować małpki, które są największym problemem. Ale z tego, co wiemy, pan minister mówi: o nie, nie, to nie my, to Ministerstwo Zdrowia. Tylko że my słyszymy drugą stronę – Ministerstwo Zdrowia mówi, że Ministerstwo Finansów nie pozwala tego zrobić, bo czerpie za duże zyski z akcyzy. To jak to jest? W kularach mówicie prawdę czy na mównicy mówicie prawdę? Weźcie się zdecydować. Skoro pan minister mówi, że nie blokujecie, i wiemy, że minister zdrowia chce to zrobić, to, jak rozumiem, na najbliższym posiedzeniu Komisji Zdrowia będzie wniosek o likwidację małpek. Panie ministrze, czekam na spełnienie pana obietnicy. Mam nadzieję, że za 2 tygodnie likwidacja małpek będzie już faktem, ponieważ, jak to pan powiedział, pan nie widzi w tym problemu, ministerstwo zdrowia też nie widzi w tym problemu, w związku z tym: do dzieła. Mówimy, sprawdzamy.

## Posel Patryk Wicher

Panie ministrze, przejdę dalej. Patrząc na tę sytuację, chcę jednak bardzo poprosić o rozważenie możliwości zniwelowania tak potężnych podwyżek podatku cukrowego, które są irracjonalne, i o zrationalizowanie go, o wprowadzenie pewnej indeksacji rocznej, ale na dużo niższym poziomie, o czym przed chwilą wspominałem. Myślę, że to jest bardzo istotne i byłoby to dużo bardziej racjonalne i bezpieczne dla branż, a także dla budżetu państwa. Byłoby to wykazanie się pewną odpowiedzialnością i uczciwością wobec biznesu. Dobry rząd planuje. Tak jak my zaplanowaliśmy akcyzę w rozwoju 5-letnim, tak i wy moglibyście to ewentualnie rozłożyć w perspektywie 5 lat, te zmiany dotyczące podatku cukrowego, żeby przedsiębiorcy mogli się przyzwyczaić, przygotować, żeby to było rozsądne i zostało przyswojone przez rynek i konsumentów. Ponadto, panie ministrze, może trzeba rozważyć inną zasadę. Skoro pan mówi tu, że to jest kwestia zdrowia, powołuje się pan na to – co też jest ciekawe, że minister finansów mówi o zdrowiu, szkoda, że nie ma tu ministra zdrowia – to może trzeba zacząć promować dolewanie większej ilości naturalnych soków do napojów. Teraz jest zwolnienie od 20%, to może zwalniamy od 30%, 40% – i sadownicy będą zadowoleni, i więcej polskich soków będzie schodziło, i efekt zdrowotny będzie lepszy. To nie będzie karanie wysokimi podatkami, a zachęcanie poprzez zwolnienia podatkowe za zrobienie czegoś dobrego dla polskiej gospodarki, czyli dolanie większej ilości naturalnych soków. Przypominam panu wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który mówił o tym, że cukier naturalny nie jest objęty opłatą cukrową.

W związku z tym, pani marszałek, w imieniu mojego klubu, po raz wtóry, bo w pierwszym czytaniu też to zrobiliśmy, składam w drugim czytaniu wniosek o odrzucenie tego projektu w całości, gdyż jest nieracjonalny, niebezpieczny, zbyt gwałtowny i nie patrzy na potrzeby gospodarki i realne potrzeby zdrowotne polskiego społeczeństwa. Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską z Koalicji Obywatelskiej.

## Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Myślę, że wczoraj, podczas pierwszego czytania, odbyliśmy bardzo interesującą debatę o otyłości. O tym, że w Polsce walczy z otyłością ok. 9 mln osób i te osoby muszą zgłaszać się do lekarza, otrzymują

wsparcie, leczą się. Państwo z tej mównicy, mój poprzednik wielokrotnie z tej mównicy i podczas posiedzeń Komisji Zdrowia wskazywał, że potrzebne są środki m.in. na ochronę zdrowia. A zatem jak pokazano m.in. w tym projekcie, przychody z podwyżki to kwota ok. 1,1 mld zł, z czego 85% ma być przeznaczony na ochronę zdrowia. Sami państwo pokazujecie, jak duże środki trzeba przeznaczyć z budżetu państwa. Średnio dopłacamy do ochrony zdrowia 25 mld zł.

Jak to zrobić? Po pierwsze, dla tych, którzy nie chcą tej podwyżki odczuć, rada: zmienić nawyki. Jak duża jest to podwyżka? Pan poseł straszył wskaźnikami procentowymi, ale jeżeli podamy to w pieniądzu, to będzie to wzrost o ok. 20–50 gr. Prosimy to rozważyć. Po drugie, jeśli ktoś słodzi herbatę dwiema łyżeczkami, to może półtorej mu wystarczy. Będzie zdrowszy, będzie szczuplejszy, powalczy z otyłością. Ale tak naprawdę, jeśli o tym mówimy i jeśli na tej mównicy mamy, po pierwsze, poważnie traktować problem, a po drugie, znaleźć pieniądze do budżetu, to państwo za każdym razem nie możecie przekazywać wniosków o odrzucenie projektu. Następnym razem nie mówcie o zadłużeniu, o potrzebie dodatkowych pieniędzy na ochronę zdrowia, o środkach na sport. Przecież doskonale wiecie, w jakiej kondycji zostawiliście budżet. Wszystkie wasze czeki, 85% z nich, były realizowane przez ten rząd. To ten rząd wydał pieniądze, a państwo mówicie, że jest zadłużenie. Wyście naobiecywali, a nam przychodzi walczyć z otyłością, nam przychodzi walczyć z chorobami cywilizacyjnymi i z tym wszystkim, co zostało po państwu. Po PiS-ie trzeba to naprawić.

A zatem namawiam pana posła Wichra do zastanowienia się i do wycofania tego wniosku, bo jeśli mamy mówić, że są potrzebne pieniądze na ochronę zdrowia – sami państwo mówicie, że są potrzebne też pieniądze na podwyższenie wynagrodzeń, i to wielokrotne, i my to czynimy sukcesywnie – to trzeba być odpowiedzialnym. Pokażcie, skąd brać pieniądze na ochronę zdrowia.

*(Posel Patryk Wicher: Oddajcie władzę, to wam pokazemy.)*

Zabraknie tych pieniędzy, nawet gdybyście się wszyscy ich zrzekli, pan Patryk Wicher i cały klub. *(Gwar na sali, dzwonek)* Bo dzisiaj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych rozmawialiśmy o tym, że niektórzy zarabiają po 1 mln zł, po 100 tys. miesięcznie. Pan uczestniczył dzisiaj w pracach Komisji Finansów Publicznych. Pan wie gdzie i pan wie, o kim mówię. A zatem proszę. Jak powiedzieliśmy, musimy racjonalnie walczyć z otyłością. Ten projekt, chociaż zwiększa m.in. podatek od napojów, które zawierają kofeinę, taurynę i cukier, ma określony cel. Nam na tym celu, na zdrowiu publicznym, naprawdę zależy.

Mój klub, klub Koalicji Obywatelskiej, będzie głosował za przyjęciem tego projektu i oczywiście za odrzuceniem wniosku Prawa i Sprawiedliwości. Jesteście hipokrytami. Co innego mówicie, a co innego robicie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Jolanta Zięba-Gzik:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 1836, oraz sprawozdania komisji, druk nr 1911.

Projekt ten dotyczy jednej z najważniejszych spraw współczesnej Polski: zdrowia i odpowiedzialności państwa za przyszłość obywateli. Od kilku lat coraz wyraźniej widać, że Polska zmagają się z epidemią otyłości. Dziś ponad 9 mln dorosłych Polaków ma nadwagę lub otyłość. Co piąty nastolatek regularnie sięga po napój energetyczny, a przeciętny Polak wypija rocznie ponad 80 l słodkich napojów. To nie są tylko liczby, to rzeczywistość. Dzieci, które zmagają się z otyłością już w szkole podstawowej, młodzież, która traci zdrowie przez nadmiar cukru i kofeiny, dorośli, którzy w wieku 40 lat słyszą diagnozę: cukrzyca, nadciśnienie, choroby serca. Te choroby nie spadają z nieba. One są skutkiem stylu życia, który jako państwo i społeczeństwo możemy i musimy kształtować.

Dlatego pierwsza część projektu dotyczy podniesienia tzw. opłaty cukrowej. Tak, mówimy o podwyżce, ale podwyżce dla zdrowia. Dotychczasowa opłata obowiązuje od 2021 r. przyniosła pewien efekt. Sprzedaż słodkich napojów spadła o 19%, ale potem wróciła do poprzedniego poziomu. Dziś opłata wynosi średnio zaledwie 30 gr od puszki napoju, a to nie zniechęca nikogo. Nowelizacja wprowadza więc realne zmiany. Chodzi o zwiększenie opłaty stałej z 50 gr do 70 gr za 100 ml napoju zawierającego do 5 g cukru lub słodzików, zwiększenie opłaty zmiennej za nadmiar cukru od 5 gr do 10 gr oraz znaczące podniesienie opłaty za kofeinę i taurynę z 10 gr do 1 zł.

Wysoka Izbo! Nikt nie zabiera Polakom prawa do słodkiego smaku, ale państwo ma obowiązek reagować, gdy ten smak staje się przyczyną chorób i przedwczesnych zgonów. To nie jest kara. To inwestycja w zdrowie, w dłuższe życie obywateli.

Druga część projektu dotyczy zmiany podatku od wygranych i jego wzrostu z 10% do 15%. To rozwiązanie racjonalne. Nie dotyczy ono drobnych nagród czy konkursów, nie uderza w zwykłych obywateli, ale pozwala zwiększyć dochody państwa, szczególnie w czasie, kiedy wydajemy ponad 4% PKB na obronność i 7% PKB na ochronę zdrowia. To ogromne pieniądze, ale nie wydatki, tylko inwestycje w bezpieczeństwo i życie. Aby je utrzymać, potrzebujemy przede wszystkim finansów publicznych.

Komisja Zdrowia oraz Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu połączonych komisji zarekomendowały przyjęcie projektu bez poprawek, dlatego klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie głosował za omawianym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią posłankę Wioletę Tomczak, Polska 2050.

**Poseł Wioleta Tomczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt ponownie przedstawić stanowisko klubu dotyczące propozycji zmiany ustawy o zdrowiu publicznym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Mówię: ponownie, ponieważ wczoraj odbyło się tutaj, w Wysokiej Izbie, pierwsze czytanie tego projektu ustawy. Wtedy też podkreślałam, że mamy problem z nadwagą i otyłością.

Jako specjalistka zdrowia publicznego od samego początku byłam przez mądrzejszych od siebie profesorów, naukowców, osoby, które – kolokwialnie powiem – zjadły zęby na evidence-based medicine, uczona tego, że dostępność nie tylko terytorialna, ale także ekonomiczna produktów niezdrowych jest niezwykle istotna w kontekście kreowania tego, jakie zachowania będzie podejmowało społeczeństwo. Bardzo się cieszę, że blisko 5 lat temu ta opłata cukrowa w Polsce została wprowadzona. Naprawdę gratuluję, cieszę się. Przekazywałam wtedy studentom, że to jest ten krok, który też nie był łatwy. To był odważny krok w kreowaniu prozdrowotnej polityki publicznej, bo zawsze działania zmierzające do tego, że chcemy pewnej części społeczeństwa ograniczyć wolność, jak przez niektórych to jest nazywane, a tak naprawdę chcemy zachęcić ich właśnie tymi wyższymi stawkami na tytoń, nikotynę, alkohol, a te blisko 5 lat temu była jeszcze kwestia słodzonych napoi... Te działania są niezwykle trudne i odważne, bo to nigdy nie są popularne politycznie decyzje.

Dziś także stoimy przed taką niepopularną politycznie decyzją, chcąc po raz kolejny pokazać społeczeństwu, że to jest ważny i potrzebny krok. Chodzi o to, żeby społeczeństwo zaczęło podejmować lepsze, racjonalniejsze dla ich własnego zdrowia decyzje. Jeżeli to wpłynie na to, że dane dziecko za kieszonkowe od rodzica będzie w stanie kupić o jeden, dwa, trzy napoje gazowane czy właśnie słodzone mniej, to naprawdę to jest ważne, to jest bezcenne. Być może nam się wydaje, że to jest za dużo. Ja też bym chciała... Apeluję do Ministerstwa Finansów, żebyśmy usiedli do debaty dotyczącej tego, żeby te stawki podatku akcyzowego w ogóle od różnego rodzaju produktów były uwzględnione w odniesieniu właśnie do naszych

**Posel Wioleta Tomczak**

wynagrodzeń czy do jakiegoś innego wskaźnika. Chodzi o to, żebyśmy nie musieli się spotykać co 2, 3 lata czy co drugą, trzecią kadencję i pokazywać, że czasy się zmieniły. W ocenie skutków regulacji Ministerstwo Finansów przedstawia, że ceny napojów bezalkoholowych w 2021 r. w stosunku do tego czasu, kiedy ustawa została wprowadzona, wzrosły o 8,5%, następnie wzrosły o kolejne 15,5%, a następnie o kolejne 10,6%, ale ta kwotowa wartość podatku cukrowego nie została wtedy zmieniona. Spotykamy się po 5 latach, by odpowiedzieć na to zapotrzebowanie. Chodzi o to, w jaki sposób sprawić, żeby ludzie zaczęli spożywać mniej produktów niezdrowych, w tym właśnie produktów z dodatkiem kofeiny i tauryny.

Wierzę, że ten projekt zostanie przyjęty przez Wysoką Izbę, bo to jest projekt ku temu, by zdrowie publiczne Polaków chronić i by zmieniać pewne zachowania kulturowe. Dlatego apeluję do wszystkich stron sceny politycznej, żeby ten projekt przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka z klubu Lewicy.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Rzeczywiście w tej chwili na tej sali spieramy się o jedną rzecz, a mianowicie o to, czy ten projekt ustawy to jest tylko projekt fiskalny, mający zwiększyć przychody do budżetu, jak mówi dzisiejsza opozycja, chociaż sama, przypomnę, wprowadzała ten podatek 4 lata temu, czy też jest to element realizacji polityki prozdrowotnej na lata 2021–2025. Przypomnę, że taka strategia została przyjęta. My raczej skłaniamy się ku temu, że to jest element właśnie tej polityki prozdrowotnej. Dlaczego tak jest?

Te dane są i wielokrotnie na tej sali były przytaczane. Co do tego nie ma wątpliwości, że to nie jest nic złego, jeżeli będziemy preferowali spożywanie napojów o mniejszej zawartości cukru, kofeiny, tauryny, czyli wszystkich tych substancji, które, szczególnie jeżeli chodzi o młodych ludzi, bardzo źle wpływają na ich stan zdrowia. Zatem to jest normalne, że wprowadzenie opłaty spowodowało zmniejszenie sprzedaży tych napojów, jak widać w uzasadnieniu, chyba o 19%. Dobrze by było, tak jak w przypadku poprzedniej ustawy, dokonać takiej analizy, ile można sobie było kupić puszek coli w roku 2021, jeżeli

chodzi o średnie wynagrodzenie, a ile w roku 2025. I też pewnie by się okazało, że mamy bardzo duży wzrost, jeżeli chodzi o siłę nabywczą w stosunku do średniego wynagrodzenia w Polsce. Ten parametr też może być istotny, jeżeli chodzi o ustalanie stawek. Myślę, że projekt ustawy, który Lewica wspiera, i wspierała też w 2021 r., jeżeli chodzi o polskich przedsiębiorców, producentów tego typu napojów, spowoduje również wdrażanie nowych technologii, nowych rozwiązań, właśnie prozdrowotnych. Apeluję do producentów: zamiast lobbować o utrzymanie tego stanu, który w tej chwili jest, być może warto wykorzystać polskich naukowców, polskie instytuty badawcze do tego, żeby znaleźć nowe rozwiązania, żeby te napoje były zdrowsze, ale tak samo smaczne, jak te z dużą zawartością cukru, które dzisiaj sprzedajecie. Oczywiście pojawia się również problem dotyczący budżetu. Mam jedną obawę, a mianowicie taką, że jeżeli chodzi o kwestie dotyczące budżetu, pan prezydent będzie chciał te ustawy znowu wetaować, tylko dlatego, żeby nie pomagać koalicji 15 października i obecnemu rządowi, nie patrząc na ich wszystkie aspekty zdrowotne. Słyszałem, że jutro pan prezydent będzie przedstawiał projekt ustawy obniżający ceny energii o 33%, w związku z czym jestem ciekaw, skąd się znajdują na to środki finansowe. Zwracam uwagę panu prezydentowi w sprawie budżetu i apeluję, bo jeżeli wiemy dzisiaj, jaka jest sytuacja w ochronie zdrowia, jaką mamy sytuację, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, to opozycja i koalicja muszą dzisiaj wspólnie o ten budżet zadbać. Natomiast te środki są przeznaczane na ochronę zdrowia, bo przecież jeżeli chodzi o ten podatek, o opłatę cukrową, były przeznaczane głównie na NFZ. W związku z czym to były środki wspierające system ochrony zdrowia w Polsce.

Kończę. Musicie sobie też państwo zdawać sprawę z tego, że w budżecie na rok 2025 i rok 2026 musieliśmy przewidzieć środki, żeby wykupić wszystkie zobowiązania waszych rządów. W 2026 r. to kolejne 70 mld zł, które musimy *(Dzwonek)* wykupić, jeżeli chodzi o wyemitowane obligacje. I to zadłużenie po prostu jest. W związku z czym też z tego powodu apeluję, abyśmy w sprawie budżetu i ochrony zdrowia byli zgodni, abyśmy wszyscy poparli ten projekt ustawy, podobnie jak wszystkie partie koalicyjne. Klub Lewicy będzie głosował za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt powinien być odrzucony już w pierwszym czytaniu. Skła-

**Poseł Witold Tumanowicz**

daliśmy taki wniosek, ale skoro jest procedowany dalej, to składamy do niego pięć poprawek. Poprawki od 1. do 3. mają na celu faktyczną likwidację opłaty cukrowej. Opłata ta, wprowadzona w 2020 r., nie zmniejszyła wolumenu sprzedaży słodkich napojów na dłuższą metę, jedynie podniosła ich ceny. Cele zdrowotne rządu były od początku tak naprawdę pretekstem do podwyższenia podatków i w praktyce służą tylko zasypywaniu dziury budżetowej.

Poprawka nr 4 dotyczy proponowanego wzrostu podatku od wygranych w konkursach, grach i zakładach wzajemnych. To jest tak naprawdę zwykły podatek od szczęścia, który uderza w obywateli, którzy mieli po prostu farta, dlatego proponujemy zmniejszenie podatku do 1%. Skoro można argumentować, że zwiększenie podatków ma zmniejszać np. spożycie czy to alkoholu, czy słodkich napojów, to możemy z kolei argumentować zmniejszenie podatku od szczęścia tym, że chcemy więcej szczęścia dla Polaków.

Poprawka nr 5 ma na celu opóźnienie proponowanych przez rząd zmian o 10 lat. Proponowane podwyżki podatków w ogóle nie powinny wejść w życie. Jeśli jednak pozostałe poprawki zgłoszone przez Konfederację nie zostaną uchwalone, konieczne jest przynajmniej opóźnienie ich wejścia w życie o co najmniej 10 lat, aby dać polskim podatnikom czas na dostosowanie się do zmian. Skracanie *vacatio legis* dla projektów ustaw podatkowych jest samo w sobie niedopuszczalne, a szybkie procedowanie ustaw w Sejmie, tak aby projekty wniesione w połowie października mogły obowiązywać od Nowego Roku, narusza zasadę pewności prawa i zaufania obywateli do państwa. Będziemy oczywiście głosować przeciwko tej ustawie, chyba że przejdą nasze poprawki. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Mamy siedmiu posłów zapisanych do pytań. Jeszcze nie zamknęłam listy, więc jeśli państwo chcą się zapisać, to teraz jest ten moment.

Pierwszego zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

1 minuta.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jakże konkretne dane wskazują, że obecna opłata cukrowa wpływa na poprawę zdrowia publicznego, skoro raport NIK wykazał brak znaczącego efektu zdrowotnego? Czy rząd posiada analizę ekonomiczną skutków wprowadzenia podwyżki opłaty cukrowej dla polskich producentów napojów, sadowników i przetwórców owocowych? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Urszulę Koszutską, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Urszula Koszutska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! W Polsce na otyłość choruje ok. 10 mln osób, a polskie dzieci tyją najszybciej w Europie. Aby sprostać tej sytuacji, potrzebne są działania profilaktyczne, edukacyjne, a także prawne. Kluczem do opanowania tej sytuacji jest budowanie świadomości, zdrowego stylu życia, ale także ograniczenie dostępności ekonomicznej niezdrowej żywności. Proponowane zmiany ustawy o zdrowiu publicznym realizują istotny obszar polityki państwa, pomagają walczyć z otyłością i zmniejszają obciążenie dla systemu ochrony zdrowia. Zwracam się z pytaniem do pana ministra: Czy środki uzyskane z tzw. podatku cukrowego mogą być wykorzystywane w działaniach profilaktycznych, edukacyjnych i leczeniu chorób wynikających z niewłaściwego odżywiania, w tym na programy profilaktyki zdrowotnej dotyczącej otyłości, cukrzycy oraz na badania przesiewowe? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Ale jest pani poseł Bogumiła Olbryś, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam serdecznie.

**Poseł Bogumiła Olbryś:**

Pani Marszałek! Zacna Izbo! Drodzy Państwo! Nadal następuje drenowanie kieszeni Polaków. Pytania dotyczące projektu ustawy. Czy przewidziano mechanizmy zabezpieczające, aby nie zwiększać kosztów obsługi administracyjnej dla podatników i administracji? Czy projekt ustawy przewiduje zmiany w zakresie ulg i odliczeń? Jakże będą ich konsekwencje dla podatników, którzy do tej pory z tych ulg korzystali? Czy zostały przeprowadzone konsultacje z organizacjami zajmującymi się żywnością, żywieniem oraz przedsiębiorcami, producentami owoców i z ekspertami od systemów podatkowych? Czy przewidziano okres przejściowy lub ułatwienia dla podatników, którzy muszą dostosować się do nowych regulacji? Jeśli tak, to jakie, drodzy państwo? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Agnieszka Anna Soin:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podwyższenie podatku cukrowego to łątanie dziury budżetowej. Podwyżki nie zmniejszą nawyków konsumentów, gdyż według informacji branży napojowej po pierwszym roku od ostatniego wzrostu podatku cukrowego sprzedaż wraca do poziomu sprzed tej opłaty. Bardzo proszę o informację, czy były przeprowadzone badania, że zwiększenie podatku cukrowego ma wpływ na zmniejszenie sprzedaży i osiągnięcie oczekiwanego efektu zdrowotnego. (*Gwar na sali, dzwonek*) Na jakich danych w tym wypadku ministerstwo się opierało? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Patryk Wicher:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jeśli nam tak zależy na zdrowiu Polaków, to ja zachęcam do zdrowych receptur, do dolewania większej ilości soków. Dlaczego nie rozszerzymy podatku cukrowego na inne produkty wysoko słodzone? Dlaczego nie walczymy w naszym systemie z wszystkimi dodatkami E, z olejem palmowym, który też można byłoby obciążyć jakimś podatkiem?

(*Głos z sali: Walczmy, walczmy.*)

Róbcie to, moi drodzy państwo, bo jesteście w tym dobrzy.

Natomiast dla pani poseł Skowrońskiej taka jedna kalkulacja ekonomiczno-zdrowotna. Jeślibyśmy zakazali sprzedaży małpek, których sprzedajemy 3 mln dziennie, tyle jest sprzedawanych w systemie, to tyle osób mniej będzie spożywało, mniej się będzie uzależniało, mniej będzie miało choroby odsercowe, odwątrobowe i inne. Prawdopodobnie spadek ekonomiczny nakładów na ochronę zdrowia spadnie powyżej 1 mld zł. A ile macie z małpek? Plus minus 500 mln? Jakoś tak będzie, 500–600 mln.

(*Poseł Marcin Józefaciuk: Czyli obniżyć? Pan sugeruje obniżyć?*)

W związku z tym i tak to się będzie opłacało. Trzeba mieć podwyżki, tylko racjonalne, sprzężone z pensjami i urealnione, a nie po 1000% czy po 50%, 100%. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Władysław Kurowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Po podwyżce ta opłata cukrowa będzie pewnie jedną z najwyższych albo najwyższą w Europie. W związku z tym czy nie obawiacie się, że ta opłata uderzy w polskie firmy? Uderzy przede wszystkim w polskich producentów. To jest opłata kwotowa, która relatywnie mocniej obciąża produkty tańsze, a przecież nasi producenci soków działają przede wszystkim właśnie w tym segmencie cenowym.

Branża producentów napojów mocno rozwija się w eksporcie, szuka nowych rynków, a ta podwyżka może również zachwiać tym rozwojem, co przełoży się również na polską gospodarkę. Wreszcie czy nie obawiacie się, że ta podwyżka uderzy w polskich sadowników? Bo przewidywany spadek popytu na te napoje doprowadzi do zmniejszenia zapotrzebowania na owoce. Głównie chodzi tutaj o jabłka, których przecież Polska jest jednym z największych albo największym producentem w Europie.

Wreszcie kwestia *vacatio legis*. Takie krótkie *vacatio legis* powoduje to, że na pewno nie jest to kwestia zdrowia, a bardziej finansów (*Dzwonek*), bo przecież producenci soków nie będą mieli nawet czasu zmienić swoich procedur, żeby się dostosować do tego, czego w tej chwili od nich wymagacie.

Ostatnie pytanie, pani marszałek. Czy to prawda, że przygotowujecie projekt następnej ustawy, który rozszerzy zakres opłaty cukrowej również na napoje, które zawierają dzisiaj 20% soków naturalnych i dzisiaj są zwolnione z opłaty cukrowej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Monika Wielichowska:**

Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy o zwiększeniu opłaty cukrowej, ale nie tylko w aspekcie fiskalnym, ale przede wszystkim jako walce z otyłością, która jest niezwykle plagą XXI w. Opłata cukrowa może pomóc, panie ministrze, w walce z otyłością, ja się z tym zgadzam, ale oczywiście nie może być panaceum. Jeśli nie dołączymy do tego edukacji zdrowotnej, jeśli nie dołączymy do tego profilaktyki, którą odmieniamy przez wszystkie przypadki, to nic z tego nie wyjdzie. Dlatego wszyscy, jak tutaj siedzimy od lewa do prawa, musimy przyłożyć się do profilaktyki i wtedy być może skuteczniej będziemy jako państwo walczyć z otyłością, bo państwo musi być odpowiedzialne za zdrowie obywateli.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Na wszystkie pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman. Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Kilka uwag. Będę odpowiadał, uwzględniając bardziej tematy niż osoby.

Myślę, że części z państwa pomyliły się ustawy, bo w tej ustawie, o której teraz mówimy, zwiększa się stawki, więc po stronie przedsiębiorców... Oczywiście będą oni musieli dokonać pewnych zmian swoich strategii cenowych, będą musieli zmienić cenniki, natomiast od strony procedur te przepisy nic nie zmieniają, więc akurat w tym przypadku nie jest potrzebny żaden okres dostosowawczy. Natomiast będzie druga ustawa, w której będziemy zmieniali zakres, będziemy zmieniali sposób poboru podatku. I nad tą ustawą proceduje się w takim trybie powolnym, odpowiednim. Będzie też *vacatio legis* wynoszące pół roku. Znowu trochę tak jak przy tej wódce. Mówią państwo, że to nie dla zdrowia, tylko dla pieniędzy. Jeśli będzie to tylko dla pieniędzy, to znaczy, że nic się nie stanie. Ceny wzrosną, a ludzie te słodkie napoje będą pić, tak jak pili. Z drugiej strony mówicie, że ucierpią sadownicy i polscy producenci, a to znaczy, że efekt zdrowotny będzie, bo ludzie będą pić tych wyrobów mniej. No trzeba się zdecydować.

(*Poseł Witold Tumanowicz:* Po prostu więcej zabierzecie pieniędzy.)

Nieprawdą również jest to, o czym mówił pan prof. Kurowski, że to w jakikolwiek sposób uderzy w eksport. Nie uderzy. W taki sam sposób dotknie to i polskich producentów, i zagranicznych, wyrobów, które są importowane, i wyrobów produkowanych w kraju. Przypomnę może, o czym mówiłem podczas pierwszego czytania. Oczywiście wzrost stawki o 100% robi wrażenie, ale jak przełożymy to na wzrost ceny napoju o 5%, czyli sporo poniżej tempa wzrostu wynagrodzeń, to widać, że nie można mówić o tym, że to jest jakaś drastyczna podwyżka, bo nadal udział tego podatku będzie niewielki.

Co się zaś tyczy konsekwencji zdrowotnych, można postawić tezę, że ta podwyżka wprowadzona za pierwszym razem przez Prawo i Sprawiedliwość miała krótkotrwały efekt, ponieważ była tak niska, że nie przyniosła tego efektu prozdrowotnego. Tak jak mówiłem już podczas pierwszego czytania, światowe badania pokazują, że jest wpływ podatku na cenę i na konsumpcję. Chciałbym jeszcze państwu powiedzieć, że producenci dokonali zmian receptur wyrobów i produkują sporo wyrobów o mniejszej zawartości cukru. Pieniądzy z tego nie mamy, ale efekt zdrowotny jest. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Zamykam dyskusję...

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Jeszcze ja, pani marszałek.)

Przepraszam bardzo.

Sprawozdawczyni komisji pani poseł Krystyna Skowrońska.

Zapraszam serdecznie.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Po pierwsze, chciałam, pani marszałek, wygłosić jedno sprostowanie. Jest to sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych i Komisji Zdrowia – mówię to, żeby to sprawozdanie i dyskusja były dzisiaj poprawnie interpretowane.

Teraz mówimy o otyłości i chorobach, cukrzycy. Bardzo nam zależy na leczeniu osób chorych, ale ta choroba, cukrzyca, zależy od kombinacji czynników genetycznych i środowiskowych, a te środowiskowe, o których tutaj mówimy, to niezdrowa dieta, brak aktywności fizycznej i inne czynniki typu: choroba trzustki, zaburzenia hormonalne – o tym nie mówimy. A zatem, jeżeli mamy 9 mln osób otyłych, to musimy wydać na to określone środki pieniężne. Na pewno warto byłoby na posiedzeniu Komisji Zdrowia pochylić się nad tym, ile to po prostu kosztuje. Jeśli z powodu chociaż jednego z tych czynników, a zatem zdrowej diety, zmniejszy się liczba osób, które są chore na cukrzycę, to będzie to duże osiągnięcie.

Rozmawialiśmy tutaj o poprawkach, o tych rozstrzygnięciach. Jedną kwestię chciałam zaznaczyć. Pan poseł z Konfederacji wskazał, podał w wątpliwość termin wprowadzenia w życie. Tak, kiedyś Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął, że jeżeli chodzi o uchwalenie rocznego podatku na kolejny rok, to jest to możliwe do końca listopada. Mam nadzieję, że część środków, którą w tym projekcie wskazano i przeznaczono na ochronę zdrowia... Bo jednak jeżeli weźmie się pod uwagę wszystkie podatki, to sami państwo, wszyscy na tej sali mówicie o większych potrzebach, jeżeli chodzi o przeznaczenie środków na ochronę zdrowia. Tak to jest.

Mam nadzieję, że dyskusja będzie rzetelna i poprawna. Pan minister pokazał, w jaki sposób można zmniejszyć, obniżyć cenę – poprzez zmniejszenie zawartości cukru. Cena cukru nie jest jedynym powodem podwyżki dotyczącej towarów, bo producenci niezależnie od ceny cukru, od tej tzw. opłaty cukrowej, podnoszą ceny swoich produktów. Poza tym miejmy umiar. Pokazano, jaką konsekwencję finansową może przynieść zwiększenie tego podatku i jaka jest cena podwyższenia ceny produktu przez producenta. Dziękuję bardzo.

Raz jeszcze pochylił się nad tym wnioskiem o odrzucenie projektu, nad poprawkami, o których państwo mówili, ale tak naprawdę niektóre to są z kosmosu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, padł też wniosek o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku Kierownika Zespołu Śledczego Nr 2 Prokuratury Krajowej z dnia 28 października 2025 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Zbigniewa Ziobry** (druk nr 1914).

Proszę pana posła Jarosława Urbaniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Jarosław Urbaniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Przypadł mi w udziale obowiązek przedstawienia sprawozdania z dzisiejszych prac Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku o uchylenie posłowi Zbigniewowi Ziobrze immunitetu i pozwolenie na zatrzymanie i aresztowanie go.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę pozwolić na drobną dygresję. Komisja regulaminowa pracowała dzisiaj ponad 6 godzin, w tym ponad 4 właśnie nad przedmiotowym wnioskiem. Jest po godz. 23. Jestem mocno zmęczony, więc drobne błędy i pewne nieścisłości proszę mi wybaczyć.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej skierował do Sejmu wnioski o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Zbigniewa Ziobry. Ten wniosek to 159 stron, 26 zarzutów i uzasadnienie tych zarzutów. Twarde wnioski. Ale mimo wszystko ten wniosek jest czymś szczególnym w historii polskiego parlamentaryzmu i chyba też nie tylko polskiego. Bo oto pierwszy raz pierwszy zarzut, jaki jest postawiony w tym wniosku dotyczącym byłego ministra sprawiedliwości kraju Unii Europejskiej, Polski, dotyczy zorganizowania grupy przestępczej i kierowania nią. Tego jeszcze w historii nie było. I może byłoby trudno przekonywać posłów do takiego zarzutu o zorganizowanie grupy przestępczej i kierowanie nią przez Zbigniewa Ziobrę, gdyby nie fakt, że to nie pierwszy wniosek o uchylenie immunitetu związany z aferą Funduszu Sprawiedliwości. Komisja regulaminowa i Sejm Rzeczypospolitej zajmowały się już takimi wnioskami. Osoby, które miały uchylony czy mają uchylony immunitet, były

dzisiaj na sali w trakcie posiedzenia komisji regulaminowej. Pan poseł Woś. Nie było pana posła Romanowskiego, ponieważ, jak prawie wszyscy wiemy – bo niektórzy udają, że tego nie wiedzą – przebywa w Budapeszcie. Poprosił o azyl polityczny i największy europejski przyjaciel Władimira Putina, Wiktor Orbán, tego azylu mu udzielił. Część z tych osób, którym już Sejm raczył uchylić immunitet, ma postawione zarzuty. Sprawy skierowane są do sądu. Osoby, których nie dotyczy immunitet, Adrian K., Piotr S., w sprawie nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości, w Fidei Defensor już są skazane. Przyznały się do winy. Przedsiębiorca zamieszany w pranie pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości przy okazji tego elementu związanego z Fundacją Profeto ks. Olszewskiego też jest już skazany, też przyznał się do winy. Więc w tej chwili, w listopadzie 2025 r., my wiemy, że zorganizowana grupa działała, a po zeznaniach posła Ziobry przed komisją pegasusową, gdzie z dumą mówił o tym, że on tym kierował, ale to oni podpisywali, o czym komisja miała dyskutować i nad czym się zastanawiać? Tak, dowody świadczą o tym, że ten ciężki pierwszy zarzut dotyczący zorganizowania grupy przestępczej i kierowania nią jak najbardziej jest godny tego, żeby prokurator postawił zarzuty i skierował je do sądu.

Wspomniany element, bo warto o tym powiedzieć, podnoszony przez posłów w trakcie posiedzenia komisji regulaminowej, związany z Fundacją Profeto, działalnością ks. Olszewskiego i słynnym cytatem z pana dyrektora Mraza o listku figowym... Jest to bardzo ważny element tej debaty nad całą aferą dotyczącą Funduszu Sprawiedliwości, ponieważ wiele nieprawdziwych, kłamliwych i skrzywiających obraz informacji pojawiło się w przestrzeni publicznej. Oto, jak dzisiaj udowadniał pan poseł Tomczykiewicz, Fundacja Profeto otrzymała z Funduszu Sprawiedliwości w niby-konkursie pierwotnie 46 mln zł, później w drugiej transzy kolejne, razem prawie 100 mln.

Jeżeli chodzi o rzeczy, które prokurator mógł uznać za związane z celowością wydatków na Fundusz Sprawiedliwości, czyli z pomocą ludziom poszkodowanym, wyliczono, że tylko z tej pierwszej transzy i tylko 6,5% można potraktować jako związane z pomocą dla poszkodowanych. Tylko. Przy zwiększeniu tej kwoty do 100 mln okazuje się, że to 3%. I tak właśnie wygląda listek figowy w aferze Funduszu Sprawiedliwości.

Fundacja Profeto dostaje 100 mln zł. 3% z tego wydaje na rzeczy związane z pomocą poszkodowanym, a 97% wydaje na zupełnie co innego. Oczywiście nie tylko z dzisiejszego wniosku, także z wcześniejszych, także z przekazów medialnych wiemy, że na Wilanowie wybudowano potężny ośrodek medialny za pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości. Potężny. Sprawa w sądzie w tej sprawie rusza 21 stycznia przyszłego roku.

Ten listek figowy jest bardzo ważny. Bo ten listek figowy to nie tylko pieniądze w Profeto, te drobne na waciki, które wydawane są na poszkodowanych. Ten listek figowy to to, co non stop się powtarza, i co

**Poseł Sprawozdawca Jarosław Urbaniak**

dzisiaj na posiedzeniu komisji znów powtarzano. To te patelnie i garnki, w przypadku których wszyscy pytają: Cóż to szkodzi? Przecież te koła gospodyń wiejskich wreszcie coś dostały. Tak, dostały. Znów drobne, żeby pokazać zadowolone panie z kół gospodyń wiejskich, że coś dostały z Funduszu Sprawiedliwości. Ale co to ma wspólnego z pomocą ludziom poszkodowanym przez przestępców? Według mnie nic.

I ten listek figowy w postaci ochotniczych straży pożarnych. Jasne, strażom pożarnym trzeba pomagać, tym paniom z kół gospodyń wiejskich też. Ale nie z pieniędzy, które są jednoznacznie przeznaczone na pomoc ludziom poszkodowanym. A tym ludziom, wiemy skądinąd, nie pomagano.

Przypomnę z tego miejsca słynny przypadek. Rozpoczyna się w 2020 r. kampania prezydencka. I oto wychodzi na jaw, że właśnie wtedy prezydent Duda ułaskawia pedofila. Robi się ogromna burza medialna. Wygląda na to, że będzie ciężka kampania wyborcza. Coś takiego się nie powinno nigdy wydarzyć. Prezydent Duda, jego otoczenie, Kancelaria Prezydenta mówili o tym, że trzeba było ułaskawić tego człowieka, bo jego żona i córka, te dwie poszkodowane, nie mają z czego żyć. Wielokrotnie osobiście pytałem – państwo posłowie na sali o tym wiedzą – o to, ile pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości zostało wypłacone tej dziewczynie, która była ofiarą własnego ojca, i tej jego żonie. Nic. A ostatnia bezczelna odpowiedź była: nie było wniosku. Cała Polska słyszała, tylko ludzie odpowiedzialni za Fundusz Sprawiedliwości nie słyszeli.

*(Głos z sali: Skandal!)*

I właściwie, pani marszałek, Wysoka Izbo, ten szajsik za duży hajsik to cała definicja tego, o czym mówimy – tego i tych znanych rzeczy, gdy przekazywano z jednej ręki do drugiej ręki, to jest w jednym z zarzutów. Że nie było odpowiedniego nadzoru. Że minister Ziobro decydował osobiście, kto ma dostać pieniądze. Że sytuacje, w których urzędnicy dostają polecenie napisania wniosku, a następnie po kilku dniach sami własny wniosek oceniają. Także nawet te dziwne fundacje nie męczyły się, aby pisać wniosek.

Jeszcze charakterystyczna rzecz, może zainteresować niektórych. Jeden z zarzutów, nie najbardziej charakterystyczny dla Funduszu Sprawiedliwości, to szuflada Zbigniewa Ziobry. Oto prokurator zarzuca Zbigniewowi Ziobrze, że znaleziono tam co najmniej cztery dokumenty, które nie powinny ugrząźć w tej szufladzie, którym Zbigniew Ziobro powinien nadać bieg urzędowy.

Ludzi, którzy stracili swoje pieniądze w aferze GetBack, często oszczędności całego życia, z pewnością zainteresuje to, że jedno z tych pism było pismem prezesa stowarzyszenia osób poszkodowanych przez firmę GetBack i że ugrzęzło ono w szufladzie Zbigniewa Ziobry.

Pewnie niektórych zainteresuje, bo to jest bardzo smaczne, że jednym z tych pism była notatka służbo-

wa zastępcy prokuratora generalnego o tym, że najbliżsi członkowie rodziny Zbigniewa Ziobry mają powiązania z mafią paliwową. Ta notatka służbowa też ugrzęzła w szufladzie Zbigniewa Ziobry.

No i rzecz, którą często powtarzam, jest, wydaje się, najważniejszym dowodem w całej aferze Funduszu Sprawiedliwości: list Jarosława Kaczyńskiego do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, w którym Jarosław Kaczyński wnioskuję, aby przestać przeznaczać pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości na kampanię wyborczą członków Solidarnej Polski w 2019 r.

Taka ciekawostka, nie wiem, czy państwo sobie przypominacie, że Jarosław Kaczyński był pytany o to, dlaczego zgodnie z przepisami, które nas wszystkich jako funkcjonariuszy publicznych obowiązują, gdy wiemy o przestępstwie, w odróżnieniu od zwykłego obywatela mamy obowiązek zawiadomienia o tym, nie zawiadomił prokuratora. Pamiętacie państwo, co odpowiedział Jarosław Kaczyński? Odpowiedział: Jak to nie zawiadomiłem prokuratora? Zawiadomiłem prokuratora generalnego.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Ten list, który ostatnio Jarosław Kaczyński uznał za wielki błąd, jest najważniejszym dowodem. Przyjacieli polityczni, powiedziałbym nawet: ojciec polityczny Zbigniewa Ziobry, pisze: Zbyszek, przestań kraść, bo będą kłopoty. Zbyszek nie przestał kraść, są kłopoty. *(Oklaski)*

Pani Marszałek! Komisja w przypadku wszystkich 26 zarzutów postawionych przez prokuratora wnioskuję, aby Sejm uchylił immunitet Zbigniewowi Ziobrze. Komisja także wnioskuję, aby Sejm pozwolił na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie Zbigniewa Ziobry. Bardzo dziękuję. *(Długotrwałe oklaski)*

*(Głosy z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 133 ust. 6 regulaminu Sejmu, rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy. Prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy.

Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

*(Głos z sali: Zbyszek, wychodź!)*

W tym momencie głos mógłby zabrać pan poseł Zbigniew Ziobro, ale nie zabierze, ponieważ jest nieobecny.

Zatem do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

*(Głos z sali: Zbychu, wychodź!)*

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 6 listopada br.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z pań i panów jeszcze chce się dopisać na liście i wygłosić oświadczenie, to jest ten moment, ponieważ zaraz zamykam listę.

Rozpoczynamy. Oświadczeń dzisiaj mamy 30.

Wyznaczam czas – 1,5 minuty.

Pierwszego proszę pana posła Romana Fritza. Nie widzę.

Ale widzę pana posła Włodzimierza Skalika z Konfederacji Korony Polskiej.

Zapraszam, panie pośle. (*Gwar na sali*)

A państwa posłów proszę o przeniesienie rozmów w kuluary.

1,5 minuty, panie pośle.

**Poseł Włodzimierz Skalik:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wobec bankructwa finansów publicznych rząd warszawski, zamiast zrezygnować z finansowania nachodźców i wojny na Ukrainie, woli dobijać upadających rolników naliczaniem podatku VAT od tzw. samozbiorów, czyli plonów zebranych przez rolników na własne potrzeby czy też rozdanych przez nich za darmo potrzebującym. Samozbiory miały zapobiec marnowaniu plonów, ponieważ antypolska polityka rolna spowodowała, że w wielu przypadkach ceny produktów rolnych nie są w stanie pokryć nawet kosztów zbioru. Tak więc z jednej strony polski rolnik jest wyniszczany agresywną, nieuczciwą zagraniczną konkurencją, a z drugiej strony rząd Tuska chce go opodatkować VAT-em za niesprzedane plony.

Droży Rolnicy! Tym się kończy uległość rządu warszawskiego wobec Brukseli, Berlina i Kijowa. Coraz większa rzesza naszych rodaków rozumie konieczność odzyskania przez Polskę niepodległości i to popiera. Uczynmy to razem z Konfederacją Korony Polskiej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ramach oświadczenia poselskiego chciałem poinformować o bardzo bulwersującej sprawie. Godzinę temu Rockstar Games zapowiedziało, że premiera gry „GTA VI” zostanie przesunięta o rok. To jest ogromny skandal, powiem szczerze. Jeśli po czymś takim ludzie nie wyjdą na ulice, to ja już nie wiem. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę. Nie widzę pana posła.

(*Głos z sali: Panie pośle, bo ja bardziej analogowy jestem. To o grę chodziło?*) (*Dzwonek*)

Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bartosz Zawieja:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym zwrócić uwagę na wiele aspektów w zakresie modernizacji infrastruktury kolejowej w Wielkopolsce, nie tylko w Poznaniu. Od grudnia ub.r. trwa wieloetapowa analiza i opracowywanie dokumentacji technicznej związanej z przebudową poznańskiego węzła kolejowego. Za to przedstawicielom resortu, Ministerstwa Infrastruktury bardzo serdecznie dziękuję, ale jeżeli chodzi o ten aspekt okołopoznański, chciałbym zwrócić uwagę na jeden ważny, jak mi się wydaje, element.

Zostałem poproszony o zgłoszenie jednego problemu. Otóż we Wrześni niedaleko Poznania PKP PLK w ramach swojego szeroko rozumianego programu modernizacji dworców zamierza przebudować siedzibę dworca czy cały dworzec. Niestety według informacji, które uzyskaliśmy również ze strony urzędu miasta i tamtejszego samorządu, planowana modernizacja nie przewiduje kompleksowości zakresu tej inwestycji. Modernizacja dworca kolejowego we Wrześni dotyczy tylko hali, czyli budynku, zresztą bardzo ładnego, ale nie przewiduje modernizacji peronów czy podziemnych zejść na tory. Uważam, że warto zwrócić się z apelem... Zwracam się do Zarządu PKP PLK z apelem o to, aby ewentualnie zmienić te plany, bo co tu dużo mówić, Września leży w ramach transeuropejskich korytarzy transportowych (*Dzwonek*) i jest elementem ważnej infrastruktury, chociażby na linii kolejowej Poznań – Warszawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Władysław Kurowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Parafia w Jaworniku, moja parafia, ma wyjątkowo długą historię. Pierwsza wzmianka o kościele pochodzi z 1305 r., a parafia została erygowana ok. 1325 r. przez papieża Jana XXII. W tym roku mija 700 lat od powstania parafii. Główne uroczystości odbyły się 11 października tego roku.

**Poseł Władysław Kurowski**

Uroczystej mszy świętej jubileuszowej przewodniczył abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski. W homilii podkreślił, że historia parafii to żywe świadectwo wiary, które wciąż przynosi owoce, wzywając wspólnotę do kontynuowania tradycji i trwania przy świetle Chrystusa. Siedem wieków to niezwykła historia pisana wiarą, modlitwą i zaangażowaniem niezliczonych pokoleń. Przez te wszystkie lata kościół parafialny był nie tylko miejscem kultu, ale prawdziwym sercem Jawornika, centrum życia duchowego, kulturalnego i społecznego. To tu wierni znajdowali pocieszenie w trudnych chwilach, cieszyli się z sukcesów, a przede wszystkim umacniali swoją wiarę i budowali wspólnotę opartą na wartościach ewangelicznych.

Parafianie poprzez zaangażowanie w życie duszpasterskie i troskę o świątynię potwierdzili swoją gotowość do budowania przyszłości parafii na fundamencie wiary. Dziękuję za to świadectwo wiary, które nasza parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku niesie od wieków. Podziękowania kieruję również do wszystkich kapłanów, którzy pełnili w Jaworniku swoją posługę, za trud włożony w głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów oraz nieustanną troskę (*Dzwonek*) o rozwój duchowy lokalnej społeczności. Z serca dziękuję. Wasza obecność w parafii i działalność są nieocenionym wkładem w budowanie chrześcijańskiej wspólnoty na jawornickiej ziemi i pielęgnowanie polskiej tradycji. Życzę, aby kolejne stulecia były równie owocne, pełnej Bożej łaski i błogosławieństwa, a parafia nadal była ostoją wiary, nadziei dla wszystkich mieszkańców Jawornika i okolic. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Patryk Wicher:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chciałbym dzisiaj w swoim oświadczeniu powiedzieć o wyjątkowym wydarzeniu, które w tym roku miało swoją czwartą edycję, a są to Małopolskie Spotkania Regionalne, czyli Pielgrzymka Lachów i Górali, która w tym roku odbyła się na cudownej Bachledówce, w sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej na Bachledówce, gdzie bardzo często swój urlop spędzał Prymas Tysiąclecia ks. kard. Stefan Wyszyński. Wyjątkowe miejsce, z którego roztacza się widok na całe Tatry, jest pełne uduchowienia i refleksji. W tej cudownej lokalizacji naprawdę można znaleźć nie tylko spokój ducha, ale i pewne wyciszenie. To też znalezienie tej kultury i odniesienia się do naszego wspólnego dziedzictwa.

Małopolska to 19 regionów kulturalnych, które się spotykają. To są właśnie Lachy, to są Górale, to są Pogórzanie, to są Krakowiaki i inne grupy, które raz w roku spotykają się na tym wydarzeniu. Były to też takie miejsca jak Kalwaria Zebrzydowska, dwukrotnie, ale także wspomniana Bachledówka. A więc, moi drodzy państwo, te spotkania pokazują piękno różnicy kultur, to, jak nas wychowała Matka Ziemia, klimat. To także wiara naszych ojców, czyli wiara katolicka, która ma duży wpływ na muzykowanie, stroje, potrawy i na to wszystko, co charakteryzuje poszczególne 19 regionów. (*Dzwonek*) Zapraszamy do Małopolski, jednego z najpiękniejszych regionów, który cieszy się taką wielką różnorodnością, a także szacunkiem do tradycji, kultury, wiary i tego, co nas ukształtowało i tworzy korzenie i tożsamość Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dorywalskiego. Nie widzę. Ale jest pani posłanka Joanna Wicha z klubu Lewica.

Zapraszam, pani poseł.

**Poseł Joanna Wicha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Równoległe z podwyższeniem akcyzy na alkohol procedujemy w Sejmie nad innym drukiem, który z kolei urealnia opłatę cukrową. Oba te obciążenia dotyczą szkodliwych substancji, których w interesie zdrowia publicznego powinniśmy zwyczajnie spożywać mniej. Wprowadzając opłatę cukrową, ustaliliśmy, że 96,5% wpływów pójdzie prosto do NFZ, żeby nie rozplywały się w całkowitym budżecie państwa. Intencją jest, żeby zgromadzić w ten sposób środki na profilaktykę i leczenie skutków chorób dietozależnych. Niestety nie mamy takiego samego mechanizmu w przypadku skutków nadużywania alkoholu. SOR-y nie mogą przejmować roli izb wytrzeźwień, a obecnie to ma miejsce. Uważam, że część wpływów z akcyzy powinna systemowo wspierać prowadzone przez samorządy izby wytrzeźwień, które znikają z mapy Polski z powodu braku środków na ich prowadzenie. Dlatego chciałabym przy okazji debaty nad podniesieniem akcyzy otworzyć debatę nad kierowaniem większych środków na rozwiązanie wszechobecnego w Polsce problemu alkoholizmu. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidę Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 11 listopada to jeden z najważniejszych dni w historii naszego kraju, Narodowe Święto Niepodległości. Tego dnia wspominamy rok 1918, kiedy po 123 latach zaborów Polska powróciła na mapę Europy, odzyskując wolność, o którą przez pokolenia walczyli nasi przodkowie. To święto jest nie tylko wyrazem pamięci o bohaterach, którzy oddali życie za ojczyznę, ale również przypomnieniem o odpowiedzialności, jaka dziś spoczywa na każdym z nas, by tę wolność pielęgnować i umacniać. Niepodległość to nie tylko dzieło wielkich wodzów i polityków, lecz także owoc codziennej pracy, solidarności i jedności narodu. Dlatego 11 listopada jest dniem dumy, wdzięczności i refleksji nad tym, jak można wspólnie budować silną, bezpieczną i sprawiedliwą Polskę, wierną wartościom, które ukształtowały jej tożsamość. Składam hołd wszystkim, którzy przyczynili się do odzyskania niepodległości, oraz tym, którzy dziś swoją służbą, pracą i zaangażowaniem troszczą się o pomyślność naszej ojczyzny. Niech ten dzień łączy nas ponad podziałami i przypomina, że Polska jest naszym wspólnym dobrem. Niech będzie on również bodźcem do umacniania naszej narodowej wspólnoty opartej na dialogu, wzajemnym szacunku i trosce o przyszłe pokolenia. Niech dumie z naszej historii towarzyszy odpowiedzialność za kształt jutra, tak aby wolność, którą odziedziczyliśmy, mogła być dalej przekazywana jako najcenniejsze dziedzictwo. Zatrzymajmy się dziś na chwilę, by uświadomić sobie, że każdy z nas ma udział w budowaniu Polski silnej swoją tradycją, nowoczesnej duchem (*Dzwonek*) i otwartej na świat. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Pięknie.*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 25 października br. odbyła się uroczystość nadania Szkole Podstawowej w Jamach imienia św. Jana Pawła II Wielkiego.

Rozpoczęła się ona od mszy świętej pod przewodnictwem ks. bp. Andrzeja Jeża w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Augustyna, podczas której poświęcono sztandar tej placówki oświatowej. Następnie w hali sportowej szkoły miało miejsce nadanie imienia i sztandaru. Była to piękna uroczystość dla całej społeczności szkolnej.

Pragnę serdecznie podziękować pani dyrektor Józefie Lebidzie i księdzu proboszczowi Stanisławowi

Kacze za realizację tak pięknej inicjatywy. Dzięki temu uczniowie szkoły w Jamach będą mieli wspaniały wzór do naśladowania. Oby zgodnie ze słowami papieża Polaka znajdowali w życiu swoje Westerplatte, czyli zadania i sprawy, o które nie można nie walczyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpe, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Seniora, obchodzonego corocznie 14 listopada, pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim osobom starszym w naszym kraju. Dzień seniora to szczególny moment, w którym wyrażamy wdzięczność za mądrość, doświadczenie i wkład, jaki osoby starsze wnoszą w nasze życie społeczne, rodzinne i narodowe. Seniorzy są strażnikami tradycji, historii i wartości, na których budowana jest nasza wspólnota. Ich praca, poświęcenie i troska o przyszłe pokolenia zasługują na najwyższy szacunek.

W tym dniu chciałabym również zwrócić uwagę na potrzebę konsekwentnej polityki senioralnej, opartej na poszanowaniu godności, zapewnieniu bezpieczeństwa socjalnego, dostępu do opieki zdrowotnej i aktywizacji społecznej osób starszych. Naszym obowiązkiem jako przedstawicieli narodu jest tworzenie warunków, w których wiek nie będzie przeszkodą w godnym, aktywnym i bezpiecznym życiu.

Wszystkim seniorom składam wyrazy głębokiego uznania oraz życzenia zdrowia, pogody ducha i poczucia satysfakcji z każdego dnia. Niech otacza państwa miłość bliskich, a społeczeństwo zawsze pamięta o waszym nieocenionym wkładzie w budowę Polski, jaką dziś znamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Brawo!*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pani poseł.

Ale jest pani poseł Agnieszka Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

**Poseł Agnieszka Anna Soin:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! „Naród, który nie szanuje swojej przeszłości, nie zasługuje na

### Posel Agnieszka Anna Soin

szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości”. To znane nam wszystkim słowa wielkiego wodza, ojca niepodległości – marszałka Józefa Piłsudskiego. Choć wypowiedziane tak dawno temu, wciąż są aktualne.

Początek listopada to dla nas wszystkich czas dumy i refleksji. Okazja, by odwiedzić groby naszych bliskich, ale także wesprzeć wiele dobroczynnych dzieł. Z tego miejsca chciałabym podziękować wszystkim wolontariuszom, którzy kwestowali na polskich nekropoliach, zbierając fundusze na potrzeby podopiecznych hospicjów, schronisk, a także renowację nagrobków polskich patriotów. Dziękuję wszystkim ochotnikom, harcerzom, którzy porządkowali groby zapomnianych bohaterów. Dzięki ich pracy i poświęceniu wiele z nich odzyskało dawny blask. Wiele środków zostanie przeznaczonych na organizację wyjazdów na Kresy Wschodnie, by także odnowić tam zapomniane pomniki i przywrócić pamięć poległym tam rodakom. To nasza powinność i obowiązek, by pamiętać o osobach, które odeszły, a jednocześnie przywracać im godność. Z całego serca dziękuję najmłodszym, którzy włączyli się w inicjatywę, a starszym – za przekazywany z pokolenia na pokolenie szacunek, który jest istotnym elementem naszej kultury i tradycji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę, Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Zatem zapraszam panią poseł Bogumiłę Olbryś, Prawo i Sprawiedliwość.

### Posel Bogumiła Olbryś:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni, Drodzy Państwo! Drodzy Rodacy! 11 listopada to dzień, który przypomina nam o sile ducha narodu, o niezłomności i odwadze tych, którzy walczyli o niepodległość naszej kochanej ojczyzny. To także czas refleksji nad tym, czym jest wolność i jak wielką stanowi dla każdego z nas wartość.

Warto też wspomnieć słowa Romana Dmowskiego: „Jestem Polakiem – więc mam obowiązki polskie”. To zdanie niesie głębokie przesłanie. Bycie Polakiem to nie tylko przywileje. To przede wszystkim odpowiedzialność i obowiązki. Odpowiedzialność za kraj, za wspólnotę, za przyszłość.

Dziś oddajemy hołd wszystkim, którzy walczyli o wolność – żołnierzom, powstańcom, działaczom społecznym, ludziom, którzy nie stracili wiary w niepodległą Polskę. Ich poświęcenie jest fundamentem naszej dzisiejszej wolności.

Niepodległość nie jest dana raz na zawsze – wymaga pielęgnowania, odpowiedzialności i wspólnego działania. Dlatego tak ważne jest, byśmy jako społeczeństwo budowali Polskę opartą na wartościach, szacunku i dialogu. W tym wyjątkowym dniu życzę państwu dumy z bycia Polakami, radości ze wspólnego świętowania oraz nadziei na przyszłość, w której wolność, pokój i dobro wspólne będą fundamentem naszego życia społecznego. Niech biało-czerwona flaga przypomina nam o ważnych wartościach *(Dzwonek)* i o wielkiej miłości do naszej kochanej ojczyzny, Polski. Niech żyje Polska – wolna i niepodległa! Dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Prawo i Sprawiedliwość.

### Posel Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnim tygodniu w ramach kontroli poselskiej miałem okazję być na terenie nowo powołanego rezerwatu Naturalne Lasy Bliżyńskie w Nadleśnictwie Suchedniów. Warto podkreślić, że teren objęty rezerwatem to świadectwo i efekt ekstensywnej, trwale zrównoważonej gospodarki leśnej prowadzonej przez człowieka od co najmniej 150 lat. W czasie mojej wizyty nie spotkałem żadnych oznaczeń i informacji o istnieniu rezerwatu oraz jego granicach. Przypomnę, że zarządzeniem z dnia 27 maja 2025 r. dyrektor regionalny ochrony środowiska w Kielcach powołał rezerwat, który objął obszar blisko 3 tys. ha lasów państwowych na terenach gminy Bliżyn, Łączna oraz Suchedniów.

Podczas wizji lokalnej stwierdziłem, że rezerwat, hucznie i dumnie zapowiadany i utworzony, nie jest oznaczony. Nie spotkałem żadnej tablicy informującej, że znajduję się na terenie rezerwatu, nie spotkałem również żadnych tablic edukacyjnych mówiących o walorach przyrodniczych tego terenu. Spotkałem natomiast dużo tablic informujących, cytując: „Zakaz wstępu – drzewostany uszkodzone od wiatru”. Okazuje się, że do chluby głównego konserwatora przyrody i jednej z organizacji pozarządowych, czyli rezerwatu o nazwie Naturalne Lasy Bliżyńskie, jest zakaz wstępu. *(Dzwonek)* Kiedyś można było się poruszać po całym terenie Nadleśnictwa Suchedniów, a teraz nie można.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska powołuje w ilościach masowych rezerwaty na terenach państwowych i twierdzi, że dostęp do nich będzie nieograniczony i tak jak dotychczas będziemy mogli korzystać swobodnie z lasu. Okazuje się, że do powstałego kilka miesięcy temu rezerwatu jest zakaz wstępu. Dziękuję uprzejmie, darz bór. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszamy panią poseł Marię Koc, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pani poseł.

I pana posła Rafała Webera też nie ma.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość. Zapraszamy.

**Poseł Barbara Bartuś:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziś mija 40 lat od pogrzebu śp. Marcina Antonowicza, studenta pierwszego roku chemii Uniwersytetu Gdańskiego, który 19 października 1985 r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy milicji w Olsztynie, a wkrótce potem znaleziony nieprzytomny, skatowany. Do szpitala trafił w stanie agonizującym. Na dyżurze była jego matka, lekarka, która własnego syna nie poznała... Poznała go dopiero po swetrze.

Ta sytuacja to symbol tragedii tysięcy polskich rodzin tamtych lat – czasu kłamstwa, bezkarności władzy i milicji, która miała służyć narodowi, a często była narzędziem opresji. Pogrzeb śp. Marcina zgromadził tłumy. Był aktem buntu i wołaniem o prawdę, którą władza komunistyczna chciała zagłuszyć, umarzając śledztwo i fałszując fakty. Tak właśnie działa system, który nie zna sumienia, a prawo traktuje jako narzędzie zemsty. Prezydent Lech Kaczyński w 2007 r. pośmiertnie odznaczył Marcina Antonowicza Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dziś, gdy znów widzimy próby używania wymiaru sprawiedliwości do walki politycznej, musimy przypominać, że państwo bez prawdy i uczciwości staje się niebezpieczne dla własnych obywateli. Niech pamięć o Marcinie Antonowiczu, młodym, niewinnym Polaku (*Dzwonek*), będzie przestrogą przed każdą władzą, która zapomina, że człowiek i jego godność są wartością nadrzędną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Moja szkoła. Moja szkoła – I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Konarskiego w Mielcu to placówka oświatowa szczycąca się 120-letnią tradycją, posiadająca bogaty dorobek i osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, a także ciesząca się popularnością w środowisku. 10 listopada br. I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Konarskiego w Mielcu obchodzi jubileusz 120-lecia swojego istnienia.

Historia szkoły została zapoczątkowana już pod koniec XIX w., kiedy mieleckie mieszczaństwo roz-

poczęło starania o zorganizowanie szkoły średniej. Ministerstwo Wyznań i Oświaty w Wiedniu wydało odpowiednie rozporządzenie, powołujące od września 1905 r. pierwszą szkołę średnią w Polsce – w Mielcu. Różne były losy szkoły, a rozwój i sukcesy przeplatały się ze smutnymi okresami w czasie I i II wojny światowej. Na początku swojej działalności szkoła nie dysponowała własnymi pomieszczeniami dydaktycznymi, była kilkakrotnie przenoszona. Dopiero w roku szkolnym 1966/1967 została przeniesiona do budynku rozbudowanego wzdłuż ul. Polnej, dzisiejszej ul. Jędrusiów, gdzie mieści się do dziś. W tym budynku przez wiele lat działało także Liceum dla Pracujących (*Dzwonek*), najpierw jako samodzielna placówka, a od 1976 r. do 1993 r. jako szkoła związana wspólną dyrekcją z I Liceum Ogólnokształcącym.

Od pierwszych lat działały w szkole organizacje młodzieżowe i kółka zainteresowań, w tym kółka dramatyczne wystawiające wiele sztuk polskich i obcych autorów. Z dużym powodzeniem występowała orkiestra szkolna oraz zorganizowany w 1933 r. zespół śpiewaczy prowadzony przez Stanisława Lachmana, który otworzył piękną kartę w historii szkoły, zapisywaną do dziś przez kilka pokoleń chórzystów. Ważnym wydarzeniem w życiu szkoły było nadanie jej imienia patrona – Stanisława Konarskiego, które nastąpiło w roku szkolnym 1924/1925. W 1992 r. szkoła przyjęta została do Stowarzyszenia Najstarszych Szkół w Polsce.

Jestem dumna, że jestem absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego w Mielcu i dziękuję swoim profesorom. Z okazji jubileuszu na ręce dyrektora szkoły, pana Radosława Kluzy składam życzenia dla uczniów, aby zdobywanie wiedzy było radością, dla nauczycieli, aby trud nauczania przyniósł satysfakcję, dla rodziców, aby byli zadowoleni z osiągnięć edukacyjnych i społecznych dzieci. Jestem przekonana, że absolwenci I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego w Mielcu są dumni ze swojej szkoły tak jak ja. Gratuluję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Górską, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Agnieszka Górską:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska stoi na krawędzi zapaści demograficznej. W 2024 r. urodziło się mniej niż 260 tys. dzieci, najmniej od II wojny światowej.

Współczynnik dzietności to 1,15, a więc jeden z najniższych w Europie, a potrzebujemy zastępowalności na poziomie 2,1. To oznacza, że każde pokolenie jest o ok. 40–45% mniej liczne od poprzedniego. Polska nie wymrze w odległym czasie, tylko za dwa, trzy pokolenia.

## Posel Agnieszka Górską

A co robią nasi rządzący? Gdzie jest realizacja art. 18 konstytucji, który mówi, że małżeństwo i rodzina znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej? Tej ochrony nie widać. Rodziny toną w kosztach i nie stać ich na własne mieszkanie. Samorządy nie mają prorodzinnych narzędzi. Nie ma spójnej, poważnej polityki prorodzinnej. A przecież to jest nasza racja stanu, bo silne rodziny to silne państwo. To w małżeństwach rodzą się dzieci, to rodzina przekazuje wartości, wiarę, tożsamość. Bez niej nie będzie komu budować, bronić i kochać Polski.

Pamiętajmy, kto w historii uderzał w rodzinę: Marks, Engels i Spinelli. Chcieli rozbić rodzinę, by zniszczyć naród. Dziś te same idee wracają pod hasłami postępu i równości. Ale my mówimy jasno, że rodzina to nie przeżytek, tylko fundament. Żadne paramażeństwo (*Dzwonek*) nie jest w stanie zastąpić rodziny. Polska potrzebuje prawdziwego programu demograficznego, wsparcia rodzin, małżeństw i samorządów. Jeśli dziś nie postawimy na rodzinę, to jutro nie będzie komu śpiewać: Jeszcze Polska nie zginęła. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Bogumiła Olbrys: Brawo, Agnieszka!*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek. Nie widzę pani poseł.

Ale jest pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

## Posel Artur Jarosław Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pomorze Zachodnie turystyką stoi i na turystyce zarabia. Żeby jednak turyści mogli wypocząć w naszych gościnnych progach, muszą nad morze dotrzeć. Nie jest dla nikogo zaskoczeniem, że mając do dyspozycji sieć autostrad, przeważnie wybierają indywidualny transport samochodowy i w większości sprawnie i szybko docierają na Wybrzeże.

Od maja do września na zachodniopomorskich odcinkach S3 i S6, szczególnie w weekendy, trwa wzmógłony ruch. Niestety nie ma tygodnia, żeby w okolicach Szczecina nie zdarzyła się jakaś stłuczka lub jakiś wypadek na drodze, co przy wzmógłonym ruchu momentalnie generuje ogromne korki. Znana aplikacja z nawigacją i mapami kieruje turystów na teoretycznie przejezdne lokalne drogi. W ciągu kilkudziesięciu minut od jakiegokolwiek zdarzenia drogowego na autostradzie zablokowane są przynajmniej trzy osiedla szczezińskiego Prawobrzeża: Podjuchy, Zdroje i Dąbie. Ponadto w korkach cierpią mieszkańcy Załomia, Pucic i Klinic Wielkich. Sobota i niedziela z definicji przeznaczone na odpoczynek, dla mieszkańców tych miejscowości i osiedli są motoryzacyj-

nym koszmarem. Strach wypuścić dziecko samo na ulicę. Wyjazd do sklepu normalnie zajmujący 15 minut trwa 1,5 godziny, a stojące w korkach samochody emitują chmury spalin i tony CO<sub>2</sub>. Nieraz odbywały się już protesty mieszkańców. Chyba nadszedł czas, żeby zareagować na ten problem.

Walkę z podobnymi problemami podjęły w tym roku Austria i Niemcy. Wprowadzone tam rozwiązania dotyczą konkretnych autostrad i regionów. Zakaz zjazdu z autostrady obowiązuje tam od czerwca i przez wszystkie weekendy do 2 listopada. Policja go egzekwuje. Pierwsza próba zjazdu kończy się pouczeniem, a kolejna – mandatem w wysokości ponad 200 euro.

Proponuję podjęcie (*Dzwonek*) dyskusji na ten temat i składam interpelację do ministra infrastruktury. Mam nadzieję, że w niedługim czasie będziemy mieli okazję procedować nad ustawą na ten temat. Liczę na to, że wszyscy zgodnie poprzemy rozwiązania, które pozwolą normalnie żyć mieszkańcom położonych wzdłuż autostrad miejscowości i osiedli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Teresę Pamulę, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Teresa Pamula:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Iwoniczki Klub Narciarski „Górnik” z Iwonicza-Zdroju obchodzi swoje stulecie. Ten zasłużony klub powstał w 1925 r. Przez całe stulecie nieprzerwanie kształtował sportowe tradycje Podkarpacia. Jego zawodnicy i działacze z oddaniem promowali narciarstwo, biathlon oraz rekreację ruchową, rozślawiając Iwonicz-Zdrój nie tylko w Polsce, ale także poza jej granicami.

Jan Murdzek zdobył wicemistrzostwo w biathlonie w 1969 r. „Górnik” to nie tylko klub sportowy, ale także wspólnota ludzi z pasją, która od pokoleń wychowuje młodzież w duchu zdrowej rywalizacji, koleżeństwa i miłowania natury. Dzięki pracy trenerów, działaczy i społeczników klub odgrywa ważną rolę w życiu lokalnej społeczności i w historii polskiego sportu zimowego.

Z okazji jubileuszu 100-lecia składam wszystkim członkom, zawodnikom i sympatykom Iwoniczkiego Klubu Narciarskiego „Górnik” serdeczne gratulacje, wyrazy uznania i życzenia dalszych sukcesów oraz kolejnych lat sportowej chwały.

Jubileusz, tym razem 60-lecia, obchodzi również Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubaczowskiej. Organizacja ta od sześciu dekad z oddaniem działa na rzecz zachowania i popularyzacji dziedzictwa historycznego regionu. Towarzystwo powstało w 1965 r. z inicjatywy Juliana Kiczuły i grona społeczników. (*Dzwonek*) Od początku swojego istnienia skupiało

**Posel Teresa Pamuła**

pasjonatów historii, kultury i tradycji Lubaczowa oraz okolic. Dzięki ich zaangażowaniu powstało m.in. muzeum regionalne w Lubaczowie, współorganizowano sesje naukowe, wystawy i konkursy historyczne oraz wspierano liczne inicjatywy kulturalne i społeczne. Wśród zasłużonych członków i działaczy warto wspomnieć m.in. Juliana Kiczulę, Mariana Szabatowskiego, Romana Ogryzłę, Stanisława Franciszka Gajerskiego, Jerzego Tabaczka i dr. Zygmunta Kubraka. To ludzie, którzy całe swoje życie poświęcili dla dobra regionu i zachowania jego tożsamości.

Za wybitne zasługi w ochronie lokalnego dziedzictwa Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubaczowskiej zostało uhonorowane nagrodą Świadek Historii Instytutu Pamięci Narodowej w 2023 r. oraz nagrodą ministra kultury i dziedzictwa narodowego w 2025 r.

Z okazji jubileuszu składam wszystkim członkom towarzystwa wyrazy uznania i wdzięczności za ich wieloletnią pracę, która służy utrwaleniu pamięci historycznej i budowaniu lokalnej wspólnoty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Ale jest pan poseł Jarosław Wieczorek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Od wielu miesięcy obserwujemy postępującą zapaść w polskim przemyśle, ogromne zwolnienia grupowe, brak realnej perspektywy dla strategicznych branż przemysłowych, a kluczowe spółki Skarbu Państwa pogrążają się w chaosie i są zagrożone upadłością. M.in. właśnie z tych powodów w ostatni wtorek największe centrale związkowe działające na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim połączyły siły i zjednoczyły się w ramach Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. W manifestacji w Katowicach uczestniczyli wspólnie członkowie NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, „Solidarność” 80, Forum Związków Zawodowych oraz WZZ „Sierpień 80”, warto podkreślić – ponad wszelkimi podziałami. Na ulice Katowic wyszli wspólnie górnicy, hutnicy, energetycy, pracownicy motoryzacji i innych branż w obronie swoich miejsc pracy, w obronie przemysłu i przyszłości Górnego Śląska oraz Zagłębia Dąbrowskiego, regionu, który od dziesięcioleci jest przemysłowym sercem naszego kraju. A prze-

mysł był, jest i będzie fundamentem naszej gospodarki oraz gwarantem naszego bezpieczeństwa. Manifestujący na ulicach Katowic oczekują, żeby państwo stanęło po ich stronie, po stronie polskiego przemysłu. Już nie czas na refleksje i analizy, a czas na podjęcie stanowczych działań, które powstrzymają pogorszającą się sytuację w naszym przemyśle. Ze swojej strony dziękuję (*Dzwonek*) wszystkim protestującym za determinację i walkę o lepszą przyszłość Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie posele.

Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” w Zamościu obchodzi w tym roku 35-lecie swojego istnienia. Powstało w 1990 r. z inicjatywy rodziców, opiekunów i przyjaciół dzieci z niepełnosprawnością. Niesie wsparcie dzieciom, młodzieży i osobom dorosłym wymagającym pomocy w życiu codziennym oraz ich bliskim, tak aby umożliwić im jak największe uczestnictwo w życiu społecznym. Obecnie prowadzi wiele placówek, w tym Zespół Niepublicznych Szkół Specjalnych „Krok za krokiem”, NZOZ Ośrodek Rehabilitacyjno-Terapeutyczny dla Dzieci Niepełnosprawnych w Zamościu, Środowiskowy Dom Samopomocy „Krok dalej” w Białobrzegach, Warsztat Terapii Zajęciowej w Zamościu, mieszkania treningowe i wspierane. Każdego dnia terapeuci, logopedzi, psychologowie i pedagodzy pomagają kilkuset osobom.

Stowarzyszenie jest organizacją pożytku publicznego, wyróżnioną w wielu konkursach oraz docenioną wieloma nagrodami. Osobą, która od początku koordynuje prace stowarzyszenia, jest pani Maria Król, lekarz z wykształcenia, mama dziecka wymagającego wysokiego wsparcia w życiu codziennym. Dzięki jej uporowi oraz pracy 24 godziny na dobę wielu zaangażowanych osób udało się przekroczyć wiele granic niemożności w pomocy osobom z niepełnosprawnością w ciągu tych 35 lat.

Główne uroczystości odbyły się dzisiaj, 6 listopada 2025 r. Nie mogłam osobiście wziąć w nich udziału ze względu na trwające posiedzenie Sejmu. Z okazji jubileuszu (*Dzwonek*) pragnę złożyć wyrazy uznania i szacunku dla całego zespołu stowarzyszenia „Krok za krokiem”, na czele z panią przewodniczącą Marią Król. Gratuluję efektów dotychczasowej pracy. Dziękuję za tę wyjątkową pracę i życzę wielu dobrych ludzi, którzy będą wspierać państwa działania. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Lucjana Pietrzczyka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo trudne nazwisko.

**Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sześć dokumentów, kilka urzędów i akt notarialny – wszystko w 24 godziny. Tak działało państwo PiS dla uprzywilejowanej kasty polityków PiS i ich przyjaciół. Miliony potencjalnych zysków dla wybranych przez nas panujących z 2-tygodniowego rządu. Jak się okazuje, był to rząd celowy i zadaniowy. Wszyscy powoli poznajemy sens jego istnienia. Wielu Polaków, racjonalnych ludzi, łapało się za głowę. Po co była ta 2-tygodniowa farsa pod przewodnictwem pana Morawieckiego? Może tylko po odprawy dla ministrów? Okazuje się, że nie. Zadania były bardzo precyzyjne. To były po prostu ostatnie skoki na kasę Polaków i państwa polskiego.

Afera wyszła na jaw, ale jeszcze ciekawsza jest reakcja tych, którzy za nią odpowiadają. Nie ma żadnej refleksji. Nadal szukacie państwo z prawej strony obszarów do atakowania ludzi, którzy po prostu dobrze wykonują swoją pracę: dziennikarzy, polityków, prokuratorów. Mam wrażenie, że wygrywamy w ostatnich sondażach tak bardzo, że nawet członkowie PiS zaczęli się zachowywać jak nasi twardzi wyborcy. Wychodzą w naszą stronę z krytyką. Za wolno zidentyfikowaliście aferę, za słabo nas rozliczacie. Nie obawiajcie się. Po prostu może nam zająć to (*Dzwonek*) trochę dłużej niż 24 godziny. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią posłankę Renatę Rak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Renata Rak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bezplatna komunikacja miejska to nie koszt. To inwestycja w dobro wspólne. Po jej wprowadzeniu w Szczecinku liczba pasażerów wzrosła ponad dwukrotnie. Podobnie było w Malborku, Lubinie, Tczewie, Żorach, Giżycku czy Starachowicach. Bezplatna komunikacja przyczynia się do zwiększenia popularności miejskiego transportu i zachęca mieszkańców do pozostawiania prywat-

nych samochodów. To realizacja polityki społecznej poprzez zapewnienie możliwości korzystania z transportu publicznego dla wszystkich grup społecznych. To poprawa życia mieszkańców w połączeniu z walką o czystsze powietrze. Każdy przejazd komunikacją zbiorową zamiast samochodem to mniej korków i zanieczyszczeń wprowadzanych do środowiska. Cieszę się, że miasto Szczecinek w ten sposób dba o mieszkańców. Miasto zajmuje wysokie miejsca w rankingach jakości życia w regionie, bo w przyjaznym mieście żyje się lepiej. Mam nadzieję, że tak zostanie. Pozdrawiam mieszkanki i mieszkańców Szczecinka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo!*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

To było przedostatnie oświadczenie.

Przed nami jeszcze jest ostatnie.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Tak, pani marszałek.*)

**Poseł Monika Wielichowska:**

Wysoka Izbo! Szanowni państwo, ale przede wszystkim panowie! Listopadowy wąż – zwróćcie na niego uwagę. Jest nie byle jaki.

Ten listopadowy wąż jest wyjątkowy. Noszony jest z dumą, z przekazem, ale przede wszystkim z troską. Movember to przypomnienie o męskości, która nie wstydzi się dbać o zdrowie, to przypomnienie o tych, którzy walczą. To jest też przypomnienie o badaniu, o rozmowie, które mogą uratować życie.

Panowie, badajcie się, bo zdrowie to kwestia nie odwagi, tylko odpowiedzialności, a badanie profilaktyczne to oznaka nie słabości, lecz świadomości.

Listopad to bardzo dobry czas, by zbadać prostotę, sprawdzić poziom hormonów, zrobić morfologię, porozmawiać o zdrowiu psychicznym, stresie, lęku albo też przemęczeniu. Wąż przyciąga wzrok, ale to badanie jest najważniejsze i ratuje życie.

Panowie, nie odkładajcie sobie na później. (*Oklaski*)

(*Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk: Brawo!*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 7 listopada br., do godz. 9.

Dobrej nocy, bo już jest po północy.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Informacja bieżąca

– punkt 17. porządku dziennego

#### Poseł Anna Ewa Cicholska

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę nie zakłamywać rzeczywistości. Polska powiatowo-gminna jest w zapaści finansowej. Gigantyczne zadłużenie szpitali powiatowych. Brak środków zewnętrznych na podstawowe inwestycje. Pani minister, proszę nie karać Polaków z Polski powiatowo-gminnej. Muszą się znaleźć środki finansowe na oddłużenie szpitali i programy, inwestycje dla samorządów. Dziękuję.

#### Poseł Bogumiła Olbryś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli przyjmiemy, że rządy Koalicji Obywatelskiej rozpoczęły się w latach 2023–2025, to można stwierdzić, że w tym czasie relacja długu do PKB (produktu krajowego brutto) wzrosła z ok. 49% do 55,6%. To oznacza wzrost o 5,8% punktu procentowego PKB w tym okresie. Wzrost relacji może wynikać zarówno ze wzrostu nominalnego zadłużenia, jak i z niższego tempa wzrostu PKB. Prognozy sugerują, że jeśli taka sytuacja się utrzyma, w kolejnych latach dług w relacji do PKB może przekroczyć konstytucyjny limit 60%. Jakie działania zamierza podjąć rząd, aby przeciwdziałać wzrostowi długu państwa w relacji do PKB?

### Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o nadzorze nad ogólnym bezpieczeństwem produktów

– punkt 21. porządku dziennego

#### Poseł Bożena Lisowska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Projekt dotyczy dostosowania systemu nadzoru nad ogólnym bezpieczeństwem produktów w Polsce do jednolitych ram prawnych ustanowionych rozporządzeniem PE i Rady (UE) 2023/988 z dnia 10 maja

2023 r. w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów i rozszerzenia oraz nadania niezbędnych kompetencji krajowym organom nadzoru rynku, a także organom celnym, by umożliwić im skuteczne eliminowanie z rynku produktów niespełniających ogólnych wymagań bezpieczeństwa, w tym niedopuszczenie takich produktów na rynek unijny.

Procedujemy dziś nad rządowym projektem ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów, druk nr 1761.

To ustawa wdrażająca europejskie rozporządzenie 2023/988, która dostosowuje polskie prawo do najnowszych standardów bezpieczeństwa produktów w całej Unii.

Dotychczasowe przepisy z 2003 r. nie przystawały do realiów gospodarki cyfrowej – nie obejmowały handlu internetowego ani nowych technologii.

Nowa ustawa wzmacnia kompetencje prezesa UOKiK i Inspekcji Handlowej, pozwala skutecznie usuwać z rynku produkty niebezpieczne, także te sprzedawane on-line, i chroni konsumentów, zwłaszcza dzieci i osoby starsze.

To rozwiązanie dobre, potrzebne i nowoczesne – zwiększa bezpieczeństwo, porządkuje współpracę z organami celnymi i unijnymi, a przedsiębiorcom daje jasne zasady działania.

Czy rząd przewiduje dodatkowe środki finansowe i kadrowe dla organów nadzoru, aby nowe obowiązki mogły być skutecznie realizowane w praktyce?

### Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego

– punkt 29. porządku dziennego

#### Poseł Katarzyna Ueberhan

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, zawartego w druku sejmowym nr 1451 wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 1822.

Niniejsze przedłożenie to akt prawny o wyjątkowym znaczeniu społecznym i przykład konsekwentnej polityki państwa w zakresie poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach, a nie tylko kolejna techniczna nowelizacja. To kolejny krok milowy w kierunku ograniczenia liczby tragedii drogowych, których nadal jest zbyt wiele.

Wysoka Izbo! Dane Komisji Europejskiej jednoznacznie pokazują, że dobre prawo ratuje życie. Od 2019 r. liczba śmiertelnych wypadków drogowych w Polsce spadła o 35%, co nastąpiło po wprowadzeniu takich rozwiązań jak bezwzględne pierwszeństwo pieszego czy ograniczenie prędkości w terenie zabudowanym. Odnotowujemy pewien pozytywny trend, ale naszym obowiązkiem jako ustawodawców jest sprawić, by ten spadek postępował i właśnie temu służy niniejszy projekt ustawy.

Proponowane przepisy koncentrują się na eliminowaniu z dróg kierowców rażąco łamiących prawo i zagrażających życiu innych. Po pierwsze, ustawa wprowadza nowy typ przestępstwa, tj. organizowanie i uczestniczenie w nielegalnych wyścigach pojazdów mechanicznych. Po raz pierwszy w polskim prawie pojawia się precyzyjna definicja takiego czynu, obejmująca zarówno klasyczne wyścigi, jak i tzw. drifty czy celowe wprowadzanie pojazdu w poślizg. Uczestnicy takich wyścigów będą podlegać karze od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, a za przygotowanie do tego przestępstwa również grozić będzie odpowiedzialność karna. To jasny sygnał, że ulice naszych miast to nie tory wyścigowe.

Po drugie, ustawa wprowadza obowiązek orzekania przepadku pojazdu w przypadku prowadzenia go w stanie nietrzeźwości powyżej 1,5‰ alkoholu, a także w sytuacjach szczególnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu. To rozwiązanie sprawiedliwe i zasadne, gdyż samochód, który stał się narzędziem zbrodni, nie może pozostawać w rękach sprawcy. Jeżeli wypadek jednak nie będzie możliwy, sąd orzeknie nawiazkę w wysokości co najmniej 5 tys. zł przekazywaną na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Po trzecie, projekt porządkuje przepisy dotyczące nielegalnych zlotów motoryzacyjnych. Wprowadza obowiązek zawiadomienia gminy o organizacji zgromadzenia, jeśli uczestniczy w nim więcej niż 10 pojazdów. Organizatorzy lub przewodniczący, którzy zignorują taki obowiązek, narażą się na karę grzywny, a uczestnicy nielegalnych zlotów również poniosą odpowiedzialność prawną. Dzięki temu możliwe będzie też odróżnienie legalnych imprez motoryzacyjnych od chaotycznych i niebezpiecznych spotkań, które często kończą się wypadkami.

Projekt przewiduje również zaostrzenie kar za rażące naruszenia przepisów drogowych, w tym za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym. Górna granica grzywny za niektóre wykroczenia została podniesiona do 30 tys. zł. Wprowadza się też mechanizm tzw. recydywy wykroczeniowej, czyli obowiązek wymierzenia grzywny nie

niższej niż dwukrotność dolnej ustawowej granicy kary, jeśli sprawca popełnia to samo wykroczenie w ciągu 2 lat. Projekt wprowadza również zmiany proceduralne i organizacyjne, które mają na celu wzmocnić skuteczność egzekwowania przepisów. Policja zyska możliwość tymczasowego zajęcia pojazdu w przypadku przestępstw drogowych, a nowe regulacje precyzują zasady jego zwrotu w sytuacjach, gdy zawartość alkoholu mieści się w przedziale od 0,5 do 1,5‰.

Najważniejsze jednak są przewidywane efekty społeczne, a te są znaczące, ponieważ szacuje się, że w pierwszym roku obowiązywania przepisów liczba wypadków śmiertelnych może spaść nawet o 10%. Co istotne, sam projekt był szeroko i długo konsultowany. Pozytywnie odniósł się do niego Instytut Transportu Samochodowego, Komenda Główna Policji i Prokuratura Krajowa. Część uwag, zwłaszcza od organizacji samorządowych i stowarzyszeń kierowców, dotycząca obaw o nadmierną surowość kar oraz zbyt krótkie *vacatio legis* została uwzględniona. Wydłużono okres przejściowy dla części przepisów do 3 miesięcy oraz utrzymano elastyczność w orzekaniu nawiazek zamiast przepadku. Projektodawcy słusznie podkreślają, że ochrona życia i zdrowia uczestników ruchu jest wartością nadrzędną, a zaproponowane środki są proporcjonalne do zagrożeń.

Podkreślić należy też, że projekt ma wymiar nie tylko represyjny, ale też edukacyjny i prewencyjny. Wprowadzenie obowiązku ponownych kursów reedukacyjnych dla kierowców recydywistów czy świadczeń pieniężnych na rzecz ofiar wypadków to rozwiązania, które uczą odpowiedzialności za bezpieczeństwo na drogach.

Wysoka Izbo! Komisja Infrastruktury po rozpatrzeniu projektu ustawy z druku nr 1822 pozytywnie zaopiniowała projekt i wniosła o jego uchwalenie. Te rozwiązania wprost przekładają się na ludzkie życie, na ratowanie życia nas wszystkich, a każde życie uratowane dzięki dobremu prawu jest największym sukcesem państwa.

Z uwagi na powyższe, ze względu na skuteczność regulacji w zapobieganiu najbardziej niebezpiecznym zachowaniom na drogach, racjonalne podejście do egzekwowania prawa oraz konsekwentne dążenie do poprawy bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu kluby Lewicy popiera niniejsze przedłożenie. Dziękuję.

## Oświadczenia poselskie

### Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie projektu „Godna emerytura” – inicjatywy ustawodawczej prezydenta RP Karola Nawrockiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się bardzo z inicjatywy ustawodawczej naszego wspaniałego

prezydenta Karola Nawrockiego. Inicjatywy ważnej i potrzebnej, ponieważ nic bardziej nie upadła człowieka niż niska, uwłaczająca emerytura, którą otrzymuje się po latach ciężkiej i uczciwej pracy. Aby tego typu niesprawiedliwości skutecznie zapobiegać na poziomie systemowym, dr Karol Nawrocki skierował inicjatywę ustawodawczą dotyczącą corocznej waloryzacji o minimalną kwotę 150 zł.

Obecna władza obiecała seniorom podwójną waloryzację ze względu na inflację i wielu seniorów uwierzyło w tę obietnicę. Do niczego takiego nie doszło ani w 2024 r., ani w 2025 r., były to kolejne puste słowa. Aby więc zapobiec sytuacji, którą doskonale znamy z przeszłości, kiedy to rząd PO zaplanował podwyżkę minimalnej emerytury w 2015 r. o 3 zł, a rok wcześniej o 13 zł, proponuję miłośnicom nam panującym przyjąć bez poprawek tę prezydencką inicjatywę, co będzie z korzyścią i dla seniorów, i dla was, bo chociaż wybrniecie z twarzą ze swoich pustych obietnic.

**Poseł Kazimierz Bogusław Choma**  
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 24 października br. w Kraśniku odbyła się uroczysta gala z okazji 10-lecia działalności Chóru „Kombatant – Kolorowa Jesień”.

Jubileusz ten stał się pięknym podsumowaniem dekady pracy artystycznej, społecznej i patriotycznej tego wyjątkowego zespołu, który od lat wzbogaca życie kulturalne miasta i powiatu kraśnickiego. Chór „Kombatant – Kolorowa Jesień” nie tylko popularyzuje muzykę chóralną, ale również pielęgnuje pamięć historyczną, tradycję oraz wartości, które łączą pokolenia. Występy zespołu uświetniały liczne uroczystości narodowe, religijne i społeczne, niosąc przesłanie radości, jedności i szacunku dla polskiego dziedzictwa. Ich działalność jest dowodem na to, że pasja i wspólnota mogą łączyć ludzi w każdym wieku i inspirować innych do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym.

Serdeczne gratulacje i wyrazy uznania kieruję do wszystkich członków chóru oraz pani dyrygent Marzenny Gontarczuk. Życzę dalszych sukcesów, wielu występów i niegasnącego entuzjazmu w dzieleniu się muzyką i radością życia.

**Poseł Anna Ewa Cicholska**  
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do moich biur poselskich w Ciechanowie, Mławie i Płońsku zgłaszają się coraz częściej osoby zaniepokojone wzrostem niebezpiecznych zdarzeń z udziałem użytkowników hulajnóg elektrycznych. Są to głównie osoby starsze, matki z małymi dziećmi i inwalidzi. Osoby te, korzystające z miejskich chodników, były świad-

kami lub uczestnikami niebezpiecznych zdarzeń z udziałem użytkowników tego nowego środka transportu miejskiego. W rozmowach podkreślają nonszalancki sposób zachowania się, łamanie norm, wręcz bezmyślność, szczególnie młodzieży poruszającej się na elektrycznych hulajnogach. Młodzi ludzie w kilkuosobowych grupach wielokrotnie organizowali wyścigi po chodnikach i ścieżkach rowerowych. Szczególnie niebezpieczne jest to po zmroku czy w czasie wzmożonego ruchu pieszo-rowerowego. Obecnie dostępne na rynku hulajnogi elektryczne mogą rozwijać prędkość nawet do 70 km/h. Stosowane przez producentów ograniczenia czy blokady łatwo zdjąć, a tym samym można uzyskać zdecydowanie większą prędkość niż dopuszczalne 20 km/h. Hulajnogami elektrycznymi można jechać maksymalnie 20 km/h na drogach rowerowych i 6 km/h na chodnikach. Niestety to teoria. Złożyłam w tej sprawie interpelacje do odpowiedniego ministra i zapytania do komendantów powiatowych Policji w moim okręgu w sprawie ww. kwestii. W przypadku Policji chodzi mi o bieżące działania funkcjonariuszy, jeśli chodzi o zapobieganie niebezpiecznym zdarzeniom z udziałem użytkowników elektrycznych hulajnóg. Chodzi o podjęcie szkoleń i działań profilaktycznych wśród młodzieży w tym temacie, jak również kompleksowych kontroli na terenie miast, odnośnie do łamania przepisów przez użytkowników tego typu środka transportu miejskiego. Dziękuję.

**Poseł Jacek Czerniak**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Uprzejmie informuję, że w głosowaniu nr 38 w dniu 6 listopada 2025 r. głosowałem pomyłkowo za.

Moim zamiarem, co oświadczam, było głosowanie przeciw.

**Poseł Magdalena Filipek-Sobczak**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Za kilka dni, 11 listopada, Polska po raz kolejny zatrzyma się w zadumie. Wspólnie uczymy 107. rocznicę odzyskania przez naszą ojczyznę niepodległości, dzień, który przypomina nam, że Polska przetrwała, bo Polacy nigdy się nie poddali.

Wolność, którą dziś mamy, została wywalczona przez pokolenia bohaterów, żołnierzy, powstańców, kapłanów, matki wychowujące dzieci w duchu wiary i patriotyzmu. To dzięki nim możemy dziś mówić po polsku, modlić się po polsku i żyć w niepodległym kraju.

Dziś naszym obowiązkiem jest strzec tej wolności, pielęgnować pamięć i stać na straży wartości, które budowały Polskę przez wieki.

Dlatego w tym wyjątkowym czasie wzywam wszystkich Polaków, patriotów, rodziny, młodych i starszych, do wspólnego świętowania 11 listopada.

Spotkajmy się w Warszawie. Przyjdźcie z białoczerwonymi flagami, z dumą i sercem pełnym miłości do ojczyzny. Weźmy udział w Marszu Niepodległości, by pokazać, że Polska jest silna, zjednoczona i wierna swoim korzeniom. Niech ten dzień będzie świadectwem naszej narodowej jedności.

### **Poseł Barbara Grygorcewicz**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W piątek Sejm zajmie się wnioskiem o uchylenie immunitetu Zbigniewa Ziobry. Prokuratura chce postawić mu poważne zarzuty dotyczące nadużycia władzy i nieprawidłowego wydatkowania środków z Funduszu Sprawiedliwości. Celem funduszu miała być pomoc ofiarom przestępstw, a prawdopodobnie stał się narzędziem do ich popełniania.

Zbigniew Ziobro przez lata tworzył system, w którym prokuratura podlegała jemu samemu, a prawo było narzędziem walki z przeciwnikami.

Politycy Prawa i Sprawiedliwości nazywają tę sytuację zemstą. Nie chodzi o zemstę. Chodzi o rozliczenie człowieka, który jako minister miał w rękach ogromną władzę i nadużywał jej na wszelkie możliwe sposoby. Mam szczerą nadzieję, że w najbliższych dniach, nomen omen, sprawiedliwości stanie się zadość. Dziękuję.

### **Poseł Robert Jagła**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę dziś złożyć życzenia i wyrazy najwyższego uznania dla pracowników miejskiego ośrodka pomocy społecznej z okazji 35-lecia jego istnienia. To 35 lat ciężkiej pracy, poświęcenia i niezliczonych historii, w których pracownicy MOPS-u zmieniali życie mieszkańców na lepsze, oferując wsparcie tym, którzy najbardziej go potrzebują: seniorom, osobom z niepełnosprawnościami i rodzinom w kryzysie.

Z okazji tego wyjątkowego jubileuszu życzę państwu przede wszystkim siły i wytrwałości w obliczu nowych wyzwań dotyczących pomocy społecznej – tych wynikających ze starzenia się społeczeństwa czy dynamicznych zmian na rynku pracy.

Na 35-lecie MOPS ogłosił ambitny cel: 35 nowych lub zmodernizowanych usług społecznych. Życzę, by to zobowiązanie było drogowskazem na kolejną dekadę. Niech tych 35 usług realnie odpowiada na ak-

tualne i przyszłe potrzeby mieszkańców. Niech to będą usługi bliskie ludziom, takie jak opieka wyczerpująca i asystencja osobista, innowacyjne wsparcie, takie jak teleopieka czy nowoczesne formy aktywizacji zawodowej, pomoc dla najsłabszych, jak rozbudowa mieszkań chronionych i domów dziennego pobytu.

Niech ten jubileusz będzie nie tylko czasem świętowania, ale również impulsem do zwiększenia nakładów finansowych i poprawy warunków pracy dla tych, którzy na co dzień dają z siebie tak wiele.

Dziękuję za państwa służbę i życzę kolejnych owocnych lat w trosce o dobro wspólne.

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozstrzygnięto kolejną edycję Budżetu Obywatelskiego w Łodzi na rok 2026. To już 11. odsłona tej wyjątkowej inicjatywy, w której o kształcie naszego miasta decydują nie urzędnicy, ale sami mieszkańcy – łodzianie, którzy kochają swoje osiedla, ulice i parki.

W tym roku padł imponujący wynik – ponad 450 tys. głosów i aż 255 wybranych projektów. Od dużych pomysłów, takich jak tramwaj zdrowia psychicznego, po drobne, ale ważne inwestycje jak nowe nasadzenia drzew, sekundniki na skrzyżowaniach czy odnowienie przestrzeni wokół naszego jednorozca – symbolu uśmiechu i dystansu, który tak dobrze oddaje charakter łodzian.

Budżet obywatelski to nie tylko głosowanie. To rozmowy sąsiadów, wspólne pomysły, przekonywanie innych, że warto coś zmienić. To dowód, że w Łodzi wciąż jest mnóstwo ludzi, którym się po prostu chce, którzy wierzą, że można zrobić coś dobrego dla swojej ulicy, szkoły, osiedla. Chcę dziś serdecznie pogratulować wszystkim autorom zwycięskich projektów i podziękować każdemu, kto oddał głos. Dzięki wam Łódź staje się coraz piękniejsza, bardziej zielona i przyjazna. I to właśnie wy, łodzianie, jesteście prawdziwymi bohaterami tego budżetu. Dziękuję bardzo.

### **Poseł Michał Kowalski**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie obserwujemy nasilającą się kampanię medialno-polityczną wymierzoną w byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego pana Zbigniewa Ziobrę. Działania te przybierają charakter zorganizowanej nagonki, której celem wydaje się być nie tyle rzetelne rozliczenie działalności publicznej, co osobiste i polityczne zdyskredytowanie jednego z kluczowych uczestników życia publicznego ostatnich lat. W przestrzeni medialnej i politycznej poja-

wiają się liczne oskarżenia i sugestie, często formułowane bez przedstawienia dowodów, które w sposób oczywisty godzą w dobre imię pana Zbigniewa Ziobry. Należy przypomnieć, że każdy obywatel, niezależnie od pełnionych funkcji, ma prawo do domniemania niewinności oraz do rzetelnego traktowania przez instytucje państwa i media. W demokratycznym państwie prawa rozliczanie polityków nie może przybierać formy medialnego linczu. Próby budowania przekazu opartego na emocjach, insynuacjach i jednostronnych ocenach osłabiają zaufanie obywateli do instytucji publicznych i wymiaru sprawiedliwości. Apeluję więc o powstrzymanie się od politycznych ataków, o poszanowanie zasad uczciwego procesu publicznego oraz o kierowanie się obiektywizmem w ocenie działań osób, które przez lata pełniły służbę publiczną. Dziękuję.

### **Posel Maria Joanna Kozlakiewicz**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie w sprawie kampanii „Listopad z wąsem” – dla zdrowia

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Listopad to miesiąc poświęcony męskiemu zdrowiu – fizycznemu i psychicznemu. W ramach akcji „Listopad z wąsem” zwracamy uwagę na problem nowotworów jąder i prostaty, a także kryzys zdrowia psychicznego wśród mężczyzn.

W Polsce te tematy wciąż bywają tabu. Zbyt wielu mężczyzn wstydzi się badań, zbyt wielu zbyt długo zwleka z wizytą u lekarza. Tymczasem rak jąder to najczęstszy nowotwór u młodych mężczyzn, a rak prostaty – u starszych. Wcześniej wykryte choroby dają ogromne szanse na wyleczenie.

Apeluję dziś do wszystkich mężczyzn: badajcie się, rozmawiajcie o zdrowiu, nie ignorujcie sygnałów, które wysyła organizm.

Dziękuję wszystkim organizacjom, które w listopadzie organizują bezpłatne badania i edukację. Ta praca naprawdę ratuje życie.

Jako posłanka deklaruję pełne wsparcie dla profilaktyki i edukacji zdrowotnej skierowanej do mężczyzn, tak potrzebnej, a wciąż zbyt rzadko obecnej w publicznej debacie.

### **Posel Bożena Lisowska**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę zwrócić uwagę na kolejną bulwersującą sprawę z końcówki rządów Prawa i Sprawiedliwości: rozdanie 13 mld zł

wybranych uczelniom wyższym, poza oficjalnym budżetem państwa. Te środki przekazano w formie obligacji, „poza kontrolą” Sejmu, bez jasnych kryteriów, a według ministra nauki – „po uważaniu”. Takie słowa i działania są dowodem na to, że publiczne pieniądze traktowano jak partyjny fundusz nagród, rozdawany lojalnym ośrodkom zamiast inwestowania w naukę i zapewnienie równych szans młodym ludziom.

W tym samym czasie, w drodze autopoprawki do ustawy o budżecie, rząd dodał 900 mln zł na podwyżki dla sędziów, prokuratorów i członków Trybunału Konstytucyjnego, czyli instytucji, które przez lata służyły PiS-owi jako narzędzia władzy.

To nie była polityka odpowiedzialności, to była polityka „na odchodnie” – szybkie transfery i zabezpieczenie swoich interesów przed oddaniem steru państwa. Trudno to nazwać inaczej niż finansowym pożegnaniem w stylu PiS – po cichu, bez przejrzystości, z myślą o swoich, a nie o obywatelach. Dziś naszym obowiązkiem jest nie tylko ujawnienie tych decyzji, ale też wprowadzenie mechanizmów, które uniemożliwią podobne działania w przyszłości.

### **Posel Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

31 stycznia 1801 r. w Bilczy urodził się Piotr Ściegienny. Urodził się w 1801 r., a zmarł w 1890 r., a więc można powiedzieć, że przeżył całą olbrzymią epokę. To są czasy wojen napoleońskich, Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego, potem II połowa XIX w., kiedy przebywał na zesłaniu, i koniec 100-lecia, kiedy ziemie polskie wkraczały na zupełnie inne tory, to już była nowa epoka – przemysłu, kolei żelaznej, pary. Po ukończeniu szkoły elementarnej Piotr Ściegienny znalazł się w szkole wojewódzkiej w Kielcach. Chciał zostać urzędnikiem, jednak pochodzenie, braki finansowe uniemożliwiły mu dokonanie takiego wyboru, który wydawał mu się słuszny. Udał się do zakonu pijarów w Opolu Lubelskim, tam był nauczycielem szkoły wydziałowej.

W roku 1833 został wikariuszem w Wilkołazie na Lubelszczyźnie. Prowadził szkołkę dla dzieci. Wynikało to z jego postawy społecznikowskiej, nie było to związane z żadnymi sprawami finansowymi.

Około 1840 r. rozpoczął, prawdopodobnie przekonany przez emisariuszy ruchu niepodległościowego, agitację rewolucyjną wśród chłopów Lubelszczyzny, gdzie był duszpasterzem, i Kielecczyzny, skąd pochodził i gdzie miał wielu przyjaciół. Zwerbował do współpracy znaczną część duchowieństwa i inteligencji małomiasteczkowej, nawiązał kontakt z organizacjami rewolucyjnymi i niepodległościowymi (np. Związkiem Narodu Polskiego).

Swoje poglądy rozpowszechniał w kopiowanych ręcznie broszurkach, które rozprowadzano wśród chłopstwa. Spod jego rąk wyszła „Złota księżeczka”

– streszczenie dziejów ludzkich wyjaśniające przyczyny nierówności i ucisku narodowościowego na ziemiach polskich. W latach 1842–1844 zorganizował konspiracyjny Związek Chłopski.

W porozumieniu z innymi organizacjami patriotycznymi wyznaczył na 27 października 1844 r. termin wybuchu powstania ludowego. Jednak po otwartym wystąpieniu Ściegiennego do mas chłopskich 24 października we wsi Krajno pod Kielcami carska policja, od dawna badająca jego działalność dzięki donosom, aresztowała go następnego dnia (tj. 25 października 1844 r.) i doprowadziła do dekonspiracji Związku Chłopskiego, udaremniając powstańcze plany.

Sąd wojenny skazał 24 oskarżonych konspiratorów na bezterminowe zesłanie do ciężkich robót na Syberię oraz pozbawił ich praw, w tym: Andrzeja Bakalarza, Balcera Susłę, Alojzego Tarkowskiego, Jana Nowakowskiego, Jana Warchowskiego, Ignacego Piórę, Ksawerego Stobnickiego, Felicjana Karpińskiego, Dominika, Karola i Piotra Ściegiennych, Michała Lewickiego, Henryka Skórczewskiego, Aleksandra Rodkiewicza, Szymona Krzeczковского, Seweryna Sawickiego, Aleksandra Lisowskiego, Adama Zarzyckiego, Teofila Stojkowskiego, Jana Kosmałę, Jakuba i Tomasza Adamczyków, Wojciecha Czubka i Józefa Brzozę. Poza tym sąd skazał 7 chłopów na karę cielesną. Wmieszanych w tę sprawę chłopów, tj. łącznie 37, Komisja Wojenno-Sądowa pozostawiła do uznania władzy zwierzchniej.

W 1846 r., po długim śledztwie, Piotr Ściegienny został skazany na śmierć. 7 maja 1846 r. stanął przed katem. Raport o wykonaniu wyroku informował m.in. o odesłaniu go na Syberię do ciężkich robót, co według świadków spotkało się z wyraźnym sprzeciwem ze strony samego skazańca. Został zesłany do kopalni w Aleksandrowsku w okręgu nerczyńskim, gdzie przybył 7 kwietnia 1847 r.

Po zmianie kary z katorgi na osiedlenie w 1855 r. zamieszkał na Syberii wschodniej. Rok później, 1 grudnia 1857 r., założył stowarzyszenie Ogół w osiedlu kopalni gazimurskiej (okręg nerczyński), które skupiało polskich zesłańców politycznych, a jego celem było zachowanie wśród jego członków poczucia narodowego i moralności oraz świadczenie wzajemnej pomocy braterskiej.

W 1857 r. Piotr Ściegienny otrzymał pozwolenie na wyjazd ze wschodniej Syberii. W związku z tym w lutym 1858 r. przeprowadził się do Permu. W 1863 r. został ukarany zesłaniem do powiatowego miasta guberni permskiej – Solikamska. W 1868 r. Ściegienny rozpoczął starania, aby zezwolono mu na powrót do ojczyzny.

Piotr Ściegienny wrócił z Sybiru na ziemie polskie w 1871 r., a w 1883 r. otrzymał stanowisko kapelana w Szpitalu Bonifratrów na przedmieściach Lublina. Zamieszkał w pokoiku w jednym z budynków szpitalnych. Tam spędził ostatnie lata życia, dożył 89 lat. Pochowany został na cmentarzu katolickim przy ul. Lipowej w Lublinie w grobowcu rodziny Wnorowskich.

## **Poseł Marcin Skonieczka**

Klub Parlamentarny Polska 2050

Oświadczenie poselskie dotyczące Międzynarodowego Dnia Zapobiegania Wyzyskowi Środowiska Naturalnego podczas Wojen i Konfliktów Zbrojnych

Wysoka Izbo! 6 listopada obchodzimy Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Wyzyskowi Środowiska Naturalnego podczas Wojen i Konfliktów Zbrojnych, dzień, który przypomina, że ofiarą wojen jest nie tylko człowiek, lecz także przyroda. Każdy konflikt zbrojny to ogromna tragedia, śmierć żołnierzy i ludności cywilnej, cierpienie rodzin, zniszczone domy i wspólnoty. Jeszcze kilka lat temu wydawało się, że kraje rozwinięte są wolne od groźby wojny. Brutalny atak Rosji na Ukrainę boleśnie pokazał, że pokój w Europie nie jest dany raz na zawsze. Wojna to także katastrofa ekologiczna. Jak podkreśla raport WWF, działania militarne na Ukrainie doprowadziły do zniszczenia setek tysięcy hektarów lasów, zanieczyszczenia gleb i wód, śmierci zwierząt oraz uwolnienia ogromnych ilości toksyn do atmosfery. Zniszczenia infrastruktury przemysłowej, pożary, bombardowania i wycieki paliw powodują trwałe szkody, które będą odczuwalne przez dziesięciolecia. Środowisko naturalne jest cichą ofiarą wojny. Nie ma głosu, ale jego zniszczenie oznacza cierpienie ludzi i zagrożenie dla przyszłych pokoleń. Dlatego ochrona przyrody w czasie konfliktów powinna być traktowana jako obowiązek moralny i prawny społeczności międzynarodowej. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, powinniśmy przypominać, że pokój i ochrona środowiska to wartości, o które musimy nieustannie dbać i które wymagają wspólnej troski. Tylko poprzez odpowiedzialne działania możemy zapewnić przyszłym pokoleniom bezpieczny świat, wolny od wojen i zniszczenia przyrody.

## **Poseł Artur Szałabawka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Rząd Donalda Tuska na rok 2026 obcina o 40% środki na Fundusz Pracy. O 40%. W czasie gdy bezrobocie – to uderzenie w ludzi, którzy dziś naprawdę potrzebują wsparcia.

To zapowiedź chaosu w urzędach pracy, paraliżu programów aktywizacyjnych i ogromnych problemów dla osób wykluczonych z rynku, dla młodych, dla rodziców wracających do pracy i dla przedsiębiorców, którzy liczą na narzędzia wsparcia.

Bez staży, bez szkoleń, bez dotacji. Jak państwo zamierzacie walczyć z bezrobociem? Odwracacie się od tych, którym powinniście podać rękę. Ta polityka to socjalna ślepotą i gospodarcza nieodpowiedzialność.

Żądam przywrócenia środków i planu realnej ochrony miejsc pracy. Polacy nie mogą płacić za wazną nieudolność.

### Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie opłat za badania psychologiczne w transporcie

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 8 lipca 2014 r. (Dz. U. z 2014 r. poz. 937), § 13, opłata za badanie psychologiczne w zakresie psychologii transportu wynosi 150 zł, a ponowne badanie przeprowadzane w trybie określonym w art. 84 ust. 2 i 3 ustawy – również 150 zł. Od momentu wprowadzenia tego przepisu minęło ponad 10 lat, a kwota ta nie uległa zmianie mimo istotnego wzrostu kosztów życia i inflacji. Należy również podkreślić, że podana stawka dotyczy badania, a nie orzeczenia, co oznacza, że podczas badania psychologicznego, nawet jeżeli wydawanych jest kilka orzeczeń na podstawie różnych podstaw prawnych, psycholog pobiera kwotę za badanie 150 zł.

Obecna stawka plasuje pracę psychologów transportu na granicy opłacalności. W konsekwencji coraz więcej specjalistów rozważa przekwalifikowanie się, a pracownie badań są zamykane. Sytuacja ta grozi poważnym kryzysem zarówno dla kierowców, którzy będą mieli coraz większy problem z dostępem do badań (z uwagi na rosnącą odległość i wydłużony czas oczekiwania), jak i dla całego systemu transportowego, który stanowi fundament polskiej gospodarki. Badania psychologiczne wykonywane są na podstawie m.in. ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2011 r. Nr 30, poz. 151, z późn. zm.), ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 125, poz. 1371, z późn. zm.). Obowiązek badań obejmuje m.in. kierowców zawodowych, kandydatów na kierowców wybranych kategorii (C, CE, D, DE), kierowców pojazdów uprzywilejowanych, osoby przekraczające liczbę punktów karnych, kierujących, którzy utracili prawo jazdy z powodu prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych, a także uczestników poważnych zdarzeń drogowych. Są to sytuacje bezpośrednio związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego, dlatego opłata za badania powinna być ustalona w sposób adekwatny, odczuwalny i sprawiedliwy społecznie.

Jednocześnie należy zauważyć, że już teraz uczelnie prowadzące studia podyplomowe w zakresie psychologii transportu mają coraz większe trudności z rekrutacją odpowiedniej liczby kandydatów. Brak dostosowania wynagrodzeń do realiów rynkowych sprawi, że w najbliższych latach specjalistów na rynku będzie dramatycznie mało.

Przedstawiciele tej grupy zawodowej podczas mojego dyżuru poselskiego w Śremie zaproponowali wprowadzenie mechanizmu, który zabezpieczy funkcjonowanie tej grupy zawodowej i zapewni ciągłość systemu badań psychologicznych poprzez zróżnicowanie opłat za orzeczenie:

1) Dla kandydatów na kierowców wszystkich kategorii oraz dla kierowców zawodowych ustalenie minimalnej ceny badania na poziomie 300 zł, aktualizowanej corocznie o wskaźnik inflacji (z matematycznym zaokrągleniem do pełnych złotych) lub określonej wzorem stosowanym przy egzaminach UDT – jako 3,75% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, ogłaszanego corocznie przez prezesa GUS (z matematycznym zaokrągleniem do pełnych złotych).

2) Dla osób kierowanych na badania z powodu naruszeń prawa (alkohol, narkotyki, przekroczenie punktów karnych, wypadki drogowe) wprowadzenie wyższej opłaty, ustalonej na poziomie istotnie przekraczającym stawkę podstawową, aby była ona sprawiedliwa społecznie i odczuwalna jako dotkliwa.

Uważają także, że należy rozważyć wprowadzenie badań psychologicznych dla wszystkich kandydatów na kierowców niezależnie od kategorii prawa jazdy, co pozwoliłoby znacząco zmniejszyć liczbę wypadków drogowych. Taki system – oparty na bazowej kwocie 300 zł, waloryzowanej inflacyjnie lub w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia – mógłby realnie odciążyć budżet państwa w zakresie kosztów leczenia urazów powypadkowych oraz rehabilitacji osób uszkodzowanych.

Taki sposób ustalania i waloryzacji opłat pozwoli uniknąć konieczności częstego powracania do tego tematu w przyszłości, a psychologom transportu zapewni poczucie stabilności i bezpieczeństwa finansowego, niezbędnego do rzetelnego wykonywania zawodu.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne  
PL ISSN 0867-2768